

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi
na oświadczenia złożone przez senatorów
na 48. i 49. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2011 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 48. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	7
senatora Piotra Andrzejewskiego.	10
senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk	13
senatora Józefa Bergiera.	16
senatora Stanisława Bisztygi	19
senatora Stanisława Bisztygi i innych senatorów	22
senatora Przemysława Błaszczyka i innych senatorów	25
senator Krystyny Bochenek	29
senatora Grzegorza Czeleja.	31
senatora Jana Dobrzyńskiego.	36
senator Janiny Fetlińskiej	40
senator Janiny Fetlińskiej i innych senatorów	55
senatora Stanisława Gogacza	57
senatora Stanisława Gorczycy	59
senatora Ryszarda Góreckiego	62
senatora Macieja Grubskiego	64
senatora Piotra Gruszczyńskiego	71
senatora Tadeusza Gruszki.	79
senatora Andrzeja Grzyba.	84
senatora Stanisława Jurcewicza.	91
senatora Piotra Kalety	94
senatora Kazimierza Kleiny.	103
senatora Macieja Klimy.	122
senatora Ryszarda Knosali	132
senatora Sławomira Kowalskiego	140
senatora Sławomira Kowalskiego i innych senatorów	157
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.	159
senatora Romana Ludwiczuka	166
senatora Antoniego Motyczki	171
senatora Rafała Muchackiego	173
senator Marii Pańczyk-Pozdziej.	176
senatora Bohdana Paszkowskiego.	179
senatora Andrzeja Persona	185
senatora Antoniego Piechniczka	188
senatora Czesława Ryszki.	190
senatora Sławomira Sadowskiego	196

senatora Janusza Sepioła	200
senatora Władysława Sidorowicza	203
senatora Tadeusza Skorupy	207
senatora Wojciecha Skurkiewicza	209
senatora Eryka Smulewicza	215
senatora Andrzeja Szewińskiego	220
senatora Marka Trzcińskiego	222
senatora Edmunda Wittbrodta	232
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	235
senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Zdzisława Pupy	241
senatora Michała Wojtczaka	253
senatora Stanisława Zająca	255

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 49. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	265
senatora Józefa Bergiera	267
senatora Stanisława Bisztygi i innych senatorów	270
senator Krystyny Bochenek	274
senator Barbary Borys-Damięckiej	276
senatora Grzegorza Czeleja	278
senatora Wiesława Dobkowskiego	283
senatora Jana Dobrzyńskiego	288
senatora Jana Dobrzyńskiego i innych senatorów	295
senator Janiny Fetlińskiej	298
senatora Stanisława Gogacza	309
senatora Piotra Gruszczyńskiego	316
senatora Tadeusza Gruszki	319
senatora Andrzeja Grzyba	322
senatora Stanisława Iwana	335
senatora Piotra Kalety	341
senatora Macieja Klimy oraz senatora Witolda Idczaka	353
senatora Ryszarda Knosali	375
senatora Marka Konopki	380
senatora Norberta Krajczego	382
senatora Waldemara Kraski	384
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	387
senatora Romana Ludwiczuka	392
senatora Rafała Muchackiego	398
senatora Władysława Ortyła	403
senatora Czesława Ryszki	416
senatora Sławomira Sadowskiego	422
senatora Tadeusza Skorupy oraz senatora Stanisława Koguta	424
senatora Eryka Smulewicza	427

senator Grażyny Sztark	432
senator Grażyny Sztark	
i innych senatorów	434
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	437
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	
i innych senatorów	441
senatora Jana Wyrowińskiego	449
senatora Stanisława Zająca	457

48. POSIEDZENIE SENATU

(4 lutego 2010 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

26 stycznia 2010 r. w K. na mocy postanowienia sądu doszło do siłowego odebrania matce dziesięcioletniego synka. Kuratorom sądowym towarzyszyło kilkunastu policjantów, prokurator, pracownicy PCPR i tłum zbulwersowanych ludzi.

W związku z tym zdarzeniem zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zwrócenie uwagi na zaistniały problem. Uważam, że odebranie dziecka przez policję odbyło się w sposób zbyt spektakularny. Odbieranie dziecka rodzicowi, z uwagi na to, że jest to drażliwa sprawa rodzinna, powinno odbywać się w atmosferze bardziej przyjaznej dziecku niż ta, która miała miejsce w K. Chłopiec zapewne doznał wielkiego szoku i w pamięci zostaną mu traumatyczne chwile, które przeżył podczas siłowego odebrania go matce. Jeśli wyrok sądu był prawomocny, to odebranie dziecka matce powinno odbyć się w taki sposób, aby dziecko jak najmniej odczuło daną sytuację. Przede wszystkim policja powinna działać po cywilnemu, aby nie wywoływać strachu u dziecka. Z pewnością policja wykonywała swoje obowiązki rzetelnie i zgodnie z prawem.

Mając na uwadze tę sytuację, zastanawiam się, czy nie warto prawnie uregulować procedury odbierania dzieci rodzicom na mocy prawomocnego wyroku sądowego, aby nie dochodziło do tak strasznych sytuacji, jaka miała miejsce w K. Materiał video z opisaną akcją można obejrzeć na stronie internetowej gazety „Twój Puls Tygodnia”: www.pulstygodnia.pl.

Proszę uprzejmie o odpowiedź na pytanie: czy Ministerstwo Sprawiedliwości dostrzega przedstawiony problem i w jaki sposób ma zamiar go rozwiązać?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 3.03.2010 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do pisma z dnia 16 lutego 2010 roku przekazującego oświadczenie złożone przez Panią senator Małgorzatę Adamczak podczas 48. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 lutego 2010 r. uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W związku z informacjami medialnymi dotyczącymi sprawy odebrania małoletniego Aleksandra M. z Kobylej Góry jednemu z rodziców, Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości z urzędu zlecił Prezesowi Sądu Okręgowego w Kaliszu przeprowadzenie lustracji, opisującej stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, w tym opis działań kuratora sądowego.

Protokół lustracji stwierdza wyraźnie, że przeprowadzone czynności kuratora sądowego były wykonane w sposób terminowy, bez zbędnej zwłoki i znajdowały oparcie w przepisach obowiązującego prawa.

Kuratorzy sądowi, wykonujący czynności w całej sprawie wykazali daleko posuniętą zapobiegliwość oraz troskę o zabezpieczenie interesów dziecka, poprzez wielokrotne nakłanianie matki dziecka do podporządkowania się orzeczeniu sądu, propozycje udzielania jej pomocy, a wreszcie przez zabezpieczenie przy odebraniu dziecka pomocy psychologa, lekarza oraz obecności prokuratora i funkcjonariuszy Policji.

Z analizy dokumentacji dołączonej do sprawy oraz sporządzonej lustracji wynika, że pomimo zorganizowanego przez mieszkańców wsi oporu, a także gróźb kierowanych do kuratorów, kurator sądowy starał się zapobiec eskalacji napięcia i dążył do polubownego rozwiązania sposobu wyegzekwowania orzeczenia sądu.

Należy zaznaczyć, że kurator sądowy dysponował opinią biegłego psychologa wskazujące wprost na instrumentalne traktowanie dziecka przez matkę, patologiczne uzależnienie chłopca od niej i konieczność natychmiastowej zmiany środowiska, w którym dziecko przebywało. Nadto biegły podkreślał, że w przypadku utrzymywania dalszego stanu rzeczy dziecku „grożą zaburzenia emocjonalne, które w przyszłości doprowadzą do dezintegracji jego osobowości, nieosiągnięciem odpowiedniego poziomu dojrzałości indywidualnej i społecznej, a w związku z tym niezdolnością do właściwego funkcjonowania w społeczeństwie”.

W związku z kolejną (czwartą) próbą wykonania postanowienia Sądu Okręgowego w P., kurator podjął słuszną, choć z pewnością dramatyczną decyzję, o podjęciu działań zmierzających do odebrania dziecka i oddania go drugiemu rodzicowi.

Należy bowiem podkreślić, że wykonujący zlecenie przymusowego odebrania dziecka kurator sądowy nie jest powołany do jakiegokolwiek merytorycznej oceny zasadności wydanego w tym przedmiocie przez sąd orzeczenia, w szczególności, czy orzeczenie to w należyтым stopniu uwzględnia dobro i interes małoletniego dziecka. Kompetencja w tym zakresie jest zastrzeżona wyłącznie dla sądu prowadzącego sprawę rodziców dziecka odnośnie do władzy rodzicielskiej, w tym wypadku – Sądu Okręgowego w P.

Jedyną przeszkodą w wykonaniu orzeczenia przez kuratora sądowego mogą być okoliczności wymienione w art. 598⁽¹²⁾ kpc (kurator sądowy powinien zachować szczególną ostrożność i uczynić wszystko, aby dobro tej osoby nie zostało naruszone, a zwłaszcza aby nie doznała ona krzywdy fizycznej lub moralnej), przy czym ustalenia co do zaistnienia tych okoliczności w konkretnym przypadku, dokonanie ich oceny i znaczenia dla ewentualnego zaniechania czynności przymusowego odebrania dziecka – należą wyłącznie do dokonującego tej czynności kuratora. W niniejszej sprawie kurator nie stwierdził istnienia takich przeszkód.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że kuratorzy nie tylko zadbali o wykonywanie działań zgodnie z przepisami, ale także dołożyli wiele starań, aby wszystko odbyło się z jak najmniejszą szkodą dla małoletniego. Przeprowadzana czynność trwała rzeczywiście długo, ale spowodowane to było koniecznością przeprowadzenia długotrwałej rozmowy z matką dziecka, uświadamiającej jej wyniki badań psychologicznych i przesłanki decyzji sądu. Kuratorzy przekonywali matkę dziecka, aby wydała je dobrowolnie, a nie przy użyciu siły. Konieczna była również konsultacja lekarska, albowiem matka dziecka przejawiała symptomy zasłabnięcia. W trakcie przeprowadzania czynności obecny psycholog kilkakrotnie służył fachową pomocą, reagując na emocjonalne wystąpienia tak matki, jak i samego małoletniego. Ostatecznie – wobec postawy matki – funkcjonariusze Policji i kurator odebrali dziecko siłą, przekazując je upoważnionemu pracownikowi Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Tego typu sprawy należą do najtrudniejszych sposobów wyegzekwowania orzeczenia sądowego, zwłaszcza przy stawianiu czynnego oporu przez jedno z rodziców. Jednakże z uwagi na treść orzeczenia wspartego opiniami biegłych sądowych kurator sądowy nie mógł postąpić inaczej. Podkreślić należy, że dramatyczny przebieg wydarzeń nie był zawiniony przez kuratorów lub towarzyszące im osoby, lecz był skutkiem postawy matki, która nie chciała podporządkować się prawomocnemu orzeczeniu sądowemu. Kurator, który odpowiedzialny jest za wykonanie orzeczenia, decyzje o po-

mocy Policji w przeprowadzanych przez siebie czynnościach podejmuje dopiero po wstępnym ustaleniu postawy uczestników postępowania. Organy Policji wzywane są do pomocy dopiero wówczas, gdy opór prezentowany przez uczestników nie może być przez niego pokonany w drodze perswazji.

Jak wynika to z dalszych czynności małoletni, przebywając w Komendzie Policji po odebraniu matce, zachowywał się spokojnie, bawił się, pożegnał z kuratorami. Nie wykazywał też wrogości ani obaw w stosunku do osoby ojca.

Na marginesie wskazać należy, że liczba spraw tej kategorii jest wręcz znikoma. Na 567.469 spraw rodzinnych, które wpłynęły do sądów rodzinnych w roku 2008, jedynie 604 dotyczyły wydania dziecka. Z tych spraw jedynie 109 wniosków zostało uwzględnionych, a w około 10–15% (10–15 spraw) prowadzone było postępowanie o przymusowym odebraniu. W gronie tych ostatnich spraw jedynie kilka miało trudny przebieg. W przypadku odebrania w K. – duże zaangażowanie Policji wynikało z oświadczenia złożonego w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie przez Józefa R., przedstawiającego się jako osoba spokrewniona z matką dziecka, że „on oraz społeczność K. nie zgadzają się z postanowieniem sądu i stanął w jej obronie, a matka z dzieckiem popełniła samobójstwo”.

Jedynie ubocznie można dodać, że w związku z przyjęciem przez Radę Ministrów w dniu 17 maja 2007 r. Programu Działania Rządu w sprawie wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wobec Rzeczypospolitej Polskiej, Minister Sprawiedliwości realizuje obowiązek nałożony w punkcie 13.1.3 programu, przewidujący monitorowanie skali problemu nieskuteczności egzekucji postanowień sądowych dotyczących kontaktów z dzieckiem bądź nakazujących wydanie dziecka.

Uwzględniając powyższe należy wskazać, że brak jest podstaw do stwierdzenia, że procedury odbierania dzieci rodzicom nie są wystarczająco uregulowane, gdyż nie zapobiegają takim sytuacjom, jakie miały miejsce w K. Istniejące w tym zakresie przepisy prawne są wystarczające i spełniają standardy europejskie. Żadne jednak zapisy ustawowe nie są w stanie przewidzieć indywidualnych reakcji uczestników takich postępowań, a tym bardziej im zapobiec. Ustalenia dokonane w toku prowadzonego w Ministerstwie Sprawiedliwości monitoringu jednoznacznie wskazują, że przyczyną trudności w realizowaniu orzeczenia o przymusowym odebraniu dziecka nie jest brak umiejętności kuratorów i towarzyszących im osób, ale ukrywanie małoletnich i głęboki konflikt między rodzicami.

Powyższa odpowiedź na wystąpienie Pani senator została udzielona w ramach kompetencji Ministra Sprawiedliwości, a więc nie obejmuje zagadnień dotyczących działań funkcjonariuszy Policji.

Z poważaniem

Sekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski

Oświadczenie senatora Piotra Andrzejewskiego

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Cała cywilizowana Polska obchodzi dzisiaj dzień wspomagania prześladowanych w Wietnamie chrześcijan. Akurat dzisiaj Senat w sposób specyficzny debatował nad symboliką krzyża. Dzisiaj również pan marszałek Senatu przyjmował odchodzącego ambasadora Wietnamu. I dzisiaj, w dniu pamięci ofiar pogromów chrześcijan w Wietnamie, zapytuję pana ministra spraw zagranicznych: jaka jest reakcja na ludobójcze tępienie chrześcijan w Wietnamie? Jaki jest zakres, po pierwsze, notyfikacji, po drugie, interwencji? I jakie środki zamierza Pan podjąć na forum międzynarodowym dla ochrony podstawowych praw człowieka wobec ich drastycznego łamania w Wietnamie, w Indiach i innych krajach, w których tolerancja religijna jest deklarowana, ale postępowanie państw jest sprzeczne nie tylko z tolerancją religijną, ale z podstawowymi konwencjami cywilizowanego świata dotyczącymi ochrony praw człowieka? Czy zamierza Pan wystąpić do Komisji Praw Człowieka ONZ?

Jeżeli nie, to proszę o jednoznaczną deklarację, a będę zabiegał o to, żeby inni, którzy reprezentują w Polsce postawę chrześcijańską, wystąpili w tym zakresie do Komisji Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych.

senator Piotr Andrzejewski

Odpowiedź

Warszawa, 26 lutego 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Piotra Andrzejewskiego *ws. sytuacji chrześcijan w Wietnamie i w Indiach oraz działań podejmowanych przez MSZ, złożone podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r. (pismo nr BPS/DSK-043-2366/10 z dnia 16 lutego 2010 r.), uprzejmie informuję.*

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, przy czynnym udziale placówek dyplomatycznych, z uwagą analizuje i ocenia stan przestrzegania praw religijnych wspólnot chrześcijańskich na całym świecie oraz, w uzasadnionych przypadkach, podejmuje stanowcze kroki na rzecz mobilizacji społeczności międzynarodowej do działania w imię pomocy represjonowanym przedstawicielom wspólnot chrześcijańskich.

W lutym 2009 r. MSZ skierowało do polskich placówek dyplomatycznych, w tym do Hanoi i New Delhi, polecenie stałego monitorowania sytuacji chrześcijan oraz aktywnego podnoszenia konieczności reagowania na przypadki prześladowań w ramach dialogu koordynacyjnego placówek państw UE.

Na forum ONZ (w ramach prac Rady Praw Człowieka oraz III Komitetu Zgromadzenia Ogólnego) Polska udziela wsparcia inicjatywom UE na rzecz promocji idei zwalczania nietolerancji religijnej. Stosowna rezolucja autorstwa UE, przyjmowana co roku przez ZO NZ (ostatnia z dnia 29 października 2009 r.), wskazuje na zjawisko chrystianofobii.

Polska aktywnie wykorzystuje także mechanizm Powszechnego Przeglądu Okresowego (*Universal Periodic Review* – UPR) Rady Praw Człowieka NZ do zwracania uwagi społeczności międzynarodowej na przypadki nieprzestrzegania praw mniejszości religijnych, w tym na przypadki prześladowania chrześcijan w poszczególnych państwach. UPR jest mechanizmem oceny i kontroli przestrzegania praw człowieka, utworzonym zgodnie z postanowieniami rezolucji ZO NZ z dnia 15 marca 2006 r. o powołaniu Rady Praw Człowieka NZ. W ramach przeglądu państwo prezentuje raport krajowy z wykonywania zobowiązań międzynarodowych z zakresu praw człowieka oraz ustosunkowuje się do zgłaszanych przez państwa w trakcie sesji grupy roboczej pytań i rekomendacji. Ze szczególną uwagą śledzimy stan przestrzegania wolności religijnych nie tylko w państwach Azji, ale też Afryki i Bliskiego Wschodu, w których problemy z przestrzeganiem wolności religijnych w wielu przypadkach mają charakter systemowy. W 2009 r. w ramach UPR delegacja RP wygłosiła w Genewie wystąpienia odnoszące się do tych niepokojących zjawisk, formułując pytania i rekomendacje wobec wysokich rangą delegacji rządowych Wietnamu, Nigerii i Korei Północnej.

Zamierzamy w dalszym ciągu zabierać głos w sprawie prześladowań chrześcijan podczas kolejnych sesji UPR, a kwestia wypełniania przez państwa poddawane przeglądowi zobowiązań międzynarodowych z zakresu prawa do wolności myśli, sumienia i religii (art. 18 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych) pozostanie przedmiotem stałej troski polskiej dyplomacji.

Polska skupia swoją aktywność na rzecz obrony praw chrześcijan na działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej, wychodząc z założenia, iż wspólne działania mają największe szanse odniesienia oczekiwanych skutków. W ten sposób, wyrażając jednym i skoordynowanym głosem troskę o prawa człowieka, możemy w znaczący sposób przyczynić się do poprawy położenia chrześcijan w tym kraju. Opinia ta, w całej rozciągłości, podzielana jest przez Episkopat Indii, z którym w stałym kontakcie pozostaje nasza Ambasada w New Delhi.

Polska nie tylko współuczestniczy w unijnych inicjatywach w zakresie ochrony praw chrześcijan, ale także inspiruje i aktywnie kreuje te działania. Przedstawiciel Polski wszedł w skład delegacji dyplomatów UE, która w dniach 3–5 lutego 2010 r., odwiedziła stan Orisa (w którym najczęściej dochodzi do aktów przemocy). Wizyta stanowiła kolejny element wsparcia społeczności chrześcijańskiej na tym obszarze. Zakłada się, iż świadomość stałego monitoringu sytuacji chrześcijan przez społeczność międzynarodową będzie oddziaływać zarówno na postawę lokalnych władz, jak również przywódców miejscowych ugrupowań hinduistycznych. Również dzięki polskim staraniom, problem chrześcijan w Orisie będzie jednym z głównych punktów agendy dialogu Indie – UE w zakresie praw człowieka zaplanowanego na dzień 25 marca 2010 r.

Odnosnie do ostatnich wydarzeń w parafii Dong Chiem w Wietnamie (zburzenie w dniu 6 stycznia 2010 r. betonowego krzyża i sflumienie z udziałem dużych sił policyjnych oporu wiernych, a następnie zmuszenie parafian do zdjęcia bambusowych krzyży postawionych przez nich w miejsce betonowego), które poruszyły polską i międzynarodową opinię publiczną, pragnę poinformować, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych uważnie monitoruje tę sprawę i podejmuje na bieżąco działania.

Ambasada RP w Hanoi aktywnie zaangażowała się w uzyskanie rzetelnych informacji nt. zajść w Dong Chiem, zarówno od przedstawicieli kościoła katolickiego, jak i władz wietnamskich. Ambasadzie RP w Hanoi zostały przekazane stosowne instrukcje zalecające podjęcie wspólnych, wraz z przedstawicielstwami dyplomatycznymi krajów UE (kwestia wolności religijnej stanowi ważny element dialogu UE – Wietnam nt. praw człowieka), działań monitorujących i apelujących do władz wietnamskich o poszanowanie wolności religijnych i swobody wyznania, które są gwarantowane przez konstytucję SRW. Temat ten został podniesiony przez Kierownika Placówki na spotkaniu dyplomatów unijnych wkrótce po wydarzeniach w Dong Chiem. Nie zostały jednakże podjęte żadne skoordynowane działania, gdyż w zgodnej opinii przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Hanoi wydarzenia te stanowią kolejną odsłonę w sporze prawnym Kościół – władza o zwrot ziemi należącej kiedyś do kościoła katolickiego, a nie w kontekście wolności religijnej. Prawo wietnamskie zabrania usta-

wiania symboli religijnych poza obszarami świątyni, a krzyż był postawiony na terenie, który z formalnego punktu widzenia nie należy obecnie do parafii katolickiej, choć w żadnej mierze nie tłumaczy to siłowego „rozwiązania problemu”.

Ze względu na zastosowaną przez władze przemoc, Dyrekcja Departamentu Azji i Pacyfiku dwukrotnie, w dniach 13 i 29 stycznia 2010 r., przekazała Ambasadorowi SRW w RP wyrazy zaniepokojenia drastycznym potraktowaniem wiernych parafii Dong Chiem, zwracając też uwagę na wagę symbolu krzyża dla polskich katolików. Charge d’Affaires Ambasady RP również odbył na ten temat rozmowę z wysokim przedstawicielem wietnamskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Polska placówka w ostatnim czasie nie zaobserwowała prześladowań wobec katolików w Wietnamie związanych wyłącznie z religią. Wierni wietnamscy i obywatele polscy, którzy uczestniczyli w nabożeństwach na terenie Hanoi, nawet bezpośrednio po wydarzeniach w Dong Chiem, nie doświadczyli szykan ani przeszkód ze strony władz wietnamskich.

Należy również odnotować, że Stolica Apostolska do chwili obecnej nie zajęła stanowiska w związku z wydarzeniami w Dong Chiem. Ojciec Święty Benedykt XVI na spotkaniu z korpusem dyplomatycznym w dniu 11 stycznia 2010 r. podkreślił wagę wizyty w Watykanie Prezydenta Wietnamu złożonej w grudniu 2009 r., nie odnosząc się do trudności, jakie napotykają tam katolicy. Postawa ta sugeruje zachowanie wstrzeźliwości i rozwiązywanie istniejących niewątpliwie problemów na płaszczyźnie dialogu.

Kwestia przestrzegania wolności religijnych w Wietnamie i w innych państwach, ze względu na uniwersalny charakter i wagę dla całej opinii międzynarodowej, znajduje się również w obszarze zainteresowania Parlamentu Europejskiego i Rady Europy. MSZ jest przekonany, że może w tej sprawie liczyć na zrozumienie i aktywność polskich parlamentarzystów.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

W niemieckich landach Bawarii, Hesji i Meklemburgii-Pomorzu Przednim przyjęto zasadę, zgodnie z którą osobom urodzonym w latach 1945–1990 na terenach dawnej Rzeszy Niemieckiej przyznanych Rzeczypospolitej Polskiej na mocy traktatu poczdamskiego w dokumentach potwierdzających tożsamość będą wpisywane Niemcy jako kraj urodzenia.

Traktowanie przyznanych Polsce, na mocy decyzji mocarstw sojusznicych, ziem jako terytorium Niemiec będącego pod tymczasową polską administracją, a może okupacją, należy uznać za coś ze wszech miar skandalicznego. Godzi to w poczucie integralności i jednolitości terytorialnej Polski. Rzeczpospolita Polska nie może w żadnym wypadku akceptować takiej praktyki.

Podczas sporządzania polskich dokumentów przyjęto zasadę wpisywania jako kraju urodzenia tego państwa, na którego terytorium aktualnie leży miejsce urodzenia danej osoby. Stąd osobom, które przyszły na świat przed II wojną światową na kresach II Rzeczypospolitej, w dokumentach tożsamości jako kraj urodzenia wpisane są Litwa, Białoruś lub Ukraina. Z tego względu w stosunkach cudzoziemców z polskimi urzędami powinniśmy egzekwować poprawne oznaczenie Polski jako kraju urodzenia w sytuacji, gdy dana osoba urodziła się w miejscu terytorialnie należącym do Polski.

W związku z tym zapytuję, czy według pana takie regulacje niemieckie nie podważają przebiegu granic Rzeczypospolitej Polskiej. Czy taka praktyka nie wpływa negatywnie na kształtowanie relacji polsko-niemieckich? Czy ponadto ta praktyka nie narusza przepisów prawa europejskiego? Jeżeli którakolwiek z odpowiedzi na zadane pytania jest twierdząca, to chciałabym zapytać, czy nie uważa pan, że byłoby zasadne podjęcie kroków zmierzających do zmian legislacyjnych oraz wydanie stosownych poleceń służbowych prowadzących do nieuznawania w sprawach urzędowych w Polsce dowodów tożsamości z fałszywym krajem urodzenia. Osoba urodzona na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a mająca w dowodzie tożsamości jako kraj urodzenia wpisane Niemcy, powinna być traktowana jako osoba posługująca się fałszywym, a co najmniej błędnym, dowodem tożsamości, podobnie jak na przykład mężczyzna posługujący się dowodem tożsamości kobiety. Taki dokument w świetle polskiego prawa powinien być uznany za nieważny.

Dorota Arciszewska-Mielewczyk

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 19 lutego 2010 r.

Pan
Radosław Sikorski
Minister Spraw Zagranicznych

Szanowny Panie Ministrze,
zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 4 września 1997 roku o działach administracji rządowej (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.) w załączeniu przekazuję – według właściwości – oświadczenie Senatora RP Pani Doroty Arciszew-

skiej-Mielewczyk złożone podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 roku w sprawie *kraju urodzenia wpisywanego w dokumentach potwierdzających tożsamość*.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Stachańczyk
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 8 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r. (pismo BPS/DSK-043-2367/10 z dnia 16 lutego br.) *w sprawie kraju urodzenia wpisywanego w dokumentach potwierdzających tożsamość*, uprzejmie informuję, co następuje.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych za pośrednictwem placówek dyplomatycznych i konsularnych w RFN analizuje działalność krajów związkowych w zakresie wpisów dokonywanych w rejestrach meldunkowych.

Odnosnie do praktyki administracyjnej Bawarii warto wyjaśnić, że instrukcja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) tego kraju z dnia 31 sierpnia 2009 r., która ma charakter pisma okólnego, zapewnia każdemu przesiedlonemu („wypędzonemu” – wg terminologii stosowanej w prawie niemieckim), który urodził się przed podpisaniem Traktatu o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec z dnia 12 września 1990 r. (tzw. Układ 2+4), w granicach Rzeszy Niemieckiej z dnia 31 grudnia 1937 r., możliwość domniemania uznania za urodzonego na obszarze kraju (Niemiec) w rejestrach meldunkowych, przez niedokonywanie wpisu konkretnej nazwy kraju urodzenia. Ewentualne zmiany wpisów w rejestrach meldunkowych mają być dokonywane jedynie na wniosek osoby zainteresowanej, która musi przy tym wykazać, iż należy do grupy wypędzonych. Podobnego rodzaju charakter ma zalecenie wydane przez Ministra Sprawiedliwości kraju związkowego Meklemburgia-Pomorze Przednie.

Należy podkreślić, że w opinii MSZ przedmiotowe dokumenty, będące niewiążącymi zaleceniami, nie rodzą prawnych skutków międzynarodowych.

Warto jednakże zauważyć, że stanowisko MSW Bawarii oraz Ministerstwa Sprawiedliwości Meklemburgii – Pomorza Przedniego pozostają w wyraźnej sprzeczności z opinią federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wyrażoną w zaleceniu z dnia 19 marca 2009 r., w którym wskazano, że za osoby urodzone w kraju (tj. w Niemczech) należy uznać jedynie te, które urodziły się na terenie Rzeszy Niemieckiej, w granicach z dnia 31 grudnia 1937 r. przed dniem 2 sierpnia 1945 r., czyli przed zawarciem układów poczdamskich.

Należy zaznaczyć, że wspomniana instrukcja MSW RFN stanowi, zgodnie z interesami Polski, istotny postęp w doktrynie państwowej RFN. Zakłada ona bowiem uznanie, że tzw. Ziemie Zachodnie i Północne należą do Polski od 1945 r., a nie od 1990 r. (tj. od Układu 2+4). W tym kontekście warto przypomnieć, że doktryna państwowa RFN jeszcze do lat dziewięćdziesiątych XX w. uznawała te tereny, za będące jedynie „*pod polską administracją*”, z czego usiłowano wyciągać szereg konsekwencji, w tym praktyczne odniesienia w ustawodawstwie krajowym RFN. Dotyczyło to nie tylko akt stanu cywilnego, ale także m.in. przyznawania świadczeń socjalnych, procedur uznawania za Niemca w rozumieniu art. 116 Ustawy Zasadniczej i ustawy o wypędzonych oraz innych przepisów. Doktryna ta doznała pewnych ograniczeń w Układzie o podstawach normalizacji stosunków między PRL a RFN z dnia 7 grudnia 1970 r. oraz w związku z orzeczeniem Federalnego Trybunału Konstytucyjnego do tej umowy.

Tym niemniej kierunek działania MSW RFN, odzwierciedlony w zaleceniu z dnia 19 marca 2009 r., może być przez Polskę powitany z zadowoleniem i powinien stanowić pierwszy krok do podobnych korekt w innych dziedzinach prawa krajowego w Niemczech. Tego rodzaju praktykę uznać należy za potrzebną w kontekście nadal obowiązujących w RFN regulacji prawnych sprzecznych z duchem Układu 2+4 oraz traktatów polsko-niemieckich o potwierdzeniu istniejącej granicy z dnia 14 listopada 1990 r. i o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 17 czerwca 1991 r.

MSZ podejmowało i nadal będzie podejmować rozmowy ze stroną niemiecką mające na celu usunięcie z prawa RFN tego rodzaju regulacji. Na marginesie warto zwrócić uwagę na stanowisko władz kraju związkowego Berlina, który w oświadczeniu z dnia 10 września 2009 r. jednoznacznie wypowiedział się przeciwko instrumentalizowaniu zagadnienia wskazując, że „*Ani dawny Śląsk, ani dawne Pomorze, ani dawne Prusy Wschodnie nigdy wcześniej nie należały do Republiki Federalnej Niemiec czy do NRD*” oraz uznając postępowanie władz Bawarii za „*oderwane od rzeczywistości*”.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Józefa Bergiera

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie informuję Pana Ministra o trudnej sytuacji powodziowej w rejonie rzeki Bug w gminach Sławatycze i Hanna w województwie lubelskim.

Podczas wizyty na tych terenach zapoznałem się osobiście z bardzo trudną sytuacją mieszkańców oraz dużym prawdopodobieństwem jej pogorszenia w przypadku znaczącego ocieplenia w czasie najbliższych dni.

Zwracam też uwagę, że rozwiązaniem corocznego problemu mieszkańców tych gmin byłaby regulacja rzeki Bug, o co od kilku lat zabiegają gospodarze lokalnych gmin.

Uprzejmie również informuję, że szczególne niebezpieczeństwo może nadejść w marcu i kwietniu. Taka sytuacja wymaga stałych przygotowań.

Z poważaniem

Józef Bergier

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 18 lutego 2010 r.

Pan

Andrzej Kraszewski

Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,

zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 4 września 1997 roku o działach administracji rządowej (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.) oraz § 1 ust. 2 pkt 1 i ust. 5 pkt 4 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 roku w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Środowiska (Dz. U. Nr 216, poz. 1606), w załączeniu przekazuję – według właściwości – oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Józefa Bergiera podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 roku w sprawie *trudnej sytuacji powodziowej w rejonie rzeki Bug w gminach Sławatycze i Hanna w woj. lubelskim*.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 24 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie senatora Józefa Bergiera w sprawie zagrożenia powodziowego na rzece Bug na terenie gmin Sławatycze i Hanna, przekazane przy piśmie: BPS/DSK-043-2368/10 z dnia 16 lutego 2010 r., przedstawiam poniżej następujące stanowisko.

Zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 2001 r., ochrona przed powodzią stanowi zadanie organów administracji rządowej i samorządowej. Centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach gospodarowania wodami, w tym również ochrony przed powodzią, jest Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. W regionach wodnych za koordynowanie działań związanych z ochroną przeciwpowodziową odpowiada, podległy Prezesowi KZGW, dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej.

Zdaniem Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, w administracji którego znajduje się rzeka Bug, **sytuacja związana z zagrożeniem ze strony zjawisk lodowych w gminie Hanna i Sławatycze** w dniu sporządzenia opinii, tj. 4 marca br. była **stabilna**. Na odcinku od km 346+000 do km 455+000 utrzymują się jeszcze śladowe ilości lodu brzegowego, niestwarzające jednakże zagrożenia powodzią zatorową. Na wodowskazie we Włodawie stan wody wynosi 290 cm, czyli 60 cm poniżej poziomu alarmowego. Notowane są jedynie **lokalne podtopienia, niestanowiące jednak zagrożenia dla ludzi i ich mienia**.

Bug graniczny w większości ma nieuregulowane, silnie meandrujące koryto z dużą ilością głębokich zakoli. Charakterystyczną jego cechą, jako rzeki nizinnej, są długotrwałe wezbrania o szerokich zalewach. Zjawiska lodowe na Bugu granicznym uzależnione są od warunków hydrometeorologicznych i pojawiają się w postaci pokrywy lodowej najwcześniej w miesiącu grudniu lub styczniu, zaś początek wiosennego pochodu lodów przypada **od marca do kwietnia**. Z punktu widzenia zagrożenia powodziowego, **najbardziej niebezpieczny jest ten właśnie okres, kiedy występują roztopy, a rzeką spływa kora lodowa**.

Dla potrzeb ochrony przeciwpowodziowej, jak również dla potrzeb planowania przestrzennego, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie w 2006 r. opracował *Studium dla obszarów nieobwałowanych narażanych na niebezpieczeństwo powody dla rzeki Bug*. W ramach studium wyznaczone zostały strefy zagrożenia powodzią dla wody o prawdopodobieństwie wystąpienia raz na 200 lat, raz na 100 lat oraz raz na 20 lat. Studia przekazane zostały do organów samorządu lokalnego, w celu uwzględnienia w planach zagospodarowania przestrzennego, a także służbom zarządzania kryzysowego. Według *Studium*, **miejsowości: Mościce Dolne, Nowosiółki, Parośla oraz Pniski w gminie Sławatycze oraz Dołhobrody, Łodyny i Kuzawka w gminie Hanna leżą częściowo w strefie zalewu 5%, co oznacza, że niektóre zabudowania oraz użytki rolne położone stosunkowo nisko względem rzeki Bug mogą być narażone na zalewanie i podtopienia**.

Na odcinku granicznym Bugu nie były dotychczas prowadzone większe prace regulacyjne. Podejmowane prace mają charakter interwencyjno-przeciwpowodziowy polegający na zabezpieczeniu erodowanych brzegów na odcinkach, gdzie zagrażają one stabilności koryta rzeki. Zabiegi te podejmowane są w celu zapobiegania zmianom granicy państwa, zabezpieczeniu budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz budowli hydrotechnicznych i inżynierskich takich, jak: mosty, wały czy drogi, jak również usuwaniu zatorów powstałych powalonych w wyniku działalności bobrów drzew. Realiza-

cja przedmiotowych robót uzależniona jest jednak od posiadanych w RZGW środków finansowych.

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie od wielu lat ujmuje w planach robót do wykonania na terenie gminy Sławatycze dwa zadania. Pierwsze z nich, pn. „Mościce Dolne”, polega na wykonaniu opaski brzegowej na długości ok. 400 mb w km 341,4–341,8, drugie zadanie, pn. „Sławatycze – droga” obejmuje zakresem remont istniejącej opaski OL/346 na dł. ok. 260 m. **Koszt robót zabezpieczających erodowane brzegi** w ramach planowanych zadań **szacuje się na około 1,7 mln złotych**. Wymienione **zadania ujęte zostały w propozycji planu robót finansowanych z NFOŚiGW i WFOŚiGW na rok 2010.**

Dotychczas nie udało się wykonać przedmiotowych robót z uwagi na niewystarczające środki finansowe przeznaczane od wielu lat na realizację zadań statutowych RZGW, w tym również robót utrzymaniowych koryt rzecznych. Wieloletni brak środków na realizację powoduje, że liczne wnioski na odbudowę uszkodzonych brzegów przenoszone są na lata późniejsze do czasu, gdy wysokość przyznanych z budżetu środków pozwoli na ich realizację. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, iż planowane roboty leżą w obrębie obszarów Natura 2000, co w znacznym stopniu wpływa na wydłużenie cyklu przygotowania inwestycji z uwagi na dodatkowe opracowania i uzgodnienia.

Odnosząc się natomiast do propozycji wykonania regulacji koryta rzeki Bug, należy rozważyć, czy – ze względu na walory krajobrazowe i przyrodnicze doliny Bugu związane ściśle z utrzymaniem naturalnego charakteru rzeki – podjęcie takich działań byłoby właściwe. W celu ich zachowania, w ramach Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000 zostały utworzone: obszar specjalnej ochrony ptaków *Dolina Środkowego Bugu* oraz specjalny obszar ochrony siedlisk *Poleska Dolina Bugu*.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o informacje na temat zmian proponowanych przez Państwowy Wojewódzki Inspektorat Sanitarny w Krakowie, a dotyczących nowelizacji rozporządzenia ministra infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (DzU z 2002 r. nr 75 poz. 650 z późniejszymi zmianami), w zakresie oświetlenia światłem sztucznym i wysokości pomieszczeń.

Liberalizacja wymogów w tym zakresie ułatwi prowadzenie działalności gospodarczej.

Współczesne systemy oświetlenia sztucznego są na tyle doskonałe, iż pozwalają tworzyć przyjazne i przyjemne środowisko pobytu i pracy ludzi bez udziału światła naturalnego. Mamy obecnie liczne przykłady wysokiej klasy obiektów handlowych i usługowych, które pracują, opierając się wyłącznie na świetle elektrycznym. Nowoczesne galerie handlowe, hipermarkety i restauracje lokowane w podziemnych kondygnacjach to najlepiej znane przykłady. Wymóg zawarty w § 58 wspomnianego rozporządzenia stwarza istotne utrudnienia dla przedsiębiorców, muszą oni bowiem starać się o specjalne zezwolenie na oświetlenie wyłącznie światłem sztucznym, co istotnie wydłuża procedurę zatwierdzania projektów. Często dostają odmowę, co powoduje, iż część pomysłów na nowe inwestycje musi być zarzucona.

Również wysokość lokali czasami stanowi problem. Szczególnie drobni przedsiębiorcy organizujący swoje przedsiębiorstwa w domach lub zabudowaniach gospodarczych na wsi często dysponują lokalami niższymi niż 2,5 m. Mając w pamięci historie wielu wielkich amerykańskich firm, które zaczynały swoją działalność w garażach, mam głębokie przeświadczenie, iż w tym względzie również powinniśmy zliberalizować nasze wymagania. Popieram więc propozycję, aby zmniejszyć minimalną dopuszczalną wysokość dla lokali, w których pracują ludzie, do 2,2 m.

Bardzo proszę Pana Ministra o życzliwe odniesienie się do przedstawionych propozycji.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Odpowiedź

Warszawa, 11 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Stanisława Bisztygi, Senatora RP, złożone podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., które przesłane zostało przy piśmie Marszałka Senatu z 16 lutego 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2369/10, uprzejmie wyjaśniam, iż podjęliśmy prace wstępne nad istotną zmianą przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków

technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 2002 r. Nr 75, poz. 690, z późn. zm.). Koncepcja wskazująca kierunek zmian zamieszczona została na stronie internetowej Ministerstwa Infrastruktury.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w pracach legislacyjnych weźmiemy pod uwagę opinię nadesłaną przez Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Krakowie w sprawie oświetlenia światłem sztucznym oraz minimalnej wysokości pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzi.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Olgierd Dziekoński
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
Wojciecha Skiby

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się do Pana Prezesa z uprzejmą prośbą o informację, czy fundusz zamierza finansować, a jeśli tak, to w jakim zakresie, zadania związane z udostępnieniem dziedzictwa narodowego osobom niepełnosprawnym.

Jako senatorowi z Małopolski szczególnie bliskie są mi problemy związane z obiektami zabytkowymi Krakowa i regionu. Skoro Kopalnia Soli w Wieliczce została wpisana na listę światowego dziedzictwa kulturowego, to należy, jak sądzę, zrobić wszystko, aby obiekt ten był w pełni dostępny również dla osób niepełnosprawnych. Dużo zostało już w tej kwestii zrobione, ale są też nowe potrzeby i wyzwania, na realizację których kopalnia nie ma funduszy (remont szlaku turystycznego, nowe szyby i windy itp.).

Proszę o informację, czy kopalnia może liczyć na wsparcie przez PFRON realizacji inwestycji i remontów poprawiających komfort zwiedzania jej przez osoby niepełnosprawne.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Odpowiedź

Warszawa, 7 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka w sprawie złożonego przez Senatora Stanisława Bisztygę oświadczenia dotyczącego wsparcia finansowego realizacji inwestycji i remontów w Kopalni Soli w Wieliczce uprzejmie informuję, że w świetle aktualnie obowiązujących przepisów prawa, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie ma możliwości dofinansowania Kopalni Soli w Wieliczce.

W pełni rozumiem, że obiekt, który wpisany jest na listę światowego dziedzictwa kulturowego powinien być dostępny również dla osób niepełnosprawnych, dlatego też wcześniej Kopalnia była dofinansowana przez Fundusz w ramach Programu Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych pn. „Udostępnianie osobom niepełnosprawnym narodowych dóbr kultury i przyrody – DZIEDZICTWO”.

Uprzejmie informuję Pana Marszałka, że w przypadku pojawienia się formalnych możliwości wsparcia Kopalni Soli w Wieliczce przez PFRON, niezwłocznie poinformuję Pana o tym fakcie.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU
dr Wojciech Skiba

**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi
i innych senatorów**

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Jako senatorowie RP gorąco popieramy projekt utworzenia na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie studiów wyższych w zakresie terapii zajęciowej. Chodzi o utworzenie wyodrębnionego kierunku studiów o nazwie „terapia zajęciowa”. Za taką decyzją, której podjęcie przyczyni się do znacznego podniesienia standardów kształcenia, przemawiają następujące argumenty.

Zawód terapeuty zajęciowego jest obecnie jednym z kluczowych zawodów, jeśli chodzi o rehabilitację i likwidowanie barier społecznych oraz ograniczanie niepełnosprawności i jej skutków. Terapia zajęciowa powinna także stymulować podtrzymywanie i ożywianie aktywności w sferze społecznej, edukacyjnej i kulturalnej osób w wieku poprodukcyjnym.

Zakres udziału terapeutów zajęciowych w świadczeniu usług związanych z opieką zdrowotną i pomocą społeczną jest w Polsce znacznie niższy niż w większości krajów europejskich, a wobec przewidywanego wzrostu zapotrzebowania na terapię zajęciową istnieje konieczność kształcenia w jej zakresie. Wykształcenie terapeutów zajęciowych jako oddzielnej grupy zawodowej jest koniecznym warunkiem poprawienia w Polsce opieki nad osobami niepełnosprawnymi lub społecznie wykluczonymi z innych powodów.

Dotychczasowe kształcenie w szkołach policealnych nie może spełnić oczekiwań, jakie współcześnie stawia się wobec kształcenia terapeutów zajęciowych w zakresie zarówno nauk o zdrowiu, jak i nauk społecznych. Jedynie studia wyższe umożliwiają zwiększenie kompetencji oraz przygotowanie do ustawicznego kształcenia się i uprawniają do korzystania z wyników badań naukowych. Terapia zajęciowa jako zawód regulowany wymaga uzyskania ściśle określonych kompetencji oraz spełnienia wymogów formalnych, a uzyskanie samodzielności zawodowej wymaga co najmniej trzyletniego wykształcenia. Tylko samodzielny kierunek daje możliwość takiego wykształcenia.

We wszystkich prawie krajach europejskich kształcenie terapeutów zajęciowych odbywa się na poziomie szkolnictwa wyższego i tylko taki poziom kształcenia zapewni uznawanie uprawnień i umożliwi przygotowanie polskich terapeutów zajęciowych do pracy na międzynarodowym rynku.

Terapia zajęciowa na świecie rozwija się jako ważna dyscyplina naukowa. Utworzenie w Polsce studiów wyższych o kierunku „terapia zajęciowa” należy uznać za niezbędny warunek zintensyfikowania w kraju badań naukowych w zakresie terapii zajęciowej.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga
Paweł Klimowicz
Janusz Sepiół*

Odpowiedź

Warszawa, 4 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka (znak: BPS/DSK-043-2371/10) z dnia 16 lutego 2010 r., przy którym przesłane zostało oświadczenie Pana Senatora Stanisława Bisztygi złożone podczas 48. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję, co następuje.

Zasady tworzenia i likwidacji kierunków studiów przez uczelnie publiczne reguluje ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) wskazując w art. 11 dwa tryby uzyskiwania uprawnień do prowadzenia studiów na danym kierunku i poziomie kształcenia. Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha w Krakowie zaliczana jest do grupy uczelni wymienionych w art. 11 ust. 1 ww. ustawy (tzw. uczelni niesamodzielnych), które mogą uzyskiwać uprawnienie do prowadzenia studiów na danym kierunku i poziomie kształcenia na podstawie decyzji ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego, po zasięgnięciu opinii Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Jednocześnie należy zaznaczyć, że podstawowe jednostki organizacyjne uczelni niesamodzielnych mogą występować wyłącznie o utworzenie tych kierunków, które umieszczone są na obowiązującej liście kierunków studiów, określonej rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 czerwca 2006 r. w sprawie nazw kierunków studiów (Dz. U. Nr 121, poz. 838, z późn. zm.). Na liście tej nie ma kierunku studiów o nazwie *terapia zajęciowa*.

Pragnę jednocześnie poinformować Pana Marszałka, iż w listopadzie 2009 r. Minister Zdrowia wystąpił z propozycją umieszczenia na obowiązującej liście kierunków studiów nowego kierunku *terapia zajęciowa*. Ponieważ art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym stanowi, że organem właściwym do przedstawiania ministrowi właściwemu ds. szkolnictwa wyższego nazw kierunków studiów oraz standardów kształcenia jest Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, więc ww. propozycja Ministra Zdrowia została przekazana do RGSzW w celu jej zaopiniowania. W opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 grudnia 2009 r., podjęcie debaty na temat wpisania terapii zajęciowej na obowiązującą listę kierunków studiów będzie możliwe po przedstawieniu przez Ministerstwo Zdrowia standardów kształcenia dla tego kierunku studiów wraz z uzasadnieniem – na podstawie art. 9 pkt 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Zgodnie z powyższym w lutym br. wystąpiliśmy do Ministra Zdrowia z prośbą o przekazanie projektu standardu kształcenia dla wnioskowanego kierunku studiów pn. *terapia zajęciowa*, aby następnie skierować go, zgodnie z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy, do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, która w tym przypadku ma głos stanowiący.

Ponieważ, jako wspomniano powyżej, Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha w Krakowie jest uczelnią niesamodzielną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, więc nie przysługuje jej prawo tworzenia – w trybie wskazanym w art. 11 ust. 3 ustawy – kierunków innych niż wymienione w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 czerwca 2006 r. w sprawie nazw kierunków studiów, czyli tzw. kierunków unikatowych. Oznacza to zatem, że krakowska AWF nie będzie mogła utworzyć kierunku *terapia zajęciowa* do czasu wpisania go na listę zawartą w ww. rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Po formalnym wpisaniu kierunku na listę, uczelnia będzie zobowiązana przedłożyć ministrowi właściwemu ds. szkolnictwa wyższego wnioszek o uruchomienie kierunku, zaś minister po otrzymaniu pozytywnej opinii Państwowej Komisji Akredytacyjnej, wyda decyzję nadającą uczelni uprawnienie do prowadzenia studiów pierwszego stopnia na kierunku *terapia zajęciowa*.

Przedkładając do wiadomości Pana Marszałka te informacje, pragnę wyrazić nadzieję, że podjęte z inicjatywy Ministra Zdrowia prace nad wprowadzeniem na wspomnianą listę kierunku pn. *terapia zajęciowa*, zostaną zakończone w ciągu najbliższego roku, co pozwoli krakowskiej AWF uruchomić kształcenie na oczekiwanym przez nią kierunku studiów.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
prof. Zbigniew Marciniak

**Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka
i innych senatorów**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracamy się z prośbą o wyjaśnienie okoliczności nieterminowego złożenia przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego wniosku do Komisji Europejskiej dotyczącego możliwości uzyskania specjalnego wsparcia dla plantatorów tytoniu zgodnie z art. 68 rozporządzenia Rady nr 73/2009. To zaniechanie będzie mieć bardzo tragiczny skutek, bowiem oznacza ono upadek około 15 tysięcy małych gospodarstw rodzinnych produkujących tytoń, głównie w południowo-wschodniej części Polski, która stanowi jeden z najbiedniejszych obszarów Unii Europejskiej. Grozi to również utratą około 60 tysięcy miejsc pracy w tym rejonie, co będzie oznaczać bardzo duży wzrost bezrobocia.

Prosimy o informacje, jakie działania zamierza podjąć pan premier jako przełożony ministra rolnictwa w celu wyjaśnienia okoliczności tego zaniechania lub, jeśli takowe czynności zostały już podjęte, bowiem sprawa ta była przedmiotem krytycznego dezyderatu Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 7 stycznia 2010 r., to czy winny tego zaniechania został już ustalony i czy zostały wyciągnięte konsekwencje? W szczególności prosimy także o odpowiedzi na poniższe pytania.

1) Kto ponosi odpowiedzialność za tę sytuację?

2) Dlaczego pismo ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie wykorzystania wsparcia specjalnego według art. 68 rozporządzenia Rady nr 73/2009 z dnia 28 lipca 2009 r. skierowane do Komisji Europejskiej nie zawierało wniosku o zastosowanie mechanizmu wsparcia sektora tytoniowego w ramach tego systemu?

3) Dlaczego korekta wyżej wymienionego dokumentu została przesłana dopiero 26 sierpnia 2009 r., już po ostatecznym terminie, który upłynął 1 sierpnia 2009 r., na podjęcie decyzji dotyczącej uzupełnienia programu wsparcia na rok 2010?

4) Kto w resorcie rolnictwa nadzorował przygotowanie wniosku i dlaczego wniosek został przygotowany nierzetelnie oraz zawierał braki w uzasadnieniu, które zadecydowały o jego odrzuceniu? Dlaczego uzupełnienia przesłano z niedotrzymaniem terminu, co spowodowało, że uwzględnienie naszych postulatów stało się niemożliwe? Czy dotychczas zostały wyciągnięte jakieś konsekwencje w tej sprawie?

5) Jakie działania zamierza podjąć ministerstwo rolnictwa w celu uzyskania ponownej akceptacji dla przedmiotowego programu?

Dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie kwestii podniesionych w naszym oświadczeniu.

Z poważaniem
Przemysław Błaszczyk
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 8 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma nr BPS/DSK-043-2372/10 z dnia 16 lutego 2010 r., przekazującego Prezesowi Rady Ministrów tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Przemysława Błaszczyka wspólnie z innymi Senatorami podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., uprzejmie przekazuję Panu Marszałkowi następujące wyjaśnienia.

W wyniku zakończonego w listopadzie 2008 r. Przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej (ang. *Health Check*), nowe państwa członkowskie, począwszy od roku 2010, uzyskały możliwość skorzystania ze wsparcia specjalnego przewidzianego w art. 68 rozporządzenia Rady (WE) Nr 73/2009, m.in. w celu wspierania wrażliwych sektorów produkcji rolnej. Finansowanie wsparcia specjalnego odbywa się poprzez stosowne obniżenie całkowitej krajowej koperty finansowej, a więc w przypadku Polski, koperty przeznaczonej na jednolitą płatność obszarową (SAPS), co oznacza przesunięcie środków finansowych z Jednolitej Płatności Obszarowej na rzecz wybranych działań w ramach art. 68. Jednocześnie państwa członkowskie otrzymały dodatkowe środki na realizację tzw. nowych wyzwań, które zasiły koperty krajowe. W ramach tego Polska otrzymała około 90 mln euro na lata 2010–2012, czyli ok. 30 mln euro rocznie.

Dodatkowe środki, które zasiły krajową kopertę finansową dały szansę na wsparcie najbardziej wrażliwych sektorów produkcji rolnej bez konieczności redukcji koperty krajowej, a więc w sposób nieodczuwalny przez rolników z pozostałych sektorów (brak obniżenia stawki jednolitej płatności obszarowej). Dlatego też początkowo Polska na realizację wsparcia w ramach art. 68 zamierzała przeznaczyć jedynie dodatkowe środki, czyli ok. 30 mln euro rocznie. Podejście to wymagało zatem określenia szczególnie priorytetowych działań. Jednocześnie, projektując programy wykorzystania środków na wsparcie specjalne należało zwrócić uwagę na sektory szczególnie wrażliwe pod względem ekonomicznym i środowiskowym, ponieważ takie wymagania dyktowały przywołane przepisy wspólnotowe. Mając na uwadze powyższe, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjął decyzję o wspieraniu małych gospodarstw, w których utrzymywane są krowy i owce położonych na terenach wrażliwych pod względem ekonomicznym i środowiskowym (wybrane województwa) oraz rolników uprawiających rośliny strączkowe oraz motylkowate drobnonasienne na terenie całej Polski. O takim sposobie wsparcia produkcji zwierzęcej zdecydował fakt, że chów zwierząt w województwach znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej (znaczny spadek pogłowia bydła i produkcji mleka, największe w Polsce rozdrobnienie gospodarstw, najniższy dochód na głowę mieszkańca) a jednocześnie stanowiących obszary o wyjątkowo trudnych warunkach gospodarowania ze względu na warunki przyrodnicze, najlepiej spełnia kryteria określone w art. 68 rozporządzenia 73/2009. Podobnie wsparcie dla roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych, które oprócz poprawy stanu środowiska poprzez ograniczenie stosowania mineralnych nawozów azotowych, ma na celu również wsparcie krajowej produkcji surowca wysokobiałkowego potrzebnego do produkcji pasz.

W trakcie dyskusji nad działaniami priorytetowymi, wymagającymi wsparcia, rozważano także możliwość objęcia wsparciem specjalnym sektora tytoniu, jednakże ze względu na ograniczoną pulę środków finansowych, konieczność ścisłego dopasowania programów do celów wsparcia specjalnego wynikających z przepisów wspólnotowych oraz biorąc pod uwagę aktualną sytuację na rynkach rolnych, w pierwotnej

wersji programu, która została przekazana do Komisji Europejskiej w dniu 28 lipca 2009 r., sektor ten nie został uwzględniony.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że krajowi producenci tytoniu, poza Jednolitą Płatnością Obszarową, która przysługuje do gruntów rolnych utrzymywanych w dobrej kulturze rolnej, otrzymują również wsparcie w ramach Krajowych Uzupełniających Płatności Bezpośrednich (ang. *Complementary National Direct Payment – CNDP*).

W kampanii 2009, z tytułu krajowych uzupełniających płatności bezpośrednich, producenci tytoniu w Polsce mogą otrzymać wsparcie w kwocie 386,2 mln zł (łącznie płatności niezwiązane i związane z produkcją). W przeliczeniu na 1 hektar, płatność z tego tytułu w 2009 r. może wynieść ok. 20,5 tys. zł. Ogółem (razem z jednolitą płatnością obszarową) wsparcie na hektar¹⁾ tej uprawy w 2009 r. może wynieść ok. 21 tys. zł.

Ponadto, w 2010 roku plantatorzy tytoniu nadal będą otrzymywać jednolitą płatność obszarową oraz krajowe płatności uzupełniające w formie niezwiązanej z produkcją. Ich łączna wysokość może osiągnąć poziom 52 mln euro rocznie, co w przeliczeniu na hektar¹⁾ daje ok. 2,76 tys. euro.

Przepisy dotyczące rynku surowca tytoniowego w UE po 2009 roku są wynikiem uzgodnień drugiego etapu reformy Wspólnej Polityki Rolnej zakończonego w kwietniu 2004 roku w Luksemburgu. Oznacza to, że perspektywy warunków funkcjonowania plantatorów tytoniu na wspólnotowym rynku są im znane od ponad 5 lat, a wysokie wsparcie kierowane do nich z budżetu krajowego w tym okresie, dawało możliwość przystosowania się do nowej sytuacji.

Polska jest drugim krajem Unii pod względem wielkości produkcji tytoniu. Powierzchnia uprawy tytoniu w Polsce w latach 2004–2009 wynosiła od 16,8 do 17,5 tys. ha. Wzrosła kontraktacja tytoniu z 37,7 tys. ton w 2004 r. do 50,7 tys. ton w 2009 r. Produkcja tytoniu w latach 2004–2008 wynosiła odpowiednio: 29,1 tys. ton, 33,6 tys. ton, 40,5 tys. ton, 39,5 tys. ton, 41,2 tys. ton. Uprawą tytoniu zajmuje się ok. 14,3 tys. plantatorów.

Wzrost zainteresowania krajowym surowcem, stabilne ceny skupu (pomimo częściowego odłączenia płatności od produkcji) oraz poczynione przez przetwórców inwestycje na terenie Polski, sprawiają, że obawy dotyczące znaczącego pogorszenia się sytuacji polskich producentów w wyniku ustaleń reformy WPR nie znajdują uzasadnienia. Z tego też względu rynek ten nie został uwzględniony w pierwotnej wersji programu wsparcia specjalnego.

Podejście to uległo jednak zmianie po powzięciu przez Polskę informacji o przygotowaniu programu wsparcia specjalnego dla producentów tytoniu przez inne państwa członkowskie, takie jak Węgry, Hiszpania, i Włochy. W celu zniwelowania ewentualnych niekorzystnych efektów dla krajowych producentów, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotował stosowną korektę *Programu działań realizowanych w Polsce w ramach wsparcia specjalnego przewidzianego w art. 68 rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009*, która została przekazana do Komisji w dniu 26 sierpnia 2009 r.

Opracowane przez Ministerstwo działanie: płatność do upraw pracochłonnych, miało na celu złagodzenie efektu całkowitego odłączenia od produkcji płatności do tytoniu począwszy od 2010 r. poprzez oddzielone od produkcji wsparcie bezpośrednie dla plantatorów tytoniu, którzy utrzymują pracochłonne kierunki produkcji na powierzchni nie większej niż powierzchnia odpowiadająca dotychczasowej powierzchni uprawy tytoniu. Takie rozwiązanie przyczyniłoby się do stworzenia dla dotychczasowych producentów tytoniu dogodnych warunków zmiany kierunku produkcji rolnej. Ponadto, wsparcie to miało zostać skierowane do rolników, którzy w roku referencyjnym nie późniejszym niż rok 2009 byli producentami surowca tytoniowego zarejestrowanymi w Agencji Rynku Rolnego.

Komisja Europejska odrzuciła jednak możliwość wdrożenia przedmiotowego działania. W stosownym piśmie Pani Komisarz Mariann Fischer Boel poinformowała, że

¹ Powierzchnia uprawy obliczona jest poprzez podzielenie całkowitego wynegocjowanego dla Polski gwarantowanego progu produkcji (wsparcia) surowca tytoniowego (37.933 t) przez średni plon tytoniu z lat 1998–2002 (2,012 t/ha) i wynosi 18.853 ha – zgodnie z metodyką przyjętą przez KE.

program wsparcia dla sektora tytoniowego w kształcie zaproponowanym przez Polskę budzi zastrzeżenia co do jego zgodności z przepisami art. 68 rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 oraz, że program nie może być w tej sytuacji zaakceptowany. Jednym z argumentów przedstawionych przez Panią Komisarz był fakt, że oddzielenie wsparcia od produkcji nie może być uznane za restrukturyzację sektora tytoniowego. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie podziela jednak takiej opinii. Pogląd ten nie uwzględnia bowiem podstawowego celu przedmiotowego programu, jakim było stworzenie producentom surowca tytoniowego korzystnych warunków zmiany kierunku produkcji rolnej. Jednocześnie ograniczenie wsparcia jedynie do upraw pracochłonnych miało na celu zabezpieczenie przed przyznawaniem wysokich płatności (do 3,5 tys. euro/ha) do hektara upraw o znacznie niższym zaangażowaniu siły roboczej niż miało to miejsce dotychczas.

Planowane wsparcie miało przyjąć formę niezwiązaną z produkcją płatności obszarowej, a więc stanowiłoby *de facto* zwiększenie pomocy przyznawanej do danej powierzchni w ramach jednolitej płatności obszarowej i dzięki temu, w opinii Ministerstwa, pozostawałoby w zgodzie z art. 68 ust. 4 lit. c rozporządzenia Rady (WE) Nr 73/2009.

Warto jednocześnie podkreślić, że program przygotowany przez Węgry w zakresie wsparcia dla sektora tytoniu, opierający się na podobnych założeniach i realizowany w takiej samej postaci, uzyskał akceptację Komisji Europejskiej.

Pragnę jednocześnie zapewnić Pana Marszałka, że resort rolnictwa dokłada wszelkich starań, aby zapewnić krajowym producentom rolnym, w tym również producentom surowca tytoniowego, równych warunków konkurencji na wspólnotowym rynku. W dniu 12 lutego 2010 r. skierowałem do Pana Daciana Ciołoș'a – Komisarza ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich pismo dotyczące ponownego rozpatrzenia wniosku o zaakceptowanie polskiego programu wsparcia specjalnego dla tego sektora w celu uruchomienia przedmiotowego wsparcia w 2010 r.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senator Krystyny Bochenek

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Sprawa dotyczy problemu wysokości diet i ryczałtów przysługujących zawodowym kierowcom, którzy pracują na trasach międzynarodowych. Zdaniem reprezentantów tej grupy zawodowej regulacja zawarta w rozporządzeniu ministra pracy i polityki społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju nie przystaje do obecnej sytuacji gospodarczej. W ocenie kierowców świadczenia wynikające z tego rozporządzenia, które mają rekompensować wydatki w czasie podróży zagranicznej, są ustalane na zbyt niskim poziomie. Zainteresowani wskazują też na wątpliwości interpretacyjne co do stosowania wymienionego rozporządzenia do przypadków podróży odbywanych na terytorium innych niż Polska państw unijnych przez kierowców zatrudnionych w Polsce. Osoby te wskazują dodatkowo na nieprawidłowości związane ze stosowaniem § 9 ust. 4 tego rozporządzenia. Według oświadczenia kierowców zapewniany przez pracodawcę bezpłatny nocleg, o którym mowa w tym przepisie, często nie spełnia podstawowych warunków do wypoczynku i zachowania higieny osobistej. Przewidziane przez pracodawcę miejsca noclegowe to wielokrotnie tak zwane leżanki znajdujące się w kabinach samochodów.

Proszę Panią Minister o zajęcie stanowiska w przedstawionej kwestii.

Krystyna Bochenek

Odpowiedź

Warszawa, 5 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na nadesłane, przy piśmie z dnia 16 lutego br., znak: BPS/DSK-043-2373/10, oświadczenie Pani senator Krystyny Bochenek złożone podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., w sprawie wysokości diet i ryczałtów przysługujących zawodowym kierowcom, którzy pracują na trasach międzynarodowych, przedstawiam następujące stanowisko.

Uprzejmie wyjaśniam, że po wejściu w życie ustawy z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw – przekazanej do podpisu Prezydenta RP – w odniesieniu do podróży służbowych kierowców będą miały zastosowanie przepisy art. 2 pkt 7 i art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. Nr 92, poz. 879, z późn. zm.).

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ww. ustawy o czasie pracy kierowców, „W każdej dobie kierowcy przysługuje prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku. Dobo- wy odpoczynek, z wyłączeniem odpoczynku kierowców o których mowa w rozdziale 4a, może być wykorzystany w pojeździe jeżeli pojazd znajduje się na postoju i jest wyposażony w miejsce do spania”. Zajmowanie stanowiska w zakresie przepisów ustawowych mających zastosowanie do kierowców należy do właściwości Ministra Infrastruktury.

Pragnę jednocześnie zauważyć, że w obowiązującym stanie prawnym nie ma przeszkód, aby przedsiębiorcy, w tym firmy transportowe, ustalali we własnym zakresie

wysokość i warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowych pracowników, odpowiednio do rodzaju i specyfiki realizowanych zadań i sytuacji finansowej pracodawcy. W świetle art. 77⁵ § 3–4 Kodeksu pracy, pracodawcy spoza sfery budżetowej mogą ustalać we własnym zakresie warunki wypłacania pracownikom należności z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju i poza jego granicami – w tym także diet, zwrotu kosztów noclegu – w drodze postanowień układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Jeśli pracodawca ureguje w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania problematykę należności za podróże służbowe, pracownik będzie uprawniony do zwrotu poniesionych wydatków na warunkach określonych w regulacjach zakładowych bądź określonych w umowie o pracę.

Obowiązujące, u danego pracodawcy, zakładowe regulacje mogą przewidywać inne warunki zwrotu należności za podróże służbowe niż wynikające z przepisów wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p. dla pracowników jednostek sfery budżetowej, z tym jednakże, że nie mogą one ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika sfery budżetowej.

Odnosząc się do kwestii stosowania niektórych przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991, z późn. zm.), przedstawiam następujące stanowisko.

Zgodnie z § 4 rozporządzenia:

- dieta jest przeznaczona na pokrycie kosztów wyżywienia i inne drobne wydatki (ust. 1),
- dieta przysługuje w wysokości obowiązującej dla docelowego państwa podróży; wysokość diety za dobę podróży w poszczególnych państwach jest określona w załączniku do rozporządzenia (ust. 2 i 3).

W świetle przywołanych przepisów nie ma – w mojej ocenie – przeszkód, aby pracodawca podjął decyzję o ustaleniu więcej niż jednego państwa docelowego w przypadku podróży zagranicznej odbywanej do dwóch lub więcej państw, dla celów obliczenia należnych pracownikowi diet. Część diety przeznaczona na inne drobne wydatki (25% diety) może być przeznaczona na różne cele, np. na opłacenie toalety, czy inne osobiste wydatki pracownika podczas podróży służbowej.

Przepis § 2 pkt 2 lit. c omawianego rozporządzenia umożliwia także zwrot pracownikowi innych wydatków (niż określone w pkt 1 i 2 lit. a i b), określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb.

Uprzejmie informuję, że projekt rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju jest obecnie przedmiotem uzgodnień wewnętrznych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, projekt tego rozporządzenia po zakończeniu tych uzgodnień, zostanie skierowany do uzgodnień międzyresortowych i opinii partnerów społecznych. W dniu skierowania do tych uzgodnień zostanie on zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej MPIPS.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Z niepokojem przyjmuję dochodzące do mnie wiadomości o zaistniałym opóźnieniu w realizacji projektu zmierzającego do objęcia siecią szerokopasmowego internetu wschodniej Polski.

Pod koniec ubiegłego roku rząd przyjął „Strategię rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce do 2013 roku”. Jednym z jej założeń była budowa sieci szerokopasmowej w pięciu województwach, w tym w województwie lubelskim. Obietnice rządu dotyczące tego, że w 2013 roku we wszystkich urządzeniach i firmach oraz w 90% domów będzie dostęp do szybkiego i taniego internetu, były przyjmowane bardzo entuzjastycznie w naszym wciąż niedofinansowanym i niedoinwestowanym regionie lubelskim.

Na tym etapie inwestycji kluczowym dokumentem jest stadium wykonalności projektu. Tymczasem gotowego dokumentu nadal nie ma, mimo że termin oddania tego dokumentu upłynął prawie dwa lata temu. Tak duże opóźnienie w tak wczesnej fazie inwestycji jest, według mnie, bardzo niepokojące. To wręcz zagraża realizacji projektu. Konieczne jest przecież stworzenie całej infrastruktury światłowodów, masztów, węzłów telekomunikacyjnych, a to będzie z pewnością utrudnione ze względu na specyfikę gospodarczą rejonów, w których te prace mają być prowadzone. Eksperci alarmują, że opóźnienie może spowodować utratę unijnych dotacji przeznaczonych na realizację projektu, a po 2013 roku ponowne przeznaczenie tak dużych środków na ten cel nie będzie już możliwe. Obawiam się, że obecnie rozliczenie projektu przed Komisją Europejską byłoby bardzo trudne, a już na pewno byłoby kłopotliwe.

W związku z taką sytuacją uprzejmie proszę Panią Minister o odpowiedź na następujące pytania.

Kiedy plan wykonalności projektu będzie gotowy i kiedy zaczną się kolejne fazy inwestycji?

Udział w projekcie prywatnych operatorów umożliwiłby nadrobienie opóźnienia. Czy w związku z tym przewiduje się budowę sieci w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego?

*Z poważaniem
Grzegorz Czelej*

Odpowiedź

Warszawa, 10 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane pismem z dnia 16 lutego br. (znak: BPS/DSK-043-2374/10) oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Czeleja w sprawie opóźnienia w realizacji projektu zmierzającego do objęcia siecią szerokopasmowego Internetu wschodniej Polski, uprzejmie informuję, co następuje.

Przygotowanie projektu telekomunikacyjnego wartego 300 mln euro jest skomplikowane i wymaga należytej staranności. Od samego początku Ministerstwo Rozwoju

Regionalnego ściśle współpracuje zarówno z Samorządami Województw Polski Wschodniej, jak i Urzędem Komunikacji Elektronicznej. Należy podkreślić, iż czas, który do tej pory został poświęcony na prace przygotowawcze nie jest czasem straconym. Nie grozi nam również utrata funduszy unijnych przeznaczonych na ten projekt.

W kwietniu 2008 r. zostało zlecone przygotowanie studium wykonalności projektu „Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej” (SSPW), na które składa się: raport metodologiczny, 5 wojewódzkich studiów wykonalności oraz 87 powiatowych studiów wykonalności. Pierwsza wersja studium wykonalności – niekompletna i zawierająca liczne błędy – została przedstawiona przez Wykonawcę w maju 2009 r. Kolejne wersje dokumentów (przedłożone w lipcu i listopadzie ubiegłego roku) pomimo poprawy również nie były kompletne (brak studiów powiatowych), a do ich treści zostało zgłoszonych wiele zastrzeżeń, co uniemożliwiało odbiór dokumentów.

W połowie lutego br. została przedłożona poprawiona wersja studium wykonalności zawierająca wojewódzkie oraz powiatowe studia wykonalności, jako II etap zawartej umowy. W chwili obecnej trwa analiza przedłożonej dokumentacji zarówno przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego jak i przez Samorzady Województw Polski Wschodniej. W przypadku braku zastrzeżeń dokument zostanie odebrany.

Zgodnie z harmonogramem po odbiorze studium wykonalności powinien zostać rozpoczęty przez Samorzady Województw Polski Wschodniej, jako beneficjentów projektu, proces notyfikacji występującej w projekcie pomocy publicznej. Koordynatorem ww. procesu będzie Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Jednocześnie każdy z beneficjentów niezwłocznie po odebraniu studium wykonalności powinien rozpocząć przygotowania do wyboru Inżyniera Kontraktu, który będzie odpowiedzialny za nadzór techniczny i budowlany w trakcie realizacji projektu w danym województwie.

W opinii Ministerstwa Rozwoju Regionalnego powstałe opóźnienia nie podają w wątpliwość możliwości realizacji projektu w założonym czasie. Zgodnie z harmonogramem zawartym w projekcie studium wykonalności budowa sieci ma potrwać do 2014 r., projekt zaś musi zostać rozliczony do końca 2015 r.

Ponadto uprzejmie informuję, iż obok rekomendowanego w studium wykonalności modelu realizacji projektu SSPW (samorząd buduje sieć i jest jej właścicielem, a następnie zostaje wyłoniony Operator Infrastruktury, który będzie świadczył usługi hurtowe) została również zawarta analiza budowy sieci i późniejszej jej eksploatacji w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Decyzja o tym, w jakim modelu ostatecznie zostanie zrealizowany projekt powinna zostać podjęta niezależnie przez każde z Województw.

Z poważaniem

MINISTER
w z. Adam Zdzieblo
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie zapoznałem się ze stanowiskiem pracowników Sądu Rejonowego w Lublinie. Podobnie jak pracownicy sądów i prokuratur w całym kraju są oni oburzeni postanowieniami projektu nowelizacji ustawy o pracownikach sądów i prokuratury. Na mocy jej przepisów zostaną pozbawieni statusu urzędników państwowych.

Uważam, że zawarte w uzasadnieniu projektu stwierdzenie, że w przeciwieństwie do innych urzędników nie podejmują oni żadnych decyzji merytorycznych, jest krzywdzące. Podobnie jak inni urzędnicy przyjmują pisma i zapewniają ich obieg w sądzie lub prokuraturze, dbając o sprawność procedury toczących się w nich postępowań. Udzielają ponadto petentom informacji i praktycznych wskazówek co do sposobu załatwienia spraw, co wymaga od nich nie tylko odpowiedzialności, ale też i wiedzy.

Godne pochwały jest wyrażone w uzasadnieniu nowelizacji dążenie projektodawcy do zwiększenia profesjonalizacji sądów i prokuratur. Uważam jednak, że osiągnąć ją można, wprowadzając, proponowane również w projekcie, szkolenia oraz częstsze oceny pracowników. Zastosowanie tych właśnie środków jest nie tylko wystarczające, ale wręcz skuteczniejsze. Zmotywowanie szkoleniami i systemem ocen pracownik lepiej będzie wywiązywał się ze swoich zadań niż pracownik zdegradowany w swoim statusie.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o zweryfikowanie stanowiska wyrażonego w projekcie nowelizacji i nieodbieranie pracownikom sądów i prokuratur należnego im, moim zdaniem, statusu urzędnika państwowego.

Bardzo też proszę o zaznajomienie mnie z efektem konsultacji społecznych, którym poddany został projekt ustawy.

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 18 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Czeleja w sprawie projektu nowelizacji ustawy o pracownikach sądów i prokuratury, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Ustawa z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (t.j. Dz. U. nr 86 z 2001 r., poz. 953 ze zm.) regulowała stosunki pracy pracowników administracyjnych, pomocniczych, technicznych i obsługi sądów i prokuratury do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury (Dz. U. nr 162, poz. 1125 ze zm.). A zatem, już od 30 grudnia 1998 roku status pracowników zatrudnionych w sądach powszechnych i wojskowych oraz jednostkach organizacyjnych prokuratury nie jest „statusem urzędnika państwowego” – jeśli status ten rozumieć jako ogół praw i obowiązków, wynikających z przepisów ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych. Od 30 grudnia 1998 roku status pracowników sądów i prokuratury w sposób szczególny określa bowiem ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury. Jedynie na podstawie odesłania zawartego w art. 18 tej ustawy, w sprawach nieuregulowanych, do pracowników sądów i prokuratury stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych. Klauzula odpowiedniości oznacza jednak, że niektóre przepisy ustawy o pracownikach urzędów państwowych nie znajdują do pracowników sądów i prokuratury żadnego zastosowania, jeśli pozostają w sprzeczności ze specyfiką funkcjonowania sądów i prokuratury, niektóre zaś – aby mogły znaleźć zastosowanie – podlegają „odpowiednim” modyfikacjom.

Zwrócić też należy uwagę, że ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury nie przewidywała już, w przeciwieństwie do ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, mianowania jako podstawy nawiązania stosunku pracy. Rozróżnia ona wprowadzie dwie grupy pracowników sądów i prokuratury: „urzędników” i „innych pracowników”, jednak w istocie to rozróżnienie ma jedynie walor rozróżnienia w nazewnictwie i przyjęte jest z uwagi na rodzaj stanowiska pracy, a nie podstawę zatrudnienia. Warto przy tym wskazać, że stanowiska, na których zatrudnieni są „urzędnicy” określane są rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości, zatem ewentualne przeniesienie w przepisach rozporządzenia stanowiska do grupy „innych pracowników” skutkować będzie dla pracownika, który je zajmuje utratę przynależności do grupy „urzędników”.

Należy zaznaczyć, że wśród pracowników sądów i prokuratury nadal jest pewna grupa pracowników, których stosunki pracy nawiązane zostały jeszcze przed 30 grudnia 1998 roku – na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych. Zgodnie z regulacją przejściową, stosunki pracy tych osób, nawiązane na podstawie mianowania, pozostają w mocy i mogą być zmieniane i rozwiązywane na zasadach określonych w ustawie z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych dotyczących urzędników mianowanych. Jednak również te osoby stały się z dniem 30 grudnia 1998 roku pracownikami sądów lub prokuratury w rozumieniu ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury.

Podjęta obecnie inicjatywa zmiany ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury ma przede wszystkim na celu ujęcie w jednym akcie prawnym w miarę możliwości pełnego unormowania statusu pracowników sądów i prokuratury, bez potrzeby odsyłania do innych aktów prawnych, w szczególności innych pragmatyk pracowniczych. Niewątpliwie bowiem tego rodzaju odesłanie stwarza w praktyce szereg wątpliwości interpretacyjnych.

We wstępnych założeniach projektu zmiany ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury przyjęto w szczególności przeniesienie do projektowanej regulacji tych przepisów ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, które dziś – na mocy odesłania – znajdują zastosowanie do pracowników sądów i prokuratury. Przyjęto również ujednolicenie podstawy zatrudnienia wszystkich pracowników sądów i prokuratury, poprzez zmianę podstawy zatrudnienia wspomnianej grupy pracowników mianowanych jeszcze na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, co łączy się dla nich w zasadzie wyłącznie z innym trybem zmiany lub rozwiązania stosunku pracy. Jak już wskazano ta zmiana dotyczy tylko niewielkiej grupy pracowników.

Prace nad opracowaniem założeń do projektu zmiany ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury nadal trwają, a ich ostateczny kształt nie został jeszcze przesądzony. Zgodnie z przyjętym trybem prac legislacyjnych, po zakończeniu prac wewnątrzresortowych założenia zostaną skierowane do konsultacji społecznych.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Piotr Kluz
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Likwidacja Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej z dniem 1 stycznia 2010 r., która nastąpiła na skutek połączenia go z Ministerstwem Spraw Zagranicznych miała na celu „nadanie nowej jakości polskiej polityce zagranicznej, wzmocnienie polskiej polityki europejskiej, a także miała pozwolić na sprawne przygotowanie i realizację przez nasz kraj przewodnictwa w Unii Europejskiej w 2011 roku”.

Zgodnie z zapowiedziami Pana Ministra, mimo tego że w praktyce proces scalania może potrwać jeszcze kilka miesięcy, już od 1 stycznia 2010 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma pracować bez zakłóceń, realizując wszystkie zadania, jakie do tej pory należały do obu instytucji.

Jednak z doniesień medialnych wynika, iż znaczna, bo aż pięćdziesięciosobowa grupa analityków zajmujących się sprawami europejskimi może odejść z ministerstwa. Ewentualne skutki takich dymisji mogą być poważne. W szczególności wobec perspektywy polskiej prezydencji w Unii Europejskiej w 2011 r.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy istnieje niebezpieczeństwo, a jeżeli tak, to jak duże, że ministerstwo na skutek wyżej wymienionej dymisji zostanie pozbawione specjalistów zajmujących się sprawami europejskimi w dawnym UKIE?

Czy ewentualne ruchy kadrowe nie przyczynią się do osłabienia Polski w czasie prezydencji w Unii Europejskiej?

Jakie kroki zamierza Pan podjąć, aby zapobiec wyżej wymienionym zagrożeniom?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 15 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Jana Dobrzyńskiego złożonym na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego br. (pismo nr BPS/DSK-043-2376/10 z dnia 16 lutego 2010 r.) w sprawie doniesień medialnych na temat rzekomego zagrożenia dla realizacji polityki europejskiej RP, jakim miałyby być ewentualna rezygnacja z pracy w MSZ grupy około pięćdziesięciu analityków, pragnę zapewnić Pana, iż proces włączenia pracowników zlikwidowanego UKIE do struktur organizacyjnych MSZ jak dotąd przebiega bez zakłóceń. Spekulacje medialne o możliwości odejścia z pracy ww. grupy ekspertów odpowiedzialnych za prowadzenie kluczowych spraw europejskich nie znajdują potwierdzenia w faktach.

Mocą Ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Komitecie do Spraw Europejskich (Dz. U. Nr 161, poz. 1277), pracownikom UKIE zapewnione zostały gwarancje zachowania nie pogorszonych warunków wynagrodzenia przez okres 3 miesięcy liczonych od dnia wej-

ścia w życie Ustawy. Docelowe warunki pracy i płacy zostaną przedstawione pracownikom w marcu br. W założeniach przyjętych przez kierownictwo MSZ, propozycje te pozwolą na zachowanie dotychczasowych wynagrodzeń pracowników, choć w niektórych przypadkach uzasadnionych zmianą stanowiska pracy pracownika (zmiana zakresu obowiązków), poziom wynagrodzenia będzie dostosowany do wynagrodzenia przysługującego na nowym stanowisku pracy.

Przy tej okazji pragnę zwrócić uwagę, iż w mojej ocenie zaniepokojenie pracowników dawnego UKIE wynika głównie z przewidywanych niższych dochodów, jakie mogą uzyskiwać w trakcie zatrudnienia, w związku z mniejszym niż w przypadku dawnego UKIE funduszem nagród, jaki corocznie jest tworzony w ramach środków przeznaczonych na wynagrodzenia. Według danych za rok ubiegły, suma wypłaconych przez MSZ i dawne UKIE w ciągu roku nagród na jednego pracownika zamykała się proporcją 1:3. Wynikało to w znacznej mierze z niepełnego wykorzystania limitu zatrudnienia w UKIE i przeznaczenia niewykorzystanych na wynagrodzenia środków budżetowych na wypłatę nagród. Utrzymanie takiego poziomu wydatków na ten cel w budżecie „nowego MSZ” nie wydaje się być możliwe bez dodatkowych środków na ten cel.

Jeśli chodzi natomiast o rzekomy odpływ z MSZ około pięćdziesięciu analityków, to w ciągu pierwszych dwóch miesięcy pracy nowego resortu doszło do rozwiązania stosunku pracy z czterema pracownikami dawnego UKIE w trybie porozumienia stron. Trzy kolejne osoby złożyły wnioski o rozwiązanie stosunku pracy w najbliższych tygodniach. Zaznaczyć należy, że nie były to osoby zatrudnione na merytorycznie kluczowych stanowiskach w strukturze nowego MSZ, a na pewno nie na stanowiskach analityków czy ekspertów spraw europejskich, których odejście mogłoby w jakikolwiek sposób wpłynąć na tryb pracy urzędu. Decyzje te wynikały z przyczyn nieleżących po stronie MSZ, następowały na wniosek pracowników i nie miały nic wspólnego z warunkami płacy, gdyż te pozostają niezmiennie do końca marca br., a i po tym czasie nie będą podlegały większym modyfikacjom.

Mam nadzieję, że przedstawione wyjaśnienia przyczynią się do całkowitego rozwiązania obaw o potencjalne osłabienie administracji rządowej w zakresie prowadzenia bieżącej polityki europejskiej oraz przygotowań do objęcia przez Polskę prezydencji Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 r.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura senatorskiego zgłosili się wyborcy wskazujący, iż wskutek przeprowadzonej kontroli Najwyższej Izby Kontroli oddziały terenowe Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przestały wydawać osobom ubezpieczonym legitymacje ubezpieczeniowe w formie książeczek, które do tej pory stanowiły potwierdzenie posiadanego przez pracowników ubezpieczenia.

Zdaję sobie sprawę z tego, jak duży był koszt drukowania wyżej wspomnianych książeczek, jednakże nie należy zapominać, jak ważną funkcję one spełniały. Faktem jest to, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych co miesiąc przekazuje odpowiednie informacje do Narodowego Funduszu Zdrowia, jednakże trafiają one tam z dwu- czy trzymiesięcznym opóźnieniem. Co prawda ZUS wskazuje, iż wydane dotychczas książeczki zachowują swoją ważność i na ich podstawie pracownicy mogą wykazywać prawo do ubezpieczenia zdrowotnego, jednak ja otrzymałem wiele niepokojących sygnałów, iż w praktyce przychodnie żądają od pacjentów druków RMUA. Powołują się przy tym na okoliczność, iż dotychczasowe książeczki straciły ważność, pomimo iż widnieje w nich aktualna pieczęć pracodawcy potwierdzająca prawo do ubezpieczeń.

Należy także pamiętać, iż druki RMUA wydawane są pracownikom z miesięcznym opóźnieniem, to znaczy w styczniu pracownik otrzymuje druk potwierdzający ubezpieczenie w grudniu itd. Nie można ich wystawić wcześniej. Ponadto niemożność legitymowania się książeczką i zastąpienie jej drukiem RMUA narusza przyznaną prawnie ochronę danych osobowych, gdyż na drukach tych widnieje informacja o zarobkach pracownika. Nie ma żadnych podstaw do tego, aby osoba ubezpieczona była niejako zmuszana do informowania pracowników przychodni o wysokości swoich zarobków poprzez przedstawienie im druku RMUA. Narusza to zasadę proporcjonalności i celowości.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

Jaki jest status wydanych do tej pory legitymacji ubezpieczeniowych w formie książeczek, czy zachowują one ważność czy też ją tracą?

W jaki sposób osoby ubezpieczone powinny wykazywać się posiadanym prawem do ubezpieczenia?

Czy zostaną wydane karty ubezpieczenia zdrowotnego – a jeśli tak, to kiedy to nastąpi – skoro książeczki ubezpieczeniowe wydawane były tylko na okres przejściowy, do czasu wprowadzenia wyżej wspomnianych kart?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Pana Jana Dobrzyńskiego, przekazane przy piśmie Pani Wicemarszałek Krystyny Bochenek z dnia 16 lutego 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2377/10), w sprawie dokumentowania prawa do świadczeń opieki

zdrowotnej, uprzejmie informuję, co następuje. Legitymacje ubezpieczeniowe w formie książeczek nadal zachowują swoją ważność i na ich podstawie pracownicy mogą wykazywać prawo do ubezpieczenia zdrowotnego.

Zgodnie z art. 240 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), do czasu wydania ubezpieczonemu karty ubezpieczenia zdrowotnego dowodem ubezpieczenia zdrowotnego jest każdy dokument, który potwierdza uprawnienia do świadczeń opieki zdrowotnej, w szczególności dokument potwierdzający opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne. Powyższy przepis uelastycznia system identyfikacji osób ubezpieczonych, albowiem nie zawiera enumeratywnego wyliczenia dokumentów, którymi potwierdzane jest ubezpieczenie zdrowotne. Obecnie dokumentem takim może być np. legitymacja pracownicza, dowód opłacenia przez pracodawcę składek (RMUA), zaświadczenie wydane przez pracodawcę o zatrudnieniu pracownika. W przypadku członków rodziny, dowodem ubezpieczenia może być dowód opłacenia składki przez głównego ubezpieczonego oraz kopia deklaracji zgłoszenia członka rodziny do ubezpieczenia.

Odnośnie do problematyki związanej z możliwością naruszenia ochrony danych osobowych przy posługiwaniu się drukiem RMUA jako dokumentem potwierdzającym ubezpieczenie zdrowotne w ramach NFZ uprzejmie informujemy, że powyższy dokument jest tak skonstruowany, iż na dole znajduje się informacja odnośnie do danych osobowych ubezpieczonego, okresu rozliczeniowego, potwierdzonego podpisem płatnika. Informacje te są wystarczające przy okazaniu powyższego dokumentu świadczeniodawcom i nie powodują ujawnienia informacji o zarobkach ubezpieczonych. Ponadto, dowodem ubezpieczenia zdrowotnego może być każde zaświadczenie wystawione przez pracodawcę, w którym znajdują się wyłącznie dane odnośnie do faktu zatrudnienia oraz objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym bez wskazywania wysokości zarobków.

Natomiast odnosząc się do sprawy przyspieszenia prac nad elektroniczną kartą ubezpieczenia zdrowotnego informujemy, iż prace nad rozporządzeniem, o którym mowa w art. 49. ust 9 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), dotyczącym wzoru karty ubezpieczenia zdrowotnego, zostały wstrzymane do czasu ostatecznego zakończenia prac Komitetu Technicznego Komisji Europejskiej, w którym trwają prace nad zmianą wzoru Europejskiej Karty Ubezpieczenia na kartę elektroniczną. Informacja w tej sprawie została przyjęta przez Radę Ministrów. Ponadto wydanie rozporządzenia na podstawie art. 49 wymaga dokonania ustaleń Ministra Zdrowia z Narodowym Funduszem Zdrowia oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji dotyczących koncepcji tej karty, w tym technicznych wymogów jakie ma spełniać. Należy również zagwarantować środki finansowe na zrealizowanie takiego projektu.

Należy mieć również na uwadze, że wdrożenie systemu elektronicznej karty ubezpieczenia zdrowotnego obejmuje (poza wydaniem karty) również dostawę czytników i niezbędnego oprogramowania oraz fakt, że poza dostosowaniem systemów informatycznych NFZ niezbędna będzie również odpowiednia modyfikacja systemów IT świadczeniodawców. Ponadto, zgodnie z ustaleniami Rady Ministrów, od 2011 r. Polacy będą posługiwać się elektronicznymi dowodami tożsamości, które będzie można wykorzystywać jako dokument potwierdzający uprawnienie do korzystania z usług medycznych w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. W związku z powyższym, najprawdopodobniej nie będzie konieczności wydawania rozporządzenia o którym mowa w art. 49 ust. 9 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 21 sierpnia 2009 r. o priorytetach zdrowotnych (DzU 2009 r. nr 137 poz. 1126) pominięto problem walki z próchnicą zębów i jej skutkami jako priorytetu zdrowotnego państwa polskiego.

Delegacja dla ministra zdrowia do określenia w rozporządzeniu katalogu priorytetów państwa w zakresie opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych zawarta została w art. 31a znowelizowanej ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (nowelizacji zwanej potocznie „ustawą koszykową”). Ustawa ta – jak powszechnie wiadomo – określa podstawowy i wyłączny system wydatkowania środków publicznych na bezpłatną opiekę zdrowotną dla obywateli.

Ze względu na cele, które legły u podstaw uchwalenia tej nowelizacji, to jest konieczność precyzyjnego zdefiniowania zakresu świadczeń zdrowotnych finansowanych przez państwo, oraz wysoce niewystarczającą ilość środków publicznych przeznaczonych na te świadczenia zdrowotne priorytety zdrowotne państwa winny być formułowane w równie wyważony sposób jak zawartość poszczególnych koszyków.

Nie może budzić wątpliwości to, że priorytety zdrowotne państwa polskiego powinny dotyczyć tych sfer klasycznej opieki zdrowotnej, które należy finansować w pierwszej kolejności, gdyż dotyczą świadczeń koniecznych lub absolutnie najważniejszych, związanych z podstawowymi problemami zdrowotnymi obywateli, oraz, co równie ważne, państwo polskie stać na sfinansowanie opieki w tym zakresie.

Priorytety zawarte w rozporządzeniu pokrywają się ze wszystkimi celami strategicznymi Narodowego Programu Zdrowia na lata 2007–2015 przy jednoczesnym selektywnym wyborze priorytetów spośród celów operacyjnych tego programu.

W Narodowym Programie Zdrowia odnajdujemy cel operacyjny „Intensyfikacja zapobiegania próchnicy u dzieci i młodzieży”, co jest zrozumiałe wobec jednoznacznych wyników badań naukowych stwierdzających, że nieleczona próchnica zębów (jej skutki), nie wspominając o innych chorobach stomatologicznych, może być zarówno przyczyną powstania kolejnych schorzeń, jak i może potęgować negatywne skutki schorzeń ogólnych, w tym między innymi chorób naczyniowo-sercowych.

Ze względu na interesy zdrowotne naszych obywateli nie można zaakceptować pominięcia profilaktyki i leczenia próchnicy jako podstawowego priorytetu zdrowotnego państwa.

Rok 2010 będzie rokiem trudnym dla wszystkich rodzajów i zakresów opieki medycznej. Szczegółowa analiza planu finansowego NFZ na rok 2010 w porównaniu z planem na rok poprzedni uprawnia do zastanowienia się nad racjonalnością aż trzynastoprocentowego spadku nakładów na leczenie stomatologiczne (w trzech oddziałach NFZ zaplanowano spadek nakładów na tę opiekę o ponad 20%). Jeśli zakładany wpływ ze składek w 2010 r. ma być o 1 miliard zł mniejszy, a cięcia w budżecie na lecnictwo stomatologiczne sięgają 250 milionów zł, to zasadne jest pytanie, dlaczego lecnictwo stomatologiczne, mające zaledwie trzyipółprocentowy udział w budżecie NFZ, ma niemal dwudziestopięcioprocentowy udział w oszczędnościach. Jeszcze gorzej wygląda porównanie roku 2010 z rokiem 2008. Stomatologia notuje w tym porównaniu największy, dziesięcioprocentowy spadek nakładów. W przypadku tak kapitałochłonnej dziedziny medycyny, z tak dużym udziałem techniki i technologii grozi to likwidacją części placówek, niekiedy bez możliwości odtworzenia utraconej bazy leczniczej.

W obliczu tej sytuacji zapytuję Panią Minister, z jakiego powodu w polityce Ministerstwa Zdrowia aż tak bardzo pomijana jest profilaktyka i leczenie próchnicy zębów, mimo że jest to poważny problem społeczny, dotyczący 95% Polaków i znacząco wpływający na ogólny stan zdrowia społeczeństwa.

Janina Fetlińska

Stanowisko

Warszawa, 2010.02.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Panią Senator Janinę Fetlińską, przekazanego przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 roku nr BPS/DSK-043-2379/10 w sprawie profilaktyki i leczenia stomatologicznego, zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi.

Prośba o przedłużenie terminu wynika z konieczności uzyskania od podmiotów zewnętrznych informacji niezbędnych do sformułowania odpowiedzi w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Panią Senator Janinę Fetlińską, przekazanych przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 roku nr BPS/DSK-043-2379/10 w sprawie profilaktyki i leczenia stomatologicznego, uprzejmie wyjaśniam.

Narodowy Program Zdrowia 2007–2015 uwzględnia główne kierunki polityki zdrowotnej realizowanej w Polsce. Tym samym cele strategiczne Narodowego Programu Zdrowia są zbieżne z priorytetami zdrowotnymi wymienionymi w rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie priorytetów zdrowotnych (Dz. U. Nr 137, poz. 1126 z 2009 r.). Zagadnienia z zakresu profilaktyki i leczenia próchnicy zębów u dzieci i młodzieży zawarte są w § 1.9 i 1.10 ww. rozporządzenia i dotyczą poprawy jakości i skuteczności opieki zdrowotnej nad matką, noworodkiem i dzieckiem do lat 3 oraz zapobieganiu najczęstszym problemom zdrowotnym i zaburzeniom rozwoju fizycznego i psychospołecznego dzieci i młodzieży objętych obowiązkiem szkolnym i obowiązkiem nauki oraz kształcących się w szkołach ponadgimnazjalnych do ich ukończenia.

Odnosząc się do faktu ograniczenia środków finansowych przeznaczonych w 2010 r. na realizację świadczeń w rodzaju leczenia stomatologicznego, pragnę podkreślić, że w latach 2007–2008 nastąpił znaczny wzrost ich finansowania, a mianowicie: w IV kwartale 2007 r. nastąpił 20% wzrost budżetu przeznaczonego na finansowanie świadczeń

stomatologicznych (poprzez zwiększenie wyceny punktowej), w 2008 roku budżet na świadczenia stomatologiczne wzrósł średnio o ok. 50% (w związku z tym w 2008 r. możliwe było zawarcie dodatkowych umów o udzielanie świadczeń stomatologicznych). Jednak struktura kosztów świadczeń opieki zdrowotnej jest wynikiem z jednej strony, wysokości oraz podziału środków na koszty świadczeń opieki zdrowotnej pomiędzy Oddziały Wojewódzkie NFZ, z drugiej strony okoliczności, które muszą być uwzględnione przy opracowaniu planu finansowego, w tym w szczególności: skutków rozporządzeń Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych (Dz. U. Nr 139, poz. 1136–1142 oraz Nr 140, poz. 1143–1148), zarządzeń Prezesa w sprawie warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach świadczeń zdrowotnych, znacznego zwiększenia wartości świadczeń udzielonych w ramach migracji ubezpieczonych (oszacowanych na podstawie rzeczywistego wykonania za okres I–III 2009 r.) w porównaniu do wartości pierwotnie prognozowanych, konieczności zabezpieczenia planowanych kosztów refundacji cen leków na poziomie nie mniejszym niż wynikającym z prognozy NFZ.

W związku z faktem, iż powyżej wskazane okoliczności zmieniły się, środki finansowe przeznaczone w planie finansowym na 2010 r. na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju leczenie stomatologiczne musiały zostać zredukowane.

Dodatkowo dyrektorzy niektórych oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia dokonali, w trybie art. 124 ust. 5 i 9 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, przesunięcia kosztów w ramach kosztów przeznaczonych na świadczenia opieki zdrowotnej w planach finansowych swoich oddziałów.

W celu zminimalizowania skutków obniżenia środków przeznaczonych na finansowanie świadczeń stomatologicznych oraz umożliwienie kontynuowanie realizacji umów przez jak największą liczbę lekarzy, którzy podpisali umowy w 2008 i 2009 r., dyrektorzy oddziałów dostosowywali wielkość etatu przeliczeniowego do możliwości finansowych oddziału.

Odnosząc się do możliwości systemowego uregulowania kwestii kalkulacji kosztów świadczeń opieki zdrowotnej pragnę poinformować, że w chwili obecnej Ministerstwo Zdrowia wspólnie ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie realizuje projekt szkoleniowy realizowany w ramach programu operacyjnego „Kapitał ludzki” pn. „Nowoczesne zarządzanie w zakładach opieki zdrowotnej – szkolenia z zakresu rachunku kosztów i informacji zarządczej oraz narzędzi restrukturyzacji i konsolidacji ZOZ”. Wyrażam nadzieję, że realizacja tego projektu pozwoli również na opracowanie efektywnych narzędzi liczenia kosztów świadczeń opieki zdrowotnej oraz uwzględnienie przy kontraktowaniu świadczeń w ramach systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenia senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do ministra zdrowia Ewy Kopacz oraz do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Pielęgniarki zatrudnione w domach pomocy społecznej są zaniepokojone wydanym przez prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w dniu 11 grudnia 2009 r. Zarządzeniem nr 84/2009/DSOZ w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjnego i opiekuńczego w ramach opieki długoterminowej.

W rozdziale 5. – Zasady udzielania świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w warunkach domowych, w §13 w ust. 2 – Świadczenia w pielęgniarstwie w warunkach domowych, w pkt 13 istnieje taki zapis: „pielęgniarka opieki długoterminowej domowej nie może realizować jednocześnie zadań pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej oraz zadań pielęgniarki w domu pomocy społecznej”.

W związku z powyższym zapisem zabroniono pielęgniarkom opieki długoterminowej domowej wykonywania pracy dodatkowej, czyli łączenia pracy w podstawowej opiece zdrowotnej z pracą w domach pomocy społecznej. Środowisko pielęgniarskie jest oburzone takim potraktowaniem tej grupy zawodowej. Dlaczego innym grupom w środowisku medycznym, takim jak lekarze czy farmaceuci, nie zabrania się podejmowania pracy dodatkowej? Dlaczego pielęgniarkom się tego zabrania?

W związku z tym zwracam się z pytaniem: dlaczego i na jakiej podstawie prawnej tej jednej podgrupie pielęgniarek zabrania się pracy dodatkowej? Jakie są powody wydania takiego zarządzenia?

Janina Fetlińska

Duża liczba pielęgniarek realizująca od grudnia 2008 r. świadczenia pielęgniarstwa w formie zadaniowej, zarówno w środowisku domowym pacjenta, jak i w domach pomocy społecznej (DPS), jest zaniepokojona utrudnieniami w działalności, na którą jest ogromne zapotrzebowanie chorych.

Pielęgniarki licznie zgłaszające się do mojego biura senatorskiego w tej sprawie uważają, co następuje.

1. Ogłaszanie w krótkim czasie wielu zarządzeń, rozporządzeń i komunikatów dotyczących opieki zadaniowej, mającej przekształcić się w opiekę długoterminową, wprowadza chaos i dezinformację.

2. Zarządzenie prezesa NFZ nr 93 z 30 grudnia 2009 r. wprowadziło – bez wcześniejszej konsultacji – do załącznika nr 1 tego zarządzenia zapis mówiący o wskaźniku 0,4 osobodnia w pielęgniarstwie w opiece długoterminowej dla pacjentów przebywających pod tym samym adresem zamieszkania. Współczynnik ten drastycznie obniża wartość ciężkiej i odpowiedzialnej pracy pielęgniarki w przypadku świadczenia usług dla więcej niż jednej osoby wymagającej opieki w rodzinie i wszystkich pacjentów zamieszkujących DPS ze skalą Barthel 0–40 punktów.

Takie podejście NFZ rodzi pytanie, jakimi kryteriami przy wyborze ma się kierować pielęgniarka, pod opiekę której zostanie zgłoszonych dwóch chorych zamieszkałych pod jednym adresem oraz pacjent mieszkający oddzielnie. Kierując się względami ekonomicznymi, podkreślanymi przez fundusz, winna objąć opieką oddzielnie zamieszkującego, gdyż za pracę na jego rzecz otrzyma stawkę jednego osobodnia. Praca przy dwóch chorych pod tym samym adresem została wyceniona przez fundusz następująco: osobodzień $\times 0,4 \times 2$ chorych = 0,8 osobodnia.

3. Pacjent w opiece długoterminowej, zarówno w środowisku domowym, jak i w domu pomocy społecznej, jest takim samym człowiekiem. Czynności pielęgniarstwa, czas i koszty związane z opieką powinny być uwarunkowane schorzeniem, a nie miejscem zamieszkania. Rozporządzenie ministra zdro-

wia z dnia 16 grudnia 2009 r. wymusza na pielęgniarce opiekę nad dwunastoma pacjentami w DPS, natomiast w środowisku domowym przewiduje sześciu chorych. Zapis ten dyskryminuje i pacjentów, którzy z różnych powodów musieli zamieszkać w DPS, i pielęgniarki na ich rzecz pracujące.

4. Istnieje nierówność traktowania podmiotów przez NFZ: za pracę pielęgniarki opieki długoterminowej nad pacjentem w DPS NFZ obniża wartość osobodnia do wskaźnika 0,4. Jednak stawka kapitacyjna pielęgniarki z zespołu lekarza rodzinnego, do której ten sam pacjent z DPS jest tylko zadeklarowany i która nie zawsze wykonuje przy nim czynności, jest powiększona współczynnikiem 3,5.

Zgodnie z art. 15 ust. 3 pkt 3 i 4 ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych sposób ustalania ceny oraz finansowania świadczeń oraz podmioty dokonujące oceny jakości świadczeń określili w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw zdrowia po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Lekarskiej oraz Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych. Pielęgniarki wysuwają zasadnicze pytanie: czy Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych opowiedziała się za obniżeniem jakości pracy pielęgniarek? Jeżeli nie, to dlaczego nie liczono się ze zdaniem samorządu w tak ważnej kwestii?

5. Uniemożliwia się pracę w pielęgniarskiej opiece długoterminowej pielęgniarce z wieloletnim stażem pracy na przykład w DPS, która nie spełnia wymogu rocznego stażu w lecznictwie stacjonarnym, mimo spełniania wymogów kwalifikacyjnych (zapis w rozporządzeniu ministra zdrowia z 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej, załącznik nr 4, część III pkt 1 „Wymagania dotyczące personelu”).

6. Na terenie kraju są stosowane różne stawki za osobodzień (32 zł, 26 zł, 21 zł). Pielęgniarki mające takie same kompetencje, taką samą grupę pacjentów i ten sam zakres zadań do wykonania powinny mieć taką samą stawkę za osobodzień.

W związku z tym zwracam się z zapytaniem, dlaczego wprowadzono przepisy krzywdzące pielęgniarki wykonujące świadczenia pielęgniarskie w formie zadaniowej zarówno w środowisku domowym pacjenta, jak i w DPS? Dlaczego są tak duże różnice w wycenie pracy pielęgniarki?

Janina Fetlińska

Odpowiedź MINISTRA ZDROWIA

Warszawa, 2010.03.11

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Panią Senator Janinę Fetlińską, przekazane przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2379/10) w sprawie pielęgniarskiej opieki długoterminowej domowej, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Z informacji przekazanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia wynika, że zapis określony w § 13 ust. 2 pkt 13 zarządzenia nr 84/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 11 grudnia 2009 r. w sprawie określenia warunków zawiera-

nia i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej (z późn. zm.), według którego pielęgniarka opieki długoterminowej domowej nie może realizować jednocześnie zadań pielęgniarstwa podstawowej opieki zdrowotnej oraz zadań pielęgniarstwa w domu pomocy społecznej oznacza, że pielęgniarka w opiece długoterminowej domowej w czasie wyznaczonym do udzielania świadczeń w harmonogramie pracy, nie może udzielać świadczeń w innej jednostce organizacyjnej u tego samego świadczeniodawcy oraz u innego świadczeniodawcy zgodnie z § 12 ust. 9 załącznika do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484).

Niemniej jednak Fundusz dopuszcza możliwość zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej – świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej, w zakresie świadczeń: pielęgniarstwa opieka długoterminowa domowa, np. z pielęgniarką zatrudnioną w domu pomocy społecznej, która wykonuje usługi opiekuńcze na rzecz mieszkańców DPS poza godzinami pracy pielęgniarki długoterminowej opieki domowej, określonymi w załączniku nr 4 w części III ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 140, poz. 1147, z późn. zm.).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

**Odpowiedź
PREZESA
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA**

Warszawa, 24 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 16 lutego 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2380/10 dotyczące dwóch oświadczeń złożonych przez Panią Senator Janinę Fetlińską podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r. kierowanych zarówno do Ministra Zdrowia jak i Prezesa NFZ, pozwolę odnieść się do zagadnień pozostających w kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia.

Odnosnie do pierwszego oświadczenia złożonego przez Panią Senator, w sprawie przepisu zawartego w § 13 ust. 2 pkt 13 zarządzenia Nr 84/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 11 grudnia 2009 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej z późn. zm., uprzejmie informuję, że w sprawie realizacji świadczeń przez osoby wykonujące zawody medyczne, legitymujące się odpowiednimi kwalifikacjami i uprawnieniami do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w określonym zakresie lub określonej dziedzinie medycyny, mają zastosowanie nie tylko zarządzenia Prezesa NFZ lecz również, a nawet przede wszystkim przepisy powszechnie

obowiązujące. Należą do nich w szczególności rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484) zwane dalej „rozporządzeniem w sprawie owu” oraz rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej z późn. zm. zwane dalej „rozporządzeniem w sprawie świadczeń gwarantowanych”.

W rozporządzeniu w sprawie owu należy mieć na uwadze zwłaszcza § 6 ust. 1, który stanowi, iż świadczenia udzielane są osobiście przez osoby wykonujące zawody medyczne lub inne osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w określonym zakresie lub określonej dziedzinie, zgodnie z załącznikami do umowy” oraz § 6 ust. 4, który stanowi, iż Osoby, o których mowa w ust. 1, w czasie wyznaczonym do udzielania świadczeń w harmonogramie pracy, nie mogą udzielać świadczeń:

- 1) w innej jednostce organizacyjnej u tego samego świadczeniodawcy;
- 2) u innego świadczeniodawcy.

W związku z przepisami zawartymi w załączniku nr 4 część III pkt 3 ppkt 1 i 2 rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych, które stanowią iż w pielęgniarstwie długoterminowej domowej, warunkiem udzielania świadczeń gwarantowanych jest:

- 1) dostępność od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 20;
- 2) dostępność w soboty, niedziele i dni ustawowo wolne od pracy – w medycznie uzasadnionych przypadkach;

harmonogramy pracy dla tej grupy pracowników medycznych ustalane są jako tygodniowe a nie szczegółowe, o czym świadczeniodawca informuje w załączniku nr 2 do umowy podpisanej z Funduszem na ten zakres świadczeń.

Z uwagi na przejęcie w 2010 r. świadczeń dotychczas realizowanych w ramach pielęgniarstwa podstawowej opieki zdrowotnej – zadaniowa metoda finansowania, do świadczeń w zakresie pielęgniarstwa długoterminowej domowej, został uszczegółowiony przepis zawarty w § 13 ust. 2 pkt 13 zarządzenia Nr 84 /2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 11 grudnia 2009 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej ze zm., zwanego dalej „zarządzeniem”. W przepisie tym zostało wyraźnie zaznaczone, w odróżnieniu do rozwiązań ujętych w rozwiązaniach prawnych, iż wymienione w tym paragrafie pielęgniarstwa podstawowej opieki zdrowotnej oraz pielęgniarstwa zatrudnione w domu pomocy społecznej nie mogą realizować jednocześnie zadań pielęgniarstwa opieki długoterminowej. Przepis ten został uwzględniony dlatego, że najczęściej te właśnie osoby przystępują do realizacji świadczeń w omawianym zakresie.

Niemniej jednak zgodnie z załącznikiem nr 2 do zarządzenia w § 1 ust. 2 wyraźnie wskazano, iż: Świadczeniodawca zobowiązany jest wykonywać umowę zgodnie z zasadami i na warunkach określonych w szczególności w warunkach zawierania i realizacji umów na dany okres rozliczeniowy w drodze zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, wydanego na podstawie art. 146 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), zwanych dalej „warunkami zawierania umów”, Ogólnymi warunkami umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej stanowiącymi załącznik do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484), zwanych dalej „Ogólnymi warunkami umów”, oraz w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 140, poz. 1147 z późn. zm.). Oznacza to, że przy realizacji świadczeń określonego zakresu należy stosować wszystkie ww. przepisy prawa.

Zapis w zarządzeniu został wprowadzony również dlatego, aby za świadczenia pielęgniarstwa wykonywane podczas dyżuru wynikającego z umowy w podstawowej opiece

zdrowotnej lub w domu pomocy społecznej, nie dochodziło do ponownego płacenia przez Fundusz, pielęgniarki opieki długoterminowej domowej za świadczenia wykonane już w danym dniu podczas pracy na etacie pielęgniarki zatrudnionej w domu pomocy społecznej czy w podstawowej opiece zdrowotnej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Fundusz dopuszcza możliwość zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie pielęgniarskiej opieki długoterminowej domowej, np. z pielęgniarką zatrudnioną w domu pomocy społecznej, która wykonuje usługi opiekuńcze i higieniczne na rzecz mieszkańców domu pomocy społecznej, poza godzinami określonymi w załączniku nr 4 w części III ust. 3 pkt 1 rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych.

Ponadto pragnę zaznaczyć, iż zakres świadczenia: *pielęgniarska opieka długoterminowa domowa* nie został utworzony po to, aby dać pielęgniarkom możliwość podejmowania dodatkowej pracy zarobkowej poza godzinami pracy, lecz zgodnie z rozporządzeniem w sprawie świadczeń gwarantowanych, aby świadczeniobiorca miał zapewnione świadczenia zdrowotne udzielane przez pielęgniarkę od poniedziałku do piątku od 8.00 do 20.00 oraz w medycznie uzasadnionych przypadkach w soboty, niedziele i dni ustawowo wolne od pracy. Warto również podkreślić, iż liczba wizyt u świadczeniobiorcy nie powinna być mniejsza niż 4 razy w tygodniu i powinna wynikać z ustalonego przez pielęgniarkę planu opieki. Biorąc pod uwagę powyższy przepis, Fundusz finansuje 7 dni w tygodniu tj. każdy rozpoczęty dzień opieki od momentu objęcia opieką do dnia jej zakończenia, również w dni wolne, niedziele i święta.

Odnosząc się do drugiego oświadczenia dotyczącego zakresu świadczeń w pielęgniarskiej opiece długoterminowej domowej, uprzejmie proszę przyjąć następujące stanowisko w sprawie.

Ministerstwo Zdrowia pismem z dnia 23 października 2009 r. znak: MZ-ZP-2-0212-16111-1/BW/09 zwróciło się do Funduszu z prośbą o wydanie zarządzenia Prezesa Funduszu w sprawie *określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej na 2010 r.*, dopiero po ukazaniu się znowelizowanej wersji rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych. Fundusz przychylił się do prośby, niemniej jednak podkreślił, że aby świadczenia mogły być zakontraktowane od 1 stycznia 2010 r., konieczne jest dotrzymanie terminu ukazania się zmiany do tego rozporządzenia, najpóźniej do dnia 15 listopada 2009 r.

W związku z brakiem wprowadzenia zmiany do rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych w planowanym terminie, zostało wydane zarządzenie Nr 84/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 11 grudnia 2009 r. w sprawie *określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej*, w oparciu o obowiązujące rozporządzenie z dnia 31 sierpnia 2009 r. w sprawie *świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej*.

Niezwłocznie po opublikowaniu rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 16 grudnia 2009 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie *świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej* (Dz. U. Nr 217, poz. 1688), ukazała się stosowna zmiana do zarządzenia. Rozporządzenie zmieniające wprowadziło przepis, iż będzie ono stosowane do świadczeń gwarantowanych udzielanych od dnia 1 marca 2010 r. Na okres stycznia i lutego 2010 r. Fundusz zabezpieczył dostęp do świadczeń przedłużając umowy o udzielanie świadczeń pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej – zadaniowa metoda finansowania świadczeń, rozliczanych w oparciu o katalog świadczeń pielęgniarski poz.

Pragnę podkreślić, iż zarządzenie Nr 93/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 30 grudnia 2009 r. zmieniające zarządzenie w sprawie *określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej*, gwarantuje równość świadczeniobiorców do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w tym również mieszkańców domów pomocy społecznej. W żadnej części tego zarządzenia fakt zamieszkania ubezpieczonego w domu pomocy społecznej nie ogranicza

i nie wyłącza jego prawa do świadczeń zdrowotnych udzielanych na zasadach ogólnych.

Należy pamiętać, że dom pomocy społecznej dla swoich mieszkańców jest szczególnym, ale jednak miejscem zamieszkania. Pensjonariuszom domów pomocy społecznej przysługuje takie samo prawo do wszystkich świadczeń zdrowotnych, jak każdemu innemu ubezpieczonemu. Domy pomocy społecznej są placówkami opiekuńczymi, na które, zgodnie ze specyfiką prowadzonej działalności, przepisy ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, j.t. z późn. zm.), w art. 55 ust. 1 i 2 nakładają obowiązek świadczenia usług bytowych, opiekuńczych, wspomagających i edukacyjnych, w zakresie i formach wynikających z indywidualnych potrzeb osób w nim przebywających, uwzględniając przy tym, m.in. stopień fizycznej i psychicznej sprawności osób objętych opieką.

Ponadto ustawa o pomocy społecznej określa m.in. zadania w zakresie pomocy społecznej, a w szczególności:

– Art. 7 ustawy pkt 6 – „Pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom w szczególności z powodu długotrwałej lub ciężkiej choroby”

– Art. 54 ustawy – prawo do umieszczenia w domu pomocy społecznej przysługuje „osobie wymagającej całodobowej opieki z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności”

– Art. 56 ustawy – „Domy pomocy społecznej, w zależności od tego, dla kogo są przeznaczone, dzielą się na domy dla:

- 1) osób w podeszłym wieku
- 2) osób przewlekłe somatycznie chorych
- 3) osób przewlekłe psychicznie chorych
- 4) dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie
- 5) dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie
- 6) osób niepełnosprawnych fizycznie”

– Art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy – „Opieka w placówce zapewniającej całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekłe chorym lub osobom w podeszłym wieku polega na świadczeniu przez całą dobę usług:

- 1) opiekuńczych zapewniających:
 - a) udzielanie pomocy w podstawowych czynnościach życiowych
 - b) pielęgnację, w tym pielęgnację w czasie choroby
 - c) opiekę higieniczną
 - d) niezbędną pomoc w załatwianiu spraw osobistych
 - e) kontakty z otoczeniem”.

Również ust. 3 pkt 4 tego artykułu stanowi, iż usługi opiekuńcze powinny zapewniać:

„4) pielęgnację w chorobie oraz pomoc w korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych”.

Należy podkreślić, iż pielęgnarska opieka długoterminowa domowa jest to opieka nad przewlekłe chorymi przebywającymi w domu, którzy nie wymagają hospitalizacji w oddziałach lecznictwa stacjonarnego, a ze względu na istniejące problemy zdrowotne wymagają systematycznej, intensywniej opieki pielęgnarskiej udzielanej w warunkach domowych. Należy rozróżnić świadczenia opiekuńcze i higieniczne, które realizowane są przez instytucję pomocy społecznej lub rodzinę chorego, od świadczeń pielęgnarskich tzn. takich, których nie mogą wykonać inne osoby. Zadaniem pielęgnarskiej opieki długoterminowej domowej jest zwłaszcza prowadzenie edukacji zdrowotnej oraz poradnictwa w zakresie samoopieki w życiu z chorobą i niepełnosprawnością w stosunku do chorego i jego rodziny oraz nauka pielęgnacji i samoobsługi. Czynności pielęgnarskie obejmują np. zmianę opatrunków wykonywanych w sposób sterylny, zakładanie cewnika, płukanie pęcherza, założenie sondy do żołądka, podawanie płynów infuzyjnych i leków w kroplowych wlewach dożylnych. Oznacza to, że nie każda osoba przewlekłe chora, niepełnosprawna lub w podeszłym wieku będzie mogła korzystać ze świadczeń pielęgnarskiej opieki długoterminowej domowej.

Odnosnie do finansowania świadczeń w pielęgnarskiej opiece długoterminowej domowej należy zaznaczyć, że Dyrektor Departamentu Świadczeń Opieki Zdrowotnej Na-

rodowego Funduszu Zdrowia o problemie i możliwościach finansowych Funduszu informowała wielokrotnie w Ministerstwie Zdrowia na spotkaniach z przedstawicielami Departamentu Pielęgniarek i Położnych, Departamentu Ubezpieczenia Zdrowotnego, Departamentu Zdrowia Publicznego oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Wskaźnik 0,4 został przyjęty w związku z nieuwzględnieniem w rozporządzeniu zmieniającym w sprawie świadczeń gwarantowanych, liczby pacjentów objętych przez 1 pielęgniarkę, którą proponował Fundusz tj. 15 chorych, o których była mowa na ześpołach roboczych organizowanych przez Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, jak również prezentowane na posiedzeniu w Senacie na Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Zdrowia w dniu 20 października 2009 r.

Niemniej jednak Fundusz rozważał możliwość zmiany wskaźnika z 0,4 na 0,5. Proponowana zmiana była przedstawiona dyrektorom oddziałów wojewódzkich Funduszu, którzy mieli oszacować skutki finansowe zmiany wskaźnika z 0,4 na 0,5 zakładając, że zmiana weszłaby w życie od 1 marca 2010 r. Dyrektorów oddziałów wojewódzkich Funduszu zobowiązałem również do oszacowania możliwości finansowania tej zmiany. Z danych przekazanych przez dyrektorów oddziałów wojewódzkich Funduszu wynika, iż szacowane dodatkowe środki finansowe za 10 m-cy (od marca do grudnia 2010 r.) na zaproponowaną zmianę wynoszą ok. 20 mln zł. Z uwagi na to, że 4 oddziały wojewódzkie Funduszu nie przekazały danych w tym zakresie, szacuje się, że ww. zmiana wymagałaby dodatkowych środków finansowych w wysokości ok. 24 mln zł. Natomiast 13 oddziałów wojewódzkich Funduszu definitywnie zaznaczyło, iż nie posiada możliwości sfinansowania zaproponowanej zmiany, dlatego w chwili obecnej, zmiana wskaźnika z 0,4 na 0,5 w pielęgniarskiej opiece długoterminowej domowej nie zostanie wprowadzona.

W odpowiedzi na pytanie w sprawie *interpretacji przepisów dotyczących rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 140, poz. 1147 z późn. zm.)* uprzejmie informuję, iż zgodnie z właściwością, do Ministerstwa Zdrowia zostało skierowane pismo z prośbą o interpretację ww. przepisów.

Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia nie ma upoważnienia ustawowego do zmiany rozporządzenia. Właściwym w tej sprawie jest Minister Zdrowia jako organ wskazany w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą o świadczeniach.

Z uzyskanej odpowiedzi z dnia 11 lutego 2010 r., znak: MZ-ZP-Z-079-17032-2/MD/10 dotyczącej interpretacji zapisów rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych, w części dotyczącej wymagań wobec świadczeniodawców realizujących świadczenia gwarantowane wynika, iż w *stosunku do świadczeniodawców – pielęgniarek oraz świadczeniodawców zatrudniających pielęgniarki, którzy przystąpią do zawierania umów w zakresie pielęgniarska opieka długoterminowa domowa i następnie do ich realizacji od dnia 1 marca 2010 r., a uprzednio wymienieni świadczeniodawcy wykonywali świadczenia zdrowotne na podstawie umów z NFZ, w zakresie podstawowa opieka zdrowotna finansowana metodą zadaniową oraz w stosunku do pielęgniarek, które sprawowały opiekę nad pensjonariuszami DPS-ów w ramach uprawnień zawodowych pielęgniarek, a także na podstawie umów z NFZ będą realizować świadczenia w rodzaju pielęgniarska opieka długoterminowa domowa, uznaje się posiadany przez oferentów staż zawodowy jako równoważny z wymogiem posiadania rocznego stażu pracy w lecznictwie stacjonarnym.*

Powyższa informacja została przekazana do wiadomości dyrektorom oddziałów wojewódzkich Funduszu.

W sprawie stosowania na terenie kraju różnych stawek za osobodzeń w pielęgniarskiej opiece długoterminowej domowej, pragnę zaznaczyć, iż na podstawie art. 142 ust. 6 pkt 2 lub art. 143 ust. 2 ustawy o świadczeniach, cena za udzielane świadczenia opieki zdrowotnej jest ustalana w czasie negocjacji lub rokowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, które odbywają się w oddziale woje-

wódzkim Funduszu. Jednak trzeba zaznaczyć, że przy rozpatrywaniu wysokości ceny jednostki rozliczeniowej, istotne są również możliwości finansowe Funduszu, a efektywne i bezpieczne gospodarowanie środkami finansowymi oddziałów wojewódzkich Funduszu, w świetle przepisu art. 107 ust. 5 pkt 1 przywołanej ustawy o świadczeniach, należy do zadań ich dyrektorów.

Ponadto uprzejmie informuję, że średnia cena za osobodzeń w pielęgniarskiej opiece długoterminowej domowej w 2009 r. wynosiła 27 zł. Z planu zakupu świadczeń na 2010 r. wynika, że średnia cena za osobodzeń wynosi 28 zł. Jednak w postępowaniach konkursowych oraz rokowaniach, świadczeniodawcy w swoich ofertach proponowali niższe ceny od zaplanowanej przez dany oddział wojewódzki Funduszu np. w oddziale małopolskim kilku świadczeniodawców przedstawiło ceny niższe od oczekiwanej tj. poniżej 26 zł. Cena ta jest ceną realną, co wynika choćby z wykonywania świadczeń w pielęgniarskiej opiece długoterminowej domowej w 2009 r. w województwie mazowieckim, gdzie cena za osobodzeń wynosiła 21 zł a na 2010 r. zaplanowano cenę 25 zł. Dla porównania cen, za porady lekarskie wraz z diagnostyką, za które płaci Fundusz w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej, wynoszą one ok. 36 zł, a średnia cena w hospicjum domowym, które oprócz świadczeń pielęgniarskich zapewnia świadczenia wykonywane przez lekarzy, psychologów, rehabilitantów oraz oprócz nesesera pielęgniarskiego zapewnia do wypożyczenia chorym do domu koncentratory tlenu, ssaki elektryczne, inhalatory, glukometry, aparaty do pomiaru ciśnienia tętniczego krwi, pompy infuzyjne, kule, laski, balkoniki, chodziki, wózki inwalidzkie – wynosi 42 zł. Tak więc biorąc pod uwagę ceny za świadczenia realizowane w różnych zakresach świadczeń oraz możliwości finansowe Funduszu, finansowanie świadczeń w pielęgniarskiej opiece długoterminowej domowej nie jest zaniżone.

Różnice średnich cen za osobodzeń w poszczególnych oddziałach wojewódzkich NFZ mogą wynikać z regionalnego kształtowania się cen i usług konsumpcyjnych. Natomiast różnice cen w tym samym województwie mogą wynikać z cen przedłożonych przez świadczeniodawców przystępujących do konkursu ofert, w składanych przez siebie ofertach oraz ustalonych podczas negocjacji lub rokowań.

Należy również zaznaczyć, że o podziale środków finansowych na poszczególne zakresy świadczeń decyduje dyrektor oddziału wojewódzkiego Funduszu, uwzględniając przy tym potrzeby oraz możliwości realizacji świadczeń w poszczególnych zakresach.

Oddziały wojewódzkie Funduszu mogą uwzględniać przedstawioną kalkulację kosztów świadczeniodawców zależną od standardów wyposażenia i kwalifikacji personelu. Pragnę jednak nadmienić, że zgodnie z art. 132 ust. 5 ustawy o świadczeniach Fundusz zobowiązany jest do przestrzegania zasady zrównoważenia środków przekazywanych na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej z przychodami.

PREZES
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA
dr n. med. Jacek Paszkiewicz

**Stanowisko
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2010.03.11

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pani Senator Janiny Fetlińskiej, przekazanych przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2379/10) w sprawie pielęgniarskich świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych realizowanych w ramach opieki długoterminowej, uprzejmie proszę o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi na powyższe oświadczenie.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż opóźnienie w udzieleniu wyczerpującej odpowiedzi wynika z konieczności pozyskania informacji niezbędnych do jej przygotowania oraz zaznajomienia się z wszystkimi faktycznymi i prawnymi okolicznościami sprawy, szczególnie w zakresie zawierania umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej – pielęgniarska opieka długoterminowa domowa.

Mając na uwadze powyższe, pragnę poinformować Pana Marszałka, że odpowiedź zostanie udzielona w terminie do dnia 31 marca 2010 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2010.04.07

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Panią Senator Janinę Fetlińską, przekazane przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2379/10) w sprawie pielęgniarskich świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej ogłoszenia w krótkim czasie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 140, poz. 1147, z późn. zm.) wyjaśniam że zbyt krótki czas procedowania tego aktu prawnego wynika z faktu, że termin wejścia w życie wyznaczony był na dzień 31 sierpnia 2009 r. (z tą chwilą ustawa koszykowa uchylała koszyk negatywny, a zatem w przypadku niewejścia w życie rozporządzeń koszykowych powstać mogłaby luka prawna i brak regulacji przewidujących jakie świadczenia przysługują świadczeniobiorcom – stwarzałoby to zagrożenie dla zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej).

Przyjęty sposób procedowania zgodny był z § 13 uchwały nr 49 Rady Ministrów, który stanowi o tym, że termin uzgodnień wyznacza się z uwzględnieniem pilności projektu, przy czym jeżeli dla rozporządzenia jest krótszy niż 7 dni – wymaga to uzasadnienia. Pismo przewodnie datowane było na 11 sierpnia br. – uwagi do 20 sierpnia, a zatem faktycznie było 9 dni, co nie wymagało uzasadnienia. W przypadku jednakże tych podmiotów, do których projekt trafił z opóźnieniem np. 15 sierpnia i które miały tylko 5 dni na zaopiniowanie – zgodnie z § 13 ww. uchwały w piśmie przewodnim uzasadniono taki termin, a zatem zwrócono uwagę na pilność projektu i konieczność szybkiego zajęcia stanowiska przez podmiot uczestniczący w konsultacjach społecznych.

Zarządzenie Nr 84/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 11 grudnia 2009 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej gwarantuje równość do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w tym również mieszkańców domów pomocy społecznej. W żadnej części tego zarządzenia fakt zamieszkania ubezpieczonego w domu pomocy społecznej nie ogranicza i nie wyłącza jego prawa do świadczeń zdrowotnych udzielanych na zasadach ogólnych.

Dom pomocy społecznej dla swoich mieszkańców jest szczególnym, ale jednak miejscem zamieszkania. Pensjonariuszom domów pomocy społecznej przysługuje także samo prawo do wszystkich świadczeń zdrowotnych, jak każdemu innemu ubezpieczonemu.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z przepisami art. 68 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362 z późn. zm.) domy pomocy społecznej zapewniają całodobową opiekę swoim podopiecznym, którzy są niepełnosprawni, przewlekle chorzy lub w podeszłym wieku. Opieka ta polega na świadczeniu przez całą dobę usług opiekuńczych, które zapewniają m.in. pielęgnację, w tym pielęgnację w czasie choroby o opiekę higieniczną.

Natomiast do opieki pielęgniarzkiej długoterminowej domowej należy zgłosić tych świadczeniobiorców, którzy zgodnie z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. *w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej* (Dz. U. Nr 140, poz. 1147 z późn. zm.), posiadają skierowanie wystawione przez lekarza ubezpieczenia zdrowotnego, do którego należy dołączyć kartę oceny świadczeniobiorcy do objęcia pielęgniarzką opieką długoterminową domową, której wzór stanowi załącznik nr 3 do ww. rozporządzenia. Należy podkreślić, iż pielęgniarzka opieka długoterminowa domowa jest to opieka nad przewlekle chorymi przebywającymi w domu, którzy nie wymagają hospitalizacji w oddziałach leczenia stacjonarnego, a ze względu na istniejące problemy zdrowotne wymagają systematycznej, intensywnej opieki pielęgniarzkiej udzielanej w warunkach domowych. Należy rozróżnić świadczenia opiekuńcze i higieniczne, które realizowane są przez instytucję pomocy społecznej lub rodzinę chorego, od świadczeń pielęgniarzskich tzn. takich, których nie mogą wykonać inne osoby. Zadaniem pielęgniarzki opieki długoterminowej domowej jest zwłaszcza prowadzenie edukacji zdrowotnej oraz poradnictwa w zakresie samoopieki w życiu z chorobą i niepełnosprawnością w stosunku do chorego i jego rodziny oraz nauka pielęgnacji i samoobsługi. Czynności pielęgniarzkie obejmują np. zmianę opatrunków wykonywanych w sposób sterylny, zakładanie cewnika, płukanie pęcherza, założenie sondy do żołądka, podawanie płynów infuzyjnych i leków w kroplowych wlewach dożylnych. Oznacza to, że nie

każda osoba przewlekłe chora, niepełnosprawna lub w podeszłym wieku będzie mogła korzystać ze świadczeń pielęgniarstwa długoterminowej domowej.

Ponadto uprzejmie informuję, że świadczenia opieki długoterminowej są świadczeniami planowanymi a nie nagłymi, dlatego też istnieje prawdopodobieństwo oczekiwania na udzielenie tego świadczenia. Z tego też powodu w przepisach zarządzenia Prezesa NFZ uwzględniono przepis w § 13 ust. 2 pkt 12, który określa, iż w przypadku, gdy termin pierwszej wizyty pielęgniarstwa jest rozbieżny z terminem rozpoczęcia realizacji zabiegów określonych na skierowaniu lekarza ubezpieczenia zdrowotnego np. iniekcje, zmiany opatrunków, wówczas pielęgniarka opieki długoterminowej domowej informuje świadczeniobiorcę o konieczności zgłoszenia się do pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej, w celu realizacji zleceń lekarskich. Również przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 139, poz. 1139 z późn. zm.) w załączniku nr 2 w części I pkt 3 stanowią o realizacji świadczeń przez pielęgniarkę podstawowej opieki zdrowotnej w domu świadczeniobiorcy, które są udzielane wyłącznie w miejscu zamieszkania świadczeniobiorcy, w tym również w domu pomocy społecznej, zgodnie z ustalonym dla świadczeniobiorcy indywidualnym planem opieki.

Odnosząc się do kwestii finansowania świadczeń w pielęgniarstwie długoterminowej domowej, uprzejmie informuję, iż wskaźnik 0,4 został przyjęty w związku z nieuwzględnieniem w rozporządzeniu zmieniającym w sprawie świadczeń gwarantowanych, liczby pacjentów objętych przez 1 pielęgniarkę, którą proponował Fundusz tj. 15 chorych, o których była mowa na zespołach roboczych organizowanych przez Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, jak również prezentowane na posiedzeniu w Senacie na Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Zdrowia w dniu 20 października 2009 r. Niemniej jednak Fundusz rozważał możliwość zmiany wskaźnika z 0,4 na 0,5. Proponowana zmiana była przedstawiona dyrektorom oddziałów wojewódzkich Funduszu, którzy mieli oszacować skutki finansowe zmiany wskaźnika z 0,4 na 0,5 zakładając, że zmiana weszłaby w życie od 1 marca 2010 r. dyrektorów oddziałów wojewódzkich Funduszu zobowiązano również do oszacowania możliwości finansowania tej zmiany przez oddziały wojewódzkie Funduszu. Z danych przekazanych przez dyrektorów oddziałów wojewódzkich Funduszu wynika, iż szacowane dodatkowe środki finansowe za 10 m-cy (od marca do grudnia 2010 r.) na proponowaną zmianę wynoszą ok. 20 mln. Z uwagi na to, że 4 oddziały wojewódzkie Funduszu nie przekazały danych w tym zakresie można wnioskować, że ww. zmiana wymagałaby dodatkowych środków finansowych w wysokości ok. 24 mln.

Z informacji przekazanych z 13 oddziałów wojewódzkich Funduszu wynika, iż nie posiadają możliwości sfinansowania proponowanej zmiany, dlatego w chwili obecnej, zmiana wskaźnika z 0,4 na 0,5 w pielęgniarstwie długoterminowej domowej nie zostanie wprowadzona.

Ponadto z informacji przekazanych przez Fundusz wynika, że średnia cena za osobodzień w pielęgniarstwie długoterminowej domowej w 2009 r. wynosiła 27 zł. Z planu zakupu świadczeń na 2010 r. wynika, że średnia cena za osobodzień wynosi 28 zł. Jednak w postępowaniach konkursowych oraz rokowaniach, świadczeniodawcy w swoich ofertach proponowali niższe ceny od zaplanowanej przez dany oddział wojewódzki Fundusz np. w oddziale małopolskim kilku świadczeniodawców przedstawiło ceny niższe od oczekiwanej tj. poniżej 26 zł. Cena ta jest ceną realną, co wynika choćby z wykonywania świadczeń w pielęgniarstwie długoterminowej domowej w 2009 roku w województwie mazowieckim, gdzie cena za osobodzień wynosiła 21 zł a na 2010 r. zaplanowano cenę 25 zł. Dla porównania cen, za porady lekarskie wraz z diagnostyką, za które płaci Fundusz w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej, wynoszą one ok. 36 zł, a średnia cena w hospicjum domowym, które oprócz świadczeń pielęgniarstwa zapewnia świadczenia wykonywane przez lekarzy, psychologów, rehabilitantów oraz oprócz nesesera pielęgniarstwa zapewnia do wypożyczenia choremu do domu koncentrator tlenu, ssaki elektryczne, inhalatory, glukometry, aparaty do pomiaru ciśnienia tętniczego krwi, pompy infuzyjne, kule, laski, balkoniki, chodziki, wózki inwalidzkie – wy-

nosi 42 zł. Tak więc biorąc pod uwagę ceny za świadczenia realizowane w różnych zakresach świadczeń oraz możliwości finansowe Funduszu, finansowanie świadczeń w pielęgniarstwie długoterminowej domowej nie jest zaniżone.

Różnice średnich cen za osobodzeń w poszczególnych oddziałach wojewódzkich NFZ mogą wynikać z regionalnego kształtowania się cen i usług konsumpcyjnych. Natomiast różnice cen w tym samym województwie mogą wynikać z cen przedłożonych przez świadczeniodawców przystępujących do konkursu ofert, w składanych przez siebie ofertach oraz ustalonych podczas negocjacji lub rokowań.

Należy również zaznaczyć, że o podziale środków finansowych na poszczególne zakresy świadczeń decyduje dyrektor oddziału wojewódzkiego Funduszu, uwzględniając przy tym potrzeby oraz możliwości realizacji świadczeń w poszczególnych zakresach. Oddziały wojewódzkie Funduszu mogą uwzględniać przedstawioną kalkulację kosztów świadczeniodawców zależną od standardów wyposażenia i kwalifikacji personelu. Należy jednak nadmienić, że zgodnie z art. 132 ust. 5 ustawy o świadczeniach Fundusz zobowiązany jest do przestrzegania zasady zrównoważenia środków przekazywanych na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej z przychodami.

Odnosząc się do wymogu posiadania 1-rocznego stażu pracy w lecznictwie stacjonarnym, uprzejmie informuję, iż w stosunku do świadczeniodawców – pielęgniarzy oraz świadczeniodawców zatrudniających pielęgniarzy, którzy przystąpią do zawierania umów w zakresie pielęgniarstwa opieka długoterminowa domowa i następnie do ich realizacji od dnia 1 marca 2010 r., a uprzednio wymienieni świadczeniodawcy wykonywali świadczenia zdrowotne na podstawie umów z NFZ, w zakresie podstawowa opieka zdrowotna finansowana metodą zadaniową oraz w stosunku do pielęgniarzy, które sprawowały opiekę nad pensjonariuszami DPS-ów w ramach uprawnień zawodowych pielęgniarzy, a także na podstawie umów z NFZ będą realizować świadczenia w rodzaju pielęgniarstwa opieka długoterminowa domowa, uznaje się posiadany przez oferentów staż zawodowy jako równoważny z wymogiem posiadania rocznego stażu pracy w lecznictwie stacjonarnym. Powyższa informacja została przekazana do wiadomości dyrektorom oddziałów wojewódzkich Funduszu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

**Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej
i innych senatorów**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ostatnio w prasie, między innymi na łamach „Naszego Dziennika” z dnia 21 stycznia 2010 r., pojawiły się niepokojące informacje o tym, że homoseksualni aktywiści grozili śmiercią posłowi Stanisławowi Pięcie i zmuszali go do zrzeczenia się mandatu posła i wyjazdu z kraju. Pan poseł naraził się środowiskom homoseksualnym, protestując przeciwko zamiarom zorganizowania w Muzeum Narodowym w Warszawie w lipcu bieżącego roku wystawy prezentującej idee homoseksualne. Od tego czasu jest silnie atakowany poprzez esemesowe pogrożki i inwektywy, jest również obrażany na portalach i forach internetowych. Środowiska homoseksualne liczą na to, iż poseł przestraszy się, zniechęci i wycofa z walki przeciwko organizowaniu wystawy.

Pragniemy wyrazić swój sprzeciw wobec bezczynności władz w kwestii tego typu zachowań środowisk homoseksualnych. Każdy obywatel powinien mieć prawo wyrazić swój sprzeciw wobec zdarzeń, które według niego są bądź mogą być obraźliwe lub kompromitujące, w tym przypadku dla Muzeum Narodowego, które nie należy do pewnej grupy osób, lecz do całego narodu. Popieramy stanowisko posła Stanisława Pięty, który uważa, iż kryterium wyodrębnienia upodobań seksualnych przy konstrukcji tego typu wystawy jest nonsensem i kompromituje zarówno dyrekcję Muzeum Narodowego, jak i ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego. To niedopuszczalne, aby w naszej ojczyźnie grożono komuś śmiercią za to, że ma odmienne zdanie.

W tej sytuacji zwracamy się z pytaniem: w jaki sposób chronione jest prawo do wolności wyrażania opinii przez obywateli w naszym kraju?

*Janina Fetlińska
Bronisław Korfanty
Stanisław Kogut
Tadeusz Skorupa*

Odpowiedź

Warszawa, 19 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 16 lutego 2010 roku (sygn.: BPS/DSK-043-2381/10) – przekazującego oświadczenie Senatora RP Pani Janiny Fetlińskiej oraz grupy senatorów w sprawie ochrony prawa obywateli do wolności wyrażania opinii – dotyczące gróźb kierowanych wobec Posła na Sejm RP Pana Stanisława Pięty, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Wolność wyrażania opinii zagwarantowana jest w art. 54 Konstytucji RP, który stanowi, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. W przypadku kierowania, wobec osoby korzystającej z wolności zagwarantowanych ustawą zasadniczą, gróźb karalnych ma

ona prawo złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Wówczas powołane do tego organy ścigania przeprowadzą czynności zmierzające do ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony oraz wykrycia sprawców, o których ewentualnej winie rozstrzygnie niezależny sąd.

Z poczynionych ustaleń wynika, że w sprawie kierowanych wobec Posła na Sejm RP Pana Stanisława Pięty gróźb karalnych, Komenda Miejska Policji w Bielsku-Białej prowadzi postępowanie przygotowawcze o przestępstwo z art. 190 § 1 *Kodeksu karnego*, sygn. D-183/10, RSD-35/10 i 4Ds.280/10/JR, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Bielsko-Biała Północ.

Wobec powyższego, mając na względzie art. 156 § 5 *Kodeksu postępowania karnego*, ewentualnych dodatkowych informacji w przedmiotowym zakresie udzielić może Prokuratura Rejonowa Bielsko-Biała Północ.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Moje zapytanie dotyczy tego, czy MON zamierza sprzedać lubelski Dom Żołnierza, mający reprezentacyjną lokalizację, usytuowany przy ulicy Żwirki i Wigury, w pobliżu skrzyżowania alei Racławickich i ulicy Lipowej. Takie sygnały ostatnio dotarły do lubelskiej opinii publicznej. Ministerstwo Obrony Narodowej musiałoby oczywiście najpierw przekazać Dom Żołnierza Agencji Mienia Wojskowego, a dopiero ta rozpiętałaby przetarg.

Dom Żołnierza to nie tylko kawał historii i tradycji, ale miejsce symboliczne, w którym spotykają się nie tylko wojskowi, ale i grupy emerytów. Dzięki temu więź między nimi jest wciąż podtrzymywana. Neoklasycystyczny budynek został wzniesiony jeszcze przed wojną z pieniędzy wojska i składek ludności Lubelszczyzny. Za budulec posłużyły materiały pozostałe po rozbiórce prawosławnego soboru, symbolu carskiego ucisku.

W pamiątkowej księdze budowy odnotowane są wpłaty kilku tysięcy osób. I tak na przykład: generał Józef Haller, dowódca Błękitnej Armii, dał 100 zł, inny generał II Rzeczypospolitej zgodził się na miesięczną cegielkę w wysokości 150 zł. Ochoczo wpłacali nie tylko dobrze sytuowani mieszkańcy miast, ale także okoliczne wsie: Niemce, Konopnica czy Niedrzwica. Ich mieszkańcy dali na Dom Żołnierza z trudem wysupłane złotówki.

W czasie II wojny światowej Niemcy urządzili w budynku siedzibę partii nazistowskiej. W PRL komuniści usunęli nazwę i tablicę pamiątkową, bo przypominały im, że dom zbudowano za sanacji i słał nazwisko marszałka Piłsudskiego. Obecnie w budynku, oprócz prokuratury garnizonowej, klubu i kasyna, znajduje się biblioteka licząca dwadzieścia siedem tysięcy tomów. W Domu Żołnierza odbywają się bezpłatne zajęcia taneczne, z których korzystają rodziny mundurowych i nie tylko. Spotykają się tam też żołnierze w stanie spoczynku, członkowie Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari czy związku byłych żołnierzy zawodowych.

Panie Ministrze, według mojej oceny byłaby to bardzo niedobra decyzja, jeżeli chodzi o mieszkańców Lublina i Lubelszczyzny. Takie miejsca posiadają szczególny tytuł, aby służyć interesowi publicznemu i społecznemu.

Stąd moje zapytanie: czy to prawda, że Ministerstwo Obrony Narodowej zamierza wyzbyc się Domu Żołnierza, a jeżeli tak, to czym to motywuje?

senator Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.10

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Gogacza podczas 48. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 lutego 2010 r. (BPS/DSK-043-2382/10) dotyczące przyszłości Klubu Garnizonowego w Lublinie, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach procesu profesjonalizacji realizowanych jest szereg zamierzeń mających na celu racjonalizację kosztów utrzy-

mania infrastruktury wojskowej. Jednym z obszarów, w którym prowadzone są tego typu działania jest organizacja i funkcjonowanie klubów garnizonowych.

Zgodnie z *Koncepcją działalności wychowawczej w warunkach profesjonalizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* oraz moją decyzją nr 364/MON z dnia 30 października 2009 r. w sprawie zmian organizacyjnych w klubach i orkiestrach wojskowych, planuje się połączyć kluby garnizonowe z klubami żołnierskimi i utworzyć na bazie ich dotychczasowej infrastruktury kluby: dywizji, brygad, pułków, batalionów, szkół, centrów i ośrodków szkolenia. Celem planowanych działań jest konsolidacja i racjonalizacja oraz uporządkowanie struktur organizacyjnych klubów wraz ze zmianą ich podległości i modelu funkcjonowania, co pozwoli zwiększyć efektywność działalności kulturalno-oświatowej i korzystnie wpłynąć na integrację lokalnych środowisk z jednostkami wojskowymi.

Ministerstwo Obrony Narodowej nie zamierza pozbyć się Klubu Garnizonowego (Domu Żołnierza) w Lublinie. Będzie on dalej funkcjonował, ale w nowej formule, jako klub 3. Brygady Zmechanizowanej, w miejscu dotychczasowej dyslokacji. Funkcjonowanie tego klubu zostało również ujęte w *Koncepcji rozwoju garnizonu Lublin*. Na podjęcie decyzji w tej sprawie istotny wpływ miały także historia i tradycje tego obiektu.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie ze wspomnianą decyzją do dnia 31 marca 2010 r. klub ten, dotychczas podporządkowany Szefowi Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, zostanie przekazany Dowódcy Wojsk Lądowych.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania

z up. Sekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
OBRONY NARODOWEJ
ds. Społecznych i Profesjonalizacji
Czesław Piątas

Oświadczenie senatora Stanisława Gorzycy*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz*

Szanowna Pani Minister!

W ostatnim czasie w związku z terminami zawierania umów i podpisywania kontraktów z NFZ wpływa do biur parlamentarzystów wiele pism, zarówno od wykonujących usługi medyczne, jak i od NFZ. Nie będę przedstawiał wszystkich opisywanych problemów, bo zapewne i Pani Minister, i minister finansów, który nadzoruje budżet, doskonale te problemy znają.

Chciałbym zwrócić uwagę na nakłady na ośrodki terapii uzależnień i dowiedzieć się na ten temat nieco więcej. Jak kształtuje się koszt leczenia schorzeń somatycznych spowodowanych nadużywaniem alkoholu i czy prowadzone są w tej sprawie statystyki? Ile osób nieleczonych z uzależnień trafia do placówek leczenia specjalistycznego? Czy są robione tego typu analizy?

Ośrodki terapii uzależnień podnoszą argument, że koszty leczenia schorzeń powstałych w wyniku uzależnień przekraczają wartość ograniczenia kosztów ponoszonych przez NFZ na placówki leczenia odwykowego.

Bardzo proszę o informację na temat przesłanek, jakimi kierował się NFZ, podejmując decyzję o obniżeniu wartości zakontraktowanych usług terapeutycznych na rok 2010 w porównaniu do roku 2009. Czy środki, które nie trafiają do ośrodków terapeutycznych, przeznaczane są w ramach tej samej grupy, tak to nazwijmy, na przykład na profilaktykę uzależnień?

*Z poważaniem
Stanisław Gorzycyca*

Stanowisko

Warszawa, 2010.03.09

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Stanisława Gorzycy, Senatora RP, złożonego na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 r., *dotyczącego finansowania ośrodków terapii uzależnień*, przekazanego przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 16 lutego 2010 roku, znak: BPS/DSK-043-2383/10, uprzejmie proszę o przedłużenie terminu odpowiedzi na ww. oświadczenie do dnia 31 marca 2010 roku.

Przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi podyktowane jest koniecznością uzyskania z Narodowego Funduszu Zdrowia niezbędnych informacji.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Stanisława Gorczycy, Senatora RP, złożone na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 r., *dotyczące finansowania ośrodków terapii uzależnień*, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 16 lutego 2010 roku, znak: BPS/DSK-043-2383/10, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Odnosząc się do pytania Pana Senatora o nakłady na terapię uzależnień, w szczególności od alkoholu oraz do uwagi o obniżeniu wartości zakontraktowanych świadczeń w ramach leczenia uzależnień w 2010 roku, Prezes NFZ poinformował, iż wysokość kontraktów na leczenie uzależnienia od alkoholu wynosi 276 797 672,71 zł, według stanu na dzień 1 marca 2010 roku, natomiast realizacja przedmiotowego świadczenia za 2009 rok wynosi 266 416 275,81 zł, według stanu na dzień 4 marca 2010 roku. Oznacza to, że w 2010 roku umowy na leczenie uzależnienia od alkoholu zostały zakontraktowane na poziomie wyższym o 10 381 396,90 zł (wzrost o 3,9%) niż w 2009 roku.

Odnosząc się do kwestii kosztów leczenia schorzeń somatycznych spowodowanych nadużywaniem alkoholu uprzejmie informuję, iż liczenie, a nawet szacowanie zdrowotnych konsekwencji uzależnienia jest zadaniem bardzo trudnym, ponieważ osoby uzależnione są diagnozowane i przyjmowane do leczenia podstawowego i specjalistycznego z rozpoznaniem konkretnych chorób somatycznych i zaburzeń psychicznych. Nawet jeżeli choroby lub zgony są bezpośrednim następstwem spożywania alkoholu w statystykach medycznych nie pojawia się taka informacja. Według Światowej Organizacji Zdrowia alkohol znajduje się na trzecim miejscu wśród czynników ryzyka dla zdrowia populacji, a ponad 60 rodzajów chorób i urazów wiąże się z jego spożywaniem. Choroby występujące na tle używania alkoholu to przede wszystkim: urazy, zaburzenia umysłowe i psychiczne, zaburzenia żołądkowo-jelitowe, nowotwory, choroby układu sercowo-naczyniowego, zaburzenia immunologiczne, choroby układu kostno-szkieletowego, dysfunkcje układu rozrodczego i szkody prenatalne. W całej Europie picie alkoholu jest odpowiedzialne za 1/4 wszystkich nagłych zgonów młodych ludzi pomiędzy 15 a 29 rokiem życia¹. Wielkość szkód zdrowotnych związanych z używaniem alkoholu jest najczęściej wprost proporcjonalna do wielkości spożycia napojów alkoholowych. W Polsce grupa osób najczęściej pijących (powyżej 12 l 100% alkoholu rocznie), stanowiąca 7,3% konsumentów napojów alkoholowych, spożywa aż 46,1% całego wypijanego alkoholu. Grupa osób mało pijących (do 1,2 l 100% alkoholu rocznie), stanowiąca 46,9% konsumentów alkoholu, wypija tylko 4,9% całości spożywanego alkoholu. Tak duża koncentracja spożycia rodzi poważne zagrożenia zdrowotne i problemy społeczne².

Uzależnieni od alkoholu to grupa konsumentów spożywająca średnio największe ilości alkoholu. Przyjmując, że w Europie od 2–3% dorosłych uzależnia się od alkoholu (w tym ok. 5% mężczyzn i 1% kobiet) liczbę osób uzależnionych w Polsce można oszacować na ok. 700–900 tys.³

Uzależnienie jest zaburzeniem bio-psycho-społecznym. Przyczynia się do rozwoju szeregu poważnych chorób (są to m.in. stłuszczenie, zapalenie wątroby, marskość wątroby, alkoholowe zespoły psychoorganiczne, zapalenie trzustki, przewlekłe psycho-

¹ Anderson P., Baumberg B., *Alcohol in Europe*. [London: Institute of Alcohol Studies (2006)]. Polskie wydanie: *Alkohol w Europie*, Wydawnictwo Edukacyjne PARPAMEDIA, Warszawa 2007.

² Badanie wzorów spożywania napojów alkoholowych, na zlecenie PARPA CBOS, 2008.

³ Anderson P., Baumberg B., *Alcohol in Europe*. [London: Institute of Alcohol Studies (2006)]. Polskie wydanie: *Alkohol w Europie*, Wydawnictwo Edukacyjne PARPAMEDIA, Warszawa 2007.

zy alkoholowe, zespół Wernickego-Korsakowa, napady drgawkowe abstynencyjne czy polineuropatia obwodowa) oraz powoduje dezorganizację życia społecznego osób uzależnionych i ich rodzin. Istnieje wysoka zależność między uzależnieniem od alkoholu a bezrobociem, niższym statusem socjoekonomicznym, wypadkami i przemocą interpersonalną.

W Polsce w ostatnich latach, wraz ze wzrostem spożycia alkoholu, rośnie liczba zgonów z powodu marskości wątroby, zaburzeń psychicznych spowodowanych używaniem alkoholu, zatruc alkoholem⁴. Są to silne korelaty nałogowego spożywania alkoholu.

- o 10% wzrosła liczba zgonów z powodu zaburzeń psychicznych związanych z używaniem alkoholu (1989 zgonów w 2007 roku wobec 1.808 w 2006 roku), przy czym liczba zgonów kobiet z tego powodu zwiększyła się aż o 21%,
- o 10% wzrosła liczba zgonów z powodu chorób wątroby (do 7.539 w 2007 roku z 6.843 w 2006 roku), przy czym liczba zgonów kobiet z tego powodu wzrosła o 13%,
- o 3% wzrosła liczba zgonów z powodu zatruc alkoholem (z 1.851 w 2006 roku do 1.914 w 2007 roku), przy czym liczba zgonów kobiet z tego powodu jako jedyny parametr, zmniejszyła się o 7%, chociaż należy pamiętać o uprzednim jej nagłym wzroście o aż 24% w 2006 roku względem roku 2005.

Nie ma polskich szacunków kosztów wynikających z picia alkoholu, czy uzależnienia, ponieważ nikt nie robił dotychczas takich badań. Koszt leczenia chorób spowodowanych przez alkohol został wyceniony w Europie w 2003 roku na 17 mld €. Dodatkowe 5 mld € wydaje się w Unii Europejskiej na leczenie i zapobieganie szkodliwemu używaniu alkoholu i uzależnieniu⁵.

Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych uczestniczy w projekcie badania kosztów używania alkoholu w Europie. W chwili obecnej została złożona do Komisji Europejskiej aplikacja szeroko zakrojonych badań i jeśli zostanie ona zaakceptowana, zadanie to będzie realizowane w latach 2012–2017.

W Polsce od 2003 roku spożycie alkoholu na jednego mieszkańca systematycznie wzrasta, wzrasta tym samym liczba osób pijących alkohol problemowo – wymagających świadczeń w obszarze leczenia uzależnienia. Uwzględniając specyfikę zaburzenia, jakim jest uzależnienie, działania systemu rozwiązywania problemów alkoholowych w Polsce od lat kierowane są w stronę zwiększenia skuteczności motywowania osób uzależnionych do podejmowania leczenia. Konsekwencją rosnącej liczby osób pijących szkodliwie i uzależnionych oraz skutkiem lepszej efektywności tego motywowania jest systematyczny wzrost liczby pacjentów leczonych z rozpoznaniem zaburzeń spowodowanych używaniem alkoholu.

Dane w ww. zakresie są zawarte w poniższej tabeli.

typ placówki	2003	2004		2005		2006		2007	
			%		%		%		%
ambulatoryjne zakłady leczenia odwykowego	134.639	147.635	69,3	147.181	67,7	149.473	66	149.525	65
oddziały dzienne	2.971	2.972	1,4	3.410	1,6	5.112	2,3	5.379	2,4
oddziały całodobowe	58.323	62.374	29,3	66.716	30,7	71.775	31,7	74.849	32,6
RAZEM	195.933	212.981	100	217.307	100	226.360	100	229.753	100

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

⁴ Dane IPiN za 2007 rok.

⁵ Anderson P., Baumberg B., *Alcohol in Europe*. [London: Institute of Alcohol Studies (2006)]. Polskie wydanie: *Alkohol w Europie*, Wydawnictwo Edukacyjne PARPAMEDIA, Warszawa 2007.

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz**Szanowna Pani Minister!*

W imieniu ratowników medycznych z warmińsko-mazurskich szpitali chciałbym zwrócić uwagę Pani Minister na problemy ze stosowaniem w Polsce europejskiego systemu bezpieczeństwa ICE. In Case of Emergency, system wykorzystywany w nagłych wypadkach, funkcjonuje w wielu krajach Europy. W Polsce również jest wprowadzany. Polega on na zapisaniu pod nazwą „ICE” w swoim telefonie komórkowym numeru telefonu osoby, z którą należy się kontaktować w razie wypadku, lub też umieszczeniu danych takiej osoby na specjalnej karcie.

Od początku trwania akcji Polski Czerwony Krzyż sprzedał już trzydzieści cztery tysiące kart. Liczba osób, które w swojej komórce mają wpisany kontakt ICE, wzrasta. Polskie prawo utrudnia jednak ratownikom korzystanie z systemu. Chodzi o przepisy dające uprawnienia do przeszukania osoby poszkodowanej w wypadku drogowym. Zgodnie z aktualną ustawą uprawnienia te przysługują jedynie policjantom. Nie posiadają ich ani lekarze, ani ratownicy medyczni. W praktyce powoduje to brak możliwości szybkiego reagowania, a jak wiemy, w przypadku wypadków drogowych czas często gra kluczową rolę.

Dlatego też kieruję do Pani Minister prośbę o bliższe przyjrzenie się problemowi i odpowiedź na pytanie: czy resort zdrowia planuje dokonanie takich zmian w ustawodawstwie, aby ułatwić stosowanie systemu ICE w Polsce?

*Z poważaniem
Ryszard Górecki*

**Odpowiedź
PODSEKRETAARZA STANU
w MINISTERSTWIE ZDROWIA**

Warszawa, 2010.03.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Ryszarda Góreckiego, przesłanego przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2384/10 z dnia 16 lutego br. w sprawie możliwości pozyskiwania przez członków zespołów ratownictwa medycznego danych z systemu ICE (in case of emergency), uprzejmie informuję, co następuje.

System ICE został zainicjowany przez włoskich ratowników, a sam skrót powstał w 2005 r. w Wlk. Brytanii po atakach terrorystycznych w londyńskim metrze. System ten może być wykorzystany na dwa sposoby:

– Pierwszy z nich to umieszczenie odpowiedniego wpisu w książce telefonicznej telefonu komórkowego. Pod hasłem „ICE” wpisuje się numer telefonu do osoby, która posiada najwięcej informacji o stanie zdrowia właściciela telefonu np. rodzic, małżonek, dziecko. Wykorzystanie ICE w tej formie w sytuacji stanu zagrożenia życia tłumaczone jest faktem, iż telefon komórkowy jest przedmiotem, który większość ludzi ma zawsze przy sobie – w tym również w razie wypadku.

– Drugą formą użycia ICE jest posiadanie przy sobie karty ICE, najczęściej w formie karty kredytowej, wizytówki. Karty takie zawierają oprócz danych właściciela (imię i nazwisko, ew. informacje co do posiadanych chorób, uczuleń na leki i inne), także dane do kontaktu z osobą, która może udzielić informacji istotnych w razie wystąpienia stanu nagłego zagrożenia zdrowotnego. W Polsce dystrybucją kart ICE zajmuje się Polski Czerwony Krzyż. Akcja ta odbywa się przy rekomendacji Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Członkowie zespołów ratownictwa medycznego w celu uzyskania danych z tego systemu musieliby przejrzeć zawartość książki telefonicznej w telefonie poszkodowanego lub przeszukać osobę nieprzytomną w celu odnalezienia telefonu lub karty ICE. Członkowie zespołów ratownictwa medycznego zgłaszali wątpliwości, czy są uprawnieni do wykonania tych czynności, nie narażając się na ewentualne zarzuty przekroczenia swoich kompetencji i działania niezgodne z obowiązującymi przepisami. Należy podkreślić, iż często interwencja zespołu ratownictwa medycznego następuje bez uczestnictwa Policji, czy innych służb lub osób uprawnionych do przeszukiwania poszkodowanego. Wskazać też trzeba, że członkowie zespołu ratownictwa medycznego przy wykonywaniu swoich czynności działają w stanie wyższej konieczności. Pozyskanie informacji o chorobach, uczuleniach, wszczepionych wyrobach medycznych do implantacji i przyjmowanych lekach przez osobę w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego może przyczynić się do uratowania zdrowia lub życia tej osoby. Ponieważ art. 27 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) stanowi, że przetwarzanie danych o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym jest dopuszczalne, jeżeli jest prowadzone w celu ochrony stanu zdrowia, świadczenia usług medycznych lub leczenia pacjentów przez osoby trudniące się zawodowo leczeniem lub świadczeniem innych usług medycznych, zarządzania udzielaniem usług medycznych i są stworzone pełne gwarancje ochrony danych osobowych, Ministerstwo Zdrowia stoi na stanowisku, że członkowie zespołów ratownictwa medycznego mogą na podstawie ww. przepisu pozyskiwać dane z systemu ICE (telefonów i kart), oraz je wykorzystywać na potrzeby związane z wykonywaniem medycznych czynności ratunkowych.

Informuję jednocześnie, iż Minister Zdrowia wystąpił z prośbą o stanowisko w powyższej sprawie do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Z poważaniem

Podsekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE ZDROWIA
Marek Haber

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 6 dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Łodzi, w skład którego wchodzi:

— Zespół Wczesnego Wspomagania Rozwoju, który obejmuje rehabilitację i opieką osiemdziesięcioro sześciorgo małych dzieci z niepełnosprawnością złożoną od urodzenia do rozpoczęcia nauki (około 41% dzieci spoza Łodzi) oraz ich rodziny,

— szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum ogólnokształcące oraz technikum, w którym młodzież niewidoma i słabowidząca ma możliwość kształcenia się w dwóch zawodach: technik masażysta, technik prac biurowych (studium dziesięćdziesięciu trzech uczniów, w tym 40% spoza Łodzi, którzy mają możliwość mieszkania w ośrodku),

jest jedyną w makroregionie łódzkim bardzo wysoko ocenianą w środowisku placówką, która od siedemdziesięciu pięciu lat pełni funkcję edukacyjno-terapeutyczną. Swoim zasięgiem obejmuje całe województwo, a na poziomie kształcenia ponadgimnazjalnego również całą Polskę.

Kadra pedagogiczna łódzkiej szkoły dla niewidomych i słabowidzących to zespół około osiemdziesięciu profesjonalistów: nauczycieli, tyflopedagogów, terapeutów. Dzięki staraniom rady pedagogicznej i udziałowi w wielu programach placówka posiada specjalistyczną bazę pomocy i sprzętu tyfloydaktycznego. Zgodnie z potrzebami niepełnosprawnych wzrokowo dzieci i młodzieży ma bardzo dobrze wyposażone pracownie przedmiotowe i gabinety edukacyjno-terapeutyczne.

Zgodnie z polityką wprowadzania zmian w systemie kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wysokospecjalistyczne placówki, jaką jest wymieniony ośrodek, mogą pełnić funkcję wspierająco-edukacyjną dla uczniów słabowidzących i niewidomych ze szkół ogólnodostępnych.

Objęcie jak najwcześniej dziecka i jego rodziny wczesnym wspomaganiem rozwoju pozwala na zapobieganie pogłębianiu się niepełnosprawności. Dzięki wczesnej rehabilitacji dzieci mają szansę na wybór odpowiedniej dla nich formy kształcenia (szkoła specjalna {specjalistyczna}, integracyjna, czy ogólnodostępna). Dzięki wieloletnim doświadczeniom ośrodka – wczesne wspomaganie rozwoju funkcjonuje tam od 1996 r. – dzieci te najczęściej rozpoczynają naukę równocześnie z widzającymi rówieśnikami. Odroczenie obowiązków szkolnego występuje zdecydowanie rzadziej. W przyszłości dzieci te mają szansę na pełnoprawne, satysfakcjonujące uczestnictwo w życiu społecznym, poprzez pełnienie takich samych ról społecznych jak osoby pełnosprawne: ucznia, studenta, pracownika, rodzica.

Badania statystyczne wskazują na tendencję wzrostową, jeśli chodzi o liczbę urodzeń dzieci z różnorodnymi problemami zdrowotnymi. W województwie łódzkim rodzi się około stu takich dzieci rocznie, czyli statystycznie około pięciuset, sześciuset dzieci w wieku od 0 do 6–7 lat powinno być objętych specjalistyczną opieką zespołów wczesnego wspomagania rozwoju.

Odpowiadając na wielkie zapotrzebowanie na wsparcie, rehabilitację i edukację dzieci i młodzieży niepełnosprawnej wzrokowo, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Łodzi podjął starania o rozbudowę obecnego budynku szkolnego i rozszerzenie działalności, tak aby maksymalnie wykorzystać potencjał kadrowy i specjalistyczne wyposażenie.

Utworzenie Centrum Edukacyjno-Terapeutycznego „Na Dziwanny” pozwoli na zaspokojenie potrzeb dzieci i młodzieży niepełnosprawnej wzrokowo z terenu miasta, województwa łódzkiego, a nawet z terenu całego kraju.

Dlatego też popieram planowaną rozbudowę, która ma obejmować:

— utworzenie specjalistycznego przedszkola dla dzieci słabowidzących i niewidomych, w tym z niepełnosprawnością złożoną (w Łodzi nie ma przedszkola dla tej grupy dzieci, obecnie tylko 30% dzieci z uszkodzonym wzrokiem uczęszcza do przedszkola);

— zaplecze rehabilitacyjno-rewalidacyjne, specjalistyczne gabinety, np. psychologiczno-pedagogiczne, logopedyczne, terapii widzenia, integracji sensorycznej, polisensorycznej, nauki samodzielnego poruszania się i inne;

— szkołę policealną w zawodzie technik obsługi turystycznej (dla absolwentów liceów ogólnokształcących, techników); zgodnie z tendencjami uniijnymi zawód ten daje ogromną szansę na zatrudnienie niepełnosprawnej wzrokowo młodzieży;

— salę widowiskową w celu rozwijania zainteresowań, organizowania koncertów, przedstawień oraz szkoleń;

— pokoje hostelowe dla rodziców i dzieci niewidomych i słabowidzących (objętych wczesnym wspomaganie rozwoju, a także uczących się w szkołach ogólnodostępnych) oraz dla nauczycieli szkół ogólnodostępnych uczestniczących w kilkudniowych specjalistycznych szkoleniach.

Obecnie ośrodek we współpracy ze Stowarzyszeniem na rzecz Rehabilitacji Osób Niewidomych i Słabowidzących „Spojrzenie” obejmuje wsparciem psychologiczno-pedagogicznym oraz rehabilitacyjnym dzieci i ich rodziny w 40% mieszkające poza Łodzią. Z doświadczeń placówki wynika, iż umożliwienie rodzicom przebywania kilka dni na terenie ośrodka pozwala na dokonanie wielospecjalistycznej oceny funkcjonalnej dziecka i opracowanie indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego. Spotkania z profesjonalną kadrą dydaktyczno-terapeutyczną dają szansę rodzicom na poznanie sposobów pracy z ich dzieckiem. Takie wielostronne wsparcie (dziecko, rodzina, szkoła, przedszkole) przyczynia się do bardziej zintegrowanej i efektywnej pomocy podopiecznym w zdobywaniu wykształcenia oraz samodzielności w życiu (dalsza edukacja, samodzielne dorosłe życie).

Biorąc to pod uwagę, uprzejmie proszę Panią Minister o udzielenie informacji, w ramach jakich zadań celowych lub specjalnych (zleconych, rezerwy subwencji oświatowej) Ministerstwo Edukacji Narodowej mogłoby dofinansować to bardzo ważne i pilne przedsięwzięcie.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.02

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Grubskiego podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r. w sprawie możliwości dofinansowania rozbudowy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 6 dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Łodzi (Nr BPS/DSK-043-2385/10), uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami Ministerstwo Edukacji Narodowej nie ma możliwości przekazania środków finansowych na dofinansowanie inwestycji oświatowych, będących zadaniem własnym jednostek samorządu terytorialnego.

Sposób finansowania inwestycji oświatowych uległ zmianie w 2002 r. i obecnie budżet państwa bezpośrednio nie przeznaczają żadnych środków na dofinansowywanie poszczególnych inwestycji regionalnych.

Zgodnie z ustawą z dnia 6 grudnia 2006 r. *o zasadach prowadzenia polityki rozwoju* (Dz. U. z 2009 r. Nr 84, poz. 712, z późn. zm.) przedsięwzięcia (projekty) realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego (w tym inwestycje oświatowe) mogą być dofinansowane w ramach tzw. kontraktów wojewódzkich. Kontrakty wojewódzkie – będące porozumieniem o dofinansowanie programu operacyjnego środkami pochodzącymi z budżetu państwa, państwowych funduszy celowych lub ze źródeł zagranicznych – zawierane są przez ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego z zarządem województwa na warunkach określonych przez Radę Ministrów.

Stosownie do przepisów wspomnianej wyżej ustawy, uchwałą Nr 84 Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 2009 r. *w sprawie zakresu i warunków dofinansowania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013* (M.P. Nr 38, poz. 579, z późn. zm.) na realizację Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013 przeznaczone zostały środki z budżetu państwa, pochodzące z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, do wysokości 1.006.380.910 €, co na dzień powzięcia uchwały wynosiło 4.519.656.666,81 zł.

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego możliwe jest dofinansowanie infrastruktury edukacyjnej w zakresie budowy i przebudowy szkół oraz ich bazy sportowej a także innych placówek prowadzących działalność edukacyjną, zakupu wyposażenia i sprzętów do tychże placówek.

Zatem wnioski o dofinansowanie inwestycji oświatowych winny być kierowane bezpośrednio do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, w trybie i terminach przyjętych dla Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013.

Przedstawiając powyższe z przykrością informuję, że Ministerstwo Edukacji Narodowej nie ma możliwości dofinansowania rozbudowy obiektu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 6 dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Łodzi.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej,
pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosława Dudy

Szanowny Panie Ministrze!

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 6 dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Łodzi, w skład którego wchodzi:

— Zespół Wczesnego Wspomagania Rozwoju, który obejmuje rehabilitację i opieką osiemdziesięcioro sześciorgo małych dzieci z niepełnosprawnością złożoną od urodzenia do rozpoczęcia nauki (około 41% dzieci spoza Łodzi) oraz ich rodziny,

— szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum ogólnokształcące oraz technikum, w którym młodzież niewidoma i słabowidząca ma możliwość kształcenia się w dwóch zawodach: technik masażysta, technik prac biurowych (stu dziewięćdziesięciu trzech uczniów, w tym 40% spoza Łodzi, którzy mają możliwość mieszkania w ośrodku),

jest w makroregionie łódzkim jedyną, bardzo wysoko ocenianą w środowisku placówką, która od siedemdziesięciu pięciu lat pełni funkcję edukacyjno-terapeutyczną. Swoim zasięgiem obejmuje całe województwo, a na poziomie kształcenia ponadgimnazjalnego również całą Polskę.

Kadra pedagogiczna łódzkiej szkoły dla niewidomych i słabowidzących to zespół około osiemdziesięciu profesjonalistów: nauczycieli, tyflopedagogów, terapeutów. Dzięki staraniom rady pedagogicznej i udziałowi w wielu programach placówka posiada specjalistyczną bazę pomocy i sprzętu tyfłodydaktycznego. Zgodnie z potrzebami niepełnosprawnych wzrokowo dzieci i młodzieży ma bardzo dobrze wyposażone pracownie przedmiotowe i gabinety edukacyjno-terapeutyczne.

Zgodnie z polityką wprowadzania zmian w systemie kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wysokospecjalistyczne placówki, jaką jest wymieniony ośrodek, mogą pełnić funkcję wspierająco-edukacyjną dla uczniów słabowidzących i niewidomych ze szkół ogólnodostępnych.

Objęcie jak najwcześniej dziecka i jego rodziny wczesnym wspomaganiem rozwoju pozwala na zapobieganie pogłębianiu się niepełnosprawności. Dzięki wczesnej rehabilitacji dzieci mają szansę na wybór odpowiedniej dla nich formy kształcenia (szkoła specjalna [specjalistyczna], integracyjna, czy ogólnodostępna). Dzięki wieloletnim doświadczeniom ośrodka – wczesne wspomaganie rozwoju funkcjonuje tam od 1996 r. – dzieci te najczęściej rozpoczynają naukę równocześnie z widzącymi rówieśnikami. Odroczenie obowiązku szkolnego występuje zdecydowanie rzadziej. W przyszłości dzieci te mają szansę na pełnoprawne, satysfakcjonujące uczestnictwo w życiu społecznym, poprzez pełnienie takich samych ról społecznych jak osoby pełnosprawne: ucznia, studenta, pracownika, rodzica.

Badania statystyczne wskazują na tendencję wzrostową, jeśli chodzi o liczbę urodzeń dzieci z różnorodnymi problemami zdrowotnymi. W województwie łódzkim rodzi się około stu takich dzieci rocznie, czyli statystycznie około pięciuset, sześciuset dzieci w wieku od 0 do 6–7 lat powinno być objętych specjalistyczną opieką zespołów wczesnego wspomagania rozwoju.

Odpowiadając na wielkie zapotrzebowanie na wsparcie, rehabilitację i edukację dzieci i młodzieży niepełnosprawnej wzrokowo, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Łodzi podjął starania o rozbudowę obecnego budynku szkolnego i rozszerzenie działalności, tak aby maksymalnie wykorzystać potencjał kadrowy i specjalistyczne wyposażenie.

Utworzenie Centrum Edukacyjno-Terapeutycznego „Na Dziewanny” pozwoli na zaspokojenie potrzeb dzieci i młodzieży niepełnosprawnej wzrokowo z terenu miasta, województwa łódzkiego, a nawet z terenu całego kraju.

Dlatego też popieram planowaną rozbudowę, która ma obejmować:

— utworzenie specjalistycznego przedszkola dla dzieci słabowidzących i niewidomych, w tym z niepełnosprawnością złożoną (w Łodzi nie ma przed-

szkoła dla tej grupy dzieci, obecnie tylko 30% dzieci z uszkodzonym wzrokiem uczęszcza do przedszkola);

— zaplecze rehabilitacyjno-rewalidacyjne, specjalistyczne gabinety, np. psychologiczno-pedagogiczne, logopedyczne, terapii widzenia, integracji sensorycznej, polisensorycznej, nauki samodzielnego poruszania się i inne;

— szkołę policealną w zawodzie technik obsługi turystycznej (dla absolwentów liceów ogólnokształcących, techników); zgodnie z tendencjami uniijnymi zawód ten daje ogromną szansę na zatrudnienie niepełnosprawnej wzrokowo młodzieży;

— salę widowiskową w celu rozwijania zainteresowań, organizowania koncertów, przedstawień oraz szkoleń;

— pokoje hostelowe dla rodziców i dzieci niewidomych i słabowidzących (objętych wczesnym wspomaganie rozwoju, a także uczących się w szkołach ogólnodostępnych) oraz dla nauczycieli szkół ogólnodostępnych uczestniczących w kilkudniowych specjalistycznych szkoleniach.

Obecnie ośrodek we współpracy ze Stowarzyszeniem na rzecz Rehabilitacji Osób Niewidomych i Słabowidzących „Spojrzenie” obejmuje wsparciem psychologiczno-pedagogicznym oraz rehabilitacyjnym dzieci i ich rodziny w 40% mieszkające poza Łodzią. Z doświadczeń placówki wynika, iż umożliwienie rodzicom przebywania kilka dni na terenie ośrodka pozwala na dokonanie wielospecjalistycznej oceny funkcjonalnej dziecka i opracowanie indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego. Spotkania z profesjonalną kadrą dydaktyczno-terapeutyczną dają szansę rodzicom na poznanie sposobów pracy z ich dzieckiem. Takie wielostronne wsparcie (dziecko, rodzina, szkoła, przedszkole) przyczynia się do bardziej zintegrowanej i efektywnej pomocy podopiecznym w zdobywaniu wykształcenia oraz samodzielności w życiu (dalsza edukacja, samodzielne dorosłe życie).

Mając na względzie to, iż Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach zadań zleconych ma możliwość współfinansowania rozbudowy – taka inicjatywa była podjęta przez PFRON w celu dofinansowania budowy szkoły dla niewidomych w Laskach czy budowy parku orientacji przestrzennej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach koło Poznania – zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o dofinansowanie ze środków PFRON opisanego przedsięwzięcia.

Z wyrazami szacunku

Maciej Grubski

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 17 marca 2010 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Marszałek Senatu

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Macieja Grubskiego z dnia 16 lutego 2010 r. (znak: BPS-DSK-043-2386/10), dotyczącego dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 6 dla Dzieci Niedowidzących i Słabowidzących w Łodzi z przykrością informuję, że art. 36 Ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecz-

nej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2008 r., Nr 14, poz. 92 z późn. zm.) ogranicza krąg podmiotów, którym można zlecić realizację zadań ze środków PFRON do organizacji pozarządowych i fundacji. Nie jest zatem możliwe na tej podstawie przekazanie środków PFRON na rozbudowę ośrodka, o którym mowa w oświadczeniu Pana Senatora.

Informuję, że wspomniany w oświadczeniu:

- Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Laskach, otrzymał środki w ramach specjalnego programu „Wsparcie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Laskach” na podstawie uchwały nr 5/2008 Rady Nadzorczej PFRON, w związku z odbudową ośrodka po pożarze z listopada 2007 r.
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskach koło Poznania, otrzymał środki finansowe w ramach programu „Edukacja” zgodnie z umową zawartą z PFRON w 2005 i 2007 r.

W obydwu przypadkach środki Funduszu zostały przekazane tym ośrodkom w ramach programów zatwierdzonych przez Radę Nadzorczą PFRON, przy czym pierwszy z nich był programem o charakterze ratunkowym, adresowanym do konkretnego podmiotu, w związku z poważnym w skutkach zdarzeniem losowym. Realizacja drugiego z tych programów została zakończona 31 grudnia 2007 r.

Obecnie ze względu na trudną sytuację finansową PFRON wynikającą z konieczności zwiększenia wydatków na dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych oraz spodziewanym ograniczeniem wpływów do tego Funduszu, nie przewiduje się uruchomienia programu obejmującego swoim zakresem wsparcia dla ośrodków szkolno-wychowawczych.

Pragnę jednak zwrócić uwagę na inne możliwości pozyskania środków na cele wskazane w oświadczeniu Pana Senatora.

Zgodnie z artykułem 35 ust. 3 *Ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz. U. z 2008 r., Nr 14, poz. 92 z późn. zm.) do zadań samorządu województwa należy dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych budowy lub rozbudowy obiektów służących rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Zasady ubiegania się o dofinansowanie uregulowane zostały w przepisach rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 6 sierpnia 2004 r. *w sprawie określenia zadań samorządu województwa, które mogą być dofinansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych* (Dz. U. Nr 187, poz. 1940 z późn. zm.).

Zgodnie z § 2 ww. rozporządzenia dofinansowanie robót budowlanych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz. U. z 2003 r. Nr 207, poz. 2016 z późn. zm.), dotyczy obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, z wyjątkiem rozbioru tych obiektów.

Dofinansowanie może być przyznane przedsiębiorcom albo podmiotom niebędącym przedsiębiorcami, prowadzącym działalność w zakresie rehabilitacji osób niepełnosprawnych przez okres co najmniej dwóch lat przed dniem złożenia wniosku o dofinansowanie robót, jeżeli spełniają łącznie następujące warunki:

- 1) są właścicielami nieruchomości lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości albo byli przez okres co najmniej jednego roku przed dniem złożenia wniosku o dofinansowanie robót i są nadal posiadaczami części lub całości nieruchomości;
- 2) udokumentują posiadanie środków własnych lub pozyskanych z innych źródeł na sfinansowanie kosztów realizacji zadania w wysokości nieobjętej dofinansowaniem;
- 3) przedstawią pozwolenie na budowę lub zgłoszenie przewidziane w przepisach prawa budowlanego.

Wniosek o dofinansowanie robót należy złożyć w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi, al. Piłsudskiego 8 (urząd właściwy dla miejsca realizacji zadania), w terminie do dnia 30 listopada roku poprzedzającego realizację tego zadania.

Zgodnie z § 8 ww. rozporządzenia wysokość dofinansowania wynosi:

- 1) 30% kosztów realizacji zadania – jeżeli wnioskodawcą jest podmiot będący przedsiębiorcą;

- 2) 50% kosztów realizacji zadania – jeżeli wnioskodawcą jest podmiot niebędący przedsiębiorcą.

Pragnę również poinformować, że dofinansowanie tego przedsięwzięcia jest również możliwe ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach działania V.3 *Infrastruktura edukacyjna* Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013.

Na dofinansowanie mogą liczyć projekty polegające na budowie, przebudowie oraz rozbudowie szkół i innych placówek prowadzących działalność edukacyjną oraz przedsięwzięcia polegające na usuwaniu barier, które utrudniają dostęp do edukacji osobom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Uprzejmie wyjaśniam, że szczegółowe informacje w zakresie możliwości uzyskania wsparcia można uzyskać w Punkcie Informacyjnym Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013 w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi, Departament Polityki Regionalnej – Wydział ds. Informacji i Promocji, ul. Roosevelta 15, tel. (42) 663 31 07, (42) 663 34 05, e-mail: punkt.informacyjny@lodzkie.pl.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas spotkania w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie przedstawiciele PKP przedstawili plany m.in. modernizacji dworca kolejowego w Gnieźnie. Wynikają one z krajowego programu modernizacji dworców kolejowych, przygotowanego przez wiceministra infrastruktury Juliusza Engelhardta. Dyrektor Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami PKP w Poznaniu Roman Bini-szkiewicz zapowiedział, że po modernizacji dworzec będzie w godzinach nocnych zamykany, a kasy biletowe nieczynne.

Informacje o zamykaniu na noc dworców kolejowych docierają z wielu miejscowości w kraju i budzą wiele emocji. Takie rozwiązanie, naturalnie, pozwoli PKP wygenerować oszczędności, pozbyć się bezdomnych. Pozostanie jednak problem podróżujących pociągami nocnymi. Większość podróżnych nie kupi biletu przez internet, nie zawsze znajdzie czas na przedsprzedaż. Perspektywa spędzenia godzin nocnych na peronie (bez możliwości zakupu gorącego napoju czy skorzystania z toalety) z całą pewnością nie zachęci do podróżowania koleją.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z prośbą o odpowiedź na pytania:

- jak kolej zamierza zatroszczyć się o pasażerów na zamkniętych nocą dworcach?
- komu mają służyć zmodernizowane dworce, jeśli nie podróżnym?
- czy dworzec w Gnieźnie, sercu Szlaku Piastowskiego, musi być zamykany nocą?

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 15 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z nadesłanym przy piśmie z dnia 16 lutego br., znak: BPS/DSK-043-2387/10 oświadczeniem Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego z dnia 4 lutego br. dotyczącym funkcjonowania dworca PKP w Gnieźnie, poniżej przedstawiam informacje w przedmiotowej sprawie.

Zamykanie dworców kolejowych ma na celu zapobieganie dewastacji mienia oraz szerzenia się zjawisk patologicznych w okresie, gdy na dworcu nie odbywa się odprawa podróżnych tj. w czasie, gdy nieczynne są kasy biletowe. Przerwy w kursowaniu pociągów przez daną stację, w godzinach nocnych wyznaczają godziny zamykania dworców, co związane jest m.in. z troską o mienie PKP SA.

Jednocześnie pragnę poinformować, że osoby bezdomne nie zostały pozostawione bez pomocy, gdyż na każdym dworcu zamieszczona została informacja o noclegowniach i schroniskach powołanych przez jednostki samorządu terytorialnego oraz instytucje pozarządowe, które udzielają fachowej pomocy osobom w zakresie noclegu i posiłku.

Równocześnie pragnę podkreślić, iż działania mające na celu ograniczenie zjawisk patologicznych na dworcach, wpływają na poprawę wizerunku oraz jego bezpieczeństwa jak również poprawiają komfort przebywania na dworcach klientów korzystających z usług PKP SA.

Zamykanie dworca w ramach tzw. przerwy technologicznej ma miejsce między godz. 24–4:00. Przerwa ta jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania dworca. Pozwala ona z jednej strony na dokonywanie przeglądów technicznych oraz stosownych napraw, z drugiej zaś na efektywniejsze wykorzystanie środków.

Biorąc pod uwagę dobro pasażerów korzystających z usług tego obiektu, z informacji uzyskanych od Zarządu PKP SA wynika, iż spółka ta podjęła działania, których skutkiem będzie zmiana godzin sprzątanía na godziny o mniejszym natężeniu ruchu.

W ramach działań spółki w zakresie ochrony środowiska, w końcu 2009 r. zlikwidowano na dworcu w Gnieźnie miejscową kotłownię spalającą ok. 80 ton węgla, podłączając obiekt dworcowy do Miejskiej Sieci Ciepłowniczej.

Jednocześnie Zarząd PKP SA poinformował iż w połowie br. w powiązaniu z zewnętrznym inwestorem, w ramach bieżących remontów planowane jest wykonanie nowych sanitariatów dworcowych. Na przedstawione zamierzenie została opracowana dokumentacja, a w chwili obecnej trwają uzgodnienia dotyczące realizacji przedsięwzięcia.

Z informacji przekazanych przez Zarząd PKP SA wynika, iż w planach inwestycyjnych spółki umieszczono również zadanie związane z przebudową budynku dworca. W ramach przygotowań do tej przebudowy, w 2010 r. opracowana zostanie odpowiednia dokumentacja.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W styczniu bieżącego roku MPK Sp. z o.o. w Gnieźnie zwrócił się do mnie z prośbą o podjęcie działań zmierzających do przyspieszenia procesu legislacyjnego dotyczącego projektu ustawy o transporcie zbiorowym, przygotowanego przez pana ministra. Z informacji zamieszczonych na stronie internetowej ministerstwa wynika, że projekt ustawy został skierowany do rozpatrzenia przez Radę Ministrów w dniu 14 stycznia 2010 r.

Przyjęto rozporządzenie (WE) nr 1370/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. dotyczące usług publicznych w zakresie kolejowego i drogowego transportu pasażerskiego oraz uchylające rozporządzenia Rady (EWG) nr 1191/69 i (EWG) nr 1107/70 i weszło ono w życie w dniu 3 grudnia 2009 r. Rozporządzenie nie określa celów usług transportu publicznego i sposobu ich realizacji oraz roli władz w określaniu zakresu i jakości tych usług, nie narzuca jednolitego europejskiego mechanizmu, który miałby być stosowany we wszystkich państwach członkowskich. Projekt ustawy o publicznym transporcie zbiorowym jest uszczegółowieniem regulacji zawartych w rozporządzeniu nr 1370/2007 i wraz z nim miał stanowić ramy prawne dla wykonywania usług w transporcie publicznym w Polsce.

Od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, która zawiera przepis szczególnie stosowany przed prawem zamówień publicznych, prawo krajowe nie będzie zabraniało bezpośredniego zawarcia umowy z podmiotem wewnętrznym, na przykład ze spółką komunalną. Ponadto w projekcie ustawy zapisano wprost, że do zadań własnych gminy należy budowa, przebudowa i remont przystanków komunikacyjnych i wiat przystankowych. Także do zadań własnych gminy zaliczono utrzymanie czystości i porządku na przystankach komunikacyjnych.

Brak odpowiednich przepisów krajowych uzupełniających rozporządzenie rodzi szereg wątpliwości interpretacyjnych.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 8 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 16 lutego 2010 r. (Nr: BPS/DSK-043-2387/10) przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 r., dotyczące projektu ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, poniżej przedstawiam stanowisko w sprawie.

Projektowana regulacja stanowi wykonanie przepisów rozporządzenia (WE) nr 1370/2007, uszczegóławia zagadnienia pozostawione przez akt unijny w gestii państw członkowskich oraz normuje kwestie związane z realizacją regularnych przewozów osób na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiąc zbiór instrumentów zapewniających prawidłowe funkcjonowanie publicznego transportu zbiorowego.

Jednym z rozwiązań przewidzianych w rozporządzeniu (WE) nr 1370/2007, z którego mogą skorzystać państwa członkowskie, jest możliwość ustanowienia bezpośredniego udzielenia zamówienia prowadzącego do zawarcia umowy o świadczenie usług publicznych, z pominięciem procedury przetargowej, z tzw. podmiotem wewnętrznym. W projekcie ustawy postanowiono przewidzieć powyższą możliwość poprzez wprowadzenie instytucji bezpośredniego zawarcia umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego z podmiotem wewnętrznym, o którym mowa w rozporządzenia (WE) nr 1370/2007.

W odniesieniu do zagadnienia budowy, przebudowy i remontu przystanków komunikacyjnych oraz wiat przystankowych, jak również utrzymania czystości i porządku na przystankach komunikacyjnych, zaliczonych do zadań własnych gminy, w projekcie ustawy postanowiono o uregulowaniu powyższych kwestii z uwagi na, odpowiednio:

- 1) konieczność zaspokojenia podstawowych potrzeb lokalnych społeczności w zakresie publicznego transportu zbiorowego;
- 2) zapewnienie utrzymania czystości i porządku na przystankach komunikacyjnych, których właścicielem jest gmina lub które położone są na jej obszarze bez względu na kategorię dróg, przy których są usytuowane, mając na uwadze nierealizowanie obecnie tego obowiązku przez przewoźników korzystających z poszczególnych przystanków.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w dniu 2 lutego 2010 r. projekt ustawy został rozpatrzony i przyjęty przez Radę Ministrów. Obecnie oczekuje na przekazanie do Sejmu RP celem prowadzenia dalszych prac legislacyjnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Z dniem 1 stycznia 2010 r. zakłady pracy zatrudniające pracowników w szczególnych warunkach lub do pracy o szczególnym charakterze zobowiązane są do odprowadzania składek na Fundusz Emerytur Pomostowych (FEP). Obowiązek ten nakładają przepisy ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych.

Składkę na FEP należy opłacać za wszystkich spełniających ustawowe warunki pracowników, a więc także za tych, którzy wykonując pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w niepełnym wymiarze czasu pracy nie wykonywali tego typu prac przed 1 stycznia 1999 r., czyli nawet tych, którzy nie spełniają warunków do uzyskania emerytury pomostowej.

Podstawę wymiaru składek stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe określone w art. 18 ust. 1–2 i ust. 8 oraz w art. 21 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Oznacza to, że podstawę wymiaru składek na FEP stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

MPK Sp. z o.o. w Gnieźnie, której miasto Gniezno powierzyło świadczenie usług użyteczności publicznej w zakresie lokalnego transportu zbiorowego, zatrudnia pracowników w szczególnym charakterze, a największą grupę stanowią kierowcy autobusów. Aby zapewnić obsadę etatową w tej grupie zawodowej (urlopy, chorobowe), inni pracownicy, posiadający uprawnienia do kierowania autobusami, w zakresie swoich obowiązków mają również wykonywanie tej pracy, jednak wykonywanie tej pracy nie stanowi ich podstawowego obowiązku. Są to między innymi dyspozytorzy i mechanicy. Ponadto niektórzy pracownicy wykonują pracę na stanowisku kierowcy w zakresie 1/8 etatu oprócz pracy wykonywanej w pełnym wymiarze czasu pracy na innym stanowisku.

W związku z interpretacją przepisów ustawy o emeryturach pomostowych zamieszczoną na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (www.emeryturypomostowe.gov.pl) na MPK Sp. z o.o. w Gnieźnie został nałożony obowiązek zapłaty składki na FEP w wysokości 1,5% podstawy wymiaru, czyli całego przychodu pracowników zatrudnionych do wykonywania innej pracy, a wykonujących w razie potrzeby szczególne zadania.

Ponadto pracodawca ponosi dodatkowe koszty związane ze stosowaniem przepisów o emeryturach pomostowych, przy ustalaniu odpisu podstawowego na fundusz socjalny na jednego pracownika wykonującego pracę o szczególnym charakterze (zwiększona wysokość odpisu).

Można przyjąć argumentację, która była podstawą współfinansowania emerytur pomostowych przez pracodawców jako tych, co przyczyniają się do pogarszania stanu zdrowia wspomnianej grupy zawodowej, ale należy stwierdzić, że obciążenie całego przychodu pracowników zatrudnionych do wykonywania innej pracy, a pracujących w szczególnym charakterze jest nieuzasadnionym obciążeniem pracodawcy.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się do Pani Minister z prośbą o podjęcie działań zmierzających do zmiany istniejącego stanu prawnego.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 19 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego na 48. posiedzeniu Senatu w sprawie obowiązku odprowadzania składek na Fundusz Emerytur Pomostowych, przekazane przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2388/10, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. Nr 237, poz. 1656), zwanej dalej ustawą, składka na Fundusz Emerytur Pomostowych, poczynając od dnia 1 stycznia 2010 r., winna być opłacana za pracownika, który spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) urodził się po dniu 31 grudnia 1948 r.,
- 2) wykonuje prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 3 ustawy.

Wobec wyraźnego odesłania w przepisie art. 35 ust. 1 pkt 2 – w zakresie dookreślenia pracownika, za którego płatnik składek winien opłacać składki na FEP – jedynie do przepisów art. 3 ust. 1 i 3 ustawy, składka na FEP powinna być opłacana za wszystkich pracowników urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., którzy wykonują pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, zdefiniowaną w art. 3 ust. 1 i 3 ustawy (bez względu na wymiar czasu pracy określony w umowie o pracę).

Z kolei, z art. 41 ust. 4 pkt 2 ustawy wynika, że od dnia 1 stycznia 2010 r. płatnik składek jest zobowiązany prowadzić ewidencję pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, za których jest przewidziany obowiązek opłacania składek na FEP, zawierające dane o których jest mowa w art. 41 ust. 3 pkt 2 ustawy.

Należy podkreślić, że przy kwalifikowaniu prac na potrzeby ww. ewidencji – a więc w konsekwencji również na potrzeby dookreślenia kręgu podmiotowego osób, za które istnieje obowiązek odprowadzania składek na FEP, pracodawca winien pamiętać o tym, że jedną z istotnych przesłanek uznania, że pracownik wykonuje pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze jest okoliczność, że wykonywanie tego rodzaju pracy winno należeć do podstawowych obowiązków pracownika. Nie ma natomiast znaczenia, czy praca ta jest wykonywana w ramach zatrudnienia na pełny, czy też niepełny etat. Istotne jest zatem, żeby pracownik został zatrudniony do wykonywania określonej pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze i żeby jej wykonywanie stanowiło jego podstawowy obowiązek w ramach ustalonego w umowie o pracę wymiaru czasu pracy.

W konsekwencji więc z ustawy o emeryturach pomostowych nie wynika w żaden sposób obowiązek odprowadzania składek na FEP za tych pracowników, którzy w ramach swoich podstawowych obowiązków wykonują inne rodzaje prac, aniżeli te które zostały określone w zał. nr 1 i 2 do ustawy o emeryturach pomostowych, a tylko dodatkowo (nie w ramach ich podstawowych obowiązków pracowniczych) – w związku z potrzebami zakładu pracy wykonują także rodzaj pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu ustawy o emeryturach pomostowych.

Pragnę podkreślić także, że ww. przesłanki kwalifikowania pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze na potrzeby prowadzenia ewidencji, o której mowa w art. 41 ust. 4 pkt 2 ustawy o emeryturach pomostowych zostały precyzyjnie określone na przywołanej w oświadczeniu senatorskim witrynie internetowej: www.emeryturypomostowe.gov.pl, poświęconej w całości problematyce emerytur pomostowych.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra sportu i turystyki Adama Giersza

Szanowny Panie Ministrze!

Mieszkańcy Wałcza są żywo zainteresowani rozwojem Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w ich mieście. Z radością przyjęli wiadomość, że ośrodek został wytypowany jako miejsce pobytowe podczas Euro 2012. Oznaczało to doinwestowanie bazy sportowej i noclegowej. Przygotowana została odpowiednia dokumentacja.

Władze sportowe i zainteresowane instytucje podkreślały celowość inwestowania w ośrodki COS ze względu na to, że przez wiele lat służyły polskiemu sportowi. Tak postąpiono w przypadku Cetniewa. Tymczasem wiele negatywnych emocji w lokalnym środowisku (przedstawiło mi tę sytuację Stowarzyszenie „Wspólny Wałcz” w piśmie z dnia 20 stycznia 2010 r.) wzbudzają informacje o wstrzymaniu inwestycji w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Wałczu.

Jeśli są one prawdziwe, to wraz z mieszkańcami miasta uprzejmie proszę Pana Ministra o podanie powodów podjęcia takiej decyzji.

Jeśli nie, to zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informację, jakie są w rzeczywistości szanse na doinwestowanie OPO w Wałczu.

*Z poważaniem
Piotr Gruszczyński*

Odpowiedź

Warszawa, 5 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego, złożone podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r. przekazane pismem z dnia 16 lutego 2010 r. (sygn. BPS/DSK-043-2389/10) w sprawie dofinansowania Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Wałczu uprzejmie informuję, co następuje.

Ministerstwo Sportu i Turystyki, gospodaruje środkami Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na mocy rozporządzenia Ministra Sportu z 10 lipca 2006 roku (Dz. U. Nr 134, poz. 944 z późn. zm.). Ze środków Funduszu, w ramach programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu, od 2006 roku, w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Wałczu dofinansowywany jest II etap modernizacji toru wioślarsko-kajakowego. Koszt całkowity przedsięwzięcia obliczony został na kwotę ok. 13. 600 tys. zł. Dofinansowanie w wysokości 12.870 tys. zł zostało rozłożone na cały, zaplanowany okres realizacji zadania tj. do września 2010 roku.

Przytoczone wyżej rozporządzenie uprawnia Ministerstwo Sportu i Turystyki do dysponowania środkami Funduszu oraz przeprowadzenia kontroli realizacji umowy o dofinansowanie. W związku z tym realizacja modernizacji II etapu toru wioślarsko-kajakowego jest monitorowana na bieżąco w zakresie określonym w rozporządzeniu.

Uprzejmie informuję, iż biorąc pod uwagę przepisy prawa budowlanego, Ministerstwo Sportu i Turystyki: nie jest uczestnikiem procesu budowlanego, nie prowadzi

działań w zakresie inwestycyjnego planowania i realizacji inwestycyjnych któregośkolwiek z obiektów sportowych, a jedynie uczestniczy w dofinansowaniu modernizacji, remontów i realizacji nowych obiektów sportowych.

Reasumując te wyjaśnienia, uprzejmie informuję, że nie zostały podjęte żadne działania ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki wstrzymujące realizację dofinansowywanego II etapu modernizacji toru wioślarsko-kajakowego w Wałczu.

Z poważaniem

Adam Giersz

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zarząd Śląskiego Związku Gmin i Powiatów w trosce o jakość edukacji uczniów śląskich szkół górniczych – przyszłych pracowników branży bardzo ważnej dla województwa śląskiego – zwrócił uwagę na problem braku podręczników niezbędnych do realizacji podstawy programowej kształcenia w zawodach górniczych. Obecnie na rynku wydawniczym nie ma nawet jednego podręcznika do przedmiotów górniczych, podczas gdy programy nauczania zakładają realizację ośmiu przedmiotów zawodowych. Problem dotyczy kilkudziesięciu szkół górniczych: zasadniczych szkół zawodowych, techników, techników uzupełniających oraz szkół policealnych.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą do Ministerstwa Edukacji Narodowej o aktywne włączenie się w rozwiązanie nakreślonego problemu, włącznie z dofinansowaniem stosunkowo płytkiego segmentu rynku, niegwarantującego takiej wielkości popytu, jaka umożliwiłaby sprzedaż podręczników po cenach możliwych do zaakceptowania przez potencjalnych klientów i wydawnictwo.

Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.04

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Tadeusza Gruszki, złożone podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., dotyczące braku podręczników niezbędnych do realizacji podstawy programowej kształcenia w zawodach górniczych, uprzejmie wyjaśniam.

Minister Edukacji Narodowej w ramach swoich kompetencji dopuszcza podręczniki do użytku szkolnego na podstawie rozporządzenia z dnia 8 czerwca 2009 r. *w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników* (Dz. U. Nr 89, poz. 730). Podręcznik może zostać dopuszczony do użytku szkolnego po uzyskaniu trzech pozytywnych recenzji, do wystawiania których upoważnieni są rzeczoznawcy rekomendowani przez szkoły wyższe, instytucje naukowe, stowarzyszenia zawodowe, samorządy gospodarcze, inne organizacje gospodarcze, kuratorów oświaty, ministrów właściwych dla poszczególnych zawodów lub ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania. Właściwy dobór autorów recenzji gwarantuje wysoką jakość podręczników dopuszczanych do użytku szkolnego.

W latach ubiegłych do Ministerstwa Edukacji Narodowej wpłynął zaledwie jeden wniosek o dopuszczenie do użytku szkolnego podręcznika do realizacji podstawy programowej kształcenia w zawodzie górniczym. Wniosek ten, złożony przez Wydawnictwo „Śląsk” dotyczył podręcznika pt: „Maszyny i urządzenia górnicze” autorstwa dr Stefana Wyciszczoka, przeznaczonego dla uczniów i słuchaczy techników i szkół policealnych

prowadzących kształcenie w zawodzie technik górnictwa podziemnego. Ze względu na cztery negatywne opinie, podręcznik ten nie został dopuszczony do użytku szkolnego. W tej sytuacji Wydawnictwo „Śląsk” zwróciło się do Ministra Edukacji Narodowej z prośbą o wycofanie podręcznika z procedury dopuszczającej do użytku szkolnego i do tej pory nie ponowiło wniosku.

Zauważyć należy, że choć mimo niżu demograficznego, łączna liczba uczniów (słuchaczy) uczęszczających do szkół prowadzących kształcenie techników górnictwa podziemnego i górników eksploatacji podziemnej od kilku lat wzrasta, to liczba osób potencjalnie zainteresowanych zakupem podręczników nadal może być poniżej progu opłacalności dla większości wydawnictw.

Województwo	Rok szkolny 2008/2009		Rok szkolny 2009/2010	
	Technik górnictwa podziemnego	Górnik eksploatacji podziemnej	Technik górnictwa podziemnego	Górnik eksploatacji podziemnej
dolnośląskie	432	79	646	29
lubelskie	435	51	572	50
małopolskie	342	38	460	126
śląskie	3581	824	4782	1035
wielkopolskie	–	12	–	19
Razem	4790	1004	6460	1259

Źródło: System Informacji Oświatowej. Stan na dzień 30 IX 2009 r.

Zdając sobie sprawę z trudnej sytuacji na rynku podręczników do kształcenia zawodowego, Minister Edukacji Narodowej udziela dotacji przedmiotowych do podręczników szkolnych przeznaczonych do kształcenia zawodowego i ogólnozawodowego zgodnie z art. 109 ust. 5 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. *o finansach publicznych* (Dz. U. Nr 249, poz. 2104, z późn. zm.) i wydanego na tej podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lipca 2006 r. *w sprawie stawek, szczegółowego sposobu oraz trybu udzielania i rozliczania dotacji przedmiotowych do podręczników szkolnych* (Dz. U. Nr 137, poz. 974, z późn. zm.). Powyższa dotacja ma charakter pomocy *de minimis* i jest udzielana zgodnie z rozporządzeniem Komisji (WE) nr 1998/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu do pomocy *de minimis* (Dz. Urz. UE L 379 z 28.12.2006, str. 5–10). Należy podkreślić, że dotacje przedmiotowe do podręczników szkolnych udzielane są wyłącznie na wnioski wydawców, w wysokości nie wyższej niż przy zastosowaniu stawek, o których mowa w przedmiotowym rozporządzeniu: przy pierwszym wydaniu – 1 900 zł do jednego arkusza wydawniczego, przy następnym wydaniu – 1 350 zł, a maksymalna łączna kwota dotacji określana jest corocznie w ustawie budżetowej. W roku 2009 Minister Edukacji Narodowej zabezpieczył w budżecie państwa środki finansowe na dotacje przedmiotowe do podręczników szkolnych do kształcenia zawodowego w wysokości 500 000 zł, z czego na wnioski Wydawców udzielił dofinansowania na kwotę 392 341,90 zł.

Podzielając troskę Pana Senatora Tadeusza Gruszki, spowodowaną brakiem podręczników do kształcenia w zawodach górniczych pragnę nadmienić, że podręczniki szkolne powstają wyłącznie z inicjatywy zainteresowanych środowisk edukacyjnych. Nie należy bowiem do kompetencji Ministra Edukacji Narodowej inicjowanie prac, ani też zlecanie opracowania podręczników wspomagających proces kształcenia w szkołach działających w systemie powszechnym.

Biorąc pod uwagę powyższe, a także zważywszy na koncentrację podziemnych zakładów górniczych w południowych regionach kraju, w tym głównie w województwie śląskim, wartym rozważenia przez podmioty ze Śląska jest uczestnictwo w projektach konkursowych w ramach priorytetu IX „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007–2013 lub Regionalnego

Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego dotyczących opracowania podręczników do kształcenia w zawodach związanych z górnictwem podziemnym, jak również wydruku i wyposażenia szkół w regionie w te podręczniki.

Na bieżąco, do czasu opracowania i dopuszczenia do użytku szkolnego podręczników, proponuję szkołom prowadzącym kształcenie w zawodach górniczych, aby zarówno nauczyciele tych szkół, jak i uczniowie (słuchacze) korzystali ze specjalnie do nich adresowanych pakietów edukacyjnych tzw. „mini podręczników”, stanowiących obudowę programową do modułowych programów nauczania w zawodach górniczych. Program wraz z pakietami jest dostępny na stronie internetowej Krajowego Ośrodka Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej www.koweziu.edu.pl/programy w zakładce *programy modułowe i pakiety edukacyjne* – po zarejestrowaniu.

Dodatkowo informuję, że na stronie internetowej Centralnego Instytutu Ochrony Pracy Państwowego Instytutu Badawczego znajdują się wykazy (w podziale branżowym) aktualizowanych na bieżąco przepisów z zakresu bezpieczeństwa pracy i ergonomii wraz z komentarzami, które mogą stanowić istotną pomoc dla nauczycieli podczas omawiania zagadnień dotyczących bezpiecznego prowadzenia ruchu i pracy w warunkach zagrożeń w podziemnych zakładach górniczych.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W swoim oświadczeniu pragnę zwrócić uwagę na brak systemowych rozwiązań dotyczących dróg wewnętrznych. Kodeks drogowy w przypadku dróg wewnętrznych nie ma zastosowania, co prowadzi do kuriozalnych sytuacji, że łamiący ogólne zasady poruszania się po drogach nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej. W wielu miastach jest tak, że kierowcy poruszają się po drogach wewnętrznych, które technicznie niczym nie różnią się od innych typów dróg, a policja w razie konieczności nie ma podstaw do ingerencji. Uważam, że problem powinien zostać rozwiązany poprzez zmianę kodeksu w tych miejscach, w których jest mowa o niestosowaniu go odnośnie do dróg wewnętrznych. Prawo o ruchu drogowym powinno obejmować swym zakresem wszystkie drogi ogólnodostępne, w tym wewnętrzne.

Mam nadzieję, że moja uwaga zostanie przez Pana pozytywnie rozpatrzona i MSWiA przygotowuje odpowiedni projekt nowelizacji ustawy.

Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 2 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 16 lutego 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2391/10), przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Tadeusza Gruszkę podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 roku w sprawie *braku systemowych rozwiązań dotyczących dróg wewnętrznych*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż przygotowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zakłada kompleksową nowelizację przepisów o ruchu drogowym, w tym m.in. zmierza do rozszerzenia zakresu obowiązywania ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku *Prawo o ruchu drogowym* (t.j.: Dz. U z 2005 roku Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), o tzw. nowo tworzone, oznakowane „strefy ruchu”.

W strefie ruchu, przepisy ww. ustawy będą miały zastosowanie w takim zakresie jak na drodze publicznej. Zgodnie z założeniami, przepisy projektowanej ustawy – co do zasady – będą miały nadal ograniczone zastosowanie na tych drogach wewnętrznych, które będą usytuowane poza specjalnie oznakowanymi strefami ruchu i strefami zamieszkania. Zgodnie z projektowaną – w art. 2 pkt 16a ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw – definicją, oznakowana strefa ruchu oznaczać będzie obszar obejmujący co najmniej jedną drogę wewnętrzną, na który wjazdy i wyjazdy oznaczono znakami „strefa ruchu”. Wzór znaku oraz jego szczegółowe warunki techniczne, określone zostaną w nowelach rozporządzeń wydanych na podstawie art. 7 ust. 2 i 3 ww. ustawy *Prawo o ruchu drogowym*

(projekty tych rozporządzeń zostały dołączone do projektu ustawy skierowanego pod obrady Rady Ministrów, jako materiał informacyjny).

Pragnę jednocześnie poinformować, iż rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, został w dniu 2 lutego 2010 roku przyjęty przez Radę Ministrów, a następnie w dniu 19 lutego 2010 roku skierowany do dalszych prac w Sejmie RP.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak
oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Kryzys gospodarczy, którego występowanie wszyscy potwierdzają, wpływa negatywnie na poziom zatrudnienia oraz rozwój małych i średnich przedsiębiorstw w kraju. Na tym tle nadzwyczaj prosty i efektywny – choć może do tej pory niezauważony – pozostaje pomysł bodźca stymulującego rozwój szeroko rozumianej przedsiębiorczości przy pomocy tak zwanych inkubatorów przedsiębiorczości – na wzór akademickich inkubatorów przedsiębiorczości.

Pomoc państwa wyrażałaby się przede wszystkim przez umożliwienie beneficjentom prowadzenia działalności w okresie pierwszych dwóch lat funkcjonowania na rynku na preferencyjnych zasadach. Najważniejsze z nich to: prowadzenie księgowości, brak obowiązku rejestracji firmy w urzędach, bo osobowość prawną (NIP, REGON, wpis do KRS) udostępnia inkubator, brak obowiązku opłaty składek ZUS, wsparcie biurowe, czyli możliwość korzystania z biura wraz z wyposażeniem, szkolenia i doradztwo, porady prawne, szansa prowadzenia działalności na preferencyjnych warunkach przez 24 miesiące z możliwością przerwania współpracy w każdym momencie, bez negatywnych konsekwencji finansowych. W zamian za te preferencyjne regulacje korzystający z usług beneficjenci wnosiliby zryczałtowaną opłatę, która nie obciążałaby nadmiernie ich działalności, a w części pokrywała koszty przedsięwzięcia.

Jeżeli skierowano by taką pomoc do grupy bezrobotnych, zwłaszcza po 50. roku życia, lub do osób powracających z emigracji zarobkowej, dałoby to wymierne efekty, zwłaszcza że rozwiązywanie to doskonale działa wśród młodzieży akademickiej – stąd popularność akademickich inkubatorów przedsiębiorczości. Środki na finansowanie tych inkubatorów można by pozyskać z przesunięcia środków przeznaczonych na nieefektywne szkolenia i kursy, których jedynymi beneficjentami są osoby je prowadzące, oraz w części ze zryczałtowanej opłaty miesięcznej za korzystanie z pomocy inkubatora.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

**Stanowisko
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 23 lutego 2010 r.

Pan Waldemar Pawlak
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Gospodarki

Szanowny Panie Premierze,
przekazuję w załączeniu, zgodnie z właściwością, przesłane przez Marszałka Senatu, przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. znak BPS/DSK-043-2392/10, oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Ludwik Kotecki

**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 16 marca 2010 r.

Pani
Jolanta Fedak
Minister Pracy i Polityki Społecznej

Szanowna Pani Minister!

W załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwością, oświadczenie pana Andrzeja Grzyba, senatora RP, złożone podczas 48. posiedzenia Senatu RP, przekazane przy piśmie Ministra Finansów z 23 lutego br. (GN1-0602/1/53/KUA/10/1970) w sprawie pomocy bezrobotnym, zwłaszcza po 50. roku życia lub powracającym z emigracji zarobkowej.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Dariusz Bogdan
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 19 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem złożonym przez Senatora Andrzeja Grzyba na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 r. przesłanym przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2393/10, dotyczącym utworzenia inkubatorów przedsiębiorczości jako bodźca stymulującego rozwój szeroko rozumianej przedsiębiorczości, których działalność służyłaby pomocą grupom bezrobotnych, zwłaszcza po 50. roku życia, przedkładałam informację na temat instrumentów wsparcia kierowanych do bezrobotnych (w wieku 45+, 50+) a także wspierających rozwój rynku MSP (małe i średnie przedsiębiorstwa) znajdujących się w gestii ministra właściwego do spraw pracy.

Inkubatory Przedsiębiorczości, Ośrodki Wspierania Przedsiębiorczości oraz Fundusze Rozwoju Przedsiębiorczości powstały w ramach Projektu Banku Światowego „Rozwój Małej Przedsiębiorczości – TOR#10”, Projekt powyższy realizowany był w ramach pożyczki z BŚ (Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju), którą Rząd Polski uzyskał w 1991 r. w wysokości 80 mln USD. Głównym celem projektu było stworzenie w Polsce systemu instytucji aktywnie wspierających przedsiębiorczość, nakierowanych na pomoc osobom bezrobotnym lub zagrożonych utratą pracy oraz integracja lokalnych środowisk w celu aktywnego przeciwdziałania bezrobociu.

Inkubator Przedsiębiorczości jako jeden z elementów systemu instytucji aktywnie wspierających przedsiębiorczość stanowi uzupełnienie lokalnej infrastruktury dającej podstawę do rozwoju gospodarczego regionu. Ten zorganizowany kompleks gospodarczy ma na celu wspieranie małych, nowo powstających firm w początkowym

okresie ich działania i pomoc w uzyskaniu zdolności do samodzielnego funkcjonowania i rozwoju w warunkach gospodarki rynkowej.

Objętym pomocą inkubatora firmom oferowana jest odpowiednia do potrzeb działalności gospodarczej powierzchnia, obsługa biurowa, usługi wspierające biznes (doradztwo ekonomiczne, finansowe, prawne, organizacyjne i techniczne) a także dostęp do źródeł pozyskiwania środków finansowych.

Zgodnie z umową zawartą z Bankiem Światowym strona polska zobowiązała się do monitorowania instytucji pozarządowych uczestniczących w programie Rozwój Małej Przedsiębiorczości przez 5 lat od zakończenia finansowania projektu. W kwietniu 2005 r. odbyła się konferencja podsumowująca 10-letni okres realizacji „Projektu Rozwój Małej Przedsiębiorczości – TOR#10” jako całości oraz zamykająca dwa z trzech jego komponentów, tj. komponenty dotyczące Inkubatorów Przedsiębiorczości i Ośrodków Wspierania Przedsiębiorczości.

W związku z powyższym ww. podmioty nie mają obowiązku raportowania z działalności Inkubatorów Przedsiębiorczości i Ośrodków Wspierania Przedsiębiorczości, niemniej istnieją i prosperują jako instytucje non-profit.

Z ww. „Projektu Rozwój Małej Przedsiębiorczości – TOR#10” w gestii ministra właściwego do spraw pracy nadal znajdują się **Fundusze Rozwoju Przedsiębiorczości**, które z innymi lokalnymi dotacjami na podjęcie działalności gospodarczej są obok Funduszu Pracy jednym z niewielu źródeł pozabankowego wsparcia finansowego dla bezrobotnych podejmujących działalność gospodarczą. FRP funkcjonują w oparciu o podpisane umowy i przekazane w ślad za nimi środki finansowe (pozostające w dyspozycji ministra właściwego ds. pracy). Zadaniem Funduszy Rozwoju Przedsiębiorczości jest wspomaganie lokalnego rozwoju gospodarczego poprzez wspieranie nowo powstających i już działających małych i średnich firm. Cele działalności FRP są integralnie związane z potrzebami i wymaganiami lokalnych rynków pracy oraz strategią rozwoju lokalnego. Środki Funduszu Rozwoju Przedsiębiorczości są formą wsparcia finansowego nie tylko dla bezrobotnych czy osób zagrożonych grupowymi zwolnieniami z pracy podejmującymi działalność gospodarczą, ale także dla tych, którzy otrzymali w okresie ostatnich dwóch lat pożyczkę na rozpoczęcie działalności gospodarczej ze środków Funduszu Pracy i spłacają tę pożyczkę bez opóźnień, uzyskali poprzednio pożyczkę ze środków FRP i spłacili lub spłacają tę pożyczkę bez opóźnień czy też dla podmiotów gospodarczych, które zatrudniają lub zatrudnią dodatkowo do 50 osób bezrobotnych (w przeliczeniu na pełne etaty) skierowanych przez powiatowe urzędy pracy. FRP daje szansę dostępu do środków finansowych kilkuset – już prosperującym – podmiotom gospodarczym rocznie, często nieposiadającym zdolności kredytowej ze względu na brak zabezpieczeń finansowych, od których sektor bankowy uzależnia udzielenie kredytu. Pomoc z lokalnych funduszy pożyczkowych jest łatwiej dostępna także dla przedsiębiorców rozpoczynających działalność oraz podmiotów sektora MSP, niż kredyt bankowy, przede wszystkim ze względu na uproszczone procedury ubiegania się o pożyczkę, jak również dużo niższy niż w bankach komercyjnych poziom zabezpieczeń.

Według założeń Regulaminu FRP środki z pożyczki mogą być przeznaczone na przedsięwzięcia gospodarcze w dziedzinie handlu, produkcji lub usług. Pożyczka może być udzielona do maksymalnej wysokości 120 000 zł, a minimalny wkład własny podmiotu ubiegającego się o pożyczkę wynosi 20% wartości przedsięwzięcia. Maksymalny okres spłaty pożyczki wynosi 60 miesięcy, a maksymalny okres karencji w spłacie pożyczki wynosi 6 miesięcy. Oprocentowanie pożyczki udzielanej ze środków FRP wynosi 0,7 stopy procentowej redyskonta weksla (kredytu redyskontowego NBP) dla pożyczek udzielanych na rozpoczęcie i rozwój działalności gospodarczej i 0,5 stopy procentowej redyskonta weksla (kredytu redyskontowego NBP) dla pożyczek udzielanych osobom bezrobotnym do 25 roku życia lub absolwentom, którzy nie ukończyli 27 roku życia, na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

W przypadku gdy pożyczkobiorca dokonał spłaty części pożyczki, spłata pozostałej części może zostać przedłużona na okres nieprzekraczający 60 miesięcy łącznego okresu pożyczkowego.

W przypadku, gdy pożyczkobiorca nie spłacił całej pożyczki, a pożyczka została udzielona na okres krótszy niż 60 miesięcy, okres pożyczkowy może zostać przedłużony do 60 miesięcy licząc od daty udzielenia pożyczki.

Program „Solidarność pokoleń – działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50 plus” jest pakietem działań rządowych zmierzających do zwiększenia zatrudnienia osób powyżej 50. roku życia w Polsce. Na pakiet rozwiązań zwiększających zatrudnienie składają się, m.in.: obniżenie kosztów pracy związanych z zatrudnieniem pracowników „50+”, zmiana systemu szkoleń i podnoszenia kwalifikacji oraz wprowadzenie elastycznych form zatrudnienia. Obniżenie kosztów pracy polega na zwolnieniu pracodawców z opłacania składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, za osoby w wieku przedemerytalnym (55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn). Ponadto pracodawcy w przypadku zatrudnienia osób bezrobotnych w wieku „50+” mogą być czasowo zwolnieni z odprowadzania składek. Zwiększenie wskaźnika zatrudnienia wśród osób po 50-tym roku życia jest niezbędne dla utrzymania wysokiego wzrostu gospodarczego w Polsce w perspektywie kolejnych kilkunastu lat. Część rozwiązań proponowanych w programie jest adresowana także do osób młodszych, po 45. roku życia. Wynika to z oceny ekspertów i praktyków, którzy wskazują, iż utrzymanie aktywności zawodowej osób w wieku 50 lat i więcej wymaga odpowiednich działań także w stosunku do osób młodszych.

Program obejmuje dwa zasadnicze kierunki działań odnoszące się do rynku pracy i do modernizacji systemu zabezpieczenia społecznego. Projektując program „Solidarność pokoleń” rząd starał się, aby miał on cechę kompleksowości i realizował cztery komponenty flexicurity, czyli: elastyczny system zatrudnienia, całościowe strategie kształcenia ustawicznego, efektywne polityki rynku pracy i nowoczesne systemy zabezpieczenia społecznego.

W ramach ww. programu istnieją działania, które mają na celu przywrócenie zdolności do zatrudnienia oraz umożliwienie podjęcia i utrzymania pracy przez osoby bezrobotne w wieku powyżej 45 lat, ze szczególnym uwzględnieniem bezrobotnych powyżej 50. roku życia. Działania te są realizowane w formule projektów adresowanych do osób w wieku 45/50 plus, konstruowane w oparciu o podstawowe usługi rynku pracy i wspierane instrumentami promocji zatrudnienia. W szczególności działania te koncentrują się na:

- szkoleniach zawodowych i ogólnych, w tym z zakresu umiejętności poszukiwania pracy,
- szkoleniach połączonych z programami przygotowania zawodowego dorosłych,
- szkoleniach połączonych z przyznaniem środków na podjęcie działalności gospodarczej lub założeniem spółdzielni socjalnej,
- szkoleniach połączonych z utworzeniem miejsca pracy u pracodawcy,
- udzielaniu pożyczek na sfinansowanie kosztów szkolenia, w celu umożliwienia, podjęcia zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej wymagających szczególnych kwalifikacji,
- refundacji pracodawcy kosztów zatrudnienia bezrobotnego.

Zgodnie z ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.) oraz rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17 lipca 2009 r. w sprawie algorytmu ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie zadań w województwie (Dz. U. Nr 123, poz. 1019) powiatowe urzędy pracy otrzymały w 2009 r. środki Funduszu Pracy z rezerwy Ministra na realizację programów zwiększających aktywność zawodową osób w wieku 45/50 plus na łączną kwotę 124.242 tys. zł.

Powiatowe urzędy pracy zrealizowały wydatki w łącznej wysokości 105.320 tys. zł, a pomocą objęto ogółem 23.783 osoby.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2009 r. w sprawie zniesienia sądów grodzkich (DzU z 2009 r., nr 221 poz. 1745) z dniem 1 stycznia 2010 r. z mapy administracyjnej sądownictwa ubyło sto siedemnaście sądów grodzkich. Ministerstwo Sprawiedliwości uargumentowało poczyniony krok niezbędnymi oszczędnościami w resorcie. W praktyce oznacza to wpływy budżetowe z tak zwanych dodatków funkcyjnych sędziów i kierowników sekretariatów (czyli w granicach około 600–1000 zł) oraz z wynajmu lokali.

Nikt nie wziął pod uwagę problemów, które za sobą pociąga to rozwiązanie. Po pierwsze, ograniczona została bliskość sądów i ich dostępność dla obywatela, co wprost gwarantuje Konstytucja RP. Po drugie, wydziały karne i cywilne siłą rzeczy będą musiały przejąć sprawy sądów grodzkich, a w większych ośrodkach wpływ spraw sięgał nawet kilkunastu tysięcy rocznie (dla przykładu: w Sądzie Rejonowym w Gdyni w ubiegłym roku wpływ spraw wydziału grodzkiego to około dwanaście tysięcy). Nietrudno się domyślić, że przedmiotowa sytuacja doprowadzi do „zatkania” pracy sądów, nie tylko w zakresie rozstrzygania, ale i poprzez tworzenie na nowo repertoriów, nowych przydziałów spraw i określanie dodatkowego obciążenia sędziów. Zakładając, że nie zostaną zlikwidowane miejsca pracy w wydziałach karnych i cywilnych, będzie tam pracowało niejednokrotnie nawet po kilkudziesięciu sędziów i kilkudziesięciu pracowników sekretariatów. Doprowadzi to do chaosu organizacyjnego, gdyż, jak wiadomo, już przed reformą brakowało miejsca do pracy. Nie wspominam już o wydłużeniu czasu załatwiania spraw i orzekania – a i tak w tym zakresie znajdujemy się w końcówce wśród krajów Europy. Tak więc przedmiotowa likwidacja przyniesie mniej korzyści, a więcej strat.

Reasumując, powiem, że należy się zastanowić, czy aby na pewno było to rozsądne posunięcie.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Odpowiedź

Warszawa, 24.03.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Grzyba w sprawie zniesienia wydziałów grodzkich złożone podczas 48. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 lutego 2010 r., które przekazane zostało przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2394/10 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę poinformować, że na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2009 r. w sprawie zniesienia sądów grodzkich

(Dz. U. Nr 221, poz. 1745), z dniem 1 stycznia 2010 r. zniesione zostały wszystkie funkcjonujące w kraju wydziały grodzkie.

Uzasadniając decyzję w zakresie potrzeby likwidacji wydziałów grodzkich, należy podnieść, że w ramach reformy wymiaru sprawiedliwości podjęte zostały działania w kierunku bardziej elastycznego ukształtowania struktury organizacyjnej sądownictwa powszechnego, racjonalnego wykorzystania kadry orzeczniczej i administracyjnej oraz środków finansowych wydatkowanych na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Realizacji tych zamierzeń służyć ma m.in. zniesienie niektórych wydziałów w sądach rejonowych i sądach okręgowych.

W związku z powyższym, z dniem 1 lipca 2008 r. zlikwidowane zostały 52 wydziały grodzkie, z dniem 1 stycznia 2009 r. – 40, z dniem 1 lipca 2009 r. – 117, a z dniem 1 stycznia 2010 r. – 175 tego rodzaju komórek organizacyjnych.

W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości brak jest uzasadnienia dla funkcjonowania dodatkowych wydziałów do rozpoznawania spraw o mniejszym stopniu skomplikowania. W wydziałach grodzkich rozpoznawane były proste sprawy karne i wykroczeniowe oraz sprawy cywilne. Sprawy cywilne, karne i wykroczeniowe rozstrzygane były także w wydziałach cywilnych i karnych, co powodowało niepotrzebny dualizm w orzekaniu. Zniesienie wydziałów grodzkich skutkuje ujednoliceniem struktury organizacyjnej sądów rejonowych, poprzez skoncentrowanie spraw w wydziałach cywilnych i karnych. Nastąpiło zatem pełne rozdzielenie pionu cywilnego i karnego, jak też równomierne obciążenie sędziów orzekaniem we wszystkich kategoriach spraw cywilnych i karnych.

Funkcjonowanie wydziałów grodzkich prowadziło przede wszystkim do nieuzasadnionej wąskiej specjalizacji sędziów orzekających w tych komórkach organizacyjnych. Stan taki był wysoce niekorzystny dla dobra wymiaru sprawiedliwości, ponieważ zaburzał proces doskonalenia i rozwoju zawodowego sędziów. W konsekwencji niewłaściwie wykorzystane były wysokie umiejętności kadry orzeczniczej.

Zaprezentowane powyżej argumenty wskazują, iż w przypadku omawianej reorganizacji kwestie związane z poszukiwaniem oszczędności w wydatkach resortu sprawiedliwości nie miały zasadniczego znaczenia.

Po likwidacji wydziałów grodzkich sędziowie orzekają w pełnym spektrum spraw, co korzystnie wpłynęło m.in. na stabilność orzecznictwa powodowaną możliwością wymiany doświadczeń między większą liczbą sędziów w danym wydziale.

Należy podkreślić, że podjęcie decyzji o zniesieniu konkretnego wydziału grodzkiego poprzedzone było wnikliwą analizą w zakresie liczby etatów w danej komórce organizacyjnej, obciążenia sędziów pracą orzeczniczą oraz wielkości wpływu spraw.

Istotne jest, że sędziowie orzekający w wydziałach grodzkich, podobnie jak i pracownicy administracyjni, zasilili wydziały karne i cywilne macierzystych sądów rejonowych. W związku z omawianą reorganizacją nie należy zatem spodziewać się wystąpienia niebezpieczeństwa w postaci wydłużenia czasu oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy. Sprawność i szybkość postępowania w sprawach należących dotychczas do właściwości wydziałów grodzkich powinna zostać zachowana, gdyż nie uległy zmianie uproszczone procedury, wg których rozpoznawano przedmiotowe sprawy.

W odniesieniu do wydziałów grodzkich o dużym wpływie spraw funkcjonujących w największych sądach rejonowych w kraju, jak też w przypadku braku możliwości lokalowych dla przejęcia przez wydział karny czy cywilny spraw z likwidowanego wydziału grodzkiego, w miejsce znoszonych wydziałów powołane zostały wydziały cywilne i wydziały karne.

Na podstawie przepisów zarządzenia Ministra Sprawiedliwości Nr 213/09/DO z dnia 22 grudnia 2009 r. *w sprawie utworzenia wydziałów w sądach rejonowych*, z dniem 1 stycznia 2010 r. utworzone zostały 92 wydziały cywilne i wydziały karne. Z kolei przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2009 r. *w sprawie utworzenia wydziałów zamiejscowych w niektórych sądach rejonowych oraz zmiany rozporządzenia w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości* (Dz. U. Nr 223, poz. 1787), które weszły w życie z dniem 1 stycznia 2010 r., powołanych zostało 17 zamiejscowych wydziałów karnych.

W związku z tym stwierdzić należy, iż podjęte zostały działania organizacyjne w zakresie zagwarantowania obywatelom dogodnego dostępu do sądu w sprawach, które uprzednio należały do właściwości wydziałów grodzkich.

W przypadku Sądu Rejonowego w Gdyni, którego przykładem posłużył się Pan Senator, Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku nie wystąpił o przekształcenie funkcjonujących w tej jednostce wydziałów grodzkich w wydziały cywilne i karne. W celu natomiast sprawnego rozpoznawania spraw wykroczeniowych, zostały one skoncentrowane w II Wydziale Karnym.

Biorąc pod uwagę zaprezentowane powyżej argumenty, trudno zgodzić się z twierdzeniami Pana Senatora wskazującymi, iż zniesienie wydziałów grodzkich spowodowało „chaos organizacyjny” w sądach, a także ograniczona została „bliskość sądów i ich dostępność dla obywateli”. Pragnę podkreślić, że konstytucyjna zasada dostępu do sądu realizowana jest przede wszystkim poprzez zapewnienie sprawnego rozpoznawania spraw przez właściwe sądy. Dlatego niezasadne jest zawężanie tego prawa jedynie do bliskiej lokalizacji siedziby sądu, gdyż jego istotą jest zagwarantowanie sprawnego prowadzenia postępowań.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie informuję, że otrzymałem uchwałę Rady Powiatu Kłodzkiego w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego programu pomocowego dla rolników utrzymujących krowy w małych stadach na obszarach górskich i podgórskich.

W podjętej uchwale Rada Powiatu Kłodzkiego zauważa, że konieczne jest uzupełnienie programu skierowanego do rolników utrzymujących krowy w małych stadach, szczególnie o rolników z terenów powiatów Pogórza Śląskiego w województwie dolnośląskim, gdzie przeważają trwałe użytki zielone. Nieobjęcie województwa dolnośląskiego programem wspierającym wpłynie negatywnie na sytuację ekonomiczną hodowców oraz będzie przyczyną dalszego zmniejszania się pogłowia bydła na tych terenach.

Biorąc pod uwagę powyższe, konieczne wydaje się objęcie rolników z terenów Dolnego Śląska programem wspierającym.

*Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 11 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma nr BPS/DSK-043-2395/10 z dnia 16 lutego 2010 r., przekazującego treść oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Stanisława Jurcewicza podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., uprzejmie przekazuję Panu Marszałkowi następujące informacje.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Rady (WE) Nr 73/2009, które w art. 68 przewiduje możliwość uruchomienia w państwach członkowskich tzw. wsparcia specjalnego, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowany został m.in. program *Wsparcie dla rolników utrzymujących krowy w województwach Polski południowo-wschodniej*.

Przedmiotowe wsparcie realizowane będzie w formie płatności związanej z liczbą zwierząt aktualnie utrzymywanych przez danego producenta. Art. 68 ust. 1 lit. b ww. rozporządzenia umożliwia ustanowienie wsparcia ukierunkowanego na szczególne niedogodności, których doświadczają rolnicy w sektorze mleczarskim, wołowiny i cielęciny, mięsa baraniego i koziego oraz w sektorze ryżu na obszarach wrażliwych pod względem gospodarczym lub środowiskowym lub – w tych samych sektorach – z tytułu wrażliwych gospodarczo rodzajów gospodarki rolnej. Jednocześnie, zgodnie z art. 68 ust. 3 akapit pierwszy wyżej wymienionego rozporządzenia, przedmiotowe wsparcie może zostać przyznane tylko w zakresie, który jest niezbędny, aby stworzyć zachętę do utrzymania obecnych poziomów produkcji.

Wsparcie to ma zatem charakter regionalny, co wymaga określenia rejonów, w których pomoc ta może być przyznawana. Jednocześnie w art. 45 rozporządzenia Komisji (WE) nr 1120/2009 ustawodawca wspólnotowy doprecyzował ten obowiązek dla państwa członkowskiego, wskazując kryteria, które powinny być brane pod uwagę przy określaniu rejonów, w których przyznawane jest wsparcie, tj.: w szczególności strukturę i warunki produkcji.

Wsparcie rolników utrzymujących krowy ma na celu utrzymanie produkcji mleczarskiej oraz produkcji wołowiny i cielęciny w małych gospodarstwach położonych na obszarach wrażliwych gospodarczo (duże rozdrobnienie gospodarstw) oraz środowiskowo (obszary górskie i podgórskie).

Wsparcie to skierowane jest do rolników z 5 wybranych województw (lubelskiego, małopolskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i śląskiego), ponieważ rozwiązanie takie wypełnia podstawowe założenia dotyczące wsparcia specjalnego, określone w przepisach wspólnotowych. Po pierwsze, chroni dobrze zachowane na tym obszarze zasoby przyrody i atrakcyjny krajobraz rolniczy (obszary górskie). Po drugie, skierowane jest do wrażliwych gospodarczo regionów Polski. Rejon objęty wsparciem charakteryzuje się szczególnie szybkim spadkiem liczby gospodarstw zajmujących się produkcją mleka oraz pogłowia krów. W roku 2008/09 liczba dostawców mleka w tych województwach była aż o 54% niższa niż w roku 2004/05, na pozostałym obszarze Polski również odnotowano spadek liczby dostawców jednak „tylko” o 28%. W tym samym okresie odnotowano w województwach objętych programem 3% spadek produkcji mleka, podczas gdy na pozostałym obszarze Polski produkcja z przeznaczeniem na rynek wzrosła o 14%. Zmianom tym towarzyszył spadek pogłowia krów, który w okresie 2003 r. – 2008 r., na obszarze objętym programem, wyniósł aż 23%, podczas gdy na pozostałym obszarze kraju „jedynie” 4%. Ponadto, jest to obszar o największym w kraju rozdrobnieniu gospodarstw, największym w Polsce odsetku gospodarstw o wielkości ekonomicznej poniżej 4 ESU oraz PKB na jednego mieszkańca poniżej średniej krajowej (oprócz województwa śląskiego).

Uruchomienie wsparcia specjalnego w 2010 r. wymagało akceptacji przedstawionego programu przez Komisję Europejską, dlatego koniecznym było ściśle dopasowanie wsparcia do wymogów formalnych ustanowionych przez UE.

Finansowanie wsparcia specjalnego odbywa się poprzez odpowiednią redukcję krajowej koperty finansowej, która została określona w Rozporządzeniu Rady (WE) Nr 73/2009, przeznaczonej na wypłatę Jednolitej Płatności Obszarowej. Są to środki pochodzące w całości z budżetu wspólnotowego. Na lata 2010–2012 wielkość polskiej koperty finansowej została powiększona dzięki dodatkowym środkom uzyskanym w wyniku przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej (tzw. *Health Check*). Zwiększenie to wynoszące ok. 90 mln euro, a więc ok. 30 mln euro rocznie, umożliwi realizację płatności do owiec w 5 województwach Polski południowej oraz płatności do krów w województwach: lubelskim, małopolskim, podkarpackim, świętokrzyskim i śląskim. Wybór tych województw pozwolił na ustalenie stawki płatności do krów na poziomie 142,5 euro za sztukę rocznie (szacuje się, że wielkość pogłowia krów kwalifikujących się do wsparcia wyniesie w tych województwach 200 tys. sztuk). Rozszerzenie listy województw objętych przedmiotowym wsparciem skutkowałoby natomiast, zgodnie z przedstawionymi wyjaśnieniami, zmniejszeniem stawki JPO i w rezultacie przyczyniłoby się do znacznego obniżenia całkowitego wsparcia bezpośredniego przysługującego krajowym producentom rolnym.

Na zakończenie pragnę zauważyć, iż już w roku 2007 Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w celu poprawy konkurencyjności polskich producentów bydła, wprowadził, w ramach Krajowych Uzupełniających Płatności Bezpośrednich, płatność uzupełniającą do powierzchni upraw roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych (tzw. płatność zwierzęcą). Płatność tę mogą otrzymać wszyscy rolnicy, którzy w okresie referencyjnym posiadali bydło wpisane lub zgłoszone do rejestru zwierząt gospodarskich oznakowanych, o którym mowa w przepisach o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt. Zasady przyznawania wspomnianej płatności reguluje rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 marca 2009 r. w sprawie ro-

dzajów roślin objętych płatnością uzupełniającą oraz szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. Nr 40, poz. 326). Powyższe oznacza zatem, że rolnicy posiadający bydło i trwałe użytki zielone, podobnie jak w latach wcześniejszych, mogą ubiegać się o przyznanie, poza Jednolitą Płatnością Obszarową, również płatności zwierzęcej.

w z. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Składam niniejsze oświadczenie w związku z napływającymi do mojego biura senatorskiego licznymi uwagami podającymi w wątpliwość zasadność przygotowanej nowelizacji ustawy – Karty Nauczyciela, dotyczącej zwiększenia nauczycielom pensum i zmuszania ich do wykonywania pracy bez dodatkowego wynagrodzenia.

Nauczyciele, którzy są zatrudnieni na pełnym etacie, muszą przepracować czterdzieści godzin w tygodniu. Rozliczani są z osiemnastu godzin dydaktycznych, czyli z prowadzenia lekcji. Pozostałe godziny dzielą według własnego uznania między rady pedagogiczne, wywiadówki, zajęcia wyrównawcze czy doszkąlanie się.

Z dniem 1 września 2009 r. MEN, poprzez wprowadzenie art. 42 ust. 2 pkt 2 lit. a i b ustawy – Karta Nauczyciela, nakazało każdemu nauczycielowi z każdego typu szkoły przeprowadzić jedną dodatkową godzinę w tygodniu do ścisłego rozliczenia, przeznaczoną np. na zajęcia opiekuńcze, wyrównawcze i ze zdolnymi uczniami. Jest to godzina dodatkowej pracy, nieodpłatna, która nie jest wliczana do pensum. Niestety, ustawa nie precyzuje, jakie to mają być zajęcia, pozostawia tę decyzję dyrektorom szkół. Dodatkowa godzina ma być rozliczana semestralnie, to znaczy, że nauczyciel nie musi jej wypracować systematycznie raz w tygodniu, ale może np. prowadzić zajęcia przygotowujące do egzaminów. Od przyszłego roku szkolnego mają być wprowadzone dwie takie obowiązkowe godziny.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Jak jest stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej w tej sprawie?
2. Dlaczego dodatkowe godziny są nieodpłatne i nie wliczają się do pensum?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 2010.02.26

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Piotra Kalety z dnia 16 lutego 2010 r. nr BPS/DSK-043-2396/10 złożonym podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., uprzejmie przekazuję następujące wyjaśnienia.

Od dnia 1 września 2009 r. zgodnie z art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 96, poz. 674 z późn. zm.) w ramach tygodniowego, 40-godzinowego czasu pracy oraz ustalonego wynagrodzenia nauczyciel obowiązany jest realizować:

- 1) zajęcia dydaktyczne wychowawcze i opiekuńcze, prowadzone bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz w wymiarze określonym w ust. 3 lub ustalonym na podstawie ust. 4a albo ust. 7 ustawy,

2) inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, w tym zajęcia opiekuńcze i wychowawcze uwzględniające potrzeby i zainteresowania uczniów, z tym, że w ramach tych zajęć:

- a) nauczyciel szkoły podstawowej i gimnazjum, w tym specjalnych, jest obowiązany prowadzić zajęcia opieki świetlicowej lub zajęcia w ramach godzin przeznaczonych w ramowych planach nauczania do dyspozycji dyrektora szkoły, z wyjątkiem godzin przeznaczonych na zwiększenie liczby godzin obowiązkowych zajęć edukacyjnych, w wymiarze dwóch godzin w tygodniu,
- b) nauczyciel szkoły ponadgimnazjalnej, w tym specjalnej, jest obowiązany prowadzić zajęcia w ramach przeznaczonych w ramowych planach nauczania do dyspozycji dyrektora szkoły, z wyjątkiem godzin przeznaczonych na zwiększenie liczby godzin obowiązkowych zajęć edukacyjnych, w wymiarze 1 godziny w tygodniu,

3) zajęcia i czynności związane z przygotowaniem się do zajęć, samokształceniem i doskonaleniem zawodowym.

Zgodnie z powyższym, zajęcia o których mowa w art. 42 ust. 2 pkt 2 lit. a i b ww. ustawy nie są godzinami bezpłatnymi. Jest to praca nauczyciela wykonywana w ramach 40-godzinnego tygodnia pracy oraz ustalonego wynagrodzenia.

W roku szkolnym 2009/2010 na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (Dz. U. Nr 1, poz. 1), w szkole podstawowej i gimnazjum zajęcia, o których mowa w art. 42 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy – Karta Nauczyciela, są realizowane przez nauczycieli tylko w wymiarze 1 godziny.

Pragnę zauważyć, iż w art. 42 zapisy ust. 1 i 2, dotyczące tygodniowego czasu pracy nauczyciela oraz zajęć realizowanych w ramach 40 godzin pracy, wprowadziła ustawa z dnia 14 czerwca 1996 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (Dz. U. Nr 87, poz. 395), na podstawie niniejszych przepisów czas pracy nauczyciela zatrudnionego w pełnym wymiarze zajęć nie mógł przekraczać 40 godzin na tydzień. W ramach czasu pracy nauczyciel obowiązany był realizować:

- 1) zajęcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze prowadzone bezpośrednio z uczniami lub wychowankami, w wymiarze określonym w ust. 3,
- 2) inne czynności wynikające z zadań statutowych szkoły,
- 3) zajęcia i czynności związane z przygotowaniem się do zajęć, samokształceniem i doskonaleniem zawodowym.

Obecny stan prawny i zapis art. 42 ust. 2 pkt 2 dookreśla jedynie, iż nauczyciele szkół podstawowych i gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych, w tym specjalnych są zobligowani do realizacji innych zajęć i czynności wynikających z zadań statutowych szkoły co najmniej w wymiarze odpowiednio 2 lub 1 godziny w tygodniu. Obowiązujące brzmienie ww. przepisu było poprzedzone konsultacjami strony rządowej z nauczycielskimi związkami zawodowymi, które zaowocowały porozumieniem zawartym w protokole z konsultacji strony rządowej z nauczycielskimi związkami zawodowymi (SPOiW NSZZ „Solidarność”, FZZ, ZNP) z dnia 21 października 2008 r.

W myśl § 2 ust. 5a pkt 1–2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 12 lutego 2002 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz. U. z 2002 r. Nr 15, poz. 142 z późn. zm.), godziny do dyspozycji dyrektora, o których mowa w art. 42 ust. 2 pkt 2 lit. a i b Karty Nauczyciela, to zajęcia zwiększające szanse edukacyjne uczniów przeznaczone na pracę z uczniem zdolnym lub z uczniem mającym trudności w nauce oraz zajęcia rozwijające zainteresowania uczniów. Zajęcia te powinny zatem wychodzić naprzeciw indywidualnym potrzebom uczniów poprzez udzielanie im pomocy w przezwyciężaniu trudności, rozwijaniu zdolności lub pogłębianiu zainteresowań, a także poprzez sprawowanie nad nimi opieki, zależnie od potrzeb. Wspomagając się tymi godzinami szkoła podstawowa i gimnazjum może również wzbogacić ofertę świetlicy. Podjęcie decyzji w kwestii, jakie zajęcia będą realizowane w szkole w ramach godzin, o których mowa w art. 42 ust. 2 pkt 2 lit. a i b Karty Nauczyciela, należy do kompetencji dyrektora szkoły. Godzin tych nie można jednakże przeznaczyć na zajęcia obowiązkowe, opiekę nad uczniami podczas ich dowozu do szkoły, doraźne zastępstwa oraz nauczanie indywidualne.

Po sześciu miesiącach obowiązywania znowelizowanego art. 42 ust. 2 wymienionej ustawy, można stwierdzić, że wprowadzenie obowiązku ewidencjonowania jednej z godzin pracy nauczyciela (poza zajęciami dydaktycznymi, wychowawczymi i opiekuńczymi, prowadzonymi bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz, w wymiarze określonym w art. 42 ust. 3 lub ustalonym na podstawie art. 42 ust. 4a albo ust. 7 ustawy – Karta Nauczyciela) powoduje pewne trudności wynikające z faktu, że jest to nowy obowiązek, obecnie na etapie wdrażania. Nie ulega wątpliwości, że niniejsza nowelizacja wymogła zmiany organizacyjne w szkołach ale należy pamiętać, że godziny, o których mowa w art. 42 ust. 2 pkt 2 lit. a i b Karty Nauczyciela są przeznaczone z myślą i dla dobra uczniów. Protesty części środowiska nauczycielskiego mogą wynikać np. z braku umiejętności diagnozowania potrzeb dzieci lub niewłaściwego (spóźnionego) planowania pracy szkoły.

Warto podkreślić, że do Ministerstwa Edukacji Narodowej wpływa coraz mniej zapytań związanych z rozumieniem powyższego przepisu, co pozwala przypuszczać, że większa część dyrektorów szkół dobrze radzi sobie z organizacją dodatkowych zajęć przeznaczonych dla uczniów. Z kontaktów telefonicznych wynika, iż z realizacją i ewidencjonowaniem zajęć, o których mowa w art. 42 ust. 2 pkt 2 lit. a i b ustawy – Karta Nauczyciela nie mają żadnych problemów dyrektorzy i nauczyciele specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych.

Biorąc powyższe pod uwagę, w szkołach, w których organizacja i realizacja przepisów art. 42 ust. 2 pkt 2 Karty Nauczyciela wywołuje problemy i niezadowolenie ze strony nauczycieli, konieczne jest właściwe zdiagnozowanie oraz identyfikowanie potrzeb edukacyjnych uczących się tam dzieci i młodzieży. Ponadto należy pamiętać, że zgodnie z art. 6 pkt 2 ustawy – Karta Nauczyciela, każdy nauczyciel obowiązany jest wspierać ucznia w jego rozwoju, a przepis art. 42 ust. 2 pkt 2 lit. a i b ww. ustawy, w szczególności pozwala na realizację zajęć: opiekuńczo-wychowawczych, zindywidualizowanych, pomocnych w przezwyciężaniu trudności, rozwijaniu zdolności lub pogłębianiu zainteresowań uczniów, przy czym realizacja godzin, o których mowa w art. 42 ust. 2 pkt 2 lit. a i b nie jest obarczona ograniczeniami przepisów w zakresie liczby uczniów uczestniczących w zajęciach, tematyki, rozłożenia w czasie oraz formy realizacji.

Podsumowując należy jednoznacznie stwierdzić, iż regulacja przepisu art. 42 ust. 2 pkt 2 lit a i b ustawy – Karta Nauczyciela wynika z prowadzenia spójnej polityki oświatowej sprzyjającej edukacji młodego pokolenia, a ponadto aktualne brzmienie przepisu jest kompatybilne z przepisami dotyczącymi organizacji nauczania oraz uwarunkowane historycznym brzmieniem art. 42 ust. 1–2 ustawy – Karta Nauczyciela.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Składam niniejsze oświadczenie w sprawie postępowania dotyczącego narażenia małoletniej Aleksandry na utratę zdrowia i życia oraz możliwości wznowienia i przeniesienia śledztwa w tej sprawie poza województwo dolnośląskie do innego okręgu prokuratury.

W efekcie złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w dniu 6 września 2007 r. Prokuratura Rejonowa w M. prowadziła śledztwo w sprawie. Prokuratura Rejonowa w W. była w posiadaniu materiału dowodowego, w tym osobowego w postaci zeznań świadków, a także w postaci fotografii, na których małoletnia Aleksandra nosi wyraźne ślady pobić. Postępowanie prokuratury dotyczyło podejrzenia o narażenie małoletniej Aleksandry na utratę zdrowia i życia, o czym miejscową prokuraturę powiadomił ojciec małoletniej.

Już w trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego ojciec małoletniej Aleksandry wielokrotnie interweniował, zwracając uwagę na nierzetelne prowadzenie tegoż postępowania przez Prokuraturę Rejonową w M. W grudniu 2009 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w M. wydał postanowienie o umorzeniu przedmiotowego śledztwa.

Istnieją uzasadnione wątpliwości co do bezstronności prokuratorów prowadzących postępowanie, bowiem mimo zebranego w sprawie jednoznacznego materiału dowodowego prokurator zdecydował się wydać postanowienie o umorzeniu postępowania. Okolicznością, która w sposób szczególny uzasadnia potrzebę dogłębnego przeanalizowania sprawy, jest fakt, że dotyczy ona uzasadnionych podejrzeń wyrządzenia krzywdy małoletniej dziewczynce, o czym świadczą zeznania świadków.

Ojciec małoletniej Aleksandry, który dążył do wyjaśnienia sprawy, bezskutecznie domagał się przekazania sprawy poza województwo dolnośląskie do innego rejonu prokuratury.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy mogę liczyć na zainteresowanie się omówioną sprawą przez pana ministra sprawiedliwości?

2. Czy istnieje możliwość wznowienia umorzonego postępowania oraz przeniesienia postępowania do innego rejonu prokuratury, poza województwo dolnośląskie, zgodnie z § 105 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 2007 r. zawierającego regulamin wewnętrzny urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 23 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. nr BPS/DSK-043-2397/10 oświadczenie Senatora Piotra Kalety, złożone podczas 48. posiedzenia

Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r. „w sprawie postępowania dotyczącego narażenia małoletniej Aleksandry na utratę zdrowia i życia oraz możliwości wznowienia i przeniesienia śledztwa w tej sprawie poza województwo dolnośląskie do innego okręgu prokuratury” – uprzejmie przedstawiam co następuje.

Śledztwo prowadzone w Prokuraturze Rejonowej w M. dotyczące – między innymi – znęcania się M. K. w okresie od listopada 2001 r. do sierpnia 2007 r. w M. nad Tadeuszem K. oraz córką Aleksandrą K. poprzez wyzywanie ich słowami wulgarnymi, wywoływanie awantur i naruszanie ich nietykalności cielesnej, narażenie Tadeusza K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez wlewanie eteru do instalacji wentylacyjnej oraz spowodowanie we wrześniu 2004 r., u Aleksandry K. obrażeń ciała w postaci otarcia skóry czoła, rany tłuczonej łuku brwiowego i spowodowanie, we wrześniu 2007 r., u Tadeusza K. otarcia skóry i stłuczenia okolic barku lewego, stłuczenia ramienia prawego, stłuczenia głowy, klatki piersiowej – naruszających prawidłowe funkcjonowanie organizmu na czas poniżej siedmiu dni, tj. czynu z art. 207 § 1 kk, art. 157 § 2 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk – zostało zakończone w dniu 31.12.2008 r. umorzeniem postępowania z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone przez Tadeusza K. po czym wyżej wymieniony cofnął środek odwoławczy, w następstwie czego Sąd Rejonowy w M. – postanowieniem z dnia 3 lipca 2009 r. – pozostawił zażalenie bez rozpoznania i decyzją o umorzeniu postępowania uzyskała walor prawomocności.

Postępowanie przygotowawcze w przedmiotowej sprawie objęte było nadzorem służbowym Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu oraz pozostawało w stałym zainteresowaniu Biura Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej.

W wyniku podjętych czynności nadzorczych, akta powyższej sprawy oraz 12 spraw pokrewnych, pozostających w związku podmiotowo-przedmiotowym ze sprawą o podanej wyżej sygnaturze, zainicjowanych zawiadomieniami Tadeusza K. o popełnionych przestępstwach (porzucenia dziecka, fałszywych zeznań, uniemożliwiania wymienionemu kontaktów z dzieckiem, przekroczenia uprawnień przez sędziego rozpoznającego sprawę i inne) – poddane zostały analizie przez Prokuraturę Apelacyjną we Wrocławiu oraz Biuro Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej.

W wyniku tychże czynności, decyzje merytoryczne podjęte w powyższych sprawach, ocenione zostały jako słuszne, przy czym z uwagi na złożony przez Tadeusza K. wniosek dowodowy o przesłuchanie wskazanych przez wyżej wymienionego świadków – uznano za celowe uzupełnienie, w tym kierunku, prawomocnie zakończonego postępowania Prokuratury Rejonowej w M.

W konsekwencji powyższego, wobec treści zeznań złożonych przez dwóch świadków obciążających Marzenę K., umorzone postępowanie w zakresie przestępstwa znęcania się Marzeny K. nad córką Aleksandrą – tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 kk, zostało podjęte i zarejestrowane przez Prokuraturę Rejonową w M.

Analiza materiału dowodowego zebranego w toku śledztwa, dała podstawę do stwierdzenia, iż zeznania złożone przez Tadeusza K. i świadka Grażynę G. oraz Alicję C. – nie korespondowały z relacjami o zdarzeniach przedstawionymi przez innych świadków, niezainteresowanych tokiem postępowania.

Niewątpliwym jest, iż między rodzicami Aleksandry K. istnieje konflikt, zaś składane przez Tadeusza K. zawiadomienia o przestępstwach, są wynikiem jego postawy roszczeniowej wobec matki dziecka – Marzeny K.

Z kolei, przedłożona przez Tadeusza K. po upływie ok. 4 lat od zdarzenia – fotografia i dokumentacja lekarska, w trakcie składania przez wyżej wymienionego w dniu 31.10.2007 r. zawiadomienia o przestępstwie pobicia dziecka przez matkę, miała potwierdzać incydent, który zdarzył się pod koniec 2003 r. lub na początku 2004 r., podczas którego rzekomo Marzena K. „rozciąła dziecku nos”. Tadeusz K. zeznał, iż nie był on świadkiem powyższego i nie potrafił podać okoliczności w jakich doszło do pobicia dziecka.

Ponadto, w trakcie przesłuchania wyżej wymieniony przytoczył fakt, iż we wrześniu 2004 r. Marzena K. pobiła córkę, gdyż stwierdził u dziecka 2 guzy na głowie i 2 rozcięcia skóry. I w tym przypadku, nie był on świadkiem tego zdarzenia.

Z dołączonej do zawiadomienia obdukcji lekarskiej wynika, iż lekarz sporządzający obdukcję odnotował u dziecka otarcie naskórka z bolesnością dotykową obu guzów czołowych oraz starą bliznę wzdłuż grzbietu nosa i łuku brwiowego i poczynił adnotację, iż dziecko, z wywiadu przeprowadzonego z ojcem, zostało „pobite” (z zaznaczonym przez sporządzającego obdukcję lekarza znakiem zapytania).

W toku postępowania przygotowawczego nie ustalono żadnych świadków, którzy potwierdziliby powyższe zdarzenie, zaś Marzena K. zeznała, iż dziecko doznało lekkich obrażeń ciała w wyniku upadku w przedszkolu.

Przesłuchana na tę okoliczność wychowawczyni z przedszkola stwierdziła, iż nie pamięta takiego zdarzenia, twierdząc jednocześnie, iż bardzo często zdarzały się w przedszkolu tego typu zdarzenia losowe.

Nie bez znaczenia dla oceny przedstawionego przez Tadeusza K. postępowania Marzeny K. wobec córki Aleksandry, miały specjalistyczne opinie biegłych, w tym powołanego psychologa i pedagoga, w których stwierdzono, iż rodzicem dającym większą gwarancję sprawowania prawidłowej pieczy nad małoletnią – jest matka Marzena K., której ostatecznie Sąd Rodzinny i Nieletnich powierzył sprawowanie władzy rodzicielskiej.

Ponadto, zdaniem biegłych, którzy stwierdzili u Aleksandry K. upośledzone procesy myślenia, obserwacja przejawów jej stosunku do matki – wskazuje na pozytywny związek dziecka z matką.

Odmiennego rodzaju spostrzeżenia zawarli biegli lekarze psychiatrzy, po dokonanym badaniu Tadeusza K.

Uwzględniając powyższe, postanowieniem z dnia 31 grudnia 2009 r., postępowanie w sprawie znęcania się Marzeny K., w okresie od listopada 2001 r. do sierpnia 2007 r. w M. nad córką Aleksandrą K. poprzez wyzywanie jej słowami wulgarnymi, wywoływanie awantur i naruszanie jej nietykalności cielesnej oraz spowodowanie we wrześniu 2004 r. obrażeń ciała w postaci otarcia skóry czoła, rany tłuczonej łuku brwiowego prawego, które naruszyły czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni – to jest czynu z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk – umorzono wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

W dniu 18 stycznia 2010 r. Tadeusz K. zaskarżył powyższą decyzję merytoryczną i akta sprawy wraz z zażaleniem przekazane zostały do Sądu Rejonowego w M., celem rozpoznania środka odwoławczego. Sprawa zarejestrowana została w sądzie i do tychczas sąd nie wyznaczył terminu posiedzenia.

Natomiast w odniesieniu do sformułowanych w pkt 1 i 2 oświadczenia pytań, uprzejmie informuję, iż przedmiotowa sprawa pozostaje w dalszym ciągu w zainteresowaniu służbowym Biura Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej, a dalszy tok postępowania uzależniony będzie od rozstrzygnięcia sądu rozpoznającego wniesiony środek odwoławczy.

Z poważaniem

z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO
Edward Zalewski
Prokurator Krajowy
Zastępca
Prokuratora
Generalnego

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z wielkim zaniepokojeniem obejrzałem materiał filmowy emitowany w ciągu ostatnich dni we wszystkich stacjach telewizyjnych w naszym kraju. Materiał ten został nakręcony przez świadków zdarzenia mającego miejsce w K. w dniu 26 stycznia 2010 r. Na ukazanym filmie widzimy drastyczne sceny z akcji wykonania wyroku sądu polegającej na odebraniu matce 9-letniego syna. Wspomniany materiał jest dostępny na stronie internetowej: <http://www.youtube.com/>.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie mi odpowiedzi na pytanie: czy na podstawie tego materiału można stwierdzić, że doszło do nieprawidłowości podczas wykonywania wyroku przez organy Policji i kuratora?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 3.03.2010 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do pisma z dnia 16 lutego 2010 roku przekazującego oświadczenie złożone przez Pana Senatora Piotra Kaletę podczas 48. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 lutego 2010 r. uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W związku z informacjami medialnymi dotyczącymi sprawy odebrania małoletniego Aleksandra M. z K. jednemu z rodziców, Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości z urzędu zlecił Prezesowi Sądu Okręgowego w K. przeprowadzenie lustracji, opisującej stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, w tym opis działań kuratora sądowego.

Protokół lustracji stwierdza wyraźnie, że przeprowadzone czynności kuratora sądowego były wykonane w sposób terminowy, bez zbędnej zwłoki i znajdowały oparcie w przepisach obowiązującego prawa.

Kuratorzy sądowi, wykonujący czynności w całej sprawie wykazali daleko posuniętą zapobiegliwość oraz troskę o zabezpieczenie interesów dziecka, poprzez wielokrotne nakłanianie matki dziecka do podporządkowania się orzeczeniu sądu, propozycje udzielania jej pomocy, a wreszcie przez zabezpieczenie przy odebraniu dziecka pomocy psychologa, lekarza oraz obecności prokuratora i funkcjonariuszy Policji.

Z analizy dokumentacji dołączonej do sprawy oraz sporządzonej lustracji wynika, że pomimo zorganizowanego przez mieszkańców wsi oporu, a także gróźb kierowanych do kuratorów, kurator sądowy starał się zapobiec eskalacji napięcia i dążył do polubownego rozwiązania sposobu wyegzekwowania orzeczenia sądu.

Należy zaznaczyć, że kurator sądowy dysponował opinią biegłego psychologa wskazującą wprost na instrumentalne traktowanie dziecka przez matkę, patologiczne uza-

leżnienie chłopca od niej i konieczność natychmiastowej zmiany środowiska, w którym dziecko przebywało. Nadto biegły podkreślał, że w przypadku utrzymywania dalszego stanu rzeczy dziecku „grożą zaburzenia emocjonalne, które w przyszłości doprowadzą do dezintegracji jego osobowości, nieosiągnięciem odpowiedniego poziomu dojrzałości indywidualnej i społecznej, a w związku z tym niezdolnością do właściwego funkcjonowania w społeczeństwie”.

W związku z kolejną (czwartą) próbą wykonania postanowienia Sądu Okręgowego w P., kurator podjął słuszną, choć z pewnością dramatyczną decyzję, o podjęciu działań zmierzających do odebrania dziecka i oddania go drugiemu rodzicowi.

Należy bowiem podkreślić, że wykonujący zlecenie przymusowego odebrania dziecka kurator sądowy nie jest powołany do jakiegokolwiek merytorycznej oceny zasadności wydanego w tym przedmiocie przez sąd orzeczenia, w szczególności, czy orzeczenie to w należytych stopniu uwzględnia dobro i interes małoletniego dziecka. Kompetencja w tym zakresie jest zastrzeżona wyłącznie dla sądu prowadzącego sprawę rodziców dziecka odnośnie do władzy rodzicielskiej, w tym wypadku – Sądu Okręgowego w P.

Jedyną przeszkodą w wykonaniu orzeczenia przez kuratora sądowego mogą być okoliczności wymienione w art. 598⁽¹²⁾ kpc (kurator sądowy powinien zachować szczególną ostrożność i uczynić wszystko, aby dobro tej osoby nie zostało naruszone, a zwłaszcza aby nie doznała ona krzywdy fizycznej lub moralnej), przy czym ustalenia co do zaistnienia tych okoliczności w konkretnym przypadku, dokonanie ich oceny i znaczenia dla ewentualnego zaniechania czynności przymusowego odebrania dziecka – należą wyłącznie do dokonującego tej czynności kuratora. W niniejszej sprawie kurator nie stwierdził istnienia takich przeszkód.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że kuratorzy nie tylko zadbali o wykonywanie działań zgodnie z przepisami, ale także dołożyli wiele starań, aby wszystko odbyło się z jak najmniejszą szkodą dla małoletniego. Przeprowadzana czynność trwała rzeczywiście długo, ale spowodowane to było koniecznością przeprowadzenia długotrwałej rozmowy z matką dziecka, uświadamiającej jej wyniki badań psychologicznych i przesłanki decyzji sądu. Kuratorzy przekonywali matkę dziecka, aby wydała je dobrowolnie, a nie przy użyciu siły. Konieczna była również konsultacja lekarska, albowiem matka dziecka przejawiała symptomy załamania. W trakcie przeprowadzania czynności obecny psycholog kilkakrotnie służył fachową pomocą, reagując na emocjonalne wystąpienia tak matki, jak i samego małoletniego. Ostatecznie – wobec postawy matki – funkcjonariusze Policji i kurator odebrali dziecko siłą, przekazując je upoważnionemu pracownikowi Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Tego typu sprawy należą do najtrudniejszych sposobów wyegzekwowania orzeczenia sądowego, zwłaszcza przy stawianiu czynnego oporu przez jedno z rodziców. Jednakże z uwagi na treść orzeczenia wspartego opiniami biegłych sądowych kurator sądowy nie mógł postąpić inaczej. Podkreślić należy, że dramatyczny przebieg wydarzeń nie był zawiniony przez kuratorów lub towarzyszące im osoby, lecz był skutkiem postawy matki, która nie chciała podporządkować się prawomocnemu orzeczeniu sądowemu. Kurator, który odpowiedzialny jest za wykonanie orzeczenia, decyzje o pomocy Policji w przeprowadzanych przez siebie czynnościach podejmuje dopiero po wstępnym ustaleniu postawy uczestników postępowania. Organy Policji wzywane są do pomocy dopiero wówczas, gdy opór prezentowany przez uczestników nie może być przez niego pokonany w drodze perswazji.

Jak wynika to z dalszych czynności małoletni, przebywając w Komendzie Policji po odebraniu matce, zachowywał się spokojnie, bawił się, pożegnał z kuratorami. Nie wykazywał też wrogości ani obaw w stosunku do osoby ojca.

Na marginesie wskazać należy, że liczba spraw tej kategorii jest wręcz znikoma. Na 567.469 spraw rodzinnych, które wpłynęły do sądów rodzinnych w roku 2008, jedynie 604 dotyczyły wydania dziecka. Z tych spraw jedynie 109 wniosków zostało uwzględnionych, a w około 10–15% (10–15 spraw) prowadzone było postępowanie o przymusowym odebraniu. W gronie tych ostatnich spraw jedynie kilka miało trudny przebieg. W przypadku odebrania w K. – duże zaangażowanie Policji wynikało z oświadczenia złożonego w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie przez Józefa R., przedstawiające

go się jako osoba spokrewniona z matką dziecka, że „on oraz społeczność K. nie zgadzają się z postanowieniem sądu i stanął w jej obronie, a matka z dzieckiem popełnia samobójstwo”.

Jedynie ubocznie można dodać, że w związku z przyjęciem przez Radę Ministrów w dniu 17 maja 2007 r. Programu Działań Rządu w sprawie wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wobec Rzeczypospolitej Polskiej, Minister Sprawiedliwości realizuje obowiązek nałożony w punkcie 13.1.3 programu, przewidujący monitorowanie skali problemu nieskuteczności egzekucji postanowień sądowych dotyczących kontaktów z dzieckiem bądź nakazujących wydanie dziecka.

Ustalenia dokonane w toku prowadzonego w Ministerstwie Sprawiedliwości monitoringu jednoznacznie wskazują, że przyczyną trudności w realizowaniu orzeczenia o przymusowym odebraniu dziecka nie jest brak umiejętności kuratorów i towarzyszących im osób, ale ukrywanie małoletnich i głęboki konflikt między rodzicami.

Powyższa odpowiedź na wystąpienie Pana Senatora została udzielona w ramach kompetencji Ministra Sprawiedliwości, a więc nie obejmuje zagadnień dotyczących działań funkcjonariuszy Policji.

Z poważaniem

Sekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Prowadzenie działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej jest doskonałym sposobem na prowadzenie działalności na stosunkowo niewielką skalę, np. związanej z obsługą ruchu turystycznego w sezonie letnim czy zimowym. Wśród wielu zalet wymienia się m.in. łatwość tworzenia i późniejszego prowadzenia oraz dużą dowolność w kształtowaniu postanowień umowy spółki. Ale mimo licznych zalet związanych z założeniem działalności w tej formie i jej prowadzeniem pojawiają się także problemy z zawieszeniem tego rodzaju działalności.

W związku z wejściem w życie 20 września 2008 r. przepisów ustawy z dnia 10 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej zawieszenie działalności w formie spółki cywilnej jest możliwe i skuteczne pod warunkiem jej zawieszenia przez wszystkich wspólników. Sytuacja taka jest jasna i nie stwarza problemów w momencie, gdy każdy ze wspólników jest członkiem tylko jednej spółki i nie prowadzi jednocześnie samodzielnej działalności. W innym przypadku zawieszenie działalności spółki cywilnej jest możliwe tylko w momencie równoczesnego zawieszenia pozostałej działalności. Powoduje to dwójakie sytuacje problemowe: utratę wszystkich form działalności przez osobę prowadzącą więcej niż jedną formę działalności lub też konieczność opłacania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne przez przedsiębiorców niezawieszonych, którzy z uwagi na pozostałych członków spółki cywilnej nie mają możliwości zawieszenia działalności spółki.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy istnieje możliwość takiego dostosowania przepisów, które umożliwiłoby przedsiębiorcom prowadzącym więcej niż jeden rodzaj działalności zawieszenie tylko jednej z nich w ramach np. spółki cywilnej?

Czy osoba, która prowadzi tylko jeden rodzaj działalności w ramach spółki cywilnej, w przypadku braku możliwości zawieszenia działalności ze względu na pozostałych członków spółki, może zostać zwolniona z opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 18 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do przesłanego przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2398/10 oświadczenia złożonego przez senatora Kazimierza Kleinę podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., w sprawie zawieszania działalności gospodarczej prowadzonej w formie spółki cywilnej i postawionych w związku z tym pytań:

Czy istnieje możliwość takiego dostosowania przepisów, które umożliwiłoby przedsiębiorcom prowadzącym więcej niż jeden rodzaj działalności zawieszenie tylko jednej z nich w ramach np. spółki cywilnej?

Czy osoba, która prowadzi tylko jeden rodzaj działalności w ramach spółki cywilnej, w przypadku braku możliwości zawieszenia działalności ze względu na pozostałych członków spółki, może zostać zwolniona z opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne?

uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Zgodnie z art. 14a ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (dalej: ustawy SDG) (Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095, z późn. zm.) przedsiębiorca niezatrudniający pracowników może zawiesić wykonywanie działalności gospodarczej. W okresie zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej przedsiębiorca nie może wykonywać działalności gospodarczej i osiągać bieżących przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej, o czym stanowi art. 14a ust. 3 ustawy SDG. Literalne brzmienie normy wyraźnie wskazuje, iż zawieszenie wykonywania działalności gospodarczej jest skuteczne jedynie wówczas, gdy dotyczy każdego rodzaju działalności oraz wszystkich form wykonywanej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej.

Dodatkowo ustawa SDG określa szczegółowo prawa i obowiązki przedsiębiorcy w okresie zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej, a mianowicie przedsiębiorca:

- 1) ma prawo wykonywać wszelkie czynności niezbędne do zachowania lub zabezpieczenia źródła przychodów;
- 2) ma prawo przyjmować należności lub obowiązek regulować zobowiązania, powstałe przed datą zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej;
- 3) ma prawo zbywać własne środki trwałe i wyposażenie;
- 4) ma prawo albo obowiązek uczestniczyć w postępowaniach sądowych, postępowaniach podatkowych i administracyjnych związanych z działalnością gospodarczą wykonywaną przed zawieszeniem wykonywania działalności gospodarczej;
- 5) wykonuje wszelkie obowiązki nakazane przepisami prawa;
- 6) ma prawo osiągać przychody finansowe, także z działalności prowadzonej przed zawieszeniem wykonywania działalności gospodarczej;
- 7) może zostać poddany kontroli na zasadach przewidzianych dla przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą.

W przypadku wykonywania działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej zawieszenie wykonywania działalności gospodarczej jest skuteczne pod warunkiem jej zawieszenia przez wszystkich wspólników (art. 14a ust. 2 ustawy SDG).

Jeżeli ten warunek nie zostanie spełniony, w takim przypadku uznaje się, że przedsiębiorcy wykonujący działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej traktowani będą w sferze praw i obowiązków, szczególnie w sferze podatkowej oraz ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, tak jakby nadal wykonywali działalność gospodarczą. Nie będzie miał do nich zastosowania art. 14a ustawy SDG.

Na bazie obowiązujących przepisów, nie jest możliwe skorzystanie z instytucji zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej dla zawieszenia jednego rodzaju działalności gospodarczej albo zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej wykonywanej jako wspólnik spółki cywilnej.

Dla celów ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego, wspólnicy spółek cywilnych traktowani są jak osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą. Zatem do każdego ze wspólników spółek cywilnych stosuje się takie same zasady podlegania wymienionym ubezpieczeniom oraz ustalania podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia, jak dla osób, które samodzielnie prowadzą działalność gospodarczą.

Odnosząc się szczegółowo do przedstawionego przez Pana Senatora problemu, należy zauważyć, że spółka cywilna nie stanowi samodzielnego podmiotu prawa, podmiotami prawa pozostają wspólnicy spółki cywilnej. W związku z tym spółka cywilna nie ma własnego mienia – nabywane prawa i zaciągane zobowiązania wchodzi do wspólnego majątku wspólników, stanowiącego ich współwłasność łączną. Także wspólnicy, nie spółka, prowadzą ewentualne przedsiębiorstwo, które podlega rejestracji w ewidencji działalności gospodarczej. Zawierając umowę wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego (art. 860 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia

1964 r. Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.). Do osiągnięcia celu spółki zazwyczaj niezbędne jest utworzenie majątku wspólnego, który powstaje z praw wniesionych w postaci wkładów oraz z usług wspólników. Za zobowiązania zaciągnięte w związku z działalnością spółki wspólnicy odpowiadają solidarnie. Prawo do udziału w zyskach oraz obowiązek pokrywania strat mają wszyscy wspólnicy. Prawa, jak i obowiązki wspólników mogą, choć nie muszą, zostać skorelowane z wysokością wkładów. Należy podkreślić, że w umowie spółki można inaczej, niż wskazuje Kodeks cywilny, ustalić stosunek udziału wspólników w zyskach i stratach, można nawet zwolnić niektórych wspólników od udziału w stratach, natomiast nie można wyłączyć wspólnika od udziału w zyskach, zgodnie z art. 867 § 1 K.c.

Zawieszenie wykonywania działalności gospodarczej przez jednego ze wspólników spółki cywilnej rodziłoby także duże wątpliwości, np. w zakresie ponoszenia odpowiedzialności, przez wspólnika niewykonyującego działalności gospodarczej, za zobowiązania spółki zaciągnięte w czasie, kiedy zawiesiłby wykonywanie działalności gospodarczej. Analogiczna sytuacja dotyczy także jego udziału w zyskach spółki.

Wobec powyższego nie można pozytywnie odnieść się do propozycji Pana Senatora umożliwienia zawieszenia działalności gospodarczej przez jednego ze wspólników spółki cywilnej tak, aby był on zwolniony z opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, a pozostali wspólnicy kontynuowaliby działalność gospodarczą spółki.

Natomiast odnosząc się do sytuacji, gdy przedsiębiorca wykonujący działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej oraz działalność w innej formie (samodzielnie wykonywana działalność), chce kontynuować działalność poza działalnością spółki, to w obecnym stanie prawnym ma taką możliwość poprzez wystąpienie ze spółki. W przeciwnym wypadku, zawieszenie wykonywania działalności gospodarczej przez pozostałych wspólników spółki cywilnej, na bazie obowiązujących przepisów, nie będzie skuteczne.

Ten problem został dostrzeżony także w Ministerstwie Gospodarki i odpowiednia zmiana ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej została zaprojektowana oraz włączona do projektu ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców, aktualnie poddawanego konsultacjom społecznym i międzyresortowym.

Zakłada się, że na podstawie wprowadzonej regulacji przedsiębiorca wykonujący działalność gospodarczą w różnych formach organizacyjno-prawnych, będzie mógł zawiesić wykonywanie działalności w jednej z tych form.

Z wyrazami szacunku
MINISTER
z up. Rafał Baniak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Wraz z nowelizacją ustawy o swobodzie działalności gospodarczej z dniem 31 marca 2009 r. weszła w życie koncepcja tak zwanego jednego okienka, której zadaniem miało być uproszczenie i skrócenie procedury rejestracji firm. Od tego momentu osoby rejestrujące działalność gospodarczą nie muszą już odwiedzać poszczególnych urzędów, a jedynie właściwy dla nich urząd miasta, gminy lub KRS.

Uproszczenie to przyniosło wiele korzystnych efektów. Stanowi ono szczególne udogodnienie dla osób fizycznych, które rejestrując działalność gospodarczą nie muszą czekać na wpis do ewidencji działalności, a jedynie wypełnić wniosek EDG-1. Co ważne, zniknęła opłata wpisowa, która do tej pory istniała i wynosiła 100 zł. Istnieje także możliwość rejestracji firmy przez internet.

Niemniej w praktyce okazuje się, że koncepcja tak zwanego jednego okienka nie do końca spełnia oczekiwania przedsiębiorców. Skarżą się oni przede wszystkim na to, że rejestracja w praktyce nie sprowadza się do wizyty w urzędzie miasta lub gminy. Wniosek EDG-1 stwarza liczne problemy z prawidłowym uzupełnieniem i zawiera jedynie podstawowe dane. W związku z tym, rejestrując działalność, należy także zgłosić siebie i pracowników w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych oraz zgłosić formę opodatkowania w urzędzie skarbowym.

Przedsiębiorcy zwracają uwagę na dalsze problemy przy aktualizacji danych. Część z nich musi najpierw trafić do organu rejestrowego (ewidencji działalności gospodarczej, KRS), zaś inne trafiają bezpośrednio do zainteresowanych urzędów.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z prośbą o zainteresowanie się tymi problemami i odpowiedź na następujące pytania.

Czy istnieje możliwość poszerzenia wniosku EDG-1 o informacje, które wykluczyłyby konieczność składania wizyt w innych urzędach, w których de facto informuje się jedynie o jednym lub dwóch aspektach przyszłej działalności?

Czy zostały podjęte działania mające na celu takie ujednolicenie systemu informatycznego, którym posługiwałyby się urzędy zaangażowane w proces rejestracji, aby skrócony został proces rejestracji działalności gospodarczej?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 9 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z 16 lutego br. znak BPS/DSK-043-2398/10, przy którym przesłano oświadczenie Pana senatora Kazimierza Kleiny w sprawie funkcjonowania tzw. „jednego okienka”, uprzejmie przekazuję następujące wyjaśnienia.

W związku z wejściem w życie przepisów ustanawiających tzw. „jedno okienko” w marcu ub.r. Ministerstwo Gospodarki zorganizowało szeroką pomoc dla organów ewidencyjnych i przedsiębiorców. Opracowano szczegółową instrukcję wypełniania wniosku o wpis do ewidencji, „Poradnik” dla gmin, specjalną stronę internetową zawierającą m.in. odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania. Uruchomiono wreszcie całodobową infolinię elektroniczną, na którą wpływały szczegółowe zapytania zarówno urzędników, jak również i samych przedsiębiorców. Na podstawie zadawanych pytań publikowane są materiały informacyjne zamieszczane na stronie internetowej Ministerstwa.

„Jedno okienko” integruje jedynie procedury czysto ewidencyjne, nie dotyczy zaś innych obowiązków przedsiębiorców, mających charakter decyzji merytorycznych, biznesowych. Takie też było założenie przyjęte przy wprowadzaniu tej instytucji. Mamy jednak pełną świadomość, iż oczekiwania społeczne są większe. Dlatego Ministerstwo Gospodarki rozważa rozszerzenie „jednego okienka” na inne procedury. Odpowiednie propozycje zmiany przepisów w tym zakresie zostaną zawarte w projekcie ustawy pod roboczym tytułem *o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców*. Projekt tej ustawy był przedmiotem wstępnych konsultacji społecznych. Obecnie ma on charakter wewnątrzresortowy, a jego rozpatrzenie przez Radę Ministrów przewiduje się na koniec drugiego kwartału br.

W projekcie ustawy przewiduje się m.in. rozszerzenie zasady „jednego okienka” na wybór formy opodatkowania, zgłoszenie rejestracyjne w podatku VAT oraz zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych przedsiębiorcy, członków jego rodziny oraz pracowników. Ponadto projekt przewiduje możliwość zawieszania przez przedsiębiorcę jednej z form wykonywania działalności gospodarczej, np. tylko jako wspólnik spółki cywilnej. Propozycje te są zatem zbieżne z zagadnieniami poruszonymi przez Pana senatora.

Jednocześnie pragnę uprzejmie poinformować, iż obecne działania resortu gospodarki w zakresie formalnych obowiązków rejestracyjnych przedsiębiorców koncentrują się na dwóch projektach. Z końcem ubiegłego roku został uruchomiony punkt kontaktowy dla przedsiębiorców, natomiast od 1 lipca 2011 r. ruszy Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej. Docelowo obie te instytucje powinny zostać funkcjonalnie połączone. Oba te projekty zmierzają do utworzenia przyjaznych dla przedsiębiorców sposobów komunikowania się z szeroko pojętą administracją, za pośrednictwem środków łączności internetowej.

Docelowo, dzięki „punktowi kontaktowemu”, przedsiębiorcy będą mogli dopełnić poprzez internet praktycznie wszelkie procedury urzędowe związane z wykonywaną działalnością gospodarczą. Na specjalnej stronie internetowej będą zamieszczane także przydatne informacje oraz aktualne dane kontaktowe urzędów, izb gospodarczych czy stowarzyszeń pomagających przedsiębiorcom. Utworzenie punktu i zakres jego zadań określa dyrektywa 2006/123/WE dotycząca usług na rynku wewnętrznym. Należy podkreślić, iż w Polsce punkt będzie „obsługiwać” wszystkich przedsiębiorców, bez względu na rodzaj wykonywanej przez nich działalności gospodarczej. Ustawa wprowadzająca punkt została uchwalona po poprawkach Senatu w dniu 4 marca br. i przedłożona do podpisu Prezydenta, zaś usługi oferowane za pośrednictwem punktu będą sukcesywnie rozwijane.

Z kolei CEIDG, która zostanie utworzona 1 lipca 2011 r., będzie ogólnodostępną przez internet bazą danych o przedsiębiorcach. Zastąpi ona obecne ewidencje gminne, będzie działać jedynie wirtualnie. Wpis do CEIDG nie będzie wiązać się z koniecznością wizyty w jakimkolwiek urzędzie, przedsiębiorca będzie dokonywać samorejestracji za pomocą prostego formularza zamieszczonego na stronie internetowej. Będzie to tzw. „miękka” rejestracja, nie będzie potrzeby żadnego zaświadczenia, ponieważ do funkcjonowania w obrocie wystarczy sam fakt figurowania danej osoby w powszechnie dostępnej przez internet bazie. Natomiast dystrybucja danych ewidencyjnych między uprawnionymi urzędami będzie odbywać się automatycznie. Rozwiązanie to wyeliminuje wszystkie problemy, z którym na etapie rejestracji działalności obecnie borykają się przedsiębiorcy. Utworzenie CEIDG wynika z przyjętej w 2008 roku nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Dariusz Bogdan

Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z dniem 30 sierpnia 2006 r. została wydana ogólna interpretacja przepisów prawa podatkowego. Interpretacja ta wprowadza pewien chaos do przepisów związanych z opodatkowaniem dotacji otrzymywanych przez podatników ze środków unijnych.

W dniu 30 listopada 2009 r. odbyło się spotkanie parlamentarzystów Pomorza z przedsiębiorcami zrzeszonymi w Regionalnej Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wejherowie. Wśród wielu problemów, które przedstawili przedsiębiorcy, pojawiły się także kwestie związane z rozliczeniem wspomnianych na wstępie dopłat z Unii Europejskiej.

W związku z problemami poruszonymi w trakcie spotkania zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy dotacje otrzymywane z Unii Europejskiej należy opodatkować podatkiem dochodowym, czy może są one wolne od podatku?

Czy istnieje możliwość opracowania takiego programu informacyjnego, na mocy którego jednostki odpowiedzialne za finansowanie, po konsultacji z organami skarbowymi, byłyby w stanie informować beneficjentów, jakie zasady rozliczania dotacji obowiązują w ramach konkretnego programu, działania i poddziałania?

*Z poważaniem
Kazimierz Kleina*

Odpowiedź

Warszawa, 18 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. oświadczenie Pana Senatora Kazimierza Kleiny w sprawie interpretacji prawa podatkowego dotyczącej opodatkowania środków pomocowych otrzymywanych przez podatników ze Wspólnoty Europejskiej, przedstawiam stanowisko w tej kwestii.

Z oświadczenia Pana Senatora wynika, że dla podatników niejasne są wyjaśnienia Ministra Finansów zawarte w urzędowej interpretacji prawa podatkowego z dnia 30 sierpnia 2006 r., Nr DD6/8213-8/06/DZ/412, dotyczące kwestii opodatkowania podatkiem dochodowym środków pomocowych otrzymanych z Unii Europejskiej w latach 2004–2006.

Pan Senator prosi także o wyjaśnienie, czy dotacje otrzymane z Unii Europejskiej są opodatkowane, czy też zwolnione z podatku dochodowego oraz czy istnieje możliwość opracowania programu informacyjnego, który wskazywałby beneficjentom jakie zasady należy stosować przy rozliczaniu dotacji w ramach konkretnego programu, działania i poddziałania.

Uprzejmie informuję, że przepisy podatkowe, w tym także obowiązujące w latach 2004–2006, zawierają regulacje zwalniające otrzymane środki pomocowe od rządów państw obcych, organizacji międzynarodowych lub międzynarodowych instytucji fi-

nansowych (art. 17 ust. pkt 23 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych – CIT oraz art. 21 ust. 1 pkt 46 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – PIT).

Pragnę zauważyć, że pomoc jaką otrzymywali beneficjenci w latach 2004–2006, pochodzącą ze środków pożyczonych z budżetu państwa na prefinansowanie realizowanych programów i projektów pomocowych trudno było zakwalifikować do bezzwrotnej pomocy, jaką warunkuje ww. zwolnienie od podatku dochodowego.

Pomoc ta finansowana była bowiem w części ze środków pochodzących z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, a w części z krajowych środków budżetowych. Pomoc w części finansowanej ze środków budżetu nie spełniała przesłanek, aby można było ją uznać za dotację w rozumieniu ustawy o finansach publicznych, do której miałyby zastosowanie zwolnienie od podatku dochodowego.

W związku z powyższym w oparciu o istniejące przepisy Minister Finansów wydał urzędową interpretację, w której stwierdził, że u podatników prowadzących działalność gospodarczą, będących ostatecznymi beneficjentami pomocy pochodzącej z funduszy strukturalnych współfinansowanych środkami publicznymi, pomoc ta jest obojętna podatkowo tj. nie rodzi skutków podatkowych, bowiem wydatki sfinansowane ze środków pomocowych, stanowiące koszty podatkowe równoważą przychody z tytułu otrzymanych środków pomocowych. Również w przypadku przeznaczenia pomocy na inwestycje, jest ona obojętna podatkowo, ponieważ wydatki na te przedsięwzięcia nie są kosztami podatkowymi, a otrzymane środki pomocowe na ten cel (jako zwrot wydatków w formie refundacji ze środków strukturalnych oraz współfinansujących krajowych środków publicznych) nie są przychodem podatkowym.

Pragnę poinformować, że wskazana urzędowa interpretacja przepisów podatkowych zachowała aktualność także w odniesieniu do dochodów (przychodów) uzyskanych ze środków pomocowych w ramach programów operacyjnych objętych Narodowym Planem Rozwoju w latach 2004–2006, niezależnie od terminu wypłaty pomocy (art. 20 ustawy z dnia 8 grudnia 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2006 r. Nr 249, poz. 1832).

Jednocześnie uprzejmie informuję, że z uwagi na zmieniające się zasady dotyczące kwalifikacji środków pomocowych finansowanych z funduszy strukturalnych oraz krajowych środków współfinansujących w rozumieniu ustawy o finansach publicznych, ulegało zmianie stanowisko Ministra Finansów w sprawie interpretacji przepisów ustawy CIT i PIT.

W latach 2007–2009 programy operacyjne, o których mowa w ustawie z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. z 2009 Nr 84, poz. 712 z późn. zm.), były finansowane według zasad określonych w przepisach ustawy o finansach publicznych w brzmieniu obowiązującym od dnia 29 grudnia 2006 r.

Środki pomocowe pochodzące z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, jak i współfinansujących środków krajowych przeznaczone na realizację tych programów operacyjnych, były wydatkami budżetu państwa jako dotacje rozwojowe (art. 106 ust. 2 pkt 3a ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2005 r. Nr 249, poz. 2104 z późn. zm.)).

U beneficjentów środków pomocowych uzyskane przychody pochodzące z dotacji rozwojowych były wolne od podatku dochodowego od osób prawnych na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 47 ustawy albo art. 17 ust. 1 pkt 48 tej ustawy wówczas, gdy środki te wypłacane były przez agencje rządowe.

Analogiczne zwolnienia dotyczyły również podatku dochodowego od osób fizycznych (art. 21 ust. 1 pkt 47c i 129 tej ustawy).

Jednocześnie wydatki, koszty sfinansowane z przychodów (dochodów) wolnych od podatku dochodowego na podstawie wskazanych przepisów, nie były uważane za koszty podatkowe (art. 16 ust. 1 pkt 58 updop i art. 23 ust. 1 pkt 56 updof).

Regulacje te są neutralne podatkowo dla beneficjentów środków pomocowych finansowanych z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej i współfinansujących krajowych środków budżetowych, którzy otrzymują to wsparcie w ramach programów operacyjnych, o których mowa w ustawie o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (dochód zwolniony z podatku – wydatki nie są kosztem podatkowym).

Od 1 stycznia 2010 r. weszła w życie ustawa z dnia 27 stycznia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 oraz ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. – przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1241). W świetle tych przepisów środki pochodzące m.in. z funduszy strukturalnych, Funduszu Spójności oraz Europejskiego Funduszu Rybactwa zostały określone jako środki europejskie.

Na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 52 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, płatności na realizację projektów w ramach programów finansowanych z udziałem środków europejskich, otrzymane z Banku Gospodarstwa Krajowego są wolne od podatku dochodowego, z wyjątkiem płatności otrzymanych przez wykonawców. Wolne od podatku dochodowego od osób prawnych są także środki finansowe otrzymane przez uczestnika projektu jako pomoc udzielona w ramach programu finansowanego z udziałem środków europejskich (art. 17 ust. 1 pkt 53 updog). Analogiczne zwolnienia zawarte są w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 21 ust. 1 pkt 136 i 137 updog).

Należy zauważyć, że wydatki sfinansowane z wymienionych powyżej środków europejskich nie są uznawane za koszt podatkowy (art. 16 ust. 1 pkt 58 updog i art. 23 ust. 1 pkt 56 updog).

Regulacje te, analogiczne jak w odniesieniu do środków otrzymanych w latach 2004–2006; 2007–2009, są obojętne podatkowo dla beneficjentów środków pomocowych pochodzących ze Wspólnoty Europejskiej.

Odnosząc się natomiast do możliwości opracowania programu informacyjnego dotyczącego ogólnych zasad rozliczania dotacji, pragnę poinformować, że z uwagi na wspomniane wyżej zmiany zasad dotyczących kwalifikacji środków pomocowych finansowanych z funduszy strukturalnych oraz krajowych środków współfinansujących w rozumieniu ustawy o funduszach publicznych, a także na odmienne stany faktyczne spraw objętych wnioskiem o rozliczanie dotacji, postulat ten w praktyce trudny jest do zrealizowania.

Podkreślić należy, że w razie wątpliwości co do poprawności zastosowania prawa podatkowego, podatnik ma możliwość wystąpienia do właściwego organu podatkowego z pisemnym wnioskiem o wydanie w jego indywidualnej sprawie, pisemnej interpretacji przepisów prawa podatkowego. Możliwość taką przewidują przepisy Ordynacji podatkowej (art. 14b § 1 Ordynacji podatkowej). Interpretacja wydawana jest w oparciu o przedstawiony stan faktyczny we wniosku i stanowisko wnioskodawcy w sprawie. Wniosek ten może dotyczyć także zaistniałych stanów faktycznych lub zdarzeń przyszłych. Interpretacja stanowi wiążącą wykładnię dla organów podatkowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Podstawowym obowiązkiem każdego pracodawcy jest planowanie urlopu wypoczynkowego swoich pracowników albo jego uzgadnianie. Dotyczy to zarówno urlopu bieżącego, jak i zaległego, który pozostał pracownikowi do wykorzystania z poprzedniego roku.

Zgodnie z art. 168 kodeksu pracy urlop, który pozostał z minionego roku kalendarzowego, należy wykorzystać do 31 marca roku bieżącego. W skrajnych przypadkach w I kwartale nowego roku pracownik może zostać zobligowany do wypoczynku w wymiarze odpowiednio 20 lub 26 dni. Co więcej, pracodawca, który nie udzieli urlopu do końca I kwartału, dopuszcza się wykroczenia i mogą zostać nałożone na niego sankcje przez inspekcję pracy lub może zostać pozwany przez pracownika do sądu. Pracownik, który nie złoży swojemu przełożonemu propozycji co do terminu wykorzystania zaległego urlopu, narusza ustalony porządek i może zostać ukarany karą porządkową.

Sytuacja taka zdaje się być ustawowym ograniczeniem, które blokuje pracodawcy możliwość elastycznego kształtowania czasu pracy, a także uniemożliwia pracownikowi skorzystanie z prawa do urlopu w terminie odpowiadającym jego potrzebom.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem: czy możliwość wykorzystania urlopu za rok bieżący do końca roku następnego nie stanowiłaby rozwiązania pozwalającego na elastyczne podejście do tematu zarówno ze strony pracodawcy, jak i pracownika?

*Z poważaniem
Kazimierz Kleina*

Odpowiedź

Warszawa, 10 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie senatorskie Pana Senatora Kazimierza Kleiny, przekazane przy piśmie z dnia 16 lutego br., znak: BPS/DSK-043-2400/10 dotyczące możliwości wprowadzenia rozwiązania prawnego dopuszczającego wykorzystanie urlopu bieżącego do końca następnego roku kalendarzowego, pragnę uprzejmie wyjaśnić, co następuje.

Poruszona przez Pana Senatora kwestia korzyści płynących dla stron stosunku pracy z wprowadzenia zmiany w art. 168 Kodeksu pracy, dopuszczającej wydłużenie okresu wykorzystania zaległego urlopu wypoczynkowego była już wielokrotnie sygnalizowana Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej, w szczególności przez organizacje

pracodawców i pracowników. Z tego względu, propozycja nowelizacji art. 168 Kodeksu pracy stała się przedmiotem analizy w Zespole Prawa Pracy i Układów Zbiorowych Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych.

Pragnę jednak podkreślić, że prowadzone w Zespole prace mają na celu wyłącznie uelastycznienie wyjątku, jakim jest możliwość wykorzystania urlopu nabytego w danym roku kalendarzowym, w ciągu kolejnego roku kalendarzowego. Nadal zasadą pozostanie norma zawarta art. 161 Kodeksu pracy, zgodnie z którą pracodawca jest obowiązany udzielić pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik uzyskał do niego prawo.

Istotę zależności między przepisami art. 161 i art. 168 Kodeksu pracy wyjaśnia Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 lutego 1980 r. (sygnatura akt: V PZP 6/79, OSNC 1980/7-8/131), w której stanął na stanowisku, że bieg przedawnienia roszczenia pracownika o urlop wypoczynkowy rozpoczyna się ostatniego dnia roku kalendarzowego, w którym pracownik uzyskał prawo do urlopu (art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 161 k.p.), chyba że szczególne przepisy Kodeksu pracy lub innych aktów normatywnych przewidują obowiązek udzielenia przez pracodawcę urlopu w innych terminach. W uzasadnieniu do tej uchwały Sąd Najwyższy przedstawił pogląd, że art. 161 Kodeksu pracy statuuje okres, w którym pracodawca obowiązany jest udzielić pracownikowi urlopu. Tym okresem jest rok kalendarzowy, w którym pracownik uzyskał prawo do urlopu. Pracodawca ma więc obowiązek zrealizować roszczenie pracownika o urlop wypoczynkowy przez udzielenie mu tego urlopu w ciągu roku kalendarzowego, w którym pracownik uzyskał do niego prawo, najpóźniej więc ostatniego dnia danego roku. Przedstawiona w ten sposób wymagalność roszczenia o urlop wypoczynkowy znajduje potwierdzenie w ogólnej zasadzie wynikającej z art. 455 Kodeksu cywilnego (poprzez art. 300 Kodeksu pracy stosowanej w prawie pracy), według której o wymagalności roszczenia decyduje przede wszystkim oznaczenie terminu spełnienia przez dłużnika konkretnego świadczenia. Termin taki dla urlopu wypoczynkowego wyznacza art. 161 Kodeksu pracy.

Inna natomiast – w ocenie Sądu Najwyższego – będzie data wymagalności roszczenia o urlop wypoczynkowy w razie przesunięcia urlopu na inny termin, niż to zostało ustalone w planie urlopów, z przyczyn leżących po stronie pracownika lub pracodawcy, wykraczający poza rok kalendarzowy, o którym mowa w art. 161 Kodeksu pracy. Przykładowo, będzie to przesunięcie urlopu wypoczynkowego na wniosek pracownika umotywowany ważnymi przyczynami (art. 164 § 1 k.p.), z przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy (art. 165 i art. 166 k.p.), z powodu szczególnych potrzeb pracodawcy (art. 164 § 2 k.p.), w wyniku wcześniejszego odwołania pracownika z urlopu z powodu okoliczności nieprzewidzianych w chwili rozpoczynania urlopu (art. 167 § 1 k.p.).

Urlopu wypoczynkowego, przesuniętego na skutek wymienionych wyżej okoliczności, pracodawca ma obowiązek udzielić w terminie późniejszym. Jak podkreśla Sąd Najwyższy, trzeba jednak mieć na uwadze, że Kodeks pracy zakreślił w przedmiocie przesunięcia pracownikowi urlopu pewne granice czasowe. Stosownie bowiem do art. 168 Kodeksu pracy, udzielenie urlopu niewykorzystanego zgodnie z planem urlopów musi nastąpić najpóźniej do końca pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego. Nie dotyczy to takich wypadków, jak np. choroba pracownika (art. 165 pkt 1 i 2 i art. 166 pkt 1 i 2 k.p.) czy urlop macierzyński (art. 165 pkt 4 i art. 166 pkt 4 k.p.), jeżeli trwają one poza okresem pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego.

Ze wskazanych względów, prace w Zespole Prawa Pracy i Układów Zbiorowych Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych dotyczyć będą tylko wydłużenia (poza pierwszy kwartał) granic czasowych udzielenia urlopu wypoczynkowego, który ze względu na zaistnienie sytuacji wskazanych w przepisach Kodeksu pracy, nie mógł być wykorzystany w danym roku kalendarzowym. Prace te nie mogą natomiast mieć na celu wprowadzenia możliwości wykorzystywania – według uznania pracodawcy lub pracownika – urlopu wypoczynkowego przysługującego za dany rok kalendarzowy – w okresie np. 2 lat. Byłaby to bowiem regulacja sprzeczna z podstawowymi zasadami prawa, określonymi w art. 66 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

który stanowi, iż pracownik ma prawo do corocznych, płatnych urlopów, w art. 14 Kodeksu pracy, w myśl którego pracownik ma prawo do wypoczynku zapewnianego przez przepisy o urlopach wypoczynkowych oraz w art. 152 Kodeksu pracy, gwarantującym pracownikowi prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W listopadzie 2009 r. zostało podpisane rozporządzenie regulujące sprzedaż surowca drzewnego na rok 2010. Na mocy tego rozporządzenia ponad połowa pozyskanego w tym roku surowca przeznaczona do sprzedaży trafi na internetowe aukcje e-drewno, a pozostała część zostanie sprzedana w ramach negocjacji prowadzonych przez Portal Leśno-Drzewny. Zarządzenie dyrektora generalnego Lasów Państwowych przewiduje również sprzedaż drewna w ramach innych aukcji i submisji. Do sprzedaży detalicznej skierowane zostanie zaledwie 5,7 miliona m³ surowca.

Wprowadzone zmiany powodują wzrost puli drewna przeznaczonego do sprzedaży w trybie internetowym. Jest to zmiana dość znaczna, gdyż do tej pory na tę formę sprzedaży przeznaczano zdecydowanie mniej surowca (w 2009 r. była to proporcja 30:70 na korzyść Portalu Leśno-Drzewnego, zaś w roku 2010 już 50:50).

W drodze przetargów prowadzonych za pośrednictwem portali internetowych, a także w wyniku prowadzenia przetargów nieograniczonych przez Lasy Państwowe doszło do wyśrubowania cen znacznie powyżej uzasadnionego ekonomicznie poziomu. W efekcie wiele liczących się na rynku drzewnym firm pozostało z niedostateczną ilością drewna lub z drewnem kupionym za drogą, po to tylko, aby utrzymać ciągłość produkcji.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi zapytaniami.

1. Czy taki sposób sprzedaży drewna, czyli przez internet, powoduje windowanie cen tego surowca?
2. Czy podjęte zostały działania w celu wyrównania niedoborów drewna w związku z prowadzeniem przetargów nieograniczonych?
3. Czy system przetargów realizowanych przez Lasy Państwowe poddawany jest kontroli zewnętrznej, a jeśli tak, to w jaki sposób?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 10.03.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
nawiązując do oświadczenia złożonego przez senatora Kazimierza Kleinę podczas 48. posiedzenia Senatu w dniu 4 lutego 2010 roku, w sprawie systemu sprzedaży drewna z PGL Lasy Państwowe, przedstawiam odpowiedzi na sformułowane w nim pytania.

1. Czy taki sposób sprzedaży drewna, czyli przez Internet, powoduje windowanie cen tego surowca?

Wykorzystanie Internetu w sprzedaży surowca drzewnego należy traktować jako wykorzystanie nowoczesnych środków komunikacji między partnerami w obrocie handlowym. Wykorzystanie tej drogi komunikacji jest już powszechnie stosowane w in-

nych gałęziach gospodarki narodowej i nie można łączyć wykorzystania Internetu przez Lasy Państwowe jako środka służącego do windowania cen. Celem zastosowania Internetu w sprzedaży surowca drzewnego było zmniejszenie indywidualnego wpływu decyzji personelu Lasów Państwowych na proces zakupu surowca drzewnego przez odbiorców. Działania te wynikały z licznych uwag odbiorców na temat zróżnicowanego poziomu obsługi w zakresie informacji o ofercie Lasów Państwowych oraz kompetencji personelu. Wykorzystywanie Internetu stwarza możliwości szybkiego, niezależnie od miejsca przebywania potencjalnego odbiorcy surowca drzewnego, zapoznania się z ofertą wszystkich nadleśnictw, łatwe porównanie oferty oraz wybór najkorzystniejszej. W porównaniu z systemem sprzedaży wymagającym poprzednio licznych indywidualnych kontaktów odbiorców z każdym nadleśnictwem, ta forma oferowania surowca drzewnego przez Lasy Państwowe spotkała się z pozytywnym odbiorem przedstawicieli poszczególnych branż przemysłu drzewnego.

2. Czy podjęte zostały działania w celu wyrównania niedoborów drewna w związku z prowadzeniem przetargów nieograniczonych?

Lasy Państwowe prowadzą gospodarkę leśną według planów urządzania lasu, sporządzanych dla poszczególnych nadleśnictw, konsekwentnie zwiększają powierzchnie lasów oraz pozyskują drewno w rozmiarze nieprzekraczającym możliwości biologicznych lasu (stosunek wielkości pozyskania do przyrostu w ciągu ostatnich 20 lat kształtował się na poziomie ok. 60%). W planach urządzania lasu określony jest 10-letni etat użytkowania głównego wyrażony w miąższości grubizny netto. Etat łączny na 10 lat dla nadleśnictwa zatwierdzany jest przez ministra właściwego ds. środowiska i może ulec zmianie tylko w przypadku klęski lub szkody zagrażającej stabilności lasu. Dla celów zarządzania i statystyki przyjęto nazywać „etatem” rocznym dziesiątą część sumy 10-letnich etatów wszystkich nadleśnictw. Wielkość ta utożsamiana jest z obowiązującą roczną normą pozyskania drewna w Lasach Państwowych. Ścisłe przestrzeganie tej „normy” rocznej nie jest wymagane prawem, co więcej, „norma” ta nie może być ściśle przestrzegana w praktyce, ponieważ zarówno potrzeby hodowlane drzewostanów, jak i popyt na drewno są zmienne i znacznie zróżnicowane w poszczególnych latach. Pamiętać jednak musimy o żelaznej zasadzie, że przekroczenie tej „normy” w jednym roku musi skutkować zmniejszeniem podaży w latach następnych. Istnieją także ekonomiczne i przyrodnicze bariery swobodnego kształtowania podaży w poszczególnych latach, jak chociażby konieczność zachowania odpowiedniego następstwa cięć, czy też w miarę równomiernego kształtowania popytu na usługi. Dlatego też nie może być mowy o działaniach umożliwiających pokrycie niedoborów drewna związanych z oprowadzeniem przetargów nieograniczonych.

Jednocześnie należy podkreślić stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczące stosowania przetargów nieograniczonych przez Lasy Państwowe, jako zjawiska korzystnego dla rozwoju konkurencyjności. Co więcej działanie takie jest właściwe z punktu widzenia jasnych zasad funkcjonowania rynku.

3. Czy system przetargów realizowanych przez Lasy Państwowe poddany jest kontroli zewnętrznej, a jeśli tak, to w jaki sposób?

Zgodnie z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2005 r. Nr 45, poz. 435 z późn. zm.) Lasy Państwowe są państwową jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, która reprezentuje Skarb Państwa w zakresie zarządzania mieniem. Zgodnie z art. 34 i art. 35 ust. 1 w, ustawy, dyrektor regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych oraz nadleśniczy reprezentują Skarb Państwa w stosunkach cywilnoprawnych, w zakresie swojego działania. Nadto nadleśniczy prowadzi samodzielną gospodarkę leśną w nadleśnictwie, na podstawie planu urządzania lasu oraz odpowiada za stan lasu i bezpośrednio zarządza lasami, gruntami oraz innymi nieruchomościami Skarbu Państwa, pozostającymi w zarządzie Lasów Państwowych.

Szczegółowe zasady działania Lasów Państwowych określa Statut Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe stanowiący załącznik do zarządzenia nr 50 Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 18 maja 1994 roku w sprawie nadania statutu Państwowemu Gospodarstwu Lasy Państwowe. Na podstawie paragrafu 6 Statutu PGL LP Dyrektor Generalny Lasów Państwowych w wy-

konaniu zadań określonych przez ustawę oraz przez przepisy wykonawcze do ustawy a także innych przepisów prawnych, wydaje zarządzenia i decyzje obowiązujące w Lasach Państwowych. W myśl paragrafu 8.1 Statutu, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych ustala szczegółowe zasady prowadzenia gospodarki leśnej w lasach zarządzanych przez LP oraz zasady sprzedaży przez PGL LP drewna i innych produktów i usług. W świetle powyższego Lasy Państwowe podlegają kontroli przewidzianej dla urzędów reprezentujących Skarb Państwa.

Jednocześnie sprzedaż drewna w PGL LP podlega kontroli Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Instytucja ta, stojąc na straży przestrzegania zasad wolnego handlu i konkurencji, prowadzi postępowanie wyjaśniające na wniosek poszkodowanych. W stosunku do jednostek Lasów Państwowych były już prowadzone postępowania zakończone nałożeniem kar pieniężnych oraz nakazem zmian zasad sprzedaży na zgodne z doktryną przytoczoną w odpowiedzi na pierwsze pytanie zawarte w oświadczeniu.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Kołodziejkiego

Magazyn kaszubski „Rodnô Zemla” ukazuje się na antenie Telewizji Gdańsk od 1990 r. Stało się to możliwe dzięki zmianie ustroju w Polsce. Kaszubi uzyskali wtedy dostęp do środków publicznego przekazu i z tej szansy skorzystali. Popularność programu rosła z roku na rok; największa jego oglądalność przypadła na lata 2002–2006. Program był oglądany przez ponad sto tysięcy widzów. W cotygodniowych badaniach oglądalności wielokrotnie zajmował pierwszą pozycję wśród wszystkich produkcji OTV Gdańsk. Rola programu w promowaniu kaszubszczyzny, kultury regionalnej, umacnianiu tożsamości Pomorzan i budowaniu ich postawy obywatelskiej jest niepodważalna, potwierdzona przez znawców regionalizmu w wielu książkach i publikacjach, a także, a może przede wszystkim, przez sympatię widzów wyrażaną w utrzymującej się wysokiej oglądalności.

Tym bardziej niezrozumiała była decyzja poprzedniej dyrekcji gdańskiego ośrodka TVP, która w sierpniu 2008 r. podjęła próbę całkowitej likwidacji kaszubskiego programu. Tak radykalny krok spotkał się jednak ze stanowczym sprzeciwem społecznym, wskutek czego po półtoramiesięcznej przerwie program przywrócono. Skrócono go jednak o połowę, do dziesięciu minut tygodniowo.

Teraz sytuacja kaszubskich programów „Rodnô Zemla” oraz „Tedë jo” stała się jeszcze trudniejsza. Zarząd TVP, argumentując to trudną sytuacją finansową, zmniejszył budżet ośrodków regionalnych o blisko 50%! W tej sytuacji zostały one zmuszone do zdjęcia z anteny lub do redukcji emisji własnych programów i produkcji. W efekcie od lutego br. kaszubskie programy zostały zredukowane do czterech dziesięciominutowych odcinków w miesiącu, tak że z trzydziestu minut tygodniowo sprzed trzech lat doprowadzono do czterdziestu minut emisji obydwu magazynów kaszubskich na miesiąc.

Nie można zaakceptować tej sytuacji – przede wszystkim w poczuciu odpowiedzialności wobec społeczności Kaszub i Pomorza za rzetelną realizację Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych. Ustawę o jej ratyfikacji podpisał prezydent RP w 2008 r. Język kaszubski, uznany za język regionalny w Polsce, podlega ochronie prawnej na podstawie ustawodawstwa krajowego i umów międzynarodowych. W zaistniałej sytuacji telewizja publiczna nie wywiązuje się z obowiązku nałożonego przez art. 11 Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych oraz przez art. 21 ust. 1a pkt 8a ustawy o radiofonii i telewizji (chodzi o emitowanie programów w języku regionalnym).

Jest oczywiste, że decyzje podejmowane przez TVP powinny brać pod uwagę obowiązujące prawo i zmierzać do spełnienia europejskich standardów w zakresie zachowania i rozwoju języka kaszubskiego, dlatego zabieram głos w imieniu Kaszubskiego Zespołu Parlamentarnego i mówię, że oczekuję przywrócenia cotygodniowej emisji programów kaszubskich co najmniej w dotychczasowym wymiarze czasowym. Sprzeciwiam się marginalizowaniu roli ośrodków regionalnych. Oczekuję, iż Zarząd TVP zagwarantuje im taki poziom finansowania, aby mogły wypełnić misję telewizji publicznej i pełnić istotną rolę kulturotwórczą w życiu lokalnych społeczności. Niepokojąca jest sytuacja, w której finanse TVP próbuje się ratować kosztem ośrodków regionalnych, zaciągając jednocześnie kolejne zobowiązania finansowe – a takie z pewnością skutki pociągnie za sobą kolejna ewentualna wymiana dyrektorów lub innych pracowników w ośrodkach TVP. W sytuacji, gdy brakuje środków na realizację misji, takie decyzje byłyby przejawem daleko idącej niegospodarności.

Kazimierz Kleina

Stanowisko

Warszawa, 18 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym oświadczeniem (BPS/DSK-043-2402/10), złożonym przez senatora Kazimierza Kleinę na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 roku, dotyczącym m.in. ograniczenia emisji w programie TVP SA Oddział w Gdańsku audycji dla mniejszości kaszubskiej uprzejmie informuję, że zwróciłem się do prezesa Telewizji Polskiej SA o przedstawienie stanowiska wobec problemów poruszonych w ww. oświadczeniu.

Dalsze informacje w tej sprawie przekażę Panu Marszałkowi odrębnie.

Z poważaniem

Witold Kołodziejski

Odpowiedź

Warszawa, 19 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym oświadczeniem senatora Kazimierza Kleiny złożonym na 48. posiedzeniu Senatu, 4 lutego 2010 roku (BPS/DSK-043-2402/10) uprzejmie informuję, że informacje na temat powodów ograniczenia wymiaru emisji magazynu kaszubskiego „Rodnô Zemla” na antenie Telewizji Gdańsk przekazał p. Piotr Ostrowski, dyrektor TVP SA Oddział w Gdańsku.

W załączeniu przekazuję treść tych wyjaśnień.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że KRRiT nie ma podstaw, by stwierdzić, że ustawowy obowiązek nadawcy w zakresie uwzględniania potrzeb mniejszości narodowych i etnicznych nie jest przez Telewizję Polską SA realizowany.

Z poważaniem

Witold Kołodziejski

Załączniki

Gdańsk, 2010.03.24

Pan
Witold Kołodziejski
Przewodniczący
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Szanowny Panie Przewodniczący,
odpowiadając na Pana pytanie w sprawie magazynu kaszubskiego „Rôdno Zemla” pozwolę sobie przesłać kopię pisma, które wysłałem do Prezesa Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Pana Artura Jabłońskiego oraz do wiadomości Prezesa Telewizji Pana Romualda Orła, pragnąc przedstawić obecną sytuację w Spółce. Reasumując, wszystkie moje decyzje uważam za zasadne.

Z wyrazami szacunku

Piotr Ostrowski

Gdańsk, 2010.03.11

Pan
Artur Jabłoński
Prezes
Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie

Szanowny Panie Prezesie,

w odpowiedzi na Pana pismo z dnia 2 lutego 2010 roku skierowane do Prezesa Telewizji Polskiej SA Pana Romualda Orła informuję, że zmniejszona liczba produkowanych przez Telewizję Gdańsk audycji o tematyce kaszubskiej wynika wyłącznie z trudnej sytuacji finansowej w jakiej nieoczekiwanie znalazła się nasza Spółka.

Podkreślam jednak fakt, że każdego tygodnia emitujemy na zmianę premierowe odcinki audycji „Tedë jo” i „Rôdno Zemla” (łącznie 4 wydania). Są one również powtarzane, o czym szeroko informujemy naszych widzów poprzez wielokrotną emisję zwiastunów. Z całą mocą chcę zwrócić uwagę Pana Prezesa na fakt, że to sytuacja ekonomiczna zmusiła mnie do takich działań. Mając jednak na uwadze obowiązujące nas przepisy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji obligujące telewizję publiczną do wspierania mniejszości narodowych i etnicznych podjąłem decyzję tylko o ograniczeniu produkcji, a nie całkowitym jej zawieszeniu. Wiem jak ważną misję pełnią te programy, dlatego moja decyzja w tej sprawie odbyła się kosztem zatrudnionych na etacie w Telewizji Gdańsk dziennikarzy produkujących audycje o innej tematyce. Faktem jest, że żaden z autorów programów kaszubskich nie jest pracownikiem etatowym Telewizji Gdańsk. Są programy, które w związku z zaistniałą sytuacją całkowicie zniknęły z anteny naszego programu regionalnego. Nie spotkało to tytułów kaszubskich, które wielkim wysiłkiem finansowym są nadal produkowane kosztem innych audycji. Zaznaczam, że jeśli tylko sytuacja finansowa Spółki poprawi się, z przyjemnością podejmę decyzję o zwiększeniu częstotliwości programów kaszubskich na antenie Telewizji Gdańsk.

Szanowny Panie Prezesie, ufam, że po zapoznaniu się z moją argumentacją wykaże Pan zrozumienie dla zaistniałej sytuacji i zechce podjąć działania które zaowocują naszą ściślejszą współpracą. Chętnie widziałbym kierowane przez Pana Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie w roli producenta zewnętrznego. Zapraszam do rozmów na ten temat. Gwarantuję bezpłatny czas antenowy dla tego przedsięwzięcia.

Z poważaniem

Piotr Ostrowski

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W związku z informacjami prasowymi o zastawieniu przez firmę Bumar Sp. z o.o. akcji wchodzącej w skład Grupy Bumar firmy Radwar na poczet kredytu zaciągniętego w ubiegłym roku zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

- 1. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej wyraziło zgodę na zaciągnięcie kredytu pod zastaw firmy Radwar?*
- 2. Jakie zobowiązania miał pokryć zaciągnięty pod zastaw kredyt?*
- 3. Czy firma Bumar Sp. z o.o. spłaca zaciągnięty kredyt?*
- 4. Czy istnieje niebezpieczeństwo przejęcia firmy Radwar przez zagraniczne firmy, co pozbawi polski przemysł zbrojny istotnego elementu obrony w zakresie bezpieczeństwa państwa?*

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima*

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 22 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z Oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Macieja Klimę na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 r., które zostało skierowane do Prezesa Rady Ministrów Pana Donalda Tuska (znak: BPS/DSK-043-2404/10) w sprawie informacji prasowych o zastawieniu przez firmę Bumar sp. z o.o. akcji wchodzącej w skład Grupy Bumar firmy Radwar uprzejmie przedkładałem odpowiedzi na poszczególne pytania zadane przez Pana Senatora.

- 1. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej wyraziło zgodę na zaciągnięcie kredytu pod zastaw firmy Radwar?*

Minister Obrony Narodowej nie jest organem właściwym do wyrażania zgody na zaciągnięcie kredytu przez spółki sektora obronnego, w tym także Bumar sp. z o.o. Natomiast w obecnym składzie Rady Nadzorczej Bumar sp. z o.o., obok reprezentantów Ministra Skarbu Państwa i Ministra Gospodarki, zasiada także przedstawiciel Ministra Obrony Narodowej. Decyzja o kredycie została podjęta z zachowaniem należytej staranności, z udziałem w procesie decyzyjnym i na podstawie prawomocnych uchwał organów Spółki. Zarówno Zarząd Bumar sp. z o.o., jak też Rada Nadzorcza, dysponowały pełną wiedzą o sytuacji ekonomicznej Bumar sp. z o.o. i Grupy Bumar, a podejmując decyzję uwzględniły wszelkie wynikające z tego ryzyka i zagrożenia.

- 2. Jakie zobowiązania miał pokryć zaciągnięty pod zastaw kredyt?*

Spółka Bumar zaciągnęła kredyt na sfinansowanie ostatniej części tzw. „kontraktu malezyjskiego” – największego w ostatnich latach kontraktu zbrojeniowego realizowanego przez Bumar sp. z o.o. Finalna część kontraktu dotyczyła produkcji i dostawy

sprzętu towarzyszącego i pomocniczego, tj. mostów, wozów zabezpieczenia technicznego itp. W celu częściowego sfinansowania tego etapu kontraktu, we wrześniu 2009 roku, Bumar sp. z o.o. zaciągnął kredyt w wysokości 18 mln USD, co pozwoliło zrealizować pozostałe zadania produkcyjne. Aktualnie do wykonania pozostały przedsięwzięcia zamykające, w tym transport sprzętu, który – w sferze odpowiedzialności kontraktowej – leży po stronie zamawiającego.

3. Czy firma Bumar sp. z o.o. spłaca zaciągnięty kredyt?

Termin płatności kredytu jeszcze nie minął i w związku z tym w chwili obecnej nie istnieje potrzeba jego spłaty. Kredyt został zawarty na finansowanie kontraktu i ze środków pochodzących z tego kontraktu zostanie spłacony. W ocenie Spółki nie ma obaw dotyczących niewypłacalności odbiorcy, którym jest malezyjskie ministerstwo obrony narodowej, gdyż klient ten dotychczas terminowo i bez zastrzeżeń rozliczał się ze swoich zobowiązań względem Bumar sp. z o.o.

4. Czy istnieje niebezpieczeństwo przejęcia firmy Radwar przez zagraniczne firmy, co pozabawi polski przemysł istotnego elementu obrony w zakresie bezpieczeństwa państwa?

Przyjęte z bankiem ustalenia chronią interes Bumaru, gdyż zabezpieczenie obejmuje tylko znikomą część wartości Centrum Naukowo-Produkcyjnego Elektroniki Profesjonalnej „Radwar” SA a wartość akcji musi być ustalona przez wspólnie wybranego audytora. Zabezpieczenia te służą ewentualnym próbom wrogiego przejęcia lub przejęcia po zaniżonej cenie. Wartość zaciągniętego kredytu stanowi zaledwie ułamek wartości rynkowej Spółki Radwar szacowanej na ok. 300 mln USD, a ewentualna spłata zobowiązania nastąpiłaby jedynie do wysokości kwoty zadłużenia.

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Przerwy w dostawie energii elektrycznej, przerwanie dostaw wody oraz brak łączności telefonicznej to efekt panujących w styczniu 2010 r. trudnych warunków atmosferycznych, które w szczytowym momencie przyczyniły się do pozbawienia energii elektrycznej i ciepłej wody około 25 tys. odbiorców w województwach małopolskim, śląskim i świętokrzyskim. Ta sytuacja przyczyniła się również do dramatu m.in. osób bezdomnych. Jak podaje Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, w ostatnich trzech miesiącach w Polsce zamarzło dwieście dwadzieścia jeden osób. Tak trudne warunki były powodem bezpośredniego zagrożenia życia oraz zdrowia mieszkańców m.in. województw małopolskiego, śląskiego, świętokrzyskiego.

Wobec powyższego proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jakie działania podjął rząd Rzeczypospolitej Polskiej oraz administracja w województwach małopolskim, śląskim i świętokrzyskim w związku z długotrwałymi przerwami dostaw energii elektrycznej, wody oraz łączności telefonicznej w styczniu 2010 r.?

2. Jakie działania usprawniające podejmie rząd RP, aby w przyszłości problemy w takich sytuacjach były rozwiązywane znacznie szybciej?

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima*

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 16 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 16 lutego 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2404/10), skierowanego do Prezesa Rady Ministrów Pana Donalda Tuska, przekazującego oświadczenie Senatora RP złożone podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 roku w sprawie *działań Rządu RP oraz administracji w województwach: małopolskim, śląskim i świętokrzyskim w związku z długotrwałymi przerwami dostaw energii elektrycznej, wody oraz łączności telefonicznej w styczniu 2010 roku*, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów w porozumieniu z Ministrem Gospodarki oraz Ministrem Infrastruktury, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Z informacji przekazanych przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa wynika, iż działania w zakresie reagowania kryzysowego w przypadku wystąpienia awarii energetycznych, podejmowane są na poziomie gminy, powiatu, województwa oraz na poziomie centralnym. Rozwiązania przyjęte w ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 roku *o zarządzaniu kryzysowym* (Dz. U. Nr 89, poz. 590 z późn. zm.) zostały oparte na zasadzie subsydiarności władz na poszczególnych szczeblach. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, iż planowanie na wypadek zagrożeń i reagowanie – winno odbywać

się na możliwe najniższym poziomie – stosownie do skali zagrożenia. W przypadku braku możliwości działania na poziomie podstawowym dla danej sytuacji, uruchamiane są siły i środki z odpowiednio wyższego szczebla, przy jednoczesnym zapewnieniu efektywnego systemu bieżącego obiegu informacji, dotyczącego rozwoju sytuacji.

Wskazana powyżej ustawa *o zarządzaniu kryzysowym*, wprowadziła obowiązek sporządzania planów reagowania kryzysowego na poziomach: krajowym, wojewódzkim, powiatowym i gminnym. We wszystkich województwach obowiązują aktualne plany reagowania kryzysowego, w których określone zostały m.in.: procedury reagowania w sytuacji wystąpienia przerw w dostawach energii elektrycznej. Podkreślić jednak przy tym należy, iż – z uwagi na stan infrastruktury przesyłowej – brak jest możliwości podjęcia przez podmioty administracji działań o charakterze prewencyjnym. Możliwym jest jedynie dołożenie wszelkich starań w zakresie jak najsprawniejszego reagowania na zaistniałą sytuację.

Zasadnym zatem wydaje się przyjęcie założenia, iż w pierwszej kolejności reagują struktury „najbliższe” zagrożeniu, zarówno terytorialnie, jak i merytorycznie. Działania jednostek administracji rządowej oraz samorządowej, a także służb ratowniczych i wojska związane z awariami sieci energetycznej, prowadzone są w sposób adekwatny do skali kryzysu z wykorzystaniem wszystkich dostępnych środków. Podkreślić należy, iż ze względu na charakter awarii, wykorzystanie służb innych niż energetyczne było możliwe tylko w ograniczonym zakresie.

W dniu 4 grudnia 2009 roku Rada Ministrów zatwierdziła *Krajowy Plan Reagowania Kryzysowego*, w którym zamieszczone zostały procedury na wypadek poszczególnych zagrożeń (Procedura nr 14 dotyczy reagowania kryzysowego przy zdarzeniach związanych z zakłóceniem w systemie elektroenergetycznym). Przedmiotowe procedury uruchamiane są w przypadku konieczności wsparcia szczebla wojewódzkiego przez organy i podmioty centralne.

W myśl art. 2 ww. ustawy *o zarządzaniu kryzysowym*, zarządzanie kryzysowe to działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym, która polega na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowaniu do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych, usuwaniu ich skutków oraz odtwarzaniu zasobów i infrastruktury krytycznej. W związku z powyższym, a także ze względu na nadzwyczajny charakter sytuacji, która zaistniała w styczniu 2010 roku, organy administracji publicznej, w tym m.in.: Państwowa Straż Pożarna, Lasy Państwowe i Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej – chcąc maksymalnie skrócić okres odbudowy i przyspieszyć moment uzyskania przez odbiorców możliwości korzystania z energii elektrycznej – podjęły działania w zakresie likwidacji skutków awarii sieci elektrycznej. Przedsięwzięciom energetycznym usuwającym skutki ww. awarii zostało również zapewnione bezpośrednie wsparcie techniczne poprzez wycinkę i usuwanie drzew, likwidację uszkodzonych elementów konstrukcyjnych, usuwanie oblodzenia oraz zapewnienie sprzętu technicznego m.in.: pojazdów specjalistycznych, wciągarek, sprzętu wysokościowego. W ramach wsparcia ludności dostarczone zostały i wykorzystane agregaty prądotwórcze do zasilania obiektów istotnych z lokalnego punktu widzenia tj.: ośrodki zdrowia, oczyszczalnie ścieków i wodociągi. W niektórych przypadkach mieszkańcom miejscowości dotkniętych awarią sieci energetycznej, przy pomocy samochodów Straży Pożarnej, zapewnione zostały dostawy wody pitnej.

Podkreślić należy, iż stały monitoring na szczeblu wojewódzkim prowadziły Wojewódzkie Centra Zarządzania Kryzysowego, a na szczeblu centralnym Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa na bieżąco analizowało sytuację z raportów i ostrzeżeń, prowadziło monitoring mediów oraz było w stałym kontakcie z Wojewódzkimi Centrami Zarządzania Kryzysowego, jak również monitorowało sytuację pod kątem możliwości wystąpienia sytuacji kryzysowej, o której mowa w art. 3 ust. 1 ustawy *o zarządzaniu kryzysowym*.

W wyniku przeprowadzonej analizy sytuacji, która miała miejsce w styczniu 2010 roku sporządzono szereg wniosków i rekomendacji, takich jak m.in.:

- infrastruktura niezbędna do funkcjonowania lokalnej społeczności winna zostać zaopatrzona w awaryjne źródła zasilania. Przedmiotowy obowiązek dotyczyć powinien co najmniej ośrodków zdrowia, budynków pogotowia ratunkowego, przepompowni zasilających sieci wodociągowe oraz oczyszczalni ścieków. Z warunku tego można zrezygnować w przypadku tych miejscowości, które posiadają trójstronne, niezależne zasilanie;
- poprawa stanu infrastruktury związanej z napowietrznymi liniami energetycznymi łącznie z usuwaniem drzew mogących stanowić dla nich zagrożenie;
- konieczność zapewnienia przez regionalnych operatorów sieci energetycznych skutecznego systemu stałego monitorowania i analizowania wszystkich informacji meteorologicznych, w celu określenia zjawisk pogodowych mogących doprowadzić do odcięcia dostaw energii elektrycznej (szadź, burza śnieżna i wichury, ich źródeł powstania, lokalizacji, intensywności, czasu trwania i przewidywanych konsekwencji).

Wykonany został także opis powstawania oraz przegląd metod usuwania zalodzenia na przewodach energetycznych, które jest jedną z głównych przyczyn zimowych awarii energetycznych.

Odnosząc się do kwestii podjęcia przez Rząd RP działań usprawniających w przyszłości reagowanie w podobnych sytuacjach uprzejmie informuję, iż Minister Infrastruktury w art. 176a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku *Prawo telekomunikacyjne* (Dz. U. Nr 171, poz. 1800 z późn. zm.), wprowadził zapisy nakładające na przedsiębiorców telekomunikacyjnych ustawowy obowiązek:

- uwzględniania możliwości wystąpienia: sytuacji kryzysowych, stanów nadzwyczajnych lub bezpośrednich zagrożeń dla infrastruktury przedsiębiorcy, zwanych dalej „sytuacjami szczególnych zagrożeń”, w celu zapewnienia ciągłości świadczenia usług telekomunikacyjnych lub dostarczania sieci telekomunikacyjnej,
- posiadania aktualnych i uzgodnionych planów działań w sytuacjach szczególnych zagrożeń, dotyczących m.in. współpracy z podmiotami i służbami wykonującymi zadania w zakresie ratownictwa, niesienia pomocy ludności, a także zadań na rzecz obronności, bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz z podmiotami właściwymi w sprawach zarządzania kryzysowego, wskazanymi w ramach uzgodnień planów.

Zgodnie z art. 176a ust. 4 ww. ustawy, po stwierdzeniu wystąpienia sytuacji szczególnych zagrożeń lub po uzyskaniu informacji o ich wystąpieniu od podmiotów lub służb, przedsiębiorca telekomunikacyjny podejmuje niezwłocznie działania określone w planach. Szczegóły dotyczące ww. planów, doprecyzowane zostały – zgodnie z upoważnieniem zawartym w art. 176a ust. 5 ww. *Prawa telekomunikacyjnego* – w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 2 lutego 2010 roku *w sprawie planu działań przedsiębiorcy telekomunikacyjnego w sytuacjach szczególnych zagrożeń* (Dz. U. Nr 15, poz. 77).

Minister Infrastruktury poinformował ponadto, iż – z uwagi na sytuację zaistniałą w styczniu 2010 roku, przedsiębiorcy telekomunikacyjni i operatorzy pocztowi uruchomili procedury wynikające z powyższych planów działań, co pozwoliło na uniknięcie większych zakłóceń w funkcjonowaniu sieci telekomunikacyjnych.

Z informacji przekazanych przez Ministra Gospodarki wynika, iż przygotowany został projekt założeń do ustawy mającej na celu likwidację barier przy planowaniu i realizacji inwestycji w rozbudowę urządzeń liniowych. Przyszła ustawa będzie w szczególności normować zasady wyodrębniania gruntów, na których będą lokalizowane urządzenia liniowe mające znaczenie z uwagi na realizację celu publicznego. W związku z powyższym, w przedmiotowej ustawie znajdą się regulacje, zgodnie z którymi pozyskiwanie nieruchomości będzie polegało na tworzeniu specjalnych pasów gruntu, na których lokalizowane zostaną ww. urządzenia. Przedmiotowe założenia przewidują również rozwiązania dla takiej kwestii jak uregulowanie i uproszczenie zasad umieszczania w tych pasach urządzeń liniowych celu publicznego, co w znaczny sposób ma przyspieszyć budowę nowych urządzeń oraz modernizację już istniejących urządzeń liniowych, w tym sieci elektroenergetycznych.

Jednocześnie, w celu jak najszybszego rozwiązania problemu związanego z planowaniem inwestycji w rozbudowę elektroenergetycznej sieci przesyłowej, Minister Gospodarki w porozumieniu z Ministrem Infrastruktury przystąpił do przygotowywania programu zadań rządowych, o którym mowa w art. 48 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku *o planowaniu i zagospodarowywaniu przestrzennym* (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.). Zgodnie z art. 46 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 roku *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.), do ww. programu przygotowywana jest strategiczna ocena oddziaływania na środowisko.

Dodatkowo, w celu ograniczenia liczby awarii spowodowanych przewracającymi się drzewami, Ministrowie: Gospodarki oraz Środowiska, wspólnie z Generalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, Generalną Dyrekcją Lasów Państwowych, Rządowym Centrum Bezpieczeństwa oraz przy udziale organizacji pozarządowych, przygotowali propozycje zmian m.in. w ustawach: z dnia 28 września 1991 roku *o lasach* (t.j.: Dz. U. 2005 roku Nr 45, poz. 435 z późn. zm.) oraz z dnia 16 kwietnia 2004 roku *o ochronie przyrody* (t.j.: Dz. U. z 2009 roku Nr 151, poz. 1220 z późn. zm.).

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się z prośbą o przedstawienie stanowiska rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie decyzji podjętej przez Federalny Urząd Żeglugi i Hydrografii w Hamburgu w odniesieniu do konsorcjum Nord Stream w zakresie planowanej budowy Gazociągu Północnego na torze podejściowym do portu w Świnoujściu – Szczecinie.

Planowana budowa gazociągu pociąga za sobą niebezpieczeństwo splotenia toru podejściowego do portu o około 2 metry, co w zasadniczy sposób uniemożliwi przyjmowanie dużych jednostek przez zespół portowy w Świnoujściu – Szczecinie.

Wobec powyższego proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jaka będzie głębokość na torze podejściowym do portu w Świnoujściu – Szczecinie po zbudowaniu gazociągu?

2. Czy działania Federalnego Urzędu Żeglugi i Hydrografii w Hamburgu, instytucji rządowej Republiki Federalnej Niemiec, dotyczące budowy gazociągu ograniczają w sposób zasadniczy funkcjonowanie zespołu portowego w Świnoujściu – Szczecinie?

3. Czy działania instytucji rządowych RFN nie naruszają suwerenności gospodarczej RP?

4. Czy działania Federalnego Urzędu Żeglugi i Hydrografii nie naruszają umów międzynarodowych oraz obowiązującego prawa?

5. Jakie działania podjął rząd RP w tym zakresie?

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Odpowiedź**MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 19 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pytania Pana Senatora Macieja Klimy przekazane przy piśmie z dnia 19 lutego 2010 r., nr DSPA-4813-5-(1)/10 w sprawie decyzji podjętej przez Federalny Urząd Żeglugi i Hydrografii w Hamburgu w odniesieniu do konsorcjum Nord Stream w zakresie planowanej budowy Gazociągu Północnego na torze podejściowym do portu w Świnoujściu – Szczecinie, uprzejmie informuję, co następuje.

1. Według przedstawionego przez inwestora projektu, Gazociąg Północny przechodzi przez niemieckie obszary morskie (morze terytorialne oraz wyłączną strefę ekonomiczną). Problem ograniczenia swobody żeglugi pojawia się na przecięciu z dwoma trasami żeglugowymi do portów Szczecin – Świnoujście (mapa w załączeniu*).

W miejscu przecięcia trasy gazociągu z trasą zachodnią (TZ) przybliżone głębokości wynoszą ok. 14,7–15,3 m. Z informacji przekazanych przez Federalne Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Rozwoju Miast Niemiec wynika, że Nord Stream opracowuje aktualnie plany uwzględniające zakopanie gazociągu na długości 20 km w rejonie morza terytorialnego.

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Skrzyżowanie gazociągu z trasą północną (TP), gdzie obecne głębokości wynoszą od 16,1 do 17 m, spowoduje, przy położeniu gazociągu na dnie, zmniejszenie tych głębokości do 14,6–15,5 m. Nord Stream zgodził się na położenie rury dwa kilometry na północ od wcześniej planowanej trasy, na głębsze wody, w związku z tym Głębokość nad rurociągiem wynosiłaby 16 m. Obecnie do portu w Świnoujściu mogą wpływać statki o maksymalnym zanurzeniu 13,2 m, natomiast transport LNG będzie się odbywał statkami o zanurzeniu 12,5 m.

2. Decyzje Federalnego Urzędu Żeglugi i Hydrografii w Hamburgu, dotyczące budowy gazociągu nie ograniczają obecnego funkcjonowania portów w Szczecinie i Świnoujściu.

W pozwoleniu wydanym przez Federalny Urząd Żeglugi Morskiej i Hydrografii w Hamburgu zostało zawarte zastrzeżenie, że obowiązkiem inwestora jest zastosowanie odpowiednich rozwiązań technicznych przy ułożeniu gazociągu, które umożliwią bezpieczną żeglugę w obecnych i przyszłych warunkach.

3. i 4. W stosunkach polsko-niemieckich regulacjami mającymi zastosowanie w przedmiotowej sprawie są Międzynarodowa Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 1982 r. (Konwencja UNCLOS), która reguluje między innymi kwestię swobody układania podmorskich kabli i rurociągów, przy jednoczesnym zapewnieniu swobody żeglugi oraz Konwencja o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym z 1991 r. (Konwencja z Espoo). Działania strony niemieckiej nie naruszają ww. umów międzynarodowych, a także nie naruszają suwerenności gospodarczej RP.

5. Po zapoznaniu się z treścią decyzji dotyczącej Gazociągu Północnego, wydanej przez Federalny Urząd Żeglugi Morskiej i Hydrografii w Hamburgu z dnia 28 grudnia 2009 r., oraz mając na względzie wyniki wstępnej analizy danych batymetrycznych niezbędnych do właściwej oceny oddziaływania tej inwestycji na warunki uprawiania żeglugi, Urząd Morski w Szczecinie oraz Zarząd Morskich Portów Szczecin – Świnoujście wniosły odwołania od ww. decyzji. Jednocześnie Ministerstwo Infrastruktury wystąpiło do Federalnego Ministerstwa Transportu Niemiec z propozycją przeprowadzenia na szczeblu eksperckim polsko-niemieckich konsultacji w sprawie inwestycji Nord Stream.

W dniu 5 lutego 2010 roku zostało wysłane pismo do Sekretarza Stanu w Federalnym Ministerstwie Transportu Budownictwa i Rozwoju Miast Niemiec Pana Prof. Klaus – Ditera Scheurle, w sprawie przeprowadzenia polsko-niemieckich konsultacji w zakresie zabezpieczenia swobody żeglugi do portu w Świnoujściu w kontekście wydanych pozwoleń przez stronę niemiecką.

W dniu 26 lutego 2010 r. Federalny Urząd Żeglugi Morskiej i Hydrografii w Hamburgu, zmienił swoją decyzję z dnia 28 grudnia 2009 r. uwzględniając wniosek Nord Stream o przesunięciu lokalizacji gazociągu na wody o większej głębokości. Obecnie Ministerstwo Infrastruktury analizuje treść tej decyzji w celu oceny sposobu uwzględnienia prezentowanych przez stronę polską oczekiwań.

Ministerstwo Transportu i Rozwoju Miast w swoim piśmie z dnia 1 marca 2010 r., poinformowało, że aktualnie trwa postępowanie mające na celu doprowadzenie do zakopania gazociągu Nord Stream pod dnem na długości ok. 20 km w obszarze morza terytorialnego Niemiec. Ze względu na konieczność przeprowadzenia analizy wpływu na środowisko w związku z zagłębieniem gazociągu i przygotowania nowego wniosku do Urzędu Górniczego w Stralsundzie, wydanie nowej decyzji może potrwać do jesieni 2010 r.

Jednocześnie w odpowiedzi, Federalne Ministerstwo Transportu Budownictwa i Rozwoju Miast Niemiec poinformowało, iż polskie stanowisko zostało uwzględnione w szerokim zakresie i przyjęło z zadowoleniem propozycję przeprowadzenia polsko-niemieckich konsultacji na szczeblu eksperckim. Obecnie Ministerstwo Infrastruktury jest na etapie uzgodnień terminu takiego spotkania i składu delegacji.

Z wyrazami szacunku

MINISTER INFRASTRUKTURY
Cezary Grabarczyk

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W związku z licznymi prośbami o interwencję, które wpłynęły do mojego biura senatorskiego, przekazywanymi przez przedstawicieli niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej w związku ze zmianami warunków finansowych narzuconych przez Małopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia, proszę o zweryfikowanie niewątpliwie krzywdzącej dla świadczeniodawców decyzji.

Ustalenie tak niskiej stawki za osobodzień odbyło się bez żadnych negocjacji ze świadczeniodawcami długoterminowej opieki domowej. Podpisanie aneksu do umowy na 2010 r. z obniżoną stawką za osobodzień z 31 zł na 26 zł prowadzi do niebezpieczeństwa, jakim jest obniżenie jakości usług świadczonych przez świadczeniodawców. Rosnące koszty prowadzenia działalności gospodarczej i przekraczające zysk koszty związane z prowadzeniem gabinetu mogą doprowadzić do masowego zamykania gabinetów.

Proszę Panią Minister o przedstawienie stanowiska resortu w przedstawionej sprawie.

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.09

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Macieja Klimy, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 4 lutego 2010 r., w sprawie „zmiany warunków finansowych dla świadczeniodawców długoterminowej opieki domowej”, które zostało przesłane przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 16 lutego 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2405/10), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity – Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia. W związku z powyższym w ramach nadzoru sprawowanego nad Narodowym Funduszem Zdrowia Minister Zdrowia wystąpił do Funduszu z prośbą o przedstawienie stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Ze stanowiska Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, że cena jednostkowa osobodnia została zweryfikowana, po uwzględnieniu cen obowiązujących w innych oddziałach wojewódzkich Funduszu, średniej ceny krajowej oraz wprowadzonej od roku 2009 korzystnej dla świadczeniodawców zasady płacenia za osobodni objęcia opieką (a nie tylko wyłącznie zrealizowane wizyty).

Ze strony świadczeniodawców Małopolski Oddział Wojewódzki NFZ nie napotkał trudności w zaakceptowaniu powyższych propozycji i ostatecznie wszystkie podmioty realizujące świadczenia w pielęgniarstwie długoterminowym w roku 2009 podpisały aneksy na zaproponowanych warunkach, co pozwoliło uzyskać pełne planowane zabezpieczenie ww. świadczeń. Powyższe warunki obowiązywały przez okres pierwszych dwóch miesięcy 2010 r., z uwagi na przeprowadzone postępowanie konkursowe na cały powyższy zakres świadczeń (w związku ze zmianą aktów prawnych regulujących tę kwestię), w wyniku którego ustalone zostały w trybie procedury konkursowej nowe warunki finansowe umów. W wyniku przeprowadzonego postępowania konkursowego zawarte zostały umowy ze świadczeniodawcami w zakresie pielęgniarstwa długoterminowego, zawierające zapisy dotyczące m.in. ceny jednostkowej świadczenia, która aktualnie zawiera się w przedziale od 21 do 26 zł za dzień opieki nad pacjentem.

Odnosząc się do kwestii rosnących kosztów związanych z prowadzeniem przez pielęgniarkę opieki długoterminowej gabinetu, Dyrektor Małopolskiego OW NFZ poinformował, że zgodnie z zapisami załącznika nr 3a do Zarządzenia Nr 84/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 11 grudnia 2009 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej, świadczeniodawca realizujący umowę w zakresie pielęgniarstwa długoterminowego zobowiązany jest jedynie do posiadania pomieszczenia biurowego z telefonem, sekretarką automatyczną i faksem oraz pomieszczenia na leki, materiały opatrunkowe i sprzęt medyczny. Ww. zarządzenie nie wprowadza wymogu posiadania gabinetu pielęgniarki opieki długoterminowej, z uwagi na fakt, że zgodnie z § 13 ust. 2 pkt 1 tego zarządzenia, świadczenia pielęgniarstwa długoterminowego udzielane są pacjentom przewlekle chorym, przebywającym w domu, którzy nie wymagają hospitalizacji w oddziałach leczenia stacjonarnego, a ze względu na istniejące problemy zdrowotne wymagają systematycznej, intensywnej opieki pielęgnacyjnej udzielanej w warunkach domowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Pragnę przedstawić problem realizacji inwestycji dotyczących budowy obwodnic Nysy i Niemodlina w ciągu drogi krajowej nr 46 (DK 46). Wzmożony ruch na tej właśnie drodze stanowi poważną uciążliwość dla mieszkańców wymienionych miast. Jest on także przyczyną zwiększonego zagrożenia dla ich zdrowia i życia.

Na wstępie wypada zauważyć, że mieszkańcy Nysy i Niemodlina już od wielu lat oczekują na realizację przedmiotowych inwestycji. Początkowo miały one zostać ujęte w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012, zatwierdzonym uchwałą Rady Ministrów nr 163/2007 z dnia 25 września 2007 r., lecz ostatecznie zostały z niego usunięte. Mimo to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) podjęła pewne działania mające na celu przygotowanie powyższych inwestycji (przygotowanie dokumentacji), tak aby mogły one zostać ujęte w kolejnej perspektywie finansowej.

Budowa obwodnic Nysy i Niemodlina jest uzasadniona przede wszystkim ze względu na nasilający się z roku na rok ruch samochodowy, jaki odbywa się na DK 46. Należy wyraźnie podkreślić, że wyprowadzenie ruchu tranzytowego poza centrum miasta przyczyni się nie tylko do poprawy warunków życia mieszkańców, ale w równie istotnym stopniu wpłynie także na poprawę bezpieczeństwa w województwie opolskim. Jak wynika z raportu BRD 2008 (ocena stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach krajowych województwa opolskiego w latach 2004–2008), sporządzonego przez GDDKiA, droga krajowa nr 46 jest najniebezpieczniejszą drogą krajową w województwie opolskim. Z danych przedstawionych w raporcie wynika, że wskaźnik gęstości wypadków na 1 km wyniósł w jej przypadku aż 0,71. Jest to najwyższy wskaźnik dla dróg krajowych na Opolszczyźnie (średnia dla województwa opolskiego wynosi 9,43). Niepokoić musi też wzrost liczby zabitych w wypadkach na tej drodze (w 2006 r. było to jedenaście osób, w 2007 r. – trzynaście osób, w 2008 r. aż osiemnaście osób). Istotną informacją jest również fakt, że spośród ogólnej liczby trzydziestu dziewięciu miejsc wytypowanych w województwie opolskim jako niebezpieczne aż jedenaście leży na DK 46, z czego co najmniej cztery leżą na terenie Nysy i Niemodlina. Budowa obwodnic z pewnością odciąży te niebezpieczne miejsca od ruchu tranzytowego, a co za tym idzie, wpłynie na wzrost bezpieczeństwa.

Mając na uwadze powyższe, proszę o wskazanie realnego terminu – z uwzględnieniem uwarunkowań budżetowych oraz proceduralnych – w którym możliwe będzie rozpoczęcie budowy wskazanych obiektów. Równocześnie, mając na uwadze dobro i bezpieczeństwo mieszkańców, jak również użytkowników DK 46, uprzejmie proszę o potraktowanie wskazanych zagadnień jako priorytetowych.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 19 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem Pana senatora Ryszarda Knosali z dnia 4 lutego 2010 r., (przekazanym przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. sygn. akt BPS/DSK-043-2406/10) w sprawie budowy obwodnic miejscowości Nysa i Niemodlin na drodze krajowej nr 46 w woj. opolskim, uprzejmie przekazuję poniższe stanowisko.

Mając na uwadze poprawę warunków życia mieszkańców, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podjęła działania zmierzające do przygotowania przedmiotowych inwestycji. W związku z powyższym, w opracowaniu znajdują się obecnie dokumenty, które będą stanowiły podstawę podejmowania dalszych działań, w tym składania wniosków o uzyskanie decyzji administracyjnych, niezbędnych do rozpoczęcia robót budowlanych. Działania te umożliwią realizację inwestycji w kolejnej perspektywie finansowej po zabezpieczeniu odpowiednich środków finansowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Jak wynika z ostatnich doniesień medialnych, niektóre samorządy lokalne nie zdołały wypłacić w terminie świadczeń rodzinnych wypłacanych na podstawie ustawy z dnia 23 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych. Zadanie to realizowane jest przez gminy jako zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej. W konsekwencji to na gminach ciąży zarówno obowiązek ustalania prawa do świadczeń (wydawanie decyzji administracyjnych), jak również ich faktycznej wypłaty osobom uprawnionym. Środki na realizację wskazanego zadania pochodzą z dotacji celowej budżetu państwa i powinny być regularnie przekazywane z budżetu państwa do budżetów poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego.

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku miały miejsce pewne zakłócenia w terminowym wypłacaniu środków, przy czym wskazywane są różnorakie przyczyny takiej sytuacji. Zdaniem strony samorządowej, opóźnienia w wypłacie wynikają z nieterminowego przekazania środków z budżetu państwa lub też z przekazania środków w niewystarczającej wysokości. Inną przyczyną może być fakt wejścia w życie z dniem 1 listopada 2009 r. nowego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2009 r. w sprawie wysokości dochodu rodziny albo dochodu osoby uczącej się, stanowiących podstawę ubiegania się o zasiłek rodzinny oraz wysokości świadczeń rodzinnych. Na mocy tego rozporządzenia dokonano podwyżki wypłacanych świadczeń i możliwe, że nie wszystkie samorządy zdążyły wystąpić na czas o zapewnienie środków w odpowiedniej wysokości.

Ustawa o świadczeniach rodzinnych określa ogólny termin wypłaty świadczeń wskazując w art. 26, że wypłaca się je nie później niż do ostatniego dnia miesiąca, za który przyznane zostało świadczenie rodzinne. Wyjątek dotyczy wniosków w sprawie ustalenia prawa do świadczeń rodzinnych obejmujących dany miesiąc, złożonych po dziesiątym dniu tego miesiąca. Termin wypłaty świadczenia przesuwają się wtedy do ostatniego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym złożono taki wniosek.

Jak wynika z praktyki, niektóre samorządy ustaliły na własne potrzeby inne terminy wypłaty świadczeń. Zmiany te z zasady są bardziej korzystne dla osób uprawnionych do świadczeń, ponieważ mogą one liczyć na otrzymanie pomocy we wcześniejszym terminie, niżeli wynikałoby to z przepisów ustawy. Harmonogram przekazywania środków z budżetu państwa jest jednakże dopasowany do ogólnego terminu ustawowego, dlatego realna staje się sytuacja, w której dany samorząd nie będzie posiadał środków na wypłatę świadczeń w terminie przez siebie ustalonym. Wystąpienie takiego zdarzenia, mimo iż formalnie nie narusza dyspozycji ustawowej, może być odbierane przez opinię publiczną jako nieterminowa wypłata świadczeń.

Niezależnie jednak od przyczyn leżących u podstaw powstałych uchybień, jak też niezależnie od tego, czy naruszenie dotyczy terminu ustawowego, czy też terminu ustanowionego wewnętrznie przez dany samorząd, nie ulega wątpliwości, że sytuacja taka nie powinna mieć miejsca. Niedotrzymywanie zobowiązań przez organy administracji publicznej podważa zaufanie społeczne do państwa i całego systemu administracji publicznej. W tym konkretnym przypadku szczególnie istotne jest, że wypłacane świadczenia niejednokrotnie stanowią dla uprawnionych ważne źródło utrzymania. Dlatego nawet kilkudniowe opóźnienia w ich wypłacie mogą być dla tych osób problemem o charakterze egzystencjalnym.

Mając to na uwadze, zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o podjęcie działań, które zapobiegają wystąpieniu podobnych sytuacji w przyszłości. Proszę ponadto o informację o faktycznej skali tego zjawiska (za ostatni kwartał 2009 r.), jak również o informację, czy opisane nieprawidłowości dotyczą przekroczenia terminów ustawowych, czy jedynie terminów ustanowionych przez samorządy.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 19 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 16 lutego 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2407/10, dotyczące oświadczenia senatora Ryszarda Knosali, złożonego podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego br., w sprawie wypłaty świadczeń rodzinnych, i świadczeń z funduszu alimentacyjnego uprzejmie wyjaśniam.

Wydatki na świadczenia z funduszu alimentacyjnego, jak i na świadczenia rodzinne mają charakter obligatoryjny, czyli są wymagalnym zobowiązaniem skarbu państwa. Zatem nie może zaistnieć sytuacja, w której osoba uprawniona nie otrzyma świadczeń z funduszu alimentacyjnego lub świadczeń rodzinnych, bądź dostanie je w niepełnej wysokości.

Plan wydatków na świadczenia rodzinne i świadczenia z funduszu alimentacyjnego w 2009 r. według ustawy budżetowej na 2009 wynosił ogółem 10.530.045 tys. zł (z tego 9.100.245 tys. zł w budżetach wojewodów i 1.429.800 tys. zł w rezerwie celowej). Plan po nowelizacji ustawy wynosił 8.309.224 tys. zł (z tego 8.244.424 tys. zł w budżetach wojewodów i 64.800 tys. zł w rezerwie celowej), tj. mniej o 2.220.821 tys. zł.

W związku z sygnałami od poszczególnych wojewodów o występujących w 2009 roku brakach środków na wypłaty świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego, Minister Pracy i Polityki Społecznej podjął szereg działań mających na celu przeciwdziałanie wystąpieniu tego zjawiska.

Na bieżąco był prowadzony monitoring strumienia wydatków z budżetów poszczególnych wojewodów na ww. rodzaje świadczeń. W październiku 2009 r. uruchomiona została, pozostająca w dyspozycji Ministra Pracy i Polityki Społecznej, rezerwa celowa poz. 40 – *Środki na zwiększenie dotacji celowych na realizację świadczeń rodzinnych ze świadczeń z funduszu alimentacyjnego* w kwocie 64,8 mln zł, z przeznaczeniem na uzupełnienie w budżetach wojewodów niedoborów środków na wypłaty świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Środki te zostały rozdysponowane pomiędzy tych wojewodów, którzy zgłosili realne zagrożenie bieżących wypłat świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

W związku z kolejnymi sygnałami o przewidywanych niedoborach środków na wypłaty wyżej wymienionych świadczeń Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił z wnioskiem o zabezpieczenie potrzeb w tym zakresie ze środków na sfinansowanie zobowiązań wymagalnych Skarbu Państwa. Po uzyskaniu pozytywnej opinii Sejmowej Komisji Finansów Publicznych (opinia Nr 148 z dnia 20 listopada 2009 r.) została utworzona w budżecie państwa stosowna rezerwa celowa (m.in. poz. 74 i poz. 75). Minister Pracy i Polityki Społecznej w dniu 23 listopada 2009 r. wystąpił z wnioskiem o uruchomienie środków z rezerwy na pokrycie zobowiązań Skarbu Państwa wynikających z decyzji administracyjnych wydanych na podstawie ustawy o świadczeniach rodzinnych i ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, a także poinformował wojewodów o możliwości występowania o środki z rezerwy. Uruchomienie środków nastąpiło niezwłocznie po otrzymaniu wniosków wojewodów przez Ministra Finansów, stąd wypłata świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego w 2009 r. nie była zagrożona.

Trzeba również pamiętać, że świadczenia rodzinne należne za dany miesiąc, wypłacone nie później niż do ostatniego dnia tego miesiąca, w świetle przepisów ustawy o świadczeniach rodzinnych należy uznać za wypłacone w terminie (art. 26 ust. 1 ustawy). Natomiast w sytuacji złożenia wniosku o ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych po 10 dniu danego miesiąca, należne świadczenia za ten miesiąc muszą być wypłacone nie później niż do końca następnego miesiąca (art. 26 ust. 2 ustawy).

Jak wynika ze sprawozdawczości wojewodów z realizacji świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego wydatki na realizację obu przedmiotowych ustaw w 2009 r. wynosiły ogółem 8.521.291 tys. zł, tj. były wyższe o 212.067 tys. zł (o 2,5%) w stosunku do planu po zmianach ustawy budżetowej dokonywanych w lipcu 2009 r.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Analiza danych dotyczących funkcjonowania Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011 pozwala stwierdzić, że program ten cieszy się dużym zainteresowaniem. Na przykład w województwie opolskim w ubiegłorocznej edycji (dotyczy to inwestycji planowanych na 2010 r.) samorządy lokalne złożyły ponad dziewięćdziesiąt wniosków, z czego ze względu na limit dostępnych środków przyjęto do realizacji niespełna połowę. Pozostałe wnioski oczekują na liście rezerwowej, lecz najprawdopodobniej nie doczekają się realizacji (uzależnione jest to od powstania ewentualnych oszczędności). Znaczne zainteresowanie zarządców dróg (samorządów lokalnych) programem wynika z ogromnych potrzeb związanych z modernizacją dróg gminnych i powiatowych. Inwestycje w zakresie budowy i modernizacji dróg są bardzo kosztowne i wiele samorządów może je realizować jedynie w oparciu o środki pochodzące ze źródeł zewnętrznych. Wskazany program stanowi więc istotny bodziec dla realizacji inwestycji drogowych. Jednocześnie należy zauważyć, że drogi wymienionych kategorii tworzą w skali kraju sieć o łącznej długości około 220 tysięcy km. Jak wynika z założeń do programu, w trzyletnim okresie jego realizacji przewidywano zmodernizowanie 5–6 tysięcy km dróg lokalnych. Z tego wynika jednoznacznie, że pomoc państwa w tym zakresie powinna być kontynuowana w kolejnych latach.

W roku bieżącym odbędzie się ostatni nabór wniosków w ramach programu. Mając na uwadze przedstawione argumenty, wyrażam przekonanie, że istnieje uzasadniona potrzeba kontynuacji działań w tym zakresie. Jednocześnie proszę Pana Ministra o wskazanie, czy istnieje możliwość rozpatrzenia większej liczby wniosków w ramach ostatniej edycji programu, na przykład dzięki zwiększeniu puli dostępnych środków. Zwracam się również z prośbą o określenie, czy resort rozważa możliwość kontynuacji działań w zakresie wsparcia przebudowy dróg lokalnych w kolejnych latach, po zakończeniu realizacji obecnego programu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 12 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 16 lutego 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2408/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Ryszarda Knosalę podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 roku w sprawie rozważenia możliwości kontynuowania działań w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż ustanowiony uchwałą Nr 233/2008 Rady Ministrów z dnia 28 października 2008 roku Program Wieloletni pn. „Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011”, stanowi instrument pomocy Rządu dla jednostek

samorządu terytorialnego w rozwiązywaniu problemów związanych z przebudową, budową oraz remontami dróg lokalnych. Przedmiotowy Program zakłada wzmocnienie zdolności inwestycyjnej jednostek samorządu terytorialnego w obszarze drogownictwa, poprzez wsparcie realizowanych w tym zakresie zadań gmin i powiatów środkami dotacji celowej z budżetu państwa.

Dla realizacji założonych celów, rządowy Program *Wieloletni* zakłada przeznaczenie z budżetu państwa w latach 2009–2011 kwoty 1 mld zł rocznie na sfinansowanie do 50% kosztów realizacji projektów drogowych. Suma nakładów na realizację zadań w ramach Programu *Wieloletniego* w latach 2009–2011 wyniesie ok. 6 mld zł.

Wyniki przeprowadzonych w latach 2008 i 2009 naborów wniosków jednostek samorządu terytorialnego potwierdzają znaczenie rządowego Programu *Wieloletniego*, jako ważnego i docenianego przez środowisko samorządowe instrumentu wsparcia potencjału inwestycyjnego jednostek samorządu terytorialnego w obszarze drogownictwa. Zarówno liczba zgłoszonych wniosków, jak i kwoty wnioskowanego dofinansowania, ponad dwukrotnie przewyższające wielkość rocznej dotacji z budżetu państwa, wynoszącej 1 mld zł, świadczą o skali zainteresowania gmin i powiatów skorzystaniem z dofinansowania inwestycji drogowych w ramach Narodowego Programu *Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011*.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż lokalne projekty drogowe przewidziane do realizacji w 2010 roku w ramach ww. Programu zostały uwzględnione na zatwierdzonych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji listach oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej MSWiA www.bip.mswia.gov.pl, w zakładce *Narodowy Program Przebudowy Dróg*. Wnioski zaakceptowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji otrzymują dofinansowanie z budżetu państwa, na mocy zawieranych z wojewodami umów o udzielenie dotacji. W celu umożliwienia jak największej liczbie jednostek samorządu terytorialnego skorzystania z dofinansowania zadań z zakresu drogownictwa z budżetu państwa, przedmiotowy Program *Wieloletni* dopuszcza możliwość rozszerzenia puli drogowych projektów inwestycyjnych współfinansowanych z budżetu państwa. Z uwagi na uzyskiwane w toku postępowań przetargowych oszczędności w zakresie kosztów realizacji projektów, jak również przypadki rezygnacji beneficjentów korzystających z innych źródeł dofinansowania, przewidziano możliwość uzupełniania zatwierdzonych list o kolejne wnioski, zgodnie z uzyskaną przez nie oceną punktową. Proponowane przez wojewodów oraz zatwierdzane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji zmiany (uzupełnienia) list zakwalifikowanych wniosków – umożliwią również w 2010 roku – dofinansowanie z budżetu państwa kolejnych projektów drogowych gmin i powiatów, w granicach ogólnych sum dotacji przeznaczonych dla poszczególnych województw w obowiązującym Programie *Wieloletnim*.

Rezultatem pierwszego roku realizacji rządowego Programu *Wieloletniego* są wartości ponad 2 mld zł inwestycje, którymi objęto ponad 2.700 km dróg lokalnych, w tym prawie 1.200 km dróg gminnych i ponad 1.500 km dróg powiatowych. Dzięki wsparciu środkami z budżetu państwa przebudowano ponad 1.900 km oraz wyremontowano prawie 650 km dróg powiatowych i gminnych, a ponadto wybudowano przeszło 170 km nowych dróg lokalnych. Wyniki wykonania Programu w 2009 roku, wskazują zatem na możliwość przekroczenia zakładanego wstępnie efektu końcowego realizacji Programu *Wieloletniego*, jakim ma być modernizacja lub budowa do 2011 roku około 6 tysięcy kilometrów dróg lokalnych. Dzięki zrealizowanym w ramach ww. Programu inwestycjom drogowym poprawia się warunki życia mieszkańców oraz atrakcyjność terenów i podmiotów gospodarczych. Realizacja przedmiotowego Programu winna przyczynić się do poprawy dostępności komunikacyjnej ośrodków będących lokalnymi centrami wzrostu gospodarczego, jak i obszarów dotychczas słabo dostępnych komunikacyjnie, a zarazem wpłynąć na poprawę stanu bezpieczeństwa na drogach publicznych.

Ponadto uprzejmie informuję, iż rozmiar lokalnych inwestycji drogowych, realizowanych dzięki wsparciu środkami budżetu państwa, stanowi potwierdzenie istotnego znaczenia Narodowego Programu *Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011*, jako skutecznej formy współdziałania Rządu i samorządu terytorialnego na rzecz zaspokojenia

zbiorowych potrzeb obywateli w sferze infrastruktury komunikacyjnej. Efekty wdrożenia ww. *Programu Wieloletniego* wskazują na korzyści płynące z połączenia wysiłków wspólnot samorządowych oraz administracji rządowej, podejmowanych w tak ważnym dla społeczności lokalnych obszarze drogownictwa. Wymierne rezultaty wykonania przedmiotowego *Programu* w kolejnych latach jego realizacji oraz ich udział w zaspokajaniu potrzeb społeczności lokalnych w obszarze infrastruktury drogowej będą miały istotne znaczenie, zarówno dla ewaluacji obowiązującego *Programu Wieloletniego*, jak również dla rozważenia ewentualnej kontynuacji wdrożonych w tym obszarze działań prorozwojowych po 2011 roku.

Zakres podejmowanych przez Rząd działań wspierających zdolność inwestycyjną jednostek samorządu terytorialnego w ważnych dla społeczności lokalnych obszarach ich funkcjonowania uzależniony jest od aktualnego stanu finansów publicznych. Perspektywy zwiększenia wydatków na dofinansowanie zadań realizowanych przez wspólnoty samorządowe na szczeblu lokalnym w ramach obecnie obowiązującego *Programu Wieloletniego*, jak również możliwości jego kontynuacji po 2011 roku, uzależnione będą od bieżącej sytuacji finansowej budżetu państwa. Jeśli zatem pozwoli na to stan budżetu państwa podejmowane będą starania o zwiększenie puli środków dotacji celowej przeznaczonej na dofinansowanie lokalnych inwestycji drogowych w ramach *Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011*. Kwestie dotyczące ewentualnej kontynuacji wdrożonych mechanizmów wsparcia lokalnych inwestycji drogowych po 2011 roku stanowić będą przedmiot analiz w końcowym etapie realizacji obecnie obowiązującego *Programu Wieloletniego*.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi zapytaniemii wpływającymi ze środowisk oświatowych zwracam się z prośbą o wyjaśnienie następujących niejasności w przepisach prawnych.

1. Różne uczelnie w kraju organizują studia podyplomowe o podwójnej lub więcej niż podwójnej specjalności, na przykład: kształcenia zintegrowanego i wychowania przedszkolnego, kształcenia zintegrowanego z logopedią, pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej z terapią pedagogiczną, edukacji artystycznej w zakresie sztuki (plastyki i muzyki) itd.

Nabór na ten rodzaj studiów podyplomowych jest szeroki. Przyjmowani są absolwenci studiów: politechnicznych, ekonomicznych, teologicznych, różnych kierunków uniwersyteckich itd.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy studia podyplomowe organizowane przez uczelnie wyższe, w zakresie więcej niż jednego przedmiotu (rodzaju zajęć) – w świetle rozporządzenia określającego standardy kształcenia nauczycieli – dają kwalifikacje do nauczania więcej niż jednego przedmiotu (rodzaju prowadzonych zajęć)? Czy świadectwa ukończenia studiów podyplomowych w zakresie więcej niż jednego przedmiotu są dowodami potwierdzającymi kwalifikacje do nauczania każdego przedmiotu wymienionego w świadectwie, niezależnie od tego, jakie studia wyższe ukończył ich absolwent?

2. Jak wynika z art. 64 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU z 2004 r., nr 256, poz. 2572 ze zm.) organizowane przez szkoły nadobowiązkowe zajęcia pozalekcyjne wspomagające rozwój dzieci i młodzieży z zaburzeniami rozwojowymi mogą być prowadzone nie tylko przez nauczycieli, lecz także z udziałem wolontariuszy. Jednocześnie przepis art. 39 ust. 1 pkt 9 tej ustawy nakłada na dyrektora obowiązek stworzenia w danej szkole lub w placówce warunków do działań wolontariuszy.

Zgodnie z przepisami art. 43 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (DzU nr 96, poz. 873 ze zm.) wolontariusz powinien posiadać kwalifikacje i spełniać wymagania odpowiednie do rodzaju i zakresu wykonywanych świadczeń, jeżeli obowiązek posiadania takich kwalifikacji i spełniania stosownych wymagań wynika z odrębnych przepisów.

W związku z powyższym oraz pytaniami organu prowadzącego szkoły i placówki uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w następujących kwestiach:

1) Czy wolontariusze mogą samodzielnie prowadzić w szkołach lub placówkach zajęcia określone w art. 64 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o systemie oświaty, czy mogą to robić tylko w obecności nauczyciela?

2) Czy wolontariusze powinni spełniać wymagania określone w przepisach rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (DzU nr 50, poz. 400)?

3) Czy wolontariuszom nieposiadającym kwalifikacji wymaganych od nauczycieli może zostać powierzone prowadzenie lub udział w prowadzeniu zajęć określonych w art. 64 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o systemie oświaty? Jeżeli tak, to jakie warunki powinien spełniać wolontariusz, aby dyrektor szkoły lub placówki mógł zgodzić się na jego działalność dydaktyczną, wychowawczą, opiekuńczą w kierowanej przez siebie szkole lub placówce? Wolontariusz nie jest pracownikiem, a korzystający z jego usług nie jest pracodawcą. Łączący strony stosunek prawny nie ma charakteru stosunku pracy. Jest to stosunek cywilnoprawny. Czy zatem jest możliwe, aby kurator oświaty wyrażał swoją opinię lub zgodę na pracę wolontariusza w szkole lub placówce (np. wtedy kiedy wolontariusz nie posiada kwalifikacji wymaganych od nauczycieli)?

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.05

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie Nr BPS/DSK-043-2409/10 złożone przez Senatora Sławomira Kowalskiego na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 r. w sprawie kwalifikacji wolontariuszy biorących udział w zajęciach szkolnych oraz osób, które ukończyły studia podyplomowe w zakresie dwóch specjalności uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Możliwość uzyskania kwalifikacji do nauczania przedmiotu lub prowadzenia zajęć poprzez ukończenie studiów podyplomowych wynika z przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz. U. Nr 50, poz. 400).

Zgodnie z ww. rozporządzeniem kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela posiada m.in. osoba, która ukończyła studia wyższe na kierunku innym niż nauczany przedmiot lub prowadzone zajęcia i studia podyplomowe w zakresie nauczanego przedmiotu lub prowadzonych zajęć oraz posiada przygotowanie pedagogiczne. Podobnie stanowiły również wcześniejsze przepisy w sprawie kwalifikacji wymaganych od nauczycieli.

Jednocześnie informuję, że stosownie do przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.), sposób organizacji i zakres kształcenia nauczycieli w szkołach wyższych, określa rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 września 2004 r. w sprawie standardów kształcenia nauczycieli (Dz. U. Nr 207, poz. 2110), wskazując m.in. wymagania w odniesieniu do studiów podyplomowych, których celem jest nadanie kwalifikacji do nauczania przedmiotu lub prowadzenia zajęć.

Zgodnie z ww. rozporządzeniem, kształcenie nauczycieli na studiach podyplomowych w specjalizacji nauczycielskiej może być prowadzone w zakresie przygotowania merytorycznego do nauczania przedmiotu (prowadzenia zajęć), jeżeli:

- a) program studiów zapewnia przygotowanie merytoryczne absolwentów studiów wyższych zawodowych lub studiów magisterskich **do nauczania przedmiotu (prowadzenia zajęć)** zgodnie z zakresem podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, określonej w odrębnych przepisach, a ponadto został opracowany z uwzględnieniem posiadanego przez uczestników studiów podyplomowych przygotowania, tak aby studia umożliwiały uzyskanie wiedzy i umiejętności odpowiednich do nauczania przedmiotu (prowadzenia zajęć),
- b) w trakcie studiów są realizowane zajęcia z zakresu dydaktyki przedmiotowej (zajęć),
- c) studia są prowadzone w wymiarze co najmniej 350 godzin i trwają co najmniej trzy semestry.

W programie kształcenia studiów podyplomowych o charakterze kwalifikacyjnym powinny wystąpić wszystkie zagadnienia zawarte w podstawie programowej, w takim zakresie i wymiarze godzin, aby zapewnić pełne przygotowanie z dziedziny, którą przedmiot nauczania obejmuje.

Ponieważ z punktu widzenia przepisów rozporządzenia w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli, studia podyplomowe umożliwiają uzyskanie uprawnień do nauczania we wszystkich typach szkół (podobnie jak studia magisterskie), organizujące je uczelnie powinny przygotować plany i programy kształcenia tak,

aby nie tylko uprawnienia ale również kompetencje absolwentów studiów podyplomowych były odpowiednie do zadań, które będą realizować. Inaczej zrealizowanie założonych celów – uzyskanie kwalifikacji do nauczania – jest niemożliwe.

Szczegółnej odpowiedzialności uczelni pozostawiono przygotowanie planów i programów kształcenia. Szkoła wyższa decyduje o wymiarze i zakresie kształcenia ustalając odpowiednio plan i program tak, aby umożliwić podejmującym studia uzyskanie pełnego przygotowania do nauczania przedmiotu lub prowadzenia zajęć.

Z uwagi na specyfikę kształcenia w ramach studiów podyplomowych (krótki cykl kształcenia) oraz określony w standardach wymóg indywidualnego dostosowania programów do przygotowania posiadanego przez słuchaczy, w przepisach ww. rozporządzenia ustalono wymiar 350 godzin jako wymiar minimalny.

Nie można przyjąć, że w przypadku studiów podyplomowych w zakresie dwóch przedmiotów wymiar zajęć obejmujący mniej niż 350 godzin dla jednej ze specjalności, zapewnia wystarczające przygotowanie merytoryczne. W opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej prowadzone w ten sposób studia podyplomowe w zakresie dwóch przedmiotów, nie spełniają wymogów rozporządzenia w sprawie standardów kształcenia nauczycieli określonych dla studiów podyplomowych o charakterze kwalifikacyjnym.

W przypadku studiów podyplomowych w zakresie nauczania początkowego i wychowania przedszkolnego należy wyjaśnić, że zgodnie z przepisami ww. rozporządzenia w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli, kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolach i klasach I–III szkół podstawowych posiada osoba, która uzyskała przygotowanie w specjalności przygotowującej do pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym lub wczesnoszkolnym.

W związku z powyższym, w przypadku studiów podyplomowych w zakresie nauczania zintegrowanego i wychowania przedszkolnego – gdy studia obejmowały przygotowanie merytoryczne do nauczania, zgodnie z zakresem podstawy programowej nauczania początkowego i wychowania przedszkolnego – można uznać ze względu na zbieżność treści kształcenia i spójność programową przygotowania nauczycieli prowadzonego jako wczesna edukacja dziecka, że legitymując się świadectwem ukończenia ww. studiów podyplomowych nauczyciele posiadają kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolu i klasach I–III szkół podstawowych.

Przy czym, w każdym przypadku decyzja o powierzeniu nauczycielowi prowadzenia poszczególnych zajęć należy do dyrektora szkoły, który ocenia czy ww. studia umożliwiły uzyskanie wiedzy i umiejętności odpowiednich do prowadzenia zajęć.

Odnosząc się do kwestii dotyczących kwalifikacji wolontariuszy biorących udział w zajęciach szkolnych uprzejmie informuję, że zgodnie z przepisami art. 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), szkoły publiczne i szkoły niepubliczne o uprawnieniach szkół publicznych zatrudniają nauczycieli posiadających kwalifikacje określone w odrębnych przepisach.

Ponadto, w myśl podstawy programowej określonej w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17), prowadzenie zajęć w poszczególnych zakresach powierza się nauczycielom posiadającym odpowiednie kwalifikacje.

Z uwagi na to, w świetle cytowanych przepisów, żadna z podstawowych form działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły, określonych w art. 64 ust. 1 ww. ustawy, tj.:

- obowiązkowe zajęcia edukacyjne,
- dodatkowe zajęcia edukacyjne,
- zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze i specjalistyczne organizowane dla uczniów mających trudności w nauce oraz inne zajęcia wspomagające rozwój dzieci i młodzieży z zaburzeniami rozwoju,
- nadobowiązkowe zajęcia lekcyjne,
- w szkołach prowadzących kształcenia zawodowe – praktyczna nauka zawodu,
- nie mogą być prowadzone przez wolontariusza, bowiem czynności te powierza się nauczycielom posiadającym odpowiednie kwalifikacje.

Jednocześnie, zgodnie z art. 64 ust. 2 ustawy, zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze i specjalistyczne organizowane dla uczniów mających trudności w nauce oraz inne zajęcia wspomagające rozwój dzieci i młodzieży z zaburzeniami rozwoju oraz nadobowiązkowe zajęcia pozalekcyjne mogą być prowadzone także z udziałem wolontariuszy. Należy przy tym zauważyć, że ww. przepisy nie przewidują możliwości samodzielnego prowadzenia zajęć przez wolontariusza, ale prowadzenia ich z jego udziałem.

Wyjaśniam ponadto, że wymagania kwalifikacyjne określone na podstawie art. 9 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.) w przepisach ww. rozporządzenia w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli, dotyczą nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach systemu oświaty i nie mają zastosowania do wolontariuszy.

Przepisy ustawy o systemie oświaty i ustawy Karta Nauczyciela nie zawierają zapisów, które wymagałyby od wolontariuszy biorących udział w zajęciach szkolnych, spełnienia określonych wymagań kwalifikacyjnych.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi interwencjami osób, które uzyskały wykształcenie w zawodzie pielęgniarstwa i położnej w krajach byłego ZSRR, pragnę zwrócić uwagę na budzącą liczne wątpliwości kwestię uznawalności wymienionego wykształcenia.

W opinii śląskiego kuratora oświaty, obecnie obowiązujące przepisy prawa pozwalają na uznanie dyplomów uzyskanych w latach 1974–2004 w krajach byłego ZSRR za równorzędne ze świadectwami ukończenia polskiej publicznej szkoły policealnej, w tym wypadku szkoły pielęgniarstwa lub szkoły położnych.

Zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Zdrowia (pismo nr MZ-NSU-861-11619-15/MI/08 z dnia 5 sierpnia 2008 r.) oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej (pismo nr DWM-IV-AB-O670-/167/09 z dnia 10 listopada 2009 r.) nie jest możliwe uznawanie dyplomów, między innymi pielęgniarstwa i położnej, na podstawie Konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, sporządzonej w Pradze w dniu 7 czerwca 1972 r. (DzU z 1975 r. nr 5, poz. 28 i 29), gdyż stoi to w sprzeczności z prawem wspólnotowym, które nakłada na państwa członkowskie obowiązek harmonizacji kształcenia w tych zawodach (Dyrektywa 2005.36.WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uzyskania kwalifikacji zawodowych). Polska, stając się członkiem Unii Europejskiej, wypowiedziała wspomnianą konwencję, traktując ją jako niezgodną z *acquis communautaire*. Zgodnie z przyjętą interpretacją, wciąż uznawane są inne dokumenty potwierdzające uzyskanie wykształcenia, stopnie i tytuły naukowe wydane w okresie obowiązywania umów, lecz dokumenty potwierdzające uzyskanie kwalifikacji w zawodzie pielęgniarstwa i położnej mogą zostać uznane jedynie w procedurze nostryfikacji.

Obecny stan prawny nie pozwala na przeprowadzenie nostryfikacji, ponieważ kształcenie w zawodzie pielęgniarstwa w szkołach ponadgimnazjalnych nie prowadzi się na terenie Polski od 2004 r.; z dniem 3 czerwca 2004 r. zostało uchylone rozporządzenie Ministra Edukacji i Sportu z dnia 18 kwietnia 2002 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego (DzU nr 63, poz. 571), które przewidywało kształcenie w zawodach pielęgniarstwa w szkołach policealnych. Ponadto, zgodnie z § 11 pkt 1 rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki z dnia 6 kwietnia 2006 r. w sprawie nostryfikacji świadectw szkolnych i świadectw maturalnych uzyskanych za granicą (DzU z 2006 r. nr 63, poz. 443), za równorzędne świadectwu ukończenia polskiej publicznej szkoły policealnej uznaje się świadectwo ukończenia szkoły za granicą, jeżeli: przewidziany planem okres nauki w szkołach za granicą niezbędny do uzyskania tego świadectwa wynosi łącznie co najmniej dwanaście lat i na pierwszy rok nauki przyjmuje się kandydatów nie wcześniej niż w szóstym roku życia; a zajęcia edukacyjne zrealizowane w szkole za granicą odpowiadają wiodącym zajęciom edukacyjnym kształcenia zawodowego odpowiedniej polskiej publicznej szkoły policealnej.

Brak jest przepisów przejściowych w tym zakresie umożliwiających dokonanie wyboru, w jakim obszarze i na podstawie których programów nauczania powinno nastąpić porównanie świadectw w przypadku zawodów, w których nie prowadzi się obecnie kształcenia.

Podobne wątpliwości budzi poddawanie procedurze nostryfikacji świadectw uzyskanych na terenie byłego ZSRR w innych zawodach medycznych, między innymi w zawodzie felczera. Kształcenie w tym zakresie było prowadzone na terenie Polski w liceach felcherskich lub szkołach felcherskich do 1961 r. W związku z tym, iż ustalając sytuację prawną strony postępowania nostryfikacyjnego należy powołać się na obowiązujące w dniu wydania roz-

strzygnięcia przepisy prawa, nie jest możliwe uznanie owego świadectwa w obecnym stanie prawnym, gdyż nie prowadzi się kształcenia w tym zawodzie od czterdziestu ośmiu lat.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.02.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Sławomira Kowalskiego, złożonym na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 r., dotyczącym nostryfikacji dyplomów poświadczających wykształcenie w zawodzie pielęgniarstwa (położnej), wydanych w krajach b. ZSRR w latach obowiązywania Konwencji Praskiej (tj. w latach 1972–2004), uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W latach 1972–2004 Polska była związana z ZSRR, a następnie w związku z sukcesją po rozpadzie ZSRR – z krajami byłego ZSRR, Konwencją o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, sporządzoną w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r. (Dz. U. z 1975 r. Nr 5, poz. 28 i 29), tzw. Konwencją Praską. Ponadto Polska była związana z ZSRR umową dwustronną o uznawaniu równoważności wykształcenia, tj. obowiązującą w latach 1974–2005 Porozumieniem między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o równoważności dokumentów o wykształceniu, stopniach i tytułach naukowych wydawanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, podpisanym w Warszawie dnia 10 maja 1974 r. (Dz. U. z 1975 r. Nr 4, poz. 14 i 15). Powyższe umowy międzynarodowe, w latach ich obowiązywania, tj. w latach 1972–2005, zapewniały „automatyczne” uznawanie w Polsce dyplomów i świadectw wydanych w ZSRR, a po rozpadzie ZSRR – w krajach b. ZSRR (np. Ukraina, Republika Kazachstanu, Rosja).

Konwencja Praska została wypowiedziana przez Polskę z dniem 6 sierpnia 2004 r. (Dokument Wypowiedzenia Konwencji o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, sporządzonej w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r. – Dz. U. z 2004 r. Nr 129, poz. 1354 i 1355), natomiast cyt. powyżej Porozumienie – w 2005 r. (Dokument Wypowiedzenia przez Rzeczpospolitą Polską Porozumienia między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o równoważności dokumentów o wykształceniu, stopniach i tytułach naukowych wydawanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, podpisanego w Warszawie dnia 10 maja 1974 r. – Dz. U. z 2006 r. Nr 14, poz. 94 i 95). Oznacza to, że na podstawie Konwencji Praskiej i umów dwustronnych wydane po dacie wypowiedzenia dokumenty ukończenia szkół średnich i wyższych nie mogą być uznawane za równoważne odpowiednim polskim świadectwom i dyplomom. W odniesieniu natomiast do dokumentów wydanych w państwach – stronach Konwencji Praskiej przed datą jej wypowiedzenia

przez Rzeczpospolitą Polską, należy kierować się ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego dotyczącymi następstw wypowiedzenia umów międzynarodowych. W świetle art. 70 Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów, w odniesieniu do dokumentów ukończenia szkół średnich, wydanych na Ukrainie, przed dniem wypowiedzenia Konwencji Praskiej, Rzeczpospolitą Polską wiążą obowiązki dotyczące uznawania równoważności dokumentów. Wykładnia art. 70 Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów prowadzi do wniosku, że wypowiedzenie Konwencji Praskiej nie powinno wpływać na obowiązki Polski w sferze uznawania równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich powstałe w czasie związania Polski Konwencją Praską, tj. do dnia 6 sierpnia 2004 r., i innymi umowami dwustronnymi o równoważności wykształcenia.

Mając na uwadze powyższe, należy jednakże zauważyć, co następuje.

Zgodnie z dyrektywą 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych (Dz. Urz. UE L 255 z 30.09.2005, str. 22), obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej oraz obywatele państw trzecich, którzy zdobyli kwalifikacje zawodowe poza terytorium Unii Europejskiej w takich zawodach, jak lekarz, lekarz dentysta, pielęgniarka, położna, farmaceuta, lekarz weterynarii i architekt, mogą mieć uznane kwalifikacje zawodowe pod warunkiem, że kwalifikacje te spełniają minimalne wymogi w zakresie wykształcenia, przewidziane, dla danego zawodu. W konsekwencji, ponieważ z dyrektywy 2005/36/WE wynika wymóg badania minimalnych wymogów, zaś „automatyczne” uznawanie dyplomów na podstawie Konwencji praskiej i dwustronnych umów międzynarodowych nie daje możliwości oceny, czy kształcenie osób, które zdobyły kwalifikacje poza terytorium UE, spełnia minimalne wymogi określone w prawie wspólnotowym – należy stwierdzić, że uznawanie świadectw i dyplomów na podstawie Konwencji Praskiej i dwustronnych umów międzynarodowych byłoby w sprzeczności z prawem wspólnotowym. Wobec powyższego, w przypadku uznawania świadectw i dyplomów potwierdzających kwalifikacje m.in. pielęgniarki, kierując się przesłanką bezpieczeństwa obywateli, należy uznać za uzasadnione odstępianie od zasady praw nabytych wyrażonej w art. 70 Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów, co w praktyce oznacza zaprzestanie automatycznego uznawania świadectw i dyplomów uzyskanych poza terytorium UE, w państwach należących do zasięgu terytorialnego obowiązywania Konwencji Praskiej i dwustronnych umów międzynarodowych. Przyjęcie powyższego poglądu na kwestię uznawania świadectw (i dyplomów) wydanych poza terytorium Unii Europejskiej w okresie obowiązywania Konwencji Praskiej i dwustronnych umów międzynarodowych prowadzi do konkluzji, iż świadectwa takie powinny być uznawane wyłącznie w drodze nostryfikacji. Takie stanowisko przyjął Komitet Europejski Rady Ministrów w dniu 13 czerwca 2008 r.

Warunki i tryb nostryfikacji świadectw szkolnych i świadectw maturalnych uzyskanych za granicą reguluje rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 6 kwietnia 2006 r. w sprawie nostryfikacji świadectw szkolnych i świadectw maturalnych uzyskanych za granicą (Dz. U. Nr 63, poz. 443). Zgodnie z mechanizmem nostryfikacji określonym w tym rozporządzeniu, w celu nostryfikacji świadectwa (dyplomu) uzyskanego w b. ZSRR w zawodzie pielęgniarki w okresie obowiązywania Konwencji praskiej, tj. w latach 1972–2004, należy dokonać porównania tego dyplomu z odpowiednim świadectwem (dyplomem) ukończenia polskiej szkoły publicznej. W związku z tym, w opinii Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Zdrowia, należy przyjąć odniesienie do stanu prawnego obowiązującego w Polsce w okresie obowiązywania Konwencji Praskiej, w czasie ukończenia szkoły w specjalności pielęgniarki w kraju b. ZSRR przez stronę postępowania nostryfikacyjnego. Proces porównania wykształcenia uzyskanego przez stronę należy przeprowadzić w odniesieniu do programu nauczania, jaki obowiązywał w polskich publicznych szkołach ponadpodstawowych prowadzących kształcenie w zawodzie pielęgniarki w czasie ukończenia w b. ZSRR szkoły przez stronę.

Odnosząc się do przywołanej w wystąpieniu Pana Senatora opinii Śląskiego Kuratora Oświaty należy wyjaśnić, że Śląski Kurator Oświaty w postanowieniach odmawiających nostryfikacji świadectw wydanych w b. ZSRR w specjalności pielęgniarki (i położnej) w okresie obowiązywania Konwencji Praskiej, konsekwentnie wskazywał,

że obowiązujące przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki z dnia 6 kwietnia 2006 r. w sprawie nostryfikacji świadectw szkolnych i świadectw maturalnych uzyskanych za granicą są niewystarczające w celu przeprowadzenia postępowania nostryfikacyjnego w przedmiotowych sprawach. Śląski Kurator Oświaty uznał, że nie jest możliwe zastosowanie przez organ nostryfikacyjny regulacji zawartych w nieobowiązujących w dacie złożenia wniosku umowach międzynarodowych, w sytuacji, gdy nie ma przepisów przejściowych.

Nie podzielając powyższego stanowiska, Minister Edukacji Narodowej zauważa, co następuje.

Z rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki z dnia 6 kwietnia 2006 r. w sprawie nostryfikacji świadectw szkolnych i świadectw maturalnych uzyskanych za granicą, dalej „rozporządzenie”, wynika, że mechanizm nostryfikacji świadectwa zagranicznego – według takich kryteriów, jak okres nauki w szkołach za granicą wymagany za uzyskania danego świadectwa, oraz wiodące przedmioty kształcenia ogólnego lub zawodowego – z określonym świadectwem ukończenia polskiej szkoły publicznej, według odpowiedniego typu wymienionego w art. 9 ust. 1 ustawy o systemie oświaty. Specyfika stanu faktycznego i prawnego w przedmiotowych postępowaniach nostryfikacyjnych polega natomiast na tym, że po pierwsze nie ma w ogóle obecnie typu szkoły ponadgimnazjalnej kształcącej w zawodzie pielęgniarstwa, a po drugie, rozporządzenie – tak jak zauważył Śląski Kurator Oświaty – nie zawiera przepisu przewidującego stwierdzenie, w drodze nostryfikacji, równorzędności świadectwa zagranicznego z typem szkoły, który niegdyś istniał w systemie oświaty. Konstrukcja rozporządzenia w sprawie nostryfikacji w sposób ścisły odzwierciedla bowiem typy polskich szkół publicznych i niepublicznych wymienione w art. 9 ust. 1 ustawy o systemie oświaty, obowiązujące od 1999 r. W konsekwencji, dane świadectwo zagraniczne wydane przed 1999 r. może być de facto nostryfikowane unikalnie w przypadku, gdy zachodzi zbieżność pomiędzy organizacją systemu edukacji państwa, w którym wydano świadectwo, i określonym typem polskiej szkoły wymienionym aktualnie w art. 9 ust. 1 ustawy o systemie oświaty, a ponadto – w przypadku świadectwa dodatkowo potwierdzającego kwalifikacje zawodowe – gdy akurat obowiązująca klasyfikacja zawodów szkolnictwa zawodowego uwzględnia zawód, którego dotyczy dane świadectwo zagraniczne. Natomiast w sytuacji, kiedy dane świadectwo wydane za granicą przed 1999 r., dotyczy ukończenia za granicą szkoły i potwierdzenia kwalifikacji zawodowych w zawodzie nieobjętym aktualnie klasyfikacją zawodów szkolnictwa zawodowego (mimo, że dany zawód klasyfikacja niegdyś obejmowała) – nostryfikacja jest niemożliwa.

W ocenie Ministra Edukacji Narodowej kwestię uznawania świadectw wydanych za granicą należy postrzegać szerzej, niż wynikałoby to tylko z literalnego brzmienia przepisów rozporządzenia. Pozwala na to zasada praw nabytych (objawiająca się w szczególności w niniejszym aspekcie wypowiedzi trwałością nabytego wykształcenia) oraz zasada równego traktowania podmiotów prawa, a ponadto wykładnia celowościowa art. 93 ust. 2 ustawy o systemie oświaty.

Minister Edukacji Narodowej zauważa, że pomimo, iż od 2004 r. nie prowadzi się w Polsce kształcenia pielęgniarstwa na poziomie szkolnictwa zawodowego, taka sytuacja nie skutkuje anulowaniem wykształcenia w odniesieniu do osób, które w Polsce przed 2004 r. właśnie w ramach szkolnictwa zawodowego uzyskały wykształcenie średnie w tym zawodzie. Innymi słowy, uzyskane wykształcenie nie ulega samoistnej utracie przez osobę uprawnioną tylko z tego powodu, że przepisy określające dany typ szkoły czy rodzaj kształcenia utraciły moc. Ponieważ zatem, w myśl zasady praw nabytych, nie anuluje się wykształcenia średniego w zawodzie pielęgniarstwa uzyskanego w Polsce w latach 80. i 90. w związku z ukończeniem nieistniejącego obecnie np. policealnego studium zawodowego czy liceum medycznego, w opinii Ministra Edukacji Narodowej nieuzasadnione staje się kwestionowanie możliwości stwierdzenia, w drodze nostryfikacji, równorzędności zagranicznego świadectwa potwierdzającego wykształcenie uzyskane w powyższym okresie za granicą z tego wyłącznie powodu, że obecnie nie ma typu szkoły, do którego można by przyrównać zagraniczne świadectwo, mimo że odpo-

wiedni typ szkoły był uregulowany w przepisach prawa obowiązującego w dacie wydania świadectwa zagranicznego. Innymi słowy, gdyby osoba legitymująca się danym świadectwem zagranicznym, zdążyła wystąpić o nostryfikację tego świadectwa jeszcze w okresie, kiedy istniał w systemie oświaty odpowiedni typ szkoły, równorzędność jej wykształcenia zostałaby stwierdzona. W konsekwencji, świadectwo tej osoby, podobnie jak świadectwa osób, które ukończyły w Polsce nieistniejący już typ szkoły, funkcjonowałoby obecnie w obrocie prawnym. Natomiast w sytuacji, gdy osoba ta spóźniła się i przepisy regulujące „odpowiedni” typ szkoły zostały uchylone, droga stwierdzenia równorzędności wykształcenia jest zamknięta, mimo że osoby, które ukończyły nieistniejące typy szkół (lub których świadectwa zostały nostryfikowane w stosownym czasie) funkcjonują nadal w obrocie prawnym legitymując się dokumentami faktycznie przecież równorzędnymi z dokumentem pielęgniarstwa, której obecnie odmawia się nostryfikacji.

W świetle powyższego, w opinii Ministra Edukacji Narodowej, dochodzi do sytuacji zamknięcia drogi stwierdzenia w trybie nostryfikacji równorzędności wykształcenia na takiej podstawie, że kazuistyczna konstrukcja mechanizmu nostryfikacji, określona w akcie wykonawczym do ustawy, nie objęła przypadku nostryfikacji w sytuacji wyeliminowania z systemu oświaty „odpowiedniego” typu szkoły. Następstwem powyższego jest natomiast zagrożenie nierównego traktowania podmiotów legitymujących się faktycznie porównywalnym wykształceniem. Tymczasem wynikający z art. 93 ust. 2 ustawy o systemie oświaty cel nostryfikacji wydaje się nie pozwalać na powstanie powyższej sytuacji rodzącej wyżej wymienione zagrożenie. Zgodnie bowiem z tym przepisem, celem nostryfikacji jest uznanie zagranicznych świadectw ukończenia szkół i zagranicznych świadectw maturalnych za równorzędne odpowiednim świadectwom ukończenia szkół i świadectwom dojrzałości określonym w ustawie. Należy zauważyć, że ustawodawca wcale nie przesądził, że celem nostryfikacji jest poszukiwanie równorzędności świadectwa zagranicznego z określonym świadectwem ukończenia odpowiedniego, aktualnie istniejącego w ustawie, typu szkoły publicznej. Ustawodawca ustanowił jedynie, że celem nostryfikacji jest poszukiwanie równorzędności świadectwa zagranicznego z odpowiednim świadectwem ukończenia szkoły. W opinii Ministra Edukacji Narodowej tak postrzegany cel nostryfikacji powinien sprzeciwiać się sprowadzaniu nostryfikacji wyłącznie do procesu przyrównania świadectwa ukończenia szkoły za granicą ze świadectwem ukończenia jednego z typów szkół spośród katalogu zawartego w aktualnie obowiązującym art. 9 ust. 1 ustawy o systemie oświaty. Tym samym okoliczność, że zawarta w rozporządzeniu konstrukcja mechanizmu nostryfikacji oparta na m.in. elemencie przyrównywania świadectwa zagranicznego z odpowiednim typem szkoły wymienionym aktualnie w art. 9 ust. 1 ustawy o systemie oświaty, pomijając typy szkół wymienione w uchylonych przepisach, stanowi w istocie zawężającą interpretację art. 93 ust. 2 tej ustawy.

Reasumując, w opinii Ministra Edukacji Narodowej, powyższe pozwala na przyjęcie innego, rozszerzonego sposobu widzenia nostryfikacji, niż wynikałoby to z literalnej wykładni rozporządzenia. Zgodnie bowiem z art. 93 ust. 2 ustawy, celem nostryfikacji jest uznanie zagranicznych świadectw ukończenia szkół za równorzędne odpowiednim świadectwom ukończenia szkół, gdy tymczasem literalna wykładnia rozporządzenia sprowadza proces nostryfikacji do każdorazowego porównywania świadectwa uzyskanego za granicą – bez względu na datę wydania tego świadectwa za granicą – do polskiego świadectwa ukończenia typu szkoły odpowiednio wybranego spośród katalogu typów szkół wymienionych w aktualnie obowiązującym art. 9 ust. 1 ustawy o systemie oświaty. W ten sposób, istotnie, tak jak postrzega kwestię Śląski Kurator Oświaty, nie byłoby możliwe stwierdzenie w drodze nostryfikacji równorzędności świadectwa ukończenia szkoły średniej w zawodzie pielęgniarstwa wydanego za granicą np. w 1992 r., z tego względu, że art. 9 ust. 1 ustawy nie wymienia takiego typu szkoły jak policealne studium zawodowe, czy liceum medyczne, tj. jednego z typów szkół kształcących w latach 90. w Polsce pielęgniarstwa.

Powyższe oznacza, że stwierdzenie równorzędności wykształcenia w drodze nostryfikacji byłoby zawężone do dokumentów wydanych za granicą po 1999 r., a w przypad-

ku dokumentów potwierdzających dodatkowo kwalifikacje zawodowe – wyłącznie do zawodów wymienionych w aktualnej klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego określonej w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 czerwca 2007 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego (Dz. U. Nr 124, poz. 860, z późn. zm.). W rezultacie osoba legitymująca się zagranicznym świadectwem ukończenia szkoły w zawodzie pielęgniarstwa wydanym np. w 1992 r., która w dniu dzisiejszym występuje z wnioskiem o nostryfikację, nie może uzyskać zaświadczenia o nostryfikacji tego świadectwa, mimo że faktycznie posiada tożsame wykształcenie jak osoba, która w Polsce w 1992 r. ukończyła np. policealne studium zawodowe w zawodzie pielęgniarstwa.

Zdaniem Ministra Edukacji Narodowej, konstrukcja mechanizmu nostryfikacji, określona w akcie wykonawczym do ustawy, jest wynikiem zawężającej interpretacji art. 93 ust. 2 ustawy. Celowościowa wykładnia tego przepisu ukazuje bowiem, że nostryfikacja nie powinna się sprowadzać do przyrównania zagranicznego świadectwa – bez względu na datę jego wydania – do polskiego świadectwa ukończenia typu szkoły odpowiednio wybranego spośród katalogu typów szkół wymienionych w aktualnie obowiązującym art. 9 ust. 1 ustawy o systemie oświaty. Takie rozwiązanie, owszem, jest adekwatne w odniesieniu do wnioskodawcy, któremu świadectwo za granicą zostało wydane w okresie po 1999 r. (katalog typów szkół wymienionych w art. 9 ust. 1 ustawy o systemie oświaty obowiązuje od dnia 1 stycznia 1999 r.), a w przypadku świadectw zagranicznych potwierdzających dodatkowo kwalifikacje zawodowe – w okresie od 2007 r. (aktualna klasyfikacja zawodów szkolnictwa zawodowego określona w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 czerwca 2007 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego – obowiązuje od dnia 26 lipca 2007 r.). Natomiast jak pokazuje analiza stanu faktycznego i prawnego w przedmiotowych sprawach, takie rozwiązanie okazuje się jednak niewystarczające w odniesieniu do nostryfikacji świadectw zagranicznych wydanych przed 1999 r., które dodatkowo potwierdzają kwalifikacje zawodowe nieujęte w obowiązującej klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego. W opinii Ministra Edukacji Narodowej warto uwzględnić jednocześnie, że stwierdzenie w drodze nostryfikacji równorzędności świadectw zagranicznych wydanych przed 1999 r. w ten sposób, że przyrównuje się zagraniczne świadectwo wyłącznie do odpowiedniego świadectwa typu szkoły aktualnie istniejącego w systemie oświaty, może w istocie prowadzić do odwrotnego skutku nostryfikacji niż określa to art. 93 ust. 2 ustawy, tj. do nierównorzędności uznania. Zdaniem Ministra Edukacji Narodowej, można bowiem wyrazić wątpliwość co do tego, czy skutek pełnej równorzędności uznania wykształcenia mógłby zostać osiągnięty poprzez porównanie, w następstwie nostryfikacji, wykształcenia poświadczanego świadectwem wydanym za granicą w latach 80. czy 90. z wykształceniem uzyskiwanym obecnie w Polsce w związku z ukończeniem określonego typu szkoły aktualnie wymienionego w art. 9 ust. 1 ustawy o systemie oświaty. Innymi słowy, stan faktyczny w przedmiotowych sprawach, zdaniem Ministra Edukacji Narodowej, powinien skłaniać ku pogładowi, że okoliczność daty wydania świadectwa za granicą może mieć jednak znaczenie dla osiągnięcia celu nostryfikacji, jakim jest uznanie równorzędności.

Konkludując, zdaniem Ministra Edukacji Narodowej, pozostanie przy gramatycznej wykładni przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki z dnia 6 kwietnia 2006 r. w sprawie nostryfikacji świadectw szkolnych i świadectw maturalnych uzyskanych za granicą, niepozwalającej na stwierdzenie w Polsce równorzędności wykształcenia poświadczanego świadectwem wydanym w b. ZSRR w specjalności pielęgniarstwo poprzez porównanie daty (okresu) wydania świadectwa w b. ZSRR z odpowiednim świadectwem ukończenia typu szkoły istniejącym w polskim systemie oświaty w dacie wydania tego świadectwa, skutkuje błędną, bo zawężoną, interpretacją art. 93 ust. 2 ustawy o systemie oświaty. W kontekście powyższej oceny, wskazywana przez Śląskiego Kuratora Oświaty potrzeba wprowadzenia dodatkowych przepisów przejściowych dotyczących warunków i trybu nostryfikacji przedmiotowych świadectw, jest kontynuacją wykładni gramatycznej rozporządzenia w sprawie nostryfikacji. Tymczasem w ocenie Ministra Edukacji w przedmiotowych sprawach, w oparciu o reguły wykładni celowościowej, **jest możliwa interpretacja rozszerzająca** przepisów rozporządzenia.

Taka wykładnia – inaczej niż wykładnia literalna – **nie stoi na przeszkodzie przeprowadzaniu przez kuratorów oświaty, w ramach prowadzonych postępowań nostryfikacyjnych, czynności wyjaśniających w celu stwierdzenia, czy dane świadectwo wydane w b. ZSRR w zawodzie pielęgniarstwa w okresie obowiązywania Konwencji Praskiej, tj. w latach 1972–2004, spełnia wymogi w zakresie programu kształcenia przewidziane dla zawodu pielęgniarstwa w Polsce według stanu prawnego obowiązującego w dacie wydania w b. ZSRR przedmiotowego świadectwa.**

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Stanowski

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi pytaniami kierowanymi przez organy prowadzące szkoły i placówki, dotyczącymi stosowania w praktyce niektórych przepisów dotyczących oceny pracy dyrektora szkoły/placówki oraz oceny pracy nauczyciela, uprzejmie proszę o wyjaśnienie niejasności w następujących kwestiach.

1. Zgodnie z art. 6a ustawy – Karta Nauczyciela oceny pracy nauczyciela można dokonać z inicjatywy dyrektora szkoły lub na wniosek:

- 1) nauczyciela;
- 2) organu sprawującego nadzór pedagogiczny;
- 3) organu prowadzącego szkołę;
- 4) rady szkoły;
- 5) rady rodziców.

Czy przepis ten dotyczy również oceny pracy dyrektora szkoły? Czy przez analogię oceny pracy dyrektora można dokonać z inicjatywy organu prowadzącego lub na wniosek dyrektora, organu sprawującego nadzór pedagogiczny, rady szkoły albo rady rodziców?

2. Zgodnie z § 8 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela, oceny częściowej w zakresie realizacji zadań wymienionych w art. 39 ust. 1 pkt 1, 3, 4 i 6 ustawy i w art. 6 oraz w art. 7 ust. 2 pkt 2–4 Karty Nauczyciela dokonuje organ sprawujący nadzór pedagogiczny nad szkołą w porozumieniu z organem prowadzącym szkołę, jeżeli organ prowadzący szkołę nie sprawuje nadzoru pedagogicznego. Czy pozostawienie tego paragrafu w brzmieniu sprzed zmiany nie jest sprzeczne z art. 6 ustawy – Karta Nauczyciela, zgodnie z którym oceny pracy dyrektora szkoły dokonuje organ prowadzący szkołę w porozumieniu z organem sprawującym nadzór pedagogiczny? Czy zatem w praktyce to organ sprawujący nadzór pedagogiczny powinien być organem inicjującym ocenę części wspólnych i odpowiedzialnym za jej ustalenie?

3. Art. 7 ust. 2 pkt 6 ustawy – Karta Nauczyciela, dodany do tej ustawy dnia 23 sierpnia 2008 r., nie został wskazany w rozporządzeniu w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela. Kto zatem dokonuje oceny działań dyrektora w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę?

4. Zgodnie z § 8 ust. 2 rozporządzenia w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela, stopień realizacji zadań przez dyrektora powinien być ustalony w wyniku sprawowanego nadzoru pedagogicznego. Czy oznacza to, że zgodnie z § 3 ust. 1 rozporządzenia w sprawie nadzoru pedagogicznego wizytatorzy wykonujący czynności związane z oceną pracy dyrektora na podstawie art. 33 ust. 3 ustawy o systemie oświaty mogą wykonywać te zadania tylko w trybie planowanych lub doraźnych działań (kontroli)?

5. Zgodnie z § 3 ust. 3 wskazanego rozporządzenia, organ dokonujący oceny z własnej inicjatywy lub na wniosek innego podmiotu niż sam oceniany zobowiązany jest co najmniej na miesiąc przed dokonaniem oceny powiadomić o tym nauczyciela. Czy w okresie trwania tego miesiąca organ dokonujący oceny pracy może wykonywać czynności związane z pozyskaniem informacji niezbędnych do dokonania tej oceny, na przykład prowadzić obserwację (hospitację) zajęć realizowanych przez ocenianego nauczyciela? Jeżeli tak, to jaki jest cel ustalenia w przepisach wymienionego okresu w odniesieniu do ocenianego nauczyciela.

Łączę wyrazy szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.02.26

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem Pana Senatora Sławomira Kowalskiego z dnia 16 lutego 2010 r. nr BPS/DSK-043-2409/10 złożonym podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., uprzejmie przekazuję następujące wyjaśnienia.

Ad 1.

Zgodnie z art. 6a ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 z późn. zm.), oceny pracy dyrektora szkoły oraz nauczyciela, któremu czasowo powierzono pełnienie obowiązków dyrektora szkoły, dokonuje organ prowadzący szkołę w porozumieniu z organem sprawującym nadzór pedagogiczny.

Ocena pracy dyrektora może być dokonana w każdym czasie, nie wcześniej jednak niż po upływie roku od dokonania poprzedniej lub oceny dorobku zawodowego, o której mowa w art. 9c ust. 6 ww. ustawy, na wniosek: dyrektora, organu sprawującego nadzór pedagogiczny, organu prowadzącego szkołę, rady szkoły, rady rodziców. Organ prowadzący szkołę jest obowiązany dokonać oceny pracy dyrektora szkoły w okresie nie dłuższym niż 3 miesiące od dnia złożenia wniosku.

Ocena pracy dyrektora szkoły ma charakter opisowy i jest zakończona stwierdzeniem uogólniającym: ocena wyróżniająca, ocena dobra, ocena negatywna. Organ prowadzący szkołę dokonuje oceny pracy dyrektora szkoły po zasięgnięciu opinii rady szkoły i zakładowych organizacji związkowych działających w tej szkole. Ocenę pracy ustala się po zapoznaniu nauczyciela z jej projektem oraz wysłuchaniu jego uwag i zastrzeżeń.

Na podstawie art. 6a ust. 9 pkt 2 oraz ust. 10 ww. ustawy, od ustalonej oceny pracy, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia, przysługuje dyrektorowi szkoły oraz nauczycielowi, któremu czasowo powierzono pełnienie obowiązków dyrektora szkoły – prawo złożenia wniosku o ponowne ustalenie oceny jego pracy do organu, który tę ocenę ustalił. Organ odwoławczy powołuje w celu rozpatrzenia odwołania lub wniosku zespół oceniający. Od oceny dokonanej przez zespół oceniający nie przysługuje odwołanie.

Ad 2.

Przy dokonywaniu oceny pracy dyrektorów należy stosować przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 2 listopada 2000 r. w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela, trybu postępowania odwoławczego oraz składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego (Dz. U. Nr 98, poz. 1066 z późn. zm.), z uwzględnieniem zmian wprowadzonych nowelizacją Karty Nauczyciela w zakresie kompetencji do ustalania oceny pracy dyrektora.

Na podstawie § 8 ust. 2 ww. rozporządzenia, kryterium oceny pracy dyrektora szkoły stanowi stopień realizacji zadań określonych w art. 6, 7 i 42 ust. 2 Karty Nauczyciela oraz art. 4 i 39 ustawy – ustalony w wyniku sprawowanego nadzoru pedagogicznego oraz nadzoru w zakresie spraw finansowych i administracyjnych.

Na ocenę pracy dyrektora szkoły składają się oceny cząstkowe ustalane przez organ nadzoru pedagogicznego i organ prowadzący szkołę, przy czym oceny cząstkowej w zakresie:

- realizacji zadań wymienionych w art. 4, art. 39 ust. 1 pkt 2 i 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) oraz w art. 7 ust. 2 pkt 1 i art. 42 ust. 2 Karty Nauczyciela – dokonuje organ nadzoru pedagogicznego;

- realizacji zadań wymienionych w art. 39 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy o systemie oświaty oraz w art. 7 ust. 2 pkt 5 Karty Nauczyciela – dokonuje organ prowadzący szkołę.

Natomiast na podstawie § 8 ust. 3 pkt 3 ww. rozporządzenia, realizacji zadań wymienionych w art. 39 ust. 1 pkt 1, 3, 4 i 6 ustawy o systemie oświaty, i w art. 6 oraz w art. 7 ust. 2 pkt 2–4 Karty Nauczyciela, dokonuje organ prowadzący szkołę w porozumieniu z organem nadzoru pedagogicznego.

Przepisy rozporządzenia w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela, trybu postępowania odwoławczego oraz składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego, należy interpretować w powiązaniu z art. 6a ust. 6 ustawy – Karta Nauczyciela, na podstawie którego oceny pracy dyrektora szkoły dokonuje organ prowadzący szkołę w porozumieniu z organem sprawującym nadzór pedagogiczny, a więc organ prowadzący szkołę jest inicjatorem porozumienia zarówno w sprawie całościowej oceny pracy dyrektora szkoły jak i oceny częściowej, o której mowa w § 8 ust. 3 pkt 3 ww. rozporządzenia.

Ad 3.

Oceny działań dyrektora szkoły w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę, na podstawie § 8 ust. 2 i ust. 3 pkt 3 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 2 listopada 2000 r. w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela, trybu postępowania odwoławczego oraz składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego, dokonuje organ prowadzący szkołę w porozumieniu z organem sprawującym nadzór pedagogiczny.

Ad 4.

Zgodnie z powyższymi wyjaśnieniami, kryterium oceny pracy dyrektora szkoły stanowi stopień realizacji zadań określonych w art. 6, 7 i 42 ust. 2 Karty Nauczyciela oraz art. 4 i 39 ustawy – ustalony w wyniku sprawowanego nadzoru.

Na podstawie § 3 ust. 1–3 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 października 2009 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego (Dz. U. Nr 168, poz. 1324), nadzór pedagogiczny jest realizowany przez wykonywanie zadań i czynności określonych w art. 33 ustawy o systemie oświaty, w trybie planowych lub doraźnych działań. Planowe działania nadzoru pedagogicznego prowadzone przez kuratorów oświaty są realizowane zgodnie z podstawowymi kierunkami polityki oświatowej państwa w zakresie nadzoru pedagogicznego, ustalonymi przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania na podstawie art. 35 ust. 2 pkt 1 ustawy o systemie oświaty. Doraźne działania nadzoru pedagogicznego prowadzone przez organy sprawujące nadzór pedagogiczny są realizowane w przypadku, gdy zaistnieje potrzeba podjęcia działań nieuwjętych w planie nadzoru pedagogicznego, o którym mowa w § 18 ust. 1 ww. rozporządzenia. Zatem ocena pracy dyrektora szkoły powinna wynikać zarówno z planowego jak i doraźnego nadzoru pedagogicznego.

Ad 5.

Na podstawie § 3 ust. 3 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 2 listopada 2000 r. w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela, trybu postępowania odwoławczego oraz składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego, w przypadku dokonywania oceny pracy z inicjatywy organu sprawującego nadzór pedagogiczny, organu prowadzącego szkołę, rady szkoły lub rady rodziców, organ prowadzący szkołę powiadamia o tym na piśmie nauczyciela co najmniej na miesiąc przed dokonaniem oceny. W okresie tego miesiąca organ prowadzący szkołę podejmuje działania zmierzające do wystawienia oceny. Przepis § 3 ust. 3 rozporządzenia w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela, trybu postępowania odwoławczego oraz składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego jest zgodny z art. 51 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Powołując się na stanowisko Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, zwracam się z prośbą o informację o pracach dotyczących przepisów związanych z gospodarką odpadami. Zdaniem związku, konieczne jest zbudowanie spójnego systemu prawnego, pozwalającego na uporządkowanie systemu gospodarki komunalnej na poziomie lokalnym i regionalnym. Brak spójnych regulacji prawnych skutkuje obecnie powstawaniem dzikich wysypisk, a także niskiej emisji, niebezpiecznej dla zdrowia ludzi, wynikającej ze spalania odpadów w paleniskach domowych, oraz masowym przywozem do Polski odpadów z Niemiec i innych krajów. Niezbędne wydaje się zatem pilne ustawowe zapewnienie gminie podstawowych instrumentów pozwalających na kierowanie przez nią strumienia odpadów tak, aby zapewnić zgodność gospodarki odpadami z obowiązującymi regulacjami i planami gospodarki odpadami.

W szczególności konieczne jest zapewnienie gminie własności odpadów lub prawa dysponowania odpadami. Gmina powinna być właścicielem lub dysponentem odpadów komunalnych na swoim terenie, powinna móc podejmować w sposób wiążący decyzje dotyczące kompleksowego rozwiązywania problemu selektywnej zbiórki, transportu i przetwarzania odpadów. Konieczne jest także wprowadzenie obowiązkowej opłaty ponoszonej przez mieszkańców, której obowiązek powinien spoczywać na każdym właścicielu nieruchomości, najemcy lub użytkowniku lokalu mieszkalnego – pobieranej od liczby osób w rodzinie – w ustandaryzowanej wysokości. Opłaty takie pozwoliłyby na wyeliminowanie sytuacji, w której część mieszkańców unika ponoszenia opłat za wytwarzane odpady, i znacznie ograniczyłyby spalanie odpadów w paleniskach domowych, powstawanie dzikich wysypisk oraz pozostawianie odpadów przy drogach, w lasach i w innych miejscach publicznych.

Konieczność wprowadzenia nowych regulacji prawnych spowodowana jest również wynegocjowaniem przez Polskę okresów przejściowych dotyczących osiągnięcia unijnych standardów w dziedzinie ochrony środowiska, w tym w gospodarce odpadami. W świetle, między innymi, art. 16a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (tekst jednolity: DzU z 2007 r., nr 39, poz. 251) do obowiązkowych zadań gminy należy zapewnienie warunków ograniczających masę odpadów komunalnych ulegających biodegradacji kierowanych do składowania. Określono przy tym terminy, w których ma nastąpić redukcja wolumenu odpadów komunalnych kierowanych na składowiska odpadów – do dnia 31 grudnia 2010 r., do dnia 31 grudnia 2013 r. i do dnia 31 grudnia 2020 r. Spełnienie zobowiązań wobec UE wymaga stworzenia kompleksowego systemu opartego na ograniczaniu powstawania odpadów, ich odzysku i recyklingu, który prowadzić będzie do minimalizowania składowania odpadów.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 8 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 16 lutego 2010 r., znak BPS/DSK-043-2410/10, przekazujące oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego w sprawie odpadów komunalnych, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Na wstępie pragnę podziękować za uwagi i propozycje dotyczące oczekiwanego systemu zagospodarowania odpadów komunalnych oraz stanu gospodarki odpadami komunalnymi w Polsce. Opinie wyrażone przez senatora Sławomira Kowalskiego są zbieżne z moim poglądem dotyczącym tych zagadnień.

Obecnie kwestie związane z gospodarowaniem odpadami komunalnymi są regulowane przepisami ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, z późn. zm.). Ustawa ta określa utrzymywanie czystości i porządku na terenie gminy jako obowiązkowe zadania własne gminy. Z drugiej strony ustawa określa obowiązki właścicieli nieruchomości w zakresie prawidłowego gromadzenia odpadów komunalnych na terenie nieruchomości i ich pozbywania się oraz określa warunki udzielania zezwoleń na świadczenie usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości.

W moim przekonaniu obecny system zagospodarowania odpadów komunalnych nie jest efektywny. Zmiana systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w kierunku przekazania gminie praw do dysponowania strumieniem odpadów komunalnych pozwoli w pełni objąć jednolitym systemem wszystkich mieszkańców gminy. Ponadto wskazanie jednego podmiotu – gminy – jako odpowiedzialnego za tworzenie systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, w tym zapewnienie właściwej infrastruktury do zagospodarowania odpadów komunalnych jest w moim przekonaniu zapewnieniem realizacji zobowiązań Polski wobec celów określonych przepisami prawa Unii Europejskiej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że są prowadzone prace nad przygotowaniem projektu założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw. W dniu 30 listopada 2009 r. Pan Michał Boni — Minister, Członek Rady Ministrów, Przewodniczący Stałego Komitetu Rady Ministrów, powołał zespół roboczy z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Rządowego Centrum Legislacji oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (pismo z dnia 30 listopada 2009 r., znak: KRM-24-30-09). W ramach prowadzonych przez ten zespół prac dyskutowany jest ostateczny kształt projektu założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Ponadto uprzejmie informuję, że w resorcie środowiska prowadzone są również prace nad projektem założeń do projektu ustawy o odpadach, która będzie stanowić transpozycję dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy, mające na celu poprawę stanu gospodarki odpadami. W założeniach tych zostały zawarte kwestie dotyczące m.in. opłat za składowanie odpadów jako jeden z najważniejszych instrumentów wpływających na stymulowanie działań w zakresie odzysku. Zgodnie z tymi założeniami planowana jest zmiana funkcjonowania obecnego systemu opłat, w tym określenie górnej stawki opłaty za składowanie w wysokości 400 zł za umieszczenie 1 Mg odpadów na składowisku. Tak wysoka opłata powinna determinować szukanie innych metod zagospodarowania odpadów niż ich składowanie.

W związku z tym pragnę podkreślić, że na chwilę obecną uzgadniane jest ostateczne stanowisko rządu w kwestii planowanego systemu zagospodarowania odpadów komunalnych. Po opracowaniu jednolitej koncepcji dotyczącej gospodarki odpadami komunalnymi i akceptacji projektu przez Komitet Stały Rady Ministrów, a następnie po przyjęciu przez Radę Ministrów, założenia do projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostaną przekazane do Rządowego Centrum Legislacji celem opracowania na ich podstawie projektu ustawy.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

**Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego
i innych senatorów**

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

Podczas dyskusji w dniu 17 grudnia 2009 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych zaistniała wątpliwość, czy godło Rzeczypospolitej Polskiej znajdujące się w sali obrad Senatu RP ponad ławą Marszałka Senatu RP jest zgodne z obowiązującą ustawą z dnia 31 stycznia 1980 r.

Rozumiejąc i szanując konwencję artystyczną wystroju sali obrad Senatu RP, uważamy jednak, iż godło Rzeczypospolitej powinno być, tak jak w Sejmie RP, zgodne z wymienioną ustawą.

Prosimy zatem bardzo o dostosowanie tego godła RP do wymogów ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych.

*Z poważaniem
Sławomir Kowalski
Paweł Klimowicz
Andrzej Misiołek
Stanisław Iwan
Andrzej Grzyb*

Odpowiedź

Warszawa, 12 marca 2010 r.

Senatorowie
Sławomir Kowalski
Paweł Klimowicz
Andrzej Misiołek
Stanisław Iwan
Andrzej Grzyb

W związku z oświadczeniem złożonym na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 r., w którym wyrażone zostały wątpliwości Panów Senatorów co do zgodności, znajdującego się w sali obrad Senatu ponad ławą Marszałka, godła Rzeczypospolitej Polskiej z ustawą z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych (Dz. U. z 2005 r. Nr 235, poz. 200, z późn. zm.), zwaną dalej „ustawą”, a także podniesiono postulat jego dostosowania do wymogów przywołanej ustawy, pragnę przedstawić następujące stanowisko.

Zgodnie z art. 2 ustawy „godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest wizerunek orła białego ze złotą koroną na głowie zwróconej w prawo, z rozwiniętymi skrzydłami, z dziobem i szponami złotymi, umieszczony w czerwonym polu tarczy”, wzór godła określony został natomiast w załączniku nr 1 do ustawy.

Kolorystyka znajdującego się w sali obrad Senatu godła **wynika z wykorzystanych do jego wykonania materiałów**: przy tworzeniu wizerunku orła **kolor biały** uzyskano z wykorzystania **białego metalu – srebra, kolor złoty** przez użycie **żółtego metalu – złota**, a **kolor czerwony** czyli tło wykonano z **miedzi**.

Użycie do wykonania godła srebra oraz miedzi, daje efekt barwy białej oraz czerwonej w zależności od kąta padania światła, mniej lub bardziej intensywny.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż kwestia zgodności wizerunku orła umieszczonego w sali posiedzeń Senatu z wymogami wynikającymi z ustawy była już przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego.

Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 maja 2003 r., orzekł, że **nie ma wątpliwości, iż znajdujący się w sali obrad Senatu wizerunek orła spełnia wymogi określone w art. 2 ustawy.**

Następnie w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny w Warszawie uzasadniając wyrok z dnia 24 lutego 2005 r., stwierdził, iż w jego ocenie „wizerunek orła umieszczony w sali posiedzeń Senatu RP wykonany został z metali, których naturalne barwy – biały kolor srebra, złoty kolor złota oraz czerwony kolor miedzi odbiegają swoją intensywnością barwy od wzorca będącego załącznikiem do wskazanej ustawy. **Jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zachowane zostały poprzez użycie takich metali kolorowych barwy przewidziane ustawą dla Godła Państwa. (...). Wizerunek orła, poza omówionym niewielkim odstępstwem w zakresie użytych do jego wykonania barw, został przedstawiony zgodnie z wzorem stanowiącym załącznik do ustawy**”.

Podkreślenia ponadto wymaga fakt, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie „wskazany w ustawie opis Godła Rzeczypospolitej poprzez jego wzór zawarty w załączniku, nie stanowi bezwzględnego obrazu godła, kopii, tego wzoru. (...) dopuszczalne są pewne odstępstwa od wzoru oraz barwy (przedstawionych we wzorze), wynikających z wizji artysty wykonującego godło, a także z użytego do jego wykonania materiału: tkaniny i koloru użytych nici, metalu o określonych naturalnych barwach, a także barwionego szkła lub tworzywa sztucznego, o ile mieszczą się one w opisie godła wynikającym z ustawy. Opis ten nie zawiera intensywności poszczególnych barw ani jej odcieni, a odbiór indywidualny wzorca godła i jego barw (...), jest odmienny u każdej osoby oglądającej, co wynika z indywidualnych cech postrzegania każdego człowieka, a więc subiektywnych odczuć”.

Mając na uwadze przywołane powyżej rozstrzygnięcia sądowe w przedmiotowej sprawie uprzejmie informuję, że w mojej ocenie wizerunek godła znajdujący się w sali obrad Senatu, jest zgodny z jego opisem zawartym w ustawie oraz wzorem godła stanowiącym załącznik nr 1 do tej ustawy.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W trakcie dyżurów senatorskich zapoznałem się z problemami dotyczącymi wydawania karty parkingowej dla osób niepełnosprawnych.

Po zmianach w ustawie – Prawo o ruchu drogowym osoby niepełnosprawne, które mają wydane po raz kolejny przedłużenie orzeczenia o niepełnosprawności przez orzecznika ZUS, na tej podstawie nie mogą otrzymać karty parkingowej. Do czasu zmian, wprowadzonych w 2009 r., taką możliwość miały.

Przykładem może być osoba niepełnosprawna, która po urazie rdzenia kręgowego od wielu lat porusza się na wózku inwalidzkim. Orzeczenie o niepełnosprawności miała wydane już kilkakrotnie, zawsze przez ZUS. Teraz jest zmuszona do stawienia się na kolejną komisję lekarską, składania całej historii choroby i spełniania innych wymogów określonych przez Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności. Powinna mieć zatem dwukrotnie wydane orzeczenie o niepełnosprawności.

Taka sytuacja zmusza osobę niepełnosprawną, często też jej opiekuna, do ponoszenia niepotrzebnych kosztów, na przykład na dojazd.

Zlikwidowanie ważności orzeczenia o niepełnosprawności wydanego przez ZUS powoduje zatem często znaczne utrudnienia.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości zmiany zaistniałej sytuacji.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 17 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego na 48. posiedzeniu Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., przysłane przy piśmie nr BPS/DSK-043-2412/10 z dnia 16 lutego 2010 r., w sprawie wydawania karty parkingowej osobom niepełnosprawnym, przedstawiam następującą informację.

Znowelizowana z dniem 22 września 2009 r. ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. *Prawo o ruchu drogowym* (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.), wprowadziła nowe zasady wydawania karty parkingowej dla osób niepełnosprawnych. O wydanie karty parkingowej mogą ubiegać się, stosownie do art. 8 ust. 5 ustawy *Prawo o ruchu drogowym* osoby posiadające:

- 1) orzeczenie o niepełnosprawności,
- 2) orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,
- 3) orzeczenie o wskazaniach do ulg i uprawnień

– wraz ze wskazaniem, o którym mowa w art. 6b ust. 3 pkt 9 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. *o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92, z późn. zm.), które potwierdza fakt występowania u osoby orzekanej obniżonej sprawności ruchowej. Obniżona sprawność ruchowa

to upośledzenie, które powoduje ograniczenia w samodzielnym poruszaniu się i przemieszczaniu.

Konsekwencją przedmiotowej nowelizacji jest z jednej strony możliwość ubiegania się o wydanie karty parkingowej przez osoby niepełnosprawne, które nie ukończyły 16 roku życia, z drugiej strony doprecyzowanie warunków ubiegania się o wydanie karty parkingowej poprzez jednoznaczne wskazanie przesłanki obniżonej sprawności ruchowej (za pośrednictwem wskazania umieszczanego w wymienionych orzeczeniach), jako podstawę do ubiegania się o kartę parkingową.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż dokonana nowelizacja w pełni koresponduje z Zaleceniem Rady Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 1998 r. dotyczącym kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych (98/376/EC), w świetle którego państwa członkowskie UE mają przyznać karty parkingowe dla osób, których inwalidztwo prowadzi do ograniczonej ruchliwości. Ograniczona ruchliwość stanowiąca przesłankę do wydania karty parkingowej w świetle przedmiotowego zalecenia, w prawie polskim potwierdzona jest poprzez wskazanie, o którym mowa w art. 6b ust. 3 pkt 9 *ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych*, zawarte w wymienionych orzeczeniach o niepełnosprawności.

W konsekwencji nowelizacja przepisów *ustawy Prawo o ruchu drogowym* doprowadziła do zapewnienia zgodności rozwiązań przyjętych w prawie polskim z rozwiązaniami przyjętymi w prawie wspólnotowym, co nie pozostaje bez znaczenia biorąc pod uwagę uznawalność kart parkingowych przez państwa członkowskie Unii Europejskiej bez względu na kraj ich wydania. Ponadto takie rozwiązanie przyczyni się do eliminacji zjawiska wydawania kart parkingowych osobom nieposiadającym trudności z poruszaniem się i przemieszczaniem, co często uniemożliwiało korzystanie z uprawnień wynikających z posiadanej karty parkingowej osobom mającym trudności z poruszaniem się. Na ten fakt zwracały uwagę, w licznej korespondencji wpływającej do Ministerstwa Infrastruktury, Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, zarówno indywidualne osoby niepełnosprawne, jak też skupiające je lub reprezentujące organizacje pozarządowe. Zapewnienie zgodności rozwiązań prawa polskiego z prawem wspólnotowym oraz zagwarantowanie korzystania z karty parkingowej przez osoby posiadające obniżoną sprawność ruchową wymagało jednocześnie rezygnacji z wydawania karty parkingowej na podstawie orzeczeń lekarza orzecznika ZUS.

Celem wprowadzonego rozwiązania było przede wszystkim umożliwienie korzystania z karty parkingowej osobom niepełnosprawnym, które rzeczywiście tego rodzaju pomocy wymagają, a nie osobom które jedynie legitymują się statusem osoby niepełnosprawnej. Jest to o tyle istotne, iż przed nowelizacją przedmiotowych przepisów o kartę parkingową mogły ubiegać się prawie wszystkie osoby niepełnosprawne (z wyjątkiem dzieci do lat 16 oraz osób zaliczonych do lekkiego stopnia niepełnosprawności o przyczynie niepełnosprawności innej niż upośledzenie narządu ruchu i choroba neurologiczna), a to ze względu na brak kryterium obniżonej sprawności ruchowej jako warunku w stosunku do osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności oraz osób posiadających orzeczenie lekarza orzecznika ZUS o całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji albo całkowitej niezdolności do pracy. W konsekwencji z prawa do ubiegania się o kartę parkingową mogło skorzystać około dwa do trzech mln osób, co w praktyce przekładało się na jego ograniczoną skuteczność oraz oderwanie się od celu, któremu miało służyć. Wszystko to powodowało, iż osoby mające rzeczywiste trudności z poruszaniem się, miały coraz większe problemy ze skutecznym korzystaniem z uprawnienia, ponieważ miejsca parkingowe przeznaczone dla nich były zajmowane przez osoby niepełnosprawne nieposiadające stwierdzonej obniżonej sprawności ruchowej albo też osoby pełnosprawne, wykorzystujące bezprawnie karty parkingowe niepełnosprawnych krewnych lub znajomych.

Ponieważ osoba posiadająca orzeczenie lekarza orzecznika ZUS jest traktowana jako osoba niepełnosprawna (nie posiada ona jednak orzeczenia o niepełnosprawności ale orzeczenie o niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji), to też może ubiegać się o wydanie karty parkingowej pod warunkiem uzyskania orzече-

nia o wskazaniu do ulg i uprawnień. Procedura wydawania tego typu orzeczeń jest uproszczona w stosunku do podstawowej procedury orzeczniczej (obejmującej wydawanie orzeczeń o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności). Zgodnie z art. 5a *ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* w postępowaniu w sprawach o wydanie orzeczenia ze wskazaniem do ulg i uprawnień, zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności wydaje orzeczenie, w którym stopień niepełnosprawności określa na podstawie przedłożonych orzeczeń (nie tylko orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, ale również wydanych przed 1 stycznia 1998 r., orzeczeń KRUS, MON i MSWiA), natomiast wskazania, o których mowa w art. 6b ust. 3 *ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (w tym wskazanie obniżonej sprawności ruchowej), ustala stosownie do naruszonej sprawności organizmu i ograniczeń funkcjonalnych uzasadniających korzystanie z ulg i uprawnień na podstawie odrębnych przepisów. Postępowanie ma charakter jednoinstancyjny, przeprowadzane jest jednoosobowo przez lekarza – członka powiatowego zespołu, a za wydanie orzeczenia nie pobiera się opłaty.

W związku z powyższym, odpowiadając na pytanie Pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego stwierdzam, iż brak jest uzasadnionej potrzeby zmiany przepisów ustawy *Prawo o ruchu drogowym* – wprowadzonych Senackim projektem *ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym* – uchwalonych na 42. posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 maja 2009 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do komendanta głównego Policji Andrzeja Matejuka

W trakcie dyżuru senatorskiego zapoznałem się z informacjami dotyczącymi skradzionych dowodów osobistych. Z informacji tych wynika, że zdarzyły się sytuacje, w których sprawcy kradzieży brali kredyty posługując się skradzionymi dokumentami.

Dochodziło do tego, że okradziona osoba dopiero po latach, kiedy otrzymała wezwanie do spłacenia zaległych rat, dowiadywała się o tym fakcie. Okazało się, że do takich sytuacji dochodziło mimo zgłoszenia faktu kradzieży dowodu osobistego policji, ponieważ policja nie ma obowiązku zgłaszania takiej kradzieży bankowi.

Tylko zastrzeżenie dokumentu w banku daje gwarancję, że umowa kredytowa nie zostanie podpisana.

W związku z tym zwracam się do Pana Komendanta z prośbą o rozważenie możliwości zmiany tej sytuacji. W przypadku przyjęcia zgłoszenia o kradzieży dowodu osobistego, policja mogłaby poinformować wybrany bank, a wtedy zastrzeżenie dokumentu stałoby się informacją dostępną również dla innych banków.

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI**

Warszawa, 25 lutego 2010 r.

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz

W nawiązaniu do pisma z dnia 16 lutego 2010 r. Ldz. BPS/DSK-043-2413/10 zawierającego oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego złożone na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 r. w sprawie możliwości informowania przez Policję banków w przypadkach kradzieży dowodu osobistego w celu zapobiegania przestępstwom wyłudzenia kredytów na podstawie skradzionych dokumentów uprzejmie przedstawiam stanowisko w niniejszej sprawie.

Policja, w ramach realizacji ustawowych zadań w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości, w przypadku zgłoszenia kradzieży dokumentu tożsamości przez osobę, do której dokument należy, prowadzi postępowanie w sprawie o przestępstwo z art. 278, 279 lub 280 Kodeksu karnego w zależności od okoliczności popełnienia czynu zabronionego. Fakt zgłoszenia kradzieży dokumentu oraz prowadzone postępowanie w tej sprawie podlegają zarejestrowaniu w policyjnych zbiorach danych celem wykrycia, ustalenia sprawcy przestępstwa, utrwalenia dowodów tego przestępstwa oraz pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. W momencie zgłoszenia faktu dokonania kradzieży Policja wydaje zgłaszającemu zaświadczenie o zgłoszeniu kradzieży dokumentu tożsamości. Policja dokonuje również rejestracji skradzionego dokumentu w Krajowym Systemie Informacyjnym Policji.

W przypadku utraty dowodu osobistego, czy to w wyniku zagubienia, kradzieży lub w inny sposób zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewi-

dencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. tj. z 2006 r. Nr 139, poz. 993 z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o ewidencji” określające obowiązki osoby, która utraciła dowód osobisty oraz procedurę postępowania w przypadku jego utraty. Zgodnie z art. 42 ust. 1–2 wymienionej ustawy osoba, która utraciła dowód osobisty, jest obowiązana:

- niezwłocznie zawiadomić o tym najbliższy organ gminy lub właściwą ze względu na miejsce pobytu polską placówkę konsularną. Organy te wydają zaświadczenie o utracie dowodu osobistego, ważne do czasu wydania nowego dokumentu, oraz powiadamiają o tym przy użyciu dostępnych środków, w szczególności telefaksu lub poczty elektronicznej, organ, który wydał dowód osobisty, w celu unieważnienia dokumentu,
- wystąpić niezwłocznie o wydanie nowego dokumentu do właściwego organu gminy.

Dodać należy, iż wypełnienie niniejszego obowiązku z ustawy o ewidencji jest niezależne od zgłoszenia kradzieży dowodu osobistego w jednostce Policji. Wskazać przy tym trzeba, iż w odróżnieniu od powyższego, nie istnieje prawny obowiązek zgłoszenia przez osobę utraty dowodu tożsamości Policji, w związku z czym informacje, jakie na ten temat posiada Policja są niekompletne.

Natomiast zgodnie z art. 43 ust. 3 ww. ustawy osoba, która znalazła dowód osobisty innej osoby, jest obowiązana niezwłocznie przekazać ten dokument najbliższemu organowi gminy, Policji lub innemu organowi administracji publicznej. Organy te przekazują niezwłocznie dowód osobisty organowi, który go wydał, w celu unieważnienia dokumentu.

Ponadto na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 1 przytoczonej wyżej ustawy dowód osobisty podlega unieważnieniu z dniem zawiadomienia o jego utracie, zniszczeniu lub z dniem przekazania przez osobę trzecią znalezionej dowodu osobistego. Organem właściwym w sprawie prowadzenia ogólnokrajowej ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych, zwanej dalej „OEWiUDO”, jest Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji (na podstawie art. 44e ust. 4 ustawy). W ogólnopolskiej ewidencji gromadzone są dane dotyczące dowodów osobistych wydanych po dniu 31 grudnia 2000 r., zawierające dane zgromadzone w ewidencjach wydanych i unieważnionych dowodów osobistych prowadzonych przez właściwe organy gminy. W ewidencji prowadzonej przez organy gminy oraz w ogólnokrajowej ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych gromadzi się więc informacje o utraconych dowodach osobistych.

Dane z ww. ewidencji mogą być udostępnianie osobom i jednostkom organizacyjnym – jeżeli wykażą w tym interes prawny lub innym osobom i podmiotom jeżeli uwiarygodnią one interes faktyczny w otrzymywaniu danych i za zgodą osób, których dane dotyczą (art. 44h ust. 2 pkt 1 i 3 ustawy o ewidencji).

Na podstawie przywołanych powyżej przepisów obowiązek zgłoszenia faktu utraty dowodu osobistego spoczywa na osobie, która ten dokument utraciła, gdyż z mocy prawa z chwilą zgłoszenia dokument ten traci ważność.

Odnosząc się do kwestii udostępniania informacji, w tym danych osobowych bankom należy podkreślić, iż Policja może udostępniać przetwarzane w celach realizacji jej zadań dane tylko w przypadku, gdy wynika to z przepisów ustawy lub ratyfikowanych umów międzynarodowych. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. tj. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 z późn. zm.) nie przewiduje udostępniania informacji podmiotom pozapolicyjnym z wyjątkiem udostępniania przetwarzanych informacji sądom lub prokuratorom. Ponadto, udostępnianie informacji przetwarzanych przez Policję odbywa się na zasadach, w trybie i zakresie określonym w ustawach regulujących funkcjonowanie poszczególnych organów władzy publicznej, instytucji lub innych organów m.in. ustawa o kontroli skarbowej, ustawa o Służbie Celnej, ustawa o Straży Granicznej, ustawa o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ustawa o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Do organów uprawnionych do otrzymywania przetwarzanych przez Policję informacji nie należą banki, w tym również w zakresie udostępniania danych osobowych osób, które utraciły dokument tożsamości.

Uprawnienie banków do przetwarzania danych osobowych wynika z art. 112b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. tj. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.) stanowiącego, iż banki mogą przetwarzać informacje zawarte w dokumentach tożsamości osób fizycznych w celu realizacji działalności bankowej. Jednakże wskazane powyżej przepisy ustawy Prawo bankowe nie ustanawiają uprawnień banków do otrzymywania informacji obejmujących dane osobowe osób fizycznych z dokumentów tożsamości od innych organów, zarówno od Policji, jak i od Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadzącego OEWiUDO.

Udostępnienie tych informacji bankom stanowiłoby więc naruszenie prawa po stronie Policji, zwłaszcza przepisów o ochronie danych osobowych. Dodać należy, iż w tym przypadku nie mają zastosowania również przepisy art. 23 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. tj. z 2002 r. Nr 101, poz. 926), które określają przesłanki legalności przetwarzania danych osobowych przez dany organ. Dopuszczalność udostępniania – co stanowi jedną z operacji wykonywanych na danych osobowych składających na ich przetwarzanie – przez Policję danych osobowych bankom nie spełnia wymogu niezbędności zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa (brak stosownych przepisów ustanawiających uprawnienie lub obowiązek udostępniania) – wyłączona jest więc przesłanka legalności z art. 23 ust. 1 pkt 2 tej ustawy. Brak również podstaw do uznania, iż udostępnianie bankom informacji o dowodach osobistych, w tym danych osobowych w nich zawartych spełnia wymóg niezbędności dla wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego w rozumieniu przepisów o ochronie danych osobowych – przesłanka legalności z art. 23 ust. 1 pkt 4 przytoczonej ustawy.

Należy również wskazać, iż przy zgłoszeniu kradzieży dokumentu tożsamości Policja informuje osobę, która zgłasza kradzież o konieczności zgłoszenia faktu utraty dokumentu właściwemu organowi gminy celem jego unieważnienia oraz wprowadzenia do ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych. Ponadto Policja informuje osobę zgłaszającą fakt kradzieży lub zagubienia dokumentu tożsamości o możliwości zastrzeżenia tego dokumentu w banku celem uniemożliwienia wykorzystania go do popełnienia innego przestępstwa, w tym wyłudzenia kredytu. Zgłoszenie przez osobę, która utraciła dokument, faktu jego utraty w banku, tzw. zastrzeżenie dokumentu, powoduje jego zarejestrowanie w systemie „DOKUMENTY ZASTRZEŻONE”, zwanym dalej systemem „DZ”. System DZ jest prowadzony przez Związek Banków Polskich od 1997 r. w celu przeciwdziałania wyłudzeniom o charakterze ogólnopolskim. W systemie tym uczestniczą banki, placówki Poczty Polskiej oraz operatorzy telekomunikacji. Informacje przetwarzane w systemie obejmują dane o zagubionych i skradzionych dokumentach tożsamości oraz informacje o zastrzeżonych blankietach dokumentów. Zastrzeżenie dokumentu może być zgłoszone również w banku, którego klientem nie jest osoba zgłaszająca. System DZ umożliwia dostęp on-line i pozwala na sprawdzenie oraz potwierdzenie czy dokument tożsamości, którym legitymuje się osoba nie został zastrzeżony jako zagubiony lub skradziony. W bazach danych tego systemu gromadzone są dane o dowodach osobistych, dowodach osobistych tymczasowych, paszportach polskich i zagranicznych, książeczkach marynarskich, książeczkach wojskowych, kartach stałego pobytu, prawach jazdy, dowodach rejestracyjnych, kartach płatniczych.

Gromadzenie i przetwarzane informacji w systemie DZ odbywa się na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie danych osobowych, czyli dopuszczalność przetwarzania danych osobowych z utraconych dokumentów tożsamości odbywa się za zgodą osób, których dane dotyczą. W związku z powyższym, decyzja o tym czy dokument zostanie zastrzeżony zależy od osoby, która go utraciła. W celu zapobiegania nieuprawnionego wykorzystywania utraconych dokumentów do popełniania przestępstw, Policja aktywnie uczestniczy w kampanii informacyjnej systemu „DOKUMENTY ZASTRZEŻONE” polegającej na informowaniu osób zgłaszających Policji fakt kradzieży dokumentu lub zagubienia o możliwości jego zastrzeżenia w banku w systemie DZ celem uniknięcia negatywnych konsekwencji, mogących powstać w wyniku utraty dokumentu. Kampania ta jest prowadzona z inicjatywy Związku Banków Polskich, przy

udziale mediów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Policji, jednostek samorządu terytorialnego oraz uczelni państwowych. Niniejsza kampania oraz działalność informacyjna Policji w tym zakresie przyczyniają się w istotny sposób do zapobiegania przestępstwom popełnianym z użyciem utraconych dokumentów tożsamości. Niezmienny pozostaje jednak fakt, iż o tym czy oraz jak szybko dokument zostanie zastrzeżony, zależy od osoby, która go utraciła i która jest uprawniona do przekazywania informacji o tym dokumencie oraz zawartych w nim danych osobowych.

Podsumowując pragnę zaznaczyć, iż w świetle obowiązujących przepisów prawa Policja nie jest uprawniona ustawowo do przekazywania (udostępniania) informacji o skradzionych dokumentach tożsamości i zawartych w nich danych osobowych zarówno bankom jak i do zastrzegania tych dokumentów w systemie „DOKUMENTY ZA-STRZEŻONE” prowadzonym przez Związek Banków Polskich. Celem zapobiegania popełnianiu przestępstw z użyciem utraconych dokumentów Policja prowadzi działania informacyjne dla osób zgłaszających fakt kradzieży dokumentu tożsamości o konieczności zastrzeżenia dokumentu w systemie DZ oraz zgłoszenia faktu utraty do właściwego organu gminy.

Z poważaniem

ZASTĘPCA
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI
nadinsp. Waldemar Jarczewski

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócili się do mnie z prośbą o wsparcie radni Rady Powiatu Kłodzkiego, którzy podczas sesji w dniu 30 grudnia 2009 r. podjęli uchwałę w sprawie programu pomocowego dla rolników utrzymujących krowy w małych stadach na obszarach górskich i podgórskich.

Po głębokiej analizie sytuacji rolników w województwie dolnośląskim hodujących krowy w niewielkich stadach radni uznali, że rolnicy ci zostali pominięci, jeśli chodzi o przyznanie wsparcia w ramach programu pomocowego. Zdaniem rady jest to wysoce niezrozumiałe, zwłaszcza że chodzi o tak specyficzny teren, jakim jest Pogórze Sudeckie. Obszar ten charakteryzuje się glebami słabej klasy bonitacyjnej oraz terenami zielonymi. Na takim obszarze chów bydła wydaje się z punktu widzenia rolników jedynym opłacalnym działaniem. Nieuwzględnienie województwa dolnośląskiego w programie pomocowym może nieść ze sobą wielce negatywne skutki w postaci pogorszenia, i tak już trudnej, sytuacji hodowców bydła.

Zwracam się do Pana Ministra z następującymi zapytaniem.

Jaki jest powód nieuwzględnienia województwa dolnośląskiego w programie pomocowym dla rolników posiadających małe stada krów?

Czy przewidziane są inne formy pomocy dla tych rolników?

*Z poważaniem
Roman Ludwiczuk*

Odpowiedź

Warszawa, 11 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma nr BPS/DSK-043-2414/10 z dnia 16 lutego 2010 r., przekazującego treść oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Romana Ludwiczuka podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., uprzejmie przekazuję Panu Marszałkowi następujące informacje.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Rady (WE) Nr 73/2009, które w art. 68 przewiduje możliwość uruchomienia w państwach członkowskich tzw. wsparcia specjalnego, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowany został m.in. program *Wsparcie dla rolników utrzymujących krowy w województwach Polski południowo-wschodniej*.

Przedmiotowe wsparcie realizowane będzie w formie płatności związanej z liczbą zwierząt aktualnie utrzymywanych przez danego producenta. Art. 68 ust. 1 lit. b ww. rozporządzenia umożliwia ustanowienie wsparcia ukierunkowanego na szczególne niedogodności, których doświadczają rolnicy w sektorze mleczarskim, wołowiny i cielęciny, mięsa baraniego i koziego oraz w sektorze ryżu na obszarach wrażliwych pod względem gospodarczym lub środowiskowym lub – w tych samych sektorach – z tytułu wrażliwych gospodarczo rodzajów gospodarki rolnej. Jednocześnie, zgodnie z art. 68

ust. 3 akapit pierwszy wymienionego rozporządzenia, przedmiotowe wsparcie może zostać przyznane tylko w zakresie, który jest niezbędny, aby stworzyć zachętę do utrzymania obecnych poziomów produkcji.

Wsparcie to ma zatem charakter regionalny, co wymaga określenia rejonów, w których pomoc ta może być przyznawana. Jednocześnie w art. 45 rozporządzenia Komisji (WE) nr 1120/2009 ustawodawca wspólnotowy doprecyzował ten obowiązek dla państwa członkowskiego, wskazując kryteria, które powinny być brane pod uwagę przy określaniu rejonów, w których przyznawane jest wsparcie, tj.: w szczególności strukturę i warunki produkcji.

Wsparcie rolników utrzymujących krowy ma na celu utrzymanie produkcji mleczarskiej oraz produkcji wołowiny i cielęciny w małych gospodarstwach położonych na obszarach wrażliwych gospodarczo (duże rozdrobnienie gospodarstw) oraz środowiskowo (obszary górskie i podgórskie).

Wsparcie to skierowane jest do rolników z 5 wybranych województw (lubelskiego, małopolskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i śląskiego), ponieważ rozwiązanie takie wypełnia podstawowe założenia dotyczące wsparcia specjalnego, określone w przepisach wspólnotowych. Po pierwsze, chroni dobrze zachowane na tym obszarze zasoby przyrody i atrakcyjny krajobraz rolniczy (obszary górskie). Po drugie, skierowane jest do wrażliwych gospodarczo regionów Polski. Rejon objęty wsparciem charakteryzuje się szczególnie szybkim spadkiem liczby gospodarstw zajmujących się produkcją mleka oraz pogłowia krów. W roku 2008/09 liczba dostawców mleka w tych województwach była aż o 54% niższa niż w roku 2004/05, na pozostałym obszarze Polski również odnotowano spadek liczby dostawców jednak „tylko” o 28%. W tym samym okresie odnotowano w województwach objętych programem 3% spadek produkcji mleka, podczas gdy na pozostałym obszarze Polski produkcja z przeznaczeniem na rynek wzrosła o 14%. Zmianom tym towarzyszył spadek pogłowia krów, który w okresie 2003 r. – 2008 r. na obszarze objętym programem, wyniósł aż 23%, podczas gdy na pozostałym obszarze kraju „jedynie” 4%. Ponadto, jest to obszar o największym w kraju rozdrobnieniu gospodarstw, największym w Polsce odsetku gospodarstw o wielkości ekonomicznej poniżej 4 ESU oraz PKB na jednego mieszkańca poniżej średniej krajowej (oprócz województwa śląskiego).

Uruchomienie wsparcia specjalnego w 2010 r. wymagało akceptacji przedstawionego programu przez Komisję Europejską, dlatego koniecznym było ściśle dopasowanie wsparcia do wymogów formalnych ustanowionych przez UE.

Finansowanie wsparcia specjalnego odbywa się poprzez odpowiednią redukcję krajowej koperty finansowej, która została określona w Rozporządzeniu Rady (WE) Nr 73/2009, przeznaczonej na wypłatę Jednolitej Płatności Obszarowej. Są to środki pochodzące w całości z budżetu wspólnotowego. Na lata 2010–2012 wielkość polskiej koperty finansowej została powiększona dzięki dodatkowym środkom uzyskanym w wyniku przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej (tzw. *Health Check*). Zwiększenie to wynoszące ok. 90 mln euro, a więc ok. 30 mln euro rocznie, umożliwi realizację płatności do owiec w 5 województwach Polski południowej oraz płatności do krów w województwach: lubelskim, małopolskim, podkarpackim, świętokrzyskim i śląskim. Wybór tych województw pozwolił na ustalenie stawki płatności do krów na poziomie 142,5 euro za sztukę rocznie (szacuje się, że wielkość pogłowia krów kwalifikujących się do wsparcia wyniesie w tych województwach 200 tys. sztuk). Rozszerzenie listy województw objętych przedmiotowym wsparciem skutkowałoby natomiast, zgodnie z przedstawionymi wyjaśnieniami, zmniejszeniem stawki JPO i w rezultacie przyczyniłoby się do znacznego obniżenia całkowitego wsparcia bezpośredniego przysługującego krajowym producentom rolnym.

Na zakończenie pragnę zauważyć, iż już w roku 2007 Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w celu poprawy konkurencyjności polskich producentów bydła, wprowadził, w ramach Krajowych Uzupełniających Płatności Bezpośrednich, płatność uzupełniającą do powierzchni upraw roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych (tzw. płatność zwierzęcą). Płatność tę mogą otrzymać wszyscy rolnicy, którzy w okresie referencyjnym posiadali bydło wpisane lub zgłoszone do rejestru zwie-

rząt gospodarskich oznakowanych, o którym mowa w przepisach o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt. Zasady przyznawania wspomnianej płatności reguluje rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 marca 2009 r. *w sprawie rodzajów roślin objętych płatnością uzupełniającą oraz szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego* (Dz. U. Nr 40, poz. 326). Powyższe oznacza zatem, że rolnicy posiadający bydło i trwałe użytki zielone, podobnie jak w latach wcześniejszych, mogą ubiegać się o przyznanie, poza Jednolitą Płatnością Obszarową, również płatności zwierzęcej.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Ostatnie doniesienia prasowe dotyczące badań mammograficznych odbiły się szerokim echem zarówno wśród opinii publicznej, jak i wśród samych pacjentek. Według nowego zarządzenia Narodowego Funduszu Zdrowia, mammografii nie wolno robić, gdy pacjentka zgłasza „dolegliwości w obrębie piersi”.

W 2009 r. z mammografii skorzystało 892 tysiące Polek, czyli mniej niż połowa uprawnionych. Raka wykryto u 3,5 tysiąca spośród zbadanych. Do końca grudnia jedyną wyłączonej z programu grupą były kobiety, u których „już wcześniej zdiagnozowano zmiany nowotworowe o charakterze złośliwym w piersi”.

Wprowadzone zmiany niosą ze sobą bardzo poważne konsekwencje dla kobiet, które odczuwają ból w okolicach piersi, ale nie mogą poddać się badaniu. W wielu przypadkach dolegliwości bólowe stają się sygnałem postępującej choroby, więc tym bardziej reakcja lekarza specjalisty musi być natychmiastowa.

Kobiety kierujące się strachem, niewiedzą bądź utrudnionym dostępem do badań dowiadują się często o swojej chorobie, kiedy jest już za późno. Zatem moment, w którym kobieta wykaże chęć wzięcia udziału w badaniu, jest bardzo ważny. Dlatego też wszelkie inne przeciwności nie powinny jej stać na przeszkodzie.

Zwracam się zatem z zapytaniem do Pani Minister, jakie były przesłanki do wprowadzenia wymienionego rozporządzenia, czy wzięto pod uwagę zagrożenia, jakie ono niesie, i czy rozpatrywane jest wycofanie tego rozporządzenia.

*Z poważaniem
Roman Ludwiczuk*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.02.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Pana Romana Ludwiczuka, przesłane przy piśmie Wicemarszałka Senatu Pani Krystyny Bochenek z dnia 16 lutego 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2415/10), dotyczące przyjętych przez Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w zarządzeniu nr 57/DSOZ/2009 kryteriów wykluczających możliwość przeprowadzenia badań mammograficznych w ramach realizacji Programu profilaktyki raka piersi, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zapis w załączniku nr 4 do zarządzenia nr 57/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 29 października 2009 r. sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju profilaktyczne programy zdrowotne, iż w przypadku zgłaszanych dolegliwości kobieta powinna być skierowana do poradni specjalistycznej, a nie badana w programie profilaktycznym, został wprowadzony w oparciu

o uwagę konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie radiologii i diagnostyki obrazowej dla województwa małopolskiego. Uwaga ta zgłoszona została w trybie konsultacji zewnętrznych do projektu zarządzenia zamieszczonego na stronie internetowej Funduszu.

Wniosek został uznany przez Fundusz za zasadny, ze względu na porządkujący charakter zasad realizacji badań przesiewowych w odniesieniu do definicji skryningu, z której wynika, że jest on skierowany do osób bez objawów choroby, pozostających w poczuciu zdrowia. Wprowadzenie przedmiotowego zapisu miało spowodować przede wszystkim kierowanie kobiet zgłaszających się z dolegliwościami chorobowymi, a nie fizjologicznymi w obrębie piersi do diagnostyki realizowanej w ramach porad ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, a nie w ramach programu przesiewowego, co w konsekwencji miało zapobiec sytuacjom kiedy to osoby z ewidentnymi dolegliwościami w obrębie piersi kierowane były przez niektórych lekarzy specjalistów na mammografię w ramach programu profilaktycznego, natomiast wynik badania wykorzystywany był w rozliczeniu porad specjalistycznych.

W związku jednak z rozbieżnymi opiniami onkologów do zaproponowanego przez Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia zapisu zarządzenia, który z jednej strony miał uszczelnić system finansowania, a z drugiej mógł jednak potencjalnie spowodować ograniczenie dostępności kobietom do badania, Minister Zdrowia podjął działania w kierunku zmiany jego treści pod kątem zapewnienia kobietom nieograniczonej możliwości korzystania z mammograficznych badań profilaktycznych w naszym kraju.

W konsekwencji powyższego przedmiotowy przepis został usunięty zarządzeniem nr 11/2010/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 29 stycznia 2010 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju profilaktyczne programy zdrowotne.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z usunięciem firmy Alpine Bau GmbH A-1 sp.j. z budowy autostrady A1 na odcinku Świerklany – Gorzyczki pojawiają się pewne istotne problemy, które wymagają rozwiązania. Po wielu przeprowadzonych rozmowach, doszły do mnie liczne zaniepokojone głosy związane z brakiem zabezpieczenia dla firm będących podwykonawcami firmy Alpine Bau.

Istnieją bardzo poważne problemy, które na chwilę obecną pozostają bez rozwiązania. Są to między innymi długi firmy Alpine wobec polskich przedsiębiorców za roboty wykonane i odebrane, a niezapłacone. Specjalnie na potrzeby budowy autostrady sprowadzone zostały materiały, za które nie zapłacono, a dodatkowo wymagają one składowania. Pojawiają się także głosy sugerujące możliwość kontynuowania niektórych robót na bezpośrednie zlecenie GDDKiA. Roboty te do tej pory były realizowane przez podwykonawców firmy Alpine Bau. Niepokój wzbudza także to, czy po wybraniu nowego generalnego wykonawcy firmy podwykonawcze Alpine Bau będą mogły dokończyć rozpoczęte prace.

Uprzejmie proszę Szanownego Ministra o zaznajomienie się ze sprawą i podjęcie działań, które pomogłyby rozwiązać tę skomplikowaną sytuację.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 1 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Antoniego Motyczki z dnia 04 lutego 2010 r., przekazanego przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2416/10, w sprawie braku zabezpieczenia dla firm będących podwykonawcami firmy Alpine Bau w wyniku rozwiązania kontraktu z Wykonawcą na budowę autostrady A-1 na odcinku Świerklany – Gorzyczki, przedstawiam następujące stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się do oświadczenia Pana Senatora, uprzejmie informuję, iż Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podjęła odpowiednie kroki w celu rozwiązania wszelkich problemów związanych z rozwiązaniem ww. kontraktu.

Zgodnie z zapisami Kodeksu Cywilnego Zamawiający odpowiedzialny jest solidarnie za zobowiązania generalnego Wykonawcy w stosunku do zaakceptowanych przez Inwestora podmiotów. Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach oczekuje na przedstawienie przez zainteresowanych podwykonawców odpow-

wiedniej dokumentacji w tym umów oraz dokumentów potwierdzających kłopoty spółki Alpine Bau z płatnościami na rzecz podwykonawców. W chwili obecnej spływają wnioski z roszczeniami od poszczególnych podwykonawców. Wszystkie wnioski będą szczegółowo analizowane i na tej podstawie zapadną odpowiednie decyzje.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W Polsce, podobnie jak w Europie, największe potrzeby mieszkaniowe mają rodziny mało i średnio zarabiające. Według różnych szacunków, około 90% obecnie oddawanych mieszkań stanowią takie, które budowane są w systemie indywidualnym i przez deweloperów dla bogatszej części społeczeństwa.

Budownictwo spółdzielcze, komunalne i socjalne, w przypadku którego występują największe potrzeby, nadal stanowi margines budownictwa mieszkaniowego.

Według spisu powszechnego, brakuje nam około półtora miliona mieszkań. Wieloletnie zaniedbania w zakresie budownictwa mieszkaniowego nie są oczywiście możliwe do odrobienia w krótkim czasie.

Kluczem do koniecznych rozwiązań strukturalnych, mających zwiększyć liczbę mieszkań, może być stworzenie wieloletniego programu rozwoju. Program ten powinien, z jednej strony, określić cel, jakim jest poprawa sytuacji mieszkaniowej milionów Polaków poprzez oddanie konkretnej liczby mieszkań, z drugiej zaś – w sposób przejrzysty wskazać instrumenty jego finansowania.

Za niezbędną część składową tego planu należy uznać działania na rzecz dalszego uproszczenia przepisów prawa budowlanego i prawa o planowaniu przestrzennym, wspieranie modernizacji, inwestowanie w uzbrajanie terenów oraz określenie mechanizmów pozabudżetowego uzyskiwania środków finansowych na wsparcie budownictwa mieszkaniowego, jak chociażby poprzez utworzenie kas mieszkaniowych.

Mieszkania są towarem. Nie można jednak zapomnieć, iż nie jest to towar, z którego można, szczególnie w naszym klimacie, zrezygnować, jak z każdego dobra konsumpcyjnego. Bez precyzyjnie określonej długofalowej polityki mieszkaniowej państwa potrzeby mieszkaniowe przeważającej części Polaków pozostaną niezaspokojone.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 17 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do oświadczenia senatora Rafała Muchackiego w sprawie programu rozwoju budownictwa, przekazanego pismem z 16 lutego br. (znak: BPS/DSK-043-2417/10), uprzejmie przekazuję poniższe wyjaśnienia.

Na wstępie chciałbym podzielić opinię Pana Senatora, że przygotowanie wieloletniego programu mieszkaniowego mogłoby przyczynić się do lepszego skonkretyzowania celów polityki mieszkaniowej, uporządkowania poszczególnych instrumentów tej polityki, zarówno w zakresie finansowego wsparcia pozyskiwania mieszkań, jak i ułatwienia przebiegu inwestycji mieszkaniowych.

Rząd zdaje sobie sprawę ze szczególnej roli mieszkalnictwa w prawidłowym rozwoju społeczeństwa i stara się tworzyć takie instrumenty polityki mieszkaniowej, aby jak najefektywniej wykorzystać ograniczone środki budżetowe w ramach aktualnej kondycji finansów publicznych. Należy jednak pamiętać, że od połowy lat 90., polityka mieszkaniowa jest w znacznej mierze kształtowana przez samorządy lokalne i to od ich inwencji i aktywności zależy właściwe zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych gospodarstw domowych o niskich i średnich dochodach. To przede wszystkim w zmianie podejścia samorządów gminnych do tematyki mieszkaniowej, należy upatrywać szansy na zasadniczy przełom w budownictwie społecznym. Władze centralne nie uchylają się oczywiście od zajmowania się kwestiami mieszkaniowymi, jednak ich rola nie powinna polegać na bezpośrednim inwestowaniu środków publicznych, lecz na spełnianiu funkcji regulacyjnych i wspomagających inwestorów podejmujących przedsięwzięcia mieszkaniowe, skierowane do osób niemogących zaspokoić swoich potrzeb mieszkaniowych na rynku.

W ostatnim okresie przeprowadzono lub trwają prace nad przygotowaniem zmian mających na celu zwiększenie efektywności instrumentów polityki mieszkaniowej, skierowanych na niezamożne gospodarstwa domowe. Po zmianach stwarzających możliwość pozyskiwania przez gminy, pod pewnymi warunkami, pomocy finansowej z budżetu państwa na budowę mieszkań komunalnych (*ustawa z 12 lutego 2009 r. o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych oraz ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego*, Dz. U. Nr 39, poz. 309), dynamiki powinien nabrać program wsparcia budownictwa socjalnego. Program ten skierowany do najbiedniejszych gospodarstw domowych funkcjonuje od 2007 roku. Uczestniczący w nim inwestorzy mogą liczyć na bezpośrednie wsparcie z budżetu państwa, sięgające od 30 do 50% kosztów inwestycji. Oprócz gmin, z dofinansowania mogą korzystać również organizacje pożytku publicznego, decydujące się na budowę, remont bądź zakup mieszkań, przeznaczonych dla gospodarstw domowych znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej. W ramach programu wspierane jest także tworzenie mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych.

Warto również wspomnieć o bardzo dobrze funkcjonującym programie „Rodzina na swoim”, realizowanym na podstawie ustawy z 8 września 2006 r. o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania (Dz. U. nr 183, poz. 1354 z późn. zm.). W ramach programu ze środków finansowanego z budżetu „Funduszu dopłat” wspiera się pozyskiwanie mieszkań na własność przez średniozamożne gospodarstwa domowe (dopłatę w wysokości 50% odsetek od kredytu można uzyskać na mieszkania lub domy o ograniczonej cenie i metrażu). W 2009 roku udzielono ponad 30 tys. kredytów z budżetowymi dopłatami, co stanowi blisko 5-krotny wzrost w stosunku do poprzedniego roku.

Na znaczące zwiększenie efektywności, funkcjonującego już od ponad 15 lat programu społecznego budownictwa czynszowego, powinna wpłynąć aktualnie przygotowywana jego reforma. Do tej pory towarzystwa budownictwa społecznego i spółdzielnie mieszkaniowe mogły się ubiegać o preferencyjny kredyt na inwestycje, w wyniku których powstawały mieszkania na wynajem lub mieszkania objęte spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu. Według projektowanych założeń reformy nowe regulacje rozszerzą zakres podmiotów mogących tworzyć budownictwo społeczne na wynajem (szczególnie wzmocniona zostanie rola samorządów gminnych) oraz wprowadzą nowy system wynajmowania mieszkań z docelowym uzyskiwaniem pełnej własności mieszkaniowej.

Programom rządowym mającym na celu bezpośrednie wspomaganie budownictwa mieszkaniowego towarzyszą także działania ukierunkowane na usprawnienie cyklu inwestycyjno-budowlanego. W tym kontekście należy wspomnieć o pracach nad racjonalizacją procesu planowania przestrzennego (projekt *ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw* został 8 marca br. skierowany do zaopiniowania przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego) oraz o uchwaleniu 23 kwietnia 2009 r. *ustawy o zmianie ustawy – Pra-*

wo budowlane, która m.in. znosi wymóg uzyskania przez inwestora decyzji o pozwoleniu na budowę a wprowadza wymóg Prezydenta RP do Trybunału Konstytucyjnego, który do dnia dzisiejszego nie zajął stanowiska w tej sprawie).

Niestety, bardzo trudny do realizacji jest postulat Pana Senatora dotyczący tworzenia mechanizmów pozabudżetowego pozyskiwania środków finansowych na wsparcie budownictwa mieszkaniowego, szczególnie w odniesieniu do rodzin w trudnej sytuacji ekonomicznej. Jest to rodzaj budownictwa, do którego niezwykle trudno przyciągnąć kapitał prywatny. Znane są co prawda próby wymuszenia na osiągniętych duże zyski deweloperach, obowiązkowego realizowania w ramach komercyjnych inwestycji, pewnej puli mieszkań o charakterze społecznym (Irlandia), ale w naszych warunkach szczególnie w okresie znacznego spowolnienia budownictwa deweloperskiego, byłoby to raczej trudne do przeprowadzenia.

Odnosząc się do postulatu dotyczącego wprowadzenia systemu ułatwiającego systematyczne oszczędzanie na cele mieszkaniowe, należy zaznaczyć, że jak pokazują doświadczenia wynikające z 15-letniego okresu funkcjonowania kas mieszkaniowych w Polsce, instrument ten należy wykorzystać raczej jako mechanizm gromadzenia środków na remonty mieszkań, niż efektywny instrument służący rozwojowi budownictwa mieszkaniowego. Rozwój tego typu systemu uzależniony jest niemal całkowicie od środków publicznych, bądź w formie bezpośrednich wydatków, bądź w formie ulg w podatkach dochodowych. Jak pokazują doświadczenia zagraniczne, w zakresie wspierania mieszkalnictwa bardziej skuteczne wydają się inne instrumenty, które w Polsce już funkcjonują (wsparcie budownictwa socjalnego, program „Rodzina na swoim”) lub które zostaną wprowadzone w najbliższym okresie (zreformowany program czynszowego budownictwa społecznego).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Marii Pańczyk-Pozdziej

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwracam się z prośbą o definitywne wyjaśnienie spraw dotyczących świadczeń zdrowotnych dla wdów po inwalidach wojennych.

Według pisma Biura Analiz Sejmowych z dnia 28 października 2009 r. sprawa jest regulowana w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a w art. 46 ust. 1 jest zapis, że wdowom i wdowcom po poległych żołnierzach i zmarłych inwalidach wojennych przysługuje bezpłatne zaopatrzenie w leki oznaczone symbolem „Rp” lub „Rpz”, dopuszczone do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Tymczasem w moim biurze senackim pojawiła się osiemdziesięciodwuletnia Łucja K. – inwalidka I grupy, wdowa po inwalidzie wojennym, której takie uprawnienia odebrano. Dyrektor Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, powołując się na decyzję nr WSS-II-02122-133/3384-W-mz/09 z dnia 5 listopada 2009 r. ustalił, iż pani Łucji K. nie przysługuje prawo do bezpłatnego zaopatrzenia w leki, ponieważ wnioskodawczyni nie spełnia warunków określonych w art. 46 ustawy o świadczeniach.

Według mnie istnieje pilna potrzeba wyjaśnienia tej sprawy. Nie mogą bowiem w państwie prawa o należnych bądź nienależnych świadczeniach decydować urzędnicy. Zwłaszcza, że ta sama osoba również decyzją urzędniczą otrzymała zgodę na świadczenia z zakresu leczenia stomatologicznego.

Proszę o rozpatrzenie tej sprawy. Podobne przypadki bulwersują opinię społeczną, powodując, iż narasta poczucie niesprawiedliwości społecznej i nierównego traktowania ludzi przez decydentów odpowiadających za służbę zdrowia.

Z wyrazami szacunku
Maria Pańczyk-Pozdziej

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.23

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pani Marii Pańczyk-Pozdziej, Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej, złożonym podczas 48. posiedzenia Senatu w dniu 4 lutego 2010 roku, przesłanym przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 roku (BPS/DSK-043-2418/10), w sprawie uprawnień do bezpłatnego zaopatrzenia w leki wdów po inwalidach wojennych, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Szczegółowe unormowania prawne regulujące kwestie dostępu do świadczeń zdrowotnych, zawiera ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 164, poz. 1027 ze zm.).

Zakres uprawnień świadczeniobiorców do świadczeń opieki zdrowotnej został uregulowany w przepisach wskazanej ustawy, w szczególności w art. 15–16.

Uprawnienia świadczeniobiorców do bezpłatnego zaopatrzenia w leki, określa art. 45 oraz art. 46 tej ustawy.

Art. 46 ustawy nadaje uprawnienia do bezpłatnych leków oznaczonych symbolami „Rp” lub „Rpz”, dopuszczonych do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej dla: inwalidów wojennych, osób represjonowanych, ich małżonków pozostających na ich wyłącznym utrzymaniu, wdów i wdowców po poległych żołnierzach i zmarłych inwalidach wojennych oraz osobach represjonowanych, uprawnionych do renty rodzinnej.

Art. 45 tej samej ustawy nadaje uprawnienia do bezpłatnych leków objętych wykazami leków podstawowych i uzupełniających dla osób: które są inwalidami wojskowymi, które doznały uszczerbku na zdrowiu w okolicznościach określonych w art. 7 i 8 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (zwanej dalej ustawą o zaopatrzeniu inwalidów wojennych), i nie zostały zaliczone do żadnej z grup inwalidów, wymienionym w art. 42 i 59 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, które są cywilnymi niewidomymi ofiarami działań wojennych.

Uprawnienia określone w art. 45 ustawy o świadczeniach, dotyczą tylko i wyłącznie osób wymienionych, nie obejmują małżonków, ani też wdów/wdowców po tych osobach.

Zawarta w art. 5 pkt 5 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych definicja inwalidy wojennego lub wojskowego, swoim zakresem podmiotowym nie obejmuje wszystkich osób, które są uznawane za inwalidów wojennych lub wojskowych na gruncie przepisów ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 87 z późn. zm.). W świetle ustawy inwalidą wojennym lub wojskowym jest osoba, o której mowa w art. 6–8 lub w art. 30 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.

Pani Lucja K. zwróciła się do Oddziału Wojewódzkiego NFZ z wnioskiem o wydanie decyzji uprawniającej do bezpłatnego zaopatrzenia w leki i przedstawiła zaświadczenie Oddziału ZUS, że jest wdową uprawnioną do renty rodzinnej po osobie, o której mowa w art. 59 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych. Dnia 12 października 2009 r. Inspektorat ZUS w Tarnowskich Górach potwierdził, że mąż wnioskującej – Pan Jan K. nie spełniał kryteriów inwalidy wojennego określonego w art. 6 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, ale był osobą określoną w art. 59 tejże ustawy. Należy dodać, że art. 109 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej nakłada na Dyrektorów Oddziałów Wojewódzkich NFZ obowiązek ustalania prawa do świadczeń. Na podstawie zaświadczenia Dyrektor Śląskiego OW NFZ ustalił decyzją brak uprawnień do bezpłatnego zaopatrzenia w leki dla Pani Lucji K. Stanowisko Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego w Katowicach, należy uznać za zasadne. Rozpatrując odwołanie od powyższej decyzji, Prezes NFZ dnia 5 stycznia 2010 r. wydał decyzję utrzymującą w mocy decyzję Dyrektora Śląskiego OW NFZ. W myśl art. 110 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, od decyzji Prezesa Funduszu wydanej w indywidualnej sprawie z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego przysługuje zainteresowanej skarga do sądu administracyjnego, z czego Pani Lucja K. skorzystała.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wydanym wyroku i postanowieniu oddalił skargę na decyzję Prezesa NFZ w przedmiocie odmowy stwierdzenia uprawnienia do bezpłatnego zaopatrzenia w leki.

Natomiast, ustosunkowując się do zarzutu Pani Senator podniesionego w wystąpieniu, iż o należnych bądź nienależnych świadczeniach nie mogą decydować urzędnicy (gdyż decyzją Dyrektora Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ ustalono, iż Pani Lucji K. nie przysługuje prawo do bezpłatnego zaopatrzenia w leki, natomiast inną decyzją przyznano Pani Lucji K. zgodę na świadczenia z zakresu leczenia stomatologicznego), uprzejmie wyjaśniam, iż prawo do bezpłatnego zaopatrzenia w leki jest szczególnym uprawnieniem do świadczeń opieki zdrowotnej przysługującym osobom spełniającym kryteria, o których mowa w art. 46 cytowanej na wstępie ustawy, natomiast czym innym jest przyznana zgoda na świadczenia z zakresu leczenia stomatologicznego, o której decydowały względy medyczne a nie przynależność do szczególnej kategorii osób, o których mowa w ww. ustawie. Ponadto, należy zaznaczyć, iż w przedmiotowych sprawach urzędnicy działają w granicach wyznaczonych przez przepisy ustawy, a nie w granicach uznania administracyjnego.

Niezależnie od tego należy dodać, iż zgodnie z art. 163 ust. 2 cytowanej na wstępie ustawy, Minister Zdrowia bada decyzje podejmowane przez Prezesa Funduszu i stwierdza nieważność decyzji, w całości lub w części, w przypadku gdy naruszają one prawo czy prowadzą do niewłaściwego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej.

Jednakże, z zakresu wykonywanego nadzoru przez Ministra Zdrowia zostały wyłączone sprawy dotyczące m.in., decyzji wydanych w indywidualnych sprawach z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego, do których zalicza się sprawy ustalenia prawa do świadczeń opieki zdrowotnej, w tym dotyczące uprawnienia do bezpłatnego zaopatrzenia w leki.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego opublikowało właśnie listę przedsięwzięć, które mogą w tym roku liczyć na mecenat resortu. Ta forma dotacji przeznaczona jest dla różnych samorządowych placówek kulturalnych.

W tym roku Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego wnosił o wsparcie dla pięciu swoich instytucji: Muzeum Podlaskiego, Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury, Książnicy Podlaskiej, Muzeum Rolnictwa i Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki – w sumie na kwotę ponad 100 tysięcy zł. Poszczególne instytucje zgłosiły swoje pomysły urzędowi marszałkowskiemu. Sam wniosek o mecenat na formularzach resortu złożył Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. Niestety, wnioski z województwa podlaskiego nie przeszły nawet oceny formalnej, na jednym z załączników zabrakło bowiem pieczęci i podpisu skarbnika województwa, co zdyskwalifikowało je już na wstępie. Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego odwołał się od tej decyzji resortu kultury, argumentując, że wnioski zostały złożone na formularzach dostępnych na stronach ministerstwa, a podpisy na każdym wniosku oraz na załącznikach były zgodne z rubrykami i instrukcją ich wypełniania. Co więcej – wnioski były wypełniane identycznie rok i dwa lata temu i wówczas nikt ich nie kwestionował.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie, co było powodem powstałego zamieszania. Czy wnioski Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego mają szansę na ponowne rozpatrzenie, a co za tym idzie, czy mogą liczyć na mecenat Pańskiego resortu?

Bohdan Paszkowski

Odpowiedź

Warszawa, 24.02.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do złożonego przez Senatora Bohdana Paszkowskiego oświadczenia w sprawie wniosków złożonych do programu Mecenat przez Województwo Podlaskie uprzejmie informuję, że zostały one odrzucone z przyczyn formalnych.

Zgodnie z § 2 ust. 3, pkt 4) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 kwietnia 2005 r. w sprawie zakresu zadań objętych mecenatem państwa wykonywanych przez samorządowe instytucje filmowe i instytucje kultury oraz udzielania dotacji na te zadania wniosek powinien zawierać „podpis osoby wskazanej w pkt 1 oraz skarbnika jednostki samorządu terytorialnego”. Wyżej wymienione zarządzenie oraz lista błędów formalnych zawieszone były na stronie internetowej MKIDN.

Wnioski złożone przez Województwo Podlaskie nie były podpisane przez skarbnika a tym samym nie było możliwości ich rozpatrzenia. Jednocześnie informujemy, że procedura rozpatrywania wniosków w ramach programu Mecenat została już zakończona a wszystkie środki rozdysponowane.

Z poważaniem

Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich dniach zarząd Fabryki Przyrządów i Uchwytów „Bison-Bial” w Białymstoku poinformował przedstawicieli działających w tej firmie związków zawodowych, że do kwietnia 2010 r. z powodu trudnej sytuacji zakładu może w nim stracić pracę około dwustu z pięciuset dwudziestu pracowników. Jednocześnie zarząd „Bison-Bial” planuje sprzedać zarówno tereny przy ul. Łąkowej w Białymstoku, na których stoi ta fabryka, jak i przy ul. Andersa w Białymstoku, gdzie według pierwotnych planów miała zostać przeniesiona produkcja z ul. Łąkowej. Zdesperowani pracownicy, którzy wcześniej zgodzili się na pracę w wymiarze 3/4 etatu i na wynagrodzenia na poziomie średnio 1,2 tysiąca zł, zapowiadają, że będą walczyć o obronę swoich miejsc pracy.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie: w jaki sposób Skarb Państwa, posiadający udziały w Fabryce Przyrządów i Uchwytów „Bison-Bial” w Białymstoku, sprawuje nadzór właścicielski nad tą firmą? Czy pan minister wiedział o tym, że większościowy właściciel po raz kolejny planuje zwolnienia znacznej części załogi, a jego działania naprawcze ograniczają się do sprzedaży należących do „Bison-Bial” nieruchomości? I czy podjęte zostały działania w celu realizowania uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa w tej firmie?

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.02

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 04 lutego 2010 r. w sprawie sytuacji w Spółce Fabryka Przyrządów i Uchwytów „BISON-BIAL” Spółka Akcyjna z siedzibą w Białymstoku pragnę niniejszym przekazać wyjaśnienia.

Skarb Państwa jest drugim co wielkości akcjonariuszem Spółki, jednakże posiada zaledwie 17,93% głosów na Walnym Zgromadzeniu. Mimo to Skarb Państwa wielokrotnie czynił starania o wprowadzenie swojego przedstawiciela do Rady Nadzorczej. Zgodnie z § 17 Statutu Spółki, gdy skład Rady Nadzorczej jest 6-osobowy, dwóch członków wybierają i odwołują pracownicy, natomiast pozostałych członków, w tym Przewodniczącego powołuje i odwołuje Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy. W lipcu 2008 r. Minister Skarbu Państwa podpisał w imieniu Skarbu Państwa wniosek Akcjonariuszy FPIU „BISON-BIAL” SA (Toolmex Corporation oraz Skarbu Państwa) o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia i umieszczenie w porządku obrad punktu dotyczącego wyboru Rady Nadzorczej Spółki w drodze głosowania oddzielnymi grupami. Ten sposób głosowania miał umożliwić wprowadzenie do Rady Nadzorczej przedstawicieli akcjonariuszy mniejszościowych. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, zgodnie z wnioskiem, zostało zwołane przez Zarząd na dzień 09 września 2008 r. W porządku obrad został umieszczony punkt „Podjęcie uchwał w sprawie wyboru Rady Nadzorczej Spółki w drodze głosowania oddzielnymi grupami tj. w trybie przewidzianym w art. 385 § 3–9 Kodeksu spółek handlowych”. Na Zgromadzeniu akcjonariusz większościowy zapropono-

nował i przegłosował zdjęcie z porządku obrad tego punktu, co uniemożliwiło realizację prawa mniejszościowych akcjonariuszy do wyboru członka Rady Nadzorczej w drodze głosowania oddzielnymi grupami. Skarb Państwa głosował przeciw powzięciu uchwały w sprawie zmiany w porządku obrad oraz zgłosił sprzeciw do tej uchwały. W dniu 08 października 2008 r. Toolmex Corp. wystąpił z pozwem o uchylenie uchwały nr 1 NWZ z dnia 09 września 2008 r.

Dnia 10 marca 2009 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy stwierdził nieważność uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia nr 1 z dnia 09 września 2008 r. Wyrok uprawomocnił się 12.08.2009 r.

Dnia 02 grudnia 2009 r. Minister Skarbu Państwa na podstawie art. 400 § 1 Kodeksu spółek handlowych oraz § 23 ust. 2 Statutu Spółki wystąpił do Zarządu o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia i umieszczenie w porządku obrad punktów dotyczących wyboru Rady Nadzorczej w drodze głosowania oddzielnymi grupami, wyboru pozostałych członków Rady Nadzorczej nieobsadzonych przez grupę akcjonariuszy oraz wyboru Przewodniczącego Rady Nadzorczej. Na zwołanym na dzień 29 stycznia 2010 r. Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu do Rady Nadzorczej został wybrany wspólny przedstawiciel akcjonariuszy mniejszościowych Skarbu Państwa oraz Toolmex Corporation, który niezwłocznie wystąpił do Zarządu o przekazanie informacji oraz dokumentów dotyczących sytuacji Spółki. Wystąpienia te nie spotkały się z żadną reakcją ze strony Zarządu.

W kwestii sprzedaży nieruchomości pragnę poinformować, iż Zarząd Spółki na dzień 18 grudnia 2009 r. zwołał Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, w porządku obrad którego zostały umieszczone punkty dotyczące sprzedaży nieruchomości znajdujących się w Białymstoku przy ul. Łkowej 3 i Andersa 36. Skarb Państwa nie otrzymał kompletu dokumentów dotyczących przedmiotu obrad Zgromadzenia (przede wszystkim Zarząd nie przekazał uzasadnienia do wniosków), a do przesłanych materiałów miał wiele zastrzeżeń. Wobec powyższego Pełnomocnik Skarbu Państwa na Walnym Zgromadzeniu został zobowiązany do głosowania „przeciw” uchwałom i zgłoszenia sprzeciwu do protokołu, tak aby możliwe było podejmowanie dalszych działań na mocy przepisów kodeksu spółek handlowych.

Pan Jacek Latomski – Prezes Zarządu Spółki – Przewodniczący Walnego Zgromadzenia, pomimo sprzeciwu akcjonariuszy mniejszościowych, poddał pod głosowanie zdjęcie z porządku obrad punktów dotyczących sprzedaży ww. nieruchomości. Propozycja ta została przez akcjonariusza większościowego przegłosowana i tym samym Walne Zgromadzenie nie podjęło uchwał w przedmiotowym zakresie. Pełnomocnik Skarbu Państwa głosował przeciw wnioskowi w sprawie zmiany w porządku obrad oraz zgłosił sprzeciw. Jednocześnie podczas Zgromadzenia p. J. Latomski poinformował, iż sprzedaż nieruchomości będzie prowadzona na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 21 listopada 2003 r. podjętej stosunkiem 420.967 „za” przy 102.589 głosach SP „przeciw”. W dniu 09 grudnia 2009 r. Zarząd Spółki podpisał umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. Łkowej w Białymstoku, a na dzień 29 stycznia 2010 r. zwołał Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie celem dokonania aprobaty przez Walne sprzedaży na warunkach określonych w umowie przedwstępnej sprzedaży. Z uwagi na brak podstaw zarówno pod względem merytorycznym, jak też prawnym do podjęcia takiej uchwały Skarb Państwa oraz pozostali akcjonariusze mniejszościowi obecni na Zgromadzeniu głosowali „przeciw”. Jednakże z uwagi na liczbę posiadanych głosów uchwała została powzięta.

Pragnę podkreślić, iż Skarb Państwa będący mniejszościowym akcjonariuszem Fabryki Przyrządów i Uchwytów „BISON-BIAL” Spółka Akcyjna, wykorzystuje wszelkie przysługujące środki prawne, uniemożliwiające działania, które mogą zagrażać funkcjonowaniu Spółki.

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Spadek wpływów z abonamentu RTV spowodował, że w tym roku białostocki oddział TVP SA dysponować będzie o 50% mniejszym budżetem niż w roku ubiegłym. Zmniejszenie dochodów z abonamentu oraz reklam emitowanych w TVP Info zmusi białostocki oddział TVP SA do redukcji kosztów, co z dużym prawdopodobieństwem obniży jakość emitowanego programu. Telewizja regionalna, która chce prawidłowo spełniać swoją misję publiczną, wymaga należytego finansowania. Dotychczasowy poziom przychodów pochodzących z Telewizji Polskiej SA pozwalał na bieżące funkcjonowanie, jednak nie był wystarczający dla potrzeb regionu, obejmującego jedno z największych miast wschodniej Polski, obszaru o unikalnej strukturze etnicznej, religijnej i kulturowej, graniczącego z Białorusią i Litwą. Podział ten uwarunkowany był niską gęstością zaludnienia województwa podlaskiego. Jednocześnie należy zauważyć, że koszty realizacji audycji telewizyjnych są niemal takie same we wszystkich regionach kraju. Dalsze ograniczanie finansowania białostockiego oddziału TVP uniemożliwi realizację zadań wynikających z ustawy o radiofonii i telewizji z dnia 29 grudnia 1992 r., która w art. 21 nakłada na telewizję publiczną obowiązek dostarczenia „całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom, zróżnicowanych programów i innych usług w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujących się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu”.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o następujące wyjaśnienie: czy istnieje możliwość przeznaczenia z budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, do którego zadań należy także współpraca z mniejszościami narodowymi i etnicznymi zamieszkującymi nasz kraj, środków finansowych na realizację przez białostocki ośrodek TVP SA audycji telewizyjnych skierowanych do żyjących w województwie podlaskim mniejszości narodowych i etnicznych. Wszak program białostockiego ośrodka TVP SA skierowany jest do mniejszości: białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej, rosyjskiej, karaimskiej i romskiej, zamieszkających na terenie Polski. Emitując te audycje białostocki ośrodek TVP SA realizuje misję telewizji publicznej. Jednocześnie proszę o wyjaśnienie, w jaki sposób białostocki ośrodek TVP SA mógłby się o te środki ubiegać.

*Z poważaniem
Bohdan Paszkowski*

Odpowiedź

Warszawa, 9 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 16 lutego 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2421/10) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Bohdana Paszkowskiego podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 roku dotyczącego możliwości wspierania z budżetu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

nadawania na antenie oddziału TVP SA w Białymstoku audycji skierowanych do mniejszości narodowych i etnicznych uprzejmie informuję, że obowiązujące zasady nie stwarzają możliwości przyznania przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji białostockiemu ośrodkowi TVP SA dotacji na realizację programów telewizyjnych skierowanych do mniejszości narodowych i etnicznych.

Należy zauważyć, że ustawodawca w art. 21 ust. 1a pkt 8a ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (t.j.: Dz. U. z 2004 r. Nr 253, poz. 2531 z późn. zm.) nałożył na publiczną radiofonię i telewizję obowiązek „uwzględnienia potrzeb mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, w tym emitowania programów informacyjnych w językach mniejszości narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym”. Niezasadne byłoby zatem dodatkowe przekazywanie środków publicznych na zadania, które nadawca publiczny – jakim jest Telewizja Polska SA – ma obowiązek realizować w ramach swojej ustawowo określonej działalności.

Ponadto warto wskazać, iż zgodnie z art. 18 ust. 3 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. Nr 17, poz. 141 z późn. zm.) Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji corocznie ogłasza *Informację o szczegółowych zasadach postępowania przy udzielaniu dotacji na realizację zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego*. Tekst dokumentu konsultowany jest z Komisją Wspólną Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. W *Informacji* na rok 2010, podobnie jak w latach poprzednich zapisano, iż dotacje nie mogą być przeznaczane na finansowanie programów radiowych i telewizyjnych nadawanych przez publiczną radiofonię i telewizję. Zgodnie z zapisami *Informacji*, Minister SWiA ma więc możliwość wspierania wyłącznie audycji radiowych i telewizyjnych adresowanych do mniejszości narodowych i etnicznych oraz nadawanych w języku regionalnym emitowanych na falach nadawców niepublicznych.

Wśród zadań, służących podtrzymaniu i rozwojowi tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowaniu i rozwojowi języka regionalnego, na których realizację w 2010 roku Minister SWiA przyznał dotację, znajdują się 4 zadania dotyczące nadawania wspomnianych audycji. Łączna kwota środków przyznanych z budżetu MSWiA na realizację wspomnianych zadań w 2010 roku wyniosła 569.816 zł. Całość środków przeznaczonych na tego typu zadania w 2010 roku została podzielona decyzją z dnia 15 grudnia 2009 roku. Zatem obecnie w budżecie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji brak jest środków, które można byłoby dodatkowo przeznaczyć na ten cel.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Raport Najwyższej Izby Kontroli z 2008 r. o stanie polskich dworców potwierdza ich katastrofalną sytuację. Dworce kolejowe są „czarnymi dziurami” w krajobrazie naszego kraju. Dworcowe budynki są w fatalnym stanie technicznym i wymagają pilnego remontu. W 80% budynków niezachowane są normy czystości. Zaniechania, panujący bałagan, brud i fetor zagrażają bezpieczeństwu i zdrowiu podróżnych, przyciągając niestety tych, którzy jeszcze bardziej je brudzą i dewastują. Koszty utrzymania dworców, konieczność remontów i modernizacji sprawiają, że PKP zamyka wiele z nich, całkowicie albo w godzinach nocnych. Taka sytuacja jest bardzo krytycznie oceniana przez lokalne społeczności, dla których dworce są wizytówką miast. Dlatego też władze samorządowe podejmują rozmowy z PKP na temat przejęcia dworcowych budynków.

Włocławski dworzec PKP oddany został do użytku w 1974 r. i choć należy do jednego z osiemdziesięciu trzech dworców strategicznych w zarządzaniu PKP SA, zamienia się w coraz większą ruinę. Budynek włocławskiego dworca wchodzi obecnie w skład nieruchomości o powierzchni 5,2434 ha, stanowiącej działkę nr 192/47 (km 42) przy ulicy Okrzei 65. Od pierwszej połowy lat osiemdziesiątych trwa spór pomiędzy PKS a PKP o prawa do budynku i jego otoczenia. Według PKS, PKP posiada 75% budynku włocławskiego dworca, a PKS – 25%.

Wojewoda kujawsko-pomorski decyzją WRR.DW.7720/8/02 z dnia 9 sierpnia 2002 r. stwierdził nabycie przez PP PKP w Warszawie prawa użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego jako działka nr 192/41 (km 42) o powierzchni 5,4665 ha, stanowiącego własność Skarbu Państwa, oraz nabycie własności znajdujących się na tym terenie budynków i urządzeń. W wyniku podziału z działki nr 192/41 powstała działka nr 192/47 (km 42), na której znajduje się dworzec PKP i PKS. Z decyzją wojewody kujawsko-pomorskiego nie zgodziło się PP PKS i wniosło do Ministerstwa Infrastruktury o stwierdzenie nieważności wymienionej decyzji wojewody.

Wymiana korespondencji trwa już kilka lat. Od 2005 r. Urząd Miasta Włocławek podejmował rozmowy z PKP co do możliwości i warunków nabycia własności budynku dworca i prawa użytkowania wieczystego gruntu na rzecz Gminy Miasta Włocławek. Władze miasta są zainteresowane przejęciem dworca. Dyrekcja Polskich Dworców Kolejowych w Gdańsku widzi szansę dla włocławskiego dworca w przekazaniu tego obiektu miastu. Nadal jednak problemem pozostaje kwestia dwóch właścicieli obiektu – PKP oraz PKS.

Szanowny Panie Ministrze! Decyzją z dnia 24 lutego 2009 r. Minister Infrastruktury umorzył postępowanie wszczęte z wniosku PKS we Włocławku Sp. z o.o. w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji wojewody z dnia 9 sierpnia 2002 r. dotyczącej uwłaszczenia PKP działką nr 192/41. Pozostaje więc do rozstrzygnięcia potwierdzenie ważności decyzji wojewody kujawsko-pomorskiego z dnia 9 sierpnia 2002 r. stwierdzającej nabycie z mocy prawa przez PKP prawa użytkowania wieczystego i własności budynków znajdujących się na działce 192/41. Oczekując na tę decyzję, wyrażam nadzieję, że będzie ona początkiem procesu przekazania miastu budynków dworcowych, a jednocześnie będzie szansą na nową wizytówkę Włocławka.

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, 15 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Persona, skierowane przy piśmie BPS/DSK-043-2422/10 z dnia 16 lutego 2010 roku do Ministra Infrastruktury Pana Cezarego Grabarczyka w sprawie *podjęcia decyzji przez Ministra Infrastruktury, rozstrzygającej słuszność decyzji wojewody kujawsko-pomorskiego z dnia 9 sierpnia 2002 roku stwierdzającej nabycie z mocy prawa przez PKP prawa użytkowania wieczystego i własności budynków znajdujących się na spornej działce położonej we Włocławku* przedstawiam poniższe informacje.

Wojewoda kujawsko-pomorski decyzją z dnia 9 sierpnia 2002 r. znak WRR.DW.7720/8/02 stwierdził nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe Polskie Koleje Państwowe w Warszawie z mocy prawa z dniem 5 grudnia 1990 r. prawa użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego własność Skarbu Państwa położonego we Włocławku, oznaczonego jako działka nr 192/41 (ar. mapy 42) o pow. 5,4665 ha oraz nieodpłatne nabycie prawa własności torów kolejowych wraz z towarzyszącą im infrastrukturą oraz budynków i innych urządzeń znajdujących się na tym gruncie.

Wnioskiem z dnia 11 grudnia 2003 r. Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej we Włocławku wystąpiło o stwierdzenie nieważności ww. decyzji wojewody kujawsko-pomorskiego.

Minister Infrastruktury, działając z urzędu na podstawie art. 97 § 1 pkt 4, art. 100 § 1 i art. 101 § 1 Kpa, postanowieniem z dnia 28 stycznia 2004 r. znak ORZ.5.2/812-R-42/04:

- zawiesił rozpatrzenie wniosku Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej we Włocławku o stwierdzenie nieważności ww. decyzji wojewody kujawsko-pomorskiego z dnia 9 sierpnia 2002 r.,
- zobowiązał wojewodę kujawsko-pomorskiego do rozpatrzenia w trybie nadzoru sprawy prawidłowości decyzji Kierownika Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego we Włocławku z dnia 15 marca 1989 r. znak GR.8224-1-10-151/88 ustalającej opłatę roczną za zarząd m.in. nieruchomością położoną we Włocławku, oznaczoną jako działka nr 192/2, w części dotyczącej działki nr 192/41.

Minister Infrastruktury, po rozpatrzeniu wniosku Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej we Włocławku Sp. z o.o., postanowieniem z dnia 8 października 2008 r. znak BO2e-784-R-808/08 podjął zawieszone postępowanie, a następnie decyzją z dnia 24 lutego 2009 r. znak BO2e-784-R-808/08 umorzył postępowanie wszczęte z wniosku Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej we Włocławku Sp. z o.o. w sprawie stwierdzenia nieważności ww. decyzji wojewody kujawsko-pomorskiego z dnia 9 sierpnia 2002 r. stwierdzając, iż wnioskodawca nie posiada przymiotu strony w rozumieniu art. 28 Kpa, a tym samym nie ma legitymacji prawnej do żądania stwierdzenia nieważności ww. decyzji uwłaszczeniowej z dnia 9 sierpnia 2002 r.

Z kolei dnia 15 września 2009 r. Minister Infrastruktury zawiadomił strony o wszczęciu z urzędu postępowania o stwierdzenie nieważności ww. decyzji wojewody kujawsko-pomorskiego z dnia 9 sierpnia 2002 r. i decyzją z dnia 8 marca 2010 r. znak BO2e-784-R-554/09 stwierdził jej nieważność, kierując się tym, że decyzja uwłaszczeniowa Wojewody Kujawsko-Pomorskiego z dnia 9 sierpnia 2002 r. zawiera wadę, o której mowa w art. 156 § 1 pkt 2 Kpa, gdyż rażąco narusza prawo, tj. art. 200 ust. 1 ww. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.

Ponadto informuję, że PKP SA rozpoczęła procedurę podziału geodezyjnego działki nr 192/47, mającą na celu wyodrębnienie działek przewidzianych do wniesienia apor-

tem do PKP Cargo SA w zakresie punktu ładunkowego, uwzględniając również wyodrębnienie działki, na której mieści się budynek dworca. Opinia odnośnie do uzgodnienia podziału, z uwzględnieniem planowanego obrotu nieruchomościami w formie aportu, sprzedaży komercyjnej lub innej formy zagospodarowania budynku dworca we Włocławku, będzie podstawą do uzgodnienia podmiotu geodezyjnego w terenach zamkniętych. Pozwoli to PKP SA na wystąpienie z wnioskiem do właściwego organu administracji o zatwierdzenie podziału w oparciu o art. 95 ust. 8 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Po zakończeniu uzgodnień dotyczących podziału działki, planuje się ustalenie realnego sposobu zagospodarowania nieruchomości, na której znajduje się przedmiotowy dworzec, nie wykluczając jej zbycia w uzgodnionej formie, na rzecz Gminy Miasta Włocławek.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Antoniego Piechniczka

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bierńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w dniu 20 lutego 2009 r., a następnie w dniu 1 czerwca 2009 r., dokonało nowelizacji szczegółowego opisu priorytetów Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki” 2007–2013. W nowelizacji z dnia 20 lutego 2009 r. w priorytecie VII, w poddziałaniu 7.2.2 „Wsparcie ekonomii społecznej – projekty konkursowe”, w typach realizowanych operacji (projektów) dopisano słowa: „w sposób komplementarny i łączny”.

Na stronie internetowej www.efs.gov.pl, w zakładce „zmiany w dokumentach”, w opisie zmian z dnia 20 lutego 2009 r. można przeczytać: „wprowadzono konieczność świadczenia w sposób komplementarny i łączny wszystkich usług na rzecz podmiotów ekonomii społecznej przez instytucje otoczenia ekonomii społecznej w poddziałaniu 7.2.2”. Zapisu tego nie zmieniono w nowelizacji dokonanej w dniu 1 czerwca 2009 r.

Zarząd województwa śląskiego przeprowadził w bieżącym roku jeden konkurs w ramach poddziałania 7.2.2. Przeglądając ogłoszoną listę rankingową można stwierdzić, że na czterdzieści sześć zgłoszonych projektów tylko dwa zostały ocenione pozytywnie. Większość projektodawców, których projekty odrzucono, otrzymała informację, że ich projekty nie spełniają wymogów prowadzenia usług księgowych i prawniczych w sposób komplementarny i łączny.

Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jednolity DzU z 2009 r. nr 152 poz. 1223 z późn. zm.) w art. 76a określa, że świadczenie usług w zakresie księgowości wymienionych w art. 4 ust. 3 pkt 2–3 jest działalnością gospodarczą, którą mogą wykonywać:

1) przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi, jeżeli są uprawnieni do wykonywania czynności z zakresu usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych,

2) pozostali przedsiębiorcy, pod warunkiem, że czynności z tego zakresu będą wykonywane przez osoby uprawnione do wykonywania czynności z zakresu usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Uprawnione do wykonywania czynności z zakresu usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych są osoby posiadające certyfikat księgowy, osoby wpisane do rejestru biegłych rewidentów lub na listę doradców podatkowych.

Zapisy art. 79 wyżej wymienionej ustawy przewidują kary za prowadzenie usług księgowości bez wymaganych uprawnień. Oznacza to, że między innymi organizacje pozarządowe nieprowadzące działalności gospodarczej nie mają prawa do wykonywania usług księgowych na rzecz innych osób prawnych, w tym organizacji pozarządowych.

Podobnie sprawa wygląda z usługami prawnymi, które zarezerwowane są dla tych zawodów na podstawie ustawy o adwokaturze i ustawy o radcach prawnych. Żądanie prowadzenia usług księgowych i usług prawnych zatem powoduje, że o dotację z poddziałania 7.2.2 nie mogą się ubiegać wszystkie podmioty, a tylko nieliczne, będące jednocześnie biurami rachunkowymi i kancelariami prawnymi.

W związku z powyższym proszę Panią Minister o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Co było powodem wprowadzenia w szczegółowym opisie priorytetów wyżej wymienionych zapisów?

Dlaczego nastąpiło nierówne traktowanie podmiotów?

Z wyrazami szacunku
Antoni Piechniczek

Odpowiedź

Warszawa, 11.03.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 16.02.2010 r., znak BPS/DSK-043-2423/10, dotyczące oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Antoniego Piechniczka podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r. przekazuję stosowne wyjaśnienia dotyczące zapisów Szczegółowego Opisu Priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Wprowadzenie obowiązku świadczenia w sposób komplementarny i łączny usług na rzecz podmiotów ekonomii społecznej przez instytucje otoczenia ekonomii społecznej w ramach Poddziałania 7.2.2 było działaniem celowym. Obowiązek ten został wprowadzony do Szczegółowego Opisu Priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w lutym 2009 r.

Zgodnie z zapisami Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i ustaleniami z Komisją Europejską w zakresie oczekiwanych efektów jego realizacji, wsparcie z Europejskiego Funduszu Społecznego ma zapewnić funkcjonowanie w każdym regionie minimum dwóch instytucji wspierających ekonomię społeczną. W instytucjach tych podmioty ekonomii społecznej (np. spółdzielnie socjalne, organizacje pozarządowe) mogłyby korzystać w jednym miejscu z jak najszerzego wachlarza usług prawnych, księgowych, marketingowych, doradztwa czy szkoleń. Celem było zatem stworzenie stabilnego systemu instytucji świadczących kompleksowe usługi na rzecz podmiotów ekonomii społecznej, tak aby nie musiały one poszukiwać informacji, pomocy i wsparcia w wielu różnych miejscach. Udzielana przez nie pomoc miałaby przyczynić się do wzmacniania podmiotów ekonomii społecznej oraz zapewnienia trwałości ich funkcjonowania.

Przeprowadzona przez MRR analiza wykazała, że w pierwszych dwóch latach wdrażania Programu część środków była wydatkowana na projekty prowadzące do powstania i funkcjonowania instytucji otoczenia sektora ekonomii, które nie świadczyły pełnego zakresu usług opisanych w SzOP dla wszystkich możliwych grup docelowych. Powyższy problem sygnalizowały Ministerstwu także podmioty sektora ekonomii społecznej oraz organizacje związane z tym sektorem, w tym m.in. Stała Konferencja Ekonomii Społecznej. Mając więc na uwadze efektywność wydatkowania środków z Europejskiego Funduszu Społecznego i ustalone z Komisją Europejską cele realizacji PO KL, po konsultacjach z Instytucjami Pośredniczącymi, Instytucja Zarządzająca PO KL zdecydowała o wprowadzeniu omawianego zapisu.

Zapis dotyczący świadczenia usług w sposób komplementarny i łączny nie stoi w sprzeczności z przepisami ustawy o rachunkowości. Chodzi bowiem o zapewnienie przez instytucje otoczenia ekonomii społecznej możliwości skorzystania ze wszystkich usług wskazanych w SzOP w ramach Poddziałania 7.2.2, w tym z usług rachunkowych i prawnych, co może nastąpić np. poprzez wynajęcie firm lub osób, które się w tym specjalizują i posiadają stosowne uprawnienia.

Z poważaniem

MINISTER
w z. Adam Zdzieblo
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Uprzejmie proszę Pana Ministra o ponowne zajęcie się sprawą Henryka M. i wszczęcie prokuratorskiej procedury – niezależnie od procedury dyscyplinarnej, którą należałoby kontynuować – mającej na celu podjęcie i przeprowadzenie śledztwa z urzędu w sprawie przygotowania na rok przed oficjalnym wydaniem wyroku – proces trwał cały czas, przybywało wniosków dowodowych – sentencji wyroku wraz z kompletnym uzasadnieniem.

Nie były to notatki czy zapiski sędziego, jak na moje interwencje odpowiadało Ministerstwo Sprawiedliwości, ale słowo w słowo, powtarzam, całościowe ujęcie wyroku wraz z uzasadnieniem. Z pewnością mamy tu do czynienia z naruszeniem art. 328 k.p.c., świadczące o tym, że sędzia przewodnicząca od początku zmierzała do z góry założonego wyroku.

Aby się nie powtarzać, przywołuję moje wcześniejsze oświadczenia skierowane wraz z dostarczonym materiałem dowodowym na adres Pana Ministra oraz otrzymane odpowiedzi.

1. Oświadczenie z dnia 20 grudnia 2007 r. złożone na 3. posiedzeniu Senatu – odpowiedź o sygnaturze DSP-II-07000-1/08 z dnia 4 lutego 2008 r.

2. Oświadczenie z dnia 11 kwietnia 2008 r. złożone na 9. posiedzeniu Senatu – odpowiedź o sygnaturze DSP-II-07000-18/08, dot. BSP/DSK-043-344/08, BH-I-0700-3(2)08 z dnia 21 maja 2008 r.

3. Oświadczenie z dnia 24 lipca 2008 r. złożone na 16. posiedzeniu Senatu – odpowiedź o sygnaturze DK-I-070-23/08 z dnia 3 września 2008 r.

Wyżej wskazane materiały powinny być uzupełnione o kserokopię pisma zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Katowicach z dnia 5 stycznia 2010 r. o sygnaturze O.Kdr.1154-54/09, które w sposób lakoniczny informuje, że „po wstępnym wyjaśnieniu okoliczności popełnienia zarzucanego przez wnioskodawcę deliktu dyscyplinarnego, nie znajduje podstaw do podjęcia czynności dyscyplinarnych w stosunku do sędziego Sądu Okręgowego w C.”.

Przyjmuję treść tego pisma z oburzeniem, ponieważ Henryk M. nie był dotychczas przesłuchany na tę okoliczność przez żaden organ. O jakich więc wyjaśnieniach jest mowa? Co więcej, autorka tego pisma była w składzie sędziowskim, który orzekał w sprawie Henryka M., wydając niekorzystny dla niego wyrok. Sąd Najwyższy po skardze kasacyjnej uchylił jednak ten wyrok, z czego można domniemywać, że pani sędzia – jako rzecznik dyscyplinarny w tej sprawie – nie była osobą obiektywną.

Mam nadzieję, że Pan Minister podejmuje właściwe czynności w tej sprawie.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

PS: Pismo zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Katowicach znajduje się w materiałach złożonych w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Odpowiedź

Warszawa, 4.03.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do przekazanego przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 roku, o sygn. BPS/DSK-043-2424/10, oświadczenia Pana Senatora Czesława Ryszki złożonego podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 04 lutego 2010 roku, uprzejmie informuję, iż wobec treści przedmiotowego oświadczenia stanowiącego w swej istocie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez sędziego Sądu Okręgowego w C. w ramach prowadzonego procesu z udziałem Henryka M., zostało ono przesłane Prokuratorowi Apelacyjnemu w Katowicach.

Przekazując niniejsze oświadczenie zobowiązano Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach do spowodowania jego formalnego rozpoznania w trybie art. 305 k.p.k. oraz poinformowania Pana Senatora jako zawiadamiającego o podjętej w tym zakresie decyzji procesowej.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO
Jerzy Szymański
Zastępca
Prokuratora
Generalnego

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Panie Ministrze!

Śledztwo w prokuraturze gdańskiej, badającej nieprawidłowości w śledztwie w sprawie Krzysztofa Olewnika, wskazuje na możliwość popełnienia podobnych skandalicznych zaniedbań w innych sprawach, prowadzonych w prokuraturze olsztyńskiej przez prokuratora Piotra J. Otrzymałem w tej sprawie pismo od pani Grażyny R., która szeroko omawia skazanie jej brata Jacka W. na karę dożywotniego więzienia za zabójstwo, którego – jej zdaniem – nie popełnił. Jak pisze do mnie pani Grażyna R., w sprawie jej brata występują takie same, a nawet jeszcze poważniejsze wątpliwości, które w śledztwie zostały wykorzystane na jego niekorzyść.

Sprawa wzięła swój początek 24 sierpnia 1999 r., kiedy nad jeziorem P. znaleziono głowę ludzką. Śledztwo prowadził prokurator Piotr J. Po przeszkaniu jeziora wyłowiono kilka plastikowych worków, w których znajdowały się dwie dłonie i dwa podudzia. Już w pierwszych kilku tygodniach śledztwa prokurator Piotr J. przyjął hipotezę, iż szczątki te należą do zaginionego w kwietniu 1999 r. w S. Tomasza S. W krótkim czasie w sposób zupełnie niezrozumiały prokurator Piotr J. obarczył winą za jego zaginięcie właśnie brata pani Grażyny, Jacka W.

Panie Ministrze, w liście skierowanym do mnie otrzymałem analizę prowadzonego śledztwa, w którym w 1999 r. prokurator Piotr J. „udowodnił”, że szczątki NN należą do T. S. i przyczynił się wydatnie do skazania Jacka W. na dożywotnie więzienie za morderstwo, którego być może nie było.

Jeżeli domniemane błędy prokuratora Piotra J. w śledztwie dotyczącym Krzysztofa Olewnika były wystarczające, aby wydać postanowienie o ekshumacji zwłok, to przedstawione mi dokumenty w sprawie zaginięcia T. S. mogą świadczyć o błędach prokuratora Piotra J. oraz ówczesnych biegłych. Rodzina Jacka W. była już bliska decyzji o ekshumacji i sprawdzenia, czy szczątki rzeczywiście należą do T. S., jednak prokurator Tomasz Kamiński z białostockiej prokuratury, który przejął śledztwo od prokuratora Piotra J. i miał zamiar ekshumować szczątki T. S., został odsunięty od śledztwa, a parę miesięcy później odszedł z prokuratury.

Panie Ministrze, w imieniu rodziny Jacka W. zwracam się o przeanalizowanie tej sprawy i, o ile to możliwe, naprawienie skutków działań prokuratora Piotra J., który być może fałszywie udowadniając tożsamość znalezionych szczątków, doprowadził do skazania Jacka W. na karę dożywotniego więzienia.

Ponieważ nasze oświadczenia w Senacie nie mogą przekraczać dwóch stron maszynopisu, nie wolno nam również załączać akt sprawy, informuję, że szesnastostronicowy list do mnie przekazuję do Biura Podawczego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 16 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 16 lutego 2010 roku nr BPS/DSK-043-2424/10, przy którym przekazane zostało oświadczenie złożone przez Pana Senatora Czesława Ryszkę podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 roku podające w wątpliwość prawidłowość procedowania w sprawie zabójstwa Tomasza S. przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w O. Piotra J., który udowadniając tożsamość znalezionych szczątków, doprowadził do skazania Jacka W. na karę dożywotniego pozbawienia wolności wraz z załączonym obszernym pismem Pani Grażyny R. – siostry skazanego – uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Prokurator Okręgowy w B. w dniu 1 marca 2002 roku skierował do Sądu Okręgowego w S. akt oskarżenia przeciwko Jackowi W. i 7 innym osobom.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 13 czerwca 2003 roku skazał 3 oskarżonych, w tym Jacka W., natomiast sprawę pozostałych oskarżonych wyłączył do odrębnego rozpoznania.

Sąd uznał oskarżonego Jacka W. za winnego tego, że w okresie od 16 kwietnia 1999 roku do 9 czerwca 1999 roku w miejscowościach S., P. i innych nieustalonych miejscach działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, pod kierownictwem Krzysztofa A. pozbawił wolności Tomasza S. oraz działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, że szczególnie okrucieństwem dokonał zabójstwa Tomasza S. w ten sposób, że po uprzednim uprowadzeniu Tomasza S. z miejsca pracy, umieścił i przetrzymywał wyżej wymienionego w przygotowanej uprzednio metalowej klatce w różnych miejscach, w tym w miejscowości P., gdzie Tomasz S. był bity, grożono mu śmiercią w celu zmuszenia do przyznania się do udziału w zamachu bombowym na osobie Krzysztofa A., co łączyło się ze szczególnym udręczeniem wymienionego, a następnie w wykonaniu decyzji Krzysztofa A. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami pozbawił życia Tomasza S. w ten sposób, że do Tomasza S. oddano co najmniej dwa strzały z broni palnej, powodujące obrażenia czaszkowo-mózgowe, skutkujące zgonem Tomasza S., po czym jego zwłoki zostały rozkawałkowane i ukryte w różnych miejscach, w tym w jeziorze P., to jest o czyn z art. 148 § 2 pkt 1, 3 i 4 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w S. wymierzył Jackowi W. karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońcy wszystkich oskarżonych, a obrońca Jacka W. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia podnosząc, iż orzeczenie zostało wydane na podstawie wybiórczo potraktowanych dowodów przy uwzględnieniu jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, ocenionych w sposób dowolny z pogwałceniem zasad prawidłowego rozumowania i wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również z pominięciem zasady domniemania niewinności i w konsekwencji wniósł o uniewinnienie Jacka W. od stawianego mu zarzutu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2004 roku odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego Jacka W. stwierdził, iż podniesione zarzuty dotyczące obrazu przepisów postępowania w zasadzie sprowadzają się do kwestionowania wszelkich ustaleń Sądu Okręgowego w S.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd Apelacyjny – za Sądem I instancji – wskazał na wyjaśnienia oskarżonego Jacka W., który nie kwestionował faktu, iż wspólnie z oskarżonym Krzysztofem A. prowadził „prywatne śledztwo” w celu ustalenia

kto był sprawcą zamachu na życie Krzysztofa A. Wynikiem tych szeroko zakrojonych działań były ustalenia, iż zamachu tego dokonał Tomasz S. i Henryk W. Od tego czasu byli oni bacznie obserwowani. Jednak co się stało ostatecznie z Tomaszem S. Jacek W. jak wyjaśnił nie wie i się tym nie interesował. Wiedział też o romansie jaki łączył Tomasza S. z jego żoną. Zdaniem Jacka W. szczątki zwłok znalezione w jeziorze Plusze nie należą do Tomasza S., a opinie to stwierdzające są nierzetelne, dyspozycyjne i zawierają wiele błędów.

Sąd Apelacyjny w B. uznał, iż sąd I instancji bardzo wnikliwie i szczegółowo odniósł się w swoim uzasadnieniu do tych wyjaśnień. Uznał, iż dowody winy Jacka W. pochodziły zarówno ze źródeł osobowych jak i rzeczowych. Wszystkie one się nawzajem potwierdzały i uzupełniały, tworząc zamknięty i nieprzerwany krąg dowodów, których wynikiem było jednoznaczne określenie zakresu i stopnia odpowiedzialności oskarżonego Jacka W. Krzysztof A. prowadził w tym okresie działalność przestępczą na terenie S. Największym zaufaniem z kręgu osób wchodzących w skład tzw. „grupy A” darzył właśnie Jacka W. i to on bezpośrednio kierował i nadzorował porwaniem i „przesłuchaniem” Tomasza S. Miejsce przetrzymywania Tomasza S. ustalił Jacek W., który wybrał odludną miejscowość P., nieopodal posesji Wiesława S., z którym był zaprzyjaźniony. W okresie od marca do czerwca 1999 roku Jacek W. przebywał na tym terenie i odwiedzał Wiesława S. W pobliżu tej miejscowości w jeziorze P. w dniu 24 sierpnia 1999 roku przypadkowo znaleziono szczątki zwłok Tomasza S., to jest czaszkę, dwie dłonie i podudzie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego oczywistym jest, że znalezione szczątki należą do Tomasza S. I tak z opinii biegłego z zakresu biologii przeprowadzonych na podstawie badań porównawczych DNA zabezpieczonych szczątków z materiału pobranego od matki i siostry (przyrodniej) Tomasza S. wynika, iż zabezpieczony materiał pochodzi od Tomasza S. Stopień tego prawdopodobieństwa biegły ustalił na 99%, a stopień pokrewieństwa na nie większy jak drugi. Wszelkie wątpliwości rozwiała zaś opinia biegłej z zakresu antropologii, która to porównując zabezpieczoną czaszkę ze zdjęciami przy zastosowaniu metody superprojekcji stwierdziła w sposób kategoryczny i jednoznaczny, iż znaleziona w jeziorze P. czaszka pochodzi od Tomasza S.

Tenże Sąd potwierdził, iż biegły z zakresu medycyny sądowej w początkowej fazie śledztwa popełnił „błąd techniczny” odnośnie do ilości zabezpieczonych podudzi. Na ten błąd baczna uwagę zwrócił też sąd I instancji, wyjaśniając w sposób przejrzysty i logiczny przyczyny jego popełnienia.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Apelacyjny w B. podniósł nadto, iż przed dokonaniem zabójstwa Tomasz S. był przetrzymywany w klatce metalowej, którą na polecenie Krzysztofa A. wykonał Krzysztof L. Część prętów z tej klatki zostało odnalezionych na posesji Wiesława S. Również jeden ze świadków anonimowych stwierdził, iż „oprawianie Tomasza S. było ostre i zakończyło się jego śmiercią”, w czym udział bezpośrednio brał Jacek W.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w B. kasacje wywiedli obrońcy skazanych Jacka W. i Marka J.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 10 marca 2005 roku uznał, iż kasacje częściowo zasługują na uwzględnienie i uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w B. przekazując temuż Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy przyjął, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej oceny dowodu z przeprowadzonego eksperymentu procesowego w miejscu zamieszkania Krzysztofa A., a nadto tenże sąd winien był podać, czym się kierował wydając wyrok oraz dlaczego uznał zarzuty i wnioski apelacji za niezasadne.

Pozostałe zarzuty kasacji zdaniem Sądu Najwyższego nie zasługiwały na uwzględnienie. Wbrew wywodom kasacji nie ma wątpliwości, co do tożsamości znalezionych szczątków ludzkich, a w konsekwencji brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z kolejnej fotografii Tomasza S. O wadze, wzroście i uzębieniu pokrzywdzonego świadczy treść zapisów w załączonej do akt kserokopii książeczki zdrowia. Nie było też żadnych powodów do przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii antropologicznej celem ustalenia metodą superprojekcji, czy odnaleziona czaszka należała do zaginionych Ro-

berta N. lub Jacka Ł. Sprawa nie dotyczy wspomnianych osób, ponadto w sposób kategoryczny i jednoznaczny ustalono, iż znaleziona czaszka należała do Tomasza S.

Ponadto Sąd Najwyższy podniósł, iż biegła z zakresy biologii uznała, iż zabezpieczony materiał pochodzi od Tomasza S. Skoro nikt inny z najbliższych członków rodziny badanych nie zaginął, to logicznym wnioskiem jest, iż badano szczątki Tomasza S. Powyższą opinię w pełni potwierdziła opinia biegłej z zakresu antropologii, która po porównaniu zabezpieczonej czaszki ze zdjęciami pokrzywdzonego, przy pomocy metody superprojekcji ustaliła kategorycznie i jednoznacznie, iż znaleziona w jeziorze P. czaszka pochodzi od Tomasza S. Biegła nadto trafnie wypowiedziała się na temat małej wady zgryzu Tomasza S. oraz owłosienia włosów.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w B. wyrokiem z dnia 10 listopada 2005 roku zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w S. w stosunku do Jacka W. w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się w okresie od 16 kwietnia 1999 roku do 26 maja 1999 roku oraz z opisu czynu wyeliminował określenie „w wykonaniu decyzji Krzysztofa A.”, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od powyższego wyroku kasację wniósł obrońca oskarżonego Jacka W.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 6 listopada 2006 roku oddalił kasację obrońcy oskarżonego Jacka W.

Nadto uprzejmie informuję, że Pani Grażyna R. złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw przez sędziów, prokuratorów i biegłych w związku z prowadzeniem sprawy karnej przeciwko jej bratu Jackowi W.

Prokurator Rejonowy w K. postanowieniem z dnia 9 lipca 2008 roku odmówił wszczęcia śledztwa, przyjmując, że przestępstwa nie popełniono. Jacek W. zaskarżył podjętą decyzję merytoryczną. Sąd Rejonowy w O. postanowieniem z dnia 5 lutego 2009 roku utrzymał w mocy decyzję o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego.

W przesłanym przez Pana Senatora Czesława Ryszkę piśmie Pani Grażyny R., kwestionuje ona prawidłowość przeprowadzonych badań DNA znalezionych szczątków włosów, podważa kwalifikacje biegłych i ich ustalenia zawarte w wydawanych opiniach, przedstawia szereg innych zarzutów, które w jej ocenie winny doprowadzić do ekshumacji szczątków włosów uznanych za Tomasza S. i przeprowadzenia kolejnych badań DNA, a w konsekwencji do uniewinnienia jej brata Jacka W.

Okoliczności i zarzuty przytoczone w piśmie Pani Grażyny R. powielają argumentację obrony Jacka W. podnoszoną przez jego obrońców w środkach odwoławczych, które następnie były przedmiotem oceny ze strony różnych instancji sądowych, a fakt, że w konsekwencji Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 6 listopada 2006 roku oddalił kasację, jako oczywiście bezzasadną, pozwala stawiać tezę o bezzasadności zarzutów stawianych przez Panią Grażynę R.

Nie zachodzą też przesłanki do wnioskowania o wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem, gdyż po wydaniu orzeczenia nie ujawniły się nowe fakty lub dowody nieznane przedtem sądowi.

Z poważaniem

z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO
Edward Zalewski
Prokurator Krajowy
Zastępca
Prokuratora
Generalnego

Oświadczenie senatora Sławomira Sadowskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowny Panie Premierze! Szanowna Pani Minister!

Pragnę zwrócić państwu uwagę na sytuację, w jakiej znalazła się filia uniwersytetu białostockiego w Wilnie. Jednostka ta jest pierwszą filią uczelni zagranicznej na Litwie oraz pierwszym wydziałem zamiejscowym poza granicami Polski. Inicjatywa powołania filii uniwersytetu białostockiego w Wilnie powstała przede wszystkim z myślą o Polakach na Litwie. Uruchomienie filii nie było łatwe. Strona litewska stawiała ogromne wymagania, dotyczące przede wszystkim bazy materialnej. Załatwianie formalności trwało pięć lat, dokładnie do 8 sierpnia 2007 r.

Polacy na Litwie to największa mniejszość, jednocześnie są oni słabo wykształceni i zajmują pod tym względem przedostatnie miejsce, za nami są tylko Romowie. Pozwolę sobie przytoczyć wskaźniki wyższego wykształcenia. Na tysiąc Polaków wyższe wykształcenie ma obecnie sześćdziesięciu trzech, dla Litwinów wskaźnik ten wynosi sto dwadzieścia sześć.

Problemy wileńskiej filii uniwersytetu białostockiego zaczęły się wraz z początkiem jej funkcjonowania. Obecny przewodniczący komisji oświaty litewskiego sejmiku powiedział, że studia w języku polskim to zagrożenie. W kontekście obecnej polityki rządu litewskiego wobec Polaków, szczególnie wobec polskiej młodzieży, słowa te mają mocną wymowę. Polscy studenci nie mogą korzystać z preferencyjnych kredytów studenckich na naukę i pokrycie kosztów utrzymania podczas studiów. Banki oraz inne instytucje finansowe na Litwie, także Państwowy Fundusz Nauki i Studiów, nie mogą przyznać ulgowych kredytów finansowych naszym studentom, gdyż na liście uczelni wyższych, przedstawionej przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Litwy instytucjom finansowym, nie znalazła się filia uniwersytetu białostockiego w Wilnie. Zabrania tego art. 69 nowej litewskiej ustawy o szkolnictwie wyższym.

Polska uczelnia nie ma też dostępu do ogólnokrajowej rekrutacji internetowej. Prośba w tej sprawie została wystosowana 12 listopada 2008 r. do Stowarzyszenia Uczelni Wyższych na Litwie „Lama”. Odpowiedź z 29 stycznia 2009 r. była negatywna, pismo nie było opatrzone numerem, nie było też uzasadnienia odmowy. Wileńska filia uniwersytetu białostockiego ma wszystkie zezwolenia władz litewskich na prowadzenie studiów na Litwie i dlatego niezrozumiała jest odmowna odpowiedź tej instytucji w kwestii włączenia jej do krajowej internetowej rekrutacji, która pozwoliłaby naszej uczelni wziąć udział w rekrutacji na równych warunkach z innymi uczelniami na Litwie.

12 maja 2009 r. na Litwie weszła w życie nowa ustawa o studiach i nauce, na mocy której wprowadzono tak zwany koszyk studenta, przysługujący tylko litewskim uczelniom. Wykluczenie filii uczelni zagranicznych z listy uczelni ubiegających się o „koszyk studenta” narusza zasadę równych szans dla uczelni wyższych na litewskim rynku edukacyjnym. Prośby o włączenie filii uniwersytetu białostockiego w Wilnie do listy uczelni mogących otrzymać „koszyk studenta” nie odniosły skutku. Warto w tym miejscu wspomnieć, że nawet uczelnie niepaństwowe na Litwie mają prawo do pobrania „koszyka studenta” na takiej samej podstawie, na jakiej czynią to uczelnie państwowe.

Szanowny Panie Premierze! Szanowna Pani Minister!

W dniu 27 stycznia 2010 r. wspólnie z senatorem Markiem Konopką spotkał się z dziekanem Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego, profesorem uczelnianym doktorem habilitowanym Jarosławem Wołkowskim właśnie w siedzibie filii w Wilnie. W trakcie rozmowy pan dziekan wskazał na trudności finansowe, jakie przeżywa uczelnia. Obecnie brakuje uczelni około 3 milionów zł, brakuje pieniędzy między innymi na zwrot delegacji dla siedemdziesięciu pracowników dojeżdżających z Białegostoku. Filia planuje utworzenie dwóch nowych kierunków: europejski i stosunków międzynarodowych. Już trzykrotnie podnoszono

studentom czesne, do 1 tysiąca 500 litów. Według relacji pana dziekana uczelni grozi znaczne ograniczenie funkcjonowania, a nawet zamknięcie.

Nie można do tego dopuścić. Przecież temat utworzenia jednej z ostoł polskości na Litwie zajmował trzech marszałków Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, a ostatecznie premier Jarosław Kaczyński dopomógł w znalezieniu funduszy i rozpoczęciu procedur organizacyjnych. Kontynuowanie działalności polskiego uniwersytetu w Wilnie rząd polski powinien traktować jako priorytet, a także misję mającą na celu podniesienie prestiżu państwa polskiego. Jest to również nasz wspólny obowiązek wobec dwustu trzydziestu pięciu tysięcy Polaków mieszkających na Litwie.

Dlatego zwracam się do pana premiera oraz do pani minister o pomoc w dofinansowaniu kształcenia polskiej mniejszości przez Uniwersytet w Białymstoku z filią w Wilnie.

Z szacunkiem
Sławomir Sadowski

**Odpowiedź
MINISTRA NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO**

Warszawa, 23 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2425/10 oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Sławomira Sadowskiego na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego br. dotyczące wileńskiej filii Uniwersytetu w Białymstoku – z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów – przedkładam uprzejmie następujące wyjaśnienia.

Powołanie zamiejscowego Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego z siedzibą w Wilnie, jako jednostki organizacyjnej Uniwersytetu w Białymstoku, który rozpoczął swą działalność w roku akademickim 2007/2008, wiązało się z zapewnieniem w 2007 r. dodatkowych środków z budżetu państwa. Środki te w kwocie 980 tys. zł zostały przekazane do budżetu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w części 38 budżetu – Szkolnictwo wyższe na podstawie zarządzenia Nr 87 Prezesa Rady Ministrów z dnia 27 sierpnia 2007 r. w sprawie przyznania Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, z ogólnej rezerwy budżetowej, środków finansowych, z przeznaczeniem na pokrycie kosztów związanych z funkcjonowaniem Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego Uniwersytetu w Białymstoku z siedzibą w Wilnie.

Środki otrzymane z rezerwy ogólnej budżetu państwa Ministerstwo przekazało następnie do Uczelni jako zwiększenie dotacji podmiotowej w obszarze działalności dydaktycznej na zadanie związane z kształceniem studentów studiów stacjonarnych, uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich i kadr naukowych oraz utrzymaniem Uczelni, w tym na remonty (art. 94, ust. 1, pkt 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym), zwanej dotacją stacjonarną.

Ponadto, na wniosek Rektora Uniwersytetu w Białymstoku, dokonano kolejnych indywidualnych zwiększeń dotacji stacjonarnej dla Uczelni na rzecz wydziału w Wilnie:

1. w 2008 r. – w kwocie 451 tys. zł, z przeznaczeniem na dofinansowanie kosztów: wynajmu dodatkowych pomieszczeń, wzrostu kosztów ogrzewania wynajmowa-

nego obiektu oraz wynagrodzeń z tytułu zatrudnienia 4 pracowników, a także kosztów remontu i dodatkowego wyposażenia w przejętych na własność budynkach w Wilnie;

2. w 2009 r. – w kwocie 87 tys. zł, z przeznaczeniem na rzecz remontu pomieszczeń dydaktycznych Wydziału w Wilnie;

zgodnie z przyjętymi na dany rok budżetowy zasadami rozdysponowania środków z części dotacji stacjonarnej, wydzielonej na rzecz podziałów uzupełniających i korygujących, na podstawie ust. 1 pkt 2 załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 maja 2008 r. *w sprawie zasad podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych*.

Zwiększenia dotacji stacjonarnej z 2007 r. i 2008 r. wiązały się nie tylko ze wzrostem dotacji w danym roku budżetowym, ale także spowodowały odpowiedni wzrost podstawy naliczenia dotacji na kolejne lata.

Jednym z elementów formuły algorytmicznego podziału dotacji, obok wyżej wspomnianej podstawy naliczenia, jest liczba studentów i doktorantów na studiach stacjonarnych oraz liczba nauczycieli akademickich za rok wcześniejszy (w stosowanym ujęciu przeliczeniowym). W odniesieniu do Uniwersytetu w Białymstoku uwzględniana jest więc liczba studentów oraz nauczycieli akademickich Wydziału w Wilnie.

Zgodnie z art. 94 ust. 1 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* dotacje z budżetu państwa otrzymuje uczelnia publiczna, a nie jej jednostki wewnętrzne. Natomiast poziom finansowania dotacyjnego na rzecz Wydziału w Wilnie określają władze Uniwersytetu w Białymstoku w ramach planu rzeczowo-finansowego Uczelni na dany rok budżetowy, biorąc pod uwagę zarówno przyznane z budżetu dotacje, jak również planowane przychody własne Uczelni.

Z uwagi na obowiązujący system finansowania uczelni publicznych nie jest możliwe podmiotowe finansowanie w obszarze działalności dydaktycznej Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie – bezpośrednio przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Ponadto należy zauważyć, iż wypełniając delegację ustawową zawartą w art. 44 ust. 2 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego wydał rozporządzenie z dnia 14 grudnia 2006 r. *w sprawie stypendiów dla cudzoziemców polskiego pochodzenia studiujących w kraju swojego zamieszkania* (Dz. U. Nr 240, poz. 1743), którego przepisy umożliwiają realizację pomocy stypendialnej dla studentów polonijnych z państw powstałych wskutek rozpadu b. Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz z innych państw rozwijających się, będących biorcami pomocy rozwojowej (o niskim poziomie PKB na osobę).

Od roku 2008 w budżecie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego są uwzględniane środki na wypłaty stypendiów dla młodzieży polonijnej studiującej w kraju swojego zamieszkania.

W roku 2009 na rzecz Uniwersytetu w Białymstoku z budżetu ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego przekazane zostały środki finansowe w łącznej wysokości 354 tys. zł, na sfinansowanie stypendiów dla 50 studentów polonijnych wydziału zamiejscowego w Wilnie w I półroczu i dla 106 studentów w II półroczu 2009 roku.

Ustosunkowując się natomiast do kwestii odpłatności za studia pragnę wyjaśnić, że uczelnia publiczna może pobierać odpłatność za świadczone usługi edukacyjne związane z kształceniem na studiach niestacjonarnych, powtarzaniem określonych zajęć na studiach stacjonarnych, z powodu niezadowolających wyników w nauce, prowadzeniem studiów w języku obcym, za zajęcia nieobjęte planem studiów a także za prowadzenie studiów podyplomowych oraz kursów kształcących (art. 99 ust. 1 ustawy).

Podkreślić należy, iż ze strony dyplomacji RP powstaniu wileńskiej filii Uniwersytetu w Białymstoku towarzyszyło najwyższe zainteresowanie, pełna aprobata i możliwie największa pomoc. Z nadzieją przyjęto powstanie Filii i starano się wspierać ją w ramach obowiązujących uwarunkowań formalnoprawnych w pokonywaniu mnożących się komplikacji i utrudnień. Polska placówka dyplomatyczno-konsularna w Wilnie jest w nieustannym kontakcie z przedstawicielami władzy Uniwersytetu w Białymstoku

i znane są jej problemy Filii wskazane w oświadczeniu Pana Senatora Sławomira Sadowskiego. Kwestie, których rozwiązanie może odbyć się przy udziale władz litewskich, były podnoszone w rozmowach z Ministerstwem Spraw Zagranicznych RP oraz litewskich polityków.

Z wyrazami szacunku

prof. Barbara Kudrycka

Oświadczenie senatora Janusza Sepiōła

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zwracam się do Pana Ministra z pytaniem dotyczącym stosowania w praktyce przez aparat skarbowy oraz administrację samorządową niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (VAT). Co do szczegółów, zagadnienie dotyczy rozbieżności w stosowaniu przez urzędy skarbowe oraz niektóre organy samorządu terytorialnego właściwe ze względu na nadzór merytoryczny nad rejestracją pojazdów (zgodnie z rozporządzeniem ministra infrastruktury z dnia 22 lipca 2002 r. – DzU rok 2007 nr 186 poz. 1322) przedmiotowych dowodów zakupu poświadczających nabycie przez polskiego podatnika w ramach wewnątrzwspólnotowego nabycia towaru pojazdu używanego dla celów prowadzonej działalności gospodarczej od sprzedawcy będącego podatnikiem VAT, zarejestrowanego w innym państwie członkowskim.

W opisaney sytuacji rozliczenie podatku następuje w sposób analogiczny jak w przypadku nabycia pojazdu nowego. Zakup przez polskiego podatnika pojazdu do celów prowadzonej działalności gospodarczej od podatnika VAT z innego kraju Unii Europejskiej jest uznawany za wewnątrzwspólnotowe nabycie towaru i obciążone podatkiem od towarów i usług na ogólnych zasadach. Z uwagi na fakt, iż transakcja taka traktowana jest jako wewnątrzwspólnotowa dostawa towaru, całość transakcji jest obciążona podatkiem od towarów i usług obowiązującym w kraju podatnika nabywającego towar oraz stawką 0% w kraju podatnika sprzedającego. Podatnik prowadzący zarejestrowaną działalność gospodarczą w Polsce, nabywając pojazd używany od podatnika prowadzącego działalność gospodarczą w innym kraju członkowskim Unii Europejskiej, rozlicza podatek od towarów i usług poprzez złożenie polskim organom skarbowym stosownej deklaracji podatkowej według obowiązującej w Polsce stawki VAT, to jest dwudziestodwuprocentowej.

W związku z obecnym stanem faktycznym oraz prośbami o interwencję składanymi przez obywateli w moim biurze senatorskim, zwracam się do Szanownego Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy przedmiotowy dowód zakupu, akceptowany i traktowany przez właściwy urząd skarbowy jako podstawa powstania obowiązku podatkowego oraz uzyskania zaświadczenia VAT-25, spełnia wymogi dla potraktowania go jako rachunek w obrocie formalnoprawnym, wymagany, by dokonać wpisu w ewidencji pojazdów (zgodnie z rozporządzeniem ministra infrastruktury z dnia 22 lipca 2002 r. – DzU rok 2007 nr 186 poz. 1322)?

2. W myśl obowiązujących w Unii Europejskiej regulacji, dowód zakupu taki, jak na przykład faktura VAT, może być dostarczany odbiorcy produktu lub usługi w formie elektronicznej. Czy przedmiotowy dowód zakupu musi być opatrzony podpisem wystawcy rachunku oraz odciskiem pieczęci wystawcy, jak rozpoznają, sugerując wadę prawną co do dokumentu wystawionego w formie elektronicznej, niektóre organy samorządowe właściwe dla dokonywania nadzoru nad rejestracją pojazdów? Powołują się przy tym na § 4 rozporządzenia ministra finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (DzU rok 2008 nr 212 poz. 1337).

3. Przedmiotowy dowód zakupu, kwalifikowany przez właściwe urzędy skarbowe jako podstawa wymiaru stosownego podatku od towarów i usług, ze względu na fakt wystawienia w innym kraju członkowskim Unii Europejskiej może nie zawierać między innymi wartości netto, stawki podatku czy też kwoty należności ogółem wraz z należnym podatkiem. Zwracam uwagę Pana Ministra na to, że za sprawą interpretacji rozporządzenia ministra finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (DzU rok 2008 nr 212, poz. 1337), dokonywanych przez niektóre z organów samorządowych odpowiedzialnych za nadzór merytoryczny

nad rejestracją pojazdów, braki te mogą stanowić podstawę do odmowy wpisu do ewidencji pojazdów ze względu na rzekomą wadę prawną dostarczanych dokumentów.

4. Czy brak oznaczenia „Faktura VAT” w tytule tłumaczenia sporządzonego na potrzeby polskich urzędów skarbowych – do jego umieszczenia wystawcę dowodu księgowego zobowiązuje § 4 rozporządzenia ministra finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (DzU rok 2008 nr 212 poz. 1337) – wynikający z tożsamości znaczenia w niektórych językach pojęć „rachunek” i „faktura”, może stanowić podstawę do wykazania wady prawnej przedstawianego dokumentu?

Przedstawiona sprawa wiąże się z indywidualnymi przypadkami, ale ma, jak sądzę, szerszy wymiar, dlatego postanowiłem zwrócić się do Pana Ministra z prośbą o generalną wykładnię.

Janusz Sepiół

Odpowiedź

Warszawa, 15 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 16 lutego 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2427/10, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Janusza Sepiōła w sprawie stosowania przepisów o podatku od towarów i usług w wewnątrzwspólnotowym nabyciu pojazdu, uprzejmie informuję.

Ad 1

Dokumentem potwierdzającym fakt dokonania wewnątrzwspólnotowej transakcji sprzedaży pojazdu przez podatnika na rzecz innego podatnika jest faktura. Obowiązek wystawienia w takim przypadku faktury wynika wprost z art. 220 dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz. U. UE L z 2006 r. nr 347/1 ze zm.).

Należy zauważyć, że ww. dyrektywa VAT oprócz obowiązku wystawienia faktury reguluje również inne kwestie, tj. m.in. dot. danych umieszczanych na fakturze (art. 226 dyrektywy VAT). Jeśli zatem dokument wystawiony przez dostawcę unijnego spełnia określone w dyrektywie VAT wymogi dotyczące fakturowania (art. 217–240 dyrektywy VAT) może w mojej opinii co do zasady stanowić zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 22 lipca 2002 r. w sprawie rejestracji i oznaczania pojazdów (Dz. U. Nr 186, poz. 1322 ze zm.) dowód własności pojazdu.

Ad 2

Na mocy art. 233 dyrektywy VAT państwa członkowskie akceptują faktury przesyłane lub udostępniane drogą elektroniczną pod warunkiem spełnienia określonych wymogów w zakresie zapewnienia autentyczności pochodzenia i integralności treści tych faktur. Powyższe na gruncie krajowym znajduje odzwierciedlenie w przepisach rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 14 lipca 2005 r. w sprawie wystawiania oraz przysyłania faktur w formie elektronicznej, a także przechowywania oraz udostępniania organowi podatkowemu lub organowi kontroli skarbowej tych faktur (Dz. U. Nr 133, poz. 1119). W myśl § 4 ww. rozporządzenia, faktury mogą być wystawiane,

przesyłane i przechowywane w formie elektronicznej, pod warunkiem że autentyczność ich pochodzenia i integralność ich treści będą zagwarantowane:

1. bezpiecznym podpisem elektronicznym w rozumieniu art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. Nr 130, poz. 1450 ze zm.), weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, lub
2. poprzez wymianę danych elektronicznych (EDI) zgodnie z umową w sprawie europejskiego modelu wymiany danych elektronicznych, jeżeli zawarta umowa, dotycząca tej wymiany, przewiduje stosowanie procedur gwarantujących autentyczność pochodzenia faktury i integralność danych.

Mając na względzie powyższe, podatnik podatku VAT może wywodzić skutki prawne wynikające z faktury w formie elektronicznej pod warunkiem, że autentyczność jej pochodzenia i integralność jej treści zagwarantowane będą za pomocą jednej z ww. metod.

Ad 3

Artykuł 226 dyrektywy VAT określa wymagania dotyczące danych umieszczanych na fakturach przez podatników z krajów unijnych. Na mocy art. 226 pkt 8–10 dyrektywy VAT podatnicy są zobowiązani do wykazywania na fakturach m.in.:

- podstawy opodatkowania dla każdej stawki podatku lub zwolnienia, cenę jednostkową z wyłączeniem VAT (...),
- zastosowaną stawkę VAT,
- kwotę VAT do zapłaty (...).

Należy wskazać, że dokument wystawiony przez kontrahenta unijnego, aby mógł być uznany za fakturę powinien zawierać wszystkie obligatoryjne dane wymagane przepisami dyrektywy VAT.

Ad 4

Na gruncie podatku od towarów i usług naczelnicy urzędów skarbowych dla celów związanych z rejestracją pojazdów wydają zgodnie z art. 105 cyt. ustawy o podatku od towarów i usług zaświadczenia potwierdzające uiszczenie podatku od towarów i usług lub brak obowiązku uiszczenia podatku od towarów i usług z tytułu nabycia środka transportu w oparciu o załączoną do informacji o nabywanych środkach transportu (lub do wniosku o wydanie zaświadczenia o braku obowiązku uiszczenia podatku) kopię faktury. Należy podkreślić, że brak oznaczenia „Faktura VAT” w tytule tłumaczenia sporządzonego na potrzeby urzędu skarbowego nie wpływa na uznanie faktury za dokument dla ww. celów.

Dodatkowo uprzejmie informuję, że część poruszonych przez Pana Senatora kwestii dotyczy stosowania przepisów będących w gestii resortu infrastruktury. W związku z powyższym właściwym do udzielenia wyjaśnień w tych kwestiach jest Minister Infrastruktury.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Władysława Sidorowicza*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz**Pani Minister!*

Dnia 15 stycznia Ogólnopolski Związek Pielęgniarek i Położnych wystąpił do ministerstwa z pismem wskazującym na znaczne pogorszenie warunków kontraktowania świadczeń długoterminowych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Według związku nowe, obniżone stawki spowodują zmniejszenie przychodów ZLO i ZPO o około 30%, co zagrozi ich płynności finansowej.

Chciałbym prosić o informację, czy warunki kontraktowe dotyczące świadczeń długoterminowych uwzględniają rzeczywiste koszty wykonywania tych usług.

*Władysław Sidorowicz***Odpowiedź**

Warszawa, 2010.03.15

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Władysława Sidorowicza, podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., otrzymanym przy piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2428/10, w sprawie finansowania świadczeń opieki długoterminowej w ZOL/ZPO, w tym udzielenia odpowiedzi na pytanie czy warunki kontraktowania świadczeń w powyższym zakresie uwzględniają rzeczywiste koszty wykonywania tych usług, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji w przedmiotowej sprawie.

Zasady realizacji świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zostały określone w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), aktach wykonawczych do ww. ustawy oraz zarządzeniach Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, dotyczących postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach i zakresach.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 140, poz. 1147 ze zm.) świadczeniobiorca w zależności od stanu zdrowia może mieć udzielane świadczenia gwarantowane realizowane w warunkach stacjonarnych i domowych. Do oceny zapotrzebowania na opiekę wykorzystuje się m.in. skalę opartą na skali Barthel. Skala ta wykorzystywana jest również na potrzeby Narodowego Funduszu Zdrowia do określania poziomu finansowania gwarantowanych świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej.

Zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich

realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t. j. Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia. Ww. zadania w imieniu Funduszu realizują dyrektorzy oddziałów wojewódzkich Funduszu (art. 107 ust. 5 ustawy o świadczeniach), gdyż właśnie oni posiadają najpełniejszą wiedzę dotyczącą zapotrzebowania na liczbę i rodzaj świadczeń zdrowotnych w danym regionie, przy jednoczesnej odpowiedzialności za efektywne i bezpieczne gospodarowanie środkami finansowymi kierowanych przez siebie oddziałów.

W odniesieniu do finansowania świadczeń opieki długoterminowej informuję, że zmiana zasad finansowania w zakładach opiekuńczych dla zakresu: świadczenia w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym/opiekuńczo-lecznicznym jak i świadczenia w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym/opiekuńczo-lecznicznym dla dzieci i młodzieży polegała na wprowadzeniu wskaźników korygujących, tak aby żywienie dojelitowe i pozajelitowe wchodziło w cenę osobodnia a nie jak dotychczas było finansowane ze świadczeń odrębnie kontraktowanych:

- współczynnik **2,8** dla osobodnia pobytu w ZPO/ZOL pacjentów dorosłych, dzieci i młodzieży z liczbą punktów 0 w skali Barthel i dzieci do ukończenia 3 roku życia (żywienie dojelitowe w cenie osobodnia),
- współczynnik **4,1** dla osobodnia pobytu w ZPO/ZOL pacjenta z liczbą punktów 0 w skali Barthel (żywienie pozajelitowe w cenie osobodnia),
- współczynnik **4,5** dla osobodnia pobytu w ZPO/ZOL dzieci i młodzieży z liczbą punktów 0 w skali Barthel i dzieci do ukończenia 3 roku życia (żywienie pozajelitowe w cenie osobodnia).

Ponadto w zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych zrezygnowano z możliwości łączenia świadczeń odrębnie kontraktowanych – „tlenoterapia w warunkach domowych”, dlatego, że w zakładach tych wymogiem obligatoryjnym jest posiadanie koncentratora tlenu lub innego źródła tlenu (1 sztuka na każde rozpoczęte 17 łóżko).

Przyczyną odstąpienia od możliwości łączenia realizacji świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych udzielanych w warunkach stacjonarnych z wyjątkiem świadczeń dla świadczeniobiorców wentylowanych mechanicznie, ze świadczeniami odrębnie kontraktowanymi tj. żywienie dojelitowe i pozajelitowe w warunkach domowych i tlenoterapia w warunkach domowych, jest w szczególności porządkowanie przepisów prawa. Oznacza to, że świadczenie „tlenoterapia w warunkach domowych” oraz „żywienie dojelitowe i pozajelitowe w warunkach domowych” przeznaczone są dla świadczeniobiorców przebywających w domu, w tym w domu pomocy społecznej a nie w zakładach opieki zdrowotnej, jakimi są również zakłady opiekuńczo-lecznicze czy pielęgnacyjno-opiekuńcze. Wynika to z definicji zakładu opieki zdrowotnej zawartej w art. 2 ust. 1 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (t. j. Dz. U. z 2007 r., Nr 14 poz. 89 z późn. zm.). Ponadto zgodnie z § 8 ust. 1 załącznika do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484) świadczeniodawca zapewnia udzielanie świadczeń w sposób kompleksowy. Tak więc uporządkowanie przepisów zarządzenia jest oczywiste.

W ocenie Narodowego Funduszu Zdrowia, fakt znacznej dysproporcji cenowej za osobodzień za pacjentów, którzy przebywają w zakładzie opiekuńczym i w ocenie skalą opartą na skali Barthel uzyskali 0 punktów (198 zł) w odniesieniu do pacjentów, którzy uzyskali 5 i więcej punktów (70 zł), wynika z wprowadzenia żywienia dojelitowego w ramach stawki za osobodzień.

Współczynniki korygujące dla wartości osobodnia za pacjentów przebywających w zakładach opiekuńczych, którzy w ocenie skalą opartą na skali Barthel i żywnościach pozajelitowych, zostały zastosowane w oparciu o cenę tego świadczenia realizowanego w ramach świadczeń odrębnie kontraktowanych z pomniejszeniem kosztów osobowych, ponieważ w zakładzie opiekuńczym zatrudniani są lekarze oraz pielęgniarki sprawujący kompleksową opiekę nad chorymi tam przebywającymi. W świadczeniu

udzielanym w zakładzie opiekuńczym dla dzieci, wskaźnik ten został zmniejszony w odniesieniu do zaproponowanego w projekcie zarządzenia, po konsultacji przeprowadzonej w dniu 15 października 2009 r. z dyrektorami wojewódzkich oddziałów Funduszu.

Zróżnicowanie stawki za osobodzeń pacjentów żywionych drogą naturalną tj. doustnie wobec pacjentów żywionych drogą inną niż doustna tj. przez PEG – gastrostomię lub PEJ – jejunostomię lub zgłębnik, wynika w szczególności z:

- sposobu żywienia, metod, a tym samym uprawnień i umiejętności przy karmieniu doustnym i dojelitowym;
- sposobu przygotowania posiłków lub zastosowania diety przemysłowej, w tym przy zastosowaniu diety kuchennej zmiksowanej przy karmieniu doustnym i przygotowywanej do podawania przez zgłębnik lub gastrostomię lub jejunostomię. Innego przygotowania, konsystencji i rozdrobnienia wymaga pokarm podawany doustnie w odróżnieniu do podawanych przez zgłębnik, gastrostomię lub jejunostomię;
- sprzętu używanego do karmienia doustnego i dojelitowego;
- ilości podawanych posiłków i płynów na dobę, w tym ilości mililitrów podawanych na jeden posiłek, zwłaszcza przy zastosowaniu diety kuchennej;
- pielęgnacji miejsca podawania posiłku przy karmieniu doustnym i żywieniu dojelitowym przez PEG lub PEJ również przez zgłębnik;
- badań stosowanych przy kontroli żywienia dojelitowego tj. gazometria żylna, jonogram, glikemia, stężenie triglicerydów, cholesterolu, mocznika i kreatyniny w surowicy, białko i albuminy, bilirubina, AspAT, AlAT, GGTP, AP, morfologia krwi, CRP, układ krzepnięcia – co 1–3 miesiące, densytometria – raz w roku, USG jamy brzusznej – raz w roku, diagnostyka mikrobiologiczna – zależnie od potrzeb;
- możliwości występowania powikłań przy żywieniu dojelitowym tj. zakażenie dopływu żylnego (od 0,2 do 0,6/rok leczenia), zakrzepica żył obwodowych lub centralnych, zaburzenia metaboliczne elektrolitowe, zaburzenia wątrobowe, hipo- i hiperqlikemia, metaboliczna choroba kości, inne zaburzenia niedoborowe lub toksyczne;
- sprzętu używanego do pielęgnacji pacjentów, którzy w ocenie skalą opartą na skali Barthel uzyskali 0 punktów;
- personelu zatrudnionego w opiece nad pacjentami, którzy w ocenie skalą opartą na skali Barthel uzyskali 0 punktów np. wymóg zatrudnienia rehabilitanta 1/4 etatu na 1 łóżko, w odróżnieniu do pacjentów, którzy w ocenie skalą opartą na skali Barthel uzyskali 5–40 punktów i karmieni są doustnie – zatrudnienie rehabilitanta w ilości 2 etatów na 35 chorych.

W karmieniu doustnym pacjenta, może brać udział każdy personel medyczny. Również wolontariusze i rodziny chorych włączani są do karmienia swoich bliskich. Natomiast żywienie drogą inną niż doustna, w warunkach stacjonarnych wykonywane jest przez personel do tego uprawniony czyli pielęgniarzy.

W zakresie świadczeń w zakładzie opiekuńczo-leczniczym dla pacjentów wentylowanych mechanicznie jak i w zakresie świadczeń opiekuńczo-leczniczych dla dzieci wentylowanych mechanicznie ze względu na małą skalę problemu istnieje możliwość łączenia realizacji świadczeń z katalogiem świadczeń odrębnie kontraktowanych.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 140, poz. 1147 ze zm.), obszar zagadnień związanych z finansowaniem i kontraktowaniem świadczeń zdrowotnych z powyższego zakresu był szeroko analizowany. W dniu 27 stycznia 2010 roku odbyło się w Ministerstwie Zdrowia spotkanie z udziałem przedstawicieli Narodowego Funduszu Zdrowia. Podczas spotkania ustalono, że celem poprawy finansowania świadczeń realizowanych dla pacjentów, którzy w ocenie skalą opartą na skali Barthel otrzymali „0” punktów i nie jedzą samodzielnie, ale mają zachowany odruch połykania Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia zobowiązał się do aneksowania umów i wprowadzenia dla tej grupy świadczeniobiorców wskaźnika 2,0.

Uprzejmie informuję, że w chwili obecnej Narodowy Fundusz Zdrowia prowadzi prace analityczne nad możliwością wprowadzenia zaproponowanych zmian w finansowaniu świadczeń realizowanych dla pacjentów, którzy w ocenie skalą opartą na skali Barthel otrzymali „0” punktów i nie jedzą samodzielnie.

Przedstawiając powyższe, dziękuję Panu Senatorowi za wyrażone zaangażowanie i troskę o odpowiednie zabezpieczenie i finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej dla osób obłożnie i przewlekle chorych, wymagających wsparcia i opieki osób trzecich.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do ministra sportu i turystyki Adama Giersza

Panie Ministrze!

W imieniu organizatorów igrzysk polonijnych w Zakopanem zwracam się do pana z prośbą, aby rozważył pan przekazanie 400 tysięcy zł z budżetu, jakim pan dysponuje, na organizację zimowych igrzysk polonijnych w Zakopanem.

Panie Ministrze, chcę tu podkreślić, że zespół polonijny obniżył o kilka tysięcy kwotę 300 tysięcy zł z wniosku, jaki złożyło stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, w związku z czym Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą przyznała na tenże cel 290 tysięcy zł.

Organizatorzy zimowych igrzysk polonijnych zwracali się do stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, aby stowarzyszenie wystąpiło do komisji senackiej o dotację w wysokości 500 tysięcy zł. Z niewiadomych dla mnie przyczyn „Wspólnota Polska” o taką kwotę nie wystąpiła. Dlatego jest prośba do Prezydium Senatu, aby uwzględniono tę sprawę i przekazano całą kwotę, o którą zwróciła się „Wspólnota Polska”, czyli 300 tysięcy zł, na organizację igrzysk polonijnych w Zakopanem.

Umotywować tę prośbę mogę w ten sposób. W tej chwili w igrzyskach może wziąć udział tylko trzystu uczestników, a zgłosiło się sześćset dziewięćdziesięciu uczestników z krajów wschodnich. Organizatorzy musieliby wyeliminować trzystu dziewięćdziesięciu uczestników ze względu na brak pieniędzy. Jest więc bardzo uzasadnione, aby minister sportu przeznaczył na ten cel kwotę 400 tysięcy zł, jak również to, aby Prezydium Senatu podniosło ostateczną kwotę dotacji o te kilka tysięcy.

Organizatorzy zgłosili kilka próśb do sponsorów, do samorządów lokalnych i do firm. Być może zostanie uzbierane tyle pieniędzy, żeby wszyscy zgłoszeni, to znaczy sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć osób, mogli wziąć udział w igrzyskach. Byłoby wielkim nieporozumieniem, gdybyśmy nie dopilnowali tego, aby wszyscy zgłoszeni mogli wziąć w tym udział. Ponadto trudno byłoby organizatorom wyeliminować grupę trzystu dziewięćdziesięciu uczestników, które nie mogłyby wziąć udziału w zawodach, bo nie wiadomo, jakie kryterium trzeba by zastosować, aby wyselekcjonować te trzysta osób, które miałyby tu przyjechać.

Panie Ministrze, uczestniczył pan w zawodach pucharu świata w Zakopanem i zadeklarował pan, w obecności innych uczestników, że wesprze te igrzyska. Tym bardziej więc zwracam się do pana i jeszcze raz proszę o wsparcie.

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 5 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Tadeusza Skorupy, złożone podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r. przekazane pismem z dnia 16 lutego 2010 r. (sygn. BPS/DSK-043-2429/10) w sprawie zimowych igrzysk polonijnych w Zakopanem uprzejmie informuję, co następuje.

VIII Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne „Zakopane 2010” to zadanie zlecone, realizowane w ramach programu „Współpracy z Polonią i Polakami za granicą”. Do ogłoszonego przez Ministra Sportu i Turystyki otwartego konkursu ofert na zadania dofinansowane w ramach dotacji z budżetu państwa ofertę przygotowania i przeprowadzenia VIII Zimowych Igrzysk Polonijnych złożyło Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, które od początku jest głównym realizatorem sportowych zadań programu „Współpracy z Polonią i Polakami za granicą”. Kwota wnioskowana w ofercie wynosiła **180 000 PLN**. W wyniku przeprowadzenia procedur kwalifikujących oferty do dofinansowania, propozycja Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” została oceniona pozytywnie i decyzją z dnia 22 lutego 2010 Minister Sportu i Turystyki przyznał dofinansowanie na organizację VIII Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych „Zakopane 2010” w wysokości **180 000 PLN**, a więc w wysokości kwoty wnioskowanej. Zgodnie z opinią przedstawiciela stowarzyszenia uczestniczącego w pracach Komitetu Organizacyjnego Igrzysk powyższe dofinansowanie pozwala na zamknięcie budżetu Zimowych Igrzysk w Zakopanem.

Z poważaniem

Adam Giersz

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

27 października 2009 r. warszawski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ogłosił przetarg na rozbudowę drogi krajowej nr 79 na odcinku Ryczywół – Kozienice. Otwarcie ofert miało nastąpić na początku grudnia ubiegłego roku, a inwestycja miała być zrealizowana do 30 września 2010 r. Niestety, w styczniu przetarg na przebudowę drogi krajowej nr 79 został unieważniony.

W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Co było przyczyną unieważnienia przetargu na rozbudowę drogi krajowej nr 79 na odcinku Ryczywół – Kozienice?
2. Czy w roku 2010 procedura przetargowa zostanie powtórzona?
3. Kiedy zostanie przeprowadzona rozbudowa drogi krajowej nr 79 na odcinku Ryczywół – Kozienice?
4. Czy w planach GDDKiA jest przewidziana rozbudowa innych odcinków drogi krajowej nr 79 w granicach województwa mazowieckiego?
5. Jakie inwestycje poprawiające infrastrukturę drogową subregionu radomskiego zamierza realizować GDDKiA w 2010 r.?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 17 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 16 lutego 2010 r., znak BPS/DSK-043-2430/10, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza w sprawie inwestycji na drodze krajowej nr 79 na odcinku Ryczywół – Kozienice oraz inwestycji poprawiających infrastrukturę drogową subregionu radomskiego, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Przedmiotowa inwestycja nie została ujęta w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 przyjętym uchwałą Rady Ministrów z dnia 25 września 2007 r., z uwagi na powyższe brak jest podstaw formalnych do rozpoczęcia jej realizacji. Wprowadzenie nowego zadania do planu na 2010 r. i możliwość powtórzenia procedury przetargowej na realizację przedmiotowego zadania nie jest możliwe bez zapewnienia dodatkowych środków finansowych.

Zarezerwowane na 2010 r. środki finansowe są dalece niewystarczające w stosunku do potrzeb rozwoju sieci. W związku z powyższym na drodze krajowej nr 79 w 2010 r. nastąpi dokończenie robót na zadaniu obejmującym odcinek przejścia przez Zwolen (ul. Perzyny).

Ponadto, celem zapewnienia bezpieczeństwa ruchu na drodze krajowej nr 79 planowana jest:

- a. Budowa obwodnicy Góry Kalwarii w ciągu dróg krajowych 50 i 79 wraz z dojazdem do granic miasta Warszawa – aktualnie trwają prace projektowe i wykupy gruntów.

- b. Rozbudowa drogi na odcinku Mniszew – Magnuszew – projekt budowlany zostanie opracowany do końca marca br., a projekt wykonawczy oraz dokumentacja przetargowa do końca maja 2010 roku.
- c. Rozbudowa drogi na odcinku Garbatka – Wilczowola – projekt budowlany został opracowany, natomiast w opracowaniu jest raport do ponownej oceny oddziaływania na środowisko niezbędny do wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.
- d. Rozbudowa drogi na odcinkach: Potycz – Pilica, Lipsko – Kostusin, przejście przez Kozienice (do ronda w Aleksandrówce) – trwa opracowanie projektu budowlanego i materiałów do decyzji środowiskowej. Zakończenie opracowania dokumentacji technicznej i złożenie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej przewidziane jest w III kwartale 2010 roku.
- e. Budowa obwodnicy Lipska – opracowywane jest studium techniczno-ekonomiczno-finansowo-środowiskowe etap II.

Spośród ww. zadań jedynie budowa obwodnicy Góry Kalwarii w ciągu dróg krajowych 50 i 79 wraz z dojazdem do granic Warszawy ujęta jest w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 (jako zadanie rezerwowe). Oznacza to, iż w aktualnej perspektywie przewidziano jedynie środki na prowadzenie prac przygotowawczych. Realizacja inwestycji odbędzie się pod warunkiem zapewnienia dodatkowych środków finansowych.

Termin realizacji pozostałych zadań uzależniony będzie od możliwości finansowych budżetu państwa oraz Krajowego Funduszu Drogowego. Do czasu zaistnienia warunków pozwalających na wprowadzenie ww. zadań do planu zadań inwestycyjnych, w ramach dostępnych środków na bieżące utrzymanie sieci drogowej wykonywane będą niezbędne prace utrzymaniowe dla zapewnienia bezpiecznej przejezdności drogi krajowej nr 79.

Na terenie regionu radomskiego w 2010 r. Oddział GDDKiA w Warszawie planuje również rozpoczęcie robót na zadaniu pn. Budowa drogi S-7 Radom (Jedlińsk) – Jędrzejów na odcinkach obwodnicy Radomia oraz Radom – gr. woj. mazowieckiego. Zadanie jest ujęte w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 oraz na liście projektów indywidualnych dla POIiŚ 2007–2013 przewidzianych do współfinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Skarb Państwa jest posiadaczem mniejszościowego pakietu akcji spółki Termowent Polska z siedzibą w Radomiu. Firma ta działa w branży maszynowej i należy do grupy Wolfram. Obecnie Termowent Polska nie ma znaczącego zadłużenia i dysponuje pakietem zamówień na 2010 r. Niestety, w ostatnim czasie większościowy udziałowiec spółki zgłosił w Urzędzie Pracy, że będzie przeprowadzał zwolnienia grupowe, co zapewne wiąże się z zaprzestaniem produkcji w Radomiu i likwidacją zakładu. Należy zaznaczyć, że Radom jest miastem o bardzo wysokim poziomie bezrobocia, sięgającym 20%. Każde miejsce pracy w tym mieście jest na wagę złota, dlatego likwidacja kolejnego zakładu jest odbierana bardzo negatywnie, tym bardziej, że jest to firma z udziałem Skarbu Państwa.

Jest wielce prawdopodobne, że większościowy udziałowiec działał w ostatnich latach na szkodę firmy, a co się z tym wiąże, na szkodę Skarbu Państwa. Z informacji, które do mnie docierają, firma była skutecznie pozbawiana zamówień, środków finansowych, które były transferowane do innych podmiotów z grupy Wolfram oraz możliwości produkcyjnych poprzez likwidację i przeniesienie do innych firm właściciela większościowego części parku maszynowego.

Obecne działania zmierzają do całkowitej likwidacji zakładu w Radomiu i przeniesienia produkcji do innego miasta, w którym grupa Wolfram prowadzi działalność produkcyjną. Pojawiają się również informacje, że likwidacja zakładu w Radomiu ma związek z tym, że firma posiada tereny w bardzo atrakcyjnej części Radomia, które w krótkim czasie mogą być sprzedane.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy przeniesienie produkcji do innego podmiotu związanego z grupą Wolfram i likwidacja zakładu w Radomiu były konsultowane z Ministerstwem Skarbu Państwa?

2. Czy w sposób należyty zostały zabezpieczone interesy Skarbu Państwa w spółce Termowent Polska z siedzibą w Radomiu?

3. Czy ministerstwo posiada wiedzę na temat niezrealizowanego aportu, który miał wprowadzić do firmy nabywca pakietu większościowego przedsiębiorstwa?

4. Czy Ministerstwo Skarbu Państwa prowadziło w ostatnich latach jakiegokolwiek postępowania kontrolne w tej firmie w ramach nadzoru właścicielskiego?

Zwracam się z prośbą o przeprowadzenie kontroli w trybie pilnym w spółce Termowent Polska, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji aportu oraz zasadnego podejrzenia działania właściciela większościowego na szkodę Skarbu Państwa.

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.12

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza, które przekazane zostało przy piśmie Pana Marszałka z dnia 16 lutego 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2431/10 i dotyczyło spółki Termowent Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Radomiu, uprzejmie informuję, co następuje.

Spółka od kilku lat prowadzi działalność ze stratą, co wpływa niekorzystnie na płynność finansową i możliwość realizacji zobowiązań. Analiza wyników wskazuje, że sytuacja ekonomiczno-finansowa Spółki jest trudna i pogarsza się. Przychody ze sprzedaży nie pokrywają kosztów operacyjnych, a w związku z zadłużeniem i stratą na działalności finansowej, wynik ulegał jeszcze pogorszeniu. Na przestrzeni ostatnich lat Spółka ponosiła straty netto, które nie miały pokrycia w kapitale zapasowym. Spadał kapitał własny i wartość udziału, zmniejszała się również wartość aktywów. W międzyczasie miały miejsce zmiany w składzie Zarządu, a także zmiany większościowego wspólnika, który posiada 51,75% udziałów w kapitale zakładowym. Ostatnia zmiana wspólnika miała miejsce 28 stycznia 2010 roku. Skarb Państwa jako drugi wspólnik posiada 48,25% udziałów.

Pismem z dnia 3.02.2010 r. przesłanym do wiadomości Ministra Skarbu Państwa, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Termowent Polska Sp. z o.o. powiadomiła o zamiarze zwolnienia ze Spółki 41 pracowników. Z wyjaśnienia Zarządu Spółki z dnia 17.02.2010 r. wynika, że podjęcie decyzji w sprawie zwolnienia pracowników spowodowane było trudną sytuacją finansową Spółki, związaną z brakiem dostatecznej ilości zamówień poczynawszy od listopada 2009 r. do stycznia 2010 r. Brak zamówień na wytwarzane produkty wpłynął na spadek przychodów ze sprzedaży i spowodował problemy z płynnością finansową Spółki, w tym brak środków na wynagrodzenia dla pracowników.

Na skutek poprawy sytuacji w lutym br. i napływających zamówień, w ocenie Zarządu zagwarantowana została możliwość utrzymania zatrudnienia na dotychczasowym poziomie.

Ustosunkowując się do szczegółowych pytań zawartych w oświadczeniu Pana Senatora wyjaśniam, co następuje:

1. Sprawa likwidacji produkcji w Termowent Polska Sp. z o.o. była ujęta w porządku obrad Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników zwołanego przez Zarząd Spółki na dzień 26.06.2009 r. Przedstawiony przez Zarząd wniosek w sprawie likwidacji produkcji był rozwiązaniem alternatywnym w stosunku do wcześniejszego zamiaru Zarządu, dotyczącego zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki. Zarząd wnioskował o likwidację produkcji w Spółce ze względu na to, że jest nierentowna i niekonkurencyjna w stosunku do innych producentów działających w tej branży.

Sytuacja taka wynikała z bardzo dużych obciążeń podatkowych i eksploatacyjnych, niewspółmiernych do realizowanej sprzedaży oraz bardzo złego stanu majątku, zarówno nieruchomości, które wymagają w większości generalnego remontu, jak i maszyn i urządzeń, które są przestarzałe, wyeksploatowane i niezwykle energochłonne. Spółka nie miała możliwości poniesienia wysokich kosztów remontów i inwestycji przy nierentownej produkcji i aktualnej koniunkturze na rynku.

Z tego względu Zarząd wnioskował o dokonanie likwidacji produkcji, zlecenie jej innym firmom i prowadzenie jedynie działalności handlowej.

Wobec faktu, że wspólnikom nie został przedstawiony projekt przekształcenia Spółki w firmę handlową, zawierający szczegółowy plan techniczno-finansowy tej operacji oraz projekt działalności Spółki w nowej strukturze (do czego Zarząd został zobowiązany uchwałą Rady Nadzorczej), nie było podstaw merytorycznych do zajęcia przez Skarb Państwa pozytywnego stanowiska w tej sprawie.

W związku z tym pełnomocnik Skarbu Państwa na Zgromadzeniu Wspólników zobowiązany został do złożenia wniosku o zdjęcie tego punktu z porządku obrad. Zgromadzenie Wspólników nie podjęło uchwały w sprawie likwidacji produkcji w Spółce.

2. Skarb Państwa, jako wspólnik spółki kapitałowej, nie może być szczególnie traktowany i posiadać specjalnych uprawnień, które naruszałaby zasadę równego traktowania wspólników w takich samych okolicznościach, o której mowa w art. 20 Kodeksu spółek handlowych. Uprawnienia i obowiązki wspólników określają przepisy prawa i umowa spółki. Skarb Państwa wykonuje prawa korporacyjne i majątkowe z udziałów posiadanych w spółkach poprzez głosowanie na Zgromadzeniach Wspólników. Jest to jedyna forma, w której wspólnik może wyrazić swoją wolę w sprawach spółki, będących przedmiotem głosowania.

Odrębną kwestię stanowi zabezpieczenie interesów spółki w drodze określenia w umowie prywatyzacyjnej obowiązków inwestora. Zgodnie z postanowieniami § 15 ust. 1 Umowy Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą Termowent Polska z siedzibą w Radomiu zawartej w dniu 19 kwietnia 2000 r. (Rep. A Nr 1222/2000) i załącznika nr 3 do Umowy – Wspólnik WOLFRAM Spółka z o.o. zobowiązał się, że „Spółka zrealizuje w przedmiot umowy w okresie pierwszych 3 lat działalności Spółki nakłady inwestycyjne o łącznej kwocie 910.000 zł”, z tego zgodnie z załącznikiem nr 3 stanowiącym integralną część umowy – w pierwszym roku funkcjonowania Spółki – kwotę 200.000 zł, zaś w drugim i trzecim roku łącznie kwotę 710 000 zł. Z informacji przedstawionych przez Delegaturę MSP w Ciechanowie, która rozliczała realizację zobowiązań inwestycyjnych wynika, że w pierwszym roku działalności tj. od dnia 1 maja 2000 r. do dnia 30 kwietnia 2001 r. Spółka wykonała nakłady inwestycyjne o łącznej wartości 188.037,30 zł tj. o 11.962,70 zł mniej od kwoty zobowiązania. W związku z tym zgodnie z § 16 Umowy Spółka zapłaciła na rzecz Skarbu Państwa karę umowną w kwocie 11.962,70 zł wraz z należnymi odsetkami w kwocie 3.431,31 zł z tytułu nieterminowej wpłaty należności głównej.

W okresie od 1 maja 2001 r. do 30 kwietnia 2003 r. Spółka Termowent Polska Sp. z o.o. zainwestowała w środki trwałe kwotę 740.541,82 zł. W ramach tej kwoty poniesiono wydatki inwestycyjne m.in. na: zakup sprzętu komputerowego, zakup prasy krawędziowej, ulepszenie wężła cieplnego, ulepszenie budynku administracyjnego. Ponadto, na wyposażenie wydziału produkcji w Termowent Polska Sp. z o.o., wspólnik przekazał wypalarkę, trzy tokarki numeryczne i agregat sprężarkowy. Powyższe wydatki zostały udokumentowane fakturami i dowodami OT (przyjęcie środka trwałego do użytkowania). Urządzenia techniczne (wypalarka i trzy tokarki numeryczne) zostały wycenione przez rzeczoznawcę majątkowego, natomiast agregat sprężarkowy został przekazany przez inwestora jako nowe urządzenie.

W związku z powyższym uznano, że zobowiązania inwestycyjne w drugim i trzecim roku inwestycyjnym zostały wykonane.

3. W momencie zawiązania spółki Termowent Polska Sp. z o.o. (akt not. Rep A Nr 1222/2000 z dnia 19.04.2000 r.) przewidziano, że wspólnik Wolfram Sp. z o.o. w Krakowie pokryje swoje udziały wnosząc do Spółki środki pieniężne oraz aport rzeczowy. Z akt Spółki wynika, że Komenda Wojewódzka Policji w Radomiu w 2004 r. prowadziła czynności służbowe związane z udziałem firmy Wolfram Sp. z o.o. w prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Termowent” w Radomiu, dotyczące m.in. aportu rzeczowego. Z informacji uzyskanej obecnie w wyniku kontaktów roboczych z pracownikiem ww. Komendy Policji wynika, że sprawa została zakończona i przekazana do archiwum z uwagi na brak dowodów świad-

czących o nieprawidłowościach. W sprawie tej nie było wszczęte żadne postępowanie.

4. Zgodnie z § 24 Umowy Spółki Termowent Polska Sp. z o.o. wyłączona została indywidualna kontrola Spółki przez wspólników. W związku z tym, na podstawie art. 213 § 3 Kodeksu spółek handlowych Skarb Państwa – jako wspólnik – nie ma prawa bezpośredniej kontroli Spółki.

Stały nadzór nad działalnością Spółki wykonuje Rada Nadzorcza, która działa w składzie 3-osobowym, przy czym jeden członek powoływany jest przez Skarb Państwa. W ramach sprawowanego nadzoru Rada Nadzorcza zobowiązała w 2009 roku Zarząd do przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego Spółki przez biegłego rewidenta, pomimo że Spółka zwolniona była z takiego obowiązku na podstawie art. 64 ustawy o rachunkowości z dnia 29 września 1994 r. (Dz. U. Nr 121 z 1994 r. z późn. zm.). W sporządzonym raporcie z badania sprawozdania finansowego za 2008 r. biegli rewidenci stwierdzili występujące trudności finansowe i brak odpowiedniej płynności finansowej, co w sytuacji nieuzyskania zleceń produkcyjnych stworzy zagrożenie dla możliwości kontynuacji działalności przez Spółkę w roku następnym.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia, uprzejmie proszę Pana Marszałka o przyjęcie ich do akceptującej wiadomości.

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o podanie informacji na temat tego, ilu rolników w roku ubiegłym skorzystało z ubezpieczeń rolnych na mocy ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich z 27 lipca 2005 r. Jakiej powierzchni upraw rolnych dotyczyły te ubezpieczenia i jakie kwoty z budżetu państwa zostały wyasygnowane na ten cel?

Zgodnie z prawem Unii Europejskiej od 2010 r. możliwości skorzystania z pełnego wsparcia z budżetu państwa, w przypadku wystąpienia klęski żywiołowej, będą mieli tylko rolnicy, którzy ubezpieczyli co najmniej połowę powierzchni upraw rolnych. W jaki sposób Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zamierza zachęcić rolników do ubezpieczenia upraw rolnych? Chodzi w szczególności o tych rolników, którzy tego nie planują.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.09

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

W związku z pismem z dnia 16 lutego 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2432/10, przy którym przesłano oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r. dotyczące ubezpieczeń rolnych na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz. U. Nr 150, poz. 1249, z późn. zm.) – uprzejmie informuję Pana Marszałka, że w 2009 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zawarł z trzema zakładami ubezpieczeń tj.: Concordia Polska Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych, Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Spółką Akcyjną oraz Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” umowy w sprawie dopłat do składek ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Zakłady te w 2009 r. zawarły 144.080 umów ubezpieczenia upraw rolnych na sumę ubezpieczenia ok. 6,5 mld zł i 248 umów ubezpieczenia zwierząt gospodarskich na sumę ubezpieczenia ponad 38 mln zł. Ubezpieczono ponad 2,8 mln ha powierzchni upraw rolnych oraz 235.005 szt. zwierząt gospodarskich. W 2009 r. na dopłaty do składek ubezpieczeń w rolnictwie wydatkowano z budżetu państwa łącznie ok. 79,2 mln zł.

W ustawie budżetowej na 2010 r. na ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich została zaplanowana kwota 300 mln zł.

Ponadto uprzejmie informuję, że zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz. U. Nr 150, poz. 1249, z późn. zm.) od 1 lipca 2008 r. istnieje obowiązek ubezpieczenia 50% powierzchni upraw rolnych przez rolnika, który uzyskał płatności bezpośrednie do gruntów rolnych w rozumieniu przepisów o płatnościach do gruntów rolnych i płatności cukrowej. Obowiązek ubezpieczenia uważa się za spełniony, jeżeli w roku następującym po roku, za który rolnik uzyskał płatności bezpośrednie, w okresie 12 miesięcy ochroną ubezpieczeniową objęte jest co najmniej 50% powierzchni upraw zbóż, kukurydzy, rzepaku, rzepiku,

chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych, truskawek, ziemniaków, buraków cukrowych lub roślin strączkowych, od zasiewu lub wysadzenia do ich zbioru, od co najmniej jednego z ryzyk: powodzi, gradu, suszy, ujemnych skutków przezimowania oraz przymrozków wiosennych. Do składek ubezpieczeń z tytułu zawarcia przez producentów rolnych umów obowiązkowego ubezpieczenia upraw z zakładami ubezpieczeń, które zawarły umowy w sprawie dopłat z ministrem właściwym do spraw rolnictwa, są również stosowane dopłaty ze środków budżetu państwa.

Rolnik, który nie spełni obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, tj. ubezpieczenia co najmniej 50% powierzchni ww. upraw, zobowiązany jest do wniesienia opłaty za niespełnienie tego obowiązku. Wysokość opłaty obowiązującej w każdym roku kalendarzowym, stanowi równowartość w złotych 2 Euro od 1 ha, ustalona przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski według tabeli kursów nr 1 w roku kontroli. Opłata za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego jest wnoszona na rzecz gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę rolnika. Powyższe sankcje nie mogą jednak być stosowane wobec rolników w przypadku gdy rolnik nie zawarł umowy ubezpieczenia obowiązkowego z powodu pisemnej odmowy przez co najmniej dwa zakłady ubezpieczeń, które zawarły z ministrem właściwym do spraw rolnictwa umowy w sprawie dopłat, w szczególności z powodu zaoferowania ubezpieczenia w stawkach taryfowych przekraczających 6% sumy ubezpieczenia.

Zgodnie z art. 11 ust. 8 rozporządzenia Komisji (WE) nr 1857/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu w odniesieniu do pomocy państwa dla małych i średnich przedsiębiorstw prowadzących działalność związaną z wytwarzaniem produktów rolnych oraz zmieniające rozporządzenie (WE) nr 70/2001, od dnia 1 stycznia 2010 r. zaoferowane producentom rolnym odszkodowanie musi być zmniejszone o połowę, jeżeli nie dokonali oni ubezpieczenia co najmniej 50% średniej rocznej produkcji lub dochodu związanego z produkcją od ryzyka szkód spowodowanych niekorzystnymi zjawiskami klimatycznymi statystycznie najczęściej występującymi w danym państwie członkowskim lub regionie.

W związku z powyższym przygotowano nowelizację rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. Nr 22, poz. 121, z późn. zm.), zgodnie z którą dopłaty ze środków Agencji do oprocentowania kredytów na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę, zostaną o połowę zmniejszone, w przypadku niezawarcia przez rolnika umowy ubezpieczenia, obejmującej ochroną ubezpieczeniową w okresie 12 miesięcy, co najmniej 50% powierzchni upraw rolnych lub co najmniej 50% zwierząt gospodarskich w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej od co najmniej jednego z ww. ryzyk.

Ponadto pragnę poinformować, że w celu zachęcenia producentów rolnych do zawierania umów ubezpieczenia upraw rolnych, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowano założenia do projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Zgodnie z tymi założeniami zaproponowane zmiany w ustawie o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich mają na celu zapewnienie producentom rolnym szerszej dostępności do ubezpieczeń upraw rolnych przez zmianę sposobu naliczania częściowego dofinansowania z budżetu państwa odszkodowań w związku z wystąpieniem strat w uprawach rolnych spowodowanych suszą oraz wprowadzenia możliwości częściowego dofinansowania z budżetu państwa odszkodowań od pozostałych niekorzystnych zjawisk atmosferycznych wymienionych w tej ustawie.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasza Kołodzieja

Szanowny Panie Prezesie!

Bardzo pozytywną zmianą w procesie ubiegania się rolników o przyznanie płatności bezpośrednich jest wprowadzenie możliwości złożenia jednego wspólnego wniosku. Jeden wniosek będzie dotyczyć płatności z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich oraz innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW), płatności z tytułu realizacji przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt.

Taki kierunek zmian jest oczekiwany przez rolników. To usprawni i skróci wypełnianie przez rolników stosownego formularza, ograniczy liczbę pomyłek i uchybień. Jednocześnie trzeba podkreślić, że od 1 stycznia 2010 r. Stosowne przepisy nakładają na rolników obowiązek posiadania w określonych sytuacjach pozwoleń wodnoprawnych oraz zachowania charakterystycznych elementów krajobrazu.

W mojej ocenie istotne jest to, aby w odpowiednim czasie poinformować zainteresowanych rolników o przedmiotowych obowiązkach.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź
ZASTĘPCY PREZESA ARiMR**

Warszawa, 8.03.2010 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu

W nawiązaniu do pisma znak: BPS/DSK-043-2433/10 z dnia 16 lutego 2010 r. w sprawie oświadczenia złożonego przez Senatora Eryka Smulewicza podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r. dotyczącego pozytywnej oceny „połączenia” wniosku o przyznanie płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz pomocy z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania z wnioskiem o przyznanie płatności z tytułu realizacji przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt w ramach PROW 2004–2006 oraz płatności rolnośrodowiskowej w ramach PROW 2007–2013, uprzejmie informuję, co następuje.

Z prawdziwą satysfakcją przyjęliśmy oświadczenie złożone przez Senatora Eryka Smulewicza dotyczące wskazanej powyżej materii. Wskazać należy, iż w wyniku wprowadzenia tzw. „wspólnego” formularza wniosku, w roku 2010 rolnicy na jednym wniosku ubiegać się mogą o następujące rodzaje płatności:

1. jednolitą płatność obszarową (JPO)
2. krajowe uzupełniające płatności obszarowe (UPO), w tym:
 - płatność podstawowa – do powierzchni innych roślin i do powierzchni gruntów ornych, na których nie jest prowadzona uprawa roślin,
 - płatność do powierzchni uprawy chmielu niezwiązanej z produkcją – do której rolnikowi przyznano płatność uzupełniającą do powierzchni uprawy chmielu za 2006 rok,

- płatność do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych (płatności zwierzęce)
- 3. oddzielną płatność z tytułu owoców i warzyw (płatność do pomidorów)
- 4. przejściowe płatności z tytułu owoców miękkich
- 5. płatność cukrową
- 6. płatność do krów i owiec
- 7. specjalną płatność obszarową do powierzchni uprawy roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych
- 8. pomoc finansową z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)
- 9. płatność z tytułu realizacji przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt (PROW 2004–2006)
- 10. płatność rolnośrodowiskową (PROW 2007–2013)

Powyższe prowadzi do wielu uproszczeń w zakresie wypełniania przez rolników wniosków jak również samego procesu ich składania (jedna wizyta w biurze powiatowym ARiMR, mniej wezwań, mniej błędów), ale też i znacznych uproszczeń dla Agencji w zakresie pracochłonności i kontroli wniosków, co niewątpliwie doprowadzi do jeszcze szybszej i jeszcze bardziej efektywnej wypłaty środków na rzecz mieszkańców polskiej wsi.

Odnosząc się natomiast do drugiej z poruszanych przez Pana Senatora kwestii, tj. dodatkowych obowiązków dla rolników w zakresie uzyskania pozwoleń wodnoprawnych oraz zachowania charakterystycznych elementów krajobrazu oraz konieczności prowadzenia w tym zakresie kampanii informacyjnej, uprzejmie informuję, co następuje.

Rolnik ubiegający się o przyznanie płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, płatności rolnośrodowiskowej (PROW 2007–2013) oraz o przyznanie pomocy finansowej z tytułu gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania zobowiązany jest przestrzegać przez cały rok kalendarzowy norm i wymogów w zakresie wzajemnej zgodności. Wymogi wzajemnej zgodności określone są w obwieszczeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 marca 2009 r. *w sprawie wykazu wymogów określonych w przepisach Unii Europejskiej z uwzględnieniem przepisów krajowych wdrażających te przepisy* (MP Nr 17, poz. 224), natomiast normy określone są w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 marca 2007 r. *w sprawie minimalnych norm* (Dz. U. Nr 46, poz. 306, z późn. zm.).

Od 2010 roku obowiązują następujące dodatkowe normy:

- **obowiązek posiadania pozwolenia wodnoprawnego**, w przypadku nawadniania gruntów lub upraw wodą podziemną, za pomocą deszczowni lub przy poborze wody powierzchniowej, lub podziemnej w ilości większej niż 5 m³ na dobę;
- **zachowanie w obrębie działki rolnej charakterystycznych elementów krajobrazu** (drzew będących pomnikami przyrody oraz rowów do 2 metrów szerokości);
- **zakaz niszczenia siedlisk roślin i zwierząt objętych ochroną gatunkową** na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, położonych na obszarach objętych formami ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1–9 tej ustawy, tzn. w parkach narodowych, rezerwach przyrody, parkach krajobrazowych, obszarach chronionego krajobrazu, obszarze Natura 2000, użytkach ekologicznych, zespołach przyrodniczo-krajobrazowych, stanowiskach dokumentacyjnych i pomnikach przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, z późn. zm.).

Z innych zmian na uwagę zasługuje przewidziana w projektowanych przepisach możliwość niezmiennowania upraw (pszenica, żyto, jęczmień, owies) w czwartym roku uprawy, w ten sposób, że uprawa tego samego gatunku rośliny będzie mogła być prowadzona także przez 4 lata, jeżeli najpóźniej przed rozpoczęciem uprawy tej rośliny w czwartym roku zostanie wykonany zabieg:

- przyorania słomy lub obornika lub międzyplonów lub obornika w ilości, co najmniej 10 ton na 1 ha albo

- wymieszania słomy z glebą lub wymieszania międzyplonów z glebą lub są prowadzone uprawy międzyplonów.

Uprawa tego samego gatunku rośliny będzie mogła być prowadzona także przez 5 lat, jeżeli najpóźniej przed rozpoczęciem uprawy tej rośliny w czwartym roku zostanie wykonany zabieg:

- przyorania słomy lub obornika lub międzyplonów lub obornika w ilości co najmniej 10 ton na 1 ha albo
- wymieszania słomy z glebą lub wymieszania międzyplonów z glebą lub są prowadzone uprawy międzyplonów

oraz po zakończeniu zbiorów w czwartym roku, lecz przed rozpoczęciem uprawy tej rośliny w piątym roku zostanie wykonany zabieg:

- przyorania słomy lub obornika lub międzyplonów lub obornika w ilości co najmniej 10 ton na 1 ha albo
- wymieszania słomy z glebą lub wymieszania międzyplonów z glebą lub są prowadzone uprawy międzyplonów.

Ponadto w 2009 roku została wprowadzona norma dotycząca minimalnej pokrywy glebowej, stanowiąca iż powierzchnia co najmniej 40% gruntów ornych, położonych na obszarach zagrożonych erozją wodną, wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, powinna pozostać pod okrywą roślinną, w okresie co najmniej od dnia 1 grudnia do dnia 15 lutego. Należy przy tym podkreślić, iż informacja dotycząca położenia działek ewidencyjnych na obszarach zagrożonych erozją wodną, zawarta jest w *Informacji dotyczącej działek deklarowanych do płatności* przekazywanej rolnikom wraz z wnioskiem spersonalizowanym.

O powyższych zmianach i normach rolnicy są już informowani przy okazji wysyłania przez Agencję do każdego rolnika, który ubiegał się o przyznanie płatności w roku ubiegłym, wniosku spersonalizowanego, do którego każdorazowo załączana jest *Instrukcja wypełniania spersonalizowanego wniosku o przyznanie płatności i materiału graficznego na rok 2010*. W przedmiotowej Instrukcji (...) wskazane zostały dodatkowe normy i wymogi wzajemnej zgodności, które będą dodatkowo obowiązywać od roku 2010.

Należy ponadto wskazać, iż w okresie od dnia 1 do dnia 18 lutego 2010 r. Agencja przeprowadziła cykl szkoleń dla doradców Ośrodków Doradztwa Rolniczego oraz pracowników Izb Rolniczych, które swą tematyką objęły między innymi powyższe zagadnienia.

Ponadto, do dnia 15 marca 2010 r. Agencja zamieści szczegółowe informacje dotyczące składania wniosków na rok 2010 na stronie internetowej ARiMR: www.arimr.gov.pl., a także przygotuje broszurę informacyjną dotyczącą *Płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego w 2010 roku*.

Podkreślić należy, iż Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dokłada wszelkich starań, aby informacje dla rolników były rzetelne i łatwo dostępne dla mieszkańców wsi.

Z wyrazami szacunku

ZASTĘPCA PREZESA
Zbigniew Banaszkiewicz

Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na sprawę pozostającą od dłuższego czasu bez rozpatrzenia, a mianowicie wykonanie remontu linii kolejowej nr 61 na odcinku od Częstochowy do Żeliszawic.

Wielokrotnie podejmowano interwencje w powyższej kwestii, jednakże do tej pory nie zapadły ostateczne decyzje we wskazanej sprawie.

Częstochowa ma naturalny potencjał, mam na myśli znaczną grupę turystów oraz pielgrzymów, ale, niestety, nie może go zwiększyć, wykorzystując ruch pasażerski pociągów. Z jednej strony realizuje się inwestycję polegającą na budowie nowoczesnego dworca kolejowego, który od wielu lat jest uznawany za jedną z wizytówek PKP i miasta, a z drugiej strony systematycznie ogranicza się liczbę pociągów obsługujących miasto i region.

Jedną z przyczyn – oprócz powszechnie znanych problemów finansowych dotyczących przewoźników oraz samorządy wojewódzkie – jest stale powiększająca się degradacja infrastruktury kolejowej, która w przypadku Częstochowy dotyczy dwóch linii: Częstochowa – Lubliniec oraz Częstochowa – Żeliszawice.

W pierwszym przypadku poczyniono wstępne inwestycje i przywrócono przejezdność na jednym z torów, co znacznie skróciło czas podróży pomiędzy miastami, a w konsekwencji przejazd docelowo do Opola i Wrocławia.

Niestety, od wielu lat pozostaje nierozwiązany bardzo poważny problem dotyczący remontu odcinka linii kolejowej nr 61, który umożliwia połączenie miasta Częstochowy z Centralną Magistralą Kolejową, czyli ekspresową linią kolejową do Warszawy. Miasto systematycznie traciło w ciągu ostatnich lat wiele pociągów ekspresowych, głównie ze względu na fatalny stan torowiska. Brak bieżących remontów sprawił, że średnia prędkość nie przekracza 40 km/h. Profil linii (łuki, wzniesienia) umożliwia osiągnięcie prędkości 100–120 km/h, zatem problemem jest wyłącznie stan torowiska.

Wykonanie remontu linii nr 61 na odcinku 53 km (począwszy od dworca Częstochowa Stradom) jest bardzo pożądane, nie tylko z punktu widzenia lokalnej społeczności subregionu północnego województwa śląskiego, ale i mieszkańców dwóch bardzo ważnych aglomeracji. Warto zwrócić uwagę, że całość stanowiłaby doskonałe, a więc najkrótsze i najszybsze, połączenie na trasie Wrocław – Warszawa, co w kontekście Euro 2012 i opóźnień w realizacji infrastruktury drogowej nie jest bez znaczenia. Czas przejazdu pomiędzy Warszawą a Wrocławiem w chwili obecnej wynosi około pięciu godzin pięćdziesięciu minut, a po modernizacji może zostać skrócony do około pięciu godzin, co jest znacznym, zauważalnym zyskiem dla podróżujących.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań w sprawie jak najszybszego remontu odcinka linii kolejowej nr 61 od Częstochowy do Żeliszawic i tym samym udrożnienia strategicznego połączenia dla kraju oraz bardzo ważnego dla lokalnej społeczności. Proszę również o przekazanie wyczerpującej informacji o tym, na jakim etapie jest przygotowanie zadania do realizacji i kiedy może zapaść decyzja w sprawie tak długo wyczekiwanego przez PKP remontu.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Szewiński

Odpowiedź

Warszawa, 10 marca 2010 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dn. 4 lutego 2010 r. *w sprawie remontu odcinka linii kolejowej nr 61 Częstochowa – Żeliszewice* uprzejmie wyjaśniam, iż z uwagi na szczupłość dostępnych środków publicznych na cele inwestycyjne, modernizacja linii, które nie są objęte dofinansowaniem ze środków UE, może być realizowana jedynie w ograniczonym zakresie. Ponieważ linia kolejowa nr 61 zalicza się do tej kategorii, prace modernizacyjne będą prowadzone chwilowo na jej najbardziej newralgicznych odcinkach.

Dostrzegając jednakże konieczność pełnej modernizacji przedmiotowej linii, w planach na lata 2014–2015 uwzględniona została modernizacja odcinka Kielce – Fosowskie, w tym fragmentu linii Częstochowa Stradom – Żeliszewice. Finansowanie powyższego zadania o szacunkowej wartości ok. 300 mln zł, zaplanowano w ramach środków budżetowych.

Zakres rzeczowy projektu obejmuje wymianę nawierzchni torowej, częściową wymianę elementów sieci trakcyjnej, wymianę rozjazdów oraz roboty towarzyszące, naprawę i przebudowę obiektów inżynierskich, a także przystosowanie urządzeń srk do obowiązujących przepisów prawa.

Celem projektu jest przywrócenie od 2016 roku parametrów techniczno-eksploatacyjnych linii tj.:

- prędkości maksymalnej dla wszystkich rodzajów pociągów z $V = 50 \div 100$ km/h do $V = 120$ km/h,
- nacisku na oś 221 kN,
- skrócenie czasu jazdy pociągów na odcinku Żeliszewice – Julianka oraz na odcinku Julianka – p. odg. Kucelinka łącznie po torze nr 1 o ok. 81 min., po torze nr 2 o ok. 45 min.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Trzcńskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura senatorskiego napływa ze środowiska nauczycieli wiele niepokojących informacji i komentarzy dotyczących obecnego statusu tej grupy zawodowej w świetle przeprowadzanych reform edukacyjnych. Chciałbym przekazać na ręce Pani Minister list od jednego z przedstawicieli tego środowiska, który obrazuje dokładnie to, co niepokoi wielu nauczycieli. Prosiłbym Panią Minister o ustosunkowanie się do treści załączonego listu. Na życzenie autora tego listu jego nazwisko pozostanie tylko do mojej wiadomości.

Proszę także o udzielenie odpowiedzi na pytanie, co ministerstwo zrobiło lub co zamierza zmienić w systemie, by zapewnić nauczycielom wartościowym, z długoletnim stażem, szeroki dostęp do awansu zawodowego. Czy obecny system wynagradzania nauczycieli jest zdaniem Pani Minister racjonalny? Czy przewiduje Pani wprowadzenie motywacyjnego systemu wynagradzania, będącego rekompensatą dla najlepszych nauczycieli? Czy zdaniem Pani Minister nie naruszono konstytucyjnego prawa do równego traktowania obywateli, przyznając dodatkowe prawa związkowcom, w kontekście procedury dotyczącej awansu zawodowego? Czy Pani zdaniem nie nastąpiło nadmierne upolitycznienie szkoły, szczególnie jeśli chodzi o wybór dyrektorów? Czy nie należałoby wprowadzić obowiązkowej procedury z mierzalnymi kryteriami do zastosowania w konkursach na dyrektorów placówek szkolnych?

Proszę też o informację, jakie zmiany systemowe planuje Pani wprowadzić w perspektywie krótko-, średnio- i długoterminowej ze wskazaniem korzyści wynikających z tych zmian.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.09

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Marka Trzcńskiego (BPS/DSK-043-2435/10) złożone na 48. posiedzeniu Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., dotyczące planowanych zmian systemowych w zakresie statusu zawodowego nauczycieli, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W dniu 29 stycznia 2010 r. prezes Rady Ministrów Donald Tusk, minister finansów Jacek Rostowski oraz minister – członek Rady Ministrów Michał Boni przedstawili „Plan rozwoju i konsolidacji finansów 2010–2011”. W powyższym dokumencie zawarte zostały m.in. priorytety dotyczące edukacji (w punktach od 4.1.1 do 4.1.4.). Priorytety te skupiają się na następujących obszarach:

- Zapewnienie powszechności i dobrego poziomu wychowania przedszkolnego
- Zwiększenie efektywności systemu oświaty

- Usprawnienie systemu awansu zawodowego i wynagradzania nauczycieli
- Poprawa efektywności kształcenia zawodowego i ustawicznego.

Jak wynika z powyższego, plan na lata 2010–2011 zakłada dokonanie zmian w statusie zawodowym nauczycieli. Celem projektowanych zmian jest umocnienie motywacyjnego charakteru awansu zawodowego i systemu wynagradzania nauczycieli.

Realizacji powyższego celu służyć mają następujące narzędzia:

1) Zmiana w systemie rozwoju w zawodzie nauczyciela sprzyjająca umacnianiu prestiżu nauczycieli;

2) Modyfikacja organizacji czasu pracy nauczyciela, mająca na celu podniesienie efektywności pracy z uczniem. Zmiana ta ma zapewnić w szczególności przeznaczenie odpowiedniej części czasu pracy całej szkoły na realizowanie zajęć edukacyjnych w sposób zindywidualizowany – proponowane zindywidualizowane sposoby postępowania dotyczą przede wszystkim dzieci i młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych;

3) Zwiększenie wynagrodzeń nauczycieli od września 2010 r. o 7% oraz dalszy wzrost wynagrodzeń nauczycieli z uwzględnieniem uwarunkowań budżetowych, z zamiarem osiągnięcia w latach 2007–2012 wzrostu w łącznej wysokości średnio o 50%. Ponadto dalsze zmniejszanie różnic pomiędzy wynagrodzeniem nauczycieli stażystów i nauczycieli dyplomowanych. Należy przy tym zauważyć, iż średnie wynagrodzenie nauczycieli w latach 2007–2009 wzrosło już w przypadku nauczycieli stażystów o 47,93%, nauczycieli kontraktowych o 31,30%, nauczycieli mianowanych o 21,69%, nauczycieli dyplomowanych o 20,95%. Jedyną grupą zawodową w państwowej sferze budżetowej, która w 2010 r. otrzyma podwyżkę wynagrodzeń, są nauczyciele.

Jak wynika z powyższego, projektowane zmiany legislacyjne w zakresie statusu zawodowego nauczycieli wychodzą naprzeciw problemom opisanym w załączonym liście jednego z przedstawicieli środowiska nauczycielskiego, z którymi boryka się polska szkoła. Należy ponadto podkreślić, iż projektowane zmiany zakładają wprowadzenie nowych rozwiązań systemowych w zakresie statusu zawodowego nauczycieli, a nie jedynie niewielkich korekt istniejących rozwiązań. Projektowane rozwiązania systemowe będą zmierzać w kierunku podniesienia prestiżu zawodu nauczyciela, wzrostu wynagrodzeń i zwiększenia możliwości wyróżniania nauczycieli szczególnie zaangażowanych w wykonywanie powierzonych obowiązków, zwiększenia efektywności pracy szkoły oraz wzmocnienia indywidualizacji pracy z uczniem.

Odnosząc się do pozostałych pytań zawartych w oświadczeniu, pozwolę sobie wyrazić następującą opinię.

W ocenie Ministerstwa Edukacji Narodowej, uprawnienia związków zawodowych w kontekście procedury awansu zawodowego, wynikające z obowiązujących przepisów, nie naruszają konstytucyjnego prawa do równego traktowania obywateli.

Zgodnie z art. 9g ust. 5 *ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela* (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.) na wniosek nauczyciela w skład komisji kwalifikacyjnej dla nauczycieli ubiegających się o awans na stopień nauczyciela kontraktowego oraz na stopień nauczyciela dyplomowanego, a także komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego, wchodzi przedstawiciel wskazanego we wniosku związku zawodowego. Należy zauważyć, iż przepis art. 59 ust. 1 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.) zapewnia wolność zrzeszania się w związkach zawodowych. W myśl art. 4 *ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych* (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854, z późn. zm.) związki zawodowe reprezentują pracowników i inne osoby, o których mowa w art. 2, a także bronią ich godności, praw oraz interesów materialnych i moralnych, zarówno zbiorowych, jak i indywidualnych. Na podstawie powołanego przepisu związki zawodowe są upoważnione do reprezentowania i obrony interesów pracowniczych, zarówno zbiorowych, jak i indywidualnych. W świetle powyższych gwarancji ustawowych uzasadnione jest zatem umożliwienie przedstawicielowi związku zawodowego obrony praw i interesów nauczyciela w procedurze awansu zawodowego. Jednocześnie należy wskazać, iż nie dochodzi tu do nierównego traktowania nauczycieli, gdyż każdy nauczyciel ma prawo wystąpić z wnioskiem

o powołanie w skład komisji przedstawiciela wskazanego we wniosku związku zawodowego.

Należy ponadto podkreślić, iż przepisy ustawy – Karta Nauczyciela nie przyznają nauczycielom urlopowanym lub zwolnionym z obowiązku świadczenia pracy na podstawie przepisów ustawy o związkach zawodowych żadnych dodatkowych uprawnień w zakresie uzyskiwania stopnia awansu zawodowego. Jednym z warunków nadania nauczycielowi kolejnego stopnia awansu zawodowego jest odbycie stażu zakończonego pozytywną oceną dorobku zawodowego nauczyciela, z zastrzeżeniem art. 9e ust. 1–3. Zgodnie z art. 9e ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela nauczyciel urlopowany lub zwolniony z obowiązku świadczenia pracy na podstawie przepisów ustawy o związkach zawodowych, posiadający okres urlopowania lub zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy trwający nieprzerwanie co najmniej 3 lata, może odpowiednio złożyć wniosek o podjęcie postępowania egzaminacyjnego o awans na stopień nauczyciela mianowanego lub wniosek o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego o awans na stopień nauczyciela dyplomowanego odpowiednio po upływie 5 lat od dnia nadania stopnia nauczyciela kontraktowego i po upływie 4 lat od dnia nadania stopnia nauczyciela mianowanego. W przypadku zatem nauczycieli związkowców równoznaczny z okresem stażu jest okres urlopowania lub zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy. Zgodnie z § 9 ust. 2 pkt 6 *rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 1 grudnia 2004 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli (Dz. U. Nr 260, poz. 2593, z późn. zm.)* do wniosku o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego lub egzaminacyjnego nauczyciele związkowcy załączają m.in. sprawozdanie z realizacji, w okresie ostatnich 3 lat, zadań odpowiednio na rzecz oświaty, pomocy społecznej lub postępowania w sprawach nieletnich – potwierdzone przez właściwy organ organizacji związkowej, w której nauczyciel pełni funkcję z wyboru. Należy jednak zauważyć, iż przepisy ustawy – Karta Nauczyciela pozwalają uznać pewne okresy za równoważne z okresem stażu nie tylko nauczycielom związkowcom, lecz także innym nauczycielom, w przypadku których odbywanie stażu byłoby znacznie utrudnione lub niemożliwe. Poza nauczycielami związkowcami stażu nie odbywają również nauczyciele mianowani zatrudnieni na stanowiskach wymagających kwalifikacji pedagogicznych w organach nadzoru pedagogicznego i innych jednostkach oraz dyrektorzy szkół. Wszyscy nauczyciele ubiegający się o nadanie kolejnego stopnia awansu zawodowego muszą natomiast spełnić warunki, o których mowa w art. 9b ust. 1 ustawy – Karta Nauczyciela, a także wymagania określone w § 6 ust. 2, § 7 ust. 2 i § 8 ust. 2 ww. rozporządzenia.

Zgodnie z art. 36a ust. 2 *ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.)* kandydata na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki wyłania się w drodze konkursu. W świetle art. 36a ust. 6 powołanej ustawy w celu przeprowadzenia konkursu organ prowadzący szkołę lub placówkę powołuje komisję konkursową w składzie:

- 1) trzech przedstawicieli organu prowadzącego szkołę lub placówkę;
- 2) dwóch przedstawicieli organu sprawującego nadzór pedagogiczny;
- 3) po jednym przedstawicielu:
 - a) rady pedagogicznej,
 - b) rady rodziców,
 - c) zakładowych organizacji związkowych, przy czym przedstawiciel związku zawodowego nie może być zatrudniony w szkole lub placówce, której konkurs dotyczy.

W ocenie Ministerstwa Edukacji Narodowej tryb wyłaniania kandydata na stanowisko dyrektora szkoły oraz skład komisji konkursowej gwarantują rzetelność i obiektywność przeprowadzanego postępowania konkursowego.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W październiku ubiegłego roku prawomocnym orzeczeniem Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w mocy wyrok skazujący łódzką emerytkę, oskarżoną o narażenie Skarbu Państwa na stratę 6 gr, łącznie z odsetkami. Sąd pierwszej instancji ukarał emerytkę grzywną w wysokości 500 zł i kosztami procesu, następnie grzywnę łaskawie zmniejszono i kobiecie wyznaczono 130 zł grzywny i 170 zł kosztów procesu.

Kobieta została oskarżona w październiku 2008 r. Do kiosku, w którym pracowała, przyszedł mężczyzna i poprosił o skserowanie legitymacji. Emerytka zainkasowała za usługę 30 gr, lecz nie nabiła tej kwoty na kasę fiskalną. Miała pecha, bo mężczyzna po chwili wrócił z inspektorem z urzędu skarbowego i zażądał paragonu. Kioskarka nie nabiła 30 gr na kasę, a fiskus stracił 2 gr, czyli 7%. Kobieta tłumaczyła, że urządzenie do kserowania jest nowe i jeszcze nie otrzymała od właściciela kodu, dzięki któremu mogłaby nabić usługę na kasę. To nie przekonało inspektora i kobieta została ukarana mandatem, którego nie przyjęła. W konsekwencji urząd kontroli skarbowej sporządził pięciostronicowy akt oskarżenia i oddał sprawę do sądu.

Ostatecznie, za sprawą wyjątkowo gorliwego urzędnika skarbowego, Skarb Państwa odzyskał swoje grosze kosztem kilkunastu lub więcej tysięcy złotych, jakie trzeba było wypłacić za czas poświęcony przez kontrolera skarbowego, prokuratora, sędziego, po przeprowadzeniu postępowania prowadzonego przez długich dwanaście miesięcy.

W związku z opisanym, bulwersującym wielu komentatorów zdarzeniem uprzejmie proszę Pana Ministra o wyrażenie swojej opinii na temat opisanego zdarzenia i racjonalności postępowania organów fiskalnych w tej sprawie.

Z poważaniem
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 3 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem Pana Senatora Marka Trzcińskiego złożonym podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Obowiązek prowadzenia ewidencji obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących ciąży na podatnikach podatku od towarów i usług dokonujących sprzedaży, m.in. na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Obowiązek ten wynika wprost z przepisu art. 111 ust. 1 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.).

Z kolei przepisy Kodeksu karnego skarbowego penalizują naruszenie wskazanego wyżej obowiązku, łącząc je z określoną sankcją karną. Czyn zabroniony – w świetle tego Kodeksu – popełnia każda osoba, która wbrew przepisom ustawy, dokona sprzedaży z pominięciem kasy rejestrującej.

W związku z faktem, iż pracownicy Urzędu Kontroli Skarbowej w Łodzi ujawnili fakt niezaewidencjonowania sprzedaży usługi kserograficznej na kasie rejestrującej, inspektor kontroli skarbowej tego Urzędu słusznie zaproponował sprawcy czynu przyjęcie mandatu karnego kredytowanego za popełnienie wykroczenia skarbowego. Z uwagi na odmowę przyjęcia mandatu karnego, inspektor kontroli skarbowej, zobligowany był – zgodnie z przepisami Kodeksu karnego skarbowego – wszcząć dochodzenie, które następnie zakończone zostało wniesieniem do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa aktu oskarżenia. Sąd Rejonowy, po rozpoznaniu sprawy, wydał wyrok skazujący, który utrzymany został w mocy przez sąd II instancji. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu rozstrzygnięcia podkreślił, iż *„...czyn popełniony przez oskarżoną jest czynem bezprawnym, zawinionym, karalnym i karygodnym. Jego społeczna szkodliwość osiąga stopień większy niż znikomy...”*.

Odnosząc się do przedmiotowego zakresu sprawy należy zwrócić uwagę, iż wartość uszczuplonej należności publicznoprawnej jest bez decydującego znaczenia z punktu widzenia istoty czynu, polegającego na niezaewidencjonowaniu transakcji sprzedaży na kasie rejestrującej. O popełnieniu tego czynu decyduje bowiem sam fakt niespektowania porządku prawnego w powyższym zakresie. Skoro ustawodawca wprowadził obowiązek ustawowy i jednocześnie w Kodeksie karnym skarbowym określił zachowanie polegające na jego naruszeniu jako czyn zabroniony, dlatego służby skarbowe zobligowane są przedmiotowe obowiązki egzekwować.

Zaniechanie ścigania czynów polegających na nieewidencjonowaniu sprzedaży na kasach rejestrujących byłoby bowiem niezgodne z zasadą legalizmu, a także niesprawiedliwe i pozostające w sprzeczności z interesem uczciwych podatników, rzetelnie i sumiennie rozliczających się z fiskusem. Również Sąd Rejonowy w wydanym wyroku podkreślił, że *„...bierze pod uwagę interes uczciwych podatników, klientów, a także Skarbu Państwa”*.

Jak pokazuje praktyka organów skarbowych, częstokroć niezaewidencjonowanie transakcji sprzedaży nie ma charakteru incydentalnego, gdyż zachowanie sprawcy ujawnione w określonym dniu, w rzeczywistości nosi charakter wielokrotnych naruszeń ustawowych obowiązków, utrzymujących się przez dłuższy okres czasu, powodując tym samym zaniżanie obrotów z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Taka sytuacja miała miejsce również w przedmiotowej sprawie.

Działanie inspektora kontroli skarbowej w sprawie, której dotyczy oświadczenie, było zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, jak również spotkało się z aprobatą sądów orzekających. Sąd Rejonowy, rozpoznający przedmiotową sprawę, w uzasadnieniu wyroku wyraźnie podkreślił, że *„...nie można dawać przyzwolenia na łamanie przepisów prawa podatkowego... takie przyzwolenie prowadzić by mogło do tworzenia wśród społeczeństwa wzorców zachowań bezprawnych, co jest niedopuszczalne”*. Stanowisko Sądu Rejonowego podzielił również Sąd Okręgowy w Łodzi.

Reasumując, należy podkreślić, że działania podejmowane przez służby skarbowe są w pełni racjonalne, wpływają bowiem na zmniejszenie szarej strefy, przyczyniając się jednocześnie do zwiększenia wpływów budżetowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Andrzej Parafianowicz

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

W czerwcu ubiegłego roku orzeczeniem prawomocnym Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w mocy wyrok skazujący łódzką emerytkę, oskarżoną o narażenie Skarbu Państwa na stratę sześciu groszy, łącznie z odsetkami. Sąd pierwszej instancji ukarał emerytkę grzywną w wysokości 500 zł i obciążył kosztami procesu, następnie grzywnę łaskawie zmniejszono. Kobiecie wyznaczono 130 zł grzywny i nakazano poniesienie wynoszących 170 zł kosztów procesu.

Kobieta została oskarżona w październiku 2008 r. Do kiosku, w którym pracowała, przyszedł mężczyzna i poprosił o skserowanie legitymacji. Emerytka zainkasowała za usługę 30 gr, lecz nie nabiła tej kwoty na kasę fiskalną. Miała pecha, bo mężczyzna po chwili wrócił z inspektorem z urzędu skarbowego i zażądał paragonu. Kioskarka nie nabiła 30 gr na kasę, a fiskus stracił 2 gr, czyli 7% podatku. Kobieta tłumaczyła, że urządzenie do kserowania jest nowe i jeszcze nie otrzymała od właściciela kodu, dzięki któremu mogłaby nabić usługę na kasę. To nie przekonało inspektora i kobieta została ukarana mandatem, którego nie przyjęła. W konsekwencji Urząd Kontroli Skarbowej sporządził pięciostronicowy akt oskarżenia i oddał sprawę do sądu.

Zdaniem sądu emerytura kobiety wynosi 1,7 tysiąca zł, jeździ ona toyotą i stać ją na zapłacenie tej kary, która ma zadziałać na nią wychowawczo. W czerwcu sędzia Dorota Siewierska, uzasadniając wyrok, mówiła: „Gdyby nie zapadł wyrok skazujący, zachętałoby to innych (...) do łamania prawa podatkowego, a takiego przyzwolenia być nie może”.

Skarb Państwa odzyskał swoje grosze kosztem kilkunastu lub więcej tysięcy złotych, jakie trzeba było wypłacić za czas poświęcony przez kontrolera skarbowego, prokuratora, sędziego, po przeprowadzeniu postępowania prowadzonego przez długich dwanaście miesięcy.

W tej sprawie, na którą trzeba było roku, sąd wymierzył sprawiedliwość, ale także wywołał dyskusję i komentarze obywateli, wśród nich przedstawicieli zawodów prawniczych. Jak sądzę, autorytet wymiaru sprawiedliwości został nadszarpięty, a zasądzona kara nie wywołała oczekiwanych skutków.

W związku z opisanym, bulwersującym wielu komentatorów zdarzeniem uprzejmie proszę Pana Ministra o wyrażenie swojej opinii w przedstawionej sprawie. Proszę także o informację, czy podejmowane są działania, które prowadziłyby do racjonalnego postępowania pracowników zatrudnionych w organach ścigania i w instytucjach związanych z wymiarem sprawiedliwości. I czy w przypadku braku racjonalności decyzji istnieją procedury, w oparciu o które prowadzona jest ocena tego typu postępowania? Czy pracownicy sądownictwa i organów ścigania ponoszą odpowiedzialność za nieracjonalne, choć zgodne z przepisami postępowanie? Dlaczego w takiej prostej sprawie, jak opisywana, postępowanie sądowe musi trwać wiele miesięcy? Uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska we wskazanej sprawie.

Z poważaniem
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 2 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Marka Trzcińskiego złożone podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., a przesłane przy piśmie Wicemarszałka Senatu z dnia 16 lutego 2010 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Podstawę oświadczenia Pana Senatora Marka Trzcińskiego stanowi sprawa Pani Ewy S., rozpoznana przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi. Dochodzenie w tej sprawie nie było wszczęte i prowadzone przez Prokuraturę lub Policję, lecz przez Urząd Kontroli Skarbowej w Łodzi, który nie podlega nadzorowi Ministra Sprawiedliwości, ale nadzorowi Ministra Finansów, tak samo jak wszystkie pozostałe urzędy kontroli skarbowej. Stąd też w zakresie działań podejmowanych przez te urzędy kompetentny do udzielenia odpowiedzi jest Minister Finansów.

Urząd Kontroli Skarbowej w Łodzi jako oskarżyciel publiczny zarzucił Ewie S. popełnienie wykroczenia skarbowego z art. 62 § 5 w zw. z art. 62 § 4 Kodeksu karnego skarbowego polegającego na tym, że jako sprzedawca w kiosku należącym do Sławomira J., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą FHU Sławex, w dniu 21 października 2008 r. w Łodzi przy ul. Przybyszewskiego 30, dokonała sprzedaży detalicznej z pominięciem kasy rejestrującej, czym naruszyła przepis art. 111 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, 535 poz. ze zm.). Przepis art. 62 § 4 k.k.s. określa przestępstwo skarbowe polegające na tym, że jego sprawca wbrew przepisom ustawy dokona sprzedaży z pominięciem kasy rejestrującej albo nie wyda dokumentu z kasy rejestrującej, stwierdzającego dokonanie sprzedaży. Zgodnie zaś z art. 62 § 5 k.k.s. w wypadku mniejszej wagi czyn taki stanowi wykroczenie. W doktrynie uważa się, że wypadek mniejszej wagi stanowi czyn o znamionach typu podstawowego z przewagą elementów łagodzących o charakterze podmiotowo-przedmiotowym (*por. R. Stefański, Okoliczności uzasadniające przyjęcie wypadku mniejszej wagi, PiPr 1996, nr 12, s. 125 in.*). Zatem w świetle Kodeksu karnego skarbowego wykroczenie z art. 62 § 5 k.k.s. w zw. z art. 62 § 4 k.k.s. popełnia każda osoba, która wbrew przepisom ustawy, dokona sprzedaży z pominięciem kasy rejestrującej albo nie wyda dokumentu z kasy rejestracyjnej, stwierdzającego dokonanie sprzedaży. Jest to wykroczenie skarbowe o charakterze formalnym, do którego znamion nie należy wartość uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznonprawnej. W przypadku tego wykroczenia nie chodzi o karalność uszczuplenia należności publicznonprawnej, lecz o naruszenie prawnego obowiązku ewidencjonowania obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących. Dla bytu tego czynu zabronionego nie ma zatem żadnego znaczenia, jaka była wartość dokonanej transakcji czy usługi, ani też wysokość uszczuplonej należności publicznonprawnej. Zmiana tych znamion, tak jak każda zmiana przepisów prawa możliwa jest jedynie w drodze stosownej inicjatywy legislacyjnej. Organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są do stosowania obowiązującego prawa. Zgodnie z zasadą skargowości wyrażoną w art. 14 §1 Kodeksu postępowania karnego sąd jest obowiązany do wszczęcia postępowania sądowego w przypadku wniesienia skargi przez uprawnionego oskarżyciela. Oczywiście w każdym przypadku sąd dokonuje oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu biorąc pod uwagę okoliczności związane ściśle ze stroną podmiotową i przedmiotową konkretnego czynu. Sądy obu instancji orzekające w sprawie, w pisemnych motywach wyroków bardzo dokładnie i wyczerpująco uzasadniły swoje stanowisko, w tym dokonały starannej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, wskazując przyczyny dla których uznały, że czyn obwinionej oznacza się większym niż

znikomy stopniem społecznej szkodliwości. Są to merytoryczne orzeczenia sądów, przy wydawaniu których, zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, sędziowie są niezawisli i podlegają tylko ustawom. Oznacza to, że sędziowie podejmują swoje rozstrzygnięcia w sposób niezawisły, działając w oparciu o prawo i zgodnie ze swoim sumieniem i wewnętrznym przekonaniem. Oznacza to również niedopuszczalność wywierania nacisku na sędziego w zakresie wydawanych przez niego orzeczeń. Stąd też art. 39 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) stanowi, że czynności nadzorcze Ministra Sprawiedliwości nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli, a więc w treść wyroków i postanowień, których prawidłowość może być badana wyłącznie w trybie przewidzianym w Kodeksie postępowania karnego. W przedmiotowej sprawie wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi poddany został, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego, kontroli instancyjnej przez Sąd Okręgowy w Łodzi, który ten wyrok utrzymał w mocy, uznając apelację Ewy S. za oczywiście bezzasadną. Minister Sprawiedliwości, w ramach sprawowanego nadzoru nad działalnością administracyjną sądów, nie jest uprawniony do dokonywania oceny orzeczeń sądowych. W granicach nadzoru została natomiast dokonana ocena sprawności postępowania sądowego. Akt oskarżenia wpłynął w tej sprawie w dniu 16 grudnia 2008 r., a w dniu 11 lutego 2009 r. został wydany wyrok nakazowy, od którego obwiniona, Pani Ewa S. w dniu 23 lutego 2009 r. wniosła sprzeciw. Następnie sąd I instancji rozpoznał sprawę na dwóch terminach rozprawy 27 kwietnia i 23 czerwca 2009 r. i wydał wyrok. Od tego wyroku została złożona przez Panią Ewę S. apelacja, która wpłynęła do sądu w dniu 30 lipca 2009 r. Po otrzymaniu przez sąd potwierdzenia odbioru zawiadomień o przyjęciu apelacji, akta tej sprawy niezwłocznie, w dniu 20 sierpnia 2009 r. zostały przekazane do Sądu Okręgowego w Łodzi, który na dzień 28 października 2009 r. wyznaczył termin rozprawy apelacyjnej i w tym dniu wydał wyrok. Wyrok ten jest prawomocny. Mając na uwadze wskazane okoliczności, sprawność postępowania w przedmiotowej sprawie nie budzi zastrzeżeń.

Akta tej sprawy aktualnie badane są przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

Ponadto uprzejmie informuję, że oświadczenie Pana Senatora zostało, stosownie do rygorów wynikających z przepisu art. 521 Kodeksu postępowania karnego, przesłane do Biura Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej w celu zbadania czy istnieją warunki do wniesienia kasacji.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Piotr Kluz
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Jak wykazują badania, co roku z powodu palenia papierosów umiera w Polsce 70 tysięcy ludzi. Około 9 milionów Polaków pali regularnie 15–20 sztuk papierosów dziennie. Codziennie zaczyna palić około 500 nieletnich chłopców i dziewcząt, a w ciągu roku próbuje palenia około 180 tysięcy dzieci. Bardzo istotnym problemem jest tak zwane bierne palenie. Przebywanie w zadymionych pomieszczeniach jest tak samo szkodliwe, jak palenie papierosów. U biernych palaczy wzrasta ryzyko raka płuc, a także wielu schorzeń układów sercowo-naczyniowego i oddechowego. Wdychanie dymu tytoniowego najbardziej szkodzi kobietom w ciąży i małym dzieciom. Szacuje się, że około 4 milionów dzieci w Polsce codziennie wdycha z dymem tytoniowym substancje toksyczne i rakotwórcze. A dym papierosowy to przecież jedna z najbardziej toksycznych substancji, jakie wdycha człowiek.

W raporcie szwedzkiego Krajowego Instytutu Zdrowia Publicznego oszacowano koszty zwolnień, chorób i zgonów palaczy spowodowane nikotyną na około 367 milionów dolarów. Wprowadzenie w Irlandii zakazu palenia w miejscach publicznych spowodowało zmniejszenie liczby zawałów serca o 10%, a co za tym idzie – również kosztów związanych z leczeniem tego schorzenia.

Leki przeciwnowotworowe czy przeciwastmatyczne, dostępne nierzadko za 1 grosz, kosztują znacznie więcej nasze społeczeństwo niż przychód z podatku akcyzowego za papierosy. Społeczeństwo polskie ma świadomość zagrożeń, dlatego kieruję prośbę do Pani Minister o wskazanie kosztów zwolnień, chorób i zgonów polskich palaczy, spowodowanych nikotyną. Proszę też o przedstawienie przez Panią Minister opinii na temat ustawy wprowadzającej zakaz palenia w miejscach publicznych, a także o informację, na jakim etapie są prace nad wspomnianą ustawą i kiedy można oczekiwać ich zakończenia.

Z poważaniem
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.09

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pytanie zawarte w oświadczeniu senatora Marka Trzcińskiego w sprawie zagrożenia ze strony chorób odtytoniowych i prac nad nowelizacją ustawy, przesłanym przy piśmie Pana Marszałka BPS/DSK-043-2438/10 z 16 lutego br., uprzejmie wyjaśniam, że 4 marca br. odbyło się trzecie czytanie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. Na skutek przyjęcia przez Sejm niektórych poprawek i wniosków mniejszości uchwalona ustawa znacznie odbiega od projektu przygotowanego przez Komisję zdrowia, a w rezultacie nie poprawia w istotnym stopniu stanu ochrony

przed narażeniem na dym tytoniowy. Niekorzystne jest zwłaszcza pozostawienie możliwości wydzielania palarni w zakładach opieki zdrowotnej, w instytucjach edukacyjnych, a także w lokalach gastronomicznych. Ponadto przyjęto, że w lokalach o powierzchni nie przekraczającej 100 m² właściciel będzie mógł decydować, czy dany lokal jest przeznaczony dla palących, czy dla niepalących. Jest to rozwiązanie wadliwe ze względów zdrowotnych i społecznych, które Komisja Zdrowia odrzuciła. Takie rozwiązanie stosowano w Hiszpanii, ale po negatywnych doświadczeniach odstąpiono od niego.

Podzielam opinię Pana Senatora na temat skali narażenia ludności na dym tytoniowy w naszym kraju, a także powagi zagrożenia ze strony chorób odtytoniowych. Poza stratami zdrowotnymi koszty materialne tych chorób przekraczają znacznie korzyści dla budżetu z tytułu podatku akcyzowego od wyrobów tytoniowych. Badania Banku Światowego dowodzą, że straty społeczeństwa i gospodarki są 2 do 3 razy wyższe niż bezpośrednie korzyści budżetu i odnoszą się do krajów europejskich. W Polsce podobnych badań dotąd nie prowadzono ze względu na niedostatek funduszy i brak warsztatu. W planach współpracy Ministerstwa Zdrowia z WHO takie badania są brane pod uwagę.

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Edmunda Wittbrodta

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Od dłuższego czasu media przekazują informacje o skargach polskich przedsiębiorców na uciążliwe procedury celne w polskich portach powodujące, że krajowi importerzy wolą korzystać z portów Europy Zachodniej. Według szacunków powoduje to uszczuplenie budżetu państwa nawet o kwotę 2 miliardów zł rocznie.

W 2006 r. zapowiadano wprowadzenie stosowania procedur uproszczonych przez spedytorów i agencje celne na przejściach granicznych przy dopuszczeniu towarów do obrotu. Umożliwiały to uchwalone zmiany legislacyjne w polskim prawie podatkowym („Gazeta Prawna” z 30.06.2006 r.). W tygodniku „Wprost” z 20.12.2009 r. w artykule „Ucieczka z polskich portów” czytamy jednak, że tendencja w minionych latach nie uległa zmianie i nadal polscy przedsiębiorcy wolą korzystać z takich portów jak Hamburg, Antwerpia czy Rotterdam, gdzie załatwienie formalności trwa kilka godzin, a nie – jak jest to w Polsce – kilka czy kilkanaście dni. Według szacunków przedstawicieli jednej ze spółek, działającej w porcie w Hamburgu, na którą powołuje się tygodnik, w 2008 r. w niemieckim porcie odprawiono 616 tysięcy polskich kontenerów. W tym samym czasie przez port w Gdyni przeszło ich 611 tysięcy.

Według polskich przedsiębiorców jednym ze sposobów na zachęcenie do korzystania z polskich portów jest ustanowienie przedstawicielstwa podatkowego, którego funkcję mógłby pełnić spedytor i jego agencje celne. Taki przedstawiciel podatkowy na podstawie upoważnienia podmiotu unijnego, niezarejestrowanego w Polsce, byłby uprawniony do dokonywania w Polsce odpraw celnych towarów będących przedmiotem wysyłki z kraju trzeciego do innych krajów Unii – tak jak to ma miejsce w pozostałych krajach członkowskich.

Zwracam się zatem z zapytaniem, czy Ministerstwo Finansów – we współpracy z innymi właściwymi ministerstwami – prowadzi prace nad usprawnieniem przepisów, które zachęcałyby nie tylko polskich, ale również zagranicznych przedsiębiorców do korzystania z naszych portów. Po naszym wejściu do Unii Europejskiej firmy mogą korzystać z każdego portu na terenie Wspólnoty, co jest szansą na pozyskanie sporych środków finansowych dla budżetu państwa.

Edmund Wittbrodt

Odpowiedź

Warszawa, 15 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 16 lutego 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2439/10, przy którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez Pana Senatora Edmunda Wittbrodta na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 r. w sprawie przepisów, które zachęcałyby polskich przedsiębiorców do dokonywania odpraw celnych towarów w polskich portach, uprzejmie informuję.

Polskie przepisy od lat stają się coraz bardziej korzystne z punktu widzenia wprowadzanych usprawnień w odniesieniu do samych odpraw celnych towarów, jak i rozliczeń należności celno-podatkowych związanych z importem towarów. Prowadzone są też prace nad kolejnymi ułatwieniami.

I. W zakresie prawa celnego:

W ostatnim czasie podjęto szereg działań, mających na celu ułatwienie podmiotom prowadzenie działalności gospodarczej. Wprowadzono nowe przepisy, m.in. zmieniono przepisy dotyczące stosowania procedur uproszczonych, wprowadzono Pojedyncze Pozwolenie na Stosowanie Procedur Uproszczonych (SASP), umożliwiono dokonywanie wywozowych zgłoszeń celnych w obrocie pocztowym w formie elektronicznej z wykorzystaniem systemu ECS. Obecnie trwają prace nad wdrożeniem podpisu elektronicznego, umożliwiającego podmiotom składanie zgłoszeń elektronicznych w systemie CELINA.

Podobnie w celu ułatwienia prowadzenia działalności osób dokonujących obrotu towarowego z zagranicą podjęto prace nad wprowadzeniem koncepcji „Single Window”, tj. systemu pojedynczego okienka umożliwiającego wymianę informacji dostarczanych organom celnym przez przedsiębiorców ze służbami granicznymi zaangażowanymi w transgraniczny przepływ towarów. Idea tej koncepcji sprowadza się do tego, iż dane przekazywane organom celnym przez przedsiębiorców byłyby udostępniane, z poszanowaniem przepisów dotyczących ochrony danych, innym organom zaangażowanym w kontrolę towarów, takim jak policja, straż graniczna, organy weterynaryjne i środowiskowe. Kontrole prowadzone przez różne organy zostałyby zharmonizowane, dzięki czemu dany przedsiębiorca przekazywałby dane tylko raz, a wspomniane organy przeprowadzałyby kontrolę towarów w tym samym czasie i miejscu.

II. W zakresie podatku od towarów i usług:

1. Rozliczenia podatku VAT z tytułu importu towarów w dużej części dokonywane są bezpośrednio w deklaracji podatkowej. Art. 33a ustawy o podatku od towarów i usług przewiduje możliwość wykazywania podatku należnego z tytułu importu towarów bezpośrednio w deklaracji podatkowej bez konieczności uiszczania tego podatku w urzędzie celnym. Uproszczenie to uwarunkowane jest spełnieniem określonych przepisami warunków.

2. Zwolniony został od podatku od towarów i usług import towarów, w przypadku gdy miejscem przeznaczenia tych towarów jest terytorium państwa członkowskiego Wspólnoty Europejskiej inne niż terytorium kraju i wywóz z terytorium kraju przez importera tych towarów nastąpi w ramach wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów (§ 13 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 grudnia 2009 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług – Dz. U. Nr 224, poz. 1799).

Wprowadzenie określonych warunków umożliwiających skorzystanie z obu tych preferencji jest podyktowane koniecznością zapobieżenia nadużyciom typu znikający podatnik, zmierzającym do uniknięcia płacenia podatku.

Jednocześnie należy zauważyć, iż w związku ze stwierdzoną przez Komisję Europejską rosnącą liczbą przypadków wykorzystywania zwolnienia z VAT w imporcie (gdy po takim imporcie następuje wewnątrzwspólnotowa dostawa lub przemieszczenie importowanego towaru do podatnika w innym państwie członkowskim), do popełniania oszustw podatkowych – przyjęta została Dyrektywa Rady 2009/69/WE z dnia 25 czerwca 2009 r. zmieniająca dyrektywę 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej w odniesieniu do uchylania się od opodatkowania związanego z importem. W szczególności zmiana dotyczy art. 143 ww. dyrektywy i przewiduje wprowadzenie określonych warunków zastosowania ww. zwolnienia.

W związku z powyższym, wszystkie państwa członkowskie muszą dokonać analizy tych przepisów i implementować je do porządku krajowego. Należy zaznaczyć, iż w większości rozwiązania proponowane w art. 143 dyrektywy 2006/112/WE już funkcjonują w przepisach polskich.

Ponadto informuje, iż podjęte zostały prace legislacyjne mające na celu umożliwienie agencji celnej bycie przedstawicielem podatkowym, w przypadku gdy podatnik

ustanawiający agencję celną przedstawicielem podatkowym będzie dokonywać na terytorium kraju wyłącznie importu towarów, a miejscem przeznaczenia tych towarów jest terytorium innego niż Polska państwa członkowskiego. Zmiany te zostały zawarte w projekcie ustawy z dnia 2 lipca 2009 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o transporcie drogowym oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, który został umieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) na stronie internetowej Ministerstwa Finansów (www.mf.gov.pl) w lipcu 2009 r. Projekt tej ustawy jest po uzgodnieniach międzyresortowych i wkrótce będzie przedmiotem obrad Komitetu Rady Ministrów.

Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę, że dokonywanie odpraw celnych towarów w portach innych niż polskie może być wynikiem wielu czynników niekoniecznie związanych ze stosowanymi w Polsce procedurami dotyczącymi odpraw. Szczególnie należy mieć tu na uwadze kwestie infrastruktury drogowej oraz kosztów związanych z obsługą ładunków w portach.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Sporządzony został wykaz kierunków studiów, zawodów i specjalności oraz tytułów kwalifikacyjnych, których ukończenie lub posiadanie uznać można za wykształcenie rolnicze. Z dostępnych informacji wynika, iż wykaz ten powstał na podstawie oceny przydatności danych kierunków studiów, zawodów, specjalności oraz tytułów kwalifikacyjnych w prowadzeniu działalności rolniczej. Istnieje wiele problemów i niejasności z uznawaniem wykształcenia młodych ludzi, właścicieli gospodarstw rolnych, korzystających z dofinansowania UE do inwestycji. W związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie nurtujące wielu młodych rolników: ukończenie jakiego typu szkoły nie może być uznane za kwalifikacje niezbędne do prowadzenia działalności rolniczej, to znaczy za wykształcenie średnie rolnicze?

Proszę także o wyjaśnienie, na czym polegała ocena przydatności tych kierunków w prowadzeniu działalności rolniczej oraz o szczegółowe informacje odnośnie do wymagań programów nauczania realizowanych na tych kierunkach. Proszę także o dokładne wyjaśnienie: realizacja jakich przedmiotów i w jakim wymiarze godzin decyduje o zakwalifikowaniu danego kierunku do tych, których ukończenie będzie uznawane za średnie wykształcenie rolnicze? Proszę także o informacje o zakresie różnic programowych na tych kierunkach, jeśli takie występują, w różnych typach systemów nauczania: dziennym, wieczorowym, zaocznym i eksternistycznym.

Dziękuję za szczegółowe wyjaśnienie moich pytań.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.02.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego, złożone podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 r., dotyczące wykształcenia odpowiedniego do prowadzenia działalności rolniczej, uprzejmie wyjaśniam.

W przepisach prawa oświatowego, odnoszących się do systemu szkolnictwa zawodowego, nie występowało i nadal nie występuje pojęcie średniego bądź zasadniczego „wykształcenia rolniczego”. Pojęcie to zostało wprowadzone przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na potrzeby rozporządzeń dotyczących poszczególnych działań objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 w zakresie: rent strukturalnych, ułatwiania startu młodym rolnikom oraz modernizacji gospodarstw rolnych. Załączniki do tych rozporządzeń, jednolite w zakresie rozwiązań dotyczących kwalifikacji zawodowych przydatnych do prowadzenia działalności rolniczej w ramach PROW, zawierają m.in. informacje, iż dokumentem potwierdzającym posiadanie wykształcenia rolniczego średniego jest świadectwo lub dyplom ukończenia szkoły prowadzącej kształcenie w jednym z zawodów ujętych w przedstawionym wykazie

16 zawodów i specjalności. Typami szkół, w których było lub nadal jest możliwe prowadzenie kształcenia w tych zawodach są: technikum, technikum uzupełniające oraz szkoła policealna. W wymienionych typach szkół kształcenie może być prowadzone w następujących formach organizacyjnych: dla młodzieży – we wszystkie dni robocze zazwyczaj od godzin rannych, dla dorosłych stacjonarnie – trzy dni w tygodniu zazwyczaj po południu oraz dla dorosłych zaocznie – w postaci zjazdów sobotnio-niedzielnym co 2 tygodnie. Przy założeniu, że w danym typie szkoły liczba godzin obowiązkowych zajęć edukacyjnych w całym cyklu nauki w szkole dla młodzieży stanowi 100%, w szkole dla dorosłych w formie stacjonarnej liczba ta wynosi szacunkowo 75%, a w szkole dla dorosłych w formie zaocznej – 33% wymiaru godzin w całym cyklu nauki w szkole dla młodzieży.

Programy nauczania dla zawodu, w którym kształcenie jest prowadzone w systemie szkolnictwa zawodowego, powinny uwzględniać w całości wszystkie treści ujęte w podstawie programowej kształcenia w tym zawodzie. Minister Edukacji Narodowej określa w drodze rozporządzeń podstawy programowe kształcenia w zawodach bazując na opisach tych zawodów, sporządzonych przez właściwych ministrów – szefów innych resortów, którzy wnioskowali o kształcenie w tych zawodach w systemie szkolnictwa zawodowego. Opis zawodu jest wykazem umiejętności złożonych, stanowiących kwalifikacje w zawodzie, które powinni opanować absolwenci szkoły prowadzącej kształcenie w tym zawodzie. W podstawie programowej kształcenia w danym zawodzie określa się umiejętności poprzedzające, warunkujące osiągnięcie umiejętności złożonych oraz treści kształcenia odpowiadające tym umiejętnościom, grupuje się te umiejętności w bloki programowe, a także określa procentowy udział poszczególnych bloków programowych w łącznym czasie przewidzianym na realizację kształcenia w danym zawodzie.

W ramach współdziałania z resortem rolnictwa w zakresie kształcenia zawodowego ustalono, że podczas kształcenia w zawodach uznanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi za odpowiednie do prowadzenia działalności rolniczej, nie mniej niż 30% liczby godzin w cyklu nauczania przeznaczonych na kształcenie zawodowe będzie dotyczyło zagadnień: produkcji rolniczej, w tym upraw roślin, chowu i hodowli zwierząt, techniki rolniczej lub pojazdów, środków transportu, maszyn i urządzeń rolniczych, czy też melioracji. Spełnienie przez szkoły tego wymagania programowego zapewnia tabela pt. „Podział godzin na bloki programowe”, stanowiąca jeden z rozdziałów podstaw programowych kształcenia w każdym z zawodów „szkolnych”, w tym w zawodach uznanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi za odpowiednie do prowadzenia działalności rolniczej.

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Stanowski

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowni Panowie Ministrowie!

Do mojego biura wpłynęło pismo I Ko 31/09 skierowane do mnie przez prokuratora okręgowego w Łodzi Krzysztofa Bukowieckiego, którego obszerny fragment cytuję.

„Ustawodawca nie wymaga, aby w nagłej sytuacji, gdy należy podjąć natychmiastową interwencję zmierzającą do uniknięcia skutków siły wyższej, wykonanie decyzji administracyjnej było uzależnione od konieczności oczekiwania na uprawomocnienie się decyzji” – wydanej na podstawie art. 126 ustawy o gospodarce nieruchomościami – „a także od obowiązku stosowania w wymienionym akcie prawnym zasad związanych z wyborem właściwego środka egzekucyjnego.

Oczekiwanie na uprawomocnienie się decyzji, a następnie wykonywanie czynności z pełnym poszanowaniem zasad i trybu postępowania przewidzianego przez ustawodawcę w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji z dnia 17 czerwca 1966 r. (DzU z 2005 r. nr 229, poz. 1954 ze zm.) mogłoby zniweczyć racjonalność trybu wprowadzonego przez ustawodawcę w przepisie art. 126 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.”

Uprzejmie proszę pana ministra sprawiedliwości i pana ministra infrastruktury o ustosunkowanie się do kwestii podnoszonych w cytowanym fragmencie pisma przez pana prokuratora okręgowego w Łodzi. W szczególności chodzi mi o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jakie zasady wyboru środka egzekucyjnego wynikają z ustawy o gospodarce nieruchomościami? Nie chodzi tu o klauzulę natychmiastowej wykonalności czy wykonania w ogóle, lecz o egzekucję decyzji administracyjnej, o którą pytałem pana prokuratora, który wyraźnie pisze o wyborze właściwego środka egzekucyjnego.

2. Jaki przepis prawa zwalnia, kogo zwalnia oraz na jakich zasadach zwalnia on od obowiązku stosowania w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami zasad związanych z wyborem właściwego środka egzekucyjnego? Chodzi nie o wykonanie decyzji, lecz o środek egzekucji decyzji.

3. Czy pełne poszanowanie zasad i trybu postępowania przewidzianego przez ustawodawcę w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji z dnia 17 czerwca 1966 r. może zniweczyć racjonalność trybu wprowadzonego przez ustawodawcę w przepisie art. 126 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami i w jaki sposób?

4. Czy istnieje dobrowolność w zależności od okoliczności stosowania, częściowego stosowania lub niestosowania ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, jak wynika z sugestii pana prokuratora?

5. Czy cytowany przeze mnie fragment pisma pana prokuratora wymaga sprostowania w obecnym stanie prawnym?

Dziękuję za szczegółowe wyjaśnienie wyżej podniesionych kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA
GENERALNEGO**

Warszawa, 19 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 r. skierowane do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego oraz do Ministra Infrastruktury, a dotyczące egzekucji obowiązków nakładanych na właścicieli nieruchomości na podstawie art. 126 ustawy o gospodarce nieruchomościami, uprzejmie informuję co następuje.

Zgodnie z regulacją wynikającą z art. 126 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603), w przypadku siły wyższej lub nagłej potrzeby zapobieżenia powstaniu znacznej szkody starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej może udzielić, w drodze decyzji, zezwolenia na czasowe zajęcie nieruchomości na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy.

Decyzji tej nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności (art. 126 § 2).

Cytowana ustawa nie zawiera odrębnych przepisów dotyczących egzekucji decyzji wydawanych na jej podstawie.

Przywołany wyżej przepis art. 126 nie zawiera też wyraźnego odesłania do przepisów ustawy egzekucyjnej co nie oznacza, iż nie mają one zastosowania.

Wynika to z przepisu art. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (t.j. Dz. U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954) – zwaną dalej u.p.e.a. – który wymienia obowiązki podlegające egzekucji administracyjnej, a w tym w § 1 pkt 10 między innymi obowiązki o charakterze niepieniężnym pozostające we właściwości organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego.

Decyzje wydawane na podstawie cyt. wyżej art. 126 ustawy o gospodarce nieruchomościami, nakładające na właściciela obowiązki udostępnienia nieruchomości podmiotowi uprawnionemu do jej czasowego zajęcia, mieszczą się w przedmiotowym zakresie tej regulacji.

Oznacza to, że co do zasady, dopuszczalna jest egzekucja administracyjna powyższego obowiązku.

Stosowanie przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji ulega pewnym ograniczeniom wynikającym z faktu nadanego z mocy prawa decyzji zezwalającej na czasowe zajęcie nieruchomości, rygoru natychmiastowej wykonalności.

Jest to związane z przyjętym w doktrynie prawa administracyjnego poglądem, iż decyzja której nadano rygor natychmiastowej wykonalności stanowi tytuł wykonawczy. Takie stanowisko prezentowane jest np. w komentarzu do art. 108 k.p.a. Małgorzata Jaśkowska, Andrzej Wróbel, Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz LEX 2009, wyd. III.

Ograniczenia, o których mowa powyżej nie odnoszą się do przepisów dotyczących stosowania środków egzekucyjnych określonych w art. 7 u.p.e.a.

W § 2 tego przepisu sformułowano dwie zasady wyboru środka egzekucyjnego:

1. zasada celowości polegająca na zastosowaniu środka egzekucyjnego prowadzącego bezpośrednio do wykonania obowiązku,
2. zasada stosowania środka najmniej uciążliwego.

Wyboru środka egzekucyjnego w konkretnej sprawie, według powyższych zasad, dokonuje organ egzekucyjny w granicach uznania administracyjnego.

Środkami służącymi egzekucji obowiązków o charakterze niepieniężnym są:

1. grzywna w celu przymuszenia (art. 119 i nast. u.p.e.a.)
2. wykonanie zastępcze (art. 127 i nast. u.p.e.a.)
3. odebranie rzeczy ruchomej (art. 136 i nast. u.p.e.a.)
4. odebranie nieruchomości (art. 141 i nast. u.p.e.a.)
5. przymus bezpośredni (usunięcie oporu – art. 148 i nast. u.p.e.a.)
6. przymusowe doprowadzenie.

Uwzględniając specyfikę decyzji o tymczasowym zajęciu nieruchomości, a w szczególności fakt ustawowego nadania jej klauzuli natychmiastowej wykonalności, uprawnione jest przyjęcie, iż w przypadku odmowy wykonania nałożonych nią obowiązków, uzasadnione może być zastosowanie przymusu bezpośredniego.

Inne środki egzekucyjne bądź w ogóle nie mają zastosowania w tego rodzaju sprawach – chodzi tu o środki wymienione w punktach 2, 3, 4, 6 – lub ze względu na konieczność szybkiego działania są niecelowe – wskazać tu można środek wymieniony w punkcie 1.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż przedstawione powyżej stanowisko, sformułowane w wyniku oświadczenia Pana Senatora skierowanego do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, jest próbą interpretacji przepisów i określenia relacji występujących między regulacją wprowadzoną art. 126 ustawy o gospodarce nieruchomościami a przepisami ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Prokurator Generalny tak jak i prokuratorzy powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury nie mają kompetencji w zakresie dokonywania wykładni przepisów prawa.

Czynią to jedynie w procesie stosowania prawa w konkretnych postępowaniach toczących się przy udziale prokuratora. Prawidłowość interpretacji przepisów weryfikowana jest w postępowaniu administracyjnym przez organy administracji wydające orzeczenia oraz przez sądy administracyjne.

Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Biuro Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej prokuratorzy z jednostek objętych właściwością Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi nie brali udziału w postępowaniu administracyjnym zakończonym wydaniem przez Starostę Rawskiego decyzji z dnia 6 sierpnia 2008 r. znak GG.I.7011-26/08 ani w postępowaniu dotyczącym jej egzekucji.

Kwestionowane przez Pana Senatora stanowisko Prokuratora Okręgowego w Łodzi przedstawione w piśmie z dnia 8 stycznia 2010 r. numer I Ko 31/09, wyrażone zostało pozaprocesowo. Z tego względu nie podlega ono zmianie ani sprostowaniu przez prokuratora przełożonego jako niewiążące.

Z poważaniem

ZASTĘPCA
PROKURATORA
GENERALNEGO
Andrzej Pogorzelski

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 19 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 16 lutego 2010 r., znak BPS/DSK-043-2441/10, przekazującym oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego podczas 48. posiedzenia Senatu w dniu 4 lutego 2010 r. z prośbą o zajęcie stanowiska, uprzejmie przedstawiam poniższe informacje.

Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. *o prokuraturze* (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 z późn. zm.), naczelnym organem prokuratury jest Prokurator Generalny. W chwili obecnej, funkcje Prokuratora Generalnego sprawuje Minister Sprawiedliwości. Minister Infrastruktury nie jest zatem uprawniony do dokonywania oceny działań podejmowanych przez prokuratorów w ramach prowadzonych przez nich postępowań, jak również wypowiadania się w sprawach kierowanej przez nich korespondencji.

Posiadając natomiast kompetencje w sprawach regulowanych ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 z późn. zm.), wynikające z art. 3 ust. 1 tej ustawy, pragnę zauważyć, że w przypadku siły wyższej lub nagłej potrzeby zapobieżenia powstaniu znacznej szkody, starosta, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, zgodnie z art. 126 ust. 2 ustawy, nadaje decyzji o zezwoleniu na czasowe zajęcie nieruchomości rygor natychmiastowej wykonalności. Tym samym, wykonanie tej decyzji nie jest uzależnione od jej ostateczności. Potrzeba pilnego działania uzasadnia, że wydanie decyzji nie jest uzależnione od zgody właściciela lub użytkownika wieczystego. Z tych samych względów decyzji tej nadaje się (a nie może być nadany) rygor natychmiastowej wykonalności.

Jednocześnie pragnę wskazać, że ustawa *o gospodarce nieruchomościami* nie określa zasad wyboru środka egzekucyjnego, w tym zasad zwolnień ze stosowania środków egzekucyjnych. Zasady prowadzenia przez organy egzekucyjne postępowań i stosowania w ramach tych postępowań środków przymusu, określają natomiast przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. *o postępowaniu egzekucyjnym w administracji* (Dz. U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954 z późn. zm.), których wykładnia pozostaje poza kompetencją ministra właściwego do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej. Organem właściwym w tych sprawach jest bowiem Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Udzielając Panu Marszałkowi powyższej odpowiedzi, wyrażam nadzieję, że wyeliminowane zostaną wątpliwości Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego w zakresie interpretacji przepisów ustawy *o gospodarce nieruchomościami*.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Zdzisława Pupy**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do ministra środowiska
Andrzeja Kraszewskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

W 2008 r. Najwyższa Izba Kontroli na prośbę wiceprzewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego Janusza Wojciechowskiego przeprowadziła kontrolę doraźną realizacji obecnie obowiązującej ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych i postępowania z tymi organizmami.

Wyniki tej kontroli zostały przedstawione w informacji zbiorczej, opublikowanej przez NIK w grudniu 2008 r. W informacji tej zawarte zostały istotne zarzuty w stosunku do ministra środowiska jako odpowiedzialnego za realizację niektórych ważnych regulacji prawnych, dotyczących GMO.

Mam w związku z tą kontrolą kilka pytań do ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz ministra środowiska, zmierzających do wyjaśnienia, czy poważne nieprawidłowości, które ustaliła NIK w toku wspomnianej kontroli, zostały już usunięte.

1. NIK stwierdziła, że „nie określono zasad zapewniających bezpieczne dla środowiska funkcjonowanie GMO w systemie rolniczym – koegzystencji z uprawami tradycyjnymi i ekologicznymi, o czym traktuje art. 26a wskazanej dyrektywy 2001/18/WE oraz zalecenie nr 2003/556/WE Komisji Europejskiej z dnia 23 lipca 2003 r. w sprawie wskazówek dotyczących opracowania krajowych strategii i najlepszych praktyk zapewniających koegzystencję upraw zmodyfikowanych genetycznie z uprawami tradycyjnymi i ekologicznymi”.

Czy powyższe zasady koegzystencji, zapewniające bezpieczne dla środowiska funkcjonowanie upraw GMO w systemie rolniczym, zostały opracowane i wdrożone do praktycznego stosowania? Jaki organ jest odpowiedzialny za kontrolę ich przestrzegania?

2. NIK stwierdziła, że „nadzór Inspekcji Weterynaryjnej sprawowany był nierzetelnie. Inspekcja nie realizowała w pełni planów urzędowych kontroli podmiotów działających na rynku pasz i badań laboratoryjnych na obecność GMO w paszach. Niewłaściwe prowadzenie dokumentacji i sprawozdawczości skutkowało brakiem rzetelnych informacji dotyczących liczby i wyników urzędowych kontroli pasz pod kątem obecności GMO”.

Czy opisana nierzetelność nadzoru weterynaryjnego w zakresie kontroli pasz GMO została wyeliminowana i czy wprowadzona już została skuteczna kontrola w tym zakresie?

3. NIK stwierdziła, że „główny lekarz weterynarii nie sprawdzał prawidłowości wykonywanych przez wojewódzkich i powiatowych lekarzy weterynarii zadań w zakresie sprawowania nadzoru nad wytwarzaniem, obrotem i stosowaniem pasz zawierających GMO”.

Czy powyższe zaniedbanie zostało już wyeliminowane i czy główny lekarz obecnie prawidłowo nadzoruje wykonywanie przez wojewódzkich i powiatowych lekarzy weterynarii ich zadań nadzorczych dotyczących wytwarzania, obrotu i stosowania pasz GMO?

4. NIK stwierdziła, że „w wyniku kontroli przeprowadzanych przez poszczególne inspekcje nieprawidłowości w zakresie występowania oraz oznakowania produktów zawierających GMO stwierdzano w odniesieniu do niewielkiej części badanych towarów. Inspekcja Weterynaryjna na osiemnaście stwierdzonych naruszeń prawa, określonych w art. 53 ust. 1 pkt 9 ustawy o paszach, tylko w jednym przypadku nałożyła mandat karny”.

Czy sytuacja w zakresie znakowania towarów zawierających GMO uległa zmianie? Czy jest to przedmiotem kontroli? Czy są nakładane kary i w jakich rozmiarach na producentów nieprzestrzegających obowiązku znakowania towarów GMO?

5. NIK stwierdziła, że „w kraju brak było dostępnych informacji o paszach GMO. Informacji takich nie upubliczniano zarówno na stronach internetowych

towych Ministerstwa Środowiska, jak i Głównego Inspektoratu Weterynarii. Ponadto na stronach GIW, pomimo stosowanej instrukcji GLW, nie informowano o stwierdzonych przypadkach niewłaściwego znakowania pasz zawierających GMO”.

Czy brak informacji dotyczących niewłaściwego znakowania pasz zawierających GMO został wyeliminowany przez głównego inspektora weterynarii?

6. NIK stwierdziła, że „minister środowiska nie sporządził, zgodnie z dyspozycją art. 10a ust. 1 ugmo (ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych), projektu Krajowej strategii bezpieczeństwa biologicznego oraz wynikającego z niej programu działań. Tym samym nie został utworzony system zabezpieczeń w związku z uwalnianiem do środowiska i wprowadzaniem do obrotu GMO, co było w ocenie NIK działaniem nierzetelnym”.

Czy Krajowa strategia bezpieczeństwa biologicznego została już opracowana, a jeśli nie, to jaki jest stan prac nad jej przygotowaniem?

7. NIK stwierdziła, że „minister środowiska – będąc organem właściwym w sprawach ochrony i kształtowania środowiska, racjonalnego wykorzystywania jego zasobów oraz w sprawach GMO – nie zlecał wykonania badań, które potwierdziłyby lub wykluczyły wpływ GMO na środowisko. W ocenie NIK było to postępowanie nierzetelne”.

Proszę o odpowiedź na pytanie, czy pan minister już zlecił wykonanie badań dotyczących wpływu GMO na środowisko, jeśli tak, to komu to zlecił oraz kiedy i gdzie będzie można zapoznać się z wynikami tych badań.

8. NIK stwierdziła, że „brak było kompleksowych danych o występowaniu GMO w środowisku i obrocie nimi na terenie kraju, co uniemożliwiało sprawowanie rzetelnego nadzoru i kontroli nad uwalnianymi GMO oraz wypełnianie przez ministra środowiska obowiązku wynikającego z art. 10 pkt 4 ugmo, to jest koordynację gromadzenia i wymiany informacji dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa ludzi i środowiska w zakresie GMO”.

Pragniemy w związku z tym zapytać, czy takie kompleksowe dane o występowaniu GMO w środowisku i obrocie GMO na terenie kraju zostały już zebrane, a jeśli tak, to gdzie i w jaki sposób można się z nimi zapoznać.

9. NIK stwierdziła, że „uprawa roślin GMO mogła być prowadzona bez ograniczeń, zezwoleń i zabezpieczeń chroniących przed niekontrolowanym ich rozprzestrzenieniem”.

Czy w tej chwili istnieją już zabezpieczenia przed niekontrolowanym rozprzestrzenianiem upraw roślin GMO, a jeśli tak, to jakie to są zabezpieczenia i czy są one skuteczne?

10. NIK stwierdziła, że „nie utworzono rejestru upraw GMO, zgodnie z art. 31 ust. 3 lit. b dyrektywy 2001/18/WE”.

Czy powyższy rejestr upraw GMO został już stworzony, a jeśli tak, to gdzie i w jaki sposób można się zapoznać z jego treścią?

11. NIK stwierdziła, że „system nadzoru i kontroli nad przestrzeganiem przepisów o organizmach genetycznie zmodyfikowanych był niepełny i nieskuteczny. Kompetencje i zadania poszczególnych organów oraz służb wyznaczonych przez ugmo do kontroli przestrzegania przepisów o GMO nie zostały sprecyzowane”.

Czy system nadzoru i kontroli nad przestrzeganiem przepisów o organizmach genetycznie zmodyfikowanych został już uporządkowany, a jeśli tak, to w jaki sposób?

12. NIK stwierdziła, że „zadania Służby Celnej w odniesieniu do kontroli GMO nie zostały sprecyzowane w żadnym akcie prawnym. Żadna z inspekcji nie posiadała uprawnień do nadzoru nad uprawami GMO, jak też ich monitorowania, do czego zobowiązuje dyrektywa 2001/18/WE”.

Czy wspomniane tu zadania Służby Celnej zostały już sprecyzowane i czy określone zostały uprawnienia do nadzoru i monitorowania upraw GMO?

13. NIK stwierdziła, że „minister środowiska, pomimo obowiązku określonego w art. 10 pkt 3 ugmo, nie podejmował działań w celu koordynowania kontroli dotyczących postępowania z GMO”.

Czy wspomniane wyżej działania, koordynujące kontrole dotyczące postępowania z GMO, zostały podjęte, a jeśli tak, to w jakiej formie?

14. NIK stwierdziła, że „niewystarczający był nadzór nad przestrzeganiem warunków, określonych w wydanych przez ministra środowiska decyzjach wyrażających zgodę na zamierzone uwolnienie GMO do środowiska. Nie przeprowadzono kontroli przestrzegania postanowień tych decyzji. Nie podejmowano też skutecznych działań w celu egzekwowania od użytkowników GMO dokumentów określonych w decyzjach. Podejmowane przez ministra środowiska działania w celu kontroli przestrzegania warunków określonych w decyzjach okazały się nieskuteczne. W konsekwencji nie dokonano oceny zastosowanych przez użytkowników GMO zabezpieczeń przed niekontrolowanym uwolnieniem GMO do środowiska”.

Czy opisany tu brak nadzoru nad wykonaniem decyzji o wyrażeniu zgody na zamierzone uwolnienie GMO został wyeliminowany? Czy są już prowadzone kontrole wykonania tych decyzji? Jeśli tak, to ile było takich kontroli. Czy pan minister może zapewnić, że istnieje już skuteczny system zabezpieczeń przed niekontrolowanym uwolnieniem GMO do środowiska?

15. NIK stwierdziła, że „pomimo obowiązku wynikającego z art. 15 ust. 8 ugmio minister środowiska nie ogłosił w drodze obwieszczenia w Dzienniku Urzędowym wykazu laboratoriów referencyjnych, a także innych laboratoriów wykonujących zadania z zakresu kontroli GMO, z wyszczególnieniem zakresu badań wykonywanych przez te laboratoria”.

Czy wykaz laboratoriów referencyjnych, wykonujących zadania z zakresu kontroli GMO, został już sporządzony i ogłoszony, a jeśli nie, to kiedy to nastąpi?

Dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie kwestii podniesionych w naszym oświadczeniu.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa

Odpowiedź MINISTRA ŚRODOWISKA

Warszawa, 3 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Panów senatorów Grzegorza Wojciechowskiego i Zdzisława Pupy z dnia 17 lutego 2010 roku, przekazane przy piśmie nr BPS/DSK-043-2444/10, w sprawie wyników kontroli NIK oraz realizacji obowiązującej ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, przedkładam następujące wyjaśnienia dotyczące zagadnień odnoszących się do działalności Ministra Środowiska (odpowiedzi na pytania od 6 do 15).

1. Przyczyną nieopracowania programu działań do „Krajowej strategii bezpieczeństwa biologicznego” było rozpoczęcie prac nad nową ustawą o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, która w zasadniczy sposób miała wpłynąć na uregulowania dotyczące GMO, w tym sprawy bezpośrednio związane z bezpieczeństwem biologicznym. Z tego powodu program działań do Krajowej strategii bezpieczeństwa biologicznego zostanie przyjęty i wdrożony po uchwaleniu ustawy – *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*. W chwili obecnej, przy tak zaawansowanych pracach

nad nową ustawą rozpoczęcie opracowywania programu działań byłoby przedwcześnie z uwagi na ewentualne zmiany, które mogą zostać wprowadzone do projektu w Parlamencie. Należy jednak z całą mocą podkreślić, że uregulowaniu będą podlegać jedynie te zagadnienia, które nie są objęte rozporządzeniem (WE) nr 1946 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie transgranicznego przemieszczania organizmów genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. UE. L. 287, 05.11.2003, s. 1), czyli kwestie kontroli i sankcji za nieprzestrzeganie przepisów ww. rozporządzenia.

W przypadku zagadnień, które ma obejmować krajowa strategia, rozporządzenie (WE) nr 1946 ma bowiem pierwszoplanowe znaczenie. Rozporządzenie to wiąże w całości państwa członkowskie UE w zakresie: ustalenia wspólnego systemu zgłoszeń oraz informacji w odniesieniu do transgranicznego przemieszczania organizmów zmodyfikowanych genetycznie oraz zapewnienia spójnego wprowadzenia w życie, w imieniu Wspólnoty, postanowień Protokołu kartageńskiego o bezpieczeństwie biologicznym do Konwencji o różnorodności biologicznej.

Regulacje te mają na celu przyczynienie się do zapewnienia odpowiedniego poziomu ochrony w dziedzinie bezpiecznego przemieszczania, przekazywania oraz wykorzystywania GMO, które powodować mogą szkodliwe skutki dla zachowania oraz zrównoważonego wykorzystania różnorodności biologicznej, biorąc również pod uwagę zagrożenia dla zdrowia ludzkiego.

2. Pierwszym działaniem Ministra Środowiska na rzecz prowadzenia środowiskowych badań nad GMO była zmiana „Ramowego Stanowiska Polski dotyczącego organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO)”, przyjętego na posiedzeniu Rady Ministrów w kwietniu 2006 r. Powyższe stanowisko, wyznaczające kierunek działań rządu w dziedzinie organizmów genetycznie zmodyfikowanych stanowiło m.in.: *„Rząd Polski opowiada się przeciwko prowadzeniu zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska w celach doświadczalnych na terytorium RP”*.

Należy podkreślić, że wszystkie badania środowiskowe w zakresie GMO prowadzone są wyłącznie w ramach zamierzonego uwalniania GMO do środowiska. Wyniki uzyskane jedynie w ten sposób mogą stanowić podstawę do ewentualnego wprowadzenia zakazu stosowania określonego organizmu genetycznie zmodyfikowanego na obszarze państwa członkowskiego UE. **Negatywne stanowisko w kwestii zamierzonego uwalniania GMO do środowiska, zawarte w „Ramowym Stanowisku...” z 2006 roku uniemożliwiło Ministrowi Środowiska jakiekolwiek działania w tej sprawie.** Dopiero zmiana ramowego stanowiska w listopadzie 2008 r. (nowe stanowisko zostało przyjęte przez Radę Ministrów w dniu 18 listopada 2008 r.) otworzyła drogę do rozpoczęcia badań środowiskowych nad organizmami genetycznie zmodyfikowanymi. Pierwszym posunięciem po zmianie ramowego stanowiska było wydanie przez Ministra Środowiska trzech decyzji w sprawie zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska. Wszystkie decyzje otrzymały krajowe jednostki naukowe. Celem jednego z projektów jest badanie przekazywania transgenów poprzez przepylenie w warunkach uprawy roślin transgenicznych do gatunków dzikich lub nietransgenicznych odmian tego samego i pokrewnych gatunków oraz określenie stref izolacji dla upraw transgenicznych pszenżyta.

W sprawie badań nad roślinami transgenicznymi wykorzystywanymi w paszach oraz uprawie Minister Środowiska współpracuje ściśle z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Z uwagi na fakt, że Polska nie posiada wyników badań naukowych potwierdzających czy też wykluczających szkodliwy wpływ na zdrowie ludzi i zwierząt oraz na środowisko organizmów genetycznie zmodyfikowanych, Uchwałą Rady Ministrów Nr 306/2007 z dnia 20 grudnia 2007 r. wprowadzono aneks do programu wieloletniego „Biologiczne, środowiskowe i technologiczne uwarunkowania rozwoju produkcji zwierzęcej”.

W Instytucie Zootechniki – PIB w Krakowie rozpoczęto badania naukowe, które prowadzone są przy współudziale Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – PIB w Puławach i dotyczą m.in.: zadania 3.4 pt.: „Wpływ pasz GMO na produktywność i zdrowotność zwierząt, transfer transgenicznego DNA w przewodzie pokarmowym oraz jego retencję w tkankach i produktach żywnościowych pochodzenia zwierzęcego”. Czas

trwania przedmiotowego tematu został określony na lata 2008–2011, a całkowity koszt realizowanego zadania wyniesie 4.447.350 zł. Ze wstępnych wyników badań wynika, że stosowanie poekstrakcyjnej śruty sojowej produkowanej z roślin GM (Roundup Ready) i ziarna kukurydzy GM (MON 810) nie ma negatywnego wpływu na wskaźniki produkcyjne zwierząt i jakość uzyskiwanych produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego. Nie odnotowano również negatywnego oddziaływania surowców GM na zdrowie zwierząt, m.in. skład biochemiczny, obraz morfologiczny krwi i efektywność poszczepiennej odpowiedzi immunologicznej, jak i nie stwierdzono pozostałości transgenicznego DNA w mięsie, mleku i jajach. Ponadto nie wykryto pozostałości pasz GM w dalszych odcinkach przewodu pokarmowego.

Końcowe wyniki badań przeprowadzonych przez polskie instytuty naukowe zostaną opracowane w 2011 roku i będą przedmiotem dalszej analizy przy podejmowaniu decyzji rządowych dotyczących organizmów genetycznie zmodyfikowanych, przeznaczonych do użytku paszowego.

Natomiast w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie w programie pod nazwą „Ulepszanie Roślin dla Zrównoważonych AgroEkoSystemów, Wysokiej Jakości Żywności i Produkcji Roślinnej na Cele Nieżywnościowe” realizowane są tematy w następujących dziedzinach:

- Wpływ upraw transgenicznych na produkcję roślinną oraz rolnictwo ekologiczne i konwencjonalne,
- Ekologiczne aspekty wprowadzania roślinnych GMO do agroekosystemów,
- Modernizacja i aktualizacja metodyk laboratoryjnej analizy GMO.

3. Produkty GMO dopuszczone do obrotu na terytorium Wspólnoty decyzją odpowiedniego organu UE mogą znajdować się na rynku państw członkowskich UE bez konieczności uzyskiwania dodatkowych decyzji organów krajowych. Importerzy i inni użytkownicy tych produktów nie mają obowiązku informowania organów krajowych właściwych w sprawie GMO o ilości sprowadzanych i użytkowanych produktów. Mają oni jednak obowiązek znakowania produktów genetycznie zmodyfikowanych i przekazywania dokumentacji odnośnie do danego produktu o jego kompletnym łańcuchu produkcyjnym i dystrybucyjnym, na podstawie rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy oraz rozporządzenia (WE) nr 1830/2003 dotyczącego możliwości śledzenia i etykietowania organizmów zmodyfikowanych genetycznie oraz możliwości śledzenia żywności i produktów paszowych wyprodukowanych z organizmów zmodyfikowanych genetycznie. Jeżeli autoryzowane produkty są sprowadzane na obszar Wspólnoty z krajów trzecich (jak np. soja 40–3–2 odporna na herbicyd Roundup, unikalny identyfikator: MON-Ø4Ø32-6) to szacunkowe dane na temat ich ilości mogą posiadać służby celne. Produkty przewożone pomiędzy państwami członkowskimi UE nie są ewidencjonowane.

W żadnym państwie członkowskim UE nie prowadzi się dokładnej ewidencji produktów GMO, które znajdują się na rynku, w tym nie notuje się ich ilości. Sprawą zasadniczą natomiast jest kontrola rynku pod kątem występowania produktów nieautoryzowanych oraz występowania różnych nieprawidłowości związanych z obrotem produktów dopuszczonych do obrotu.

Wszystkie dane dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych, które są uwalniane do środowiska na terytorium Polski znajdują się natomiast w rejestrze Ministra Środowiska dostępnym pod adresem: <http://gmo.mos.gov.pl>.

4. Sytuacja w zakresie upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych nie uległa zmianie. Szczegółowe rozwiązania dotyczące takich upraw oraz koegzystencji znajdują się w projekcie nowej ustawy – *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*. Projekt został przekazany do Sejmu RP w listopadzie 2009 r. Od tego czasu trwają prace parlamentarne, a o ostatecznym kształcie ustawy zadecydują posłowie i senatorowie.

5. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotował wstępny projekt rozporządzenia w sprawie sposobu i trybu prowadzenia Rejestru Upraw Roślin Genetycznie Zmodyfikowanych. Prace nad tym rozporządzeniem będą ściśle skorelowane z pracami nad projektem ustawy – *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*. Dział VI projektu, regulujący kwestie upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych budzi jednak

najwięcej kontrowersji i do momentu przyjęcia przez posłów i senatorów ostatecznego brzmienia przepisów tego działu nie ma pewności, ile i które rozporządzenia przygotowane przez stronę rządową wejdą w życie. Rejestr upraw GMO, o którym mowa w art. 31 ust. 3 lit. b dyrektywy 2001/18/WE, będzie mógł zostać utworzony po wejściu w życie rzeczonoego rozporządzenia.

6. Podstawowym celem projektu nowej ustawy o GMO jest uporządkowanie kompetencji nadzorczych i kontrolnych pomiędzy inspekcjami odpowiedzialnymi za kwestie GMO, w celu uszczelnienia i zagwarantowania skutecznego systemu nadzoru. Zmiany dotyczące systemu kontrolnego polegają na precyzyjnym rozdzieleniu kompetencji właściwych inspekcji co do zakresu przeprowadzanej kontroli (pomiędzy Państwową Inspekcją Pracy, Państwową Inspekcją Sanitarną, Inspekcją Ochrony Środowiska, Inspekcją Handlową, Inspekcją Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Państwową Inspekcją Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Inspekcją Weterynaryjną). Zmiany te są konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa w tej dziedzinie. Ich wprowadzenie w życie jest jednak uzależnione od uchwalenia nowej ustawy – *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*.

7. Zgodnie ze zmianami proponowanymi przez rząd, wprowadzanymi projektem ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*, zadania związane z kontrolą zamierzonych uwolnień i nadzorem nad uprawą roślin genetycznie zmodyfikowanych oraz nadzorem nad uprawami prowadzonymi w strefie wolnej od upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych będzie realizować Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

W zakresie produktów składających się lub zawierających organizmy genetycznie zmodyfikowane, przywożonych z państw niebędących państwami członkowskimi Unii Europejskiej, wprowadzonych na obszar Unii Europejskiej przez przejście graniczne na terytorium innego niż Rzeczpospolita Polska państwa członkowskiego Unii Europejskiej i niepoddanych granicznej kontroli na terytorium tego państwa, przewidziano, że właściwy ze względu na rodzaj produktu organ inspekcji przeprowadzi kontrolę i sporządzi protokół z tej kontroli. Dotyczy to oczywiście również produktów wprowadzanych na obszar Unii Europejskiej przez przejścia graniczne znajdujące się na terytorium RP.

Minister Środowiska przygotował już wstępny wzór protokołu z wykonania granicznej kontroli organizmów genetycznie zmodyfikowanych jako produktów lub w produktach. Zmiany te będą mogły jednak wejść w życie dopiero po uchwaleniu nowej ustawy – *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*.

8. W odpowiedzi na wnioski pokontrolne NIK dotyczące opracowania i wdrożenia systemu kontroli i monitorowania przepisów o GMO wzmocniono nadzór i kontrolę w zakresie przestrzegania przepisów ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. z 2007 r. Nr 36, poz. 233, z późn. zm.). Zwrócono się do Inspekcji wymienionych w ustawie o GMO, o przeprowadzenie kontroli według właściwości, w instytucjach planujących i wykonujących prace zamkniętego użycia GMO (w szczególności z organizmami zakwalifikowanymi do II i III kategorii zagrożenia). Minister Środowiska zwrócił się także do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (pismem z dnia 27.09.2009 r., znak: DOPgmo-076-11/503/2009/jryb), Głównego Inspektora Jakości Artykułów Rolno-Spożywczych (pismem z dnia 24.09.2009 r., znak: DOPgmo-076-01/460/2009/jryb), Głównego Inspektora Sanitarnego (pismem z dnia 22.09.2009 r., znak: DOPgmo-076-01.1/139/2009/jryb) i Głównego Inspektora Pracy (pismem z dnia 22.09.2009 r., znak: DOPgmo-076-01/137/2009/jryb) o przekazanie wyników kontroli za rok 2008, w celu ich analizy. Zbiornicze zestawienia wyników kontroli za rok 2009, prowadzonych w zakresie GMO, przekazały następujące instytucje kontrolne: Główny Inspektorat Sanitarny, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, UOKiK, Inspekcja Pracy, Główny Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa (monitoring mat. siewnego kukurydzy) oraz Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (za II kwartał 2009 r.). Przekazane sprawozdania jednoznacznie wskazują, że nie stwierdzono poważnych naruszeń ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych

(Dz. U. z 2007 r. Nr 36, poz. 233, z późn. zm.), w związku z prowadzonymi działaniami z GMO.

W związku z przekazaniem przez Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa wyników kontroli materiału siewnego kukurydzy, które wskazywały na obecności w kilku próbach materiału transgenicznego (wartości przekraczające 0,1%), Minister Środowiska zwrócił się pismem (z dnia 05.08.2009 r., znak: DOPgmo-076-21/282/2009/jryb) o dalsze informacje w tej sprawie (określenie dokładnych ilości GMO oraz opis działań podjętych po uzyskaniu wyników analiz laboratoryjnych. W ślad za doniesieniami na temat domieszek roślin genetycznie zmodyfikowanych w partii kukurydzy, wyeksportowanej na rynek szwedzki jako surowiec do produkcji żywności, Minister Środowiska zwrócił się pismem (z dnia 25.08.2009 r., znak: DOPgmo-076-10/467/2009/jryb) do Głównego Inspektora Sanitarnego o wykonanie kontroli i sprawdzenie informacji przekazanej przez organizację pozarządową.

Szczególnie głośna była także sprawa polskiej gorczycy (białej odmiany Nakielska) wyeksportowanej do Niemiec i odrzuconej z powodu minimalnej zawartości transgenów pochodzących z genetycznie zmodyfikowanego rzepaku (linii GT 73 oraz Ms8Rf8). Niemcy zastosowali w odniesieniu do tego produktu zasadę tzw. „zero tolerancji”, która nie jest oficjalnie uznana w UE (Komisja Europejska zażądała wyjaśnień w tej sprawie). Zasada „zero tolerancji” stanowi, że podstawą do uznawania produktów za genetycznie zmodyfikowane jest wykrycie w nich materiału GM na poziomie 0,1%. Poziom ten to tzw. poziom wykrywalności. Nie jest on jednak miarodajny, gdyż nie zapewnia np. powtarzalności wyników. **W przypadku gorczycy zlecono badania zakwestionowanej partii w laboratorium Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Polsce. W badaniach nie wykryto domieszek genetycznie zmodyfikowanego rzepaku i o tym fakcie władze polskie poinformowały już Komisję Europejską.** Polskie wyniki dają zatem podstawy do stwierdzenia, że nie ma obecnie zagrożenia związanego z obecnością gorczycy GM na rynku polskim. Taka sytuacja pokazała jednak, że istnieje potrzeba wypracowania jednolitych progów zawartości materiału genetycznie zmodyfikowanego w nasionach i ujednolicenia metodyki (zwłaszcza tzw. badań screeningowych).

9. W celu realizacji wniosków pokontrolnych dotyczących zamierzonego uwalniania GMO do środowiska, pracownicy Ministerstwa Środowiska przeprowadzili w okresie od 03.06.2009 r. do 17.06.2009 r. kontrolę wszystkich pól doświadczalnych, na których prowadzone są obecnie prace z organizmami genetycznie zmodyfikowanymi.

Zespół kontrolny ocenił pozytywnie realizację, przez wnioskodawców, obowiązków wynikających z decyzji Ministra Środowiska. Doświadczenia były prowadzone zgodnie z warunkami zawartymi w decyzjach, wydanych na podstawie ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. z 2007 r. Nr 36, poz. 233, z późn. zm.). W wyniku kontroli ujawniono jedną nieprawidłowość (wnioskodawca nie dopełnił obowiązku niezwłocznego poinformowania Ministra Środowiska o zmianie nazwy instytucji prowadzącej badania). Niemniej jednak po przeprowadzonej kontroli użytkownik usunął to uchybienie, wysyłając do Ministerstwa Środowiska aneks do wniosku z aktualnymi danymi jednostki. Na tej podstawie Minister Środowiska w dniu 16.07.2009 r. wydał wnioskodawcy decyzję nr 02-4/2009 zmieniającą decyzję dotyczącą zgody na przeprowadzenie zamierzonego uwolnienia roślin transgenicznych lnu, w zakresie nazwy podmiotu prowadzącego doświadczenie.

Ponadto wzmocniono nadzór nad przestrzeganiem przez wnioskodawców warunków określonych w decyzjach Ministra Środowiska, wyrażających zgodę na zamierzone uwolnienie GMO do środowiska. Dotyczy to w szczególności obowiązku przedkładania Ministrowi Środowiska rocznych sprawozdań z uwolnienia oraz informacji o faktycznej dacie rozpoczęcia każdego eksperymentu w danym roku.

10. Wyjaśnienia wymaga sprawa związana z funkcjonowaniem laboratoriów referencyjnych.

Minister Środowiska nie wydał w drodze obwieszczenia wykazu laboratoriów referencyjnych, a także innych laboratoriów wykonujących zadania z zakresu kontroli GMO. **Należy jednak podkreślić, że Minister Środowiska nie wydał również żadnej**

decyzji na utworzenie laboratorium referencyjnego (jednostki, które posiadały zezwolenia na prowadzenie badań i wydawanie opinii w zakresie roślin genetycznie zmodyfikowanych nie dopełniły obowiązków umożliwiających uzyskanie odpowiednich decyzji).

Art. 15 ust. 2 obowiązującej ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. z 2007 r. nr 36, poz. 233 z późn. zm.) stanowi, że zezwolenie na prowadzenie laboratorium referencyjnego wydaje Minister Środowiska na wniosek zainteresowanego podmiotu. Jednym z podstawowych kryteriów umożliwiających uzyskanie statusu laboratorium referencyjnego na podstawie rzeczowej ustawy jest posiadanie certyfikatu akredytacji udzielonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności (Dz. U. z 2004 r. Nr 204, poz. 2087 z późn. zm.).

Jednocześnie w roku 2006 wydane zostało rozporządzenie (WE) nr 1981/2006 z dnia 22 grudnia 2006 r. ustalające szczegółowe zasady wykonania przepisów art. 32 rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do wspólnotowego laboratorium referencyjnego dla organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Rozporządzenie to umożliwiło osiągnięcie statusu laboratorium referencyjnego także tym jednostkom krajowym, które znajdują się w trakcie procesu uzyskiwania akredytacji. Wykaz wszystkich europejskich (w tym polskich) laboratoriów referencyjnych znajduje się w załączniku II do rozporządzenia (WE) nr 1981/2006 i jest tym samym dostępny dla wszystkich zainteresowanych. Od czasu wejścia w życie rozporządzenia (WE) nr 1981/2006 art. 15 ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. z 2007 r. nr 36, poz. 233 z późn. zm.) można stosować wyłącznie w takim zakresie, jaki nie powoduje sprzeczności z przepisami rzeczowego rozporządzenia. Władze krajowe mają bowiem obowiązek uchylecia wszelkich przepisów niezgodnych z treścią rozporządzenia wspólnotowego oraz zakaz wydawania aktów prawnych niezgodnych z jego treścią.

Treść rozporządzenia (WE) nr 1981/2006 oraz wykaz krajowych laboratoriów referencyjnych zostały umieszczone na stronie Ministerstwa Środowiska pod adresem: <http://gmo.mos.gov.pl>.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2010.03.16

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma znak BPS/DSK-043-2443/10 z dnia 16 lutego 2010 roku i załączonego wspólnego oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojcie-

chowskiego oraz senatora Zdzisława Pupę podczas 48. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 roku, przedkładałam odpowiedź na pytania znajdujące się w kompetencji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Odpowiadając na pytanie nr 1 uprzejmie informuję, że projekt przepisów regulujących zasady koegzystencji z uprawami tradycyjnymi i ekologicznymi, o czym traktuje art. 26a dyrektywy 2001/18/WE oraz zalecenia KE nr 2003/556/WE z dnia 23 lipca 2003 r. w sprawie wskazówek dotyczących opracowania krajowych strategii i najlepszych praktyk zapewniających koegzystencję upraw zmodyfikowanych genetycznie z uprawami tradycyjnymi i ekologicznymi został przewidziany w projekcie ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*. Projekt ustawy jest obecnie przedmiotem prac parlamentarnych. W przepisach działu VI przedmiotowej ustawy, wzorując się na wskazówkach wynikających głównie z zaleceń 2003/556/WE, przewidziano sposób prowadzenia upraw roślin modyfikowanych genetycznie w sąsiedztwie obszarów z uprawami tradycyjnymi i ekologicznymi oraz przewidziano mechanizmy monitorowania i kontrolowania upraw GMO. W sytuacji pojawienia się dowodów naukowych, które świadczyć będą o szkodliwości określonej modyfikacji genetycznej, w art. 177 projektu ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych* przewidziano możliwość wprowadzenia przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zakazu prowadzenia uprawy takiej rośliny. Przepis ten jest wdrożeniem art. 23 Dyrektywy 2001/18/WE, który umożliwia państwom członkowskim skorzystanie z tzw. zasady przezorności, z której skorzystało do tej pory kilka państw, wprowadzając zakaz uprawy kukurydzy MON 810. Przedmiotowa ustawa wypełni brakującą część w krajowych przepisach. Nie jest prawdą, że zawarte tam przepisy mają otworzyć Polskę na uprawy, wręcz przeciwnie – pozwolą wreszcie na kontrolowanie obszaru, który jest obecnie niezdefiniowany w krajowym prawodawstwie. Za kontrolę przestrzegania przepisów w zakresie współistnienia będzie odpowiedzialny Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zaś kontrolę w terenie sprawować będzie Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

W odpowiedzi na pytanie nr 2 uprzejmie informuję, iż w dniu 11 czerwca 2008 roku Główny Lekarz Weterynarii skierował pismo znak: GIWpuf.700pi./62/08 do wszystkich Wojewódzkich Lekarzy Weterynarii, polecając:

- 1) zażądanie od powiatowych inspektoratów weterynarii w formie papierowej raportów z realizacji Krajowego Planu Urzędowej Kontroli Pasz za lata 2005–2007,
- 2) sprawdzenie, czy raporty w formie papierowej otrzymane z PIW są zgodne z informacjami przesłanymi do WIW drogą elektroniczną,
- 3) sprawdzenie, czy podmioty będące pod nadzorem PLW były kontrolowane z częstotliwością określoną w Krajowym Planie Urzędowej Kontroli,
- 4) sprawdzenie, czy we wszystkich powiatach wzór tabel używanych do sprawozdań jest zgodny ze wzorem określonym przez PIW-PIB w Puławach oraz czy oprogramowanie komputerowe mogło mieć wpływ na przesyłanie danych między PIW a WIW,
- 5) nawiązanie współpracy z laboratoriami przeprowadzającymi badanie pasz celem ustalenia, czy dokumentacja towarzysząca pobranym próbkami była wypełniana w sposób właściwy, w szczególności czy podawano wielkość partii, z jakiej pobierano próby,
- 6) sprawdzenie, czy liczba próbek pobranych do badań w PIW jest zgodna w poszczególnych kierunkach badań z danymi przekazanymi w formie zbiorczej raportu z WIW do GIW.

Jednocześnie pismami z dnia 1 i 7 lipca 2008 roku znak GIWpuf.700pi./65/2008 i GIWpuf-700pi/69/2008 skierowanymi do granicznych lekarzy weterynarii, Główny Lekarz Weterynarii zobowiązał ww. do bezwzględnego realizowania Roczego Planu Urzędowej Kontroli Pasz w odniesieniu do GMO. Zażądał również pisemnych odpowiedzi wyjaśniających przyczynę niepełnego zrealizowania ww. planu. Ponownie przypomniał o zasadach obowiązujących w trakcie kontroli pasz GMO przy imporcie oraz o obowiązku losowej weryfikacji czy dana modyfikacja genetyczna jest dopuszczona do stosowania na terytorium UE. W tymże samym piśmie zobowiązał wojewódzkich lekarzy weterynarii do okresowego kontrolowania realizacji zadań wynikających z harmo-

nogramu pobierania próbek do badań monitoringowych pasz oraz kontrolę realizacji zadań wynikających z harmonogramu i częstotliwości kontroli urzędowych w zakresie wytwarzania i obrotu pasz w poszczególnych powiatach. Wojewódzcy inspektorzy ds. pasz składają informacje o realizacji powyższego polecenia na naradach organizowanych w Głównym Inspektoracie Weterynarii.

W dniu 12 stycznia 2010 roku pismem znak: GIWpuf700pi./3/2010 Główny Lekarz Weterynarii polecił wszystkim wojewódzkim lekarzom weterynarii przeprowadzenie kontroli we wszystkich powiatowych inspektoratach weterynarii w zakresie nadzoru sprawowanego nad wytwarzaniem, obrotem i stosowaniem pasz oraz realizacją zakazu stosowania przetworzonych białek w żywieniu zwierząt. Powyższe kontrole są przeprowadzane w miesiącu lutym i marcu 2010 roku, a do dnia 9 kwietnia 2010 roku zostaną przesłane do Głównego Inspektoratu Weterynarii protokoły kontroli ze wszystkich powiatowych inspektoratów weterynarii w kraju.

Główny Lekarz Weterynarii pismem z dnia 20 czerwca 2008 roku znak: GIWpuf.700pi./64/08 polecił powiatowym lekarzom weterynarii bezwzględne wykonywanie przepisów rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 14 grudnia 2006 roku w sprawie szczegółowych warunków i sposobu pobierania próbek do badań oraz postępowania z próbkami w ramach urzędowej kontroli pasz (Dz. U. z 2007 r. Nr 2, poz. 14). Przypomniał o obowiązku właściwego wypełniania protokołów pobrania próbek z określeniem kierunku badań laboratoryjnych, wielkości partii i miejsca pobrania.

W odpowiedzi na pismo Głównego Lekarza Weterynarii, Dyrektor PIW-PIB w Puławach – doc. dr hab. Tadeusz Wijaszka, określił działania, jakie były i będą realizowane przez Instytut celem ujednolicenia i rozszerzenia badań w zakresie GMO (pismo z dnia 8 lipca 2008 roku znak ZHS-063/10885/236/2008). Ponadto Kierownik Krajowego Laboratorium Pasz IZ-PIB w Lublinie określił działania, jakie będą podejmowane przez ww. laboratorium celem rozszerzenia prowadzonych badań w kierunku GMO (pismo z dnia 25 czerwca 2008 roku znak DNK-464/08).

Główny Lekarz Weterynarii polecił wojewódzkim lekarzom weterynarii również stałą i systematyczną weryfikację danych przekazywanych z poziomu powiatowych inspektoratów weterynarii. Pracownik Biura Pasz, Farmacji i Utylizacji uczestniczył w szkoleniu z zakresu systemu rejestracji pobieranych próbek laboratoryjnych i wyników badań w bazie danych CELAB. Pełne wdrożenie powyższego systemu pozwoli na weryfikację danych przekazywanych przez powiatowe inspektoraty weterynarii. Od dnia 1 października 2008 roku zakłady higieny weterynaryjnej zostały zobowiązane do wprowadzania danych odnośnie do wykonanych badań. Wgląd do systemu pozwoli na kontrolę wykonania monitoringu pasz przez wojewódzkie inspektoraty weterynarii odnośnie do poszczególnych powiatowych inspektoratów weterynarii. Dodatkowo od dnia 1 września 2008 roku w Biurze Pasz, Farmacji i Utylizacji w Głównym Inspektoracie Weterynarii, zatrudniono nowego pracownika, który odpowiada za sprawozdawczość w zakresie pasz, zbieranie danych oraz ich analizę.

W wyniku opisanych działań dane za rok 2008 i 2009 zostały zweryfikowane i potwierdzone przez WLW.

Ze względu na fakt, że niezatwierdzone do stosowania na terytorium Unii Europejskiej odmiany kukurydzy mogą być wykorzystywane na cele paszowe, GLW dokonał modyfikacji Roczego Planu Urzędowej Kontroli Pasz na rok 2010. Przedmiotowe modyfikacje dotyczą zwiększenia liczby pobieranych próbek kukurydzy w kierunku wykrycia obecności GMO w województwach: podkarpackim, małopolskim, śląskim oraz opolskim. Ponadto Główny Lekarz Weterynarii polecił, aby ww. próbki były pobierane w pierwszej kolejności w gospodarstwach, które posiadają duże areale uprawy kukurydzy. Powiatowi Lekarze Weterynarii powinni, na ile to będzie możliwe, ustalić źródło pochodzenia kukurydzy oraz nawiązać kontakt z podmiotami zajmującymi się magazynowaniem lub obrotem tego rodzaju materiałami paszowymi.

Główny Lekarz Weterynarii zlecił uwzględnienie w planach kontroli kwestii dotyczących nadzoru nad paszami GMO przez Biuro Kontroli w Głównym Inspektoracie Weterynarii. Jednocześnie w przypadku takich kontroli każdorazowo zostanie oddele-

gowany pracownik Biura Pasz, Farmacji i Utylizacji, odpowiedzialny za koordynację nadzoru nad GMO.

Mając na względzie kompleksowe rozwiązanie problemów w zakresie sprawozdawczości, Główny Lekarz Weterynarii zorganizował również dwie narady wojewódzkich inspektorów ds. pasz w dniach 26–28 czerwca 2008 roku oraz 11–12 września 2008 roku. W trakcie ww. narad omówiono w sposób szczegółowy wystąpienie pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli. Ustalono również, że wdrożenie nowego systemu sprawozdawczości będzie przedmiotem uzgodnień z wybranymi inspektorami ds. pasz.

W odpowiedzi na pytanie nr 3 odnośnie do kontroli Głównego Lekarza Weterynarii w zakresie prawidłowości wykonywania zadań w zakresie sprawowania nadzoru nad wytwarzaniem, obrotem i stosowaniem pasz zawierających GMO, przez wojewódzkich i powiatowych lekarzy weterynarii, należy zauważyć, iż w dniu 11 czerwca 2008 roku GLW zarządził kontrolę wszystkich powiatowych inspektoratów weterynarii w kraju celem sprawdzenia skuteczności nadzoru nad GMO oraz weryfikacji danych przekazywanych z PIW do WIW. Kontrolę zakończono dnia 1 września 2008 roku. Do dnia 15 września 2008 roku Wojewódzkie Inspektoraty Weterynarii przesłały do Głównego Inspektoratu Weterynarii raporty dotyczące stwierdzonych uchybień w raportowaniu kontroli i monitoringu pasz oraz wykaz środków podjętych celem usunięcia stwierdzonych niezgodności.

Odnośnie do sytuacji w zakresie znakowania towarów zawierających GMO (pytanie nr 4) Inspekcja Weterynaryjna, zgodnie ze swoimi kompetencjami, przeprowadza kontrole w zakresie przestrzegania obowiązku znakowania towarów GMO przez producentów działających w sektorze paszowym. W ramach Rocznego Planu Urzędowej Kontroli Pasz w roku 2009 pobrano 302 próbki materiałów paszowych oraz mieszanek paszowych w celu wykrycia obecności organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Wśród wszystkich pobranych próbek jedynie w 4 przypadkach stwierdzono uchybienia. W jednym przypadku, w województwie lubuskim, nieprawidłowości polegały na sprzedaży mieszanek paszowych zawierających w swoim składzie GMO niedopuszczone do obrotu na terytorium Unii Europejskiej. W wyniku powiadomienia w systemie RASFF przeprowadzono dochodzenie w sprawie przywozu z Niemiec kukurydzy GMO o modyfikacji niedozwolonej w UE. We wskazanym przez system gospodarstwie nie stwierdzono już obecności tej paszy, zaś właściciel gospodarstwa zerwał umowę z firmą niemiecką. W trzech pozostałych przypadkach, które wystąpiły w województwie łódzkim, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, stwierdzono niezgodności polegające na umieszczeniu błędnych informacji na etykiecie produktu (brak deklaracji, że pasza zawiera GMO). W jednym przypadku dotyczyło to karmy dla zwierząt domowych (psy, koty). W wyniku przeprowadzonego dochodzenia nie ustalono, który z komponentów użytych do produkcji karmy zawierał genetycznie zmodyfikowaną soję. Cała partia karmy została poddana utylizacji. Biorąc pod uwagę powyższe, nie nałożono mandatu karnego. W dwóch pozostałych przypadkach stwierdzono, iż mieszanka paszowa zawiera GMO mimo braku deklaracji i w obu przypadkach nałożono mandaty karne za niewłaściwe oznakowanie pasz.

W odpowiedzi na pytanie nr 5 pragnę poinformować Pana Marszałka, że na stronach internetowych Głównego Inspektoratu Weterynarii zamieszcza się sprawozdania z realizacji Rocznego Planu Urzędowej Kontroli Pasz, obejmujące pasze GMO. Zamieszcza się wyniki monitoringu, liczbę próbek pasz pobranych przez Inspekcję Weterynaryjną oraz ilość stwierdzonych nieprawidłowości.

Ponadto wraz z przygotowaniem przez Ministra Środowiska projektu ustawy – Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, w ocenie skutków regulacji uwzględniono wzmocnienie Inspekcji Weterynaryjnej. W zakresie tym przewidziano utworzenie w Głównym Inspektoracie Weterynarii 2 dodatkowych etatów, których powstanie jest związane z obowiązkiem wykonywania nowych zadań w zakresie transgranicznego przemieszczania organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do bezpośredniego wykorzystania jako pasza. Jednocześnie wejście w życie ww. aktu prawnego wiąże się z obowiązkiem przeprowadzenia szkoleń dla pracowników Inspekcji Weterynaryjnej. Równolegle należy poddać weryfikacji Roczny Plan Urzędowej Kontroli

Pasz w odniesieniu do pobierania i analizy próbek w kierunku wykrywania obecności w paszach organizmów genetycznie zmodyfikowanych (badania ilościowe). Roczny Plan Urzędowej Kontroli Pasz na rok 2010 przewiduje pobranie w wyżej wymienionym kierunku 240 próbek pasz. Po zweryfikowaniu RPUKP związanego z wejściem w życie ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*, liczba ta zwiększy się do około 440.

W roku 2008 w Głównym Inspektoracie Weterynarii zostały opracowane i przygotowane materiały szkoleniowe dla Inspekcji Weterynaryjnej nt: „Wzmocnienia administracji weterynaryjnej w zakresie kontroli nad paszami i polepszaczami gleby”. Przedmiotowe materiały wyczerpująco opisują zagadnienia dotyczące m.in.: upraw roślin GMO na terenie kraju, miejsca Inspekcji Weterynaryjnej w nadzorze nad GMO oraz monitoringu organizmów genetycznie zmodyfikowanych w paszach. Wymienione wyżej materiały szkoleniowe zostały przekazane do wszystkich Powiatowych Inspektoratów Weterynarii.

Odnosząc się do pytania nr 9 uprzejmie informuję, że w chwili obecnej żadna z ustaw (tj. ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. *o organizmach genetycznie zmodyfikowanych* i ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. *o nasiennictwie*) nie reguluje zasad prowadzenia upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych. Projekt przepisów w tym zakresie znajduje się w ustawie *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*, której projekt został przekazany do prac parlamentarnych w listopadzie 2009 r. W momencie przekazania ustawy pod obrady sejmowi istniała szansa, że w roku 2010, przed kolejnym sezonem wegetacyjnym i wiosennymi wysiewami kukurydzy (jedynej do tej chwili rośliny dopuszczonej do uprawy na terenie UE) będzie można rozpocząć faktyczny monitoring tego obszaru. Zauważyć trzeba, że ustawa odpowiada na liczne postulaty środowisk zrzeszających przeciwników GMO, dotyczące: wprowadzenia zakazu uprawy roślin genetycznie modyfikowanych czy też ewidencji miejsc, gdzie prawdopodobnie odbywają się uprawy, likwidacji upraw, podjęcia czynności karnych względem osób, które w sposób nieprawidłowy takie uprawy prowadzą. Przedłużająca się dyskusja, która dotyczy głównie postulatów o odrzuceniu projektu sprowadza się do tego, że w roku 2010, przynajmniej w okresie, który przypadnie na siewy, stan prawny pozostanie bez zmian, zaś rząd, oraz służby kontrolne w dalszym ciągu pozostaną bez narzędzi prawnych umożliwiających kontrolę tego obszaru.

W odpowiedzi na pytanie nr 10, dotyczące utworzenia rejestru upraw GMO uprzejmie informuję, że prowadzenie rejestru jest jednym z zobowiązań, które powinny być wypełnione przez państwa członkowskie w ramach prowadzonego przez nie nadzoru nad uprawami roślin GM. Należy jednak przypomnieć, że wobec braku przepisów prawnych regulujących zasady prowadzenia upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych, brakuje również tego elementu. W projekcie ustawy *Prawo o GMO* zostały przewidziane odpowiednie rozwiązania i wraz z wejściem w życie nowych przepisów zaistnieje obowiązek prowadzenia publicznie dostępnego i bezpłatnego rejestru upraw.

Ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. *o organizmach genetycznie zmodyfikowanych* nakłada na Ministra Środowiska obowiązek prowadzenia kilku rodzajów rejestrów, lecz żaden z nich nie jest rejestrem upraw.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Michała Wojtczaka

skierowane do prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Leszka Karwowskiego

Szanowny Panie Prezesie!

W piśmie z dnia 5 listopada 2010 r. (ZRask-155/2009/PW5605) dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku wypowiedział Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu – Okręg Toruń (PZW Toruń) obowiązujące dotychczas umowy w przedmiocie oddania w użytkowanie obwodów rybackich rzeki Wisły nr 3 i 4 oraz rzeki Drwęcy nr 5. Jako przyczynę rozwiązania umów wskazano niewłaściwe wywiązywanie się PZW Toruń z obowiązku zarybiania wód użytkowanego obwodu.

Zasadność rozwiązania umowy, jak się wydaje, może budzić wątpliwości, bowiem z przedstawionej przez PZW Toruń dokumentacji wynika, iż przez cały okres użytkowania wód PZW Toruń czynił to należycie, realizując obowiązki finansowe oraz ponosząc nakłady rzeczowe, co potwierdzają dokumenty urzędowe – zaświadczenie RZGW w Gdańsku z dnia 6 lipca 2009 r. oraz pismo dyrektora Departamentu Rybołówstwa z dnia 30 listopada 2009 r.

Rozwiązanie umowy przez RZGW w Gdańsku skutkuje brakiem gospodarza w obwodzie rybackim nr 3 i 4 rzeki Wisły oraz nr 5 rzeki Drwęcy. Implikacją tego może być zniweczenie kilkuletniego procesu zarybiania przedmiotowych wód oraz degradacja środowiska naturalnego. Działania RZGW w Gdańsku dotyczą najboleśniej członków PZW – wędkarzy, którzy po raz pierwszy od wielu lat nie mają możliwości wędkowania na ich tradycyjnych łowiskach.

W związku z powyższym zwracam się do Pana z następującymi pytaniami.

Czy w Pana opinii doszło do uchybień w realizowaniu zobowiązań wynikających z umów o użytkowanie wód, a jeśli doszło, to czy nie należałoby wystąpić o ich usunięcie?

Czy działanie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku polegające na rozwiązaniu umowy z Polskim Związkiem Wędkarskim – Okręg Toruń nie miało zbyt restrykcyjnego charakteru?

Z poważaniem
Michał Wojtczak

**Odpowiedź
ZASTĘPCY PREZESA
KRAJOWEGO ZARZĄDU
GOSPODARKI WODNEJ**

Warszawa, 29.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przy piśmie nr BPS/DSK-043-2445/10 z 16 lutego 2010 r. oświadczeniem senatora Michała Wojtczaka złożonym na 48. posiedzeniu Senatu RP, dotyczącym rozwiązania z Polskim Związkiem Wędkarskim – Okręg w Toruniu umowy

użytkowania obwód rybackich rzek Wisła nr 3 i 4 oraz Drwęcy nr 5 przedstawiam następujące stanowisko w tej sprawie.

Sprawa umowy na użytkowanie wspomnianych obwodów rybackich przez PZW w Toruniu w tym w szczególności cała dokumentacja konkursowa i rozliczenie racjonalnej gospodarki rybackiej była przedmiotem szczegółowej analizy zarówno pracowników Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku jak i Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Analiza dokumentacji nie wykazała nieprawidłowości w postępowaniu Dyrektora RZGW w Gdańsku (pismo nr ZRask-155/2009/PW/5605 z 5 listopada 2009 r.). Rozważane przez RZGW w Gdańsku usunięcie tzw. uchybień w realizacji umowy nie było możliwe, gdyż nie pozwalały na to założenia operatu rybackiego, który określa również maksymalne ilości narybku jakim w jednym roku można zarybiać wody obwodów rybackich.

Należy podkreślić, iż gospodarka rybacka na tych obwodach, o ile prowadzona była zgodnie z założeniami operatu rybackiego, który jest dokumentem prezentującym założenia dla gospodarki rybackiej, o tyle nie była zgodna z ofertą jaką PZW w Toruniu złożył w konkursie na oddanie w użytkowanie tych obwodów. Istotą przeprowadzania konkursów jest w pierwszej kolejności zagwarantowanie prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej, zgodnie z postanowieniami ustawy o rybactwie śródlądowym, w wodach płynących należących do Skarbu Państwa. Służy temu między innymi pozytywna opinia do sporządzonego operatu rybackiego, wydana przez jedną z trzech uprawnionych do tego jednostek.

Konkursy służą także wyłonieniu tego podmiotu, który racjonalną gospodarkę rybacką będzie prowadził na warunkach najkorzystniejszych dla Skarbu Państwa – wybór najkorzystniejszej oferty spośród wszystkich złożonych przez oferentów oferujących m.in. nakłady rzeczowo-finansowe. Tym samym podstawą do rozliczenia gospodarki rybackiej jest oferta, złożona przez oferenta podczas konkursu i zaproponowane w niej zobowiązania użytkownika wobec Skarbu Państwa, które muszą być zgodne z założeniami pozytywnie zaopiniowanego operatu rybackiego.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na fakt, iż pochodzenie materiału zarybieniowego z programu restytucji gatunków zagrożonych wyginięciem, finansowanych ze środków Skarbu Państwa, nie można uznać, iż prowadzenie gospodarki rybackiej „uzupełnianej” zarybieniami finansowanymi z budżetu państwa jest wypełnieniem zobowiązań wobec Skarbu Państwa. Powyższe stanowisko potwierdza również profesor Ryszard Bartel z Instytutu Rybactwa Śródlądowego – Zakładu Ryb Wędrownych w Gdańsku, koordynujący działania restytucji gatunków zagrożonych wyginięciem, a także Ministerstwo Rolnictwa.

Z uwagi na powyższe wyjaśnienia stoję na stanowisku, że rozwiązanie umowy było jedynym możliwym rozwiązaniem na jakie mógł zdecydować się Dyrektor RZGW w Gdańsku. Zapewniam też, że każdy przypadek rozwiązania umowy użytkowania obwodów rybackich, z uwagi na zagrożenia wynikające z braku „gospodarza” w obwodzie rybackim, jest szczegółowo analizowany, a decyzja taka podejmowana wyłącznie w ostateczności.

Z poważaniem

Janusz Wiśniewski

Oświadczenie senatora Stanisława Zajęcia

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Państwowe wyższe szkoły zawodowe powstały w 1997 r. i obecnie jest ich trzydzieści sześć. Mieszczą się głównie w miastach, które utraciły status stolic wojewódzkich. Obecnie kształcą dziewięćdziesiąt trzy tysiące dziewięćset sześć osób. Są to uczelnie prowadzące studia pierwszego lub drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie.

Ostatnio docierają do mnie sygnały wyrażające sprzeciw wobec proponowanych zmian ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i niektórych innych ustaw z dnia 17 grudnia 2009 r. W stanowisku Konfederacji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych KRePSZ, przyjętym podczas roboczej narady w dniu 13 stycznia 2010 r. w Warszawie, uczestnicy wyrażają głębokie zaniepokojenie senackim projektem ustawy, ponieważ godzi on w autonomię szkół wyższych, gwarantowaną przez art. 70 ust. 5 Konstytucji RP, jednocześnie prowadzi do upolitycznienia uczelni.

Proponowane zmiany, zakładające, że w organach publicznych wyższych szkół zawodowych, takich jak senat czy kolegium elektorów, oprócz nauczycieli akademickich, doktorantów, studentów oraz innych pracowników danej uczelni zasiadali by przedstawiciele samorządu wojewódzkiego, zdecydowanie idą w kierunku redukcji reprezentacji społeczności akademickiej, a to może być rozumiane jako kontrola samorządu nad wyborem władz uczelni. Dotychczas minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego nie potrzebował swoich przedstawicieli w organach kolegialnych, ich obecność w tych organach przeczy autonomii uczelni.

Przykładem próby ingerencji w autonomię publicznych wyższych szkół zawodowych jest zmieniona procedura powoływania kanclerza, która będzie polegać na tym, że kanclerz zostanie wybrany przez zarząd województwa po zasięgnięciu opinii senatu i rektora. Tak więc kanclerz stanie się osobą, która jest przedstawicielem zarządu województwa. Jest to sprzeczne zarówno z duchem całej ustawy o szkolnictwie wyższym, jak i z pozostałymi zapisami tego artykułu. Rola kanclerza na uczelni stanie się co najmniej dwuznaczna – przecież w dalszym ciągu odpowiada przed rektorem, a nie przed zarządem województwa! Ponadto propozycja ta kryje w sobie zarzewie przyszłego konfliktu rektora z kanclerzem, co w znaczący sposób osłabia, a nie wzmacnia pozycję na uczelni tego ostatniego. To rozwiązanie może rodzić wątpliwość co do poszanowania idei autonomii uczelni.

Zgodnie z przekazaną opinią rektorów wprowadzone zmiany naruszają zasadę równości uczelni prowadzących studia wyższe na tym samym poziomie kształcenia, zarówno w wymiarze krajowym, jak i europejskim, oraz spójność systemu szkolnictwa wyższego w Polsce. Jednocześnie rozwiązania takie ograniczą samodzielność finansową zarządzanych dotychczas efektywnie uczelni i spowodują rozmycie odpowiedzialności za prawidłowe funkcjonowanie uczelni między organy uczelni, jednostkę samorządu terytorialnego oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wywrą także bezpośrednie, negatywne skutki finansowe dla uczelni i budżetu państwa, wynikające z konieczności zatrudnienia w każdym urzędzie marszałkowskim dodatkowych wykwalifikowanych osób. A to zwiększy wydatki na szeroko pojęte szkolnictwo wyższe i obciąży dodatkowo budżet państwa lub odpowiednio budżet samorządu terytorialnego. Skutkiem tego będzie zmniejszenie środków finansowych przyznawanych poszczególnym uczelniom.

Włączenie uczelni w struktury samorządu terytorialnego, nieprzygotowanego merytorycznie i kadrowo do współzarządzania i podejmowania właściwych decyzji w zakresie szkolnictwa wyższego, przyczyni się do utraty prestiżu uczelni, które będą postrzegane jako uczelnie drugiej kategorii. To spowoduje nie tylko zmniejszenie zainteresowania, ale w ogóle jego brak ze strony kandydatów, a w konsekwencji likwidację tych uczelni.

Zmiany w zakresie strukturalnym polegają na przekształceniu tych szkół z państwowych osób prawnych w samorządowe osoby prawne. Uzyskanie przez organy samorządowe województwa większej samodzielności w zakre-

się decyzji podejmowanych w przedmiocie działalności tych uczelni oraz zmieniony system finansowania tych szkół – nie, jak dotychczas z budżetu państwa, ale ze środków samorządu terytorialnego – niewątpliwie zburzy dotychczasowy porządek i wprowadzi rewolucyjne zmiany w zakresie funkcjonowania uczelni wyższych.

Raz jeszcze trzeba zwrócić uwagę na fakt, że proponowane rozwiązania zostały mocno skrytykowane pod względem merytorycznym przez środowiska publicznych wyższych szkół zawodowych. Oznacza to, że „strukturalne powiązanie państwowych wyższych szkół z samorządem województwa” może być przyjęte z zadowoleniem przez niektóre samorządy – choć będzie to dla nich obciążenie pod względem finansowym i merytorycznym – ale na pewno nie przez państwowe wyższe szkoły zawodowe, które oceniają to rozwiązanie jako niedobłą prognozę przyszłej współpracy.

Trudno zrozumieć również to, że przed złożeniem projektu nie próbowano nawiązać kontaktu z dobrze działającą KRePSZ, utworzoną z KRASP.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pani Minister z następującym zapytaniem.

Czy ministerstwo popiera zmiany proponowane w senackim projekcie oraz czy w pełnym zakresie zostały przeanalizowane negatywne skutki – nie wyłączając likwidacji takich jednostek wskutek braku zainteresowania młodzieży nauką w szkołach nieposiadających samodzielnego statusu – które mogą wystąpić, jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe, po wprowadzeniu tych zmian?

Stanisław Zajac

Odpowiedź

Warszawa, 4 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Stanisława Zajacza w sprawie nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, przesłanym przy piśmie nr BPS/DSK-043-2446/10 z dnia 16 lutego 2010 r., pragnę zwrócić uwagę na fakt, iż będący przedmiotem oświadczenia senacki projekt ustawy, zmierzający do strukturalnego powiązania państwowych wyższych szkół zawodowych z samorządem województwa, został wycofany (druk nr 745 W).

Ponadto uprzejmie informuję, że obecnie obowiązujące przepisy – art. 18 ust. 4 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym – dopuszczają utworzenie publicznej uczelni zawodowej, jej likwidację, zmianę nazwy oraz połączenie z inną publiczną uczelnią zawodową na wniosek sejmiku województwa, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw szkolnictwa wyższego. Pozwala to samorządom wojewódzkim znacząco oddziaływać na prowadzenie polityki w tym zakresie. Należy także zauważyć, iż państwowe wyższe szkoły zawodowe od początku funkcjonowania na rynku edukacyjnym

współpracują z lokalnymi samorządami właśnie poprzez dostosowywanie profilu prowadzonych kierunków (wcześniej specjalności) studiów do zmieniających się potrzeb regionalnego rynku pracy, zaś potencjał tych szkół jest wykorzystywany do kształtowania polityki rozwoju regionalnego.

Z wyrazami szacunku

Barbara Kudrycka

Oświadczenie senatora Stanisława Zająca

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Proszę o udzielenie mi informacji, na jakim etapie są prace dotyczące nowelizacji ustawy o izbach rolniczych.

Ustawa o izbach rolniczych z dnia 14 grudnia 1995 r. wymaga szybkiej nowelizacji, bowiem działalność izb rolniczych na mocy tej ustawy jest znacznie ograniczona.

Geneza samorządu rolniczego sięga II połowy XIX wieku. Przed wojną organ ten miał bardzo szeroki zakres swego działania. W 1946 r. samorząd rolniczy został zlikwidowany i dopiero na mocy ustawy z 14 grudnia 1995 r. go reaktywowano. Ustawa ta stworzyła podstawy prawne do przeprowadzenia demokratycznych wyborów i wyłonienia organów rolniczego samorządu zawodowego. Nowelizacja w 2010 r. przyniosła rozszerzenie zakresu kompetencji oraz zmiany w jego strukturze organizacyjnej. Dotychczasowa działalność samorządów rolniczych wniosła wiele, jeśli chodzi o rozwój polskich wsi. Jednakże ustawa o izbach rolniczych daje mało kompetencji izbom w zakresie decydowania o kształcie przyszłości rolnictwa.

Obecnie samorząd, mimo obligatoryjnego członkostwa rolników i mieszkańców wsi, nie ma istotnego wpływu na politykę rolną. Izby nie posiadają kompetencji władczych, a są jedynie uprawnione do wydawania opinii i zgłaszania wniosków. Sytuacja taka powinna ulec zmianie, gdyż podmioty te jako najbardziej zainteresowane sprawami rolnictwa i wsi nie mają obecnie prawa do podejmowania decyzji w tej materii.

W krajach Europy Zachodniej, takich jak Francja, Niemcy czy Austria, rolnicy, którzy aktywnie działają w samorządach, mają ogromny wpływ na rozwój wsi i rolnictwa, bowiem wiele decyzji nie może być podjętych bez akceptacji izb rolniczych. Ponadto tamtejsze samorządy oprócz reprezentowania i obrony interesów zawodowych rolników realizują bardzo wiele istotnych zadań, których nie realizują polskie izby. Teraz, kiedy jesteśmy w Unii Europejskiej, dostosowanie prawa jest koniecznością, bowiem wymaga tego nie tylko doświadczenie, ale również dostosowanie naszego prawa do wzorców panujących w krajach członkowskich Unii.

Przede wszystkim nowe rozwiązania, na wzór zachodnioeuropejski, powinny zapewnić izbom skuteczne działanie i zagwarantować wpływ na kształtowanie polityki rolnej państwa. Izby rolnicze powinny posiadać takie kompetencje oraz instrumenty finansowe i rzeczowe, które pozwolą im na wykonywanie ustawowych zadań w sposób rzetelny oraz przede wszystkim umożliwią im realny wpływ na decyzje podejmowane w zakresie rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy ministerstwo zamierza w najbliższym czasie wprowadzić zmiany w ustawie o izbach rolniczych? Na jakim etapie są ewentualne prace nad zmianami w tej ustawie?

Stanisław Zając

Odpowiedź

Warszawa, 11 marca 2010 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Pana Stanisława Zajęca w sprawie nowelizacji ustawy o izbach rolniczych, przekazane przy piśmie BPS/DSK-043-2447/10 z dnia 16 lutego 2010 r. uprzejmie informuję, że projekt ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych został opracowany przez Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych. W dniu 10 września 2009 r. Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych przesłał projekt nowelizacji ustawy o izbach rolniczych Przewodniczącym Klubów Parlamentarnych Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Platformy Obywatelskiej z prośbą o poparcie i złożenie na ręce Marszałka Sejmu jako projektu poselskiego ustawy. Z informacji przekazanej przez Krajową Radę Izb Rolniczych wynika, że proponowane zmiany do przedmiotowej ustawy dotyczą m.in.: członkowstwa w izbach rolniczych; możliwości prowadzenia działalności gospodarczej przez izby rolnicze oraz przedłużenia do 6 lat kadencji walnego zgromadzenia. Krajowa Rada Izb Rolniczych poinformowała również, że obecnie poseł Pan Piotr Walkowski zabiega o uzyskanie wśród posłów wymaganej liczby podpisów pod projektem ww. ustawy.

Marek Sawicki

Oświadczenie senatora Stanisława Zająca

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Proszę o udzielenie mi informacji, w jaki sposób Ministerstwo Zdrowia planuje wspomóc w przyszłości lecznictwo uzdrowiskowe dziecięce w uzdrowisku w Rymanowie Zdroju.

Uzdrowisko w Rymanowie Zdroju, znane w całym kraju, położone jest na terenie górskim, wśród lasów mieszanych z przewagą jodły, a występujące tu wody mineralne chlorkowe, jodkowo-bromkowe z zawartością CO₂, borowina i korzystny mikroklimat z cechami klimatu górskiego i zarazem morskiego sprzyjają osobom cierpiącym na choroby górnych i dolnych dróg oddechowych, choroby układu pokarmowego, choroby dziecięce. Uzdrowiska dziecięce powstały tutaj już w drugiej połowie XIX wieku.

Obecnie zgłaszają się do mnie pracownicy administracji, wychowawcy, dyrekcja Zespołu Szkół Specjalnych, a także społeczność Rymanowa Zdroju z prośbą o interwencję, bowiem działalność uzdrowiska zamiera. Znajdujące się tutaj dziecięce sanatoria są puste, coraz mniej dzieci przyjeżdża do Rymanowa Zdroju po zdrowie, mimo iż w rzeczywistości coraz więcej dzieci i młodzieży zmagają się z długotrwałymi problemami zdrowotnymi i potrzebowałoby leczenia uzdrowiskowego.

Problem ten wynika przede wszystkim z niedostatecznego finansowania leczenia uzdrowiskowego oraz trudności w uzyskaniu dostępności do lecznictwa uzdrowiskowego. We wcześniejszych latach wielu małych pacjentów skorzystało z lecznictwa uzdrowiskowego. Także szkoła sanatoryjna przez całe dziesięciolecie prowadziła skuteczną i ze wszelkich miar potrzebną działalność wychowawczą i dydaktyczną na rzecz młodego pokolenia. Obecnie przygotowane do tego celu obiekty nie są w pełni wykorzystane, a potrzebujących dzieci jest mnóstwo. Taka sytuacja powoduje, że marnowany jest potencjał zawodowy oraz niweczony jest dorobek kilku pokoleń ludzi, którzy stworzyli dziecięce uzdrowisko. Baza lokalowa obiektów nie jest wykorzystywana. Zdaniem interweniujących, nasz kraj powinien zapewnić możliwość skorzystania z leczenia uzdrowiskowego tym dzieciom, które potrzebują takiego leczenia. Przynajmniej dwustu kuracjuszy miesięcznie powinno mieć do niego dostęp, bo przecież środki przeznaczone na profilaktykę chorób dzieci niewątpliwie przyniosą efekt w postaci mniejszej liczby chorych dzieci, a zatem mniej środków trzeba będzie przeznaczyć na kosztowne leczenie w szpitalach.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

Czy ministerstwo zamierza w najbliższym czasie wspomóc finansowo – w ramach programów wspierania profilaktyki zdrowotnej – uzdrowiska dziecięce znajdujące się w trudnej sytuacji?

Jakie działania zamierza podjąć ministerstwo w celu wspierania profilaktyki uzdrowiskowej oraz ułatwienia dzieciom dostępu do leczenia w uzdrowiskach?

Stanisław Zając

Odpowiedź

Warszawa, 2010.02.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do interpelacji z dnia 16 lutego 2010 r. znak BPS/DSK-043-2448/10, złożonej przez Pana Senatora Stanisława Zajacę, skierowanej do Pani Minister Zdrowia Ewy Kopacz, w sprawie *leczenia uzdrowiskowego dzieci w uzdrowisku Rymanów Zdrój* uprzejmie informuję, że uzdrowiska w Polsce całkowicie zapewniają zapotrzebowanie na leczenie uzdrowiskowe dzieci, wynikające z zainteresowania tego typu świadczeniem. W przypadku leczenia uzdrowiskowego dzieci, obserwowany jest znaczący wzrost zainteresowania leczeniem przede wszystkim w miesiącach wakacyjnych. Aktualnie skierowania dzieci zakwalifikowanych do leczenia uzdrowiskowego realizowane są w ciągu miesiąca, z wyjątkiem skierowań oczekujących na przydział w terminie letnim do miejscowości nadmorskich. Powyższa sytuacja była wielokrotnie przedmiotem analiz, mając na uwadze pozostałe uzdrowiska leczące dzieci, które zgłaszały problemy zbieżne z przedstawianymi przez uzdrowisko Rymanów. Powołując się na informacje uzyskane z NFZ, należy przypomnieć, iż w związku z obecnym niżem demograficznym, liczba skierowań na leczenie uzdrowiskowe dzieci, od kilku lat ma tendencję malejącą. Jednocześnie w pismach dołączonych przez rodziców m.in. do składanych rezygnacji z turnusów leczniczych, obserwowany jest wzrost oczekiwań w odniesieniu do warunków pobytowych dzieci podczas leczenia uzdrowiskowego, jak też preferowanie turnusów w okresach wolnych od nauki (tj. letnich), często ze względu na uczestnictwo dzieci w pełnopłatnych zajęciach pozaszkolnych prowadzonych w miejscu zamieszkania. Ma to wyraźne odzwierciedlenie w liczbie rezygnacji z leczenia uzdrowiskowego dzieci w miesiącach późnojesiennych i zimowych.

Ministerstwo Zdrowia udostępniło na swojej stronie internetowej zakładkę Uzdrowiska, zawierającą szczegółowe informacje dotyczące leczenia uzdrowiskowego, w tym spis poszczególnych zakładów lecznictwa uzdrowiskowego oraz kontakt w sprawach wątpliwych do pracowników Wydziału Uzdrowisk, z której mogą korzystać zarówno świadczeniobiorcy, ich prawni opiekunowie, jak i lekarze kierujący pacjentów na leczenie uzdrowiskowe. Jednakże Ministerstwo Zdrowia nie posiada możliwości wyeliminowania przytaczanych powyżej czynników, mających wpływ na obniżenie zainteresowania leczeniem uzdrowiskowym dzieci w określonych uzdrowiskach. Reasumując, należy stwierdzić, że przyczyną malejącej liczby kontraktów zawieranych na leczenie uzdrowiskowe dzieci, nie jest ograniczanie środków przez NFZ, lecz spadek zainteresowania tego typu leczeniem.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

49. POSIEDZENIE SENATU

(18 lutego 2010 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z problemem, który jest często poruszany podczas rozmów z dyrektorami szkół, dotyczącym organizowania imprez zewnętrznych w placówkach oświatowych, chciałabym odnieść się do zapisów ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (DzU z 2007 r. nr 70, poz. 473, ze zm.).

Prowadzenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych to bardzo ważne zadanie, wypełniane między innymi przez samorząd gminny. Ważne jest odpowiednie ukształtowanie działań podejmowanych w tym zakresie, w szczególności odnośnie do ludzi młodych, u których zagrożenie alkoholizmem może być przyczyną licznych patologii już od najmłodszych lat. Działania powinny więc być podejmowane odpowiedzialnie i pomyślane kompleksowo.

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zabrania sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych na terenie szkół oraz innych zakładów i placówek oświatowo-wychowawczych, opiekuńczych i domów studenckich. Jest to przepis bezwzględnie obowiązujący, który w sezonie karnawałowym jest niestety przepisem martwym, gdyż znakomita większość szkół wynajmuje sale lub aule na zabawę karnawałową, i nie jest tajemnicą, że dorośli uczestnicy tych zabaw piją tam alkohol. Takie zabawy czy bale organizują rady rodziców po to, aby pozyskać jakieś dodatkowe fundusze na lepsze funkcjonowanie placówek oświatowych. Niestety z powodu przepisów tej ustawy taka zabawa łączy się z łamaniem prawa.

Czy w związku z tym nie warto byłoby zmienić ten przepis w wymienionej ustawie tak, żeby po zmianie dawał jednostce prowadzącej daną placówkę prawo do wydania zgody na jednorazowe zorganizowanie imprezy z możliwością wniesienia alkoholu. Byłaby to nie tylko korzyść dla organizatorów, którzy nie musieliby łamać prawa, ale także dla placówek oświatowych, które po uzyskaniu pozwolenia od organu prowadzącego mogłyby wynajmować swoje sale na imprezy zewnętrzne z możliwością wniesienia alkoholu.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 10 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2449/10, w sprawie poruszonej w oświadczeniu Senator Małgorzaty Adamczak, złożonym podczas 49. posiedzenia Senatu w dniu 18 lutego 2010 r., a dotyczącego organizowania imprez zewnętrznych w placówkach oświatowych w odniesieniu do zapisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi uprzejmie

informuję, iż opowiadał się w sposób jednoznaczny przeciw możliwości wprowadzenia zmian w ustawie z dnia 26 października 1982 r. *o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi* (Dz. U. z 2007 r. Nr 70, poz. 473 ze zm.) umożliwiających uzyskiwanie jednorazowych zezwoleń przez szkoły oraz inne placówki oświatowo-wychowawcze na organizowanie imprez z możliwością wniesienia alkoholu.

Ustawa *o systemie oświaty* stanowi, iż misją systemu oświaty, a więc szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych, jest zapewnienie w szczególności „prawa dzieci i młodzieży do wychowania i opieki, odpowiednich do wieku i osiągniętego rozwoju”. Nie tylko ustawa *o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi*, ale także przyjęta przez Sejm RP uchwała z dnia 18 lutego 2000 r. proklamująca Polską Deklarację w Sprawie Młodzieży i Alkoholu podkreślają szczególne znaczenie ochrony młodych ludzi przed promowaniem postaw związanych z piciem alkoholu. Polska deklaracja stwierdza, że „Wszystkie dzieci i młodzież mają prawo do życia w środowisku rodzinnym, szkolnym i lokalnym, wolnym od zagrożeń związanych z piciem alkoholu, a obowiązkiem dorosłych jest im to zapewnić”. Podobne zapisy dotyczące szczególnej ochrony dzieci i młodzieży w kontekście spożywania alkoholu znajdują się także w europejskich dokumentach.

Deklaracja w Sprawie Młodzieży i Alkoholu przyjęta w Sztokholmie w 2001 roku na Europejskiej Konferencji WHO Szczebla Ministerialnego, stwierdza wprost, że wśród skutecznych instrumentów polityki Państwa powinno się znaleźć tworzenie wspierającego otoczenia, rozumianego m.in. jako „ochrona szkoły – oraz tam, gdzie to możliwe innych instytucji oświatowych – jako środowiska wolnego od alkoholu”.

Nie jest przypadkiem, że zarówno Polskie, jak i europejskie dokumenty tak jednoznacznie stawiają priorytety w przedmiotowej sprawie. Zdrowie i dobro młodych ludzi, powinno być zawsze na pierwszym miejscu. Braki finansowe występujące w polskich szkołach nie mogą stać się powodem swoistego dualizmu dorosłych, polegającego z jednej strony na realizacji działań i programów profilaktycznych dla młodzieży podczas zajęć lekcyjnych, a z drugiej strony promocji zachowań związanych ze spożywaniem alkoholu w godzinach wieczornych czy podczas weekendów. Samorządy lokalne oraz Rady Rodziców w szkołach powinny dokładać starań, aby budynki szkolne wraz z boiskami były dostępne dla dzieci i młodzieży także w godzinach pozalekcyjnych – by były miejscem realizacji alternatywnych form spędzania wolnego czasu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Józefa Bergiera

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Jednymi z ważniejszych problemów zdrowotnych występujących u dzieci i młodzieży w wieku szkolnym są wady postawy. Skuteczną formą profilaktyki zdrowotnej dla takich uczniów jest uczestnictwo w różnych formach aktywności ruchowej. W przypadku zdiagnozowanych wad postawy konieczne jest uczestnictwo w zajęciach gimnastyki korekcyjnej. Obowiązujące obecnie akty prawne dotyczące funkcjonowania szkół nie zawierają regulacji, które wprost odnoszą się do tej formy aktywności ruchowej.

Uchylone z dniem 1 września 2009 r. rozporządzenie ministra edukacji narodowej i sportu z dnia 9 grudnia 2003 r. w sprawie dopuszczalnych form realizacji czwartej godziny obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego w § 1 pkt 3 wymieniało zajęcia korekcyjno-wyrównawcze jako dopuszczalną formę realizacji czwartej godziny wychowania fizycznego. W rozporządzeniu ministra edukacji narodowej z dnia 19 sierpnia 2009 r. w sprawie dopuszczalnych form realizacji dwóch godzin obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego, które weszło w życie 1 września 2009 r. i zastąpiło wspomniane wcześniej rozporządzenie, w § 1 pkt 3 jako dopuszczalne formy realizacji dwóch obowiązkowych godzin zajęć wychowania fizycznego zostały wskazane zajęcia rekreacyjno-zdrowotne. Jednocześnie § 1 ust. 2 pkt 1 stanowi, że propozycje zajęć powinny uwzględniać także „potrzeby zdrowotne uczniów”.

Reasumując, należy chyba przyjąć, że powyższe przepisy dopuszczają w ramach dwóch godzin obowiązkowych wychowania fizycznego możliwość realizacji także zajęć gimnastyki korekcyjnej czy też korekcyjno-wyrównawczej. Jednak, pomimo iż badania dotyczące częstotliwości występowania wad postawy wskazują na zasadność organizowania takich zajęć, wielu dyrektorów szkół nie uwzględnia ich w ofercie szkoły. Można przypuszczać, że wpływ na to mają dwa istotne czynniki: brak odpowiednich regulacji wskazujących na obowiązek szkoły w tym zakresie; brak przepisów precyzujących wymagania kwalifikacyjne wobec osób uprawnionych do prowadzenia gimnastyki korekcyjnej, także wobec nauczycieli wychowania fizycznego.

W związku z tym uprzejmie proszę o udzielenie mi odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Czy przepisy wspomnianego rozporządzenia dopuszczają możliwość prowadzenia zajęć gimnastyki korekcyjnej lub korekcyjno-wyrównawczej w ramach zajęć rekreacyjno-zdrowotnych?

2. Jakie kwalifikacje wymagane są od osoby prowadzącej zajęcia korekcyjne?

3. Czy Pani Minister przewiduje uszczegółowienie przepisów dotyczących organizacji zajęć gimnastyki korekcyjnej czy też korekcyjno-wyrównawczej w placówkach edukacyjnych oraz kwalifikacji wymaganych od osób prowadzących takie zajęcia? Jeśli tak, to kiedy planowane jest wprowadzenie wymienionych regulacji?

Z poważaniem
Józef Bergier

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Józefa Bergiera (BPS/DSK-043-2450/10) w sprawie możliwości prowadzenia w szkołach gimnastyki korekcyjnej w ramach zajęć wychowania fizycznego, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Z dniem 1 września 2009 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 sierpnia 2009 r. w sprawie dopuszczalnych form realizacji dwóch godzin obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego (Dz. U. Nr 136, poz. 1116). Nowe rozporządzenie było poprzedzone rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 9 grudnia 2003 r. w sprawie dopuszczalnych form realizacji czwartej godziny obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego (Dz. U. Nr 217, poz. 2128). Dotychczas w kl. IV–VI szkoły podstawowej oraz w gimnazjum jedna z czterech obowiązkowych godzin wychowania fizycznego w ramach tygodniowego wymiaru godzin mogła być realizowana w formie:

- zajęć sportowych i rekreacyjnych,
- gier i zabaw ruchowych,
- zajęć korekcyjno-wyrównawczych,
- aktywnych form turystyki,
- imprez rekreacyjnych i rozgrywek sportowych,
- udziału w szkoleniach młodzieżowych organizatorów sportu i sędziów sportowych,
- uczestnictwa w ważnych dla środowiska wydarzeniach sportowych.

Od 1 września 2009 r., zgodnie z nowym rozporządzeniem, w kl. IV–VI szkoły podstawowej, w gimnazjum oraz w szkołach ponadgimnazjalnych dwie godziny z obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego w ramach tygodniowego wymiaru godzin mogą być realizowane w formie:

- zajęć sportowych,
- zajęć rekreacyjno-zdrowotnych,
- zajęć tanecznych,
- aktywnych form turystyki.

W ramach zajęć rekreacyjno-zdrowotnych szkoła może zaproponować uczniom różne formy aktywności fizycznej, z uwzględnieniem ich potrzeb zdrowotnych. Zapis rozporządzenia nie wyklucza prowadzenia specjalistycznych zajęć gimnastyki korekcyjnej dla uczniów z wadami postawy. Oferta szkoły może obejmować formy ruchu ważne dla prawidłowego rozwoju uczniów, w tym zajęcia korekcyjno-wyrównawcze wad postawy.

Także rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17) dostosowuje tematykę zajęć wychowania fizycznego do możliwości uczniów, a także wskazuje na możliwość realizowania ich w formie zajęć rekreacyjno-zdrowotnych. Zatem w kompetencji dyrektorów szkół pozostaje decyzja, po ustaleniu potrzeb dzieci, uwzględnieniu warunków kadrowych i organizacyjnych, o włączeniu zajęć gimnastyki korekcyjnej do szkolnych planów nauczania w danym roku szkolnym.

Informuję także, że do nauczycieli prowadzących gimnastykę korekcyjną w szkołach, podobnie jak do innych nauczycieli, mają zastosowanie przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można

zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz. U. Nr 50, poz. 400).

Zgodnie z określoną w tym rozporządzeniu normą ogólną, kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela posiada m.in. osoba, która ukończyła studia wyższe na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub prowadzonymi zajęciami, oraz posiada przygotowanie pedagogiczne lub studia wyższe na kierunku, którego zakres określony w standardzie kształcenia dla tego kierunku studiów w grupie treści podstawowych i kierunkowych obejmuje treści nauczanego przedmiotu, oraz posiada przygotowanie pedagogiczne. Dotyczy to również nauczycieli gimnastyki korekcyjnej. Stosownie do przepisów tego rozporządzenia nauczyciele mogą uzyskać kwalifikacje do prowadzenia zajęć korekcyjno-kompensacyjnych po ukończeniu studiów zawodowych, magisterskich, podyplomowych, kursu kwalifikacyjnego lub zakładu kształcenia nauczycieli.

Ponadto uprzejmie informuję, że obecnie w Ministerstwie Edukacji Narodowej nie są prowadzone prace dotyczące zmiany przepisów w sprawie organizacji zajęć wychowania fizycznego, w tym zajęć gimnastyki korekcyjnej i kwalifikacji wymaganych od osób prowadzących takie zajęcia.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi
i innych senatorów**

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości przekazania kwoty 20 milionów zł na rzecz muzeum Jana Pawła II działającego w ramach Centrum „Nie lękajcie się” w Krakowie-Łagiewnikach. Nie trzeba nikogo przekonywać o roli instytucji, która powstaje, oraz jej patrona. Szczegóły techniczne zostaną uzgodnione podczas spotkania z udziałem przedstawicieli Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

Jako parlamentarzyści z Krakowa chcielibyśmy jedynie zasygnalizować powyższy problem oraz prosić Pana Ministra o uwzględnienie tego zadania w planach ministerstwa (ewentualnie w rezerwach) jeszcze w 2010 r.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga
Paweł Klimowicz
Janusz Sepioł*

Odpowiedź

Warszawa, 6 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Stanisława Bisztygę wspólnie z innymi senatorami na 49. posiedzeniu Senatu RP w dn. 18 lutego 2010 r. (pismo BPS/DSK-043-2451/10) uprzejmie informuję, iż prace związane z utworzeniem instytucji kultury Muzeum – Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach dobiegły końca.

Spotkania dotyczące ustaleń w sprawie brzmienia umowy o utworzeniu Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach oraz statutu Muzeum odbywały się regularnie od sierpnia 2009 roku.

16 października 2009 r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego podpisał z Kurią Metropolitalną w Krakowie, Zarządem Województwa Małopolskiego oraz Miastem Wadowice list intencyjny w sprawie utworzenia Muzeum – Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach. W myśl postanowień zawartych w liście, Strony zadeklarowały wolę współpracy, która była warunkiem koniecznym powołania tej niezwykle ważnej instytucji. Głównym bowiem celem Muzeum będzie: upamiętnianie, zachowanie i upowszechnianie dziedzictwa i przesłania życia oraz Pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II, inspirowanie nowych inicjatyw kulturalnych, obywatelskich, związkowych, samorządowych, narodowych, europejskich o wymiarze uniwersalnym, czynne uczestniczenie w budowie tożsamości narodowej oraz społeczeństwa opartego na wartościach chrześcijańskich.

Do opracowania koncepcji działalności Muzeum, umowy o jej utworzeniu oraz statutu Muzeum Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego powołał i przewodniczył

Grupie Roboczej, składającej się z przedstawicieli każdej ze Stron. Zawarte w wypracowanej umowie i statucie postanowienia określają dokładnie kompetencje wszystkich zainteresowanych Stron. Umowę w sprawie utworzenia Muzeum podpisano 12 kwietnia 2010 r. Zgodnie z umową, Strony przekażą w latach 2010–2011 nowej instytucji kultury środki finansowe niezbędne do realizacji celów statutowych Muzeum.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że 30 kwietnia 2010 r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniował kandydaturę ks. Pawła Danki, zgłoszoną przez Metropolię Krakowskiego ks. Kardynała Stanisława Dziwisza, na stanowisko dyrektora Muzeum. Obecnie trwają konsultacje dotyczące osób, które będą tworzyć 11-osobową Radę Muzeum.

Pragnę wyrazić nadzieję, że powyższą odpowiedź Panowie Senatorowie uznają za wyczerpującą.

Z poważaniem

MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Bogdan Zdrojewski

**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi
i innych senatorów**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości zwiększenia liczby etatów dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Od kilku lat z niepokojem obserwujemy ograniczenia etatowe – aktualnie brakuje ponad pięćset etatów – a liczba przestępstw w Małopolsce utrzymuje się na podobnym poziomie. Rośnie jednak ich wykrywalność, co bardzo dobrze ukazuje skuteczność małopolskich policjantów, pomimo że Małopolska pod względem obłożenia śledztwami jest trzecia w kraju. Pragniemy jednocześnie podkreślić, że kierownictwo Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie oraz znacząca większość komend powiatowych dobrze współpracują z lokalnymi władzami oraz organizacjami pozarządowymi.

Nasze zaniepokojenie budzi także fakt, że szef małopolskiej policji długo pozostaje w relatywnie niskim stopniu oficerskim, co w naszym przekonaniu nie ułatwia budowania autorytetu i nie służy dobrze wizerunkowi instytucji.

Jesteśmy przekonani, że w najbliższym czasie przedstawione kwestie zostaną rozwiązane, a wzmocnienie etatowe pozwoli Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie jeszcze lepiej realizować cele i zadania statutowe.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga
Paweł Klimowicz
Janusz Sepioł*

Odpowiedź

Warszawa, 9 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 marca 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2452/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Stanisława Bisztygę wspólnie z innymi Senatorami podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 roku w sprawie *możliwości zwiększenia liczby etatów dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie*, uprzejmie informuję, iż Kierownictwo Policji podejmuje czynności mające na celu poprawę warunków w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Z informacji przekazanych przez Komendę Główną Policji w przedmiotowym zakresie wynika, iż w 2009 roku zwiększona została o 105 liczba etatów Oddziału Prewencji Policji w Krakowie. W 2010 roku planowane jest przeprowadzenie zmian organizacyjno-etatowych, prowadzących do pozyskania etatów policyjnych, z których część zostanie przekazana do dyspozycji Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie.

Odnosząc się do kwestii mianowania Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie – mł. insp. Andrzeja Rokity na wyższy stopień policyjny (inspektora Policji) pragnę

poinformować, iż zgodnie z art. 52 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o *Policji* t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 43, poz. 277 z późn. zm.) mianowanie na kolejny wyższy stopień następuje stosownie do zajmowanego stanowiska służbowego oraz w zależności od opinii służbowej, nie wcześniej niż po przesłużeniu w dotychczasowym stopniu okresu wskazanego w ustawie, w tym przypadku 4 lat.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Krystyny Bochenek

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jak poinformowali mnie przedstawiciele Rady Dyrektorów Polskich Ogródów Zoologicznych i Akwariów, ostatnia nowelizacja ustawy o finansach publicznych wprowadziła poprzez likwidację instytucji rachunku dochodów własnych jednostek budżetowych po 31 grudnia 2011 r. istotne dla ogrodów zoologicznych zmiany.

Ogrody zoologiczne, ogrody botaniczne i ośrodki rehabilitacji zwierząt, a także schroniska dla zwierząt na rachunku dochodów własnych gromadziły środki pieniężne pochodzące w większości z darowizn osób fizycznych, w tym grona dzieci i klas szkolnych, dla których sponsorowanie utrzymania konkretnego zwierzęcia lub grupy zwierząt poprzez istniejący system adopcji było elementem wychowania. Wraz z tą nowelizacją ustawy wszystkie budżetowe jednostki samorządowe, których głównym celem statutowym jest opieka nad zwierzętami lub roślinami, utraciły możliwość pozyskiwania na swój rachunek dochodów własnych, nie tylko darowizn pieniężnych, ale i drobnych kwot pochodzących między innymi ze sprzedaży nadwyżek niskocennych zwierząt i ptaków określonych gatunków, materiałów hodowlanych (piór, jajek), odpadów drewna opałowego z wycinek, produkowanego we własnym zakresie obornika.

Po 31 grudnia 2011 r. jakiegokolwiek wpływy z wymienionych tytułów będą stanowiły dochód jednostki samorządu terytorialnego, co prawdopodobnie doprowadzi do całkowitego zaniku wpłat darowizn przez osoby fizyczne i dzieci. Nie można będzie bowiem przekazać tych środków zgodnie z wolą darczyńcy na sponsorowanie konkretnego zwierzęcia lub finansowanie celu określonego przez darczyńcę z budżetu jednostki samorządu terytorialnego.

W związku z tym Rada Dyrektorów Polskich Ogródów Zoologicznych i Akwariów zaproponowała zmianę zapisów art. 223 ustawy o finansach publicznych polegającą na dopisaniu do pktu 1 następującej treści: „oraz ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. (DzU 1997 Nr 111 poz. 724, z późn. zm.) i ustawy o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. (DzU 2004 Nr 92 poz. 880, z późn. zm.)”.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o opinię w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Krystyna Bochenek

Odpowiedź

Warszawa, 26 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymanym przy piśmie z dnia 10 marca 2010 r. nr BPS/DSK-043-2453/10 oświadczeniem senator Krystyny Bochenek w sprawie zapytania dotyczącego likwidacji instytucji rachunków dochodów własnych jednostek budżetowych po 31 grudnia 2011 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Kwestie związane z formami prawno-organizacyjnymi jakie ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 ze zm.) przewiduje w odniesieniu do jednostek samorządu terytorialnego, była przedmiotem uzgodnień ze stroną samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. W trakcie prac nad projektem ustawy strona samorządowa nie sygnalizowała potrzeby funkcjonowania wydzielonego rachunku dochodów własnych w odniesieniu do ogrodów zoologicznych działających w formie samorządowych jednostek budżetowych.

Systemowa decyzja o likwidacji rachunku dochodów własnych nie powinna wiązać się z pogorszeniem warunków działania ogrodów zoologicznych. W szczególności należy wskazać, iż likwidacja rachunku dochodów własnych nie wpływa w żaden sposób na charakter umowy darowizny, regulowany odrębnymi przepisami. Ogród zoologiczny działający jako samorządowa jednostka budżetowa powinien otrzymać środki na wydatki związane z darowizną przekazaną na jego rzecz do budżetu jednostki samorządu terytorialnego.

Dodatkowo, zgodnie z postanowieniem art. 14 pkt 8 ustawy o finansach publicznych, zadania własne jednostki samorządu terytorialnego w zakresie utrzymywania różnych gatunków egzotycznych i krajowych zwierząt, w tym w szczególności prowadzenia hodowli zwierząt zagrożonych wyginięciem, w celu ich ochrony poza miejscem naturalnego występowania, mogą być wykonywane przez samorządowe zakłady budżetowe. Stosownie do art. 15 ust. 1 w. cyt. ustawy, samorządowy zakład budżetowy odpłatnie wykonuje zadania, pokrywając koszty swojej działalności z przychodów własnych. Samorządowy zakład budżetowy może otrzymywać z budżetu jednostki samorządu terytorialnego m.in. dotacje przedmiotowe, dotacje celowe na finansowanie lub dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji (art. 15 ust. 3 pkt 1 i 3). Tworząc samorządowy zakład budżetowy, organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego określa źródła przychodów własnych zakładu (art. 16 ust. 2 pkt 3). Wśród źródeł przychodów własnych mogą być, obok wpływów z działalności zakładu, również m.in. darowizny na rzecz zakładu.

Ponadto ustawa o finansach publicznych w art. 52 ust. 2 pkt 1 wyraźnie stanowi, iż ujęte w rocznych planach finansowych jednostek sektora finansów publicznych przychody – stanowią prognozy ich wielkości. Zatem jeżeli zrealizowano przychody wyższe od prognozowanych a zwiększenie kosztów nie spowoduje zwiększenia dotacji z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, możliwe jest zwiększenie kosztów ujętych w planie finansowym samorządowego zakładu budżetowego. Zmiany, w zakresie przychodów i kosztów wymagają dokonania zmian w rocznym planie finansowym (art. 52 ust. 3).

W świetle powyższych przepisów należy stwierdzić, iż uzyskanie wyższych od zakładanych przychodów przez samorządowy zakład budżetowy, np. w wyniku otrzymanej darowizny, pozwala na zwiększenie kosztów tego zakładu, po spełnieniu wymogów wynikających z przepisów ustawy o finansach publicznych.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Elżbieta Suchocka-Roguska

Oświadczenie senator Barbary Borys-Damieńskiej

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z olbrzymią liczbą interwencji rodziców, nauczycieli i organizacji pozarządowych działających na rzecz edukacji szkolnej związanych z olbrzymim zawirowaniem wokół olimpiad szkolnych proszę Panią Minister o zajęcie jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. Masowy protest dotyczy „zaprzestania” i „wyeliminowania” sprawdzających się od wielu lat i podnoszących poziom edukacji olimpiad, cieszących się dużym zainteresowaniem i udziałem w nich dzieci i młodzieży.

Pani stanowisko powinno jak najszybciej trafić do mediów, aby uspokoić i usatysfakcjonować wszystkich zainteresowanych opowiadających się za kontynuacją tego przedsięwzięcia bez piętrzenia problemów organizacyjnych i finansowych.

Z poważaniem

Barbara Borys-Damieńska

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.22

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone w dniu 18 lutego 2010 r., Nr BPS/DSK-043-2454/10 przez senator Barbarę Borys-Damieńską w sprawie interwencji rodziców, nauczycieli i organizacji pozarządowych działających na rzecz edukacji szkolnej związanych z olbrzymim zawirowaniem wokół olimpiad przedmiotowych, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W Ministerstwie Edukacji Narodowej podjęte zostały w ostatnim czasie działania, mające na celu wypracowanie zgodnych z prawem rozwiązań dotyczących finansowania olimpiad przedmiotowych przez budżet państwa, przy jednoczesnym takim usprawnieniu procedur, aby możliwe było wprowadzenie zgłaszanych propozycji – co jest zgodne z sugestiami napływającymi ze środowiska komitetów organizacyjnych.

Nawiązaniu merytorycznego dialogu z organizatorami olimpiad ogólnopolskich służyły spotkania ze środowiskiem, do których doszło 22 lutego w Ministerstwie Edukacji Narodowej (na zaproszenie ministra) oraz 24 lutego w gmachu Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego (na zaproszenie środowiska organizatorów olimpiad). Był na nich obecny między innymi profesor Jan Mostowski, który podpisał list otwarty do Prezesa Rady Ministrów w imieniu organizatorów olimpiad przedmiotowych oraz pozostałych sygnatariuszy.

Oba spotkania były okazją do wymiany opinii i uwag dotyczących funkcjonowania systemu olimpiad. Wyrażono uznanie dla kilkudziesięcioletniego dorobku olimpiad w Polsce i ich znaczenia dla odkrywania i rozwijania uzdolnień uczniów. Zebrani przedstawiciele organizatorów olimpiad otrzymali też zapewnienie o osobistym zaangażowaniu ministra edukacji narodowej w rozwiązanie narosłych niejasności i problemów.

Podczas spotkań zaproponowano środowisku włączenie się – poprzez wybranych przedstawicieli – do wspólnego opracowania zasad kolejnej edycji konkursów na organizację olimpiad. Organizatorzy przyjęli zaproszenie i wyłonili swych przedstawicieli do rozmów roboczych z pracownikami Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczących kwestii programowych, formalnoprawnych i organizacyjnych olimpiad ogólnopolskich.

Obecnie trwają intensywne prace mające na celu ustalenie takich zasad przekazywania środków, które – szanując obowiązujące prawo – pozwolą w większym stopniu skupić się na realizacji celów merytorycznych i wspieraniu tej formy odkrywania i rozwijania uzdolnień uczniów.

Przedstawicielom organizatorów olimpiad, jako cenionym partnerom Ministerstwa Edukacji Narodowej, zaproponowano zaangażowanie się w realizację przygotowywanego projektu *Opracowanie i wdrożenie kompleksowego systemu pracy z uczniem zdolnym*, którego realizację zaplanowano na lata 2010–2013 w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt pozwoli opracować, między innymi, docelowy model wspierania organizacji olimpiad, zapewniający wsparcie uczniom zdolnym oraz organizatorom olimpiad zgodnie z ich potrzebami, a jednocześnie będący w zgodzie z obowiązującym w Polsce prawem.

Mam nadzieję, że rozmowy i konsultacje pozwolą wspólnie przygotować, w możliwie krótkim czasie, propozycje rozwiązań, zarówno na najbliższe edycje, jak i na kolejne lata.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Z zainteresowaniem przeczytałem informacje przekazane mi w odpowiedzi na moje poprzednie zapytanie w sprawie projektu ustawy o podatku od towarów i usług przewidującego wprowadzenie podatku VAT w odniesieniu do usług szkoleniowych. Ośmielam się jednak zwrócić do pani minister ponownie.

Cieszę się, że – jak mnie zapewniono – obecnie obowiązująca procedura akredytacji, określona rozporządzeniem ministra edukacji narodowej i sportu z dnia 20 grudnia 2003 r. w sprawie akredytacji placówek i ośrodków prowadzących kształcenie ustawiczne w formach pozaszkolnych (DzU nr 227 poz. 2247, ze zm.), działa bez zarzutu. Cieszę się, że nie ingeruje ona w wolny rynek usług edukacyjnych, a kuratorzy oświaty do prowadzenia procesu akredytacji są dobrze przygotowani.

Niemniej jednak, tak jak pisałem w poprzednim zapytaniu, obawy moje budzi ewentualne zagrożenie dla obecnego stanu rzeczy po wprowadzeniu projektu ustawy o podatku od towarów i usług przewidującego wprowadzenie podatku VAT w odniesieniu do usług szkoleniowych. Jego przepisy miałyby obowiązywać od 2011 r.

Z tego, co rozumiem, projekt ten zawiera pewien warunek. Otóż zwolnienie placówki z konieczności płacenia podatku VAT będzie zależało od otrzymania przez nią akredytacji kuratorium oświaty na poszczególne prowadzone przez placówkę kursy. Spodziewam się, że większość placówek będzie jednak chciała ustrzec się dodatkowych kosztów w postaci dwudziestodwuprocentowej stawki podatku VAT i będzie się starała o uzyskanie akredytacji. Akredytacja z dobrowolnej stanie się więc nieodzowną. Wówczas to – w moim rozumieniu – zaistnieją zjawiska, o których pisałem poprzednio, czyli istotnie zwiększy się liczba przeprowadzanych procedur akredytacyjnych i wydawanych decyzji, co znacząco obciąży kuratoria, a także będzie zniechęcać niektóre placówki do organizacji kursów.

Biorąc to pod uwagę, uprzejmie proszę Panią Minister, aby raz jeszcze zechciała się odnieść do moich wątpliwości dotyczących nie stanu obecnego, a tego, który ewentualnie zaistnieje po roku 2011 w razie przyjęcia projektu ustawy o podatku od towarów i usług przewidującego wprowadzenie podatku VAT w odniesieniu do usług szkoleniowych.

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.12

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie (BPS/DSK-043-2455/10) złożone przez senatora RP Grzegorza Czeleja podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r., w sprawie przygotowanego przez Ministerstwo Finansów projektu ustawy o podatku od towarów i usług przewidującego wprowadzenie podatku VAT dla usług szkoleniowych, uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Celem nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług jest między innymi zapewnienie zgodności regulacji krajowych z opisem zwolnień podatkowych zawartym w dyrektywie 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. *w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej* (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 347/1 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 132 (i) i (j) ww. dyrektywy, zwolnieniu od podatku podlega m.in. „kształcenie dzieci lub młodzieży, kształcenie powszechne lub wyższe, kształcenie zawodowe lub przekwalifikowanie, łącznie ze świadczeniem usług i dostawą towarów ściśle z taką działalnością związanych, prowadzone przez odpowiednie podmioty prawa publicznego lub inne instytucje działające w tej dziedzinie, których cele uznane są za podobne przez dane państwo członkowskie”.

Uznaje się, że w tym przypadku podmiotami prawa publicznego są m.in. publiczne i niepubliczne przedszkola, szkoły oraz placówki, o których mowa w ustawie z dnia 7 września 1991 roku *o systemie oświaty* (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.). Zgodnie z art. 2 powyższej ustawy w systemie oświaty funkcjonują między innymi:

1) placówki oświatowo-wychowawcze, w tym szkolne schroniska młodzieżowe, umożliwiające rozwijanie zainteresowań i uzdolnień oraz korzystanie z różnych form wypoczynku i organizacji czasu wolnego,

2) placówki kształcenia ustawicznego, kształcenia praktycznego oraz ośrodki dokształcania i doskonalenia zawodowego, umożliwiające uzyskanie i uzupełnianie wiedzy ogólnej, umiejętności i kwalifikacji zawodowych.

Organami prowadzącymi szkoły i placówki publiczne są właściwe jednostki samorządu terytorialnego lub osoby fizyczne i prawne, które uzyskały od właściwej jednostki samorządu terytorialnego stosowne zezwolenie.

Natomiast organami zakładającymi szkoły i placówki niepubliczne mogą być osoby fizyczne i prawne, np. fundacje, stowarzyszenia, kościelne osoby prawne, spółki prawa handlowego. Ewidencję niepublicznych placówek oświatowych (działających na podstawie ustawy o systemie oświaty) prowadzą jednostki samorządu terytorialnego zobowiązane do prowadzenia placówek publicznych odpowiedniego typu.

Funkcjonujące na rynku edukacyjnym szkoły językowe, szkoły tańca czy szkoły prawa jazdy najczęściej prowadzone są jako działalność oświatowa w ramach działalności gospodarczej. Katalog typów szkół określony w art. 9 ustawy o systemie oświaty ich nie przewiduje. Wobec powyższego, dla tych podmiotów a także dla wszystkich placówek i ośrodków prowadzących kształcenie ustawiczne w formach pozaszkolnych funkcjonujących w ramach systemu oświaty, został stworzony mechanizm akredytacji – rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 20 grudnia 2003 r. *w sprawie akredytacji placówek i ośrodków prowadzących kształcenie ustawiczne w formach pozaszkolnych* (Dz. U. Nr 227, poz. 2247, ze zm.).

Instytucje szkoleniowe, w tym „szkoły językowe”, jeżeli są publicznymi lub niepublicznymi placówkami działającymi w ramach systemu oświaty nie muszą posiadać akredytacji do prowadzenia kursów, praktyk zawodowych oraz seminariów.

Natomiast podmioty działające na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, jeśli dla prowadzonych form kształcenia uzyskają akredytację uznane zostaną za podobne do podmiotów prawa publicznego (zgodnie z art. 132 dyrektywy 2006/112/WE). Tym samym świadczone usługi znajdują się w katalogu usług zwolnionych z 22% podatku VAT.

Ministerstwo Edukacji Narodowej nie przewiduje zagrożeń dla funkcjonowania tzw. „szkół językowych” po 2011 roku. Nowelizacja przepisów o podatku od towarów i usług może jedynie inspirować podmioty prowadzące działalność kursową do ubiegania się o akredytację kuratora oświaty, a to skutkować będzie poprawą jakości kształcenia.

Łączę wyrazy szacunku

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Stanowski

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W ostatnim czasie miałem okazję zapoznać się z listem przestany przez rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych. W pełni zgadzam się z zawartym w nim stanowiskiem, że konieczność zaspokajania potrzeb podopiecznych, wymagających szczególnej, często nieustannej, całodobowej troski, pociąga za sobą rezygnację z pracy i tym samym utratę dochodów wynikających ze świadczenia pracy. Wobec tego świadczenie pielęgnacyjne przyznawane tym osobom powinno zastępować dochód wynikający ze świadczenia pracy, a więc odpowiadać przynajmniej minimalnemu wynagrodzeniu. Tymczasem wysokość tego świadczenia kształtowana jest zupełnie w oderwaniu od realiów wyznaczonych potrzebami osób niepełnosprawnych i od listopada 2009 r. wynosi ono 520 zł.

Opiekunowie osób niepełnosprawnych powołują się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18 lipca 2008 r., sygn. P 27/07, który wyraźnie określił cel świadczenia pielęgnacyjnego.

„Celem instytucji świadczenia pielęgnacyjnego jest udzielenie materialnego wsparcia osobom, które rezygnują z aktywności zawodowej, by opiekować się dzieckiem do lat szesnastu z orzeczoną niepełnosprawnością lub powyżej szesnastego roku życia z orzeczoną znacznym stopniem niepełnosprawności, jeśli dochód rodziny nie przekracza kwoty określonej w ustawie. Celem świadczenia jest zastąpienie dochodu, wynikającego ze świadczenia pracy, której nie może podjąć osoba pielęgnująca dziecko niepełnosprawne, również pełnoletnie”.

Jednocześnie opiekunowie osób niepełnosprawnych stoją na stanowisku, które również popieram, że przy tym świadczeniu powinny być opłacane składki emerytalno-rentowe przez czas sprawowania opieki, a nie – jak do tej pory – przez dwadzieścia lat w przypadku kobiet lub dwadzieścia pięć lat w przypadku mężczyzn. Ponadto celowe byłoby, aby zapisy o wysokości świadczenia pielęgnacyjnego oraz o składkach na ubezpieczenie emerytalno-rentowe były zagwarantowane ustawą.

Uprzejmie proszę Panią Minister o odpowiedź na następujące pytania.

1. Na podstawie jakich kryteriów wyznaczona jest wysokość zasiłku pielęgnacyjnego przysługującego osobie opiekującej się dzieckiem do lat szesnastu z orzeczoną niepełnosprawnością lub powyżej szesnastego roku życia z orzeczoną znacznym stopniem niepełnosprawności? Dlaczego jest to kwota tak niska? Dlaczego podczas jej określania nie uwzględniono wyroku Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie?

2. Czy opiekunowie oraz ich niepełnosprawni podopieczni mogą liczyć na podniesienie kwoty świadczenia pielęgnacyjnego oraz ustawowe zagwarantowanie tej wysokości, a także zapis o tym, że składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe będą odprowadzane przez cały czas sprawowania opieki?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 7.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 10 marca 2010 r. dotyczące oświadczenia senatora Grzegorza Czeleja złożonego podczas 49. posiedzenia Senatu RP w sprawie kryteriów wysokości świadczenia pielęgnacyjnego przysługującego osobie opiekującej się dzieckiem niepełnosprawnym, uprzejmie informuję.

Nie jest możliwe, aby świadczenie pielęgnacyjne wprost zastępowało dochód wynikający ze świadczenia pracy, której nie może podjąć osoba opiekująca się dzieckiem niepełnosprawnym, również nieletnim. Przyjęcie takiego stanowiska prowadziłoby do nieuzasadnionego i niesprawiedliwego w odczuciu społecznym różnicowania zakresu pomocy państwa w formie świadczenia pielęgnacyjnego ze względu na wysokość wcześniejszych zarobków osoby ubiegającej się o świadczenie pielęgnacyjne i poniesionej „straty” w związku z opieką nad swoim dzieckiem.

Nie jest również planowane zrównanie wysokości świadczenia pielęgnacyjnego, a tym samym i podstawy opłacania z budżetu państwa składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, za osoby otrzymujące świadczenie pielęgnacyjne, z wysokością minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Szacuje się, iż w 2010 r. przeciętna miesięczna liczba wypłacanych świadczeń pielęgnacyjnych wyniesie co najmniej 76 tys. Uwzględniając powyższą wielkość, zmiana polegająca na podniesieniu wysokości świadczenia pielęgnacyjnego do 1317 zł (wysokość minimalnego wynagrodzenia) oraz kwoty podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe oraz zdrowotne do 1317 zł (wysokość minimalnego wynagrodzenia), spowodowałaby **wzrost wydatków o co najmniej 885,8 mln zł rocznie (z kosztami obsługi 913,2 mln zł)**. Z tego wydatki na świadczenie pielęgnacyjne – ok. 766,3 mln zł (z kosztami obsługi), wydatki na składkę na ubezpieczenie emerytalno-rentowe

- ok. 123,1 mln zł (z kosztami obsługi), wydatki na składkę na ubezpieczenie zdrowotne
- ok. 23,8 mln zł (z kosztami obsługi).

Obecnie w budżecie państwa nie ma środków na pokrycie tak znacznego wzrostu wydatków na świadczenia rodzinne.

Należy podkreślić, że istotą świadczenia pielęgnacyjnego jest częściowe zrekompensowanie osobie opiekującej się niepełnosprawnym członkiem rodziny utraty dochodu w związku z rezygnacją z aktywności zawodowej, a nie zastąpienie wynagrodzenia. Z istoty rzeczy każde świadczenie społeczne, a więc tak samo świadczenie pielęgnacyjne, jak i renta lub emerytura, służy tylko częściowemu zrekompensowaniu utraty wynagrodzenia, a nie ma na celu w pełni wynagrodzenie to zastąpić. Stąd wysokość świadczenia społecznego zastępującego utracone wynagrodzenie nigdy nie może być na tym samym poziomie co wynagrodzenie. W przypadku świadczeń społecznych finansowanych przez budżet państwa, a nie w trybie składek ubezpieczeniowych, wysokość takiego świadczenia jest bezpośrednio związana z sytuacją budżetu państwa. Dlatego też aktualna wysokość świadczenia pielęgnacyjnego (520 zł – kwota, do której w ostatnim czasie – od 1 listopada 2009 r. – podwyższono wysokość tego świadczenia) odzwierciedla możliwości budżetu państwa w tym zakresie.

Należy również wskazać, że w związku z rozszerzeniem zakresu osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego, co jest wynikiem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2008 r. (sygn. akt P 27/07) i z dnia 22 lipca 2008 r. (sygn. akt P 41/07) oraz uchylecia od 1 stycznia 2010 r. kryterium dochodowego, wydatki budże-

tu państwa na świadczenia pielęgnacyjne systematycznie rosną. Sytuacja ta ogranicza możliwość dalszego zwiększenia wysokości świadczenia pielęgnacyjnego.

Tym niemniej, mając świadomość, że aktualna wielkość wsparcia materialnego dla rodzin, w tym rodzin z osobami niepełnosprawnymi jest niewystarczająca, planuje się, że jeśli tylko sytuacja finansowa państwa na to pozwoli – kierunkiem dalszych działań służących zwiększeniu wsparcia materialnego dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi będzie podwyższanie wysokości świadczeń rodzinnych adresowanych do tych rodzin, w tym wysokości świadczenia pielęgnacyjnego.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że, zgodnie z art. 6 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1998 r. Nr 137, poz. 887, z późn. zm.), do kompetencji organu właściwego należy opłacanie składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od podstawy odpowiadającej wysokości świadczenia pielęgnacyjnego przysługującego na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych przez okres niezbędny do uzyskania okresu ubezpieczenia (składkowego i nieskładkowego) odpowiednio 20-letniego przez kobietę i 25-letniego przez mężczyznę, jednak nie dłużej niż przez 20 lat, za osobę pobierającą świadczenie pielęgnacyjne.

Osiągnięcie przez osobę otrzymującą świadczenie pielęgnacyjne powyższych okresów ubezpieczeniowych jest wystarczające do nabycia prawa do emerytury po osiągnięciu wymaganego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn). Z tego względu nie planuje się opłacania z budżetu państwa składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe za osoby otrzymujące świadczenie pielęgnacyjne, które osiągnęły już ww. okresy ubezpieczenia.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Wiesława Dobkowskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Oświadczenie moje dotyczy problemu zapewnienia należytej opieki pielęgniarstwie w domach pomocy społecznej.

Dotychczas opieka taka mogła być sprawowana przez pielęgniarki zatrudnione na etatach w domach pomocy społecznej, jednakże od 2008 r. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej praktycznie wprowadziło zakaz zatrudniania pielęgniarek na takich etatach w domach pomocy społecznej, motywując to możliwością zawierania kontraktów pielęgniarstwie finansowanych ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Zmusiło to zatrudnione w domach pomocy społecznej pielęgniarki do rezygnacji z etatowego zatrudnienia i założenia grupowych praktyk pielęgniarstwie oraz zawarcia kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia na świadczenie usług pielęgniarstwie dla mieszkańców domów pomocy społecznej. Kontrakty te finansowane były w formie zadaniowej. Od 1 marca 2010 r. Narodowy Fundusz Zdrowia likwiduje jednak możliwość zawierania kontraktów na opiekę pielęgniarstwie w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, finansowanych w takiej formie. Zamiast formy zadaniowej Narodowy Fundusz Zdrowia proponuje pielęgniarkom finansowanie świadczeń w formie kapitałowej albo w formie pielęgniarstwie opieki długoterminowej. Obie te formy finansowania kontraktów na opiekę pielęgniarstwie nie odpowiadają potrzebom pensjonariuszy i specyfice domów pomocy społecznej.

Forma kapitałowa wymaga, żeby jedna pielęgniarka obejmowała pełną opieką pielęgniarstwie do dwóch tysięcy siedmiuset pięćdziesięciu osób. Tylko taka liczba zadeklarowanych osób zapewnia pielęgniarce finansową opłacalność kontraktu. Jest rzeczą oczywistą, że pielęgniarki opiekujące się pensjonariuszami w domach pomocy społecznej nie mają możliwości wyjścia w teren i objęcia opieką jeszcze innych pacjentów w takiej liczbie, aby zapewniło to godziwą pensję pielęgniarkom, dla których kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia jest jedynym źródłem utrzymania. Pielęgniarstwie opieka długoterminowa nie obejmuje zaś wszystkich pensjonariuszy domów pomocy społecznej. Uzależniona jest ona od oceny stanu zdrowia według skali Barthel.

W związku z przedstawionymi kwestiami chciałbym od pana premiera uzyskać informację, jakie jest stanowisko rządu w kwestii docelowego i optymalnego, zdaniem rządu, modelu zapewnienia opieki pielęgniarstwie pensjonariuszom domów pomocy społecznej. Jeżeli rezygnuje się z etatowych pielęgniarek zatrudnionych przez domy pomocy społecznej na rzecz opieki finansowanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia, to jaka forma finansowania kontraktów na taką opiekę jest, zdaniem rządu, najwłaściwsza? Chciałbym ponadto wiedzieć, jak rząd ustosunkowuje się do sytuacji pielęgniarstwie, które po wymuszonej rezygnacji z pracy etatowej w domach pomocy społecznej założyły grupowe praktyki pielęgniarstwie, aby dalej świadczyć opiekę pielęgniarstwie dla pensjonariuszy domów pomocy społecznej, finansowaną tym razem ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Z informacji i wyliczeń przekazanych mi przez pielęgniarki wynika, że proponowane aktualnie przez Narodowy Fundusz Zdrowia stawki finansowania kontraktów, zarówno w formie kapitałowej, jak i w formie pielęgniarstwie opieki długoterminowej, ani nie zapewniają należytej opieki pielęgniarstwie nad pensjonariuszami domów pomocy społecznej, ani nie gwarantują ekonomicznych podstaw funkcjonowania grupowych praktyk pielęgniarstwie, utworzonych przez zwolnione z pracy w domach pomocy społecznej pielęgniarki, mimo złożonych im wcześniej zapewnień.

Wiesław Dobkowski

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2010.04.12

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Wiesława Dobkowskiego, podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r., otrzymanym przy piśmie z dnia 12 marca 2010 r. znak: DSPA-4813-10-(I)/10, w sprawie zapewnienia należytej opieki pielęgniarstwiej w domach pomocy społecznej, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji w przedmiotowej sprawie.

Opieka nad osobami przewlekle chorymi i niesamodzielnymi realizowana jest w dwóch działach administracji rządowej: zdrowia i zabezpieczenia społecznego. Zakres zadań przewidzianych do realizacji w poszczególnych obszarach, wskazuje na konieczność ich zróżnicowania.

W odniesieniu do pełnionych funkcji należy zauważyć różnice wynikające z zadań jakie są przypisane zakładom opieki zdrowotnej (zakłady opiekuńczo-lecznicze i zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze) i domom pomocy społecznej. Po stronie ochrony zdrowia opieka długoterminowa przeznaczona jest dla osób obłożnie i przewlekle chorych niewymagających hospitalizacji, u których występują istotne deficyty w samoopiece i którzy wymagają całodobowej, profesjonalnej, intensywnej opieki i pielęgnacji oraz kontynuacji leczenia. Celem tej opieki jest także przygotowanie chorego i jego rodziny do samoopieki i samopielęgnacji w warunkach domowych.

Dom pomocy społecznej, zgodnie z ustawą z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej świadczy usługi bytowe, opiekuńcze, wspomagające i edukacyjne na poziomie obowiązującego standardu, w zakresie i formach wynikających z indywidualnych potrzeb osób w nim przebywających. Dom pomocy społecznej, ze względu na podleganie innemu, niż zakład opieki zdrowotnej, reżimowi prawnemu nie zawiera z Narodowym Funduszem Zdrowia umów na udzielanie świadczeń zdrowotnych, ma jednak obowiązek umożliwienia i zorganizowania mieszkańcom pomocy w korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych przysługujących im na podstawie odrębnych przepisów.

Jednym ze sposobów realizacji tego zadania w obecnym stanie prawnym jest przewidziana w art. 2 ust 2a ww. ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, z późn. zm.) – możliwość zlokalizowania w domu pomocy społecznej, jednostki organizacyjnej wydzielonej ze struktury zakładu opieki zdrowotnej, w celu udzielenia świadczeń zdrowotnych mieszkańcom placówki. Rozwiązanie to umożliwia skorzystanie z pomocy lekarskiej czy pielęgniarstwiej na miejscu, bez konieczności dowożenia pacjenta do zakładu opieki zdrowotnej (lekarza, pielęgniarzki), co w przypadku pacjentów starszych czy niepełnosprawnych z pewnością nie jest bez znaczenia.

Zasady realizacji świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zostały określone w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.), aktach wykonawczych do ww. ustawy oraz zarządzeniach Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, dotyczących postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach i zakresach.

Warunki realizacji świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej zostały określone w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 roku w sprawie świadczeń

gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 140, poz. 1147 ze zm.). Zgodnie z tym rozporządzeniem świadczeniobiorca w zależności od stanu zdrowia może mieć udzielane świadczenia gwarantowane realizowane w warunkach stacjonarnych i domowych. Kryterium kwalifikującym do objęcia świadczeniobiorcy opieką długoterminową jest stan zdrowia pacjenta. Stan zdrowia pacjenta determinuje zapotrzebowanie na usługi o charakterze leczniczym (kontynuacja leczenia farmakologicznego i dietetycznego), rehabilitacyjnym oraz pielęgnacyjno-opiekuńczym. Do oceny zapotrzebowania na opiekę wykorzystuje się m.in. skalę opartą na skali Barthel.

Skala ta wykorzystywana jest także na potrzeby Narodowego Funduszu Zdrowia do określania poziomu finansowania gwarantowanych świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej.

Celem poprawy dostępności do gwarantowanych świadczeń pielęgnacyjno-opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej dokonano nowelizacji rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej. Zmiany dotyczyły m.in. wykreślenia z przepisu § 9 ust. 2 konieczności realizacji, przez okres powyżej 14 dni, co najmniej jednego ze świadczeń pielęgnacyjnych, wymienionych w § 9 ust. 2 pkt 1–7 tego rozporządzenia, np. pielęgnacji przetoki czy wykonywania opatrunków. Ponadto określono, iż pielęgniarka może jednocześnie opiekować się nie więcej niż 6 świadczeniobiorcami przebywającymi pod różnymi adresami i nie więcej niż 12 świadczeniobiorcami przebywającymi pod tym samym adresem zamieszkania (np. w domu pomocy społecznej). Wprowadzone zmiany powodują, że zarówno w opiece stacjonarnej jak i domowej świadczenia gwarantowane z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej będą udzielane świadczeniobiorcy, który w ocenie skalą opartą na skali Barthel otrzymał 40 punktów lub mniej.

Odnosząc się bezpośrednio do realizacji zadań pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej, informuję, że w następstwie wydania przez Prezesa NFZ zarządzenia Nr 36/2009/DSOZ z dnia 30 lipca 2009 r. zmieniającego zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: podstawowa opieka zdrowotna, metoda zadaniowa finansowania świadczeń została zlikwidowana (z terminem zakończenia udzielania świadczeń do 28 lutego 2010).

Od dnia 1 marca 2010 r. świadczeniobiorcom udzielane są świadczenia pielęgniarstwa długoterminowej domowej, na warunkach określonych w znowelizowanym rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. z 2009 r. Nr 140, poz. 1147, ze zm.). Ww. świadczenia zostały zabezpieczone przez oddziały wojewódzkie Funduszu poprzez aneksowanie umów wieloletnich oraz dodatkowo poprzez przeprowadzenie konkursu ofert na ten zakres świadczeń.

Nie wszyscy świadczeniobiorcy, którzy dotychczas korzystali z pielęgniarstwa długoterminowej domowej w POZ, kwalifikują się do objęcia pielęgniarstwą opieką długoterminową domową, ze względu na obowiązujące kryteria. Pielęgniarstwo domowe w POZ realizowane przez pielęgniarkę POZ w domu lub w miejscu pobytu świadczeniobiorcy, dotyczyła wyłącznie tych świadczeniobiorców, u których stwierdzono ograniczenie sprawności psychofizycznej spowodowane procesem chorobowym i zapotrzebowanie na opiekę ocenione skalą opartą na Skali Barthel wynosiło nie więcej niż 60 punktów. Natomiast do objęcia pielęgniarstwą opieką długoterminową domową będą kwalifikowane osoby, u których stwierdzono ograniczenie sprawności psychofizycznej spowodowane procesem chorobowym i zapotrzebowanie na opiekę ocenione skalą opartą na Skali Barthel wynosi od 0–40 punktów. Powyższe nie oznacza jednak, iż osoby, które ze względu na istniejące problemy zdrowotne wymagają udzielania systematycznych świadczeń pielęgniarstwa zostaną ich pozbawione.

Pielęgniarka POZ realizowała i nadal jest zobowiązana, na podstawie umowy zawartej z Funduszem, realizować opiekę pielęgniarską, zarówno w warunkach ambulatoryjnych, jak i w warunkach domowych, na rzecz zadeklarowanych do niej świadczeniobiorców. Od 1 marca 2010 roku świadczenia podstawowej opieki zdrowotnej są finansowane wyłącznie w oparciu o roczną stawkę kapitacyjną korygowaną współczynnikiem odpowiednim dla grupy wiekowej świadczeniobiorcy, tak jak miało to miejsce w 2009 roku. Współczynnik dla pensjonariuszy DPS wynosi 3,5, co oznacza, że stawka kapitacyjna dla tych ubezpieczonych wynosi $x 3,5$.

W odniesieniu do finansowania świadczeń pielęgniarskiej opieki długoterminowej domowej realizowanej dla mieszkańców domów pomocy społecznej wyjaśniam, że wskaźnik 0,4 został przyjęty w związku z nieuwzględnieniem w rozporządzeniu zmieniającym w sprawie świadczeń gwarantowanych, liczby pacjentów objętych przez 1 pielęgniarkę, którą proponował NFZ tj. 15 chorych. Kwestia ta była omawiana w zespołach roboczych organizowanych przez Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, jak również prezentowana na posiedzeniu Senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Zdrowia w dniu 20 października 2009 r. Wskaźnik ten został wyliczony w proporcji do zmniejszenia liczby pacjentów z 15 na 12 przebywających pod jednym adresem zamieszkania.

Informuję, że w związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 140, poz. 1147 ze zm.), obszar zagadnień związany z finansowaniem i kontraktowaniem świadczeń zdrowotnych z powyższego zakresu był szeroko analizowany i omawiany z przedstawicielami Narodowego Funduszu Zdrowia, z przedstawicielami pielęgniarskich organizacji zawodowych. W dniu 27 stycznia 2010 roku odbyło się w Ministerstwie Zdrowia spotkanie z udziałem przedstawicieli Narodowego Funduszu Zdrowia.

W wyniku podjętej dyskusji ustalono, że celem poprawy finansowania świadczeń pielęgniarskiej opieki długoterminowej domowej, realizowanej dla pacjentów przebywających pod tym samym adresem zamieszkania, Narodowy Fundusz Zdrowia po zakończeniu konkursów ofert na świadczenia w zakresie pielęgniarskiej opieki długoterminowej domowej, zobowiązuje się do niezwłocznej zmiany zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w zakresie zmiany wskaźnika z 0,4 na 0,5 dla pacjentów zamieszkujących pod jednym adresem zamieszkania i aneksowania umów w zakresie wprowadzenia wskaźnika 0,5.

Mając na względzie konieczność zapewnienia jednolitej wykładni przepisów aktów normatywnych wydawanych przez Ministra Zdrowia, Ministerstwo Zdrowia przekazało do Narodowego Funduszu Zdrowia stanowisko w sprawie interpretacji przepisów rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 16 grudnia 2009 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej – pismo z dnia 8 lutego 2010 r., znak: MZ-ZP-O-024-16939-5/MSZ/10. W stanowisku Ministerstwo Zdrowia wskazało, że przepisy rozporządzenia nie wyłączają ani nie ograniczają możliwości objęcia opieką przez jedną pielęgniarkę mieszanej grupy świadczeniobiorców, tj. pozostających zarówno pod tym samym adresem zamieszkania jak i w rozproszeniu (pod różnymi adresami zamieszkania).

Informuję, że chwili obecnej Narodowy Fundusz Zdrowia prowadzi prace analityczne nad możliwością wprowadzenia mieszanego sposobu finansowania w pielęgniarskiej opiece długoterminowej domowej tj. takiego, który zezwalałby na możliwość objęcia opieką przez jedną pielęgniarkę części chorych zamieszkałych pod jednym adresem a części pod wieloma adresami zamieszkania.

Mając na uwadze konieczność ponownego odniesienia się do zabezpieczenia świadczeń pielęgniarskiej opieki długoterminowej domowej dla pensjonariuszy domów pomocy społecznej, Ministerstwo Zdrowia we współpracy z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej podjęło działania mające na celu ustalenie rzeczywistej liczby pensjonariuszy domów pomocy społecznej wymagających udzielania świadczeń pielęgnacyjnych.

cyjnych i opiekuńczych realizowanych w ramach opieki długoterminowej oraz ustalenie jak zabezpieczone są świadczenia zdrowotne lekarza podstawowej opieki zdrowotnej i pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej. Po zakończeniu prac będzie możliwe ponowne przedstawienie informacji z powyższego zakresu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Otwarcie dostępu do zawodów prawniczych w Polsce, konsekwentnie realizowane od kilku lat, pociągnęło za sobą konieczność wprowadzenia zmian w uregulowaniach prawnych zawartych w ustawach o korporacjach prawnych, w tym w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (DzU z 2002 r. nr 123 poz. 1059). Zmiany te dotyczą nie tylko zasad naboru na aplikacje prawnicze czy programu zajęć aplikacyjnych, ale przede wszystkim zasad odbywania egzaminów końcowych.

Biorąc pod uwagę to, iż aplikanci kończący aplikacje w 2010 r. jako pierwszy rocznik będą zdawać egzamin końcowy na nowych zasadach, należy rozstrzygnąć powstałe wątpliwości.

Przed wszystkim, zgodnie z art. 36² ust. 1 ustawy o radcach prawnych, w terminie do dnia 31 maja każdego roku minister sprawiedliwości w porozumieniu z Krajową Radą Radców Prawnych zamieszcza w dzienniku o zasięgu ogólnopolskim i w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszenie o egzaminie radcowskim, w którym podaje w szczególności termin złożenia wniosku o dopuszczenie do egzaminu radcowskiego, zwanego dalej „wnioskiem”, właściwość miejscową każdej z komisji egzaminacyjnych i adres jej siedziby, termin przeprowadzenia każdej części egzaminu radcowskiego oraz wysokość opłaty za egzamin radcowski.

Ponadto, na podstawie art. 36 ust. 6 ustawy o radcach prawnych, nie później niż dziewięćdziesiąt dni przed terminem egzaminu przewodniczący zespołu podaje do publicznej wiadomości na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości oraz w Biuletynie Informacji Publicznej ustalony przez zespół większością głosów w obecności wszystkich członków zespołu i zatwierdzony przez ministra sprawiedliwości wykaz tytułów aktów prawnych według stanu prawnego obowiązującego w dniu ogłoszenia, z których wybrane stanowią podstawę opracowania pytań testowych na egzamin radcowski.

Art. 36⁴ wymienionej ustawy wskazuje na zasady egzaminu oraz kryteria, jakimi będzie kierować się komisja egzaminacyjna przy ocenianiu prac. Zgodnie z ust. 4 tegoż artykułu, prawidłowość odpowiedzi ocenia się według stanu prawnego obowiązującego w dniu egzaminu radcowskiego. Biorąc pod uwagę, iż ust. 3 tegoż artykułu odnosi się do części pierwszej egzaminu, a więc testu, zaś o kolejnych częściach egzaminu stanowią odpowiednio ustępy od 5 do 8 tego artykułu, należy przyjąć, iż ust. 4 odnosi się do prawidłowości rozwiązania testu. Co więcej, wskazuje też na to fakt, iż wskazane sformułowanie „prawidłowość odpowiedzi” może odnosić się tylko i wyłącznie do odpowiedzi testowych, nie zaś do części opisowych egzaminu, polegających na skonstruowaniu odpowiedniego pisma procesowego czy też rozwiązaniu innego zadania prawnego.

W związku z wymienionymi uregulowaniami prawnymi zawartymi w przywołanej ustawie aplikanci radcowscy zwrócili się do mnie o pomoc w jednoznacznym rozstrzygnięciu powstałych wątpliwości.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy został już ustalony termin egzaminów radcowskiego i adwokackiego w roku 2010? Proszę o jego wskazanie lub też o wskazanie przybliżonej jego daty, w przypadku gdyby nie została tu jeszcze podjęta ostateczna decyzja.

Proszę także o wskazanie, jaki będzie stan prawny obowiązujący aplikantów przy zdawaniu wymienionego egzaminu. Czy będzie to stan prawny na dzień zamieszczenia ogłoszenia obejmującego wykaz aktów prawnych, o czym mówi art. 36 ust. 6 ustawy o radcach prawnych, czy też będzie to stan prawny obowiązujący w dniu pisania egzaminu końcowego, zgodnie z art. 36⁴ ust. 4 wymienionej ustawy?

Jest to tym bardziej istotne, że między dniem ogłoszenia przedmiotowego wykazu aktów prawnych a dniem egzaminu końcowego, czyli w okresie dzie-

*więćdziesięciu dni, prawdopodobne jest wejście w życie aktów prawnych ob-
szernie zmieniających obowiązujące ustawy.*

Proszę o pilne ustosunkowanie się do poruszonych kwestii.

*Z poważaniem
Jan Dobrzyński*

Odpowiedź

Warszawa, 31 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora RP Jana Dobrzyńskiego w sprawie rozstrzygnięcia wątpliwości co do stanu prawnego obowiązującego na egzaminie radcowskim w roku 2010 oraz ustalenia daty egzaminu radcowskiego i adwokackiego, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Terminy egzaminów adwokackiego i radcowskiego zostały wyznaczone na następujące dni: 29 czerwca 2010 r. – część pierwsza, 30 czerwca 2010 r. – część druga, 1 lipca 2010 r. – część trzecia oraz 2 lipca 2010 r. – część czwarta i piąta.

Ogłoszenie w tej sprawie zostało zamieszczone w dniu 10 marca 2010 r. w Biuletynie Informacji Publicznej i w „Gazecie Prawnej”.

Co do stanu prawnego obowiązującego na egzaminie radcowskim, informuję, że zgodnie z art. 36⁴ ust. 4 ustawy o radcach prawnych, prawidłowość odpowiedzi do testu, stanowiącego pierwszą część egzaminu, ocenia się według stanu prawnego obowiązującego w dniu egzaminu.

Wykaz tytułów aktów prawnych, który zgodnie z art. 36 ust. 6 ustawy o radcach prawnych podany zostaje do publicznej wiadomości nie później niż 90 dni przed terminem egzaminu, dotyczy wyłącznie pytań testowych, a zatem pierwszej części egzaminu radcowskiego. Ustawodawca celowo posłużył się terminem „tytuły”, zatem w wykazie nie są wymienione adresy publikacyjne, a jedynie tytuły aktów prawnych, z których wybrane stanowią podstawę opracowania pytań testowych na egzamin radcowski.

Jednocześnie ustawodawca przewidział mechanizmy mające na celu zapewnienie zgodności odpowiedzi na pytania egzaminacyjne z obowiązującym stanem prawnym.

Art. 36 w ust. 12 pkt 4 ustawy o radcach prawnych zawiera bowiem upoważnienie, zgodnie z którym Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Radców Prawnych, określa w drodze rozporządzenia m.in. tryb i sposób zapewnienia zgodności wykazu prawidłowych odpowiedzi z obowiązującym stanem prawnym.

Wydane na tej podstawie rozporządzenie z dnia 29 kwietnia 2009 r. w sprawie zespołu do przygotowania zestawu pytań testowych oraz zadań na egzamin radcowski oraz wykazu tytułów aktów prawnych (Dz. U. z 2009 r. Nr 70, poz. 606), w § 6 stanowi, że: „Przewodniczący zespołu lub jego zastępca sprawdza, czy wykaz prawidłowych odpowiedzi jest zgodny ze stanem prawnym obowiązującym w dniu egzaminu radcowskiego oraz z wykazem tytułów aktów prawnych. W przypadku zmiany stanu prawnego zespół sporządza nowy wykaz prawidłowych odpowiedzi”.

Powyższy przepis jednoznacznie zatem rozstrzyga, że odpowiedzi do testu muszą być zgodne ze stanem prawnym obowiązującym w dniu egzaminu, co odpowiada także treści art. 36⁴ ust. 4 ww. ustawy, stosownie do którego prawidłowość odpowiedzi na

egzaminie ocenia się według stanu prawnego obowiązującego w dniu egzaminu radcowskiego.

Co do stanu prawnego obowiązującego przy rozwiązywaniu zadań z części od drugiej do piątej egzaminu radcowskiego, informuję, że obowiązuje stan prawny z dnia przeprowadzenia danej części egzaminu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Program modernizacji uchwalony w dniu 12 stycznia 2007 r. z inicjatywy rządu Prawa i Sprawiedliwości był wielką szansą unowocześnienia Policji i służb mundurowych. Dzięki przyznanej kwocie 6,3 miliarda zł na finansowanie służb mundurowych w latach 2007–2009 miało dokonywać zakupu, wymiany i modernizacji wyposażenia formacji, podjąć się budowy nowych i poprawy stanu technicznego użytkowanych obiektów, wzmocnić motywacyjny system uposażeń funkcjonariuszy poprzez podwyższenie wskaźników wielokrotności kwoty bazowej stanowiącej przeciętne uposażenie funkcjonariuszy, a także podjąć działania mające na celu zmianę struktury i stanu etatowego formacji polegającą na zastąpieniu części funkcjonariuszy pracownikami cywilnymi.

Dziś polskie społeczeństwo dobiegają informacje o podjętych oszczędnościach na szkoleniu policjantów. Zakupione motory stoją w garażach, notorycznie odwoływane są szkolenia szybkiej jazdy, a także specjalistyczne kursy współpracy z psami policyjnymi. Psy policyjne czekają obecnie na około stu pięćdziesięciu nowo przeszkolonych policjantów. Z przekazanych mi informacji wynika także, iż w szkołach policyjnych zlikwidowano ponad czterysta etatów, a w tym roku nastąpią kolejne cięcia.

Zdaję sobie sprawę z tego, że według Komendy Głównej Policji priorytetem jest bieżąca praca Policji i trzeba na to znaleźć brakujące dziesiątki milionów. Nie można jednak szukać oszczędności kosztem wykonywania zadań z zakresu ochrony obywateli.

Dlatego też zwracam się do pana ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy podjęte oszczędności w zakresie szkolenia funkcjonariuszy nie doprowadzą w efekcie do zmarnotrawienia milionów złotych przeznaczonych na zakup sprzętów niezbędnych do modernizacji służb mundurowych?

2. Jaki był cel i podstawa zmniejszenia budżetu przyjętego programu modernizacji o prawie 0,5 miliarda zł, a także wydłużenia czasu jego realizacji o dwa lata?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 26 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 marca 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2458/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Jana Dobrzyńskiego podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 roku w sprawie Programu modernizacji Policji w kontekście realizacji szkoleń w Policji, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Uwzględniając sytuację związaną z ograniczeniem środków finansowych w budżecie Policji w 2009 roku, Kierownictwo Policji podjęło decyzję o modyfikacji działalności szkoleniowej. Na podstawie opinii komendantów wojewódzkich Policji oraz komendantów szkół policyjnych, opracowano priorytety Komendanta Głównego Policji w zakresie realizacji szkolenia i doskonalenia zawodowego w szkołach policyjnych. Uznano, iż w pierwszej kolejności należy zabezpieczyć środki finansowe na realizację szkolenia zawodowego podstawowego dla nowo przyjętych policjantów. Następnie, określono wykaz kursów specjalistycznych istotnych z punktu widzenia Policji jako organizacji, który stanowił podstawę w procesie realizacji centralnego doskonalenia zawodowego w jednostkach szkoleniowych Policji w II połowie 2009 roku. Przedmiotowy dokument zawierał m.in. następujące kursy specjalistyczne:

- dla policjantów ruchu drogowego w zakresie kierowania motocyklem (TJM),
- dla policjantów techniki operacyjnej w zakresie kierowania motocyklem (KM),
- dla przewodników psów służbowych do wyszukiwania zapachów narkotyków (SEN),
- dla przewodników psów do wyszukiwania zwłok ludzkich (PZL),
- dla przewodników psów do badań osmologicznych (PBO),
- dla przewodników psów patrolowo-tropiących (SEPT),
- dla przewodników psów służbowych do wyszukiwania zapachów materiałów wybuchowych (SEW).

Ponadto na przełomie stycznia i lutego 2010 roku, mając na celu zwiększenie efektywności doskonalenia zawodowego przy jednoczesnej optymalizacji kosztów jego realizacji, Biuro Finansów KGP opracowało nową koncepcję finansowania działalności szkoleniowej w 2010 roku.

Konieczne okazało się zatem ponowne rozpoznanie potrzeb szkoleniowych, przy uwzględnieniu informacji o zbilansowanych środkach finansowych oraz kosztach realizacji poszczególnych kursów specjalistycznych w szkołach policyjnych (zgodnie z kosztorysem kształcenia policjanta na poszczególnych kursach specjalistycznych, opracowanym przez komendantów szkół policyjnych).

W związku z powyższym, w 2010 roku potrzeby szkoleniowe prezentują się następująco:

Symbol kursu	Weryfikacja na dzień 19.02.2010
TJM	143
KM	22
SEN	19
PZL	5
PBO	0
SEPT	71
SEP	6
SEW	16
SET	2

Aktualnie trwają prace planistyczne mające na celu zapewnienie optymalnej i racjonalnej realizacji doskonalenia zawodowego w 2010 roku, w wyniku których opracowane zostaną plany centralnego doskonalenia zawodowego poszczególnych szkół policyjnych na 2010 rok.

W tym miejscu wskazać należy, że na 2010 rok Kierownictwo Policji określiło maksymalny poziom wartości wydatków rzeczowych dla Policji w wysokości 1.082.470 tys. zł. Z kolei limit wydatków rzeczowych przewidziany dla Policji w ustawie budżetowej na rok 2010 wynosi 829.763 tys. zł, co oznacza iż jest niższy o 252.708 tys. zł od oszaco-

wanej wartości oczekiwanej wydatków rzeczowych. Wobec powyższego, wykonując plan wydatków Policji na 2010 rok Kierownictwo Policji dąży do dalszej racjonalizacji wydatków rzeczowych oraz zagwarantowania podległym dysponentom środków budżetowych umożliwiających osiągnięcie wartości oczekiwanych wydatków rzeczowych.

Z kolei dzięki możliwości przesunięcia wydatków z „Programu modernizacji Policji...” na lata 2010–2011 nie było konieczne zmniejszenie limitu wydatków bieżących Policji. Przeniesienie środków „Programu modernizacji Policji...” na lata 2010–2011 nie spowodowało zaniechania realizowanych przedsięwzięć.

Zgodnie z przeprowadzonymi analizami, wynikającymi z procesów racjonalizujących wydatki na poszczególne obszary działalności Policji szacuje się, że różnica pomiędzy limitem wydatków rzeczowych a ich oszacowaną wartością oczekiwaną będzie mogła być zrównoważona w ramach środków własnych Policji. Rok 2010 jest kolejnym rokiem budżetowym, w którym Policja kontynuuje wdrożone w ubiegłym roku programy oszczędnościowe, ze szczególnym uwzględnieniem zachowania dotychczasowego poziomu poczucia bezpieczeństwa obywateli.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że ogólna liczba motocykli użytkowanych w Policji na dzień 31 grudnia 2009 roku wyniosła 811 pojazdów. Według stanu na dzień 31 grudnia 2007 roku, Policja dysponowała 358 motocyklami spełniającymi wymagania do wycofania z eksploatacji ze względu na znaczne zużycie oraz rok produkcji. Zakupione 143 motocykle zastąpiły 165 motocykli wycofanych w latach 2007–2009. Zakupiony przez Komendę Główną Policji w ww. okresie sprzęt transportowy został rozdysponowany do jednostek Policji.

Warto zaznaczyć, że do prowadzenia służbowego motocykla wymagane jest posiadanie przez kierującego prawa jazdy kategorii A [art. 88 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – *Prawo o ruchu drogowym* (t.j.: Dz. U. z 2005 roku Nr 108, poz. 908 z późn. zm.)] oraz, w przypadku motocykli uprzywilejowanych w ruchu drogowym – zaświadczenia do prowadzenia pojazdów uprzywilejowanych Policji (art. 95a ust. 3 ww. ustawy). Szkolenia z techniki jazdy na motocyklach nie są wymagane do prowadzenia służbowych pojazdów tej klasy.

Pragnę poinformować, że w 2009 roku zrealizowano pięć edycji kursu specjalistycznego dla policjantów ruchu drogowego w zakresie kierowania motocyklem (TJM) łącznie dla 66 uczestników oraz jedną edycję kursu specjalistycznego dla policjantów techniki operacyjnej w zakresie kierowania motocyklem (KM) dla 13 uczestników. Natomiast potrzeby szkoleniowe zidentyfikowane w przedmiotowym zakresie, zgodnie z § 8 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 19 czerwca 2007 roku w sprawie szczegółowych warunków odbywania szkoleń zawodowych oraz doskonalenia zawodowego w Policji (Dz. U. Nr 126, poz. 877 z późn. zm.) na dzień 31 marca 2009 roku wynosiły odpowiednio TJM – 223 osoby, KM – 51 osób.

Z kolei potrzeby szkoleniowe zidentyfikowane w zakresie kynologii policyjnej w 2009 roku przedstawiały się następująco:

Symbol kursu	Na dzień 31.03.2009 r.
SEN	20
PZL	1
PBO	0
SEPT	48
SEP	5
SEW	12
SET	1

W przedmiotowym zakresie zrealizowano w 2009 roku:

- 7 edycji kursu specjalistycznego dla przewodników psów służbowych do wyszukiwania zapachów narkotyków (SEN) dla 31 osób,

- 1 edycję kursu specjalistycznego dla przewodników psów do wyszukiwania zwłok ludzkich (PZL) dla 2 osób,
- 1 edycję kursu specjalistycznego dla przewodników psów do badań osmologicznych (PBO) dla 5 osób,
- 24 edycje kursu specjalistycznego dla przewodników psów patrolowo-tropiących (SEPT) dla 86 osób,
- 2 edycje kursu specjalistycznego dla przewodników psów patrolowych (SEP) dla 5 osób,
- 2 edycje kursu specjalistycznego dla przewodników psów służbowych do wyszukiwania zapachów materiałów wybuchowych (SEW) dla 8 osób,
- 48 edycji atestacji psów służbowych (SEIA, SEWA, SENA, SEPA, EZA) łącznie dla 347 osób.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego i innych senatorów

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W związku z niepokojącymi informacjami dotyczącymi dramatycznej sytuacji Związku Polaków na Białorusi, a także nieskutecznymi działaniami Ministerstwa Spraw Zagranicznych zwracamy się do pana premiera z apelem o podjęcie odpowiednich kroków zapewniających naszym rodakom bezpieczeństwo i poszanowanie ich podstawowych praw. Prosimy o podjęcie będących w pańskiej kompetencji adekwatnych, a nawet radykalnych kroków, aby położyć kres dyskryminacji etnicznej odbywającej się za naszą wschodnią granicą.

Według informacji pochodzących ze Związku Polaków na Białorusi tamtejsze władze zatrzymały już czterdziestu naszych rodaków, w tym szefową związku Andżelikę Borys. Stało się to po piątkowym, pierwszym od dłuższego czasu, spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Polski i Białorusi. Wcześniej zajęty został Dom Polski w Iwierńcu, regularnie zdarzały się też akty dyskryminacji działaczy związku, łamiące nie tylko ich prawa obywatelskie, ale także prawa człowieka. Polacy skupieni w niezależnej od reżimu organizacji kultywującej polską tożsamość są stale nękan, zatrzymywani pod absurdalnymi pretekstami, a ich mienie i dorobek są zajmowane przez władze. Tuż za granicą Rzeczypospolitej, a tym samym Unii Europejskiej, rozgrywają się wydarzenia, które znamy z okresu komunistycznego zniewolenia. Łamanie wszelkich standardów demokratycznych powinno oburzyć społeczność międzynarodową. Tym bardziej my, jako Polacy, musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, upominając się o słuszne prawa i wolności naszych rodaków.

Reakcja Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej jest niewystarczająca i nieadekwatna do zaistniałej sytuacji. Działania ministra pańskiego rządu, a szczególnie jego zapowiedź „męskiej rozmowy z białoruskim ministrem spraw zagranicznych”, wskazują, że rozpoczął on już kampanię prezydencką i pomylił składanie pustych obietnic wyborczych z realną polityką zagraniczną. Sposób, w jaki potraktowano dziś i w poprzednich dniach działaczy Związku Polaków na Białorusi, to kolejny dowód, jak nieskuteczna jest dyplomacja pańskiego gabinetu. Uwaga jednego z polskich wiceministrów, że „będziemy poszukiwać takich środków, które dla władz białoruskich byłyby w miarę dolegliwe”, brzmi jak oderwana od rzeczywistości.

Jako senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej czujemy się w szczególnym obowiązku zaapelować o podjęcie daleko idących kroków, w tym o działania na forum Unii Europejskiej, które zakończą represje białoruskich władz wobec Polaków. Nasi rodacy żyją tam i pracują od wielu pokoleń. Kary, jakie ich spotykają, to kary za przywiązanie do Rzeczypospolitej i za wierność wartościom obecnym w sercu każdego Polaka: wolności, sprawiedliwości i honorowi. Nie wolno polskim władzom o nich zapominać i nie żądać właściwego traktowania – takiego, jakim Białorusini cieszą się w Polsce. Polska reakcja musi być stanowcza, inaczej nikt nie będzie się z nami liczył.

Jan Dobrzyński	Dorota Arciszewska-Mielewczyk	Stanisław Zajac
Stanisław Piotrowicz	Maciej Klima	Janina Fetlińska
Wojciech Skurkiewicz	Piotr Kaleta	Bronisław Korfanty
Wiesław Dobkowski	Tadeusz Gruszka	Henryk Górski
Przemysław Błaszczuk	Grzegorz Banaś	Stanisław Kogut
Sławomir Sadowski	Zbigniew Cichoń	Zdzisław Pupa
Stanisław Gogacz	Władysław Dajczak	Kazimierz Jaworski
Tadeusz Skorupa	Czesław Ryszka	Jerzy Chrościkowski
Witold Idczak	Kazimierz Wiatr	Norbert Krajczy
Waldemar Kraska	Grzegorz Czelej	Grzegorz Wojciechowski
Władysław Ortyl	Lucjan Cichosz	Stanisław Karczewski

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 25 marca 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów dla Ministra Spraw Zagranicznych na oświadczenie Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego (pismo nr BPS/DSK-043-2460/10) złożone wspólnie z innymi senatorami na 49. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego br. pragnę zapewnić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych podejmuje wszelkie kroki w celu zapewnienia naszym rodakom na Białorusi właściwego przestrzegania należnych im praw i że działa z odpowiednią stanowczością.

W sytuacji wzrostu napięcia wokół ZPB pod koniec stycznia br. MSZ podejmowało energiczne działania wobec władz białoruskich. Niezwłocznie przeprowadzono rozmowy na różnych szczeblach, w tym: kontakt telefoniczny Ministra R. Sikorskiego z Ministrem Spraw Zagranicznych RB S. Martynowem w dniu 23 stycznia br., szereg rozmów Ambasadora RP w białoruskim MSZ i w Administracji Prezydenta RB. Konsulowie byli stale obecni na miejscu zdarzeń. Dwukrotne wezwano do MSZ Ambasadora Republiki Białoruś w Polsce.

Największe znaczenie miała jednak rozmowa Ministra R. Sikorskiego z Min. S. Martynowem w czasie jego wizyty w Polsce w dniu 12 lutego br. W trakcie spotkania strona polska postawiła zdecydowane postulaty władzom białoruskim, wskazując co mogą stracić w przypadku kontynuowania polityki represji. Poinformowano Min. S. Martynowa o możliwości cofnięcia polskiego poparcia dla kilkunastu ważnych dla Białorusi projektów międzynarodowych.

Wobec aresztowań działaczy polskich w dniu 15 bm. MSZ rozpoczęło wdrażanie „elementów pakietu negatywnego” wobec Białorusi. Tego samego dnia od północy wprowadzony został zakaz wjazdu do Polski dla osób najbardziej zaangażowanych w ostatnie represje wobec ZPB. Lista ta jest obecnie uzupełniana.

Polskie działania dyplomatyczne prowadzone są zarówno na poziomie bilateralnym, jak i na płaszczyźnie międzynarodowej. Szczególnie zabiegamy o poparcie naszego stanowiska w sprawie ZPB przez państwa Unii Europejskiej. Wiele z nich wyraziło już solidarność z Polską i zrozumienie dla naszych argumentów.

Przykłady działań MSZ podejmowanych w ostatnim czasie:

Polska doprowadziła do włączenia tematu Białorusi do agendy obrad Foreign Affairs Council (FAC) w Brukseli (22 bm.), gdzie Min. R. Sikorski zaprezentował krajom unijnym polski punkt widzenia na kwestie ZPB i tym samym zakwestionował treści wszelkiego rodzaju materiałów propagandowych dystrybuowanych w ostatnim czasie przez stronę białoruską. Wystąpienie zostało przyjęte ze zrozumieniem przez przedstawicieli krajów UE. Ministrowie Spraw Zagranicznych państw UE podzielili pogląd Min. R. Sikorskiego, iż represje wobec ZPB nie są wyłącznie problemem polskiej mniejszości, ani problemem w dwustronnych stosunkach polsko-białoruskich, ale w kontekście pogarszającej się sytuacji środowisk niezależnych na Białorusi, należy je postrzegać jako łamanie praw człowieka i ograniczanie swobód demokratycznych. Uzgodniono, iż podczas najbliższych obrad FAC zostanie dokonany całościowy przegląd sytuacji na Białorusi i rozważone działania UE wobec RB.

Catherine Ashton (Wysoki Przedstawiciel Unii Europejskiej ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa) w swoim kolejnym oświadczeniu na ten temat wyraziła jednoznaczne poparcie dla RP oraz oświadczyła, że ostatnie wydarzenia wokół ZPB oznaczają dla Mińska krok wstecz w relacjach z Brukselą. Zapowiedziała, że odbędzie na ten temat rozmowę z szefem białoruskiej dyplomacji.

25 lutego br. na forum OBWE przedstawiciel Unii Europejskiej zgłosił wspólne stanowisko w sprawie przestrzegania praw podstawowych na Białorusi. W jego treść, na wniosek RP, włączono odwołania do ostatnich wydarzeń wokół ZPB.

Podczas pobytu w Kijowie w dniu 25 bm., przy okazji inauguracji Prezydenta W. Janukowycza, Min. R. Sikorski spotkał się z Min. S. Martynowem oraz z Prezydentem A. Łukaszenką. Podczas spotkania białoruskiemu przywódcy wręczono *non-paper* zawierający polskie propozycje uregulowania sporu wokół ZPB. Istotnym rezultatem spotkania jest potwierdzenie potrzeby rozwiązania problemów. A. Łukaszenka zgodził się na powołanie w tym celu nowej polsko-białoruskiej grupy eksperckiej, która konkretnie rozważy możliwości realizacji projektów unormowania sytuacji wokół Związku Polaków. Pierwsze posiedzenie nowo powołanej grupy odbyło się w dniu 19 marca br., kolejne planowane jest w bardzo bliskim terminie.

Zapewniam, że działania na rzecz ochrony praw mniejszości polskiej na Białorusi będą kontynuowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych z całą stanowczością.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Oświadczenie to kieruję do ministra infrastruktury, zgodnie z sugestią wiceministra spraw wewnętrznych i administracji, pana Tomasza Siemoniaka, wyrażoną w odpowiedzi na oświadczenie złożone przeze mnie w dniu 13 stycznia 2010 r. na 47. posiedzeniu Senatu RP.

Warszawska akcja usuwania z poboczy dróg krzyży stawianych ofiarom wypadków drogowych, podjęta przez Warszawski Zarząd Dróg Miejskich, została przyjęta przez społeczeństwo ze smutkiem i żałowaniem. Tłumaczenie jej wymogami prawa o ruchu drogowym nie było zbyt wiarygodne, gdyż akcja została przeprowadzona pod osłoną nocy, a nie w świetle dziennym, w dodatku w miesiąc po szokującym wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nakazującym usunięcie krzyży z włoskich szkół.

Jeszcze niedawno krzyże, które w niektórych miejscach stoją od kilku lat i traktowane są przez bliskich ofiar jak alternatywne nagrobki, nikomu nie przeszkadzały. Stawianie krzyży śmiertelnym ofiarom wypadków drogowych wrosło już w naszą kulturę i tradycję. W ten sposób upamiętniamy bliskich, którzy odeszli w tragicznych okolicznościach. Przy wielu traktach od wieków spotykamy kapliczki, niebezpieczniejsze od prowizorycznych krzyży, gdyż często solidne, murowane – i nikt nie nawołuje, aby je usuwać.

Tłumaczenie, iż krzyże stanowią zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego, w sytuacji, gdy rzeczywisty stan dróg mocno odbiega od standardów europejskich – bo tu jest wręcz dziura na dziurze, ulice są słabo oświetlone i źle zabezpieczone – nie są przekonujące. Ten tok rozumowania prowadzi do prostych wniosków: należy wyciąć wszystkie przydrożne drzewa, a wszystkie znaki drogowe i sygnalizację świetlną montować na umieszczonych nad jezdnią stalowych mostkach, których ramiona podtrzymujące oddalone by były od ulic o kilkadziesiąt metrów.

W innych miastach krzyże nie stanowią zagrożenia, a nawet, według opinii policji, krzyże poświęcone ofiarom wypadków drogowych pełnią w pewnym sensie rolę prewencyjną, bardziej niż „czarne punkty”, bo przypominają kierowcom, do czego może doprowadzić brawura. Widok takich krzyży pobudza refleksje, ludzie zaczynają mimowolnie ograniczać prędkość.

Krzyże stawiane na miejscach wypadków drogowych są świadectwem cierpienia, które się tam zdarzyło, oraz wiary i pamięci osoby, która krzyż stawia. Z kolei administracyjne decyzje o usuwaniu krzyży z miejsc wypadków są świadectwem bezdusznego stosowania litery prawa, które zabrania stawiania w pasie drogowym krzyży, a zezwala na dużo większe i bardziej rozpraszające uwagę kierowców reklamy.

Nie popieram masowego ustawiania krzyży przydrożnych, gdzie popadnie – choć rozumiem intencje, jakie przyświecają rodzinom ofiar, a także uczucia tych rodzin – nie mogę się jednak zgodzić na masowe i bezmyślne ich usuwanie. Czy nie można usuwać, w porozumieniu z rodzinami ofiar, tylko tych krzyży, które faktycznie mogą stanowić zagrożenie? Czyż nie można pozostawić krzyży spełniających odpowiednie warunki: co do materiału, z którego są wykonane, wysokości, odległości od jezdni?

W tej sytuacji uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska, czy usuwanie krzyży przydrożnych w Warszawie było rzeczywiście niezbędne i zgodne z prawem, a także poszanowaniem praw rodzin osób tragicznie zmarłych na drogach? I czy istnieje szansa na przywrócenie krzyży przydrożnych na dotychczasowe miejsca, a tym samym – na przywrócenie szacunku dla pamięci zabitych na drogach osób?

Janina Fetlińska

Odpowiedź

Warszawa, 29 września 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-2461/10 z dnia 10 marca 2010 r., przekazujące oświadczenie tragicznie zmarłej senator Janiny Fetlińskiej, złożone na 49. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego 2010 r., w sprawie usuwania krzyży z poboczy dróg na terenie m. st. Warszawy, przedstawiam następującą informację.

Przedstawiony przez Panią Senator problem usuwania krzyży odnosi się do dróg położonych na terenie miasta stołecznego Warszawy, których zarządcą – zgodnie z art. 19 ust. 5 *ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych* (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115, z późn. zm.) – jest prezydentem miasta.

Zgodnie z przedstawionym w przedmiotowej sprawie stanowiskiem Prezydenta m.st. Warszawy, usuwanie nielegalnie ustawionych krzyży lub nagrobków z pasa drogowego nie stanowi części żadnej kampanii i nie jest zwrócone przeciwko komukolwiek. Jedyną podstawą działań podjętych przez Zarząd Dróg Miejskich i Zarząd Oczyszczania Miasta jest przepis art. 39 ust. 1 pkt 1 *ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych* (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115, z późn. zm.), który zabrania dokonywania w pasie drogowym czynności, które mogłyby powodować niszczenie lub uszkodzenie drogi i jej urządzeń albo zmniejszenie jej trwałości oraz zagrażać bezpieczeństwu ruchu drogowego, a w tym lokalizacji obiektów budowlanych, umieszczania urządzeń, przedmiotów i materiałów niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego. Złamanie zawartego w ustawie zakazu musiało zrodzić skutki przewidziane prawem, polegające na usunięciu nielegalnie ustawionych pomników, płyt nagrobnych oraz krzyży z pasa drogowego.

Prezydent m.st. Warszawy wskazał, iż umieszczanie symboli upamiętniających zmarłych powinno odbywać się zgodnie z *ustawą z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych* (Dz. U. z 2000 r. Nr 23, poz. 295, z późn. zm.).

Z powyższych względów nie jest możliwe ustalanie, w porozumieniu z rodzinami ofiar, możliwości pozostawienia niektórych krzyży lub nagrobków w pasie drogowym.

W swoim stanowisku Prezydent m.st. Warszawy wskazał, iż nie są usuwane krzyże oraz kapliczki przydrożne, które ustawione zostały w związku z kultem religijnym. Porządkowany jest jedynie pas drogowy z obiektów, które – zgodnie z przywołanymi wyżej przepisami – nie powinny być w tym miejscu umieszczane.

W odniesieniu do obecności w pasie drogowym drzew oraz znaków drogowych, uprzejmie informuję, iż powyższe kwestie zostały uregulowane w rozporządzeniach:

- *Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie* (Dz. U. Nr 43, poz. 430).
- *Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach* (Dz. U. Nr 220, poz. 2181, z późn. zm.),

które w precyzyjny sposób regulują zasady umieszczania zieleni (w tym drzew) oraz znaków drogowych na drogach lub w ich pobliżu, z uwzględnieniem konieczności zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom drogi.

Zgodnie z treścią stanowiska Prezydenta m.st. Warszawy, obecny stan prawny nie daje możliwości innego postępowania władz miasta w kwestii nielegalnego posadowienia obiektów w pasie drogowym.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Mimo zapewnień Pana Ministra co do właściwej ochrony obywateli polskich przebywających za granicą, w Niemczech i Austrii, na łamach polskiej prasy pojawiły się wstrząsające doniesienia o kolejnych okrutnych działaniach Jugendamtów, które bezkarnie odbierają dzieci biologicznym polskim rodzicom.

Jak podaje „Nasz Dziennik” z dnia 9 lutego 2010 r., austriacki urząd do spraw młodzieży Jugendamt – Freistadt bezprawnie odebrał syna Marzenie Z., Polce mieszkającej od kilku lat w Austrii, i umieścił go w zakładzie opiekuńczym w L. Mimo że chłopiec jest obywatelem polskim, austriackie służby traktują go jak swoją własność, którą mogą dowolnie dysponować, i zabroniły matce kontaktów z synem. Działania Jugendamtu zmierzają do tego, by pozbawić matkę praw rodzicielskich, a dziecko przekazać Austriakowi Manuelowi K., byłemu konkubentowi kobiety, który nie jest biologicznym ojcem dziecka. Urzędnikom nie przeszkadza fakt, że nie jest on ojcem chłopca, a ponadto jest on podejrzewany o skłonności sadystyczne i powinien zostać poddany badaniom.

19 stycznia tego roku austriacki Jugendamt – Freistadt odebrał matce 10-letniego Kacpra i umieścił go w zakładzie opiekuńczym Sozialpädagogische Wohngruppe SOLA w L. Powodem odebrania dziecka była wyrażona przez jego matkę chęć powrotu do Polski. Od tego momentu kobieta widziała się z synem tylko raz, przez dwie i pół godziny. Wizyta odbyła się pod kontrolą pracowników austriackiego urzędu, którzy pilnowali, by matka mówiła z chłopcem wyłącznie po niemiecku, chociaż dziecko bardzo prosiło, by rozmawiać w języku ojczystym.

W tej sytuacji ponownie zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zintensyfikowanie działań zmierzających do pomocy poszkodowanym Polakom, którzy muszą walczyć o własne dzieci. Ministerstwo powinno poczuwać się do obowiązku zapewnienia ochrony i udzielania wszelkiej pomocy obywatelom Polski. Nie możemy pozostawać obojętni wobec tak ewidentnego łamania praw naszych obywateli i nie możemy pozostawiać ich samym sobie.

Janina Fetlińska

Odpowiedź

Warszawa, 23 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pani Senator Janiny Fetlińskiej (pismo nr BPS/DSK-043-2462/10 z dnia 10 marca br.) złożonym podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego br. w sprawie działalności Urzędów ds. Dzieci i Młodzieży (Jugendamt) w Niemczech i Austrii dotyczącej opieki nad dziećmi obywateli polskich, uprzejmie informuję, że urzędy konsularne RP zarówno na terenie Niemiec, jak również na terenie Austrii z wyjątkową starannością oraz sumiennością podchodzą do wszelkich zgłaszanych im problemów w tym zakresie.

Przedstawiona przez Panią Senator sprawa dotycząca Kacpra S., syna Pani Marzeny Z., znana jest w Departamencie Konsularnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych od początku bieżącego roku. Właściwy terytorialnie Wydział Konsularny Ambasady RP w Wiedniu na bieżąco przekazuje informacje na temat małoletniego Kacpra S. rodzinie Z. oraz do Departamentu Konsularnego MSZ. Informacje przedstawiające aktualną sytuację oraz działania urzędu konsularnego w Wiedniu przekazane zostały również do Kancelarii Prezydenta RP oraz Biura Rzecznika Praw Dziecka.

Biorąc pod uwagę prośbę Pani Senator dotyczącą zintensyfikowania działań zmierzających do pomocy i zapewnienia ochrony poszkodowanym Polakom walczącym o własne dzieci, pozwalam sobie przesłać notatkę Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Wiedniu, która zawiera szczegółową relację z działań podejmowanych przez urząd w sprawie małoletniego Kacpra S.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Załącznik

Wydział Konsularny
Ambasady RP w Wiedniu

Wiedeń, 18.03.2010 r.

Notatka informacyjna dot. działań WK w sprawie małoletniego Kacpra S.

Dnia 19 stycznia do WK Ambasady RP w Wiedniu zwróciła się telefonicznie p. Marzena Z., informując, iż Urząd ds. Dzieci i Młodzieży przy starostwie we F. odebrał jej 11-letniego syna, Kacpra S. ur. 15.03.1999 r. i skierował na badania psychologiczne do szpitala dziecięcego w L. Konsul w trakcie rozmowy telefonicznej, po zanotowaniu danych kontaktowych, poinformował wstępnie p. Z. o obowiązujących w takich sprawach przepisach, ustalono ponadto, iż WK wystąpi pisemnie do starostwa we F. z prośbą o informacje o przyczynach interwencji Urzędu ds. Dzieci i Młodzieży. W godzinach popołudniowych z WK kontaktowała się ponadto przebywająca w Polsce matka p. Z. – p. Maria Z. Dnia 20 stycznia p. Marzena Z. pojawiła się osobiście w WK w Wiedniu. Sprawa została zarejestrowana.

Opis stanu faktycznego wg relacji p. Marzeny Z. oraz informacji uzyskanych z Urzędu ds. Dzieci i Młodzieży we F.

Z relacji p. Marzeny Z. wynikało, iż przebywa ona wraz z synem w Austrii od 4 lat i do 19.01.2010 mieszkała z austriackim konkubentem (p. Manuel K.) w miejscowości U. Ponieważ konkubent, zgodnie z jej relacją, wykorzystywał ją seksualnie oraz w mieszkaniu dochodziło do częstych awantur, postanowiła wraz z synem opuścić U. i udać się do **Polski lub Wiednia**. Niestety żaden z przypadków wykorzystywania i innych zachowań konkubenta nie został zgłoszony policji ani innej instytucji. W trakcie rozmowy z konsulem p. Z. przyznała również, iż od kilku tygodni poprzedzających odebranie syna kontaktował się z nią Urząd ds. Dzieci i Młodzieży, który prowadzi postępowanie wyjaśniające w sprawie jej syna w związku z jego nietypowym zachowaniem w szkole. Pani Z. podejrzewała, że to szkoła poinformowała Urząd. W trakcie kolejnego spotkania w WK, dnia 27.01.2010 Pani Z. poinformowała konsula, że dziecko ma różnego rodzaju nerwowe tiki oraz że już wcześniej była wzywana przez nauczycielki w szkole, do której uczęszczał syn, z powodu nerwowych zachowań dziecka. Z jej relacji wynika również, iż

ojciec Kacpra S. przebywa w Polsce. W toku sprawy rozwodowej powierzono matce opiekę nad Kacprem S., p. Z. nie utrzymuje kontaktów z ojcem małoletniego. Ponadto p. Z. poinformowała konsula, iż w Polsce przebywa również jej drugie dziecko, które ma z innym partnerem, nie przekazała jednak bardziej szczegółowych informacji na ten temat.

Zgodnie z informacjami uzyskanymi telefonicznie oraz pisemnie z Urzędu ds. Dzieci i Młodzieży, dnia 10.12.2009 do urzędu wpłynęła pierwsza informacja dot. dziwnego zachowania Kacpra S., informacja pochodziła od korepetytorki chłopca. Formalne pismo ze szkoły dotarło do Urzędu dnia 21.12.2009 r. Wtedy Urząd rozpoczął postępowanie sprawdzające. W ramach postępowania prowadzonego przez Urząd, w dniach 4 i 18 stycznia odbyły się spotkania p. Z., jej syna oraz konkubenta z pracownikami urzędu. W trakcie spotkania 04.01 poproszono p. Z. o osobiste ustalenie spotkania syna z psychologiem dziecięcym, prośbę ponowiono 18.01. Pani Z. nie ustaliła terminu spotkania z psychologiem, zamiast tego, po otrzymaniu dnia 18.01.2010 pisemnego wezwania od Urzędu, postanowiła opuścić Austrię. W tej sytuacji w związku z trwającym postępowaniem wyjaśniającym oraz w obawie, że zagrożone jest dobro dziecka, **Urząd ds. Dzieci i Młodzieży podjął dnia 19.01.2010 interwencję na podstawie § 176 oraz 215 austriackiego kodeksu cywilnego**. Przepisy te dają sądowi oraz urzędowi prawo do zastosowania tzw. tymczasowego ograniczenia praw do opieki. Po zastosowaniu ww. instytucji prawnej urząd przejmując tzw. pieczę nad dzieckiem, co w praktyce oznacza m.in., iż w ramach sprawowanej opieki nad dzieckiem urząd może kierować je np. na badania lekarskie. Urząd może zastosować tymczasowe ograniczenie praw do opieki pod warunkiem, że w ciągu kolejnych 8 dni skieruje do sądu wniosek o rozstrzygnięcie kwestii opieki. **Zgodnie z obowiązującymi pomiędzy Polską i Austrią regulacjami prawnymi, właściwość austriackiego sądu ustalana jest na podstawie miejsca zamieszkania dziecka**. (Zarówno p. Z. jak i jej syn są zameldowani w Austrii od 4 lat). Wniosek do właściwego sądu rejonowego we F. został złożony dnia 25 stycznia, natomiast postępowanie sprawdzające urząd rozpoczął na przełomie grudnia i stycznia.

W trakcie 6 rozmów telefonicznych w tygodniu 15–19.02.2010 p. Marzena Z. przyznała, że 19.01.2010 w trakcie interwencji Urzędu oraz później w trakcie obserwacji lekarskiej w L. jej syn opowiadał, jak się wyraziła „głupoty”, m.in. że nie chce wracać do Polski i chce zostać z b. konkubentem w Austrii. Urzędnikom z F. powiedział również, że zdarzało się, że mama go biła.

Urząd opiera swoje działania na trzech zarzutach stanowiących w jego ocenie zagrożenie dla dobra dziecka:

1. Agresywnym zachowaniu p. Z. wobec syna.
2. Braku mieszkania i środków materialnych do zapewnienia małoletniemu odpowiednich warunków bytowych.
3. Twierdzeniu małoletniego Kacpra S., iż nie chce wracać do Polski.

Działania podjęte przez WK w dniach 20.01–18.03.2010

Wydział Konsularny w Wiedniu niezwłocznie po otrzymaniu informacji od p. Z. podjął działania zmierzające do wyjaśnienia okoliczności interwencji Urzędu ds. Dzieci i Młodzieży. **W dniu 20.01.2010 WK skierował pismo** do starostwa we F. z prośbą o informacje nt. sprawy. W dniach 21–22.01.2010 r. konsul wykonał kilka telefonów do starostwa we F. w celu przyspieszenia oficjalnej odpowiedzi. WK utrzymywał bezpośredni kontakt z p. Z. telefonicznie oraz za pomocą poczty elektronicznej (łącznie kilkadziesiąt odebranych i wysłanych listów elektronicznych). **W dniu 25.01.** w związku z informacjami p. Z. o utrudnianiu jej kontaktu z dzieckiem w języku polskim, **konsul przeprowadził rozmowę telefoniczną z kierownikiem Urzędu ds. Dzieci i Młodzieży we F.** p. Oswaldem Honsem. W trakcie rozmowy konsul stanowczo poruszył m.in. kwestię kontaktów z dzieckiem w języku polskim. P. Hons zaprzeczył jakoby urząd zabraniał kontaktu z małoletnim Kacprem S. w języku polskim, poinformował ponadto konsula, iż p. Z. może odwiedzać syna w czasie wyznaczonym do spotkań. W związku

z toczącym się w urzędzie postępowaniem sprawdzającym urząd podjął decyzję o przymusowym skierowaniu syna na badania do L. Oficjalną odpowiedź na pismo z dnia 20.01.2010 WK otrzymał we wtorek 26.01.2010 w związku z czym **dnia 27 stycznia w WK odbyło się spotkanie z p. Marzeną Z.** Na prośbę p. Z. w spotkaniu uczestniczył również p. Kunecki. Zgodnie z relacją p. Z., żadna z opisywanych przez nią sytuacji wykorzystywania przez b. konkubenta nie została zgłoszona na policję ani do jakiegokolwiek innej instytucji. W poł. 2009 p. Z., zgodnie z jej relacją, ustaliła termin spotkania w poradni dla kobiet, ale ostatecznie odwołała to spotkanie i nie posiada już maili potwierdzających ten fakt.

W trakcie spotkania konsul wyjaśnił procedury obowiązujące w zakresie prawa rodzinnego w Austrii oraz przekazał wyciąg z odpowiednich austriackich przepisów prawnych, poinformował ponadto przybyłych o działaniach jakie do tego czasu podjął WK w przedmiotowej sprawie i w jakich kwestiach WK może w przyszłości pomóc. W trakcie spotkania ustalono, że p. Z. powinna dobrze przygotować się do rozprawy sądowej, tzn. zebrać jak najwięcej dowodów i świadków, którzy potwierdziliby jej zarzuty wobec b. konkubenta. Pomagać jej w tym miał Pan Kunecki (pomoc w zebraniu dowodów, przygotowaniu stanowiska dla sądu i przetłumaczeniu go na język niemiecki). Konsul poinformował ponadto, iż WK będzie kontynuował dotychczasową pomoc w przypadku łamania przez urząd austriacki prawa bądź nieprzestrzegania procedury, jak w przypadku utrudniania matce z dzieckiem kontaktów w języku polskim. Pani Z. otrzymała wsparcie organizacji polonijnych: „Forum Polonii” oraz „Związku Polaków” w Górnej Austrii oraz otrzymała listę prawników i tłumaczy polskojęzycznych. Pani Z. oraz p. Kunecki poinformowali ponadto konsula, iż w wyniku interwencji WK b. konkubent p. Manuel K. otrzymał 2 tyg. zakaz spotykania się z małoletnim Kacprem S. Zgodnie z posiadanymi informacjami również w wyniku interwencji WK p. Z. mogła spotkać się z synem w dniu 31.01.2010 i rozmawiać z nim w czasie spotkania w języku polskim.

Dnia 03.02.2010 p. Kunecki poinformował WK, że Urząd ds. Dzieci i Młodzieży ograniczył kontakty p. Z. z dzieckiem na okres 2 tyg. W związku z powyższym tego samego dnia **WK wystąpił z oficjalnym pismem do Urzędu z prośbą o wyjaśnienie** podstaw zakazu widzenia z dzieckiem oraz o wyjaśnienie na jakich zasadach i dlaczego były konkubent może widywać się z dzieckiem. **Ponadto WK skierował pismo do sądu we F.** z prośbą o aktualne informacje nt. toczącego się postępowania i informacje w jaki sposób przebywająca w Wiedniu matka może przedstawić swoje stanowisko w sądzie. Sąd Rejonowy we F. w piśmie z 05.02.2010 poinformował WK, że p. Z. może zapoznać się z aktami sprawy w Sądzie Rejonowym W., tam również ma możliwość ustosunkowania się do akt i zarzutów. Dalsze decyzje w sprawie sąd podejmie po uzyskaniu stanowiska p. Z i powrocie akt do sądu we F.

W związku z listem elektronicznym babci małoletniego Kacpra S. p. Marii Z. dot. nieprawidłowości w ośrodku kryzysowym w L. (problemy z jedzeniem oraz incydent z innym podopiecznym ośrodka), **WK wystąpił dnia 13.02.2010 do Urzędu ds. Dzieci i Młodzieży przy starostwie we F. o pisemne wyjaśnienie sprawy** oraz monitorował starostwo we F. w sprawie odpowiedzi na pismo WK z dnia 03.02.2010 r. dotyczące kontaktów małoletniego z b. konkubentem Manuelem K.

Wydział Konsularny dnia 16.02.2010 r. otrzymał odpowiedź Urzędu ds. Dzieci i Młodzieży w F. na pismo z dnia 03.02.2010, zgodnie z którą w stosunku do p. Marzeny Z. nie został orzeczony zakaz widzeń z dzieckiem a wskazano jedynie, że b. konkubent oraz p. M. Z. przemiennie, w 14-dniowych cyklach, mają możliwość odwiedzać małoletniego K. S. Jednocześnie Urząd poinformował, iż konflikt pomiędzy p. Z. i jej b. konkubentem nie jest szczegółowo znany Urzędowi i z punktu widzenia jego pracy jest relevantny jedynie wtedy gdy bezpośrednio dotyczy małoletniego.

Odpowiedź na pismo z dnia 13.02.2010 w sprawie nieprawidłowości w ośrodku WK otrzymał 17.02.2010. Urząd oraz ośrodek SOLA L. poinformowały, iż nie chodzi o strajk głodowy małoletniego, a jedynie nieprzyzwyczajenie do rodzaju posiłków w ośrodku. Informacja ta została przekazana p. M. Z. która potwierdziła w rozmowach telefonicznych z 15 i 16.02.2010, że Kacper chwalił się jej, iż je znacznie więcej. W trakcie

rozmowy z 15.02. ustalono również na dzień 18.02.2010 termin spotkania w WK w celu omówienia aktualnej sytuacji prawnej. Niestety dnia 18.02.2010 ok. godz. 14 p. M. Z. odwołała, z przyczyn zdrowotnych, spotkanie z konsulem. W trakcie ok. 1,5 godz. rozmowy telefonicznej ustalono jednak, iż konsul będzie obecny przy spotkaniu z małoletnim Kacprem S. dnia 20.02.2010 w ośrodku SOLA L. Pani M. Z. poinformowała ponadto konsula, iż otrzymała wezwanie do Sądu Rejonowego W. na dzień 09.03.2010 i pozostaje w tej sprawie w kontakcie z adwokatem. (Adwokat z urzędu specjalizujący się m.in. w prawie rodzinnym, przyznany został dzięki zaangażowaniu w sprawę Centrum Doradczego IBZ w Wiedniu).

Spotkanie p. Marzeny Z. z synem w dniu 20.02.2010

Dnia 20.02.2010 konsul uczestniczył, jako obserwator, w spotkaniu p. Marzeny Z. z synem w ośrodku SOLA L. Jest to niewielki ośrodek, w którym w jednoosobowych pokojach przebywa 9 dzieci. Warunki bytowe – dobre. Spotkanie przebiegło spokojnie, p. Z. mogła bez nadzoru i przeszkód rozmawiać z synem w języku polskim (poważnych ograniczeń w tym zakresie nie było od początku sprawy). Przed spotkaniem z synem odbyło się również ok. 30 min. spotkanie z kierownictwem ośrodka oraz bezpośrednim opiekunem Kacpra p. Danielem Himmelbauerem. W trakcie spotkania z kierownictwem ośrodka konsul pomógł również wyjaśnić wątpliwości dot. zasad odwiedzin oraz telefonowania do małoletniego Kacpra S. Ustalono, iż p. Z. będzie miała możliwość telefonować do syna na tych samych zasadach co b. konkubent. Poruszono również kwestię incydentu z innym podopiecznym ośrodka. W ocenie pracowników ośrodka małoletni Kacper S. jest rozdarty pomiędzy matkę oraz b. konkubenta, z którym ma bardzo dobre stosunki (w trakcie spotkania chłopiec zareagował płaczem i obrażeniem się gdy matka usunęła z komody zdjęcie p. M. K.) i bardzo trudno jest mu odnaleźć się w obecnej sytuacji i w pełni ją zrozumieć.

Aktualny stan sprawy oraz dalsze działania planowane przez Wydział Konsularny

W dniu 08.03.2010 r. w trakcie rozmowy telefonicznej p. Z. poinformowała konsula o wynajęciu innego adwokata. Zgodnie z przekazaną przez nią informacją obecność konsula w trakcie spotkania w sądzie rejonowym W. w dniu 09.03.2010 nie jest konieczna. Konsul poprosił p. Marzenę Z. o poinformowanie WK o wynikach spotkania jednak Pani Z. nie przekazała bliższych szczegółów dot. spotkania. Dopiero dnia 16.03.2010 w liście elektronicznym do p. Marty Ziarnik (dziennikarki „Naszego Dziennika”), przesłanym do wiadomości WK, p. Z. poinformowała, iż pomimo przychylności sądu w W. merytoryczną decyzję w sprawie podejmował będzie sąd rejonowy we F.

Planowane działania

Wydział Konsularny planuje w dalszym ciągu monitorować sprawę oraz w porozumieniu z adwokatem prowadzącym sprawę oraz p. Marzeną Z. interweniować u właściwych instytucji w przypadku naruszenia praw obywateli polskich. WK pozostaje od 19.01w stałym kontakcie telefonicznym i elektronicznym z p. Marzeną Z. w zakresie planowanych i podejmowanych działań i interwencji. Ponadto należy nadmienić, iż p. Z. przekazywała kilkakrotnie podziękowania dla Wydziału Konsularnego za podjęte dotąd działania i interwencje (listy elektroniczne w załączeniu).

Wydział Konsularny Ambasady RP w Wiedniu nie ma jednak możliwości bezpośredniej ingerencji w postępowanie toczące się przed niezawisłym sądem.

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Od czasu wejścia Polski do UE pojawił się problem, głównie w przygranicznych miejscowościach, niezbyt przychylnego nastawienia obywateli niemieckich wobec obywateli polskich.

Chciałabym zwrócić uwagę na niemiecką stronę konfliktu, a konkretnie na działalność Narodowodemokratycznej Partii Niemiec – NPD. Ugrupowanie to regularnie się zamęt w polsko-niemieckich relacjach politycznych i budzi obawy mieszkańców przygranicznych miejscowości. Plakaty, ulotki i demonstracje mają na celu promowanie idei i poglądów neofaszystowskich. Niepokoi fakt, że ekstremalnie nacjonalistyczne poglądy zdobywają coraz więcej zwolenników. Neonazizm jest faktem i od radykalnego sprzeciwu między innymi Polski na forum Unii Europejskiej zależy, na ile pozwolimy mu się rozwinąć i zakorzenić.

Największym zagrożeniem ze strony nazizmu jest to, iż doktryna ta nie uznaje odmienności zdania i siłowo wymusza się respektowanie pewnych decyzji. W ideologii tej wywiera się naciski, posługując się mniej lub bardziej rozbudowanym aparatem represji i kontroli. Wywiera to szkodliwy wpływ na świadomość młodego człowieka.

Dziś już nie wystarczą słowa sprzeciwu. Istnieje potrzeba podjęcia konkretnych działań na forum międzynarodowym w celu zwalczenia nazizmu w zarodku. Należy skoordynować i wypracować wspólne międzynarodowe rozwiązania, aby przeciwdziałać nazizmowi.

Niewątpliwie pomocna w walce z przejawami nazizmu mogłaby być centralna baza informacyjna o organizacjach neonazistowskich, wydarzeniach z nimi związanych oraz akcjach prowadzonych przez nazistów. Monitorowanie przejawów neonazizmu w świecie przyniosłoby realną wiedzę o zagrożeniach. Aby ochronić młodzież przed zmasowanym atakiem ideologii nazistowskiej, potrzebny jest też wspólny międzynarodowy program skierowany do młodzieży, który propagowałby antynazistowski światopogląd i pokazywałby historię II wojny światowej.

Walka z tym zjawiskiem jest trudna i nie zawsze skuteczna. Należy nieustannie edukować, aby mniej było osób, do których faszystowskie przestanie może trafić oraz nieustannie ostrzegać przed zagrożeniem. Polski rząd powinien zrobić wszystko, aby nigdy nie powtórzyło się to, co spotkało ludzi w okresie II wojny światowej, gdy do władzy doszli naziści.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy i jakie działania podejmuje rząd polski, aby ograniczyć agresję neonazistowskich organizacji wobec obywateli polskich. Czy na szczeblu międzynarodowym wypracowane są plany działań, które uniemożliwią rozwój nazizmu w świecie?

Janina Fetlińska

Odpowiedź

Warszawa, 25 marca 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pani Senator Janiny Fetlińskiej (pismo nr BPS/DSK-043-2462/10) złożonym podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r. w sprawie działalności Narodowodemokratycznej Partii Niemiec oraz międzynarodowych działań skierowanych przeciwko ideologii nazistowskiej uprzejmie informuję.

Republika Federalna Niemiec jest bezpośrednim sąsiadem Polski i partnerem politycznym o kluczowym znaczeniu dla naszego kraju. Z tego względu Ministerstwo Spraw Zagranicznych ze szczególną uwagą śledzi rozwój sytuacji politycznej w Niemczech, w tym w odniesieniu do zjawisk mających miejsce w tamtejszym systemie partyjnym. Generalnie nie odnotowujemy zagrożeń dla Polski, które wpływałyby z niemieckiego systemu politycznego. Niemniej, w niemieckim systemie partyjnym występują siły skrajnie prawicowe (m.in. NPD) nawiązujące w swoich programach i praktyce politycznej do ideologii nazistowskiej. Władze RFN podchodzą do tej kwestii z pełną powagą i w konsekwencji kilkakrotnie podejmowały próby doprowadzenia do delegalizacji NPD. Jednakże dotychczasowe wysiłki okazały się nieskuteczne.

Niemiecka skrajna prawica tradycyjnie posługuje się w swej walce politycznej hasłami ksenofobicznymi. I tak w końcu maja 2009 r. pojawiły się w przygranicznym mieście Görlitz plakaty wyborcze NPD o treściach skierowanych przeciw cudzoziemcom oraz bezpośrednio antypolskich. Rozwieszenie plakatów stało się częścią agresywnej kampanii tej partii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, wyborami komunalnymi, a także wyborami do Bundestagu. W końcu sierpnia 2009 r. w związku z wyborami do Bundestagu antypolskie plakaty pojawiły się także w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, w tym w licznie zamieszkałej przez Polaków miejscowości Löcknitz. W odpowiedzi doszło do akcji usunięcia 50 plakatów przez starostwo Uecker-Randow, na terenie którego leży Löcknitz. NPD walczyła o odwołanie tej decyzji w sądach kolejnych instancji, ale w dniu 24 września Federalny Trybunał Konstytucyjny wydał rozstrzygające orzeczenie, w którego konsekwencji przedmiotowe plakaty zniknęły z ulic niemieckich miast.

W każdym z wymienionych wyżej przypadków Ambasada RP w Berlinie podjęła bezwzględnie intensywne działania i rozmowy mające na celu doprowadzenie do usunięcia plakatów, m.in. w Urzędzie Kanclerskim, MSZ RFN, Kancelarii Stanu Wolnego Państwa Saksonii, saksońskim Ministerstwie Sprawiedliwości i w ratuszu w Görlitz. Aktywnie działała w tej sprawie również Centrala Ministerstwa Spraw Zagranicznych zapraszając na rozmowy przedstawicieli Ambasady Niemiec, w trakcie których przedstawione zostało polskie stanowisko i oczekiwanie podjęcia zdecydowanych działań przez stronę niemiecką. Rozmówcy, zarówno w Warszawie, jak i w Berlinie, solidaryzowali się z polskim stanowiskiem, potępiali kampanię NPD i dystansowali się od plakatów. Za reprezentatywne dla klasy politycznej w Niemczech można uznać przemówienie Angeli Merkel wygłoszone w Görlitz na wiecu CDU przed wyborami do PE, w którym kanclerz zdecydowanie potępiła kampanię NPD podkreślając m.in., że szacunek dla innych jest podstawą pokojowego współistnienia, a postawa jaką zajmuje NPD w przeszłości niejednokrotnie „wpędzała Niemcy w nieszczęścia”.

Należy zauważyć, że rząd polski ma w tej sprawie znacznie ograniczone pole manewru, gdyż NPD jest partią działającą w sposób legalny (mimo – co warto jeszcze raz podkreślić – ponawianych przez rząd niemiecki prób zmiany tego stanu rzeczy). Rząd polski nie ustanie jednak w swoich staraniach i nadal będzie interweniować, gdyby powtórzyły się zdarzenia podobne do tych z 2009 r.

Działania przeciwko ideologii nazistowskiej, jak i przeciwko innym ideologiom totalitarnym, mieszczą się w szerszym kontekście walki o prawa człowieka. Wszelkie bowiem dążenia do pełnej realizacji praw i wolności gwarantowanych w takich dokumentach, jak np. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka oraz Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności są jednocześnie działaniami, które w sposób oczywisty wymierzone są w ideologie totalitarne. Ideologie, które w samej swej istocie są zaprzeczeniem wartości, na których straży stoją międzynarodowe organizacje, takie jak ONZ, czy Rada Europy. Również działania Unii Europejskiej służące wzmocnieniu współpracy i zrozumienia między narodami Europy w pośredni sposób przyczyniają się do walki z ideologią głoszącą nienawiść rasową i supremację jednego narodu nad drugim.

Organizacje nazistowskie, zarówno te nielegalne, jak i te działające w ramach prawa w wyniku jego niedoskonałości, stanowią potencjalne zagrożenie dla demokracji. Z tego powodu stanowią one obiekt zainteresowania służb specjalnych wielu krajów,

a ich działalność jest przez nie monitorowana. Również w tym wypadku ma miejsce współpraca międzynarodowa polegająca na wymianie informacji i doświadczeń. W przypadku Unii Europejskiej współpraca ta jest szczególnie intensywna dzięki istnieniu Przestrzeni Wolności, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości.

Warto jednocześnie zauważyć, że najlepszą gwarancją na to, żeby nazizm pozostał zjawiskiem we współczesnym świecie marginalnym nie jest tworzenie kolejnych centralnych instytucji i baz informacyjnych, ale istnienie rozwiniętego społeczeństwa obywatelskiego. Pokazuje to przykład NPD. Partia ta spotyka się w Niemczech z dobrze zorganizowanym, aktywnym, a przy tym pokojowym oporem setek tysięcy niemieckich obywateli, którzy paraliżują jej publiczne wystąpienia. Część z nich zorganizowana jest w antyfaszystowskich organizacjach, które działalność NPD i innych ugrupowań naziistowskich na bieżąco monitorują. Takie organizacje istnieją na całym świecie, także w Polsce (np. stowarzyszenie „Nigdy więcej”) i prowadzą aktywną działalność na wielu płaszczyznach, także na polu edukacji.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Delegaci XXIII Walnego Zebrania Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zaapelowali do ministra edukacji narodowej o wprowadzenie takich zmian w rozporządzeniu o podstawie programowej z 23 grudnia 2008 r., które uwzględniałyby uwagi dotyczące najnowszej historii Polski. Są to zgłaszane przez struktury NSZZ „Solidarność” uwagi, które zmierzają do nadania właściwej rangi nauczaniu najnowszej historii Polski. Struktury oświatowej Solidarności zwracają uwagę na to, że nauczanie historii w gimnazjum zgodnie z nową podstawą programową obejmuje czas do 1918 r. Oznacza to, że w obowiązkowych treściach nauczania historii w gimnazjum nie będzie historii najnowszej, czyli gimnazjalista zaczynający naukę w bieżącym roku szkolnym nie będzie się uczył o dwudziestoleciu międzywojennym, II wojnie światowej i okresie powojennym. Struktury oświatowe Solidarności zwracają też uwagę na fakt, że uczeń, który nie zdecyduje się na szkolnictwo ponadgimnazjalne, pozostanie z wiedzą o najnowszej historii Polski na poziomie szkoły podstawowej. Według mojej oceny, uwagi, postulaty i spostrzeżenia zgłoszone przez sekcję oświatową NSZZ „Solidarność”, czyli przez nauczycieli bardzo dobrze zorientowanych w specyfice pracy dydaktycznej, powinny być bardzo poważnie potraktowane przez MEN.

Bardzo proszę Panią Minister o poinformowanie mnie, jakie jest stanowisko MEN odnośnie do przytoczonej kwestii.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Gogacza na 49. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego 2010 r. uprzejmie wyjaśniam, że podstawa programowa określona rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. nr 4, poz. 17) zapewnia pełną realizację treści nauczania przewidzianych dla każdego przedmiotu na poszczególnych etapach kształcenia. Jeżeli chodzi o przedmiot *Historia*, to jego koncepcja nauczania została oparta o następujące obszary kształcenia:

- zaznajomienie uczniów z dziedzictwem minionych epok,
- kształtowanie postaw – wprowadzenie w ogólnoludzki system wartości związanych z tradycją, zwłaszcza ojczyzną,
- umacnianie przywiązania do idei wolności i tolerancji,
- przygotowanie do uczestnictwa w życiu publicznym,
- lepsze zrozumienie otaczającego świata i mechanizmów życia społecznego.

Z tymi obszarami wiążą się wymagania ogólne właściwe dla danego etapu edukacyjnego, ściśle podporządkowane celom kształcenia i uwzględniające wiek oraz rozwój umysłowy uczniów.

Najistotniejszą zmianą wprowadzoną przez nową podstawę programową jest zespolenie programowe gimnazjum i I klasy szkoły ponadgimnazjalnej w czteroletni cykl. Zmiana ta jest szczególnie ważna dla edukacji historycznej w szkole gimnazjalnej, ponieważ dzięki niej nauczyciel historii zyskał więcej czasu na dokładne zapoznanie ucznia z dziejami Polski, Europy i świata. W efekcie daje to możliwość poszerzenia i uporządkowania wiedzy historycznej zdobytej w szkole podstawowej oraz rozwinięcia umiejętności związanych z szeroko rozumianym myśleniem historycznym. Dominujący w gimnazjum układ chronologiczny pozwala na pełniejsze ukazanie miejsca Polski w dziejach powszechnych. Podstawa programowa *Historii* dla gimnazjum przewiduje, że na lekcjach tego przedmiotu uczniowie zgłębiają zagadnienia związane z historią Polski i świata do 1918 roku, czyli poznają najważniejsze postacie, wydarzenia i procesy wpływające na świadomość historyczną, kulturę materialną i duchową, a ponadto na kontynuowanie procesu budowania własnej tożsamości narodowej i obywatelskiej. Cele nauczania *Historii* w gimnazjum związane są przede wszystkim z kształceniem swobodnego posługiwania się chronologią, co oznacza opanowanie umiejętności sytuowania wydarzeń i procesów historycznych w czasie oraz ustalanie związków poprzedzania, równoczesności i następstwa. Równie ważne jest, by gimnazjalista potrafił wyjaśnić związki przyczynowo-skutkowe analizowanych wydarzeń i procesów historycznych, a także umiał wskazać powiązania pomiędzy przeszłością a czasami współczesnymi.

Tak precyzyjnie zaplanowany proces kształcenia historycznego w sposób komplementarny dopełnia i rozwija podstawa programowa *Wiedzy o społeczeństwie* dla III etapu edukacyjnego (gimnazjum). Przewiduje ona bowiem treści nauczania, dzięki którym uczeń poznaje poszczególne wydarzenia historii najnowszej, ważne z punktu widzenia kształtowania postaw patriotycznej, obywatelskiej, społecznej. Celem przedmiotu *Wiedza o społeczeństwie* na III etapie jest przekazanie uczniom wiedzy o podstawowych prawidłowościach, regułach i instytucjach życia publicznego oraz wykształcenie umiejętności obywatelskich i postaw niezbędnych do poruszania się w przestrzeni publicznej, właściwej dla ich wieku. Należy podkreślić, że rozwijanie kompetencji obywatelskich i społecznych na lekcjach kształtuje i wzmacnia zakres wiedzy o historii najnowszej przewidziany w podstawie programowej *Wiedzy o społeczeństwie* dla gimnazjum.

Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że podstawa programowa *Historii i społeczeństwa* dla II etapu edukacyjnego (klasy IV–VI szkoły podstawowej) oprócz treści nauczania dotyczących wiedzy i kształtowania postaw obywatelskiej i społecznej, obejmuje dzieje państwa polskiego od początków istnienia do roku 1989. Należy przyjąć, że tak obszerny zakres wiedzy historycznej, z którym zapoznaje się uczeń szkoły podstawowej, stanowi istotnie ważną część fundamentu edukacji historycznej. Kontynuowanie tej edukacji na poziomie gimnazjum w ramach dwóch przedmiotów, czyli *Historii* oraz *Wiedzy o społeczeństwie* sprawia, że uczeń poszerza i gruntuje swoją wiedzę o przeszłości, nie tracąc kontaktu z wydarzeniami XX wieku. Podstawa programowa *Wiedzy o społeczeństwie*, odnosząc się do zjawisk i wydarzeń historycznych między innymi ubiegłego wieku, uwzględnia zagadnienia takie jak dzieje, kultura, język i tradycja w kontekście wielonarodowych tradycji Polski, jak również mniejszości narodowe i etniczne oraz grupy migrantów (w tym uchodźców) żyjących obecnie w Polsce, powstanie Polonii i jej więzi z ojczyzną, a także wydarzenia II wojny światowej takie jak Holokaust oraz inne zbrodnie przeciw ludzkości, konsekwencje skrajnego nacjonalizmu czy analizę historycznych i współczesnych przykładów stereotypów i uprzedzeń utrudniających relacje między narodami.

Wnioskować zatem należy, że koncepcja układu treści nauczania wynikająca z przyjętych w dokumencie zasad ciągłości i komplementarności treści programowych pozwala osiągnąć zamierzony dla edukacji historycznej cel – **pełną, harmonijną, niepieszną i, zgodnie z zainteresowaniami uczniów, pogłębioną realizację podstawy programowej *Historii*.**

Pragnę dodać, że edukację historyczną istotnie wspomaga kształcenie w zakresie *Języka polskiego*, w szczególności interpretacja zaplanowanych w podstawie progra-

mowej tekstów kultury, a ponadto zalecane wycieczki edukacyjne oraz stosowanie aktywnych metod nauczania. Jeżeli chodzi o lektury w gimnazjum, to bez wątpienia z rzetelnym przekazem historycznym spotka się uczeń, omawiając utwory literackie: *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego, *Dywizjon 303* Arkadego Fiedlera, wybrany utwór podejmujący problematykę Holocaustu, np. opowiadanie Idy Fink.

Natomiast utwory poetów XX wieku: Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Kazimierza Wierzyńskiego, Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta, Wisławy Szymborskiej i wielu innych powinny skłonić nauczyciela do ukazania tła historycznego czasu, w którym powstawały. Ostatecznie bowiem do nauczyciela należy wybór programu oraz metod nauczania, które uzna za najwłaściwsze.

Ministerstwo Edukacji Narodowej, aby wspomóc nauczycieli, uczniów oraz wszystkie osoby zainteresowane historią najnowszą stworzyło portal internetowy www.rokhistorii.men.gov.pl, z którego można pobrać materiały edukacyjne, zapoznać się z projektami edukacyjnymi, organizowanymi konkursami, konferencjami tematycznymi oraz śledzić kalendarz ważnych wydarzeń.

Wziąwszy pod uwagę powyższe, pragnę podkreślić, że historia najnowsza ma zapewnione właściwe miejsce w nowej podstawie programowej kształcenia ogólnego i w odpowiednim zakresie pozna ją uczeń gimnazjum.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

*skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha
oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera*

Lubelska fabryka „Protektor” produkująca specjalistyczne obuwie dla policji, straży pożarnej i straży granicznej znalazła się w bardzo trudnej sytuacji w związku ze zmniejszeniem rządowego zapotrzebowania na ten produkt. Efektem tego może być utrata pracy przez prawie połowę trzyosobowej załogi, a wszystko to dzieje się na Lubelszczyźnie, gdzie poziom bezrobocia jest jednym z najwyższych w kraju.

Bardzo proszę Pana Ministra o poinformowanie mnie, jakie są powody zmniejszenia zamówienia na tak bardzo potrzebny straży i policji produkt, jakim jest – tak dobrze zdające egzamin – obuwie z fabryki „Protektor” z Lublina.

Stanisław Gogacz

**Odpowiedź
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2010.04.07

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Gogacza w sprawie trudnej sytuacji lubelskiej fabryki obuwia „Protektor”, złożone podczas 49. posiedzenia Senatu w dniu 18 lutego br. (BPS/DSK-043-2464/10), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zmniejszenie wartości zamówień na obuwie wojskowe w bieżącym roku spowodowane jest koniecznością ograniczenia wydatków bieżących resortu obrony narodowej na rzecz przeznaczenia środków na finansowanie procesu profesjonalizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i modernizacji technicznej.

Powyższe działania skutkują koniecznością optymalnego wykorzystania zapasów znajdujących się w posiadaniu wojska, w tym obuwia dotychczas przeznaczonego na potrzeby żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową.

Ponadto uprzejmie informuję, że zwiększenie nakładów na dostawy obuwia wojskowego planowane jest w latach 2011 i 2012.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

z up. Czesław Piątas

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 9 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 marca 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-2465/10) – przekazującego oświadczenie Senatora RP Pana Stanisława Gogacza złożone podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2009 roku – w sprawie *zmniejszenia zamówienia na specjalistyczne obuwie dla Policji, Straży Pożarnej oraz Straży Granicznej*, uprzejmie informuję, że realizacja wszelkich zakupów dokonywanych przez formacje bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym również zakupów specjalistycznego obuwia służbowego, odbywa się w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – *Prawo zamówień publicznych* (t.j.: Dz. U. z 2007 r. Nr 223, poz. 1655 z późn. zm.).

Każdorazowy zakup dokonywany jest na zasadzie wyboru najkorzystniejszej oferty, spełniającej wymogi specyfikacji technicznej. W oparciu o procedury przetargowe, m.in. w latach 2007–2009, ww. formacje zakupiły w LZPS PROTEKTOR SA ponad 3 tys. par obuwia specjalistycznego.

Trudna sytuacja ekonomiczna kraju, spowodowana ogólnoswiatowym kryzysem gospodarczym, wymusiła w budżecie państwa ograniczenie wydatków przez jednostki sektora finansów publicznych, w tym środków finansowych przeznaczonych na wydatki rzeczowe w formacjach resortu. Niemniej, w 2010 roku będą organizowane kolejne procedury przetargowe na dostawę obuwia specjalistycznego, np. obecnie Komenda Główna Policji prowadzi postępowanie przetargowe na zakup 30 tys. par półbutów służbowych, w którym uczestniczy również LZPS PROTEKTOR SA. Bieżące informacje o tej procedurze przetargowej zamieszczone są na stronie internetowej KGP: www.policja.pl – znak sprawy 167/Ckt/09/KD.

Wyrażam nadzieję, że zdobywanie kolejnych kontraktów pozwoli na zachowanie produkcji obuwia na oczekiwanym poziomie i przyczyni się do uniknięcia zwolnień grupowych zatrudnionych w spółce pracowników.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Zbigniew Sosnowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Gorczycy

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z przekazaniem w ostatnich miesiącach ubiegłego roku do łaski marszałkowskiej w Sejmie RP dwóch projektów zmian w ustawie – Prawo o ruchu drogowym, opisanych w drukach sejmowych nr 2640 i 2655, a sprowadzających się do zwiększenia liczby miast, w których mogą być przeprowadzane egzaminy na prawo jazdy, pragnę wyrazić swoje zaniepokojenie konsekwencjami takich rozwiązań.

Oba te projekty przygotowywane były w okresie, kiedy część wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego nie była w stanie zapewnić przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy w trzydziestodniowym terminie określonym prawem. Taki stan rzeczy spowodowany był między innymi nagłym wzrostem liczby osób przystępujących do egzaminu na prawo jazdy kategorii B w latach 2007–2009 oraz zmianą przepisów o egzaminowaniu, która między innymi polegała na wydłużeniu czasu trwania egzaminu praktycznego z dwudziestu pięciu do czterdziestu minut. Splot tych okoliczności spowodował zachwianie rynku egzaminowania.

Jednak obecnie sytuacja uległa zmianie. Teraz czas oczekiwania na egzamin państwowy w wojewódzkich ośrodkach ruchu drogowego w kraju wynosi od jednego do dziesięciu dni w zależności od regionu. Na przykład w WORD w Elblągu w styczniu 2010 r. czas oczekiwania skrócił się do trzech dni. Lata 2007–2009 przyniosły także zwiększenie liczby egzaminatorów. Dla przykładu liczba egzaminatorów w WORD w Elblągu we wspomnianych latach wzrosła o około 100%. Sytuacja w innych WORD jest podobna. Tak więc istniejący obecnie potencjał egzaminatorski w WORD na terenie kraju zabezpiecza potrzeby w zakresie egzaminowania, z uwzględnieniem rezerwy na zjawiska nieprzewidziane.

Istniejące ośrodki egzaminowania (WORD) na przestrzeni dziesięciu lat zainwestowały i wydatkowały stosunkowo duże środki finansowe w celu przygotowania niezbędnej infrastruktury związanej z przeprowadzaniem egzaminów państwowych na prawo jazdy i są przygotowane do pełnego zabezpieczenia potrzeb. Prognoza demograficzna na najbliższe dziesięć lat wskazuje, że liczba osób wchodzących w wiek uprawniający do uzyskania prawa jazdy będzie systematycznie malała. Ponadto utworzenie oddziału egzaminowania związane jest z poniesieniem stosunkowo wysokich kosztów. Na przykład powołanie oddziału w Warszawie w ubiegłym roku kosztowało około 2,5 miliona zł.

Podsumowując, chciałbym podkreślić, że stworzenie możliwości przeprowadzania egzaminów państwowych na prawo jazdy w miastach prezydenckich nieposiadających praw powiatu może stworzyć poważne zagrożenie finansowe dla aktualnie funkcjonujących WORD, w szczególności w sytuacji realnego zmniejszenia przychodów z tytułu egzaminów oraz prognozy w tym zakresie na najbliższe dziesięć lat. Powołanie dodatkowych ośrodków egzaminowania wiązać się będzie z poniesieniem wysokich kosztów, co w sytuacji kryzysu ekonomicznego nie wydaje się uzasadnione, tym bardziej że nie wpłynie na dostępność egzaminów.

Zwiększenie liczby miast, w których mogą być prowadzone egzaminy na prawo jazdy, było już przedmiotem obrad Sejmu. Projekt został negatywnie zaopiniowany przez Komisję Infrastruktury i ostatecznie odrzucony przez posłów na 39. posiedzeniu Sejmu w dniu 2 kwietnia 2009 r., choć w tamtym czasie mieliśmy do czynienia z kolejkami do egzaminów.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Gorczyca

Odpowiedź

Warszawa, 14 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-2466/10 przekazujące oświadczenie senatora Stanisława Gorczycy dotyczące poselskich projektów zmiany ustawy prawo o ruchu drogowym (druk sejmowy 2640 i 2655) w zakresie zwiększenia ilości miast, w których będą mogły być przeprowadzane egzaminy na prawo jazdy uprzejmie informuję, że podzielam Pańskie stanowisko w tej sprawie.

Rozszerzenie możliwości przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy na miasta wskazane w ww. projektach poselskich będzie skutkowało tworzeniem nowych kapitałochłonnych ośrodków ze względu na wymaganą infrastrukturę. Koszty utworzenia kolejnego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego lub jego oddziału terenowego będzie musiał pokryć samorząd województwa, który jest dla niego organem założycielskim. Należy zauważyć także, że w przypadku przeprowadzania egzaminów w małych miejscowościach przy niewielkim natężeniu ruchu i łatwym układzie komunikacyjnym miasta, naturalnym zjawiskiem będzie przesunięcie ciężaru egzaminacyjnego z ośrodków większych do mniejszych spowodowane założeniem przez kandydatów na kierowców możliwości łatwiejszego wykonania zadań egzaminacyjnych. W mojej ocenie z jednej strony spowoduje to zmniejszenie rentowności istniejących ośrodków egzaminowania, z drugiej nie będzie stanowić gwarancji uzyskania samodzielności finansowej przez nowo powstałe ośrodki. Konsekwencją będą naciski na podniesienie opłaty za przeprowadzenie egzaminu państwowego na prawo jazdy.

Wskazane powyżej projekty zmiany ustawy – Prawo o ruchu drogowym, były przygotowywane w okresie kiedy na egzamin oczekiwało się długo (nawet do 2 miesięcy). Obecnie diametralnie zmieniła się sytuacja na rynku szkolenia i egzaminowania kandydatów na kierowców. Niż demograficzny oraz wprowadzone przez Ministra Infrastruktury zmiany w rozporządzeniu w sprawie szkolenia egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez kierujących pojazdami, instruktorów i egzaminatorów, przyczyniły się między innymi do znacznego skrócenia czasu oczekiwania na egzamin. W niektórych WORD czas oczekiwania na egzamin wynosi nawet tylko 2–3 dni.

W związku ze zmianą sytuacji w zakresie, o którym mowa powyżej, w dniu 17 marca 2010 r. projektodawcy wycofali z Komisji Infrastruktury projekt zmiany ustawy – Prawo o ruchu drogowym określony w druku sejmowym 2640.

Podsumowując powyższe pragnę ponownie podkreślić, że obecna sytuacja rynkowa w zakresie szkolenia i egzaminowania kandydatów na kierowców znacząco odbiega od sytuacji, w której były tworzone powyższe projekty ustaw o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Powoduje to, że resort ponownie przeanalizuje dotychczasowe stanowisko w tej sprawie, ponieważ umożliwienie tworzenia oddziałów terenowych Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego może przyczynić się do zachwiania i tak słabej już sytuacji finansowej WORD, a w niektórych przypadkach może doprowadzić do niewypłacalności poszczególnych jednostek.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa – Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. obliguje przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji do prowadzenia badań stanu ścieków jedynie w akredytowanych laboratoriach bez względu na obiektywną możliwość skorzystania z usług takiego laboratorium, jak również faktyczną możliwość uzyskania państwowej akredytacji w narzuconym terminie. Są regiony, w których, aby skorzystać z usług akredytowanego laboratorium, trzeba transportować ścieki ponad 100 km. Nieprowadzenie badań zgodnie z art. 147a wspomnianej ustawy zagrożone jest sankcją bez względu na stopień zagrożenia dla środowiska. Przy tym nie uwzględnia się faktu nienaruszenia przepisów o jakości ścieków oczyszczonych. W myśl przepisów ustawy sankcji takiej nie można umorzyć, tak jak na przykład w przypadku sankcji za zanieczyszczenie środowiska poprzez hałas, gazy, pyły.

Z informacji uzyskanej przez Izbę Gospodarczą „Wodociągi Polskie” w Bydgoszczy od zastępcy dyrektora Departamentu Zmian Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju Sławomira Gurtowskiego z dnia 12 czerwca 2008 r. wynika, że samo pobranie próbek powinno być wykonywane przez laboratoria akredytowane, zgodnie z art. 147a omawianej ustawy. Niestosowanie tego rozwiązania skutkuje taką samą sankcją. W praktyce czynność pobierania próbek jest zautomatyzowana. Pracownik oczyszczalni ścieków opisuje gotowe butelki z próbkami i zawozi je do laboratorium. W myśl przepisów ustawy łamie prawo.

Moment wejścia w życie ustawy nie pozwolił większości przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych zakończyć procesów akredytacji. Są to bowiem procesy wieloetapowe, rozciągnięte w czasie i, co nie jest bez znaczenia, kosztowne. Zapoczątkowuje je audyt wstępny z Polskiego Centrum Akredytacji (każda metoda badania wymaga odrębnego audytu), następnie kilka miesięcy czeka się na uzyskanie terminu audytu właściwego. Wyniki audytu zwykle wiążą się ze szczególnymi zaleceniami związanymi z modernizacją przedsiębiorstwa, jak na przykład zmianą warunków lokalowych. Ze względu na realne możliwości finansowe proces uzyskania akredytacji może trwać kilka lat.

Sankcje określone w ustawie – Prawo ochrony środowiska przyjmują takie rozmiary, że może to prowadzić do zagrożenia bytu przedsiębiorstw, a w konsekwencji do ich upadłości. Przepisy art. 305a ustawy, określające sankcje za naruszenie art. 147a, są oderwane od rzeczywistości i budzą kontrowersje zarówno wśród przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych, jak też organów kontrolnych. Art. 305a ust. 1 pkt 2 – sztywno określający sankcje dla podmiotów korzystających ze środowiska w zakresie wprowadzania ścieków do wód i ziemi – nie przewiduje możliwości zróżnicowania tych sankcji w zależności od skali naruszenia i wpływu tego naruszenia na środowisko. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniach K 8/07 oraz K 2/07 uznał, że przepis, który nie daje możliwości zróżnicowania sankcji za niewywiązywanie się z ustawowych obowiązków o charakterze publicznym, nie może być uznany za spełniający wymogi poprawnej legislacji. W przypadku art. 305a ust. 1 pkt 2 możemy mieć do czynienia z taką właśnie sytuacją.

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, ile przedsiębiorstw zajmujących się oczyszczaniem ścieków natrafiło na podobny problem w dniu wejścia w życie przepisu ustawy (zgodnie z nowelizacją nakaz prowadzenia pomiarów przez akredytowane laboratoria obowiązuje od 1 stycznia 2008 r.) i jak ta sytuacja wygląda obecnie. Jednocześnie zwracam się z prośbą o dokonanie wnikliwej analizy obowiązującego prawa ochrony środowiska w aktualnym brzmieniu w aspekcie jego respektowania i egzekwowania. Liczę również na podjęcie przez Pana Ministra inicjatywy zmierzającej do zmiany tych przepisów.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 24 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 10 marca 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2467/10, dotyczące oświadczenia, złożonego przez senatora Piotra Gruszczyńskiego podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r., w sprawie sankcji za prowadzenie badań stanu ścieków przez laboratorium nieposiadające akredytacji uprzejmie wyjaśniam, że administracyjne kary pieniężne są wymierzane podmiotom na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.). Z uwagi na krótki okres obowiązywania powyższych uregulowań Główny Inspektor Ochrony Środowiska nie zamierza wnioskować o dokonanie zmiany w omawianych przepisach. Zobowiązanie prowadzącego instalację albo użytkownika urządzenia do wykonania pomiaru wielkości emisji lub innych warunków korzystania ze środowiska przez laboratorium posiadające akredytację miało na celu poprawę jakości wyników badań a w konsekwencji zdyscyplinowanie podmiotów do rzetelnego i zgodnego z prawem przeprowadzania tych pomiarów. Ponieważ czynność pobrania próbek ma istotny wpływ na jakość wyników badań, również winna być dokonana przez laboratorium, o jakich mowa w art. 147a ustawy Prawo ochrony środowiska. Stanowisko organów Inspekcji Ochrony Środowiska w tej kwestii potwierdził wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 19 marca 2009 r. sygn. akt II SA/Wr 441/08.

Nie można zgodzić się z opinią, że art. 305a ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo ochrony środowiska nie daje możliwości różnicowania kary w zależności od skali naruszenia i wpływu tego naruszenia na środowisko. Ww. przepis jednoznacznie określa sposób dokonywania ustalenia wielkości zanieczyszczeń wprowadzanych do środowiska w zależności od rozmiarów korzystania ze środowiska oraz stanowi, że ma on zastosowanie, jeżeli nie są spełnione warunki prowadzenia pomiarów, o których mowa w art. 147a. W związku z powyższym użyte w ww. przepisie określenie „przyjmuje się” oznacza, że wielkości wynikające z art. 305a ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo ochrony środowiska nie mogą być podważone ani przez podmiot korzystający ze środowiska ani przez organy Inspekcji Ochrony Środowiska. Zatem nie dopuszcza się możliwości miarkowania kary przez ww. organy w zależności od stopnia winy podmiotu korzystającego ze środowiska, zwłaszcza że wysokość jednostkowych stawek kar za przekroczenia warunków wprowadzania ścieków do wód lub do ziemi została określona w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2005 r. w sprawie jednostkowych stawek kar za przekroczenia warunków wprowadzania ścieków do wód lub do ziemi (Dz. U. Nr 260, poz. 2177 z późn. zm.).

Pragnę zwrócić uwagę, że przywołane przepisy art. 147a i 305a zostały wprowadzone ustawą z dnia 18 maja 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 954), jednakże sankcje karne za ich naruszenie zaczęły obowiązywać dopiero po upływie dwóch lat od dnia wejścia w życie ustawy. Zatem zainteresowane podmioty miały czas na przygotowanie się i dostosowanie do wymogów prawa.

Rok 2009 był pierwszym rokiem, kiedy do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska zaczęły wpływać odwołania od decyzji Wojewódzkich Inspektorów Ochrony Środowiska wymierzających wysokie kary za brak pomiarów wykonywanych przez akredytowane laboratoria. Główny Inspektor Ochrony Środowiska dokonuje obecnie rozpoznania skali problemu bardzo wysokich kar wymierzanych na podstawie ww.

przepisów i w zależności od tych ustaleń podjęte zostaną stosowne działania. Istotne dla dalszego przebiegu sprawy będzie również stanowisko Wojewódzkich Sądów Administracyjnych i Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ŚRODOWISKA
dr inż. Andrzej Jagusiewicz
Główny Inspektor
Ochrony Środowiska

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Policjant zabity na przystanku tramwajowym w Warszawie, policjant pobity na parkingu w Jastrzębiu Zdroju, kolejny policjant pobity w Rybniku w trakcie interwencji podczas próby kradzieży samochodu. Pierwszy przypadek jest ogólnie znany, więc nie będę go omawiał. Drugi przypadek: policjant wracający z pracy interweniuje podczas kradzieży samochodu. Trzeci przypadek: policjant widzi z własnego mieszkania próbę kradzieży samochodu, interweniuje, zostaje dotkliwie pobity. Co łączy te trzy przypadki? Wydarzyły się one w ciągu jednego tygodnia. Interwencje policjantów miały miejsce poza służbą. Skutki dla policjantów okazały się tragiczne, włącznie ze śmiercią jednego z nich.

Prawie w tym samym czasie dowiadujemy się, że resort administracji i spraw wewnętrznych przygotowuje zmiany ustawowe, w myśl których funkcjonariuszom policji, straży granicznej i innym nie będą już przysługiwać odszkodowania za wypadki, które przytrafiłyby im się w drodze na służbę i ze służby, jak również w drodze do lub z miejsca interwencji.

Obawiam się, że resort nie zdaje sobie sprawy, że po wejściu w życie tej ustawy policjant wracający ze służby stanie się ślepy na wszelkie zło, jakie będzie miało miejsce wokół niego. Niech tam sobie gwałcą i kradną, to nie moja sprawa – można sobie dopowiedzieć, co policjant pomyśli w takiej sytuacji.

Czy ministerstwo przeanalizowało, jak mocno spadnie poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa po tym, jak uświadomimy sobie, że nie możemy liczyć na pomoc policjanta w cywilu, policjanta po służbie?

Zaplanowane oszczędności w wysokości 2,5 miliona zł rocznie nie uzasadniają podjęcia prac nad tak absurdalnym projektem nowej ustawy. Apeluję do pana ministra, aby przerwano prace nad fatalną w skutkach ustawą, i wnoszę o podjęcie prac nad nową ustawą, która umożliwiłaby wypłacanie interweniującym po służbie, w czasie wolnym od pracy, policjantom świadczenia równorzędnego świadczeniu wypłacanemu w związku z wypadkami podczas służby. Ministerstwo powinno dbać o to, by policjant był niekwestionowanym urzędnikiem najwyższego zaufania społecznego, a zamach na jego zdrowie czy też życie, bez względu na to, czy interwencja miała miejsce podczas służby, czy też po służbie, był zabezpieczony odpowiednimi świadczeniami.

Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 marca 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2468/10) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Tadeusza Gruszkę podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 roku dotyczące zmian ustawowych, w myśl których funkcjonariuszom Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej oraz Biura Ochrony Rządu nie będą przysługiwały odszkodo-

wania za wypadki w drodze na służbę i ze służby, jak również w drodze do lub z miejsca interwencji, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż w projekcie założeń do projektu ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków lub chorób pozostających w związku z pełnieniem służby w Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej oraz Biurze Ochrony Rządu, przyjęto definicję wypadku pozostającego w związku z pełnieniem służby, z której wynika, że jest to nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz albo śmierć, które zaszło podczas lub w związku:

- z wykonywaniem obowiązków służbowych lub poleceń przełożonych;
- z wykonywaniem czynności w interesie służby, nawet bez polecenia przełożonych;
- z ratowaniem ludzi lub ich mienia z grożącego niebezpieczeństwa albo ratowaniem mienia przed zniszczeniem, zaginięciem lub zagarnięciem;
- z udziałem w pościgu lub ujęciu osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa albo ochroną obywateli przed napaścią;
- z odbywaniem podróży służbowej, bądź nauki w szkole, przeszkolenia albo studiów, na podstawie skierowania, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem funkcjonariusza, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem poleconych mu zadań;
- z uczestnictwem w programowych zajęciach podnoszących sprawność fizyczną.

Z powyższego wynika, że funkcjonariuszowi będzie przysługiwało prawo do odszkodowania za utratę zdrowia, jeśli wypadkowi uległ w trakcie służby „w drodze do lub z miejsca interwencji”, gdyż związane jest to „z wykonywaniem obowiązków służbowych lub poleceń przełożonych”.

Warto przy tym wskazać na analogiczne ze wskazanym wyżej rozwiązanie przewidziane w ustawie z dnia 30 października 2002 r. *o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych* (t.j.: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322), zgodnie z którą, za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy (vide: w art. 3 ust. 1 pkt 3) ustawy).

W porównaniu z dotychczas obowiązującą ustawą z dnia 16 grudnia 1972 r. *o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji* (Dz. U. Nr 53, poz. 345 z późn. zm.), projekt założeń do projektu ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków lub chorób pozostających w związku z pełnieniem służby w Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej oraz Biurze Ochrony Rządu nie przewiduje natomiast uznania za wypadek w związku z pełnieniem służby zdarzeń, które zaszły podczas lub w związku z:

- wykonywaniem funkcji lub zadań zleconych przez działające w resorcie spraw wewnętrznych organizacje polityczne, zawodowe albo społeczne;
- udzielaniem przedstawicielowi organu państwowego pomocy przy spełnianiu przez niego czynności urzędowych;
- udziałem w czynach społecznych organizowanych w resorcie spraw wewnętrznych.

Jednocześnie należy zauważyć, że zgodnie ze wskazanym projektem założeń do projektu ustawy, prawo do odszkodowania nie będzie przysługiwało funkcjonariuszom za wypadki poza czasem służby, które mają charakter losowy. Tego rodzaju zdarzeniami nie można obciążać jednostek organizacyjnych Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej oraz Biura Ochrony Rządu będących „pracodawcą” dla funkcjonariuszy. Brak jest bowiem uzasadnienia dla objęcia ryzykiem pracodawcy wypadków w drodze do miejsca rozpoczęcia służby i po jej zakończeniu. Warto przy tym podkreślić, że ustawa *o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych* również nie przewiduje takich rozwiązań.

W przypadku natomiast, gdy funkcjonariusz ulegnie wypadkowi podczas odbywania drogi do miejsca rozpoczęcia służby lub po jej zakończeniu podczas lub w związku z:

- wykonywaniem czynności w interesie służby;

- ratowaniem ludzi lub ich mienia z grożącego niebezpieczeństwa albo ratowaniem mienia przed zniszczeniem, zaginięciem lub zagarnięciem;
- udziałem w pościgu lub ujęciu osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa albo ochroną obywateli przed napaścią,

projekt założeń przewiduje, że w takich okolicznościach funkcjonariusz będzie uprawniony do otrzymania jednorazowego odszkodowania z tytułu doznanego uszczerbku na zdrowiu.

Z uwagi na brak wskazania, iż podejmując powyższe działania funkcjonariusz powinien być w czasie służby, należy stwierdzić, że zdarzenia te odnoszą się również do sytuacji, gdy funkcjonariusz podejmuje interwencje w czasie wolnym.

Zgodnie ze wskazanym projektem założeń do projektu ustawy będzie zatem możliwe wypłacenie świadczenia odszkodowawczego dla interweniujących po służbie (w czasie wolnym od pracy) funkcjonariuszy, równorzędnego ze świadczeniem wypłacanym w związku z wypadkami podczas służby.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Jak wynika z raportu przygotowanego przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową w Gdańsku (stan: grudzień 2009 r.), który dotyczy kobiet bezrobotnych i biernych zawodowo w powiecie starogardzkim, podstawowymi barierami w podjęciu pracy są bariery infrastrukturalne: brak komunikacji oraz brak miejsc w placówkach opiekuńczych. Prawie co piąta respondentka w badaniach IBnGR wskazuje konieczność opieki nad dzieckiem jako przyczynę pozostawiania na bezrobociu. Niedostatek przedszkoli wręcz uniemożliwia podjęcie pracy przez kobiety wychowujące małe dzieci.

Prawo oddania dziecka do przedszkola mają w pierwszej kolejności (lub wyłącznie) osoby pracujące. Preferowane są te rodziny, w których oboje rodzice pracują. Kobieta bezrobotna poszukująca pracy nie ma możliwości skorzystania z usług opiekuńczych przedszkola, zatem jej szanse na startcie są mniejsze (mając małe dzieci, nie jest ona na tyle mobilna, aby aktywnie poszukiwać pracy, jeździć na rozmowy kwalifikacyjne itd.). Deficyt miejsc w tych placówkach znacznie podnosi koszt wynajęcia opieki, co gdy się to doda do kosztów dojazdów do pracy, stawia pod znakiem zapytania ekonomiczny sens podejmowania zatrudnienia. Najczęściej w gminie i okolicy jest jedno przedszkole. W niektórych przypadkach przedszkola nie ma. Dlatego też dzieci kobiet biernych zawodowo, które powinny iść do przedszkola, nie mają na nie szans. Dzieci rodziców niepracujących nie mają możliwości uczestniczenia w edukacji przedszkolnej.

Organizując punkty opiekuńcze (domowe przedszkola), można by zapewnić wsparcie tym kobietom i uniknąć jednocześnie rozbudowy sieci przedszkoli. Jedną z form aktywizacji może być nakłonienie do prowadzenia takich domów opieki doraźnej kobiet w wieku 45+ i zapewnienie współfinansowania na przykład ze środków unijnych. Pozwoli to na zbudowanie sieci wzajemnej pomocy dla kobiet w różnym wieku. Konieczne jest opracowanie procedur ukierunkowanych na ten sposób aktywizacji zawodowej kobiet, co połączone powinno być ze złagodzeniem przepisów zezwalających na prowadzenie przedszkola w warunkach domowych.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.22

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenia Pana Senatora Andrzeja Grzyba złożone podczas 49. i 50. posiedzenia Senatu RP w dniach 18 lutego i 12 marca 2010 r. (BPS/DSK-043-2469/10, BPS/DSK-043-2535/10) w sprawie braku miejsc w placówkach wychowania przedszkolnego, jako bariery w podjęciu pracy przez kobiety bezrobotne i bierne zawodowo w powiecie starogardzkim, uprzejmie wyjaśniam.

Podjmując, w ramach decentralizacji funkcji państwa, decyzję o przekazaniu gminom zakładania i prowadzenia m.in. publicznych przedszkoli z dniem 1 stycznia 1992 r., ustawodawca określił jednocześnie charakter przekazanych przez państwo zadań jako obowiązkowe zadania własne gmin [art. 105 ustawy z dnia 7 września 1991 r. *o systemie oświaty* (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.)].

Równocześnie, zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. *o samorządzie gminnym* (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.), do zadań własnych gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb jej wspólnoty w zakresie edukacji publicznej, a taką potrzebą jest m.in. organizacja wychowania przedszkolnego tj. zakładanie, prowadzenie przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkole podstawowej oraz innych form wychowania przedszkolnego.

Uprzejmie przypominam, iż rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 stycznia 2008 r. *w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania* (Dz. U. Nr 7, poz. 38) pozwoliło na tworzenie innych (niż przedszkola i oddziały przedszkolne w szkołach) form wychowania przedszkolnego, zarówno przez osoby prawne jak i fizyczne, a tym samym na upowszechnianie dostępu do edukacji przedszkolnej jak również wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci w wieku 3–5 lat z różnych środowisk, zarówno wielkomiejskich jak i wiejskich. Dostrzegając potrzebę pilnego tworzenia i organizowania przez jednostki samorządu terytorialnego, osoby prawne i fizyczne innych form wychowania przedszkolnego, Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło działania mające na celu dostosowanie (złagodzenie) obowiązujących przepisów, dotyczących warunków lokalowych i sanitarnych do nowych potrzeb. Po konsultacjach Ministerstwa Edukacji Narodowej z Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej oraz Głównym Inspektorem Sanitarnym uzgodniono zmiany w przepisach powyższego rozporządzenia, nowelizując je w dniu 13 czerwca 2008 r.

W powyższej nowelizacji zawarto szczegółowe regulacje określające warunki, jakie musi spełniać lokal, w którym ma funkcjonować punkt przedszkolny lub zespół wychowania przedszkolnego. Złagodzenie obowiązujących przepisów dotyczy obszaru ochrony przeciwpożarowej oraz sanitarno-epidemiologicznej.

Dodatkowo informuję, iż od 1 września 2009 r. obowiązuje nowe rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 maja 2009 r. *w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania* (Dz.U. Nr 83, poz. 693), które jest wynikiem zmiany treści upoważnienia ustawowego dla ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do wydania przedmiotowego rozporządzenia, zawartego w art. 14a ust. 7 ustawy o systemie oświaty, dokonanej ustawą z dnia 19 marca 2009 r. *o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 56, poz. 458).

Reasumując, postulowane w oświadczeniu złagodzenie przepisów zezwalających na prowadzenie „przedszkola w warunkach domowych” nastąpiło na skutek wejścia w życie cytowanego rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 13 czerwca 2008 r. *zmieniającego rozporządzenie w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania* (Dz. U. Nr 104, poz. 667).

Rozwój innych form wychowania przedszkolnego znacząco przyczynił się do zlikwidowania dotychczasowych „białych plam” w zakresie edukacji przedszkolnej.

Ze wstępnych danych (według stanu na 30 września 2009 r.) wynika, że w porównaniu z rokiem 2008 wzrosła liczba publicznych i niepublicznych punktów przedszkolnych oraz zespołów wychowania przedszkolnego (do 800).

Największy przyrost można odnotować w przypadku punktów przedszkolnych – ich liczba wzrosła o 695. Najwięcej powyższych form wychowania przedszkolnego powstało w województwach: dolnośląskim – 112, pomorskim – 96, mazowieckim – 84. W latach kolejnych oczekiwany jest podobny wzrost liczby innych form wychowania przedszkolnego, w tym także finansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Odnosząc się do danych dotyczących powiatu starogardzkiego, należy zauważyć, iż zgodnie ze stanem na dzień 30 września 2009 r. (po rozpoczęciu trwającego obecnie

roku szkolnego 2009/2010) na terenie powiatu funkcjonują 54 placówki wychowania przedszkolnego tj. 27 przedszkoli oraz 27 oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych. Jednakże nie utworzono tam żadnego punktu przedszkolnego ani zespołu wychowania przedszkolnego, chociaż w województwie pomorskim utworzono ich aż 96.

Uprzejmie informuję, że zakładanie i prowadzenie innych form wychowania przedszkolnego zarówno przez gminy jak i osoby prawne i fizyczne, jest rozszerzeniem katalogu miejsc realizacji wychowania przedszkolnego. Tworzenie punktów przedszkolnych lub zespołów wychowania przedszkolnego jest korzystne dla gmin ze względu na niższe koszty ponoszone na jedno dziecko uczęszczające na zajęcia w innej formie wychowania przedszkolnego, niż koszty utrzymania dziecka w przedszkolu lub oddziale przedszkolnym w szkole podstawowej. Nie oznacza to jednak, że tradycyjne przedszkola mają być zastąpione przez inne formy wychowania przedszkolnego, ponieważ tylko w przypadkach uzasadnionych warunkami demograficznymi i geograficznymi rada gminy może uzupełnić sieć publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych o punkty przedszkolne i zespoły wychowania przedszkolnego.

Wynika z powyższego, iż żadne osoby prawne (w tym jednostki samorządu terytorialnego) ani osoby fizyczne nie były zainteresowane utworzeniem innej formy wychowania przedszkolnego na terenie powiatu starogardzkiego.

Należy podkreślić, że edukacja przedszkolna na terenie gminy nie jest nowym zadaniem, a polityka Rządu wyznacza szczególną rolę samorządom lokalnym, od których oczekuje się efektywnego prowadzenia finansowania m.in. edukacji przedszkolnej oraz umiejętnego dostosowywania się do lokalnych możliwości i potrzeb.

Równocześnie uprzejmie informuję, iż od 2 lat Ministerstwo Edukacji Narodowej realizuje projekt „Ogólnopolskie kampanie upowszechniające model uczenia się przez całe życie” (Priorytet III POKL), który jest finansowany z funduszy unijnych. Celem działań podejmowanych w ramach I części projektu (promocja wczesnej edukacji) jest zmiana postaw społecznych dotyczących potrzeby edukacji przedszkolnej głównie na terenach wiejskich, zwrócenie uwagi na problemy wynikające z nieposyłania dzieci do przedszkoli i wywołanie dyskusji, a przez to m.in. zwiększenie poziomu uczestnictwa dzieci w wychowaniu przedszkolnym (szczególnie na obszarach gdzie świadomość wagi edukacji przedszkolnej nie jest powszechna, przez co nie ma tradycji posyłania dzieci do przedszkoli).

Cel ten wynika bezpośrednio z celów Odnowionej Strategii Lizbońskiej.

Projekt koncentruje się na pokazywaniu korzyści płynących z edukacji przedszkolnej, namawianiu do wysyłania dzieci do przedszkola, namawianiu do korzystania z ułatwień w przepisach i zakładania przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego na tych terenach (zwłaszcza mieszkańców małych wsi i miasteczek).

Zadania dotyczące edukacji przedszkolnej są obecnie jak i nadal będą współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Priorytetu IX Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013. Szczegółowy opis tego Priorytetu w ramach Działania 9.1 *Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty* przewiduje różne obszary wsparcia w zakresie edukacji przedszkolnej. W poddziałaniu 9.1.1 *Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej*, projekty konkursowe dotyczą: tworzenia przedszkoli (w tym również uruchamiania innych form wychowania przedszkolnego) na obszarach i w środowiskach o niskim stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej (w szczególności na obszarach wiejskich) oraz wsparcia istniejących przedszkoli (w tym również funkcjonujących innych form wychowania przedszkolnego). Za realizację działań w ramach Priorytetu IX PO KL odpowiedzialne są samorządy województw, jako Instytucje Pośredniczące. Oprócz powyższego programu, wszystkie organy prowadzące (zarówno osoby prawne – m.in. gminy, jak i osoby fizyczne) mogą występować o dodatkowe fundusze przewidziane w innych programach (np. Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz programach regionalnych) z przeznaczeniem na projekty inwestycyjne dotyczące remontów, modernizacji, wyposażenia w sprzęt budynków, w których planuje się prowadzenie wychowania przedszkolnego.

Odnosząc się do poruszonego problemu przyjmowania dzieci do przedszkoli publicznych, uprzejmie informuję, iż obowiązujące przepisy § 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 20 lutego 2004 r. *w sprawie warunków i trybu przyjmowania uczniów do szkół publicznych oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych* (Dz. U. nr 26, poz. 232 z późn. zm.) jednoznacznie określają, iż do przedszkola i oddziału przedszkolnego zorganizowanego w szkole podstawowej w pierwszej kolejności przyjmowane są dzieci w wieku 6 lat odbywające roczne przygotowanie przedszkolne. W następnej kolejności przyjmowane są dzieci matek lub ojców samotnie je wychowujących, matek lub ojców, wobec których orzeczono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności bądź całkowitą niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji, na podstawie odrębnych przepisów, a także dzieci umieszczone w rodzinach zastępczych.

Są one kryteriami nadrzędnymi, natomiast kryteria dodatkowe może ustalić organ prowadzący daną placówkę, w tym wypadku gmina.

Oznacza to pewną zamierzoną dowolność w ustalaniu dodatkowych zasad rekrutacji do przedszkoli na terenie kraju w zależności od warunków i potrzeb lokalnej społeczności.

Zgodnie z powyższym nie jest uzasadnione prawnie przyjmowanie do przedszkoli publicznych w pierwszej kolejności dzieci osób pracujących.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zmiany w strukturze zatrudnienia spowodowane tym, że w coraz liczniejszych dziedzinach wykorzystywane są technologie komunikacyjne oraz informacyjne, pociągają za sobą konieczność ustawicznego kształcenia. Ostatnie dziesięciolecie cechuje dynamika w zakresie wprowadzanych innowacji w praktycznie każdym obszarze pracy. Niezaprzeczalny jest przy tym fakt znacznego spadku liczby miejsc pracy dla niewykwalifikowanych pracowników.

Obecnie powiatowe urzędy pracy mogą tylko raz w roku skierować osobę bezrobotną na szkolenie. Dostosowanie profilu zawodowego do przemian na rynku pracy poprzez jedno szkolenie jest nie do zrealizowania. Zaznaczyć trzeba, że konieczność przekwalifikowania lub uzupełnienia kwalifikacji jest często warunkiem koniecznym, by dana osoba znalazła pracę.

W kwestii szkoleń warto poruszyć jeszcze taki problem, że ich charakter najczęściej odpowiada uzupełnianiu kwalifikacji przez mężczyzn. Kobiety mają w tym względzie mniejsze pole do wyboru. Wciąż zbyt mało jest szkoleń w zakresie obsługi kas fiskalnych lub przygotowujących do pracy w charakterze opiekunki dziecięcej czy osób starszych.

Na przykładzie Kociewia należy zwrócić uwagę na wysokie bezrobocie kobiet. Według raportu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową w Gdańsku z grudnia 2009 r. sytuacja kobiet na rynku pracy powiatu starogardzkiego jest szczególnie trudna. Świadczy o tym najwyższy w województwie pomorskim udział kobiet w liczbie bezrobotnych ogółem, który wynosi prawie 60%. Obserwowana sytuacja jest w dużej mierze długotrwałym efektem restrukturyzacji przemysłu, w wyniku której znacznie spadło zatrudnienie w tym dziale gospodarki. Redukcja ta w dużej mierze dotknęła kobiety, które według raportu IBnGR zgodnie podkreślają, że o wiele więcej jest szkoleń na typowo męskie profesje, takie jak ślusarz, tokarz, spawacz. Chętnych jest bardzo dużo, a zakwalifikowani zostają przeważnie mężczyźni. Odmówienie przyjęcia na szkolenie obniża motywację, ponieważ kolejny nabór organizowany jest po pół roku.

*Z poważaniem
Andrzej Grzyb*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.14

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Grzyba złożone podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r., przekazane pismem z dnia 10 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2470/10, przedkładaam poniższe wyjaśnienia.

Podzielam pogląd Pana Senatora, że rozwój technologii komunikacyjnych i informacyjnych oraz spadek liczby miejsc pracy dla niewykwalifikowanych pracowników pociąga za sobą konieczność ustawicznego kształcenia zawodowego. Wymogowi usta-

wicznego kształcenia zawodowego muszą w szczególności sprostać osoby aktywne zawodowo tj. pracownicy i osoby bezrobotne, gdyż jest to niezbędny warunek utrzymania zatrudnienia lub powrotu na rynek pracy. Zadania państwa w zakresie wspierania ustawicznego kształcenia zawodowego tych osób realizują publiczne służby zatrudnienia na podstawie ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. *o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* (Dz. U. z 2008 r., l.dz. 69 poz. 415 ze zm.). Szczególnym wsparciem objęte są osoby znajdujące się w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy tj. osoby bezrobotne, wybrane kategorie osób poszukujących pracy i pracownicy w wieku 45 lat i powyżej. Osoby te mogą korzystać z usług szkoleniowych świadczonych przez powiatowe urzędy pracy.

Pragnę wyjaśnić, iż przytoczony przez Pana Senatora przepis, że powiatowe urzędy pracy mogą tylko raz w roku skierować osobę bezrobotną na szkolenie **ma charakter przepisu szczególnego** i dotyczy wyłącznie sytuacji, w której osoba zainteresowana z własnej inicjatywy składa do urzędu pracy wniosek o wydanie skierowania **na wskazane przez siebie szkolenie (w trybie indywidualnym)**. Poza tą możliwością osoby bezrobotne mogą korzystać ze szkoleń grupowych organizowanych przez urzędy pracy zgodnie z planem szkoleń. Uczestnictwo w szkoleniach grupowych nie jest limitowane, więc osoba bezrobotna może w nich uczestniczyć wielokrotnie, stosownie do jej potrzeb i możliwości finansowych urzędu pracy. Wydatki na przeszkolenie jednej osoby nie mogą jednak przekroczyć limitu finansowego określonego w art. 109a ust. 1 ustawy *o promocji zatrudnienia (...)*, tj. dziesięciokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę w okresie kolejnych 3 lat.

Procedury postępowania przy kierowaniu osób bezrobotnych na wskazane przez nich szkolenia (w trybie indywidualnym) oraz na szkolenia grupowe określone są w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 2 marca 2007 r. *w sprawie standardów usług rynku pracy* (Dz. U. Nr 47, poz. 314).

Dodatkowo informuję, że w przygotowywanej obecnie nowelizacji ustawy *o promocji zatrudnienia (...)* z art. 40 ust. 3 wykreślono zapis ustalający, że skierowanie na wskazane przez zainteresowanego szkolenie przysługuje nie częściej, niż raz w ciągu roku kalendarzowego. Powyższa zmiana ma na celu umożliwienie skierowania osób bezrobotnych (lub uprawnionych osób poszukujących pracy) na kilka kursów, których łączne ukończenie zwiększy szansę na zatrudnienie, albowiem zdarzają się sytuacje, że do podjęcia zatrudnienia wymagane jest ukończenie kilku szkoleń dających kolejne wymagane uprawnienia. Z praktyki urzędów pracy wiadomo, że posiadanie kilku takich uprawnień zwiększa dyspozycyjność pracownika, więc często jest wymagane przez pracodawców. Przy podejmowaniu decyzji o wykreśleniu zapisu w art. 40 ust. 3 ustawy *o promocji zatrudnienia (...)* limitującego uczestnictwo w szkoleniach wskazanych przez osoby bezrobotne przeważał pogląd, że nadmiernemu i nieuzasadnionemu korzystaniu z tego typu szkoleń w sposób wystarczający zapobiegnie limitowanie środków Funduszu Pracy przewidzianych na ten cel. Z art. 40 ust. 3 ustawy *o promocji zatrudnienia (...)* wynika bowiem, że koszt takiego szkolenia (lub łączny koszt szkoleń) w części finansowanej z Funduszu Pracy nie powinien przekroczyć 300% przeciętnego wynagrodzenia.

Odnosząc się do stwierdzenia Pana Senatora, że charakter organizowanych przez urzędy pracy szkoleń bardziej odpowiada specyfice zawodów męskich pragnę wyjaśnić, że urzędy pracy są zobligowane do organizowania szkoleń dostosowanych do potrzeb lokalnego rynku pracy, bez względu na specyficzne cechy psychospołeczne potencjalnych uczestników szkoleń. Zgodnie z § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 2 marca 2007 r. *w sprawie szczegółowych warunków prowadzenia przez publiczne służby zatrudnienia usług rynku pracy* (Dz. U. Nr 47, poz. 315) powiatowe urzędy pracy są zobowiązane do badania zapotrzebowania na kwalifikacje na lokalnym rynku pracy i ustalania kierunków szkoleń zgodnie z tymi potrzebami. Z danych statystycznych wynika, że w 2009 r. do najczęściej organizowanych kierunków szkoleń należały: usługi transportowe (w tym kursy prawa jazdy), sprzedaż, marketing, public relations, handel nieruchomościami, zarządzanie i administracja, informatyka i wykorzystanie komputerów. Szkolenia w wymienionych kierunkach ukończyły łącznie 36,3% ogółu kończących szkolenia.

Dane statystyczne potwierdzają niższy udział kobiet w szkoleniach organizowanych przez urzędy pracy. W 2009 r. w szkoleniach uczestniczyło 68 979 kobiet (43%) i 93 674 mężczyzn (57%). W poprzednich latach struktura osób przeszkolonych wg płci również wskazywała na wyższy procentowy udział w szkoleniach mężczyzn niż kobiet. Jednak przyczyny tego zjawiska nie są spowodowane barierami prawnymi w dostępie do szkoleń, gdyż zgodnie z art. 40 ust. 6 ustawy *o promocji zatrudnienia (...)* przy kierowaniu na szkolenie obowiązuje zasada równości w korzystaniu ze szkoleń bez względu na płeć.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z planowanymi założeniami projektów ustaw o gospodarce odpadami i o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wyrażam swoje zaniepokojenie zabiegami mającymi na celu usankcjonowanie istniejącego stanu rzeczy polegającego na władztwie nad odpadami przedsiębiorstw prowadzących działalność w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości. Nowelizacje tych ustaw powinny zawierać zapisy mówiące o gminnej własności odpadów.

W ostatnim czasie podpisanych zostało kilka umów o finansowanie projektów polegających na budowie zakładów utylizacji odpadów komunalnych. Kolejne projekty oczekują w kolejce. Przedsięwzięcia te wpisują się w program operacyjny „Infrastruktura i Środowisko” i są dofinansowywane ze środków Unii Europejskiej w ramach Funduszu Spójności. Zasadniczym celem tych przedsięwzięć jest dostosowanie gospodarki odpadami do wymogów prawa polskiego i unijnego poprzez budowę zakładów utylizacji odpadów komunalnych. Budowa tego typu zakładów umożliwi również zamknięcie i rekultywację składowisk odpadów, których dalsze funkcjonowanie w obecnym kształcie jest niezgodne ze zobowiązaniami unijnymi w zakresie gospodarki odpadami.

Działania te mogą być nieefektywne, jeżeli gminy nie będą właścicielami odpadów. Planowanie i montaż finansowy tych przedsięwzięć opiera się bowiem na konkretnej ilości przyjmowanych odpadów. Jeżeli jednak nie będzie zagwarantowana założona wielkość strumienia odpadów, to całkiem realne jest niespełnienie określonych poziomów odzysku i recyklingu, a w rezultacie nieosiągnięcie zapisanego w umowie o dofinansowaniu efektu ekologicznego. Może to spowodować w skrajnych wypadkach konieczność zwrotu dotacji. W przypadku, gdy gmina będzie właścicielem odpadów komunalnych, jej zadaniem będzie zorganizowanie systemu ich zbierania obejmującego 100% mieszkańców. Tylko w ten sposób gminy będą mogły określać zasady odbioru, sortowania i utylizacji, a w konsekwencji zapewnić strumień odpadów niezbędny do prawidłowego funkcjonowania zakładów utylizacji odpadów. Oddanie samorządom władztwa nad odpadami komunalnymi spowoduje ponadto skuteczne zapobieganie powstawaniu dzikich wysypisk.

Oprócz faktycznego władztwa nad odpadami niezbędne jest wprowadzenie wnoszonej do gmin opłaty celowej na rzecz gospodarowania odpadami komunalnymi dla wszystkich mieszkańców, bez konieczności przeprowadzenia lokalnego referendum. Takie rozwiązanie funkcjonuje niemal we wszystkich krajach Europy Zachodniej. Firmy odbierające odpady komunalne od właścicieli nieruchomości są tylko wykonawcą usług zlecanych przez gminę, która zarządza całym systemem publicznych usług komunalnych, a nie – jak to ma miejsce obecnie – właścicielem odpadów mogącym decydować o miejscu ich wywożenia.

Eksperymenty w tak wrażliwej dziedzinie jak gospodarka odpadami i szukanie niesprawdzonych w praktyce rozwiązań w tym zakresie to działania nieuzasadnione, albowiem nic nie stoi na przeszkodzie, aby wprowadzić skuteczne regulacje unijne. W obecnym stanie prawnym utrudniona jest, a często niemożliwa, realizacja ustawowych obowiązków jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ gminy nie dysponują niezbędnymi do tego celu narzędziami prawnymi i ekonomicznymi. Powstaje też pytanie, czy firmy operatorskie, prowadzące komercyjną działalność polegającą przede wszystkim na odbieraniu odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i dysponujące narzędziami, o które zabiegają samorządy, będą ponosić odpowiedzialność za niewypełnienie unijnych zobowiązań Polski dotyczących osiągnięcia określonych poziomów odzysku i recyklingu oraz ograniczania ilości odpadów biodegradowalnych kierowanych do składowania?

Tylko stworzenie sytemu, w którym gminy będą faktycznie władać strumieniami wytwarzanych odpadów komunalnych pozwoli wypełnić przyjęte przez Polskę zobowiązania dotyczące gospodarki odpadami.

Proszę o informację o zaawansowaniu prac nad ustawą, bo chyba najwyższy czas, aby dobiegły one końca.

*Z poważaniem
Andrzej Grzyb*

Odpowiedź

Warszawa, 1 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 10 marca 2010 r., znak BPS/DSK-043-2471/10, przekazujące oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba w sprawie zmian w systemie zagospodarowania odpadów komunalnych, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Na wstępie pragnę podziękować za uwagi i propozycje dotyczące oczekiwanego systemu zagospodarowania odpadów komunalnych oraz stanu gospodarki odpadami komunalnymi w Polsce. Opinie wyrażone przez Pana senatora są zbieżne z moim poglądem dotyczącym tych zagadnień.

Obecnie kwestie związane z gospodarowaniem odpadami komunalnymi są regulowane przepisami ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, z późn. zm.). Ustawa ta określa utrzymywanie czystości i porządku na terenie gminy jako obowiązkowe zadania własne gminy. Z drugiej strony ustawa określa obowiązki właścicieli nieruchomości w zakresie prawidłowego gromadzenia odpadów komunalnych na terenie nieruchomości i ich pozbywania się oraz określa warunki udzielania zezwoleń na świadczenie usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości.

W moim przekonaniu obecny system zagospodarowania odpadów komunalnych nie jest efektywny. Zmiana systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w kierunku przekazania gminie praw do dysponowania strumieniem odpadów komunalnych pozwoli w pełni objąć jednolitym systemem wszystkich mieszkańców gminy. Ponadto wskazanie jednego podmiotu – gminy – jako odpowiedzialnego za tworzenie systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, w tym zapewnienie właściwej infrastruktury do zagospodarowania odpadów komunalnych jest w moim przekonaniu zapewnieniem realizacji zobowiązań Polski wobec celów określonych przepisami prawa Unii Europejskiej.

Obecnie prowadzone są prace nad przygotowaniem projektu założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw, który określiłby system zagospodarowania odpadów komunalnych w sposób umożliwiający osiągnięcie określonych celów środowiskowych oraz dawał możliwość zapewnienia strumienia odpadów dla planowanych instalacji. Ze względu na fakt, że kwestia zagospodarowania odpadów komunalnych budzi wiele kontrowersji w dniu 30 listopada 2009 r. Pan Michał Boni – Minister, Członek Rady Ministrów, Przewodniczący Stałego Komitetu Rady Ministrów, powołał zespół roboczy z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa

Gospodarki, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Rządowego Centrum Legislacji oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W ramach prowadzonych przez ten zespół prac dyskutowany jest ostateczny kształt projektu założeń do projektu ustaw o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Ponadto uprzejmie informuję, że w resorcie środowiska prowadzone są również prace nad projektem założeń do projektu ustawy o odpadach, która będzie stanowić transpozycję dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy, mające na celu poprawę stanu gospodarki odpadami. W założeniach tych zostały zawarte kwestie dotyczące m.in. opłat za składowanie odpadów jako jeden z najważniejszych instrumentów wpływających na stymulowanie działań w zakresie odzysku. Zgodnie z tymi założeniami planowana jest zmiana funkcjonowania obecnego systemu opłat, w tym określenie górnej stawki opłaty za składowanie w wysokości 400 zł za umieszczenie 1 Mg odpadów na składowisku. Tak wysoka opłata powinna determinować szukanie innych metod zagospodarowania odpadów niż ich składowanie.

W związku z powyższym, pragnę podkreślić, że na chwilę obecną uzgadniane jest ostateczne stanowisko rządu w kwestii planowanego systemu zagospodarowania odpadów komunalnych. Po opracowaniu jednolitej koncepcji dotyczącej gospodarki odpadami komunalnymi i akceptacji projektu przez Komitet Stały Rady Ministrów, a następnie po przyjęciu przez Radę Ministrów, założenia do projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostaną przekazane do Rządowego Centrum Legislacji celem opracowania na ich podstawie projektu ustawy.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej,
pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosława Dudy

Szanowny Panie Ministrze!

Rada Nadzorcza Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych uchwałą nr 9/2009 z dnia 17 marca 2009 r. zatwierdziła „Program wyrównywania różnic między regionami II”, który uchwałą zarządu PFRON nr 177/2009 z dnia 28 maja 2009 r. został przyjęty do realizacji.

Program realizowany jest na terenie całego kraju. Beneficjentami w przypadku obszaru B, który dotyczy likwidacji barier w zakładach opieki zdrowotnej lub placówkach edukacyjnych w zakresie umożliwienia osobom niepełnosprawnym poruszania się i komunikowania, mogą być zakłady opieki zdrowotnej oraz podmioty, które prowadzą placówki edukacyjne, w tym także jednostki samorządu terytorialnego.

W powiecie starogardzkim oprócz szkół ponadgimnazjalnych samorząd terytorialny na szczeblu powiatowym prowadzi także placówkę oświatowo-wychowawczą pod nazwą Ognisko Pracy Pozaszkolnej.

W toku prac nad założeniami do przedmiotowego programu, korzystając z ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, pominięto placówki szkolno-wychowawcze, których w kraju jest dziś około trzystu, a które umożliwiają rozwijanie zainteresowań i uzdolnień oraz umożliwiają korzystanie z różnych form wypoczynku i organizacji wolnego czasu, także osobom niepełnosprawnym.

Biorąc pod uwagę cel i zakres działań przedmiotowego programu oraz mając na względzie rodzaj i charakter działalności prowadzonej przez placówki oświatowo-wychowawcze jednostek samorządu terytorialnego, należałoby w założeniach do programu uzupełnić listę uprawnionych podmiotów.

Jest to sprawa priorytetowa z uwagi na charakter oddziaływania programu, oczywiście niedopatrzenie legislacyjne oraz czasowe obowiązywanie programu.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 2010.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 10 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2472/10, oświadczenie senatorskie Pana Senatora Andrzeja Grzyba, złożone podczas 49. posiedzenia Senatu RP w sprawie zatwierdzenia przez Radę Nadzorczą Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnospraw-

nych, uchwałą nr 9/2009 „Programu wyrównywania różnic między regionami II”, prosi o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

W przypadku programu „Program wyrównywania różnic między regionami II” w obszarze B (likwidacja barier w zakładach opieki zdrowotnej lub placówkach edukacyjnych w zakresie umożliwienia osobom niepełnosprawnym poruszania się i komunikowania) dofinansowane mogą być wyłącznie przedsięwzięcia dotyczące wybranych placówek edukacyjnych wymienionych w pkt. 7 definicji pojęć programu tj. działające zgodnie z ustawą z dnia 7 września 1991 r. *o systemie oświaty* (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.):

- przedszkola, w tym z oddziałami integracyjnymi oraz przedszkola specjalne,
- szkoły podstawowe, w tym: specjalne, integracyjne, z oddziałami integracyjnymi i sportowymi, sportowe i mistrzostwa sportowego,
- gimnazja, w tym: specjalne, integracyjne, dwujęzyczne, z oddziałami integracyjnymi, dwujęzycznymi, sportowymi i przysposabiającymi do pracy, sportowe i mistrzostwa sportowego,
- szkoły ponadgimnazjalne, w tym: specjalne, integracyjne, dwujęzyczne, z oddziałami integracyjnymi, dwujęzycznymi i sportowymi, sportowe, mistrzostwa sportowego, rolnicze i leśne,
- szkoły artystyczne,
- poradnie psychologiczno-pedagogiczne,
- specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze i ośrodki rewalidacyjno-wychowawcze dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych,
- bursy lub internaty szkolne oraz biblioteki szkolne, do których uczęszczają uczniowie niepełnosprawni, w szczególności poruszający się na wózkach inwalidzkich.

Uprzejmie wyjaśniam, że w programie znalazły się placówki edukacyjne, w których najczęściej dzieci i młodzież niepełnosprawna zdobywa wykształcenie, a nie wszystkie, które obejmuje system oświaty, wymienione w art. 2 ustawy *o systemie oświaty*.

W programie nie mogą uczestniczyć także inne podmioty określone w tym artykule ustawy takie jak: placówki oświatowo-wychowawcze (w tym szkolne schroniska młodzieżowe), placówki kształcenia ustawicznego, placówki kształcenia praktycznego oraz ośrodki dokształcania i doskonalenia zawodowego, ogniska artystyczne, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, młodzieżowe ośrodki socjoterapii, zakłady kształcenia i placówki doskonalenia nauczycieli oraz kolegia pracowników służb społecznych. Ognisko Pracy Pozaszkolnej jest placówką oświatowo-wychowawczą niewymienioną w programie, a tym samym niekwalifikującą się do objęcia wsparciem.

Należy podkreślić, że podstawową misją PFRON jest wspieranie rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Środki PFRON pochodzą głównie od pracodawców niezatrudniających osób niepełnosprawnych i ze względu na źródło pochodzenia tych środków, są one wydatkowane przede wszystkim na cele związane z rehabilitacją zawodową osób niepełnosprawnych.

Realizacja przez PFRON różnego rodzaju programów jest odpowiedzią na potrzeby zgłaszane przez środowisko osób niepełnosprawnych. Jednak programy PFRON, szczególnie wspierające społeczne funkcjonowanie osób niepełnosprawnych, nie są obligatoryjne i mogą mieć jedynie uzupełniający charakter w stosunku do zadań ustawowych. PFRON każdego roku wspiera finansowo różne formy rehabilitacji zawodowej i społecznej tysięcy osób niepełnosprawnych i instytucji działających na ich rzecz, dokładając ze swej strony starań, aby pomoc ta obejmowała jak największą liczbę potrzebujących w jak największym zakresie. Jednakże ze względu na skalę potrzeb związanych z ułatwieniem osobom niepełnosprawnym codziennego funkcjonowania, ich pełna realizacja przekracza często możliwości finansowe PFRON. Należy wyraźnie zaznaczyć, że formuła programu nie posiada cech rozwiązania systemowego – chociażby z powodu ograniczenia możliwości finansowania potrzeb wszystkich osób niepełnosprawnych.

Jednocześnie pragnę zapewnić, że kwestia możliwości uczestnictwa w obszarze B programu placówek oświatowo-wychowawczych zostanie wnikliwie przeanalizowana

pod względem możliwości finansowych PFRON, a także kwestii logistycznych i proceduralnych związanych z jego realizacją, a informacja w przedmiotowej sprawie zostanie przedstawiona Radzie Nadzorczej PFRON.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Iwana

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zgodnie z treścią projektu rozporządzenia ministra obrony narodowej w sprawie zniesienia niektórych wojskowych sądów garnizonowych oraz zmiany rozporządzenia w sprawie utworzenia sądów wojskowych oraz określenia ich siedzib i obszarów właściwości, likwidacji ma podlegać Wojskowy Sąd Garnizonowy w Zielonej Górze, a dotychczasowy obszar jego kognicji ma zostać przejęty przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Poznaniu. Sam projekt zniesienia sądów wojskowych ma wady legislacyjne, które zauważyła Krajowa Rada Sądownictwa i wskazała w opinii wyrażonej w dniu 14 stycznia bieżącego roku. Dotyczą one między innymi nieuregulowania sposobu zakończenia postępowań będących w toku czy konstytucyjnej zasady dostępności obywatela do sądu, rozumianej też jako fizyczna dostępność do siedziby sądu, w tym sądu wojskowego, bez nadmiernych utrudnień w dostarczeniu do niego z uwagi na znaczną odległość.

Na terenie województwa lubuskiego jest wiele liniowych jednostek i instytucji wojskowych. Łącznie jest tam kilkanaście tysięcy żołnierzy (około czternastu tysięcy), podlegających jurysdykcji Wojskowego Sądu Garnizonowego w Zielonej Górze. Znaczna większość tych żołnierzy mieszka i służy w południowej części tego województwa. W przypadku zniesienia WSG w Zielonej Górze uczestnicy postępowań karnych (pokrzywdzeni, świadkowie, oskarżeni) będą zmuszeni podróżować 130–200 km (kilkakrotnie dalej niż obecnie) do WSG w Poznaniu jako sądu miejscowo właściwego. Będzie to dla nich znaczne utrudnienie, a pokrzywdzeni w wyniku przestępstw będą dodatkowo pokrzywdzeni koniecznością stawienia się w tak odległym sądzie w charakterze świadków. Znaczna odległość do siedziby sądu ogranicza pokrzywdzonego w jego konstytucyjnych prawach, czyniąc je mniej pewnymi. Powoduje też znaczny wzrost kosztów postępowań z uwagi na konieczność zwrotu kosztów przejazdów świadkom, biegłym, kosztów transportu doprowadzanych zatrzymanych lub pozbawionych wolności, a nie, jak sugerują autorzy projektu, oszczędności. Trudne do wyobrażenia będzie też na przykład przeprowadzenie eksperymentu w południowej części województwa lubuskiego przez sędziego z Poznania, choćby ze względu na konieczność pokonania w obie strony około 400 km. Podobnie trudno będzie skontrolować odbywanie przez żołnierzy kary ograniczenia wolności, a kontrola jednostek penitencjarnych i izb zatrzymań, dokonywana przez sędziego penitencjarnego, będzie równie problematyczna, co niepraktyczna.

Na terenie tego województwa są dwa poligony. Na nich to przygotowuje się żołnierzy z całej Polski do misji w Afganistanie. Wielu żołnierzy z jednostek wojskowych rozlokowanych na terenie województwa lubuskiego pełni służbę właśnie w Afganistanie. W przypadku popełnienia przez nich przestępstwa czy wykroczenia za granicą podlegają oni jurysdykcji WSG w Zielonej Górze. Sędziowie WSG w Zielonej Górze prowadzą działalność profilaktyczną w jednostkach rozmieszczonych na terenie województwa lubuskiego.

Zasada „koszt – efekt”, na którą powołuje się minister obrony narodowej, nie ma chyba zastosowania do WSG w Zielonej Górze. Sąd ten ma dwukrotnie więcej spraw niż sąd, który ma przejąć jego właściwość terytorialną (WSG Zielona Góra za trzy kwartały 2009 r. – 139 spraw, WSG Poznań za trzy kwartały 2009 r. – 74 sprawy). Na terenie województwa lubuskiego jest czterokrotnie więcej żołnierzy niż na terenie województwa wielkopolskiego. Koszty dojazdu uczestników postępowania do sądu w Poznaniu znacząco obniżają finansowy efekt likwidacji WSG w Zielonej Górze. Należy też pamiętać, iż WSG w Zielonej Górze ma bardzo dużą ściągalność grzywien i kosztów sądowych, co korzystnie wpływa na efekt finansowy tego sądu. A więc nie jest tak, że generuje on tylko koszty, ale też sam przynosi wymierne z finansowego punktu widzenia korzyści. Dlaczego nie likwiduje się mającego mniejszą liczbę spraw sądu w Poznaniu? Czym przejazdy mniejszej liczby zainteresowa-

nych z Poznania do Zielonej Góry różnią się od przejazdów większej liczby osób w drugą stronę?

W Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Zielonej Górze z czterech etatowych sędziów trzech jest oddelegowanych do innych sądów. Jaka będzie ich przyszłość po likwidacji sądu? W sądzie tym zatrudnionych jest tylko ośmiu pracowników cywilnych. Roczne koszty jego działalności są istotnie niższe niż WSG w Poznaniu, między innymi mniejsze są wydatki na pensje dla pracowników cywilnych i sędziów. Na remonty WSG w Zielonej Górze w ostatnich latach przeznaczono około 600 tysięcy zł, w tym na samą kancelarię tajną – 100 tysięcy zł. W przypadku faktycznej likwidacji tego sądu pieniądze przeznaczone na te remonty w istocie będzie można uznać za wydane niepotrzebnie. I tu zasada „koszt – efekt” będzie jaskrawo widoczna, ale w negatywnym znaczeniu.

Znaczne ograniczenie właściwości rzeczowej sądów wojskowych, które nastąpiło od dnia 1 stycznia 2009 r., spowodowało przesunięcie dużej części spraw z mniej obciążonych sądów wojskowych do bardziej obciążonych sądów powszechnych. Z perspektywy czasu można zauważyć postępujące działania zmierzające do etapowego likwidowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Czas pokaże, czy jest to zasadne. Czechy i Węgry, które jako jedyne kraje NATO zdecydowały się na taki krok dziesięć lat temu, obecnie się z tego wycofują, odbudowując od podstaw strukturę wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

Niepokój muszą budzić błędy, jakie znajdują się w uzasadnieniu projektu likwidacji sądów wojskowych. Na przykład w trzecim akapicie podana jest informacja o konieczności dostosowania liczby struktur wojskowych sądów garnizonowych do planów zamierzeń organizacyjnych i dyslokacyjnych SZ RP, z uwzględnieniem obecnego stanu przestępczości. Wskazać należy jednoznacznie, iż relacja liczby żołnierzy rozlokowanych w jednostkach wojskowych na terenie właściwości WSG w Zielonej Górze do liczby żołnierzy na terenie właściwości WSG w Poznaniu wskazuje, iż czterokrotnie więcej żołnierzy podlega podmiotowo WSG w Zielonej Górze, co ma bezpośrednie odbicie w liczbie rozpoznawanych spraw. W punkcie czwartym uzasadnienia, dotyczącym wpływu regulacji na rynek pracy, podano, iż pięciu sekretarzy sądowych posiada wojskowe uprawnienia emerytalne. W rzeczywistości uprawnienia te posiada czterech sekretarzy sądowych (dwóch w WSG Bydgoszcz, jeden w WSG Kraków, jeden w Zielonej Górze). Wskazać należy, że są to uprawnienia emerytalne związane ze stażem pracy w SZ RP, a nie z wiekiem, i zostały nabyte nie na wniosek, lecz ze względu na zmianę stanowisk wojskowych na etaty cywilne, z zapewnieniem stabilności zatrudnienia. Na przykład kierownik sekretariatu WSG w Zielonej Górze – trzynastcie i pół roku usługi lat w SZ RP – po zapewnieniu stabilności zatrudnienia przeszedł do służby cywilnej.

Kolejna sprawa to taka, że pozostawia się wykwalifikowaną kadrę sekretarzy oraz pracowników, nawet z dwudziestoletnim stażem pracy, bez zagwarantowania im etatów w sądownictwie powszechnym, które stale cierpi na brak wykwalifikowanej kadry administracyjnej (dorywczo zatrudnia się stażystów skierowanych z urzędów pracy).

Bardzo proszę o powtórne przeanalizowanie przedmiotowego projektu.

Z poważaniem
Stanisław Iwan

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 22 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

W odpowiedzi na wystąpienie Pana Senatora Stanisława Iwana *w sprawie likwidacji Wojskowego Sądu Garnizonowego w Zielonej Górze*, uprzejmie proszę Pana Marszałka o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Sądownictwo wojskowe zgodnie z art. 1 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych sprawuje wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Realizacja zadań orzeczniczych (podstawowej funkcji sądów) jest więc tak pochodną zakresu kognicji sądownictwa wojskowego jak i wielkości oraz organizacji struktury wojska. Bezsprzeczne jest zatem, iż zachodzące zmiany polegające na zmniejszeniu liczebności Sił Zbrojnych RP, uzamortyzowaniu armii, dyslokacji baz, instytucji i jednostek wojskowych, zniesieniu powszechnego obowiązku obrony, w radykalny sposób wpłynęły na stan przestępczości żołnierzy – głównej grupy podsądnych sądów wojskowych. Równocześnie obszar spraw karnych wyznaczających kognicję sądów wojskowych, został ograniczony przyjęciem w 2008 r. nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, która – poparta przez wszystkie kluby parlamentarne – w głosowaniu uzyskała niemalże jednomyślność. Nowelizacja ta określiła, iż przestępstwa, wykroczenia, w tym i skarbowe, popełnione przez żołnierzy, o charakterze – najogólniej rzecz ujmując – niezwiązanym z obowiązkami służbowymi żołnierza, należą do właściwości sądów powszechnych. Oczywistą konsekwencją rozdzielenia dotychczasowej właściwości sądów wojskowych jest znaczne zmniejszenie ilości rozpoznawanych spraw, co z kolei rzutować musi na ograniczenie struktury tych sądów.

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Zielonej Górze po poprzedniej reorganizacji sądownictwa wojskowego, począwszy do 1998 r. funkcjonował jako Wydział Zamiejscowy Wojskowego Sądu Garnizonowego w Poznaniu. Zwiększenie liczby spraw i obciążenia sądu spowodowało możliwość ponownego „usamodzielnienia się” sądu jako odrębnej jednostki orzeczniczej, co nastąpiło z dniem 1 stycznia 2002 r. Analiza danych statystycznych wskazuje, iż WSG w Zielonej Górze jest sądem o niskim obciążeniu i wpływie spraw z obszaru swej właściwości obejmującej jedno województwo – lubuskie. Brak jest również przesłanek wskazujących na możliwość istotnej zmiany i zwiększenie wpływu spraw w dającej się przewidzieć przyszłości.

Zestawiając stan obciążenia obu porównywanych w wystąpieniu sądów (w Zielonej Górze i w Poznaniu), stwierdzić należy, iż istotnie ilość spraw pozostających do rozpoznania w sądzie znoszonym jest większa, tym niemniej według aktualnych danych, po dwóch miesiącach br. nie jest to różnica znaczna (jest to 10 spraw w stosunku do 13 osób). Natomiast przywołana ściągalność kosztów sądowych i grzywien w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Poznaniu jest wyższa o 8% w przypadku przestępstw i 18% w przypadku wykroczeń, w stosunku do danych z Wojskowego Sądu Garnizonowego w Zielonej Górze. W 2009 r. spośród 27 żołnierzy skazanych za przestępstwa i 57 skazanych za wykroczenia popełnionych w czasie misji zagranicznych żaden z nich nie był skazany przez WSG w Zielonej Górze. Również WSG w Poznaniu według danych z I półrocza ubiegłego roku obsługiwał więcej jednostek penitencjarnych z większą ilością osób skazanych, tymczasowo aresztowanych, a przy tej samej ilości aresztów dyscyplinarnych z większą ilością żołnierzy zatrzymanych i osadzonych w trybie ustawy o dyscyplinie wojskowej.

Odnosząc się z kolei do zarzutu ograniczenia konstytucyjnego prawa obywatela do sądu stwierdzić należy, iż nałożony na władzę wykonawczą obowiązek oznacza zapewnienie sprawnego rozpoznania sprawy przez odpowiednio ukształtowaną strukturę

ustrojową sądownictwa. Właśnie dążeniem do zapewnienia odpowiedniej realizacji prawa do sądu jest wybór i pozostawienie WSG w Poznaniu, spośród sąsiadujących sądów o najniższym wpływie spraw, którego dogodniejsze położenie, lepsza infrastruktura komunikacyjna sprzyja sprawniejszemu dostępowi do sądu z woj. lubuskiego i kujawsko-pomorskiego, tj. z właściwości znoszonych sądów w Zielonej Górze i Bydgoszczy.

Nietrafny jest nadto zarzut zwiększenia kosztów procesu karnego, a to wobec obowiązujących przepisów umożliwiających konsensualną formę procesu karnego, tj. bez wymogu obecności wszystkich uczestników postępowania.

Równolegle z pracami legislacyjnymi zmierzającymi do racjonalizacji wykorzystania kadr sądownictwa trwają prace nad nowelizacją ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych. Dążeniem projektodawców nowelizacji jest zapewnienie możliwości przejścia sędziów wojskowych ze znoszonych sądów w zasób kadry orzeczniczej sądów powszechnych (co m.in. zauważono w wystąpieniu podkreślając fakt delegowania sędziów z WSG w Zielonej Górze do orzekania w sądzie powszechnym) oraz pierwszeństwo w zatrudnieniu w tych sądach urzędników i pracowników znoszonych sądów, choć zgodzić się należy, iż będzie to miało istotny wpływ na podstawowe życiowe problemy zwolnionych urzędników i pracowników sądu, których indywidualne uwagi i plany w dalszym rozwoju zawodowym będą uwzględnione, w zamierzeniu projektodawcy, w możliwie jak największym stopniu.

Reorganizacja sądownictwa wojskowego poprzez ukształtowanie bardziej elastycznej struktury organizacyjnej jest, wobec znaczącego spadku wpływu spraw, procesem nieuniknionym, a rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 17 lutego 2010 r. w sprawie zniesienia niektórych wojskowych sądów garnizonowych oraz zmiany rozporządzenia w sprawie utworzenia sądów wojskowych oraz określenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. Nr 32, poz. 175) – w mojej ocenie – w dostatecznej mierze uwzględnia konieczność racjonalnego wykorzystania kadry orzeczniczej, jak i oszczędność środków finansowych wydatkowanych na wymiar sprawiedliwości.

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Piotr Kluz
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2010.03.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Iwana podczas 49. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 lutego 2010 r. (BPS/DSK-043-2473/10) w sprawie likwidacji Wojskowego Sądu Garnizonowego w Zielonej Górze, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Z dniem 1 lipca br. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 17 lutego 2010 r. w sprawie *zniesienia niektórych wojskowych sądów garnizonowych oraz zmiany rozporządzenia w sprawie utworzenia sądów wojskowych oraz określenia ich siedzib i obszarów właściwości* (Dz. U. Nr 32, poz. 175), które m.in. przewiduje rozformowanie wojskowych sądów garnizonowych w Bydgoszczy, Krakowie i Zielonej Górze. Sprawy wszczęte i niezakończone zostaną przejęte przez wojskowe sądy garnizonowe w Lublinie, Poznaniu i Warszawie.

Powyższe zamierzenie podyktowane było koniecznością dostosowania liczby sądów wojskowych i terytorialnego zakresu ich działania do obecnego stanu przestępczości w podległych jednostkach wojskowych oraz związanego z nim obciążenia poszczególnych sądów.

Zachodzące zmiany polegające na zmniejszeniu liczebności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, ich profesjonalizacji oraz w zakresie reorganizacji jednostek wojskowych, w radykalny sposób wpłynęły na stan przestępczości żołnierzy. Równocześnie obszar spraw karnych wyznaczających jurysdykcję sądów wojskowych został ograniczony w związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2009 r. nowelizacji ustaw: z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks postępowania karnego* (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.), z dnia 10 września 1999 r. – *Kodeks karny skarbowy* (Dz. U. z 2007 r. Nr 111, poz. 765 ze zm.) oraz z dnia 24 sierpnia 2001 r. – *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia* (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848 ze zm.). Spowodowało to zauważalny spadek liczby prawomocnych skazań przez sądy wojskowe.

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Zielonej Górze po poprzedniej reorganizacji sądownictwa wojskowego, poczynawszy od 1998 r. funkcjonował jako Wydział Zamiejscowy Wojskowego Sądu Garnizonowego w Poznaniu. Zwiększenie liczby spraw i obciążenia sądu spowodowało możliwość ponownego „usamodzielnienia się” jako odrębnej jednostki orzeczniczej, co nastąpiło z dniem 1 stycznia 2002 r. Analiza danych statystycznych wskazuje, że Wojskowy Sąd Garnizonowy w Zielonej Górze jest sądem o niskim obciążeniu i wpływie spraw z obszaru swej właściwości obejmującej województwo lubuskie. Brak jest również przesłanek wskazujących na możliwość istotnej zmiany i zwiększenia wpływu spraw w dającej się przewidzieć przyszłości.

Zestawiając stan obciążenia obu sądów porównywanych w oświadczeniu Pana Senatora Stanisława Iwana (w Zielonej Górze i Poznaniu), należy stwierdzić, że istotnie ilość spraw pozostających do rozpoznania w sądzie znoszonym jest większa, tym niemniej, według aktualnych danych po dwóch miesiącach br., nie jest to różnica znaczna (jest to dziesięć spraw w stosunku do trzynastu osób). Natomiast przywołana ściągalność kosztów sądowych i grzywien w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Poznaniu jest wyższa o 8% w przypadku przestępstw i 18% w przypadku wykroczeń, w stosunku do danych z Wojskowego Sądu Garnizonowego w Zielonej Górze. Również Wojskowy Sąd Garnizonowy w Poznaniu, według danych z pierwszego półrocza ubiegłego roku, obsługiwał więcej jednostek penitencjarnych z większą liczbą osób skazanych i tymczasowo aresztowanych, przy tej samej liczbie aresztów dyscyplinarnych, a z większą liczbą żołnierzy zatrzymanych i osadzonych w trybie ustawy z dnia 4 września 1997 r. o *dyscyplinie wojskowej* (Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 370 ze zm.).

Odnosząc się z kolei do zarzutu ograniczenia konstytucyjnego prawa obywatela do sądu należy zauważyć, że uczestnicy postępowań w sądach wojskowych to w przeważającej części żołnierze zawodowi, którzy obowiązkiem stawiennictwa na rozprawach realizują w oparciu o skierowania służbowe. Wydaje się, że zwiększenie kosztów procesu karnego nie będzie miało miejsca ze względu na obowiązywanie licznie stosowanych przepisów umożliwiających konsensualną formę procesu karnego, tj. bez wymogu obecności na rozprawie wszystkich uczestników postępowania. Dążeniem do zapewnienia odpowiedniej realizacji konstytucyjnego prawa do sądu jest wybór i pozostawienie Wojskowego Sądu Garnizonowego w Poznaniu spośród sąsiadujących sądów o najniższym wpływie spraw, którego dogodniejsze położenie i lepsza infrastruktura komunikacyjna sprzyjają sprawniejszemu dostępowi do sądu z województw lubuskiego i kujawsko-pomorskiego, tj. z właściwości znoszonych sądów w Zielonej Górze i Bydgoszczy.

Równolegle z pracami legislacyjnymi zmierzającymi do racjonalizacji wykorzystania kadr sądownictwa trwają prace nad nowelizacją ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – *Prawo o ustroju sądów wojskowych* (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676 ze zm.). Dążeniem nowelizacji jest zapewnienie możliwości przejścia sędziów wojskowych ze znoszonych sądów do kadry orzeczniczej sądów powszechnych oraz preferowanie w zatrudnieniu w tych sądach urzędników i pracowników znoszonych sądów, tym niemniej jednak będzie to miało istotny wpływ na podstawowe życiowe problemy zwolnionych urzędników i pracowników sądu, których indywidualne uwagi i plany w dalszym rozwoju zawodowym będą uwzględniane w możliwie największym stopniu.

Do zatrudnionych w znoszonych sądach sędziów i pracowników będą miały zastosowanie uregulowania ustawy – *Prawo o ustroju sądów wojskowych*, ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), a także ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. *o pracownikach sądów i prokuratury* (Dz. U. Nr 162, poz. 1125 ze zm.).

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Niniejsze oświadczenie składam w związku z dramatycznym apelem mieszkańców wsi Żelazno, w powiecie kościańskim. Dotyczy on planu budowy zespołu elektrowni wiatrowych, które mają stanąć na gruntach należących do wsi.

Budowa dziesiętnastu elektrowni wiatrowych spowoduje nieodwracalną degradację środowiska naturalnego i krajobrazu. Przemysłowe turbiny wiatrowe są źródłem uporczywego hałasu o dużym natężeniu oraz efektu migotania cienia, co może doprowadzić nawet do zaburzeń psychicznych, omłdeń czy padaczki, chorować mogą również zwierzęta hodowlane. Według planu zagospodarowania, najbliższe turbiny będą usytuowane zaledwie 400 m od najbliższych gospodarstw domowych. Dla porównania – w Niemczech minimalna odległość turbin od siedzib ludzkich wynosi 2 km! Bliskość zabudowań stwarza również zagrożenie w czasie awarii, ponieważ eksplozja turbin porównywalna jest w skutkach do katastrofy lotniczej.

Nie bez znaczenia jest również, że nie można przebywać dłużej niż godzinę na dobę w zasięgu pracy turbin. Emitowane przez turbiny infradźwięki, które są niesłyszalne dla ludzkiego ucha, stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia, powodując syndrom turbin wiatrowych oraz chorobę drganiowo-dźwiękową. Co więcej elektrownia wiatrowa spowoduje nieodwracalną zmianę charakteru regionu z rolniczego na przemysłowy, przekreśli rozwój agroturystyki i odbierze wsi atrakcyjność rekreacyjną. Sąsiedztwo elektrowni spowoduje spadek ceny ziemi i nieruchomości w całej okolicy.

W związku z tym zwracam się do Pana Premiera z pytaniami.

Czy zezwolenie na budowę dziesiętnastu elektrowni wiatrowych na terenie gminy Krzywiń jest zgodne z obowiązującym prawem w tym zakresie? Czy ich działanie może być szkodliwe dla zdrowia tamtejszych mieszkańców?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 1 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 10 marca 2010 r. (BPS/DSK-043-2475/10), dotyczące oświadczenia Pana Senatora Piotra Kalety złożonego na 49. posiedzeniu Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r., wyjaśniam co następuje.

1. Czy pozwolenie na budowę dziesiętnastu elektrowni wiatrowych na terenie gminy Krzywiń jest zgodne z obowiązującym prawem w tym zakresie?
2. Czy ich działanie może być szkodliwe dla zdrowia tamtejszych mieszkańców?

Minister Gospodarki poprzez tworzone przepisy prawne zachęca potencjalnych inwestorów do podejmowania działań w zakresie rozwoju energetyki odnawialnej, w tym wiatrowej. Celem tych działań jest zapewnienie inwestorom optymalnych warunków prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie produkcji energii elektrycznej przy

wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii, w tym energii wiatru. Mechanizmy wsparcia zawarte są w przepisach ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – *Prawo energetyczne* (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, ze zm.) wraz z aktami wykonawczymi.

Na wstępie należy podkreślić, że polski porządek prawny gwarantuje każdemu obywatelowi możliwość aktywnego i kreatywnego udziału w trakcie wszelkich procesów legislacyjnych. Konsultacje społeczne są podstawą dialogu ze społeczeństwem i przyczyniają się do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego, tak aby pogłębić zaufanie obywateli do Państwa oraz świadomość i kulturę prawną.

Poprzedzając omówienie kryteriów prawnych regulujących możliwość uzyskania pozwolenia na budowę elektrowni wiatrowej należy stwierdzić, że w polskim porządku prawnym ochrona środowiska posiada niewątpliwie pierwszoplanową rangę konstytucyjną (art. 5 ust. 2 Konstytucji RP). Niemniej jednak ochrona środowiska nie może całkowicie pozbawiać prawa do nieskrępowanego podejmowania działalności gospodarczej (art. 17 ust. 2 Konstytucji RP), która posiada także konstytucyjną rangę ochrony prawnej.

Przechodząc do kwestii szczegółowych uwarunkowań prawnych umożliwiających budowę farmy wiatrowej należy stwierdzić, iż podstawowym aktem prawnym określającym procedurę uzyskania decyzji lokalizacyjnej jest ustawa z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* Dz. U. Nr 80, poz. 717, z późn. zm. (u.p.z.p.). Zgodnie z przepisami u.p.z.p. uzyskanie decyzji lokalizacyjnej może nastąpić poprzez uchwalenie nowego lub zmienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo w przypadku jego braku, poprzez uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy.

Uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (plan) poprzedza długotrwały proces sporządzania studium uwarunkowań i kierunków zabudowy (studium), w którym uwzględnia się, m.in. warunki i jakość życia mieszkańców, w tym ochrony ich środowiska, obszary oraz zasady ochrony środowiska i jego zasobów, ochrony przyrody, krajobrazu kulturowego i uzdrowisk (art. 10 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 pkt 3 u.p.z.p.). Należy w tym miejscu podkreślić, że uchwałę rady gminy o przystąpieniu do sporządzania studium ogłasza się w prasie miejscowej, poprzez obwieszenie, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, z możliwością składania przez wszystkich zainteresowanych uwag w terminie nie krótszym niż 21 dni od dnia ogłoszenia (art. 11 pkt 1 u.p.z.p.). Projekt zostaje poddany szerokim konsultacjom z organami wymienionymi w art. 11 pkt 5–8 u.p.z.p., włącznie z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska. Do projektu wprowadza się zmiany wynikające z uzyskanych opinii. Wg powyższych zasad gmina obowiązana jest do wcześniejszego ogłoszenia o wyłożeniu projektu studium do publicznego wglądu na co najmniej 14 dni przed dniem jego wyłożenia, po czym wyklada się ten projekt wraz z prognozą oddziaływania na środowisko do publicznego wglądu na okres co najmniej 30 dni oraz organizuje się w tym czasie dyskusję publiczną nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie studium. Niezależnie od powyższego wyznacza się w ogłoszeniu termin, w którym osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi dotyczące projektu studium. Termin ten nie może być krótszy niż 21 dni od dnia zakończenia okresu wyłożenia studium. Na podstawie uchwalonego przez radę gminy studium uwarunkowań i kierunków zabudowy, następuje opracowanie projektu gminnego planu zagospodarowania przestrzennego, w którym uwzględnia się obowiązkowo m.in. szczególne warunki zagospodarowania terenów oraz ograniczenia w ich użytkowaniu, w tym zakaz zabudowy. Procedura ogłoszenia uchwały rady gminy o przystąpieniu do sporządzania planu miejscowego, zgłaszania uwag i wniosków przed przystąpieniem do sporządzania planu, a także konsultacji społecznych dotyczących opracowanego projektu planu, przebiega analogicznie jak w przypadku sporządzania studium (art. 17 i 18 u.p.z.p.).

Wyjaśnienia przy tym wymaga, iż niezależnie od powyżej wskazanych wymogów przeprowadzania szerokich konsultacji społecznych studium i planu, dokumenty te wymagają przeprowadzenia równoległego postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zgodnie z przepisem w art. 46 ustawy z dnia 3 paździer-

nika 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, Dz. U. Nr 199, poz. 1227, z późn. zm. (u.o.o.s.). Przed opracowaniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko sporządza się prognozę (art. 51 u.o.o.s.). Organ opracowujący projekt studium oraz planu poddaje projekty wraz z prognozą oddziaływania na środowisko opiniowaniu przez właściwe organy wymienione w art. 57 i 58 u.o.o.s. Właściwe organy wydają opinię w terminie 30 dni od dnia otrzymania wniosku. Organ opracowujący projekt dokumentu zapewnia również możliwość udziału społeczeństwa w opracowaniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Udział społeczeństwa w pracach nad ww. dokumentem regulują przepisy działu III rozdziału 1 i 3 u.o.o.s. Zasady wnoszenia uwag i wniosków oraz opiniowania projektu studium i planu określają przepisy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (art. 54 ust. 3 u.o.o.s.).

W przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ww. akty prawne przewidują odmienną procedurę umożliwiającą wnoszenie farm wiatrowych. W takim stanie prawnym podstawowym niezbędnym warunkiem jest wystąpienie przez inwestora z wnioskiem o decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. W świetle art. 72 ust. 1 pkt 3 u.o.o.s. przed wydaniem decyzji o warunkach zabudowy istnieje obowiązek uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach prowadzi właściwy organ, wg kryterium przedsięwzięć wymienionych w art. 75 u.o.o.s., którym jest w zależności od przedsięwzięcia: regionalny dyrektor ochrony środowiska; starosta; dyrektor regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych; wójt, burmistrz, prezydent miasta. Art. 79 ust. 1 u.o.o.s. stanowi, iż „przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach organ właściwy do jej wydania zapewnia możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu, w ramach którego przeprowadza się ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko”. W ramach postępowania o wydanie decyzji o warunkach środowiskowych w przypadku projektu budowy elektrowni wiatrowych istnieje obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania takiego przedsięwzięcia na środowisko. Wymóg ten wynika z faktu, iż inwestycje w elektrownie wiatrowe zaliczają się do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko w oparciu o przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz. U. Nr 257, poz. 2573 z późn. zm.). Obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla elektrowni wiatrowych wynika również z możliwości znaczącego ich oddziaływania na siedliska przyrodnicze oraz gatunki roślin i zwierząt, dla których został wyznaczony obszar ochrony Natura 2000.

Udział społeczeństwa w ochronie środowiska regulują przepisy art. 29–32 u.o.o.s., które stanowią, iż każdy ma prawo składania uwag i wniosków w postępowaniu, które wymaga udziału społeczeństwa w postępowaniu przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dotyczącej budowy elektrowni wiatrowej. Dostęp społeczeństwa do informacji o środowisku i jego ochronie gwarantuje przepis art. 21 ust. 1 u.o.o.s., który nakazuje publikację tych danych w publicznie dostępnych wykazach zamieszczonych na oficjalnych stronach internetowych urzędów oraz podmiotowych stronach serwisu internetowego Biuletynu Informacji Publicznej. Powyższe dane dotyczą w szczególności prognoz oddziaływania na środowisko, wniosków o wydanie decyzji oraz decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (art. 21 ust. 2 pkt 7 i 9 u.o.o.s.).

Dopiero po uzyskaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, wg skrótowo omówionej powyżej procedury, można ubiegać się o wydanie decyzji o warunkach zabudowy.

Na podstawie art. 60 ust. 1 u.p.z.p. decyzję o warunkach zabudowy wydaje, z zastrzeżeniem zabudowy na terenach zamkniętych, wójt, burmistrz albo prezydent miasta. W oparciu o dyspozycję art. 53 ust. 4 u.p.z.p. projekt decyzji o warunkach zabudowy wymaga uzgodnienia z:

- ministrem właściwym do spraw zdrowia w odniesieniu do inwestycji lokalizowanych w miejscowościach uzdrowiskowych;
- wojewódzkim konserwatorem zabytków dla obszarów i obiektów objętych ochroną konserwatorską;
- dyrektorem urzędu morskiego dla obszarów pasa technicznego, pasa ochronnego oraz morskich portów i przystani;
- właściwym organem nadzoru górniczego dla terenów górniczych;
- właściwym organem administracji geologicznej dla terenów zagrożonych osuwaniem się mas ziemnych;
- organami właściwymi w sprawach ochrony gruntów rolnych i leśnych oraz melioracji wodnych;
- dyrektorem parku narodowego w odniesieniu do obszarów położonych w granicach parku i jego otuliny;
- Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w odniesieniu do innych obszarów objętych ochroną na podstawie przepisów o ochronie przyrody;
- właściwym zarządcą drogi w odniesieniu do obszarów pasa drogowego.

Po uzyskaniu wypisu i wrysu z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub w przypadku jego braku – decyzji o warunkach zabudowy (poprzedzonej decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach), należy złożyć wniosek o decyzję o pozwolenie na budowę. Przepisy dotyczące warunków budowy określone są w ustawie z 7 lipca 1994 r. – *Prawo budowlane* (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118, z późn. zm.). Zgodnie z art. 3 pkt 3 ww. ustawy „budowle” to „części budowlane urządzeń technicznych (m.in. elektrowni wiatrowych) oraz fundamenty pod maszyny i urządzenia, jako odrębne pod względem technicznym części przedmiotów składających się na całość użytkową”. Przed złożeniem wniosku o pozwolenie na budowę elektrowni wiatrowej, należy uzyskać, w przypadku gdy nie było jej wcześniej wydanej, decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach (art. 72 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 5 u.o.o.s.).

Należy w tym miejscu wspomnieć, że dodatkową gwarancję ochrony środowiska konstytuuje przepis art. 76 u.o.o.s., który upoważnia Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska do wystąpienia z wnioskiem o stwierdzenie nieważności decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, co oznacza możliwość usunięcia z obrotu prawnego nawet takiej decyzji, która stała się ostateczna na skutek upływu terminu do wniesienia odwołania na tę decyzję.

Wymaga zaznaczenia, iż inwestycje w elektrownie wiatrowe z tytułu stwarzania przeszkód lotniczych, obowiązane są spełniać wymagania techniczne, określone w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 25 czerwca 2003 r. *w sprawie sposobu zgłaszania oraz oznakowania przeszkód lotniczych* (Dz. U. Nr 130, poz. 1193 z późn. zm.). Zgodnie z ww. rozporządzeniem dla elektrowni wiatrowych wymagane jest dzienne i nocne oznakowanie przeszkodowe, a także zgłoszenie do odpowiednich organów administracji lotniczej.

Kwestię odległości zabudowy od elektrowni wiatrowej regulują przepisy rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. *w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku* (Dz. U. Nr 120, poz. 826). Wg norm tego rozporządzenia dopuszczalny poziom hałasu w ciągu dnia wynosi od 50 do 60 dB, natomiast w ciągu nocy od 40 do 45 dB.

Kolejnym warunkiem budowy elektrowni wiatrowej jest spełnienie wymogów wynikających z rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 30 października 2003 r. *w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów* (Dz. U. Nr 192, poz. 1883). Przepisy powyższego rozporządzenia dotyczą zabezpieczenia środowiska przed emisją szkodliwych fal elektromagnetycznych, a także zabezpieczenia przed porażeniem prądem oraz ładunkami elektrostatycznymi.

Niezależnie od przedstawionych powyżej przepisów prawnych warunkujących budowę elektrowni wiatrowych oraz gwarantujących aktywny udział społeczeństwa w podejmowaniu decyzji o lokalizacji takich inwestycji, istniejący porządek prawny umożli-

wia ustanowienie dodatkowych obostrzeń dla budowy elektrowni wiatrowych w miejscu, w którym powoduje to sprzeciw lokalnej społeczności. Możliwym rozwiązaniem w tym zakresie, np. dla społeczności wsi Żelazno, Bielewo i Wieszkowo było skierowanie do władz gminnych zastrzeżeń dotyczących planowanych na obszarze tych gmin elektrowni wiatrowych. W oparciu o informacje społeczności lokalnej rada gminy mogłaby określić dodatkowe kryteria dla elektrowni wiatrowych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Takie kryteria mogą dotyczyć np.: maksymalnej wysokości skrajnego punktu łopaty śmigła w pozycji pionowej ponad poziom terenu, na którym stoi elektrownia wiatrowa; minimalnej odległości od zabudowy przeznaczonej na stały pobyt ludzi; minimalnej odległości od granicy lasu; minimalnej odległości od dróg publicznych; minimalnej odległości elektrowni wiatrowej od: rezerwatów i łęgów, od siedlisk orłów i czapli; od rezerwatów flory; istniejących i projektowanych obszarów chronionych, oraz jezior o znaczeniu rekreacyjnym; koloru konstrukcji wieży i turbiny; sposobów zagospodarowania wód deszczowych z placów manewrowych wokół wież oraz dróg wewnętrznych dojazdowych wykonanie stałego oznakowania przeszkodowego; sposobów i tras przesyłu energii elektrycznej wytwarzanej w elektrowniach wiatrowych.

Z dokumentacji otrzymanej od władz gminy Krzywiń wynika, że zostały spełnione wskazane powyżej elementy proceduralne przewidziane podczas realizacji wspomnianej inwestycji, tj.:

1. Jesienią 2007 r. inwestor (Finadvice Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy al. Wilanowskiej 105/106–107) przedstawił władzom gminy oraz mieszkańcom propozycję budowy farm wiatrowych,
2. Mieszkańcy wyrazili zainteresowanie przedmiotową inwestycją, lecz w tym przypadku, konieczne były zmiany w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Krzywiń, a następnie opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego (do dokumentów tych, zgodnie z przekazanymi informacjami były prowadzone konsultacje i dyskusje społeczne),
3. Dnia 25 września 2008 r. gmina przystąpiła do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów parków siłowni wiatrowych w obrębie wsi Bielewo, Wieszkowo i Żelazno wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,
4. Dnia 20 października 2008 r. gmina przystąpiła do sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Krzywiń dla terenów parków wiatrowych w obrębie wsi Bielewo, Wieszkowo i Żelazno,
5. Dnia 24 lutego 2009 r. na wniosek inwestora władze gminy Krzywiń wszczęły postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na „Budowie zespołu elektrowni wiatrowych Żelazno” co za skutkowało zwróceniem się z odpowiednimi pismami do właściwych organów tj. Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego,
6. Dnia 18 marca 2009 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Poznaniu wydał opinię w sprawie obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla przedsięwzięcia polegającego na budowie zespołu elektrowni wiatrowych Żelazno, wskazując katalog zagadnień jakie powinny zostać zamieszczone w raporcie,
7. Dnia 21 kwietnia 2009 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny wydał opinię o obowiązku przeprowadzania oceny oddziaływania na środowisko i określił zakres i elementy jakie powinien zawierać raport,
8. Postanowieniem z dnia 18 maja 2009 r. Burmistrz Miasta i Gminy Krzywiń nałożył na wnioskodawcę obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla planowanego przedsięwzięcia pt. „Budowa zespołu elektrowni wiatrowych Żelazno” w miejscowościach Bielewo, Wieszkowo i Żelazno,
9. W lipcu 2009 r. firma HEKO z Poznania sporządziła raport o ocenie oddziaływania na środowisko,

10. Dnia 11 sierpnia 2009 r. gmina uchwaliła zmiany do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Krzywiń dla terenów parków wiatrowych w obrębie wsi Bielewo, Wieszkowo i Żelazno,
 11. Dnia 26 sierpnia 2009 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny pozytywnie z zastrzeżeniami zaopiniował środowiskowe uwarunkowania dla realizacji przedmiotowego przedsięwzięcia pod względem wymagań higieniczno-zdrowotnych,
 12. Dnia 14 października 2009 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Poznaniu wydał postanowienie o uzgodnieniu realizacji przedsięwzięcia w toku postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach,
 13. Dnia 28 października 2009 r. gmina uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dla terenów parków siłowni wiatrowych w obrębie wsi Bielewo, Wieszkowo i Żelazno,
 14. Dnia 9 listopada 2009 r. Burmistrz Miasta i Gminy Krzywiń wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach z zobowiązaniem inwestora do wypełnienia warunków wyrażonych w opiniach i uzgodnieniach,
 15. Po upływie prawie trzech miesięcy w dniu 29 stycznia 2010 r. do Burmistrza Miasta i Gminy Krzywiń oraz Rady Miejskiej Miasta i Gminy Krzywiń wpływa protest mieszkańców wsi Żelazno wobec planów budowy zespołu elektrowni wiatrowych w obrębie wsi Bielewo, Wieszkowo i Żelazno,
 16. Dnia 12 lutego 2010 r. Burmistrz Miasta i Gminy Krzywiń zwrócił się do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego oraz Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu, z prośbą o ustosunkowanie się do postawionych zarzutów i opinii,
 17. Dnia 23 lutego 2010 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska podtrzymał uzgodnienia zawarte w postanowieniu z dnia 14 października 2009 r.,
 18. Dnia 8 marca 2010 r. Burmistrz Miasta i Gminy Krzywiń skierował do Samorządowego Kolegium Odwoławczego wnioski z dnia 28 lutego 2010 r. o stwierdzenie nieważności decyzji Burmistrza Miasta i Gminy Krzywiń z dnia 9 listopada 2009 r.
- Z punktu widzenia wykonania wcześniej wspomnianych procedur, działania wykonane przez władze Miasta i Gminy Krzywiń odpowiadają obowiązkom zarówno środowiskowym jak i wieloetapowym konsultacjom społecznym i nie budzą zastrzeżeń.
- Niezależnie od powyższego należy wyjaśnić, że aktualnie prowadzone przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym w Lesznie postępowanie w przedmiocie oceny prawnej ww. decyzji o warunkach środowiskowych jest wyrazem szerokich uprawnień społeczności do wnioskowania o wyłączenie z obrotu prawnego decyzji, które budzą sprzeciw społeczny.
- Ponadto należy zaznaczyć, że Minister Gospodarki nie jest właściwy do oceny zgodności z prawem przeprowadzonej przez Burmistrza Miasta i Gminy Krzywiń procedury administracyjnej. Minister Gospodarki nie może też kontestować prawidłowości i legalności decyzji lub postanowień wydawanych przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego lub Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu. Nie leży również we właściwości Ministra Gospodarki ocena wpływu wspomnianej inwestycji na zdrowie mieszkańców.
- Biorąc pod uwagę postępowanie nadzorcze, jakie jest prowadzone przez SKO w Lesznie uważam, że orzeczenie tego organu rozstrzygnie wątpliwości podniesione w oświadczeniu Pana Senatora Piotra Kalety.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Dariusz Bogdan
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z otrzymanym apelem od rodziców i opiekunów dzieci niepełnosprawnych, dotyczącym prośby o podjęcie inicjatywy legislacyjnej, której celem byłoby stworzenie podstaw prawnych do podwyższenia wysokości świadczenia pielęgnacyjnego, składam niniejsze oświadczenie.

Opieka nad dziećmi niepełnosprawnymi jest bardzo ciężką i odpowiedzialną pracą. Trwa nie osiem, a dwadzieścia cztery godziny na dobę. Praca ta wymaga ciągłych poświęceń i wyrzeczeń, a przy tym w wielu przypadkach nie ma perspektywy, że kiedykolwiek się skończy.

Według obowiązujących przepisów, rodzic rezygnujący z pracy zawodowej na rzecz opieki nad chorym dzieckiem – legitymującym się orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu znacznym albo orzeczeniem ze wskazaniem konieczności stałej lub długotrwałej pomocy osoby trzeciej w egzystencji i rehabilitacji – może ubiegać się o świadczenie pielęgnacyjne. W chwili obecnej wysokość świadczenia pielęgnacyjnego wynosi 520 zł.

W moim przekonaniu, dziś ustawa o świadczeniach rodzinnych nie daje takim osobom szans na godziwe funkcjonowanie w społeczeństwie. Uważam, że należy dokończyć wszelkich starań, by, dzięki odpowiedniej nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych, uprawniony do ich pobierania rzeczywisty opiekun dziecka niepełnosprawnego – legitymującego się orzeczeniem o niepełnosprawności i wymagającego bez względu na wiek ciągłej pomocy w egzystencji i rozwoju – miał prawo do świadczenia pielęgnacyjnego zapewniającego zarówno jemu, jak i jego dziecku godziwe życie, leczenie i rehabilitację.

Dlatego chciałbym zaproponować rozważenie podwyższenia świadczenia pielęgnacyjnego do kwoty minimalnego wynagrodzenia w naszym kraju oraz opłacania składek emerytalno-rentowych rodzicom rezygnującym z pracy i odprowadzania tych składek do dnia osiągnięcia przez nich wieku emerytalnego.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem: czy w związku z trudną sytuacją materialną rodzin na co dzień opiekujących się osobami niepełnosprawnymi Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przewiduje zwiększenie kwoty świadczenia pielęgnacyjnego z kwoty 520 zł do kwoty minimalnego wynagrodzenia?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 25 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 10 marca 2010 r. dotyczące oświadczenia senatora Piotra Kalety złożonego podczas 49. posiedzenia Senatu RP w sprawie podjęcia inicjatywy legislacyjnej w celu podwyższenia wysokości świadczenia pielęgnacyjnego dla rodziców i opiekunów dzieci niepełnosprawnych, uprzejmie informuję.

Nie jest planowane zrównanie wysokości świadczenia pielęgnacyjnego, a tym samym i podstawy opłacania z budżetu państwa składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe za osoby otrzymujące świadczenie pielęgnacyjne, z wysokością minimalnego wynagrodzenia za pracę. Istotą świadczenia pielęgnacyjnego jest częściowe zrekompensowanie osobie opiekującej się niepełnosprawnym członkiem rodziny faktu rezygnacji z aktywności zawodowej, a nie zastąpienie wynagrodzenia.

Z istoty rzeczy każde świadczenie społeczne, a więc tak samo świadczenie pielęgnacyjne, jak i renta lub emerytura, służy tylko częściowemu zrekompensowaniu utraty potencjalnego wynagrodzenia, a nie ma na celu w pełni wynagrodzenie to zastąpić. Stąd wysokość świadczenia społecznego zastępującego potencjalnie utracone wynagrodzenie nigdy nie może być na tym samym poziomie co wynagrodzenie. W przypadku świadczeń społecznych finansowanych przez budżet państwa, a nie w trybie składek ubezpieczeniowych, wysokość takiego świadczenia jest bezpośrednio związana z sytuacją budżetu państwa. Dlatego też, aktualna wysokość świadczenia pielęgnacyjnego (520 zł – kwota do której w ostatnim czasie – od 1 listopada 2009 r. – podwyższono wysokość tego świadczenia) odzwierciedla możliwości budżetu państwa w tym zakresie.

Należy również podkreślić, że dodatkowo wydatki budżetu państwa na świadczenia pielęgnacyjne systematycznie rosną także w związku z rozszerzeniem się zakresu osób uprawnionych do świadczenia, co jest wynikiem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2008 r. (sygn. akt P 27/07) oraz z dnia 22 lipca 2008 r. (sygn. akt P 41/07), oraz w związku z uchyleniem od 1 stycznia 2010 r. kryterium dochodowego. Sytuacja ta istotnie ogranicza możliwość dalszego zwiększenia wysokości świadczenia pielęgnacyjnego.

Tym niemniej, mając świadomość, że aktualna wielkość wsparcia materialnego dla rodzin, w tym rodzin z osobami niepełnosprawnymi jest niewystarczająca, planuje się, że jeśli tylko sytuacja finansowa państwa na to pozwoli – kierunkiem dalszych działań służących zwiększeniu wsparcia materialnego dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi będzie podwyższanie wysokości świadczeń rodzinnych adresowanych do tych rodzin, w tym wysokości świadczenia pielęgnacyjnego.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 6 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1998 r. Nr 137, poz. 887, z późn. zm.), do kompetencji organu właściwego należy opłacanie składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od podstawy odpowiadającej wysokości świadczenia pielęgnacyjnego przysługującego na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych przez okres niezbędny do uzyskania okresu ubezpieczenia (składkowego i nieskładkowego) odpowiednio 20-letniego przez kobietę i 25-letniego przez mężczyznę, jednak nie dłużej niż przez 20 lat, za osobę pobierającą świadczenie pielęgnacyjne.

Osiągnięcie przez osobę otrzymującą świadczenie pielęgnacyjne powyższych okresów ubezpieczeniowych jest wystarczające do nabycia prawa do emerytury po osiągnięciu wymaganego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn). Z tego względu nie planuje się opłacania z budżetu państwa składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe za osoby otrzymujące świadczenie pielęgnacyjne, które osiągnęły już ww. okresy ubezpieczenia.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z pojawiającymi się w ostatnim czasie informacjami prasowymi, dotyczącymi planowanej przez Skarb Państwa prywatyzacji Międzynarodowych Targów Poznańskich, składam niniejsze oświadczenie.

Plany prywatyzacji poznańskiej spółki pojawiły się już w kwietniu 2008 r. Międzynarodowe Targi Poznańskie znalazły się w przyjętym wówczas przez resort planie prywatyzacyjnym. Na początku tego roku Ministerstwo Skarbu Państwa rozpoczęło przygotowania do tego kroku. Według planu, poznańskie targi mają zostać sprywatyzowane do 2011 r.

Międzynarodowe Targi Poznańskie są spółką o olbrzymim znaczeniu dla Poznania i Wielkopolski. Targi pełnią bardzo ważną rolę w promocji kraju i regionu, są istotnym elementem w rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki. Stały się one nie tylko miejscem coraz liczniejszych imprez handlowych, ale i miejscem kongresów, konferencji, często o światowym zasięgu, a także imprez sportowych i wielu wydarzeń kulturalno-artystycznych. Wydarzenia te jednoznacznie promują miasto i region, to dzięki targom Poznań i Wielkopolska stały się wizytówką naszego kraju, symbolem jego prężnego rozwoju i sukcesu gospodarczego ostatnich dekad. MTP pełnią kluczową ekonomiczną rolę w rozwoju miasta. W sposób pośredni zapewniają pracę nie tylko biznesmenom, ale i hotelarzom, taksówkarzom czy właścicielom restauracji.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami.

1. Czy Ministerstwo Skarbu Państwa faktycznie planuje sprywatyzować Międzynarodowe Targi Poznańskie?

2. Czy w drodze prywatyzacji zostaną uwzględnione interesy Poznania i województwa wielkopolskiego?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 22 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma z dnia 10 marca 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2477/10), poniżej przedstawiam stanowisko do zagadnień podniesionych w oświadczeniu Pana Senatora Piotra Kalety w sprawie prywatyzacji Międzynarodowych Targów Poznańskich.

1) Czy Ministerstwo Skarbu Państwa faktycznie planuje sprywatyzować Międzynarodowe Targi Poznańskie?

Zgodnie z przyjętym uchwałą Rady Ministrów w dniu 22 kwietnia 2008 r. Planem Prywatyzacji na lata 2008–2011 udziały Spółki przeznaczone zostały do odpłatnego zbycia na rzecz inwestora wyłonionego w drodze negocjacji, a termin zakończenia prywatyzacji określony został na rok 2011.

W dniu 24 lutego 2010 r. do Ministerstwa Skarbu Państwa wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Poznania o nieodpłatne zbycie na rzecz miasta Poznania jednej trzeciej

posiadanych przez Skarb Państwa udziałów w spółce Międzynarodowe Targi Poznańskie Sp. z o.o. oraz Marszałka Województwa Wielkopolskiego o nieodpłatne zbycie na rzecz Województwa Wielkopolskiego dwóch trzecich posiadanych przez Skarb Państwa udziałów w ww. spółce. Obecnie ww. wnioski są analizowane przez Departament Prawny MSP. Podjęcie przez Ministra Skarbu Państwa decyzji w sprawie komunalizacji będzie możliwe dopiero po uzyskaniu opinii Departamentu Prawnego na temat formalnoprawnych możliwości uwzględnienia przedmiotowych wniosków.

2) Czy w drodze prywatyzacji zostaną uwzględnione interesy Poznania i województwa wielkopolskiego?

Zgodnie z przyjętymi założeniami spółka Międzynarodowe Targi Poznańskie będzie prywatyzowana w trybie negocjacji na podstawie publicznego zaproszenia. Ten tryb prywatyzacji jest stosowany na ogół wobec dużych spółek, których pakiety udziałów/akcji są zbywane na rzecz inwestora strategicznego. Jest to tryb dający możliwość wpływu na wybór przyszłego inwestora, umożliwia bowiem zawarcie w umowie sprzedaży udziałów także innych poza ceną zobowiązań, do których realizacji będzie zobligowany przyszły właściciel Spółki. Mając na uwadze istniejącą strukturę udziałową w Spółce, w której Miasto Poznań jest posiadaczem 40% udziałów, sprzedaż 60% udziałów Spółki należących do Skarbu Państwa nie stanowi zagrożenia dla dalszego rozwoju Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz realizacji misji i celów, dla których Spółka została powołana. Zgodnie bowiem z umową Spółki wszystkie strategiczne decyzje dotyczące Spółki wymagają akceptacji udziałowca – Miasta Poznań.

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Po zapoznaniu się z raportem otrzymanym od Fundacji Batorego i stowarzyszenia „Centrum Praw Ojca i Dziecka”, dotyczącym nieprawidłowości w funkcjonowaniu rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, składam niniejsze oświadczenie.

Rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne zaczęły powstawać w Polsce na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych jako ośrodki pomocnicze dla sądownictwa rodzinnego. Początkowo zajmowały się badaniem dzieci zanim trafiły one do poprawczaków i ośrodków wychowawczych, później rozszerzono ich uprawnienia także na sferę mediacji i oceny umiejętności wychowawczych rodziców podczas rozwodów. Dzisiaj ich głównym zadaniem jest wydawanie opinii na potrzeby sądów rodzinnych w trzech zasadniczych rodzajach spraw: rozwodowych, opiekuńczych i karnych dotyczących nieletnich.

Fundacja Batorego i stowarzyszenie „Centrum Praw Ojca i Dziecka” opisały w swoim raporcie ponad osiemdziesiąt kontrowersyjnych decyzji wydanych przez RODK i przyjrzały się pracy trzydziestu z sześćdziesięciu sześciu tych ośrodków. Niestety, okazało się, że ich funkcjonowanie oraz wydawane przez nie opinie bardzo często nie spełniają żadnych norm. W opiniach RODK wyraźna jest tendencja do faworyzowania matek w sporach o opiekę nad małoletnimi, przy jednoczesnej postawie dyskryminacyjnej w stosunku do ojców. Można sądzić, że źródłem tego typu praktyk jest fakt głębokiego zakorzenienia w społeczeństwie tradycyjnego podziału ról członków rodziny, a więc zwyczajowe przypisywanie matkom roli opieki nad dziećmi. Stąd wypływać może emanujące z licznych opinii RODK przeświadczenie, że niezależnie od zbieżnych możliwości, cech i relacji obojga rodziców z małoletnimi z zasady sugeruje się, iż dzieci powinny zamieszkać z matką. Nie bez znaczenia pozostawać może również fakt, że w znacznej większości psychologami i pedagogami sporządzającymi omawiane opinie są kobiety. To również może powodować niewytłumaczalną przychylność opinii w stosunku do matek.

Większość analizowanych opinii była zdecydowanie niekorzystna dla badanych ojców. W ponad sześćdziesięciu procentach wydanych orzeczeń biegli postulowali ograniczenie bądź odebranie ojcu prawa do kontaktów z dzieckiem. Analiza wykazała, że niektóre opinie były skonstruowane pod z góry założoną tezę i reprezentowały stereotypowe bądź dogmatyczne podejście do badanego problemu. Badane matki postrzegano jako osoby, które mają większe prawa do wychowania dziecka niż ojcowie, a rozdzwiek między stanowiskiem matki i ojca interpretowano najczęściej na niekorzyść mężczyzn. W wielu opiniach zauważono rażącą stronniczość, podkreślanie pozytywnych cech matki, a negatywnych u ojca, manipulowanie danymi, wybiórcze, najczęściej na korzyść matek, przedstawianie faktów.

W związku z przedstawioną sytuacją, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości rozważa likwidację rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych?

2. Czy zostaną podjęte działania zmierzające do polepszenia funkcjonowania RODK?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 13.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Piotra Kalety złożone podczas 49. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 lutego 2010 r., przesłane przy piśmie Wicemarszałka Senatu z dnia 10 marca 2010 r., uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Aktualnie w Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzone są prace analityczne, mające na celu wypracowanie nowego modelu opiniowania sądowego, w tym zasad funkcjonowania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych.

W szczególności przeprowadzana jest analiza opinii nadesłanych przez prezesów sądów okręgowych co do możliwości wprowadzenia zmian organizacyjnych w tym obszarze, nie wyłączając ewentualnego zniesienia rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, bądź zmian w zakresie ich podległości.

Na ukończeniu są także prace związane z wprowadzeniem przez Ministerstwo Sprawiedliwości nowych standardów opiniowania w rodzinnych ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych, których zadaniem jest dostosowanie procedur, metod i technik badawczych do aktualnych wymogów opiniowania sądowego.

Wszystkie z tych podejmowanych działań mają na celu polepszenie funkcjonowania modelu opiniowania sądowego w sprawach rodzinnych i nieletnich.

Z uwagi na stan prac analitycznych nie została jeszcze w Ministerstwie Sprawiedliwości podjęta ostateczna decyzja co do dalszego kształtu funkcjonowania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Zwracamy się z prośbą o przedstawienie danych dotyczących funkcjonowania kierowanego przez Pana ministerstwa w zakresie oszczędności budżetowych w 2009 r. w porównaniu z rokiem 2008.

1. Jakie oszczędności zostały wygenerowane w 2009 r. w kierowanym przez Pana resorcie i jakich obszarów dotyczyły?

2. Jakie oszczędności w wydatkach osobowych (ile umów o pracę, umów o dzieło i umów-zleceń zostało zawartych) powstały w ministerstwie kierowanym przez Pana w stosunku do roku 2008?

3. Jakie oszczędności powstały w wydatkach majątkowych w roku 2009 w stosunku do 2008 r.?

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Witold Idczak

Odpowiedź

Warszawa, 15.04.2010 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem złożonym przez senatorów Macieja Klimę i Witolda Idczaka na 49. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego 2010 r., dotyczącym oszczędności budżetowych w Ministerstwie Gospodarki w 2009 roku, uprzejmie informuję.

Ad 1. W 2009 roku w zakresie części 20 – Gospodarka wydatki budżetowe zostały zmniejszone na podstawie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na 2009 r. oraz decyzji blokujących o łączną kwotę 143.546.216 zł.

Ograniczenia wydatków, które zostały uwzględnione w ustawie o zmianie ustawy budżetowej na 2009 r. opiewały na kwotę 58.560 tys. zł i dotyczyły następujących dziedzin działalności:

- Górnictwa i kopalnictwa, w zakresie którego ograniczone zostały wydatki na górnictwo węgla kamiennego, finansowanie zadań realizowanych przez Kopalnię Soli oraz Centralną Pompownię „Bolko” Sp. z o.o. w Bytomiu na łączną kwotę 17.562 tys. zł,
- Przetwórstwa przemysłowego, w zakresie którego ograniczenia dotyczą zadań realizowanych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości na łączną kwotę 8.000 tys. zł,
- Handlu, w zakresie którego ograniczeniami objęte zostały zadania z zakresu utrzymania rezerw państwowych oraz zapasów państwowych ropy naftowej i produktów naftowych przez Agencję Rezerw Materiałowych oraz zadania dotyczące przedsięwzięć promocyjnych prowadzonych przez Ministerstwo Gospodarki i Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych SA na kwotę 17.050 tys. zł,

- Administracji publicznej, w zakresie której wydatki na funkcjonowanie Ministerstwa Gospodarki i Ośrodka Studiów Wschodnich ograniczone zostały o kwotę 7.948 tys. zł,
- Obrony narodowej, w zakresie której wydatki na zadania związane z utrzymaniem przez przedsiębiorców mocy produkcyjnych w przemyśle obronnym zredukowano o kwotę 8.000 tys. zł.

Zgodnie z decyzjami Ministra Finansów wydanymi na podstawie decyzji Ministra Gospodarki w sprawie blokady planowanych na 2009 rok wydatków, budżet Ministerstwa Gospodarki został zmniejszony o kwotę 84.986.216 zł, w tym:

- Górnictwo i kopalnictwo – o kwotę 4.415.517 zł,
- Przetwórstwo przemysłowe – o kwotę 21.231.583 zł,
- Handel – o kwotę 23.939.380 zł,
- Administracja publiczna – o kwotę 11.658.380 zł,
- Obrona narodowa – o kwotę 177.718 zł,
- Gospodarka komunalna i ochrona środowiska – o kwotę 23.563.638 zł.

Ad 2. Oszczędności w wydatkach osobowych (głównie umowy zlecenia i umowy o dzieło) w 2009 roku w stosunku do 2008 roku wyniosły 108 tys. zł.

Ad 3. W 2009 roku w stosunku do 2008 roku, w Ministerstwie Gospodarki nie wystąpiła oszczędność w wydatkach majątkowych ze względu na różnice w zakresie działalności związanej z wydatkami majątkowymi.

Jednak w 2009 roku kwota zawarta w ustawie budżetowej na 2009 r. (Dz.U. Nr 10, poz. 58) przeznaczona na wydatki majątkowe została zmniejszona o 4 mln zł na podstawie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na 2009 r.

Waldemar Pawlak

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracamy się z prośbą o przedstawienie danych dotyczących funkcjonowania kierowanego przez Panią ministerstwa w zakresie oszczędności budżetowych w 2009 r. w porównaniu z rokiem 2008.

1. Jakie oszczędności zostały wygenerowane w 2009 r. w kierowanym przez Panią resorcie i jakich obszarów dotyczyły?

2. Jakie oszczędności w wydatkach osobowych (ile umów o pracę, umów o dzieło i umów-zleceń zostało zawartych) powstały w ministerstwie kierowanym przez Panią w stosunku do roku 2008?

3. Jakie oszczędności powstały w wydatkach majątkowych w roku 2009 w stosunku do 2008 r.?

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Witold Idczak

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.31

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Odnosząc się do oświadczenia Pana Senatora Macieja Klimy oraz Pana Senatora Witolda Idczaka (znak: BPS/DKS-043-2480/10) zgłoszonego na 49. posiedzeniu Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r. w sprawie wprowadzonych w 2009 r. oszczędności w Ministerstwie Edukacji Narodowej, przedstawiam następujące informacje.

Jednym z działań Rządu, mających na celu zminimalizowanie negatywnych dla Polski skutków światowego kryzysu finansowego było ograniczenie wydatków budżetowych na rok 2009. W zakresie kompetencji ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania ograniczenia te dotyczyły części rezerw celowych leżących w jego gestii oraz wydatków ujętych w cz. 30 budżetu państwa – Oświata i wychowanie.

W znowelizowanej ustawie budżetowej na rok 2009 zmniejszono wydatki w cz. 30 – Oświata i wychowanie o 19,8 mln zł w stosunku do pierwotnego planu na rok 2009. Po wnikliwej analizie zadań Ministra Edukacji Narodowej dokonano ograniczeń w wydatkach, które w możliwie najmniejszym stopniu mogłyby wpłynąć na funkcjonowanie systemu oświaty. Ponad 60% kwoty ograniczenia dokonano rezygnując z centralnego zakupu autobusów szkolnych. Na prawie 2,5 tys. gmin w Polsce, 1,4 tys. gmin, w tym przede wszystkim wiejskich i miejsko-wiejskich, zostało dotychczas wyposażonych w autobusy szkolne zakupione ze środków budżetu państwa. W roku 2008 przeznaczono na ten cel 29,6 mln zł, tj. trzy razy więcej niż w latach 2006–2007.

W zakresie rezerw celowych będących w kompetencji Ministra Edukacji Narodowej, w znowelizowanej ustawie budżetowej na rok 2009, przewidziano zmniejszenie wydatków w nich ujętych na łączną kwotę 473,6 mln zł. Z tej kwoty, 307 mln zł (65%) stanowiło zmniejszenie wydatków zaplanowanych w rezerwie celowej nr 62 „Dofinansowanie zadań wynikających z obniżenia wieku szkolnego”, przeznaczonych na reali-

zając *Rządowego programu wspierania w latach 2009–2014 organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w klasach I–III szkół podstawowych i ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia – „Radosna szkoła”*. Celem programu rządowego jest pomoc organom prowadzącym w przygotowaniu szkół do rozpoczynania spełniania obowiązku szkolnego przez dzieci sześciolatnie. Pierwotnie planowano okres obowiązywania programu na lata 2009–2011, przewidując na jego realizację łączną kwotę 620 mln zł. Rada Ministrów w dniu 7 lipca br. podjęła uchwałę ustanawiającą program na lata 2009–2014, zakładając przy tym ponad dwukrotny wzrost wydatków z budżetu państwa na jego realizację (łącznie 1 278 mln zł).

Odnosząc się do kwestii wydatków osobowych, pragnę zwrócić uwagę na fakt, iż Ministerstwo Edukacji Narodowej nie należy do instytucji o zawyżonym poziomie zatrudnienia. W ostatnich latach, szczególnie od 2006 r., Ministerstwo Edukacji Narodowej obciążone było olbrzymią fluktuacją kadr – po ok. 30% zatrudnionych. Obserwowano zjawisko odchodzenia wyszkolonych pracowników już nie tylko do sektora prywatnego, lecz także do większości urzędów mogących zaoferować lepsze warunki finansowe zatrudnienia. W pierwszej połowie 2008 r. fluktuacja w resorcie edukacji wyniosła ponad 20% i była najwyższa w porównaniu z innymi ministerstwami. Fluktuacja kadr na przedstawionym poziomie zagrażała prawidłowej realizacji zadań, powodowała destabilizację pracy komórek organizacyjnych MEN, zakłócała proces planowania pracy urzędu i uniemożliwiała prowadzenie konsekwentnej, długofalowej polityki kadrowej.

Należy mieć na uwadze fakt, iż zakres działania ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania dotyka niemal całego społeczeństwa. Aby usprawnić realizację zadań statutowych i przy minimalnych nakładach osiągnąć maksymalne efekty, w Ministerstwie Edukacji Narodowej stale czynione są starania, zmierzające do pozyskania i zatrzymania pracowników o wysokich kwalifikacjach oraz do polepszenia organizacji pracy. Wg stanu na dzień 31 grudnia 2009 r. zatrudnienie w Ministerstwie Edukacji Narodowej w przeliczeniu na pełnozatrudnionych wyniosło 368. Wzrost zatrudnienia w stosunku do roku 2008 wynika w dużej mierze z przeprowadzonej likwidacji Gospodarstwa Pomocniczego MEN. Decyzja o wyżej wymienionej likwidacji przyczyniła się do racjonalizacji zatrudnienia poprzez przejęcie przez poszczególne komórki MEN zadań realizowanych przez Gospodarstwo Pomocnicze MEN. Powyższe działanie pozwoliło zlikwidować stanowiska realizujące podobne zadania w obu jednostkach.

W roku 2009 Ministerstwo Edukacji Narodowej zrealizowało wydatki majątkowe w wysokości 1.730 tys. zł, w stosunku do 2008 r. były one niższe o 863 tys. zł.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się z prośbą o przedstawienie danych dotyczących funkcjonowania kierowanego przez Pana ministerstwa w zakresie oszczędności budżetowych w 2009 r. w porównaniu z rokiem 2008.

1. Jakie oszczędności zostały wygenerowane w 2009 r. w kierowanym przez Pana resorcie i jakich obszarów dotyczyły?

2. Jakie oszczędności w wydatkach osobowych (ile umów o pracę, umów o dzieło i umów-zleceń zostało zawartych) powstały w ministerstwie kierowanym przez Pana w stosunku do roku 2008?

3. Jakie oszczędności powstały w wydatkach majątkowych w roku 2009 w stosunku do 2008 r.?

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Witold Idczak

Odpowiedź

Warszawa, 8 kwietnia 2010 r.

Pani

Krystyna Bochenek

Wicemarszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na tekst wspólnego oświadczenia złożonego przez senatora Pana Macieja Klimę oraz senatora Pana Witolda Idczaka przekazanego pismem z dnia 10 marca 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2481/10 uprzejmie przedstawiam, jak poniżej.

W ustawie budżetowej na 2009 rok w części 19 – Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe wydatki zostały zaplanowane w wysokości 5.421.544 tys. zł, z tego:

– dotacje i subwencje	w kwocie	22.000 tys. zł,
– świadczenia na rzecz osób fizycznych	w kwocie	40.574 tys. zł,
– wydatki bieżące	w kwocie	5.040.104 tys. zł,
– wydatki majątkowe	w kwocie	202.706 tys. zł,
– finansowanie projektów z udziałem środków z UE	w kwocie	116.160 tys. zł.

W znowelizowanej ustawie budżetowej przewidziano zmniejszenie wydatków w tej części o kwotę 195.335 tys. zł do wysokości 5.226.209 tys. zł, z tego:

– dotacje i subwencje	bez zmian w kwocie	22.000 tys. zł,
– świadczenia na rzecz osób fizycznych	o 103 tys. zł do kwoty	40.471 tys. zł,
– wydatki bieżące	o 128.046 tys. zł do kwoty	4.912.058 tys. zł,
– wydatki majątkowe	o 66.641 tys. zł do kwoty	136.065 tys. zł,
– finansowanie projektów z udziałem środków z UE	o 545 tys. zł do kwoty	115.615 tys. zł.

Podane ograniczenia wydatków odnosiły się do:

1. zmniejszenia wynagrodzeń w wysokości 91.782 tys. zł (w tym 464 tys. zł – UE) oraz pochodnych w wielkości 13.077 tys. zł (w tym 81 tys. zł – UE) dotyczących:
 - niewykorzystanych środków zaplanowanych na dodatkowe wynagrodzenie roczne w wysokości 41.612 tys. zł i pochodnych w kwocie 4.109 tys. zł,
 - niewykorzystanych środków wynikających z nieobsadzenia wakatów – wynagrodzenia w wysokości 8.130 tys. zł i pochodne w kwocie 803 tys. zł,
 - częściowego ograniczenia wynagrodzeń na wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażeń i wynagrodzeń w Służbie Celnej w ramach wieloletniego programu „Modernizacja Służby Celnej w latach 2009–2011” – wynagrodzenia w wysokości 41.576 tys. zł i pochodne w kwocie 8.084 tys. zł,
 - przeniesienia realizacji zadania dotyczącego utrzymania i rozwoju KSI SIMIK 2007–2013 z Ministerstwa Finansów – część 19 do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego – część 34 – wynagrodzenia w wysokości 464 tys. zł i pochodne w kwocie 81 tys. zł (UE),
2. zmniejszenia wydatków majątkowych w wysokości 66.641 tys. zł przeznaczonych na:
 - budownictwo, zakupy inwestycyjne oraz informatyzację resortu w wysokości 21.642 tys. zł (wstrzymano zadania budowlane na etapie dokumentacji technicznej),
 - zakup i wymianę sprzętu transportowego, sprzętu laboratoryjnego oraz modernizację użytkowanych obiektów w ramach wieloletniego programu „Modernizacja Służby Celnej w latach 2009–2011” w wysokości 44.999 tys. zł,
3. zmniejszenia pozostałych wydatków bieżących w wysokości 23.732 tys. zł przeznaczonych na:
 - bieżące funkcjonowanie jednostek podległych oraz zakupy sprzętu informatycznego w wysokości 18.732 tys. zł,
 - wyposażenie funkcjonariuszy Służby Celnej w broń palną w ramach wieloletniego programu „Modernizacja Służby Celnej w latach 2009–2011” w wysokości 5.000 tys. zł,
4. zmniejszenia świadczeń w wysokości 103 tys. zł.

Centrala Ministerstwa Finansów ograniczając własne możliwości zatrudnienia w 2009 r. postawiła do dyspozycji dysponenta głównego środki na wynagrodzenia na wakujące stanowiska pracy członków korpusu służby cywilnej. Kwota ograniczeń z ww. tytułu została ujęta w nowelizacji ustawy budżetowej na 2009 r. i wyniosła 3.023 tys. zł, co stanowiło 2,5% planowanego funduszu wynagrodzeń dla członków korpusu służby cywilnej wynikającego z ustawy budżetowej na 2009 r. Ograniczenia środków na wynagrodzenia spowodowały brak możliwości obsadzenia w 2009 r. ca 45 etatów członków korpusu służby cywilnej (z wyłączeniem wyższych stanowisk w służbie cywilnej). Liczbę etatów wyliczono przy zastosowaniu średniego miesięcznego wynagrodzenia w tej grupie pracowniczej, wynikającego z ustawy budżetowej na 2009 rok.

Środki zaplanowane na wypłatę dodatkowego wynagrodzenia rocznego dla członków korpusu służby cywilnej zatrudnionych w Centrali Ministerstwa Finansów także podlegały ograniczeniom. Kwota ograniczeń z tego tytułu wyniosła 1.835 tys. zł, co stanowi ok. 15% planowanych na 2009 r. środków na wypłatę dodatkowego wynagrodzenia rocznego.

Wynagrodzenie miesięczne dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe w Ministerstwie Finansów w okresie od dnia 1 stycznia 2009 r. do 28 lutego 2009 r. ustalone było w oparciu o kwotę bazową wynikającą z art. 15 ust. 1 pkt 2 lit. a) ustawy budżetowej na 2009 r. w wysokości 1.835,35 zł. Ustawa z dnia 13 lutego 2009 r. o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 33, poz. 254) określiła, że kwotę bazową dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe za okres od dnia 1 marca 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. ustala się w wysokości przysługującej tym osobom w 2008 r., tj. w wysokości 1.766,46 zł. Kwota bazowa dla osób zajmujących kierownicze stanowiska pań-

stwowe w tym okresie nie jest waloryzowana. Z uwagi na wprowadzone wymienione zmiany ustawowe obniżeniu uległo miesięczne wynagrodzenie dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe w okresie od 1 marca 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. Oszczędności z tego tytułu wyniosły ok. 40 tys. zł. Jednocześnie zgodnie z art. 3 ww. ustawy w 2009 r. do osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe nie stosowało się przepisu art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 86, poz. 953 ze zm.), który stanowi o utworzeniu 3% funduszu nagród za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej.

Przeciętne zatrudnienie w grupie funkcjonariuszy celnych w Ministerstwie Finansów według sprawozdania Rb-70 wzrosło z 236 w 2008 r. do 247 w 2009 r. Wzrost zatrudnienia w 2009 r. w ww. grupie związany był z:

- 1) przeniesieniami 11 funkcjonariuszy celnych z izb celnych do Ministerstwa Finansów na podstawie art. 18 ust. 2 ustawy o Służbie Celnej,
- 2) przeniesieniami 6 członków korpusu służby cywilnej do pełnienia służby w Służbie Celnej na podstawie art. 22 b ustawy o Służbie Celnej,
- 3) przeprowadzeniem naboru zewnętrznego na 1 etat funkcjonariusza celnego i przyjęciem wyłonionego kandydata do pełnienia służby.

Ponadto w 2009 roku zwolniono ze służby w Ministerstwie Finansów 9 funkcjonariuszy celnych (w związku z nabyciem prawa do emerytury, zwolnieniem na własną prośbę, przeniesieniem do służby cywilnej, przeniesieniem do pełnienia służby w izbie celnej oraz w związku ze zgonem funkcjonariusza celnego). Wydatki na wynagrodzenia funkcjonariuszy celnych, pełniących służbę w Ministerstwie Finansów wg sprawozdania Rb-70 wzrosły w 2009 r. o 912 tys. zł w porównaniu z wykonaniem za 2008 rok.

Wzrost wydatków na uposażenia spowodowany był:

- 1) wzrostem wydatków na uposażenia o kwotę 723 tys. zł, spowodowanym w sumie następującymi okolicznościami, powodującymi odpowiednio zmniejszenie lub zwiększenie wydatków:
 - zwiększeniem zatrudnienia w grupie funkcjonariuszy celnych w ujęciu średniorocznym o 11 etatów i tym samym koniecznością sfinansowania uposażeń dla osób zatrudnionych na tych etatach,
 - podwyższeniem kwoty bazowej o 2%,
 - zmniejszeniem środków na uposażenia w znowelizowanej ustawie budżetowej o kwotę 2.374 tys. zł,
 - zwiększeniem planu w ramach środków przeznaczonych na wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażeń i wynagrodzeń w programie wieloletnim „Modernizacja Służby Celnej w latach 2009–2011” o kwotę 497 tys. zł.
- 2) wzrostem wydatków na nagrody roczne o kwotę 139 tys. zł, spowodowanym skutkami podwyższenia uposażeń w 2008 roku.

Przeciętne uposażenie funkcjonariuszy w 2009 r. zmniejszyło się o 0,11 zł w stosunku do przeciętnego uposażenia w 2008 roku, co spowodowane było wymienionymi wyżej okolicznościami powodującymi zmiany w wysokości środków na uposażenia i na nagrody roczne.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Elżbieta Suchocka-Roguska

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się z prośbą o przedstawienie danych dotyczących funkcjonowania kierowanego przez Pana ministerstwa w zakresie oszczędności budżetowych w 2009 r. w porównaniu z rokiem 2008.

1. Jakie oszczędności zostały wygenerowane w 2009 r. w kierowanym przez Pana resorcie i jakich obszarów dotyczyły?

2. Jakie oszczędności w wydatkach osobowych (ile umów o pracę, umów o dzieło i umów-zleceń zostało zawartych) powstały w ministerstwie kierowanym przez pana w stosunku do roku 2008?

3. Jakie oszczędności powstały w wydatkach majątkowych w roku 2009 w stosunku do 2008 r.?

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Witold Idczak

Odpowiedź

Warszawa, 31 marca 2010 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z 10 marca 2010 r. (sygn. BPS/DSK-043-2482/10), przekazującego wspólne oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka na 49. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego 2010 r. w sprawie przedstawienia danych dotyczących funkcjonowania Ministerstwa Infrastruktury w zakresie oszczędności budżetowych, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Ad 1 i 3.

Ograniczenie wydatków budżetowych resortu infrastruktury – co znalazło odzwierciedlenie w znowelizowanej ustawie budżetowej na 2009 rok – wyniosło **3.155.570 tys. zł** (w tym wydatki majątkowe 2.869.088 tys. zł), z czego przypada na:

tys. zł

Wyszczególnienie	Oszczędności ogółem	w tym: wydatki majątkowe
Część 18 – Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa	102 514	-
Część 21 – Gospodarka morską	41.280	31.880
Część 26 – Łączność	115	-
Część 39 – Transport	3.011.661	2.837.208

Największe zmniejszenie, stanowiące 95,4% łącznej kwoty ograniczenia wydatków budżetowych resortu infrastruktury, dotyczyło **części 39 – Transport**. Ograniczenie wydatków w tak znacznej wysokości w tej części było możliwe głównie w wyniku zmiany sposobu finansowania dróg krajowych. Zmniejszenie wydatków Generalnej Dyrek-

cji Dróg Krajowych i Autostrad w wysokości 2.962.811 tys. zł, w tym wydatków majątkowych w wysokości 2.835.708 tys. zł, możliwe było w związku z wprowadzeniem – ustawą z dnia 22 maja 2009 r. o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw – nowego mechanizmu finansowania dróg krajowych. Mechanizm ten przenosi zasadniczy ciężar finansowania inwestycji zawartych w programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 z budżetu państwa na Krajowy Fundusz Drogowy.

Zmniejszenie wydatków **w części 18 – Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa** w największym stopniu (97,5%) dotyczyło ograniczenia wydatków na dofinansowanie Krajowego Funduszu Mieszkaniowego (50.000 tys. zł) oraz Funduszu Termomodernizacji i Remontów (50.000 tys. zł) i nie spowodowało zakłóceń w bieżącej obsłudze inwestorów.

W części 21 – gospodarka morska zmniejszenie wydatków dotyczyło przede wszystkim środków na realizację zadań wynikających z programów wieloletnich. Ograniczono wydatki na:

- realizację programu wieloletniego pn. „Program ochrony brzegów morskich” 24.980 tys. zł

Ograniczenie wydatków bieżących o kwotę 9.100 tys. zł oraz wydatków majątkowych o kwotę 15.880 tys. zł było możliwe z uwagi na fakt, iż „Program” będzie – zgodnie z ustawą z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” realizowany do 2023 roku, wobec tego środki na zadania będą mogły być wydatkowane w kolejnych latach realizacji Programu.

- realizację programu wieloletniego pn. „Budowa falochronu osłonowego dla portu zewnętrznego w Świnoujściu” (wydatki majątkowe) 10.000 tys. zł

Zmniejszenie środków na tym zadaniu było możliwe z uwagi na przedłużający się proces uzyskania decyzji środowiskowych, co spowodowało konieczność aneksowania umowy z biurem projektów wykonującym dokumentację projektową, a w konsekwencji przesunięcie płatności.

- realizację programu wieloletniego pn. „Budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślan y z Zatoką Gdańską” (wydatki majątkowe) 4.000 tys. zł.

W związku z tym, że inwestycja realizowana jest w obszarze „Natura 2000”, wystąpiła m.in. konieczność uzupełnienia raportu oddziaływania inwestycji na środowisko – co spowodowało przesunięcie w czasie realizacji zadania.

Ad 2.

W roku 2009 w Ministerstwie Infrastruktury w stosunku do roku 2008 oszczędności w wydatkach osobowych (z tytułu umów o pracę, umów zlecenia i umów o dzieło) wyniosły 469 732,58 zł.

Z wyrazami szacunku

Cezary Grabarczyk

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Zwracamy się z prośbą o przedstawienie danych dotyczących funkcjonowania kierowanego przez Panią ministerstwa w zakresie oszczędności budżetowych w 2009 r. w porównaniu z rokiem 2008.

1. Jakie oszczędności zostały wygenerowane w 2009 r. w kierowanym przez Panią resorcie i jakich obszarów dotyczyły?

2. Jakie oszczędności w wydatkach osobowych (ile umów o pracę, umów o dzieło i umów-zleceń zostało zawartych) powstały w ministerstwie kierowanym przez Panią w stosunku do roku 2008?

3. Jakie oszczędności powstały w wydatkach majątkowych w roku 2009 w stosunku do 2008 r.?

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima
Witold Idczak*

Odpowiedź

Warszawa, 31 marca 2010 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z pismem Pani Marszałek z dnia 10 marca 2010 r., nr BPS/DSK-043-2483/10 dotyczącym oświadczenia złożonego przez Panów Senatorów: Macieja Klimę i Witolda Idczaka podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r. w sprawie przedstawienia danych dotyczących funkcjonowania Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w zakresie oszczędności budżetowych w 2009 r. w porównaniu z rokiem 2008, uprzejmie dziękuję za dostrzeżenie problemów, które dotyczyły nauki i szkolnictwa wyższego i proszę jednocześnie o przyjęcie stosownych wyjaśnień w przedmiotowej sprawie.

Pytanie

Jakie oszczędności zostały wygenerowane w 2009 r. w kierowanym przez Panią resorcie i jakich obszarów dotyczyły?

Odpowiedź:

Łączne ograniczenia planu wydatków w roku 2009 w części 28 – Nauka i części 38 – Szkolnictwo wyższe wyniosły 872.407 tys. zł. Mimo tych ograniczeń plan wydatków dla obu części budżetowych wyniósł 13.530.094 tys. zł, co oznacza wzrost tych wydatków w relacji do wykonania w roku 2008 (12.913.278 tys. zł) w ujęciu kwotowym o 616.816 tys. zł a w ujęciu procentowym o 4,78% (ograniczenia planu wydatków w obu częściach budżetowych przedstawia Załącznik Nr 1).

I. Ograniczenia planu wydatków w 2009 r. w części 28 – Nauka wyniosły 605.000 tys. zł, z tego:

w dziale 730 – Nauka 443.994 tys. zł, z tego w:

1. rozdziale 73005 – Działalność statutowa i inwestycyjna jednostek naukowych oraz badania własne szkół wyższych w kwocie 239.700 tys. zł, w tym:
 - 77.677 tys. zł z podstawowej działalności statutowej jednostek naukowych (z wyłączeniem JBR),
 - 22.323 tys. zł z podstawowej działalności statutowej jednostek badawczo-rozwojowych,
 - 44.700 tys. zł z inwestycji i programów Ministra (infrastruktura informatyczna),
 - 61.000 tys. zł z badań własnych uczelni,
 - 34.000 tys. zł z programów międzynarodowych XFEL i FAIR;
 2. w rozdziale 73006 – Działalność wspomagająca badania w kwocie 25.000 tys. zł, w tym:
 - 10.000 tys. zł z programu Ministra „Kreator innowacyjności”,
 - 10.000 tys. zł z potrzeb własnych ministrów,
 - 5.000 tys. zł z zadań podmiotów;
 3. w rozdziale 73007 – Współpraca naukowa i naukowo-techniczna z zagranicą – 39.000 tys. zł,
 4. w rozdziale 73095 – Pozostała działalność, w tym NCBiR w kwocie 140.294 tys. zł.
- w dziale 750 – Administracja publiczna w kwocie 300 tys. zł**
w dziale 752 – Obrona narodowa (w tym w rozdziale 75221 – Projekty badawcze i celowe w dziedzinie obronności) w kwocie **160.706 tys. zł**.

Przy wzięciu pod uwagę powyższych ograniczeń kwota wydatków roku 2009 dla części 28 – Nauka wyniosła 4.345.845 tys. zł, co oznacza wzrost tych wydatków w relacji do wykonania roku 2008 w ujęciu kwotowym o 427.676 tys. zł, a w ujęciu procentowym o 10,92%.

II. Ograniczenia planu wydatków w 2009 r. w części 38 – Szkolnictwo wyższe wyniosły 267.407 tys. zł, z tego:

w dziale 803 – Szkolnictwo wyższe 267.317 tys. zł, z tego:

1. rozdziale 80306 – Działalność dydaktyczna w kwocie 70.817 tys. zł, z tego:
 - dotacja podmiotowa na działalność dydaktyczną w kwocie 40.817 tys. zł,
 - wydatki majątkowe na inwestycje szkół wyższych w kwocie 30.000 tys. zł;
2. w rozdziale 80309 – Pomoc materialna dla studentów i doktorantów (w tym dotacja podmiotowa na pomoc materialną dla studentów i doktorantów) w kwocie 150.000 tys. zł;
3. w rozdziale 80310 – Fundusz pożyczek i kredytów studenckich, w tym: dopłaty do Funduszu kredytów i pożyczek studenckich w kwocie 45.000 tys. zł,
4. w rozdziale 80395 – Pozostała działalność, w tym świadczenia na rzecz osób fizycznych w kwocie 1.500 tys. zł;

w dziale 750 – Administracja publiczna 90 tys. zł

Przy wzięciu pod uwagę powyższych ograniczeń kwota wydatków w roku 2009 dla części 38 – Szkolnictwo wyższe wyniosła 9.184.249 tys. zł, co oznacza wzrost tych wydatków w relacji do wykonania roku 2008 w ujęciu kwotowym o 189.140 tys. zł, a w ujęciu procentowym o 2,10%.

Pytanie

Jakie oszczędności w wydatkach osobowych (ile umów o pracę, umów o dzieło i umów-zleceń zostało zawartych) powstały w ministerstwie kierowanym przez Panią w stosunku do roku 2008?

Odpowiedź:

Wydatki na wynagrodzenia osobowe w części 28 – Nauka i 38 – Szkolnictwo wyższe zrealizowano odpowiednio: w roku 2009 o łącznej wartości 33,7 mln zł a w roku 2008 o łącznej wartości 26,6 mln zł. Kwota wydatków w roku 2009 w relacji do roku 2008 wzrosła o 7,1 mln zł a procentowo o 26,69%. Wzrost wydatków na wynagrodzenia był spowodowany znacznym wzrostem zadań w zakresie projektów współfinansowanych z udziałem środków europejskich w ramach funduszy strukturalnych (Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki, Programie Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka, Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko); obsługa dwóch beneficjentów syste-

mowych w PO KL i IG. W roku 2008 zrealizowano wydatki na wynagrodzenia z umów opartych o kodeks cywilny w łącznej kwocie 1.726 tys. zł (ok. 300 umów), a w roku 2009 zrealizowano 220 umów o łącznej wartości 1.128 tys. zł.

W roku 2008 liczba osób nowo zatrudnionych w MNiSW wynosiła 140 (w tym 9 osób przyjętych na zastępstwo) a liczba osób, które odeszły z MNiSW wynosiła 62, natomiast w roku 2009 liczba osób nowo zatrudnionych wynosiła 108 (w tym 6 osób na zastępstwo oraz 29 zatrudnionych z uwagi na realizację Zarządzenia Nr 54/2008 Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 września 2008 r. w sprawie likwidacji gospodarstwa pomocniczego w MNiSW. Osoby zatrudnione w gospodarstwie pomocniczym z dniem 1 stycznia 2009 r. w rozumieniu art. 23 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeksu pracy stały się pracownikami MNiSW) a liczba osób, które odeszły z MNiSW wynosiła 54.

Pytanie

Jakie oszczędności powstały w wydatkach majątkowych w roku 2009 w stosunku do 2008 r.?

Odpowiedź:

Ograniczenia wydatków majątkowych w 2009 r. w części 28 – Nauka w ramach działu 730 – Nauka wyniosły 78.700 tys. zł (dotyczyły inwestycji i programów Ministra (infrastruktura informatyczna oraz programów międzynarodowych XFEL i FAIR) a w części 38 – Szkolnictwo wyższe w ramach działu 803 – Szkolnictwo wyższe wyniosły 30.000 tys. zł (dotyczyły wydatków majątkowych na inwestycje szkół wyższych).

Przy wzięciu pod uwagę powyższych ograniczeń kwota wydatków majątkowych według znowelizowanej ustawy budżetowej w roku 2009 wynosiła odpowiednio:

- w ramach działu 730 (rozdział 73005 – Działalność statutowa i inwestycyjna jednostek naukowych oraz badania własne szkół wyższych) części 28 – Nauka 350.417 tys. zł, co oznacza zwiększenie tych wydatków w relacji do wykonania roku 2008 (343.062 tys. zł) w ujęciu kwotowym o 7.355 tys. zł, a w ujęciu procentowym o 2,14%,
- w ramach działu 803 (rozdział 80306 – Działalność dydaktyczna) części 38 – Szkolnictwo wyższe wyniosła 303.791 tys. zł, co oznacza zmniejszenie tych wydatków w relacji do wykonania roku 2008 (361.844 tys. zł) w ujęciu kwotowym o 58.053 tys. zł, a w ujęciu procentowym o 16,04%.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
prof. Maria E. Orłowska

Załącznik nr 1

Ograniczenia planu wydatków 2009 roku w części 28 – Nauka i części 38 – Szkolnictwo wyższe
– zgodnie z nowelizacją ustawy budżetowej na rok 2009

dział	rozdział	Wyszczególnienie	Wykonanie roku 2008 ¹⁾	Plan wg ustawy budżetowej na rok 2009	Korekta planu z tytułu potencjalnych ograniczeń wydatków	%	Plan na 2009 rok (po uwzględnieniu potencjalnych ograniczeń)	Wzrost/spadek % (kol. 8/kol. 4) - 100%
			4	5	6	7	8	9
		Łącznie część 28 - Nauka i część 38 - Szkolnictwo wyższe (I-II), z tego:	12 913 278	14 402 501	872 407	6,06%	13 530 094	4,78%
		I. Część 28 Nauka - ogółem	3 918 169	4 950 845	605 000	12,22%	4 345 845	10,92%
		z tego:						
730		dział 730 - Nauka	3 860 207	4 551 177	443 994	9,76%	4 107 183	6,40%
	73005	Działalność statutowa i inwestycyjna jednostek naukowych oraz badania własne szkół wyższych, w tym:	2 343 952	2 493 945	239 700	9,61%	2 254 245	-3,83%
		- z podstawowej działalności statutowej jednostek naukowych (z wył. JBR)	1 036 761	1 078 787	77 677	7,20%	1 001 110	-3,44%
		- z podstawowej działalności statutowej jednostek badawczo - rozwojowych	591 163	608 557	22 323	3,67%	586 234	-0,83%
		- z inwestycji i programów Ministra (infrastruktura informatyczna)	131 463	146 000	44 700	30,62%	101 300	-22,94%
		- z badań własnych uczelni	169 918	140 000	61 000	43,57%	79 000	-53,51%
		- z prog. międzynarodowych XFEL FAIR	0	34 000	34 000	100,00%	0	
	73006	Działalność wspomagająca badania, w tym:	51 252	71 234	25 000	35,10%	46 234	-9,79%
		- z programów lub przedsięwzięć określanych przez Ministra	5 656	22 480	10 000	44,48%	12 480	120,65%
		- z potrzeb własnych Ministrów	17 474	22 000	10 000	45,45%	12 000	-31,33%
		- z zadań podmiotów	26 987	25 250	5 000	19,80%	20 250	-24,96%
	73007	Współpraca naukowa i naukowo-techniczna z zagranicą	157 521	196 260	39 000	19,87%	157 260	-0,17%
	73095	Pozostała działalność (w tym NCBJR)	317 354	730 423	140 294	19,21%	590 129	85,95%
750		dział 750 - Administracja publiczna	42 003	56 239	300	0,53%	55 939	33,18%
	75001	Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej	42 003	56 239	300	0,53%	55 939	33,18%
752		dział 752 - Obrona narodowa	0	304 015	160 706	52,86%	143 309	
	75212	Pozostałe wydatki obronne	0	15	0	0,00%	15	
	75221	Projekty badawcze i celowe w dziedzinie obronności	0	304 000	160 706	52,86%	143 294	
921		dział 921 - Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	15 959	39 414	0	0,00%	39 414	146,97%
	92114	Pozostałe instytucje kultury	15 959	39 414	0	0,00%	39 414	146,97%

Załącznik nr 1

dział	rozdział	Wyszczególnienie	Wykonanie roku 2008 ^{*)}	Plan wg ustawy budżetowej na rok 2009	Korekta planu z tytułu potencjalnych ograniczeń wydatków	% kol.6/col.5	Plan na 2009 rok (po uwzględnieniu potencjalnych ograniczeń)	Wzrost/ spadek % (kol. 8/col. 4) - 100%
1	2	3	4	5	6	7	8	9
		II Część 38 Szkolnictwo wyższe - ogółem	8 995 109	9 451 656	267 407	2,83%	9 184 249	2,10%
		z tego:						
150		dział 150 - Przetwórstwo przemysłowe	9 562	9 562	0	0,00%	9 562	0,00%
	15002	Wydawanie podręczników szkolnych i akademickich	9 562	9 562		0,00%	9 562	0,00%
750		dział 750 - Administracja publiczna	12 625	19 342	90	0,47%	19 252	52,49%
	75001	Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej	12 625	19 342	90	0,47%	19 252	52,49%
752		dział 752 - Obrona narodowa	3	24	0		24	700,00%
	75212	Pozostałe wydatki obronne	3	24	0		24	700,00%
803		dział 803 - Szkolnictwo wyższe	8 965 331	9 414 949	267 317	2,84%	9 147 632	2,03%
	80306	Działalność dydaktyczna, w tym:	7 198 046	7 474 310	70 817	0,95%	7 403 493	2,85%
		- dotacja podmiotowa na działalność dydaktyczną	6 791 240	7 023 148	40 817	0,58%	6 982 331	2,81%
		- wydatki majątkowe na inwestycje szkół wyższych	361 844	333 791	30 000	8,99%	303 791	-16,04%
	80307	Jednostki pomocnicze szkolnictwa wyższego	2 624	3 006	0		3 006	14,56%
	80309	Pomoc materialna dla studentów i doktorantów, w tym:	1 533 766	1 583 093	150 000	9,48%	1 433 093	-6,56%
		- dotacja podmiotowa na pomoc materialną dla studentów i doktorantów	1 512 430	1 556 986	150 000	9,63%	1 406 986	-6,97%
	80310	Fundusz pożyczek i kredytów studenckich, w tym:	132 000	150 000	45 000	30,00%	105 000	-20,45%
		- dopłaty do funduszu kredytów i pożyczek studenckich	132 000	150 000	45 000	30,00%	105 000	-20,45%
	80395	Pozostała działalność, w tym:	98 895	204 540	1 500	0,73%	203 040	105,31%
		- świadczenia na rzecz osób fizycznych	27 076	29 042	1 500	5,16%	27 542	1,72%
851		dział 851 - Ochrona zdrowia	7 588	7 779	0	0,00%	7 779	2,52%
	85156	Składki na ubezpieczenia zdrowotne oraz świadczenia dla osób nieobjętych obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego	7 588	7 779	0	0,00%	7 779	2,52%

*) łącznie ze środkami, które w 2008 r. nie wygasają z upływem roku budżetowego

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się z prośbą o przedstawienie danych dotyczących funkcjonowania kierowanego przez Pana ministerstwa w zakresie oszczędności budżetowych w 2009 r. w porównaniu z rokiem 2008.

1. Jakie oszczędności zostały wygenerowane w 2009 r. w kierowanym przez Pana resorcie i jakich obszarów dotyczyły?

2. Jakie oszczędności w wydatkach osobowych (ile umów o pracę, umów o dzieło i umów-zleceń zostało zawartych) powstały w ministerstwie kierowanym przez Pana w stosunku do roku 2008?

3. Jakie oszczędności powstały w wydatkach majątkowych w roku 2009 w stosunku do 2008 r.?

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Witold Idczak

Odpowiedź

Warszawa, 13 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę i senatora Witolda Idczaka podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 roku, dotyczące przekazania informacji w zakresie oszczędności budżetowych w 2009 roku w porównaniu z rokiem 2008, uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

W obszarze działań oszczędnościowych Ministerstwo Skarbu Państwa w roku 2009 kontynuowało prace podjęte w 2008 r. zmierzające do racjonalizacji wydatków związanych z utrzymaniem infrastruktury biurowej ministerstwa, zapewniając jednocześnie funkcjonowanie MSP na oczekiwanym poziomie w zakresie realizacji zadań, a w szczególności zadań wynikających z przyjętego planu prywatyzacji na lata 2008–2011.

W wyniku wnikliwej analizy określono obszary, w których ograniczenie ponoszonych kosztów będzie najbardziej skuteczne, a zarazem najmniej uciążliwe.

Obniżenie kosztów obsługi administracyjnej urzędu uzyskano poprzez zastosowanie nowych rozwiązań w następujących obszarach:

1. wykorzystania materiałów biurowych;
2. poboru energii elektrycznej;
3. podniesieniu parametrów izotermicznych urzędu;
4. uzyskania wyższej efektywności pracy przy niższych kosztach osobowych.

Ministerstwo Skarbu Państwa podjęło prace zmierzające do zwiększenia przekazu informacji drogą elektroniczną o co najmniej 20–30%, co pozwoli na uzyskanie efektu zmniejszenia zużycia papieru podczas drukowania o 25–30% oraz zmniejszenia kosztów ponoszonych na materiały biurowe o około 20%. Jednocześnie podjęto w MSP pra-

ce nad wdrożeniem „centralnego systemu drukowania”, co również pozwoli na dalszy postęp racjonalizacji w zakresie ilości zużywanych materiałów biurowych.

Dzięki inwestycjom modernizującym budynek (doszczelnienie budynku, wymiana centralnego ogrzewania, modernizacja dachu, unowocześnienie centrali telefonicznej) uzyskane zostanie odpowiednie (10 do 20%) zmniejszenie kosztów eksploatacyjnych w kolejnych latach eksploatacji.

Działania podjęte w zakresie racjonalizacji wspomnianych wydatków zmierzają z jednej strony do poprawy bezpieczeństwa i komfortu pracy osób zatrudnionych w MSP, a z drugiej do uzyskania jeszcze lepszych efektów przy wydatkowaniu środków budżetowych.

W 2008 roku na wydatki majątkowe zaplanowano kwotę 5.574 tys. w dziale 750 – *Administracja publiczna, rozdziale 75001 – Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej*. MSP wydatkowało kwotę 5.443,5 tys. zł, tj. o 2,3% mniej w stosunku do przyjętego planu na 2008 r.

Nowelizacja ustawy budżetowej na rok 2009 wprowadzała w części budżetu 36 – Skarb Państwa zmniejszenie wydatków o kwotę ogółem 10.283 tys. zł, w tym m.in. Znaczną redukcję wydatków majątkowych, wydatków bieżących niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania Urzędu oraz dotacji. Wydatki majątkowe zmniejszono o kwotę 4.100 tys. zł tj. o 64% w stosunku do ustawy budżetowej na 2009. Budżet w obszarze wydatków majątkowych został zrealizowany w 84%.

Zatrudnienie w Ministerstwie Skarbu Państwa wg stanu na dzień 31 grudnia 2008 r. wyniosło 770 etatów, wobec limitu ustalonego w ustawie budżetowej na poziomie 823 etatów. Natomiast wg stanu na dzień 31 grudnia 2009 r. zatrudnienie wyniosło 786 etatów wobec limitu ustalonego w ustawie budżetowej na poziomie 828 etatów. W 2008 r. w Ministerstwie Skarbu Państwa w miejsce osób, które odeszły z pracy zatrudniono 174 osoby, natomiast w 2009 r. w miejsce osób, które odeszły z pracy zatrudniono 94 osoby. Ministerstwo Skarbu Państwa znajduje się obecnie w trakcie zmian organizacyjnych, w wyniku których zatrudnienie ulegnie zmniejszeniu o 10%.

Ograniczenia wydatków bieżących i majątkowych, zaplanowanych w dziale 750 – *Administracja publiczna*, wymagały zaniechania części planowanych na 2009 rok inwestycji i wprowadzenia oszczędności w zakresie bieżącej obsługi Urzędu.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować za przejawione zainteresowanie sprawnym funkcjonowaniem podległego mi Urzędu.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się z prośbą o przedstawienie danych dotyczących funkcjonowania kierowanego przez Pana ministerstwa w zakresie oszczędności budżetowych w 2009 r. w porównaniu z rokiem 2008.

1. Jakie oszczędności zostały wygenerowane w 2009 r. w kierowanym przez Pana resorcie i jakich obszarów dotyczyły?

2. Jakie oszczędności w wydatkach osobowych (ile umów o pracę, umów o dzieło i umów-zleceń zostało zawartych) powstały w ministerstwie kierowanym przez Pana w stosunku do roku 2008?

3. Jakie oszczędności powstały w wydatkach majątkowych w roku 2009 w stosunku do 2008 r.?

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Witold Idczak

Odpowiedź

Warszawa, 13 kwietnia 2010 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

stosownie do postanowień art. 49 ust. 5 Regulaminu Senatu uprzejmie przesyłam na ręce Pana Marszałka odpowiedź na skierowane do mnie pytania zawarte w oświadczeniu złożonym przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka na 49. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego 2010 roku.

Przedmiotowe oświadczenie, stanowiące prośbę o przedstawienie danych dotyczących funkcjonowania Ministerstwa Sprawiedliwości oraz resortu sprawiedliwości w zakresie oszczędności budżetowych w 2009 r. w porównaniu z rokiem 2008, zawiera trzy pytania:

1. „Jakie oszczędności zostały wygenerowane w 2009 r. w kierowanym przez Pana resorcie i jakich obszarów dotyczyły?”

2. „Jakie oszczędności w wydatkach osobowych (ile umów o pracę, umów o dzieło i umów-zleceń zostało zawartych) powstały w ministerstwie kierowanym przez Pana w stosunku do roku 2008?”

3. „Jakie oszczędności powstały w wydatkach majątkowych w roku 2009 w stosunku do 2008 r.?”

Odpowiadając na pytanie pierwsze i trzecie uprzejmie wskazuję, że przyjęty przez Rząd RP w lutym 2009 roku „Plan oszczędnościowy”, mający pierwotnie charakter czasowego ograniczenia wydatków budżetowych w związku z trudną sytuacją budżetu państwa, stanowił podstawę nowelizacji ustawy budżetowej na 2009 rok, dokonanej ustawą z dnia 17 lipca 2009 r. o zmianie ustawy budżetowej na rok 2009 (Dz. U. Nr 128, poz. 1057). W ramach przedmiotowej nowelizacji ustawy budżetowej, po uwzględnieniu dodatkowych oszczędności i przesunięć środków **w częściach podległych**

Ministrowi Sprawiedliwości wydatki zostały ograniczone łącznie o 589 mln zł, z czego w części 15 „*Sądy powszechne*” o 344 mln zł oraz w części 37 „*Sprawiedliwość*” o 245 mln zł, w porównaniu do planu wydatków wynikającego z pierwotnej ustawy budżetowej na 2009 r. (ustawa z dnia 9 stycznia 2009 r. – Dz. U. Nr 10, poz. 58).

Oszczędności w roku 2009 dotyczyły grup wydatków, które nie mają bezpośredniego wpływu na bieżącą realizację podstawowych zadań jednostek organizacyjnych resortu sprawiedliwości i dotyczyły przede wszystkim zadań inwestycyjnych, remontowych, zakupów środków transportu, informatyki oraz części pozapłacowych wydatków bieżących.

Do ostatniej z wymienionych kategorii wydatków zaliczyć należy w szczególności: zakupy materiałów i wyposażenia, zakupy materiałów papierniczych, zakupy akcesoriów komputerowych, wynagrodzenia bezosobowe (niezwiązane z prowadzonymi postępowaniami), wydatki na zakup żywności i leków, wydatki związane ze szkoleniami i podróżami służbowymi oraz wydatki na zakup usług pozostałych (w tym: usługi pocztowe, usługi drukarskie, introligatorskie, powielanie, usługi dotyczące ogłoszeń, obwieszczeń, rozprowadzania pism, opłaty za wynajem sal, wydatki związane z zakwaterowaniem uczestników szkoleń, usługi naukowo-badawcze, koszty i prowizje bankowe).

Dodatkowo w ramach działań oszczędnościowych w resorcie sprawiedliwości w 2009 roku ograniczone zostały wydatki na wypłatę pożyczek na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych sędziów i prokuratorów. W związku z trudną sytuacją budżetu państwa wypłata tych pożyczek została wstrzymana z dniem 25 czerwca 2009 r. do końca 2009 roku.

Wydatki majątkowe w resorcie sprawiedliwości zostały zredukowane, z zastosowaniem następujących kryteriów:

- rezygnacja z inwestycji nowo rozpoczynanych,
- ograniczenie inwestycji, które nie są planowane do zakończenia w 2009 roku,
- rezygnacja z zakupu środków transportu,
- ograniczenia zadań informatycznych wyłącznie do zadań, które wynikają z aktów prawnych lub już zawartych umów,
- ograniczenie do niezbędnego minimum pozostałych zakupów środków trwałych.

W części 15 „*Sądy powszechne*” oszczędności w ramach wydatków majątkowych obejmowały przede wszystkim ograniczenia lub rezygnację z realizacji nowych inwestycji. Dotyczyło to 3 zadań za kwotę 9.690 tys. zł, do których należały:

- budowa sali rozpraw karnych dla przestępczości zorganizowanej dla SO w Gliwicach,
- budowa budynku dla Sądu Rejonowego w Koninie,
- rozbudowa budynku Sądu Okręgowego i Rejonowego oraz Prokuratury Okręgowej i Rejonowej w Tarnowie.

Ponadto wstrzymano realizację dokumentacji projektowej dla 23 zadań za łączną planowaną kwotę 4.977 tys. zł. Dodatkowo ograniczone zostały wydatki na pozostałych inwestycjach (bez wstrzymywania finansowania inwestycji kończonych w roku 2009) o kwotę 27.992 tys. zł.

Ogółem wydatki na realizację inwestycji budowlanych sądownictwa w roku 2009 r. były niższe o 42.659 tys. zł. od wielkości planowanych w ustawie budżetowej na rok 2009 z dnia 9 stycznia 2009 r.

Wydatki na zakupy majątkowe w stosunku do pierwotnej ustawy budżetowej na 2009 r. zmniejszono o kwotę 45.547 tys. zł, w tym w zakresie zakupów informatycznych zredukowano wydatki o 11.300 tys. zł odraczając wykonanie następujących zadań informatycznych realizowanych centralnie:

- wymiana serwerów w Wydziałach Ksiąg Wieczystych,
- zakup licencji oprogramowania lotus Domino/Notes dla Krajowego Rejestru Sądowego i Rejestru Zastawów,
- zakup i wdrożenie systemów informatycznych wspomagających pracę w sądach I i II instancji,
- rozwój oprogramowania do współpracy jednostek resortu z Systemem Informatycznym Schengen (SIS).

Dodatkowo, odroczone wdrożenie zadań informatycznych realizowanych przez sądy na łączną kwotę 13.541 tys. zł, obejmującą:

- wymianę dużych drukarek w Krajowym Rejestrze Sądowym,
- wymianę stacji roboczych w Wydziałach Ksiąg Wieczystych w ramach Phare 2001,
- wymianę drukarek laserowych i drukarek kodów kreskowych w Wydziałach Ksiąg Wieczystych w ramach Phare 2003,
- informatyzację sądów grodzkich – zakup sprzętu i oprogramowania,
- modernizację systemu SAWA,
- wdrożenie Systemu Wspomagania Organizacji Rozpraw – zakup sprzętu i oprogramowania.

W stosunku do pierwotnie planowanych ograniczono również wydatki na zakup środków transportu dla sądów o 1.190 tys. zł.

W części 15 „Sądy powszechne” wydatki majątkowe ogółem w roku 2009 były niższe o **154.786 tys. zł** w porównaniu z rokiem 2008, w tym w zakresie realizacji zadań budowlanych o kwotę 62.681 tys. zł oraz w zakresie zakupów inwestycyjnych o kwotę 92.105 tys. zł.

W budżecie państwa na 2009 rok w części 37 „Sprawiedliwość” wydatki majątkowe w paragrafie 6050 i 6060 zostały zmniejszone o 124.386 tys. zł w stosunku do ustawy budżetowej z dnia 9 stycznia 2009 r., w tym wydatki na budownictwo inwestycyjne o 110.828 tys. zł oraz zakupy inwestycyjne o 13.558 tys. zł.

W ramach ograniczeń finansowych na budownictwo wstrzymano rozpoczęcie realizacji jednej inwestycji dla prokuratury (rozbudowa i adaptacja budynku Prokuratury Apelacyjnej i Okręgowej oraz dwóch Prokuratur Rejonowych w Rzeszowie przy ul. Hetmańskiej) za kwotę 1.440 tys. zł.

W zakresie inwestycji realizowanych przez więziennictwo wstrzymano realizację 20 zadań i opracowanie dokumentacji przyszłościowej, a także ograniczono wydatki na realizację 12 zadań inwestycyjnych Służby Więziennej kończonych w roku 2009 i po 2009 roku.

Ogółem zmniejszenie wydatków na budownictwo inwestycyjne w stosunku do wielkości planowanych wyniosło 104.531 tys. zł.

Ograniczona została także modernizacja gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości przy Al. Ujazdowskich 11, o kwotę 445 tys. zł.

W stosunku do pierwotnie planowanych ograniczono wydatki na zakup środków transportu dla jednostek organizacyjnych resortu sprawiedliwości o 7.218 tys. zł, w tym:

- w Ministerstwie Sprawiedliwości o 180 tys. zł,
- w powszechnych jednostkach prokuratury o 1.278 tys. zł,
- w więziennictwie o 5.100 tys. zł,
- w zakładach dla nieletnich o 500 tys. zł,
- w pozostałych jednostkach o 160 tys. zł.

W 2009 roku w części 37 „Sprawiedliwość” wydatki majątkowe w paragrafach 6050 i 6060 były niższe łącznie o **298.198 tys. zł** w porównaniu do roku 2008, w tym w zakresie zadań budowlanych o kwotę 259.940 tys. zł oraz w zakresie zakupów inwestycyjnych o kwotę 38.258 tys. zł.

Zastosowanie wskazanych powyżej kryteriów pozwoliło na uzyskanie znacznych oszczędności w budżecie na 2009 r. pozwalając jednocześnie na utrzymanie budżetu na poziomie pozwalającym na realizację zasadniczych funkcji sądownictwa, prokuratury, więziennictwa, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz pozostałych jednostek organizacyjnych resortu sprawiedliwości.

Przechodząc do odpowiedzi na pytanie drugie uprzejmie informuję, że z uwagi na różnice w ewidencji umów cywilnoprawnych (umowy zlecenia i umowy o dzieło) w Ministerstwie Sprawiedliwości w roku 2008 oraz 2009 nie jest możliwe porównanie danych dotyczących liczby umów. W roku 2008 liczba zawartych **umów** w Ministerstwie wyniosła 1338. W roku 2009 prowadzona była natomiast ewidencja **osób** zawierających umowy. Liczba takich osób w roku 2009 wyniosła 657, przy czym podkreślenia wymaga, że występowały przypadki, że jedna osoba zawierała więcej niż jedną umowę.

Mając na uwadze podane różnice w ewidencji umów należy jednocześnie wskazać, że poziom wydatków z tytułu umów cywilnoprawnych w Ministerstwie Sprawiedliwości w roku 2009 w stosunku do roku poprzedniego pozostał niemal niezmieniony. Omawiane wydatki w roku 2008 wyniosły bowiem 8.205.587 złotych, natomiast w roku 2009 – 8.200.270 złotych.

Przedstawiając powyższe wyrażam nadzieję, że przedmiotowe wyjaśnienia w sposób wyczerpujący i satysfakcjonujący dostarczyły Panom Senatorom odpowiedzi na zadane pytania.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się z prośbą o przedstawienie danych dotyczących funkcjonowania kierowanego przez Pana ministerstwa w zakresie oszczędności budżetowych w 2009 r. w porównaniu z rokiem 2008.

1. Jakie oszczędności zostały wygenerowane w 2009 r. w kierowanym przez Pana resorcie i jakich obszarów dotyczyły?

2. Jakie oszczędności w wydatkach osobowych (ile umów o pracę, umów o dzieło i umów-zleceń zostało zawartych) powstały w ministerstwie kierowanym przez Pana w stosunku do roku 2008?

3. Jakie oszczędności powstały w wydatkach majątkowych w roku 2009 w stosunku do 2008 r.?

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Witold Idczak

Odpowiedź

Warszawa, 24 marca 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Panów Senatorów Macieja Klimy oraz Witolda Idczaka (pismo nr BPS/DSK-043-2485/10 z dnia 10 marca br.) złożone podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego br. uprzejmie informuję.

Zadeklarowane oszczędności w Ministerstwie wynieść miały ok. 35 mln zł w 2009 r., dla których źródłem finansowania miały być między innymi wydatki inwestycyjne oraz majątkowe dotyczące placówek zagranicznych. Układ wydatków budżetowych Ministerstwa związany z koniecznością ich ponoszenia poza granicami kraju w walutach innych niż złoty polski (ok. 60% wydatków) sprawia, iż niestabilne kursy walut obcych w stosunku do waluty polskiej w sposób istotny wpływają na realne możliwości płatnicze Ministerstwa. Obserwowana w 2009 r. deprecjacja złotego oraz brak mechanizmu ochronnego dla Ministerstwa przeciwdziałającego negatywnym skutkom spadku wartości rodzimej waluty, w której ustalany jest budżet sprawiły, iż oszacowany w pierwszej połowie ubiegłego roku niedobór wydatków złotych na miniony rok budżetowy stanowił ponad 15% pierwotnego budżetu Ministerstwa. Dodatkowo w 2009 r. Ministerstwo zostało postawione w niekorzystnej sytuacji związanej z realną koniecznością pokrywania zobowiązań wynikających z decyzji i wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z wydatków ujętych w części 45 budżetu państwa – sprawy zagranicznej, wobec faktu wyczerpania się środków w ramach rezerwy celowej, z której dotychczas te wydatki były pokrywane.

Konieczność poniesienia przez Ministerstwo wszystkich tych zobowiązań w ramach własnego budżetu była nierealna, gdyż wymuszałaby obowiązek drastycznego ograniczenia podstawowej działalności polskiej dyplomacji w roku 2009 oraz w latach kolejnych, co mogłoby mieć niekorzystny wpływ na przebieg przygotowań Polski do krajowej prezydencji w Radzie UE. Cieszy więc fakt uwzględnienia tych racji i takiej nowelizacji ustawy budżetowej na rok 2009, w wyniku której w budżecie Ministerstwa za-

pewniono finansowanie wydatków na płatności wynikające z decyzji i wyroków Trybunału, zapłatę składek do organizacji międzynarodowych oraz zwiększenie wydatków na zakup obcych walut.

W 2008 r. zlikwidowanych zostało 19 placówek zagranicznych oraz dodatkowo 6 konsulatów generalnych, które włączono w struktury ambasad jako wydziały konsularne. Ponadto opracowano i rozpoczęto realizację planu restrukturyzacji polskich placówek zagranicznych, elementem którego było również ograniczenie i zmiana struktury zatrudnienia. Konsekwencją tych działań jest realokacja wydatków, która sprzyjać ma poprawie bilansu działalności służby zagranicznej.

Z dniem 31 grudnia 2008 r. nastąpiła faktyczna redukcja części etatów. Skutkowało to zmniejszeniem stanu zatrudnienia w placówkach na dzień 1 stycznia 2009 r. do 3 393 osób. W 2009 r. redukcja objęła ok. 150 stanowisk pracy w placówkach, w tym ponad 100 stanowisk obsadzanych osobami kierowanymi z kraju. Na 31 grudnia 2009 r. w placówkach zagranicznych zatrudnionych było 3.295 osób, co stanowi 3.242,82 etatu, a tym samym nastąpił spadek zatrudnienia w stosunku do danych z początku roku (vide powyżej).

Część z likwidowanych stanowisk pracy w jednych placówkach została przekształcona i wykorzystana w innych placówkach, m.in. na Ukrainie i w Białorusi, celem ich wzmocnienia o stanowiska do spraw małego ruchu granicznego. Stworzenia od podstaw infrastruktury i obsady kadrowej wymagały też nowo tworzone konsulaty generalne w Sewastopolu i Winnicy. Część z redukowanych etatów w roku 2010 będzie musiała zostać wykorzystana na wsparcie kadrowe innych placówek. Takiego wsparcia będą wymagały konsulaty na Wschodzie, ale nie tylko, przede wszystkim w związku z wejściem w życie biometrii paszportowej oraz zapowiadanej zmianie ustawy o obywatelstwie, które pozwalają przypuszczać, że ilość czynności konsularnych wzrośnie i spowoduje konieczność uzupełnienia kadrowego placówek. Zmianie ulega rola polskich placówek zagranicznych, które przejmują realizację interesów innych państw unijnych. Pełnienie takiej roli będzie również wymagało dodatkowego wsparcia. Racjonalizacja zatrudnienia nie jest prostą redukcją etatów. Analizujemy dotychczasowe wykorzystanie zasobów kadrowych placówek. Pozyskiwane oszczędności z likwidacji stanowisk pracy są przesuwane i w miarę możliwości wykorzystywane dalej celem stworzenia efektywnej służby zagranicznej, która chociażby warunkami finansowymi odbiega od służb dyplomatycznych innych krajów. Nawet przy zmniejszonej obsadzie kadrowej poszczególnych placówek, nie redukujemy zadań przed nimi stojących, które wraz ze zbliżającą się polską prezydencją w Radzie Unii Europejskiej ulegają systematycznemu zwiększeniu. Dzięki racjonalnemu gospodarowaniu pozyskiwanymi z prowadzonej restrukturyzacji oszczędnościami placówki wypełniają nakładane na nie nowe zadania bez konieczności dodatkowego obciążania budżetu państwa.

Proces racjonalizacji obsługi zadań wykonywanych przez Centralę MSZ, zapoczątkowany w 2008 r., przebiega w nieco odmienny sposób i bezpośrednio wiąże się z reorganizacją urzędu. Naturalnym jest, iż w tak prowadzoną politykę wpisują się różnorakie decyzje kadrowe, także te dotyczące rozwiązania stosunków pracy (dotychczas z urzędu odeszło ponad 60 pracowników).

Cały szereg działań o charakterze organizacyjnym i kadrowym podejmowanych w resorcie zmierza w kierunku zapewnienia właściwej realizacji spoczywających na nim zadań przy uwzględnieniu zmieniających się warunków, w jakich realizowane są sprawy zagraniczne.

W 2009 r. (wg ustawy po nowelizacji) w porównaniu do wielkości przyjętych w ustawie budżetowej na 2008 r. zmniejszono plan wydatków majątkowych o ok. 29 mln zł, w tym przede wszystkim w zakresie inwestycji w placówkach zagranicznych.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Oceniając funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych (SSE) na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat ich działalności, należy zauważyć, że okazały się one skutecznym instrumentem zachęcającym do inwestowania. W wyniku inwestycji poczynionych w specjalnych strefach ekonomicznych możliwe było utrzymanie około pięćdziesięciu tysięcy miejsc pracy oraz utworzenie stu pięćdziesięciu tysięcy nowych miejsc pracy. Łączna wartość wspomnianych inwestycji przekroczyła już 60 milionów zł.

Intensywny wzrost wartości inwestycji w strefach odnotowywany był jeszcze w latach 2007–2008. Na przestrzeni 2007 r. wzrost wartości poniesionych nakładów inwestycyjnych wyniósł ponad 14 miliardów zł, natomiast w roku 2008 było to ponad 10 miliardów zł. Równie dynamicznie rosła liczba miejsc pracy w strefach, tych utrzymanych oraz tych nowo utworzonych. Na początku 2007 r. istniały w strefach w sumie sto trzydzieści cztery tysiące miejsc pracy, podczas gdy na koniec 2008 r. liczba ta wynosiła już dwieście dziesięć tysięcy. Wstępne dane za 2009 r. wprawdzie nadal mówią o wzroście wartości inwestycji, jednakże jego dynamika może być znacznie słabsza w porównaniu z latami poprzednimi, spadek może wynosić nawet 50–60%. Zauważalny jest też nieznaczny spadek liczby miejsc pracy w strefach, co może być niepokojące z uwagi na fakt, że jest to sytuacja, która w dotychczasowej działalności stref nie miała miejsca. Również pierwsze dane z bieżącego roku nie mogą napawać optymizmem. W styczniu zainicjowano zaledwie czternaście nowych inwestycji, których łączna wartość wynosi około 173 milionów zł. Ponadto podmioty zarządzające strefami wskazują na coraz liczniejsze przypadki, kiedy inwestorzy występują z wnioskiem o wygaszenie zezwolenia i występują z SSE.

Problem obniżenia dynamiki inwestycyjnej w strefach wynika zapewne po części z ogólnej sytuacji gospodarczej na świecie, niemniej jednak jego przyczyny mogą leżeć również w niedostatecznie korzystnej lub niedostosowanej do obecnych warunków gospodarczych ofercie inwestycyjnej w SSE.

Wśród przedsiębiorców przeważa zadowolenie z warunków inwestycyjnych oferowanych w strefach. Dotychczasowi inwestorzy zwracają uwagę między innymi na łatwość w pozyskaniu wykwalifikowanych pracowników oraz na przygotowanie terenów inwestycyjnych, w tym zapewnienie koniecznej infrastruktury komunikacyjnej. Jednakże wskazują oni również na poważne utrudnienia wynikające z mało przejrzystych przepisów prawa, szczególnie w zakresie interpretacji zagadnień prawa podatkowego oraz dopełnienia wymogów proceduralnych związanych z wykorzystaniem pomocy publicznej. Dlatego coraz częściej mówi się o konieczności dalszego reformowania przepisów utrudniających rozwój stref.

Specjalne strefy ekonomiczne to miejsca, w których skupione są inwestycje związane z rozwojem innowacyjnych technologii oraz nowoczesnych usług. Rozwój stref ma zatem szczególne znaczenie dla rozwoju całej gospodarki i dlatego niezwykle istotne wydaje się podjęcie wszelkich starań, aby przynajmniej utrzymać tempo wzrostu notowane w ostatnich latach.

Mając na uwadze powyższe, proszę o odpowiedź na pytania.

Czy jakieś działania mogą zostać podjęte w celu dalszej poprawy warunków inwestycyjnych w specjalnych strefach ekonomicznych? Jakże to mogą być działania?

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 25 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do otrzymanego przy piśmie z dnia 10 marca br. znak: BSP/DSK-043-2487/10 oświadczenia Senatora Ryszarda Knosali przedstawiam następujące stanowisko. Spadek zatrudnienia w strefach i zmniejszenie dynamiki napływu nowych inwestycji, jakie zaobserwowano w latach 2008–2009 spowodowany był przede wszystkim kryzysem gospodarczym na świecie. Pogorszenie koniunktury światowej, które przełożyło się na większą niepewność transakcji na rynku walutowym, zaostrenie kryteriów przyznawania kredytów oraz wzrost ich kosztów dotknęło również polską gospodarkę, a więc i przedsiębiorców działających w specjalnych strefach ekonomicznych. Utrudniony dostęp do środków finansowych często niweczył plany realizacji nowych inwestycji lub powodował odłożenie decyzji o ich podjęciu, a także znacząco opóźnił zakończenie już rozpoczętych projektów. Spadek koniunktury obok zahamowania rozwoju nowych inwestycji spowodował obniżenie popytu na już wytwarzane wyroby, a tym samym ograniczenie ich produkcji i niemożność utrzymania dotychczasowego poziomu zatrudnienia.

W celu zminimalizowania negatywnych skutków recesji gospodarczej dla przedsiębiorców działających w strefach, w lutym 2009 r. rozpoczęto proces nowelizacji ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom inwestorów, którzy w sytuacji recesji gospodarczej często nie są w stanie utrzymać dotychczasowego poziomu zatrudnienia projekt nowelizacji ustawy wprowadza możliwość obniżenia warunku zezwolenia określającego minimalny poziom zatrudnienia o 20%, a w latach 2010–2011 o 25% we wszystkich zezwoleniach, niezależnie od daty ich wydania. W świetle obecnie obowiązujących przepisów warunek zatrudnienia określony w zezwoleniach wydanych do końca lipca 2008 r. nie podlega obniżeniu, co w wielu sytuacjach może skutkować cofnięciem zezwolenia, a to oznacza nie tylko utratę prawa do zwolnień podatkowych, ale konieczność zwrotu całej pobranej pomocy publicznej, co z kolei może grozić upadłością przedsiębiorstwa i w konsekwencji utratą pracy całej załogi.

Jednocześnie informuję, że Ministerstwo Gospodarki dokłada wszelkich starań, aby każdy projekt inwestycyjny, istotny z punktu widzenia gospodarki kraju, który bez pomocy publicznej nie zostałby zrealizowany w danej lokalizacji mógł być ulokowany w specjalnej strefie ekonomicznej. Ponadto, w celu zintensyfikowania napływu nowych inwestycji wnioski władz lokalnych w sprawie tworzenia nowych obszarów, jeśli tylko spełniają kryteria określone w *Koncepcji rozwoju specjalnych stref ekonomicznych* są przez Ministra Gospodarki rozpatrywane pozytywnie i przedkładane do decyzji Rady Ministrów. W związku z tym, że poziom uzbrojenia gruntu jest istotnym kryterium wyboru miejsca inwestowania spółki zarządzające strefami, w miarę posiadanych środków, współfinansują budowę infrastruktury technicznej.

Biorąc pod uwagę, że Polska w porównaniu z innymi krajami Europy lepiej poradziła sobie w warunkach kryzysu, już w bieżącym roku można oczekiwać stopniowego powrotu do sytuacji z okresu prosperity.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Rafał Baniak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Pragnę poruszyć problem mocy obowiązującej gminnych regulaminów utrzymania czystości i porządku, uchwalonych przed czerwcem 2009 r.

Zmiany wprowadzone w czerwcu ubiegłego roku w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, rozszerzyły wynikający z art. 4 ustawy katalog zagadnień, które winny zostać objęte zakresem przedmiotowym regulaminu. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 4 ustawy, rada gminy zobowiązana została do ujęcia w regulaminie utrzymania czystości i porządku także kwestii dotyczących zasad selektywnego zbierania i odbierania odpadów komunalnych takich jak: zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, zużyte baterie i zużyte akumulatory.

Jak się jednak okazuje, wskazana nowelizacja może mieć znacznie dalej idące konsekwencje, niż można by sądzić. Zmieniony art. 4 stanowił bowiem normę kompetencyjną, na podstawie której rady gminy, wykonując dyspozycję zapisaną w tym przepisie, podejmowały uchwały w zakresie regulaminów utrzymania czystości i porządku (akt wykonawczy). Zgodnie z § 32 ust. 2 rozporządzenia prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej „jeżeli zmienia się treść przepisu upoważniającego do wydania aktu wykonawczego w ten sposób, że zmienia się rodzaj aktu wykonawczego albo zakres spraw przekazanych do uregulowania aktem wykonawczym lub wytyczne dotyczące treści tego aktu, przyjmuje się, że taki akt wykonawczy traci moc obowiązującą z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej treść przepisu upoważniającego”. Mając to na uwadze, chciałbym wyrazić obawę co do mocy obowiązującej regulaminów uchwalonych na podstawie dotychczasowego brzmienia przepisu. Jednocześnie we wspomnianej nowelizacji projektodawca nie przewidział utrzymania w mocy regulaminów przyjętych przed dniem wejścia w życie nowych przepisów, ani też nie wskazał okresu przejściowego, w którym uchwalone regulaminy zachowałyby moc obowiązującą.

Gdyby faktycznie okazało się, że w tym miejscu ma zastosowanie wspomniana reguła derogacyjna, wówczas niewątpliwie prawdziwe byłoby stwierdzenie, że regulaminy te przestały obowiązywać w momencie wejścia w życie cytowanej zmiany do ustawy, czyli od dnia 12 czerwca 2009 r. Należy przypuszczać, że jak dotąd zdecydowana większość samorządów nie uchwaliła regulaminów na nowo w oparciu o zmieniony przepis.

W tym miejscu warto zauważyć, iż regulamin utrzymania czystości i porządku przyjmowany jest przez radę gminy w drodze uchwały i ma status aktu prawa miejscowego. Wspomniany regulamin jest dla społeczności gminnej dokumentem ważnym. Zawarte w nim uregulowania dotyczą bowiem między innymi spraw z zakresu:

- prowadzenia selektywnego zbierania i odbierania odpadów komunalnych,
- częstotliwości i sposobu pozbywania się nieczystości ciekłych z terenu nieruchomości oraz z terenów przeznaczonych do użytku publicznego,
- usuwania śniegu i lodu z części nieruchomości służących do użytku publicznego,
- ustalenia obowiązków dla osób utrzymujących zwierzęta domowe.

Normy zapisane w regulaminach są zatem ważnym instrumentem pozwalającym kształtować prawidłowe postawy społeczne we wspomnianym wyżej zakresie, i w efekcie pozwalającym podnosić standardy w takich obszarach, jak chociażby ochrona środowiska, ochrona czystości wód, czy bezpieczeństwo.

Uprzejmie proszę zatem o interpretację opisanego stanu faktycznego, w szczególności zaś proszę o zajęcie stanowiska w zakresie obowiązywania uchwał w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku, które zostały podjęte przed dniem wejścia w życie cytowanej nowelizacji.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 8 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 10 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2488/10, przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosale podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r. dotyczące prośby o zajęcie stanowiska w zakresie obowiązywania uchwał w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminach, uprzejmie przedstawiam poniższe stanowisko.

Przepisy ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o bateriach i akumulatorach (Dz. U. Nr 79, poz. 666) wprowadziły zmiany w art. 4 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, z późn. zm.). Zmiana polegała m.in. na wprowadzeniu do treści art. 4 ust. 2 pkt 1 lit. a, określającego szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie gminy zapisów, aby prowadzenie we wskazanym zakresie selektywnego zbierania i odbierania odpadów obejmowało także odpady zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz zużytych baterii i zużytych akumulatorów. Pragnę zauważyć, że powyższe zmiany zostały dodane na etapie prac parlamentarnych nad projektem ustawy o bateriach i akumulatorach.

W mojej opinii dokonana zmiana miała na celu dostosowanie obecnie obowiązujących regulaminów w ww. zakresie, o ile nie zawierały one już stosownych zapisów, do postanowień ustawy o bateriach i akumulatorach, a nie uchylenie wszystkich regulaminów z dniem wejścia w życie przepisów ustawy.

Jednocześnie należy zauważyć, że zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz. U. z 2007 r. Nr 39, poz. 251, z późn. zm.) dla osiągnięcia celów założonych w polityce ekologicznej państwa oraz realizacji zasad, o których mowa w art. 5 ustawy, opracowywane są plany gospodarki odpadami. Ustawa stanowi dalej, że plany są opracowywane na szczeblu krajowym, wojewódzkim, powiatowym i gminnym. Na szczeblu krajowym krajowy plan gospodarki odpadami opracowany przez ministra właściwego do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki wodnej uchwała Rada Ministrów. Ponadto ustawa określa, że wojewódzki plan gospodarki odpadami powinien być zgodny z krajowym planem gospodarki odpadami, powiatowy plan gospodarki odpadami powinien być zgodny z wojewódzkim planem gospodarki odpadami, gminny plan gospodarki odpadami powinien być zgodny z powiatowym planem gospodarki odpadami.

Zgodnie z *Krajowym planem gospodarki odpadami 2010* (Kpgo2010) w rozdziale 5 jako jeden z kierunków działań w zakresie zapobiegania powstawaniu odpadów oraz kształtowaniu systemu gospodarowania odpadami w zakresie odpadów komunalnych zostało wskazane wymaganie prowadzenia selektywnego zbierania i odbierania określonych frakcji odpadów komunalnych, w tym zużytych baterii i akumulatorów.

Biorąc natomiast pod uwagę, że zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, rada gminy uchwała regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy oraz dostosuje go do gminnego planu gospodarki odpadami w terminie nie dłuższym niż 3 miesiące od daty uchwalenia tego planu należy uznać, że gminne plany gospodarki odpadami powinny być zgodne z Kpgo2010 w zakresie wymagania prowadzenia selektywnego zbierania i odbierania określonych frakcji odpadów komunalnych, w tym zużytych baterii i akumulatorów.

Ponadto odnosząc się do kwestii zasad techniki prawodawczej należy zauważyć, że skutki prawne wynikające ze zmiany zakresu upoważnienia przez ustawę nowelizującą określa w polskim porządku prawnym § 32 ust. 2 załącznika do rozporządzenia

Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie Zasad techniki prawodawczej (Dz. U. Nr 100, poz. 908), zwane dalej ZTP. Zgodnie z § 32 ust. 2 ZTP jeżeli zmienia się treść przepisu upoważniającego do wydania aktu wykonawczego w ten sposób, że zmienia się rodzaj aktu wykonawczego albo zakres spraw przekazanych do uregulowania aktem wykonawczym lub wytyczne dotyczące treści tego aktu, przyjmuje się, że taki akt wykonawczy traci moc obowiązującą z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej treść przepisu upoważniającego. W doktrynie i orzecznictwie można wyróżnić stanowisko dotyczące interpretacji § 32 ZTP wskazujące, że regulacja w nim zawarta nie ma charakteru normatywnego, lecz informacyjny, zaś ust. 2 i 3 § 32 ZTP błędnie informują o treści obowiązującej w polskim systemie prawnym dyrektywy walidacyjnej. W rzeczywistości bowiem, w myśl tej reguły, jeżeli:

- 1) zmienia się treść przepisu upoważniającego do wydania aktu wykonawczego w ten sposób, że zmienia się:
 - a) rodzaj aktu wykonawczego,
 - b) organ upoważniony do wydania aktu wykonawczego,
 - c) zakres spraw przekazanych do uregulowania aktem wykonawczym lub
 - d) wytyczne dotyczące treści tego aktu;
 - 2) w wyniku tej zmiany dotychczasowy akt wykonawczy staje się niezgodny ze znolizowanym przepisem upoważniającym
- przyjmuje się, że taki akt wykonawczy traci moc obowiązującą z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej treść przepisu upoważniającego.

Przy tak rozumianej regule walidacyjnej sama zmiana upoważnienia do wydania aktu normatywnego nie jest wystarczająca do stwierdzenia, że akt wykonawczy wydany na podstawie zmienionego upoważnienia traci moc po wejściu w życie zmiany, gdyż aby przyjąć, że dochodzi do utraty mocy obowiązującej aktu wykonawczego oprócz zmiany treści upoważnienia akt ten musi stać się niezgodny ze znolizowanym przepisem upoważniającym. Jeżeli więc taki przypadek nie zachodzi, to akt wykonawczy nie traci mocy obowiązującej z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej treść przepisu upoważniającego.

Jeżeliby więc rozumieć § 32 ZTP w powyższy sposób, to regulaminy wydane na podstawie art. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach utraciłyby moc wyłącznie w zakresie w jakim są niezgodne z obecnym brzmieniem upoważnienia, biorąc zaś pod uwagę, że nowelizacja poszerzyła jedynie zakres upoważnienia zawartego w art. 4 tej ustawy, regulaminy pozostałyby w mocy w całości.

Biorąc powyższe pod uwagę, w mojej opinii zmiany dokonane przepisami ustawy o bateriach i akumulatorach w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie powinny skutkować uchYLENIEM wszystkich gminnych regulaminów utrzymania czystości i porządku, a jedynie ich uzupełnieniem.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi na sytuację finansową ambulatoryjnych jednostek leczenia odwykowego na terenie województwa warmińsko-mazurskiego i interwencję w tej sprawie. Decyzją Narodowego Funduszu Zdrowia obniżono tym jednostkom finansowanie średnio o 17%, a w niektórych przypadkach nawet o 30% w stosunku do roku 2009.

Nie podlega dyskusji, iż leczenie odwykowe to ważna dziedzina w systemie walki z uzależnieniami. Według badań, trwałość abstynencji osób uzależnionych jest wprost proporcjonalna do długości leczenia. Rekomendowany czas leczenia to około 18 miesięcy. Przy tak długim okresie leczenia drastyczne obniżenie środków skutkować może załamaniem leczenia odwykowego. Konsekwencje takiego stanu mogą być bardzo poważne, i to zarówno społeczne, jak i finansowe. Skutki choroby alkoholowej pochłaniają ogromne kwoty pieniędzy i są przyczyną licznych tragedii.

Województwo warmińsko-mazurskie jest szczególnie narażone na problem uzależnień. Częste na terenach postpegeerowskich wysokie bezrobocie oraz występujący brak perspektyw są okolicznościami sprzyjającymi chorobie alkoholowej. W tych okolicznościach ograniczenie środków finansowych na leczenie odwykowe na terenie tego województwa, a tym samym ograniczenie dostępu do tego leczenia, wydaje się decyzją kontrowersyjną.

Argument ograniczonych środków finansowych w systemie ochrony zdrowia w tym przypadku również przemawia na rzecz jednostek leczenia uzależnień, gdyż koszt leczenia skutków alkoholizmu jest znacznie wyższy niż leczenie uzależnień.

Wierzę, że przedstawione fakty zostaną wzięte pod uwagę przez Panią Minister, a kwestia ograniczenia finansowania ambulatoryjnego leczenia uzależnień na rok 2010 zostanie przez Narodowy Fundusz Zdrowia zweryfikowana.

*Z wyrazami szacunku
Marek Konopka*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 10 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2489/10, w sprawie poruszanej w oświadczeniu Senatora Marka Konopki, złożonym podczas 49. posiedzenia Senatu w dniu 18 lutego 2010 r., a dotyczącego sytuacji finansowej ambulatoryjnych jednostek leczenia odwykowego na terenie województwa warmińsko-mazurskiego informuję, że w powyższej sprawie po dokonaniu analizy kontraktów na świadczenia terapii uzależnienia od alkoholu realizowanych zwłaszcza w ambulatoriach i dziennych oddziałach została podjęta interwencja w warmińsko-mazurskim oddziale wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia.

W treści pisma skierowanego do wymienionego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia zawarto informację o niepokojących sygnałach z terenu województwa warmińsko-mazurskiego, dotyczących zmniejszenia kontraktów poradni leczenia uzależnień oraz dziennych oddziałów leczenia uzależnienia od alkoholu średnio o 17%, a w przypadku poradni i oddziału dziennego w Elblągu (NZOZ OTU „Szansa”) nawet o 32%. Zwrócono uwagę, że konsekwencją tak drastycznego ograniczenia kontraktowania świadczeń będzie ograniczenie dostępności do terapii uzależnienia od alkoholu i współuzależnienia w województwie warmińsko-mazurskim, przerwanie leczenia pacjentów pozostających w programach terapii, redukcja etatów kadry terapeutycznej.

Ponadto wyeksponowano, iż poradnie leczenia uzależnienia od alkoholu i poradnie leczenia uzależnień pełnią bardzo istotną rolę w systemie lecznictwa odwykowego:

- dokonują diagnozy uzależnienia oraz innych zaburzeń zdrowia psychicznego i somatycznego pacjentów,
- kierują osoby uzależnione do właściwych typów zakładów lecznictwa odwykowego (oddziały leczenia alkoholowych zespołów abstynencyjnych, dzienne lub całodobowe oddziały terapii uzależnienia od alkoholu),
- prowadzą podstawowe programy terapii uzależnienia dla osób o mniej nasilonych objawach uzależnienia oraz pacjentów pracujących i mających zaplecze społeczne,
- realizują pogłębione programy terapii dla osób, które zakończyły kilkutygodniowe leczenie w oddziałach i wymagają jeszcze trwającej 18–24 miesiące psychoterapii nakierowanej na stabilizację abstynencji, zmianę sposobów radzenia sobie z emocjami i rehabilitację społeczną,
- prowadzą programy dla osób pijących alkohol szkodliwie,
- prowadzą programy leczenia dla członków rodzin osób uzależnionych.

Efektywność leczenia osób uzależnionych od alkoholu i współuzależnionych jest w znacznej mierze uwarunkowana dostępnością do dobrych jakościowo programów terapeutycznych realizowanych przez poradnie. To z kolei wymaga adekwatnego do popytu finansowania realizowanych przez nie świadczeń.

Konkludując poproszono Dyrektora Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ o przeanalizowanie raz jeszcze możliwości zwiększenia wartości kontraktów ambulatoryjnych placówek lecznictwa odwykowego w województwie warmińsko-mazurskim przynajmniej do poziomu wykonania przez nich świadczeń w 2009 roku.

Równocześnie podkreślono, że w Polsce od 2003 roku spożycie alkoholu na jednego mieszkańca systematycznie wzrasta, wzrasta również liczba osób pijących alkohol problemowo – wymagających świadczeń w obszarze leczenia uzależnienia.

Pismem z dnia 26 lutego 2010 r., znak: DN-070-4/10/KK, Dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowy Fundusz Zdrowia w Olsztynie wyjaśnił zaistniałą złą sytuację kontraktowania świadczeń odwykowych niskimi nakładami na świadczenia zdrowotne oraz zawarł obietnicę zwiększenia poziomu zawartych kontraktów w miarę pozyskiwania wolnych środków w 2010 roku.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

*skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej,
pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosława Dudy*

Zwracam się z zapytaniem, dlaczego osoby niedowidzące nie otrzymują z NFZ pełnej refundacji kosztów zakupu na receptę szkieł korekcyjnych. Na przykład refundacja wynosi 14 zł 50 gr, a szkła kosztują od 150 zł do 500 zł.

PCRP w Opolu nie finansuje także zakupu rowerów tandemów do rehabilitacji osób niedowidzących. Tak stwierdzili przedstawiciele opolskiego PZN podczas spotkania w parlamencie w dniu 4 lutego bieżącego roku – była to grupa pięćdziesięciu osób z psami przewodnikami.

Norbert Krajczy

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 2010.04.07

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przy piśmie z dnia 10 marca br., znak BPS/DSK-043-2490/10, oświadczenie senatora Norberta Krajczego, złożone podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego br., w sprawie finansowania zakupu szkieł korekcyjnych ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z ustawą z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (t.j. Dz. U. z 2007 r., Nr 65, poz. 437, z późn. zm.) zadaniem ministra kierującego danym działem administracji rządowej jest m.in. inicjowanie i opracowywanie polityki Rady Ministrów w stosunku do działu, którym kieruje, a także przedkładania w tym zakresie inicjatyw, projektów założeń projektów ustaw i projektów aktów normatywnych (...). Właściwym dla działu obejmującego zdrowie jest Minister Zdrowia.

Niezależnie od powyższego wyjaśniam, że pismem z dnia 22 marca br., znak BON-II-0702-3-4-KD/10 Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych zwróciło się do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o informacje dotyczące poruszonego przez Pana Senatora tematu. Informacje przekazane przez Ministerstwo Zdrowia pismem z dnia 26 marca br., znak MZ-PLW-463-10642-1/SG/10, przedstawiam poniżej.

Ustawą z dnia 25 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o cenach (Dz. U. Nr 118, poz. 989) zostały wprowadzone zmiany do ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.), które uchyliły dotychczasowe rozporządzenia, w tym także rozporządzenie w zakresie przedmiotów ortopedycznych oraz środków pomocniczych i wprowadziły nowe delegacje ustawowe, na podstawie których zostało wydane rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu zaopatrzenia w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz środki pomocnicze (Dz. U. Nr 139, poz. 1141). Rozporządzenie to określa sposób finansowania i limit cen dla soczewek okularowych korekcyjnych.

Jednocześnie Minister Zdrowia może usunąć dane świadczenie opieki zdrowotnej z wykazu świadczeń gwarantowanych albo dokonać zmiany poziomu, sposobu finansowania, lub warunków realizacji świadczenia gwarantowanego, działając z urzędu lub na wniosek, po uzyskaniu rekomendacji Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych, uwzględniając takie kryteria jak wpływ na poprawę zdrowia obywateli, skutki następstw choroby lub stanu zdrowia, znaczenie dla zdrowia obywateli, skuteczność kliniczną i bezpieczeństwo, stosunek uzyskiwanych korzyści zdrowotnych do ryzyka zdrowotnego, stosunek kosztów do uzyskiwanych efektów zdrowotnych, skutki finansowe dla systemu ochrony zdrowia, w tym dla podmiotów zobowiązanych do finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych. Wniosek w sprawie zmiany limitu soczewek okularowych korekcyjnych został przekazany do Agencji Oceny z prośbą o przygotowanie rekomendacji.

Jednocześnie wyjaśniam, że osoby niepełnosprawne mogą ubiegać się o dofinansowanie wyrobów medycznych również ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Środki PFRON mogą być wykorzystane na dofinansowanie dla tych osób niepełnosprawnych, które spełniają określone w § 5 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 czerwca 2002 r. *w sprawie określenia rodzajów zadań powiatu, które mogą być finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych* (Dz. U. Nr 96, poz. 861 ze zm.), kryterium dochodowe.

Zgodnie z § 13 ust. 2 ww. rozporządzenia wysokość dofinansowania zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze wynosi:

- a) do 100% udziału własnego osoby niepełnosprawnej w limicie ceny ustalonym na podstawie odrębnych przepisów, jeżeli taki udział jest wymagany,
- b) do 150% sumy kwoty limitu, o którym mowa w lit. a, wyznaczonego przez ministra właściwego do spraw zdrowia oraz wymaganego udziału własnego osoby niepełnosprawnej w zakupie tych przedmiotów i środków, jeżeli cena zakupu jest wyższa niż ustalony limit.

Wyjaśniając drugą kwestię poruszoną przez Pana senatora informuję, że w mojej opinii istnieje możliwość dofinansowania ze środków PFRON zakupu roweru typu tandem dla osoby niewidomej czy też niedowidzącej – w ramach likwidacji barier technicznych. Przez bariery techniczne można rozumieć przeszkody wynikające z braku zastosowania odpowiednich do rodzaju niepełnosprawności przedmiotów lub urządzeń. Likwidacja tej bariery powinna powodować sprawniejsze działanie tej osoby w społeczeństwie i umożliwić wydajniejsze jej funkcjonowanie. Do samorządu powiatowego należy dokonanie oceny, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy oraz indywidualnych potrzeb wnioskodawcy, czy wnioskowane przez osobę niepełnosprawną przedsięwzięcie można zakwalifikować jako mieszczące się w danym zadaniu. Decyzja w sprawie sposobu rozpatrzenia wniosku osoby niepełnosprawnej o przyznanie dofinansowania ze środków PFRON należy każdorazowo do powiatowego centrum pomocy rodzinie.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Od pewnego już czasu trwają prace nad procesem wdrażania numeru alarmowego 112 oraz prace związane z budową Centrów Powiadamiania Ratunkowego – CPR.

Prace te ostatnio uległy przyspieszeniu w związku z powierzeniem Polsce i Ukrainie organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012.

Do mego biura docierają niepokojące sygnały o braku spójności tych działań, co może spowodować brak efektywności tego projektu. Proszę o przedstawienie, na jakim etapie są prace w kraju, czy system ten będzie spójny, czy był przeprowadzony program pilotażowy i jak ten system będzie zorganizowany w województwie mazowieckim. Chodzi o umiejscowienie CPR i ich współpracę w zakresie ratownictwa medycznego z podmiotami zarządzanymi przez różnych dysponentów – karetki systemu są najczęściej w gestii SP ZOZ. Czy system uwzględnia gęstość zaludnienia i przewagę obszarów wiejskich w województwie mazowieckim?

Waldemar Kraska

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 marca 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2491/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Waldemara Kraskę podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 roku w sprawie *obecnego stanu prac nad procesem wdrażania numeru alarmowego 112 oraz prac nad budową Centrów Powiadamiania Ratunkowego* uprzejmie informuję, iż w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, w oparciu o przepisy art. 14a–14f ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 roku o *ochronie przeciwpożarowej* (t.j.: Dz. U. z 2009 roku Nr 178, poz. 1380), prowadzone są prace nad wdrożeniem koncepcji budowy zintegrowanego systemu powiadamiania ratunkowego. Plan prac nad wdrożeniem I etapu ww. systemu zakłada, że do końca 2010 roku na terenie kraju, winno powstać 18 centrów powiadamiania ratunkowego, w lokalizacjach wskazanych przez wojewodów, zgodnie z trybem określonym w art. 14c ust. 2 ww. ustawy. Wojewoda wskazując liczbę, jak i lokalizacje centrów powiadamiania ratunkowego oraz wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego winien brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla sprawności funkcjonowania ww. podmiotów, w tym również parametry związane z gęstością zaludnienia, jak i specyfiką obsługiwanego obszaru.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż przyspieszenie prac nad wdrożeniem systemu powiadamiania ratunkowego, jakie ma miejsce w ostatnim czasie, wynika m.in. z obowiązku wypełnienia przez Polskę przepisów unijnych w zakresie obsługi numeru alarmowego 112 oraz konieczności zabezpieczenia sprawnie działających centrów powiadamiania ratunkowego w związku z organizacją Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012.

Ponadto pragnę zapewnić, iż obecny system odbioru zgłoszeń wykonywanych na numer alarmowy 112 spełnia kryteria wyznaczone przez prawodawstwo Unii Europejskiej w Dyrektywie 2002/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 roku *w sprawie usługi powszechnej i związanych z sieciami i usługami łączności elektronicznej praw użytkowników (dyrektywa o usłudze powszechnej)* (Dz. U. UE. L. z 2002 roku Nr 108, poz. 51 z późn. zm.). Działanie przedmiotowego systemu było usprawniane poprzez: wprowadzenie jednolitych Numerów Kierowania Alarmowego oraz sukcesywne przekazywanie obsługi numeru 112 w sieciach komórkowych z Policji do Straży Pożarnej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dostrzegło konieczność dokonania niezbędnych weryfikacji w zakresie funkcjonowania zintegrowanego systemu powiadamiania ratunkowego. Obecnie, w Ministerstwie SWiA trwają uzgodnienia wewnątrzresortowe nad projektem rozporządzenia zmieniającego *rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2009 roku w sprawie organizacji i funkcjonowania centrów powiadamiania ratunkowego i wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego* (Dz. U. Nr 130, poz. 1073). Zakres zmian legislacyjnych dotyczy m.in. doprecyzowania kwestii funkcjonowania i organizacji centrów powiadamiania ratunkowego i wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego. Przedmiotowe zmiany ukierunkowane są przede wszystkim na ekonomiczny aspekt budowy ogólnokrajowego, jednolitego systemu powiadamiania ratunkowego.

Jednocześnie zakłada się, że zmiany w zakresie organizacji i funkcjonalności centrów powiadamiania ratunkowego i wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego będą miały wpływ na usprawnienie systemu oraz pozwolą na racjonalne wykorzystanie środków publicznych pochodzących z budżetu państwa związanych z wdrożeniem I etapu przedmiotowego systemu. Wskazać przy tym należy, że przygotowane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji zmiany legislacyjne opierają się przede wszystkim na analizie dotychczas funkcjonującego rozwiązania w zakresie obsługi numerów alarmowych w całym kraju.

W przedmiotowym zakresie wykorzystane zostały doświadczenia z pilotażu centrum powiadamiania ratunkowego w Krakowie. Od dnia 6 kwietnia 2009 roku funkcjonuje, w ramach pilotażu, centrum powiadamiania ratunkowego zorganizowane w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. Centrum powiadamiania ratunkowego obsługuje miasto Kraków i powiat krakowski. Centrum powiadamiania ratunkowego w Krakowie, zorganizowane zostało w celu zweryfikowania i sprawdzenia teoretycznych założeń wobec realnego zorganizowania centrum powiadamiania ratunkowego oraz jego funkcjonowania dla zapewnienia bezpieczeństwa ponad 1 mln mieszkańców na terenie województwa małopolskiego. Centrum integruje system ratownictwa i zapewnia właściwe funkcjonowanie numeru alarmowego 112. Automatyczna lokalizacja osoby wzywającej pomocy wpływa na skrócenie czasu oczekiwania na interwencję oraz umożliwia lepszą koordynację działań służb ustawowo powołanych do niesienia pomocy, m.in. poprzez wyeliminowanie konieczności przekazywania informacji pomiędzy tymi służbami.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej etapu na jakim znajdują się prace nad zintegrowanym systemem powiadamiania ratunkowego uprzejmie informuję, iż obecnie w trakcie realizacji jest Platforma Lokalizacyjno-Informacyjna Centralnej Bazy Danych. Prace nad przedmiotowym przedsięwzięciem realizuje Urząd Komunikacji Elektronicznej. Rozstrzygnięty został również przetarg na budowę Ogólnopolskiego Systemu Teleinformatycznego numeru 112. W końcowej fazie uzgodnień znajduje się projekt Systemu Informatycznego Powiadamiania Ratunkowego. Podstawę Systemu Informatycznego Powiadamiania Ratunkowego będzie stanowiła jednolita aplikacja realizująca zadania z zakresu przyjęcia i obsługi zgłoszeń kierowanych na numery alarmowe, która zostanie zaimplementowana we wszystkich centrach powiadamiania ratunkowego oraz wojewódzkich centrach powiadamiania ratunkowego na terenie całego kraju. Planowane jest również uruchomienie aplikacji z zakresu dysponowania podmiotami ratowniczymi na poziomie stanowisk wspomagania dowodzenia (SWD) Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz ratownictwa medycznego. Jednostki wcho-

dzące w skład Systemu Powiadamiania Ratunkowego połączone zostaną ze sobą za pomocą jednolitego systemu łączności – Ogólnopolskiego Systemu Teleinformatycznego numeru 112. Celem tych działań jest zagwarantowanie spójności systemu jak i prawidłowego przesyłania danych pomiędzy podmiotami realizującymi zadania z zakresu Systemu Powiadamiania Ratunkowego.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż w opinii MSWiA nie istnieją przeszkody, aby podmioty realizujące zadania z zakresu ratownictwa medycznego zarządzane przez różnych dysponentów, realizowały wezwania z numeru 112. W przedmiotowym zakresie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji współpracuje z Ministerstwem Zdrowia.

Odnosząc się do kwestii powstania centrum powiadamiania ratunkowego w województwie mazowieckim uprzejmie informuję, iż obecnie trwają uzgodnienia odnośnie do wskazania lokalizacji centrum powiadamiania ratunkowego do realizacji w I etapie prac nad uruchomieniem ogólnokrajowego systemu powiadamiania ratunkowego.

Ponadto wskazać należy, że po zakończeniu I etapu prac nad budową ogólnokrajowego systemu powiadamiania ratunkowego, kontynuowane będą działania związane z sukcesywnym włączaniem jednostek wykonujących zadania centrów powiadamiania ratunkowego, funkcjonujących na poziomie samorządowym.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Od kilku miesięcy podatku VAT od darowanej żywności nie muszą płacić jej producenci. Niestety, zmiany nie objęły właścicieli sklepów, restauratorów, a także firm cateringowych. Zgodnie z ustawą nie są oni producentami żywności, muszą zatem płacić podatek VAT od darowanej żywności. W konsekwencji dziesiątki tysięcy ton wartościowej żywności są wyrzucane lub poddawane procesowi utylizacji. Właściciele firm niebędący producentami żywności wyrzucają jedzenie, zamiast obdarować nim organizacje charytatywne i innych potrzebujących. Osoby pracujące dla instytucji charytatywnych szacują, że gdyby nie zapis ustawowy mówiący tylko o producentach, możliwe byłoby pozyskanie o przynajmniej 30% więcej żywności, a warto pamiętać, że potrzeby osób żyjących w niedostatku są w zasadzie nieograniczone.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości rozszerzenia przepisu zwalniającego z płacenia podatku VAT darczyńców żywności również o firmy niebędące jej producentami.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 23 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 10 marca 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2492/10, przy którym zostało przekazane oświadczenie złożone przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego na 49. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego 2010 r., w sprawie rozważenia możliwości rozszerzenia przepisu zwalniającego z płacenia podatku VAT darczyńców żywności również o firmy niebędące jej producentami, uprzejmie informuję.

Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.) opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlega, co do zasady, odpłatna dostawa towarów na terytorium kraju.

Stosownie zaś do art. 7 ust. 1 ww. ustawy przez dostawę towarów rozumie się przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel (...), w tym również przekazanie przez podatnika towarów należących do jego przedsiębiorstwa na cele inne niż związane z prowadzonym przez niego przedsiębiorstwem, w szczególności:

- 1) przekazanie lub zużycie towarów na cele osobiste podatnika lub jego pracowników, w tym byłych pracowników, wspólników, udziałowców, akcjonariuszy, członków spółdzielni i ich domowników, członków organów stanowiących osób prawnych, członków stowarzyszenia,
- 2) wszelkie inne przekazanie towarów bez wynagrodzenia, w szczególności darowizny

– jeżeli podatnikowi przysługiwało prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego od tych czynności, w całości lub w części (zgodnie z art. 7 ust. 2 tej ustawy).

Z tego wynika, iż przepisy ustawy o podatku od towarów i usług nie zakładają, co do zasady, opodatkowania podatkiem VAT darowizn towarów (w tym na cele charytatywne), jeżeli podatnikowi nie przysługiwało odliczenie podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług związanych z tą darowizną. W świetle bowiem cytowanego wyżej przepisu art. 7 ust. 2 pkt 2 ww. ustawy z dnia 11 marca 2004 r. przekazanie przez podatnika towarów bez wynagrodzenia, w szczególności darowizny towarów, należących do jego przedsiębiorstwa podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług tylko wtedy, jeżeli podatnikowi przysługiwało prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego od tych czynności, w całości lub w części. Naliczenie podatku VAT od przekazywanych nieodpłatnie towarów (darowizn) dotyczy zatem tylko przypadków, gdy podatnikowi przysługuje prawo do odliczenia podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług związanych z tym przekazaniem. Rozwiązania te odpowiadają uregulowaniom zawartym w dyrektywie Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz. Urz. UE L 347 z dn. 11.12.2006 r. str. 1, z późn. zm.). Zgodnie z art. 16 tej dyrektywy wykorzystanie przez podatnika towarów stanowiących część majątku jego przedsiębiorstwa do celów prywatnych podatnika lub jego pracowników, które przekazuje nieodpłatnie lub, w ujęciu ogólnym, które przeznacza do celów innych niż prowadzona przez niego działalność, gdy VAT od powyższych towarów lub ich części podlegał w całości lub w części odliczeniu, jest uznawane za odpłatną dostawę towarów, a co za tym idzie podlega opodatkowaniu podatkiem VAT.

W zakresie darowizn żywności przepisy o podatku od towarów i usług przewidują szczególne rozwiązanie. Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 16 ww. ustawy zwalnia się od podatku dostawę towarów przez producenta, której przedmiotem są produkty spożywcze, z wyjątkiem napojów alkoholowych o zawartości alkoholu powyżej 1,2% oraz napojów alkoholowych będących mieszaniną piwa i napojów bezalkoholowych, w których zawartość alkoholu przekracza 0,5%, jeżeli są one przekazywane na rzecz organizacji pożytku publicznego, w rozumieniu ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, z przeznaczeniem na cele działalności charytatywnej prowadzonej przez te organizacje. Zwolnienie powyższe wprowadzone ustawą z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 209, poz. 1320), i obowiązujące od 1 stycznia 2009 r., wprowadzone zostało przez Parlament z inicjatywy senatorów w trakcie prac nad rządowym projektem nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług.

Podstawową przesłanką do wprowadzenia tego szczególnego rozwiązania dla producentów żywności była specyfika ich rozliczeń. U producentów żywności nie jest bowiem możliwe (w przeciwieństwie do handlowców) określenie podstawy opodatkowania w podatku od towarów i usług uwzględniającej realną wartość produktów spożywczych, gdyż do obliczenia tej podstawy uwzględnia się koszty wytworzenia, które w krótkim okresie, co do zasady, nie ulegają zmianie.

Argumenty takie nie znajdują natomiast uzasadnienia w przypadku handlowców dokonujących darowizn żywności, gdzie podstawa opodatkowania podatkiem VAT określona zgodnie z art. 29 ust. 10 cyt. ustawy pozwala na uaktualnienie ceny nabycia towarów będących przedmiotem darowizny, nawet przy towarach pełnowartościowych, na podstawie ich realnej wartości uwzględniającej np. upływający wkrótce termin przydatności do spożycia.

W związku z powyższym nie ma przeszkód aby właściciele firm niebędący producentami żywności, zamiast wyrzucać (lub utylizować) zbędną żywność, obdarowywali nią organizacje charytatywne lub inne osoby potrzebujące, gdyż dokonując tych czynności uwzględniają dla celów podatku VAT realną wartość przekazywanych towarów, a nie ich wartość historyczną. Wprowadzenie proponowanego zwolnienia dla handlowców nie tylko nie ma uzasadnienia systemowego w podatku od wartości dodanej, lecz

również prowadziłoby wprost do niezgodności regulacji krajowych z prawem Unii Europejskiej.

Z uwagi na to nie znajduje uzasadnienia zgłoszony przez Pana Senatora postulat dotyczący rozszerzenia przepisu zwalniającego z płacenia podatku VAT darczyńców żywności również o firmy niebędące jej producentami.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

W trakcie dyżuru senatorskiego zapoznałem się z informacjami przedstawianymi przez pracodawców, a dotyczącymi finansowania kursów prawa jazdy przez urzędy pracy.

Urzędy nie zgadzają się na sfinansowanie bezrobotnemu kursu prawa jazdy kategorii B mimo zapewnień pracodawcy o chęci zatrudnienia po kursie bezrobotnego na minimum dwa lata. Sytuacja taka dotyczy na przykład osób, które mogłyby wykonywać zawód przedstawiciela handlowego. Organizowane i finansowane są kursy dające na przykład uprawnienia kategorii C. Tymczasem sfinansowanie kursu prawa jazdy kategorii B w przypadku, w którym potencjalny pracodawca deklaruje chęć zatrudnienia, spowoduje zmniejszenie bezrobocia i w konsekwencji odciąży budżet urzędu pracy.

W związku z tym zwracam się z prośbą o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.14

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego złożone podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r., przekazane pismem z dnia 12 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2493/10, przedkładam poniższe wyjaśnienia.

Uprzejmie informuję Pana Senatora, że zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 37 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o *promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 ze zm.) „szkolenie – oznacza pozaszkolne zajęcia mające na celu uzyskanie, uzupełnienie lub doskonalenie umiejętności i kwalifikacji zawodowych lub **ogólnych, potrzebnych do wykonywania pracy...**”. W świetle powyższej definicji należy uznać, że szkolenie przygotowujące do uzyskania prawa jazdy kategorii B, będzie spełniać wymogi określone w ww. definicji, jeżeli osobom skierowanym na to szkolenie, prawo jazdy kat. B będzie potrzebne **do wykonywania pracy**. Zatem nie ma prawnych przeszkód, aby w takiej sytuacji skierować osobę bezrobotną na szkolenie przygotowujące do uzyskania prawa jazdy kategorii B.

Założenie przez pracodawcę oświadczenia o zatrudnieniu osoby bezrobotnej po uzyskaniu przez nią prawa jazdy kat. B jest ważną przesłanką do wydania skierowania na szkolenie przygotowujące do uzyskania tego prawa jazdy. Niemniej pragnę poinformować Pana Senatora, że od 1 lutego 2009 r. w ramach nowelizacji ustawy o *promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* zliberalizowane zostały warunki kierowania osób bezrobotnych na wskazane przez nich szkolenia, gdyż zniesiono warunek konieczności uprawdopodobnienia zatrudnienia (w formie deklaracji pracodawcy o zatrudnieniu uczestnika szkolenia), na rzecz wskazania celowości szkolenia. Zatem osoby zainteresowane uzyskaniem skierowania na szkolenie przygotowujące do uzyskania

prawa jazdy mogą złożyć wniosek o wydanie skierowania na to szkolenie bez dołączania deklaracji pracodawcy o zatrudnieniu po tym szkoleniu. Wystarczy, jak uzasadnią celowość tego szkolenia. Takie wyjaśnienia były udzielane urzędowi pracy zarówno w trakcie konsultacji telefonicznych, jak i na piśmie, jeżeli stosowne zapytania zostały złożone drogą pisemną. Niemniej należy stwierdzić, że decyzje w sprawie sfinansowania określonych szkoleń, w tym szkoleń przygotowujących do prawa jazdy pozostają w kompetencjach starostów, którzy odpowiadają za realizację polityki rynku pracy i efektywność wydatkowanych na ten cel środków Funduszu Pracy.

Dodatkowo informuję Pana Senatora, że z danych statystycznych wynika, iż szkolenia w zakresie usług transportowych (w tym szkolenia przygotowujące do uzyskania prawa jazdy) są najczęściej organizowanymi szkoleniami przez urzędy pracy. W 2008 r. przeszkolono w tym zakresie 32 291 bezrobotnych, co stanowiło 19,5% ogółu przeszkolonych, natomiast w 2009 r. – 27 900 bezrobotnych, co stanowiło 17% ogółu przeszkolonych. Nie są jednak gromadzone szczegółowe dane dot. liczby osób przeszkolonych w zakresie poszczególnych kategorii prawa jazdy.

Z szacunkiem

MINISTER

w z. Jarosław Duda

Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zapoznałem się ostatnio z postulatem rzecznika praw dziecka oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego finansowania przedszkoli z budżetu państwa.

Naukowcy na podstawie przeprowadzanych badań wielokrotnie udowadniali, że pierwsze siedem lat życia człowieka ma zasadniczy wpływ na jego dalszą egzystencję. Młody organizm w tym czasie rozwija się zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Eksperci oceniają, iż kontakt dziecka od najmłodszych lat z rówieśnikami ma ogromne przełożenie na jego dalszy rozwój, postrzeganie rzeczywistości czy kontakt z innymi ludźmi. Zatem uczęszczanie dzieci do przedszkoli od najmłodszych lat ma wielu zwolenników.

Do tej pory finansowanie funkcjonowania tych placówek należało do zadań gminy. Aktualnie pojawił się pomysł, aby powierzyć ten obowiązek budżetowi państwa. Jak uważają postulanci, jest to zasadne w związku z problemami finansowymi, z jakimi borykają się gminy. W wielu przypadkach dla gmin jedynym wyjściem powodującym uniknięcie obciążeń związanych z utrzymaniem przedszkoli jest ich likwidacja. Problem ten dotyczy zwłaszcza gmin, których ogólna sytuacja finansowa jest bardzo trudna.

Likwidacja przedszkola w takiej gminie niesie wiele negatywnych skutków. Przede wszystkim obniża, już na starcie, szanse dziecka w porównaniu z szansami dziecka z innej gminy lub miasta, które miało możliwość uczęszczania do placówki. Zdaję sobie także sprawę, że wydatki na funkcjonowanie przedszkoli będą dużym obciążeniem dla budżetu państwa.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, jakie jest stanowisko Pani resortu w tej sprawie?

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.12

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Romana Ludwiczuka złożone podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r. w sprawie finansowania przedszkoli z budżetu państwa, uprzejmie wyjaśniam.

W pełni podzielam opinię Pana Senatora o znaczeniu wychowania przedszkolnego dla rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego małych dzieci. Zapewnienie lepszego dostępu najmłodszych do edukacji, to najskuteczniejszy sposób na wyrównywanie szans edukacyjnych. Dlatego tak ważne jest inwestowanie w edukację małych dzieci.

Koncepcja upowszechnienia wychowania przedszkolnego ma charakter systemowy. Została ona oparta na wdrożonych i sprawdzonych w innych krajach europejskich

rozwiązaniach z zakresu tzw. polityki małego dziecka. Proponowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej rozwiązanie obejmuje:

- rozwój sieci placówek wychowania przedszkolnego i udostępnienie różnych form wychowania przedszkolnego dla dzieci w wieku przedszkolnym,
- wsparcie pedagogiczne oraz pomoc w rozwiązywaniu problemów dla rodziców wychowujących małe dzieci, w tym prowadzenie różnych form edukacji rodziców,
- zapewnienie pomocy psychologiczno-pedagogicznej i specjalistycznej mającej na celu wspieranie rozwoju i edukacji dzieci, wyrównywanie opóźnień i dysharmonii rozwojowych oraz terapię zaburzeń.

Podjętym, w ramach decentralizacji funkcji państwa, decyzję o przekazaniu gminom zakładania i prowadzenia m.in. publicznych przedszkoli z dniem 1 stycznia 1992 r., ustawodawca określił jednocześnie charakter przekazanych przez państwo zadań jako obowiązkowe zadania własne gmin [art. 105 ustawy z dnia 7 września 1991 r. *o systemie oświaty* (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.).

Równocześnie, zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. *o samorządzie gminnym* (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.), do zadań własnych gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb jej wspólnoty w zakresie edukacji publicznej, a taką potrzebą jest m.in. organizacja wychowania przedszkolnego tj. zakładanie, prowadzenie przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkole podstawowej oraz innych form wychowania przedszkolnego.

W związku z powyższym, należy podkreślić, że edukacja przedszkolna na terenie gminy nie jest nowym zadaniem, a polityka Rządu wyznacza szczególną rolę samorządom lokalnym, od których oczekuje się efektywnego prowadzenia finansowania m.in. edukacji przedszkolnej oraz umiejętnego dostosowywania się do lokalnych możliwości i potrzeb.

Stwierdzenie, że ze względów finansowych nie powstają nowe placówki przedszkolne, wydaje się zbyt daleko idącym uproszczeniem. Podobne oceny sytuacji i obiegowe opinie przez wiele lat stanowiły argument usprawiedliwiający brak skutecznych rozwiązań w tym zakresie i zarazem powód niepodjętowania nowych działań, umożliwiających powszechny dostęp do wychowania przedszkolnego. W polskiej praktyce oświatowej przez ten czas nie analizowano źródeł różnicy w poziomie upowszechnienia wychowania przedszkolnego pomiędzy Polską, a innymi krajami europejskimi pomimo porównywalnego zaangażowania finansowego. Tłumaczenie w postaci braku środków finansowych było znacznie wygodniejsze i stanowiło istotną przyczynę powstania i utrwalenia stereotypu, swego rodzaju bariery mentalnej, uniemożliwiającej rzetelną diagnozę problemu, a w konsekwencji podjęcie skutecznych działań. Pomijano nawet tak fundamentalną kwestię jak demografia, a przecież zjawisko znacznego niżu demograficznego (powodującego zmniejszenie liczebności kolejnych roczników dzieci nawet o połowę w stosunku do lat wyżu) musiało skutkować zmniejszeniem przedsięwzięć adresowanych do tej grupy wiekowej.

W małych środowiskach poważnym problemem utrudniającym organizację przedszkoli jest także rozproszenie siedlisk ludzkich. Trudno wyobrazić sobie zorganizowanie przedszkola w miejscowości, w której mieszka troje, siedmioro czy dwanaścioro dzieci – szczególnie, gdy obowiązujące przepisy praktycznie „wiązały ręce” samorządom, nie pozwalając na żadną swobodę działania, a jedyną możliwością rozwiązania powstałego problemu było zorganizowanie tradycyjnego przedszkola.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej *w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania* pozwoliło na tworzenie innych (niż przedszkola i oddziały przedszkolne w szkołach) form wychowania przedszkolnego, a tym samym na upowszechnianie dostępu do edukacji przedszkolnej jak również wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci w wieku 3–5 lat z różnych środowisk, zarówno wielkomiejskich jak i wiejskich.

Tworzenie punktów przedszkolnych lub zespołów wychowania przedszkolnego jest korzystne dla gmin ze względu na niższe koszty ponoszone na jedno dziecko uczęszczające na zajęcia w innej formie wychowania przedszkolnego, niż koszty utrzymania dziecka w przedszkolu lub oddziale przedszkolnym w szkole podstawowej. Nie oznacza

to jednak, że tradycyjne przedszkola mają być zastąpione przez inne formy wychowania przedszkolnego, ponieważ tylko w przypadkach uzasadnionych warunkami demograficznymi i geograficznymi rada gminy może uzupełnić sieć publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych o inne formy wychowania przedszkolnego.

Jednocześnie, z uwagi na znaczące wyludnianie się – z przyczyn demograficznych – szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, ważne jest promowanie tworzenia zespołów gimnazjalno-licealnych (obecnie działa około tysiąca takich zespołów). Poprzez przenoszenie gimnazjów do liceów oraz wspieranie wyprowadzania gimnazjów z zespołów podstawowo-gimnazjalnych (takich zespołów jest około trzech tysięcy) możliwe będzie w to miejsce wprowadzanie przedszkoli oraz utworzenie zespołów przedszkolno-szkolnych. Zespoły przedszkolno-szkolne będą miejscem kompleksowego zaspokajania potrzeb dzieci, zapewnią lepszy dostęp do specjalistów (np. logopedów, psychologów, terapeutów) diagnozujących i wspierających ich rozwój.

Obecnie, edukacja sześciolatków, tak jak prowadzenie przedszkoli, jest finansowana z budżetu samorządu, jako zadanie własne gminy. Po planowanym obniżeniu wieku obowiązku szkolnego dzieci, edukacja sześciolatków w szkole podstawowej będzie finansowana z subwencji oświatowej. Dzięki takiemu rozwiązaniu gminy, jako organy prowadzące, uzyskają wolne środki, które będą mogły wykorzystać na tworzenie nowych miejsc wychowania przedszkolnego dla dzieci w wieku 3–5 lat.

Postulowana, zarówno przez Rzecznika Praw Dziecka jak i Związek Nauczycielstwa Polskiego, zmiana sposobu finansowania wychowania przedszkolnego poprzez objęcie tego obszaru subwencją oświatową, wymaga przeprowadzenia bardzo wnikliwych i szczegółowych badań oraz analiz, ponieważ podjęcie decyzji w powyższej sprawie wiąże się ze znaczącymi zmianami systemowymi w sposobie finansowania jednostek samorządu terytorialnego.

Należy pamiętać, że jednym z istotnych elementów samodzielności jednostek samorządu terytorialnego jest samodzielność finansowa, tzn. prawo samodzielnego prowadzenia gospodarki finansowej – pobierania dochodów określonych w ustawach (władztwo dochodowe) oraz dysponowania nimi – w granicach określonych przez ustawy – dla realizacji prawnie określonych zadań (władztwo wydatkowe). Samodzielność jednostek samorządu terytorialnego wymaga zapewnienia im dochodów umożliwiających realizację zadań publicznych przypisanych tym jednostkom. Odpowiednie gwarancje w tym zakresie zostały ustanowione w art. 167 Konstytucji RP.

Art. 28 ust. 5 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. *o dochodach jednostek samorządu terytorialnego* (Dz. U. Nr 203, poz. 1966, z późn. zm.) stanowi, że zadania związane m.in. z zakładaniem i prowadzeniem przedszkoli ogólnodostępnych (łącznie z oddziałami przedszkolnymi w szkołach podstawowych oraz innymi formami wychowania przedszkolnego) i oddziałów ogólnodostępnych w przedszkolach integracyjnych, nie są uwzględniane przy podziale części oświatowej subwencji ogólnej pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego. Zadania te finansowane są z dochodów gmin, głównie z dochodów własnych oraz udziałów we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) i podatku dochodowego od osób prawnych (CIT).

Proponowana zmiana polegająca na zastąpieniu najbardziej elastycznego źródła dochodów samorządów terytorialnych, jakimi są dochody własne, częścią oświatową subwencji ogólnej wydaje się być ryzykowna. Obecnie zadania związane z prowadzeniem przedszkoli ze środków własnych mogą być finansowane z dochodów własnych gromadzonych w jednostkach samorządu terytorialnego. Zwiększenie środków odprowadzanych do budżetu centralnego i rozdzielanych w postaci subwencji oświatowej nie wydaje się dobrym rozwiązaniem. Zmiana sposobu redystrybucji dochodów budżetowych tj. zwiększenie subwencji oświatowej musiałoby się wiązać ze zmniejszeniem dochodów własnych.

Dodatkowo informuję, iż zadania dotyczące edukacji przedszkolnej są obecnie jak i nadal będą współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Priorytetu IX Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013. Szczegółowy opis tego Priorytetu w ramach *Działania 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie*

nie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty przewiduje różne obszary wsparcia w zakresie edukacji przedszkolnej. W poddziałaniu 9.1.1 *Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej*, projekty konkursowe dotyczą: tworzenia przedszkoli (w tym również uruchamiania innych form wychowania przedszkolnego) na obszarach i w środowiskach o niskim stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej (w szczególności na obszarach wiejskich) oraz wsparcia istniejących przedszkoli (w tym również funkcjonujących innych form wychowania przedszkolnego). Za realizację działań w ramach Priorytetu IX PO KL odpowiedzialne są samorządy województw, jako Instytucje Pośredniczące.

Oprócz powyższego programu, wszystkie organy prowadzące (zarówno osoby prawne – m.in. gminy, jak i osoby fizyczne) mogą występować o dodatkowe fundusze przewidziane w innych programach (np. Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz programach regionalnych) z przeznaczeniem na projekty inwestycyjne dotyczące remontów, modernizacji, wyposażenia w sprzęt budynków, w których planuje się prowadzenie wychowania przedszkolnego.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach działania 3.2 *Tworzenie mikroprzedsiębiorstw* w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, planuje środki na tworzenie nowych placówek przedszkolnych (wraz z odpowiednim zapleczem) na obszarach wiejskich.

Także Ministerstwo Środowiska przygotowało projekt bardzo istotnego dofinansowania termomodernizacji obiektów publicznych, w tym w pierwszym rzędzie szkół i przedszkoli. Na ten cel zaplanowano 400 mln zł do wydania w latach 2010–2012.

Łączę wyrazy szacunku

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Stanowski

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócili się do mnie przedsiębiorcy zaniepokojeni faktem, iż prawdopodobnie już w 2010 r. będą zobligowani do uiszczenia kolejnego podatku. Chodzi mianowicie o zmianę ustawy o prawie budowlanym, która modyfikuje definicję obiektu budowlanego. Przedstawiciele firm twierdzą, iż zmiana ustawy niesie ogromne konsekwencje, które odbiją się w ich budżetach.

Nowela polega na tym, iż dotychczas obiekt budowlany definiowano jako budynek wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi, a teraz dodano: służącymi do eksploatacji tego budynku. Wbrew pozorom zapis ten znacznie wpływa na wielkość rozliczeń podatkowych. Następstwem zmian według przedsiębiorców będzie obowiązek zapłaty podatku od budowli znajdujących się w opodatkowanych już budynkach. Szczególnie niekorzystne jest to dla firm, w których zasobach znajdują się ogromne powierzchniowo hale czy fabryki. Zmiany wydają się bardzo niekorzystne zwłaszcza w obecnej sytuacji rynkowej, gdyż część przedsiębiorstw ma problemy z prowadzeniem podstawowej działalności. Dodatkowe koszty w sytuacji spowolnienia gospodarczego mogą nie tylko negatywnie wpłynąć na działalność firm, ale spowodować, że będzie obawa „przerzucenia” działalności niektórych firm poza granice państwa.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z zapytaniem, jaka jest interpretacja tego przepisu i czy zasadne jest forsowanie go w obecnej sytuacji gospodarczej.

Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.26

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Romana Ludwiczuka, Senatora RP, z dnia 18 lutego 2010 r., w sprawie nowej definicji obiektu budowlanego w kontekście podatku od nieruchomości, przesłaną przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 10 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2495/10 – uprzejmie wyjaśniam.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, która została uchwalona przez Sejm RP w dniu 23 kwietnia 2009 r. był projektem poselskim zainicjowanym przez Komisję Nadzwyczajną „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji. W związku z faktem, że przepisy dotyczące prawa budowlanego należą do właściwości Ministra Infrastruktury, to właśnie jego przedstawiciele reprezentowali rząd w pracach nad tym projektem, zaś udział przedstawicieli innych resortów, w tym Ministra Finansów był ograniczony. Na etapie prac parlamentarnych nie dokonano zatem pogłębionej analizy wpływu zmiany treści art. 3 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.) na zakres opodatkowania podatkiem od nieruchomości.

Należy jednak zauważyć, iż zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2006 r. nr 121, poz. 844 ze zm.) opodatko-

waniu podatkiem od nieruchomości podlegają następujące nieruchomości lub obiekty budowlane:

- grunty,
- budynki lub ich części,
- budowle lub ich części związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Z powyższego przepisu wynika, iż instalacje i urządzenia techniczne nie są przedmiotem opodatkowania podatkiem od nieruchomości. Mogą podlegać jednak opodatkowaniu, jeżeli wchodzi w skład budowli związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jak wynika bowiem z art. 1a ust. 1 pkt 2 ww. ustawy, za budowlę uważa się obiekt budowlany w rozumieniu przepisów prawa budowlanego niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, a także urządzenie budowlane w rozumieniu przepisów prawa budowlanego związane z obiektem budowlanym, które zapewnia możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem. Zgodnie zaś z obowiązującym brzmieniem art. 3 pkt 1 ustawy Prawo budowlane obiektem budowlanym jest:

- a) budynek wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi,
- b) budowla stanowiąca całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami,
- c) obiekt małej architektury.

W obowiązującym stanie prawnym opodatkowaniu podlega zatem cała budowla wraz z instalacjami i urządzeniami, **niezależnie od miejsca, gdzie jest usytuowana (w budynku, czy poza nim)**. Podstawą opodatkowania takiej budowli jest, zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych – wartość, o której mowa w przepisach o podatkach dochodowych, ustalona na dzień 1 stycznia roku podatkowego, stanowiąca podstawę obliczania amortyzacji w tym roku, niepominiejszona o odpisy amortyzacyjne, a przypadku budowli całkowicie zamortyzowanych – ich wartość z dnia 1 stycznia roku, w którym dokonano ostatniego odpisu amortyzacyjnego.

W sytuacji, gdy instalacje i urządzenia wchodzi w skład budynku, opodatkowaniu podlega sam budynek ze względu na fakt, iż podstawą opodatkowania budynków jest ich powierzchnia użytkowa, nie wartość.

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, dokonuje zmiany definicji obiektu budowlanego polegającej na dodaniu w art. 3 pkt 1 lit. a ustawy Prawo budowlane do tej definicji wyrazów „służącymi do eksploatacji tego budynku”. Zmiana ta stanowi, jak się wydaje, jedynie doprecyzowanie przepisu. Mając na uwadze dotychczasowe orzecznictwo sądowe trudno uznać, że nowelizacja spowoduje objęcie podatkiem od nieruchomości instalacji i urządzeń technicznych znajdujących się w budynkach – jako odrębnych budowli.

Jednocześnie należy zauważyć, że ww. ustawa o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw została skierowana w dniu 16 maja 2009 r., przed podpisaniem, przez Prezydenta RP do Trybunału Konstytucyjnego celem zbadania zgodności niektórych jej przepisów z Konstytucją RP.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych wolne od podatku dochodowego są otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, z wyjątkiem odszkodowań wynikających z zawartych umów lub ugód innych niż ugody sądowe.

Zgodnie z art. 21 ust. 3 lit. c tejże ustawy zwolnione z podatku są odszkodowania w postaci renty otrzymane na podstawie przepisów prawa cywilnego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przez poszkodowanego, który utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość.

Wykładnia gramatyczna wskazywanych przepisów prowadzi do wniosku, iż poszkodowani, którzy zawierają z ubezpieczycielem ugodę pozasądową, na mocy której wypłacane jest odszkodowanie inne niż renta, zobowiązani będą do zapłaty podatku. Rozwiązanie takie jest niekorzystne dla poszkodowanych i wymusza na nich dochodzenie roszczenia o odszkodowanie lub zadośćuczynienie w drodze sądowej, co nawet w przypadku skorzystania przez nich z trybu wezwania ubezpieczyciela do zawarcia ugody sądowej wiąże się z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów i wydłuża okres otrzymania świadczenia, a także skutkuje dodatkowym obciążeniem pracy sądów. Celowe zatem wydaje się rozpatrzenie zasadności zmiany wskazywanego przepisu art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g w taki sposób, by zwolnieniem objąć również osoby zawierające ugodę pozasądową, na mocy której otrzymują zadośćuczynienia za krzywdę, otrzymane z tytułu wyrządzonej szkody na osobie.

Z wyrazami szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 9 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przy piśmie z dnia 10 marca 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2496/10 oświadczeniem złożonym przez senatora Pana Rafała Muchackiego podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r. w sprawie rozpatrzenia zasadności zmiany art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych w taki sposób, aby zwolnieniem od podatku objąć również odszkodowania otrzymywane na podstawie ugody pozasądowej, wyjaśniam co następuje.

Zwolnienia podatkowe stanowią wyjątek, istotne odstępstwo od zasady sprawiedliwości podatkowej, to jest powszechności i równości opodatkowania. Na powyższą kwe-

ścię wielokrotnie zwracał uwagę Trybunał Konstytucyjny. Uczynił to między innymi w wyroku z dnia 29 maja 1996 r., sygn. akt K 22/95, w którym stwierdził iż standardem prawa podatkowego jest wynikający z ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych ciążący na wszystkich podmiotach obowiązek uiszczania podatku dochodowego. Z kolei w wyroku z dnia 19 lipca 2007 r., sygn. akt K 11/06, Trybunał Konstytucyjny uznał, iż w sytuacji gdy „regulacje podatkowe nie godzą w konstytucyjne wymogi dotyczące przyzwoitej legislacji, ani nie łamią innych postanowień ustawy zasadniczej, to z samego faktu niekorzystności regulacji dla jej adresatów nie sposób wysnuwać wniosku o niekonstytucyjność regulacji”.

Powyższe twierdzenie znajduje również swoje odzwierciedlenie w wyroku z dnia 29 listopada 2006 r., sygn. akt SK 51/06, w którym Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w sprawie art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w kontekście jego zgodności z Konstytucją RP. Trybunał Konstytucyjny uznał, iż ww. przepis (w brzmieniu obowiązującym do dnia 20 maja 2003 r.) jest niezgodny z art. 2 i 32 Konstytucji RP jednakże wyłącznie w zakresie w jakim wyłącza przedmiotowe zwolnienie w stosunku do odszkodowań uzyskanych na podstawie ugody sądowej. W ocenie Trybunału „zwolnienie z podatku wszelkich odszkodowań, także ustalanych w umowach (w tym – w ugodach), dałoby szerokie pole do nadużyć; najprostszą formą ucieczki przed podatkiem byłoby ubranie dochodu w formę odszkodowania. Niebezpieczeństwo nadużyć jest jednak wyeliminowane, a w każdym razie bardzo ograniczone, gdy odszkodowanie jest ustalone ugodą sądową”.

Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził natomiast niezgodności omawianej regulacji z art. 217 oraz 64 ust. 2 Konstytucji RP argumentując, iż skutki nałożenia na określoną grupę podmiotów określonej daniny publicznej lub wprowadzenia zwolnienia podatkowego nie mogą być oceniane w kategoriach wpływu na stan majątkowy podatników. „Gdyby tak było, każde obciążenie podatkiem albo zwolnienie podatkowe, niemające charakteru powszechnego, należałoby oceniać jako niezgodny z powołanym wzorcem konstytucyjnym atak na prawa majątkowe osób zobowiązanych do zapłaty. Pozostawałoby to w oczywistej sprzeczności z art. 84 Konstytucji, który niejako zwalnia ustawodawcę z obowiązku usprawiedliwiania wprowadzenia daniny publicznej”.

Omawiane orzeczenie spotkało się z powszechnym zrozumieniem. Potwierdzeniem powyższego jest złożenie na ręce Marszałka Sejmu w dniu 7 lutego 2008 r. senackiego projektu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk sejmowy nr 289). W projekcie tym – co istotne – zaproponowano rozszerzenie zwolnienia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, jednakże wyłącznie o odszkodowania wynikające z zawartych umów lub uгод innych niż ugody sądowe. Poza zakresem tej regulacji pozostawiono zatem tzw. odszkodowania umowne.

Ustawa w tym kształcie (przy pełnym poparciu Sejmu) została uchwalona w dniu 25 kwietnia 2008 r. i weszła w życie w dniu 21 czerwca 2008 r.

W świetle powyższego, nie znajduję uzasadnienia do zmiany art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Aktualne brzmienie tej regulacji jest bowiem zgodne nie tylko z przepisami Konstytucji RP ale również w pełni odzwierciedla wolę ustawodawcy.

Dodatkowo uprzejmie informuję, iż poza odszkodowaniami, o których mowa w art. 21 ust. 1 pkt 3, 3a, 3b, 3c i 3d ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, wolne od podatku są również kwoty otrzymane z tytułu ubezpieczeń osobowych (art. 21 ust. 1 pkt 4).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Mianem stalkingu pod koniec lat osiemdziesiątych zaczęto określać nowe zjawisko społeczne: obsesyjne podążanie fanów za gwiazdami filmowymi. Obecnie dotyczy to nie tylko ludzi sławnych, ale coraz częściej stanowi poważny problem dla obywateli kraju.

W zakresie semantycznym tego pojęcia umieszcza się działanie polegające na złośliwym i powtarzającym się nagabywaniu, naprzykrzaniu się w sposób, który może wywołać u innej osoby poczucie zagrożenia. Jest to także zachowanie polegające na obsesyjnym śledzeniu, obserwowaniu innej osoby albo kontaktowaniu się z inną osobą wbrew jej woli, co w efekcie powoduje u niej strach o swoje zdrowie i życie.

W obecnym systemie prawnym nie ma przepisów obejmujących swoją dyspozycją całokształt zachowań określanych mianem stalkingu. Istniejąca regulacja prawna jedynie częściowo może być stosowana do określonych stanów faktycznych. Obowiązujące przepisy albo odnoszą pojęcie ofiary tylko do określonego kręgu osób (art. 207 k.k., ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie), albo stosunkowo wąsko wymieniają znamiona określające czynność sprawczą, jak w art. 191 k.k. (wyłącznie użycie przemocy oraz stosowanie gróźb karalnych) czy w art. 107 k.w. (działanie w celu dokuczenia innej osobie poprzez złośliwe wprowadzanie jej w błąd lub jej niepokojenie w inny złośliwy sposób).

Gdy ma się na uwadze wyrażoną w art. 31 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej gwarancję ochrony wolności człowieka, zasadne wydaje się rozważenie odpowiednich zmian prawnych w sposób kompleksowy regulujących zjawisko tak zwanego stalkingu.

Z wyrazami szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 22 marca 2010 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Rafała Muchackiego w sprawie wprowadzenia do polskiego systemu prawnego regulacji dotyczących zjawiska stalkingu, przesłane przy piśmie z dnia 10 marca 2010 r. nr BPS/DSK-043-2497/10, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W grudniu 2008 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości przygotowane zostały wstępne analizy dotyczące problematyki stalkingu, w aspekcie ewentualnego wprowadzenia do systemu prawnego definicji tego zjawiska, w celu zapewnienia właściwej reakcji prawnej na stalking.

Stalking jest określeniem pochodzącym z języka angielskiego i oznacza „skradanie się” lub „podchody”. Pod koniec lat 80. mianem stalkingu zaczęto określać nowe zjawisko społeczne, jakim było obsesyjne podążanie fanów za gwiazdami filmowymi.

Aktualnie określenie stalking rozumiane jest jako złośliwe i powtarzające się nagabywanie, naprzykrzanie się, które może wywołać u innej osoby poczucie zagrożenia. Obejmuje ono zachowania polegające na obsesyjnym śledzeniu, obserwowaniu albo kontaktowaniu się z inną osobą wbrew jej woli, które w efekcie prowadzi do wzbudzenia w tej osobie strachu o swoje bezpieczeństwo.

Aktualnie reakcja prawa karnego na zjawisko stalkingu oparta może być jedynie na analizie poszczególnych zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego przez stalkera. Pamiętać przy tym należy, że sposób działania sprawcy może przybierać różne formy – w tym takie, które na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów prawa karnego materialnego stanowią czyny zabronione, jak również takie, które czynami zabronionymi nie są. W praktyce dopiero określony (a trudny do precyzyjnego sformułowania) stopień nasilenia tych działań powoduje u osoby pokrzywdzonej poczucie zagrożenia lub innego rodzaju dyskomfort. Podkreślenia wymaga, że odczucia pokrzywdzonego związane z działaniami stalkera mają charakter subiektywny, a motywów zachowania sprawcy często posiadają charakter kierunkowo afirmacyjny.

Nie jest jednak tak, że ofiara stalkera jest całkowicie bezbronna wobec działań, podejmowanych wbrew jej woli, niebędących czynami zabronionymi. Wskazać należy, że na gruncie art. 23 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.) dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie z art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne.

W przypadku naruszenia przez stalkera dóbr osobistych określonej osoby, może ona wystąpić do sądu z odpowiednim powództwem. Na mocy art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Kolejnym aspektem zjawiska stalkingu jest sytuacja, w której czynności związane z działaniami stalkera związane są z występowaniem u niego zaburzeń psychicznych, które stanowią podłoże dla podejmowanych zachowań. Jeżeli zachowania te mogą bezpośrednio zagrażać życiu lub zdrowiu ofiary, będą miały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535, z późn. zm.), a w szczególności art. 21 tej ustawy, przewidujący możliwość przewiezienia takiej osoby do szpitala psychiatrycznego bez jej zgody, z zastosowaniem środków przymusu bezpośredniego.

Kwestia odpowiedzialności prawnej za stalking może być ponadto rozpatrywana w płaszczyźnie art. 107 Kodeksu wykroczeń („kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1.500 złotych albo karze nagany”).

Również przepisy Kodeksu karnego zawierają regulacje, mogące stanowić podstawę odpowiedzialności stalkera: art. 190 k.k. (groźba karalna), art. 191 k.k. (zmuszanie do określonego zachowania), art. 193 k.k. (naruszenie miru domowego), 207 k.k. (znęcanie), art. 217 k.k. (naruszenie nietykalności cielesnej).

W wypadku dopuszczenia się czynów, wypełniających znamiona przestępstwa określonego w Kodeksie karnym lub w innej ustawie, przez osobę, która z uwagi na zaburzenia psychiczne nie podlega odpowiedzialności karnej (niepoczytalność – art. 31 § 1 k.k.), możliwe jest stosowanie wobec niej środków zabezpieczających na zasadach określonych w art. 93 i 94 k.k., czyli umieszczenie w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym.

Podstawowym problemem związanym z określeniem stalkingu na gruncie prawa karnego jest stworzenie takich znamion czynu zabronionego, które będą możliwe do

ustalenia w drodze procesu karnego. Już katalog czynności sprawczych, jakie są podejmowane w ramach stalkingu, jest trudny do określenia (stalking przybiera w praktyce rozmaite formy, w zależności od konkretnej sytuacji). Czynności te mogą również posiadać charakter cyberprzestępczy – nękanie osoby za pomocą internetu. Określenia wymagałoby również, od jakiego momentu dane zachowania niestanowiące same w sobie czynów zabronionych, mogłyby zostać uznane za karalny stalking.

W celu wprowadzenia prawnych regulacji dotyczących stalkingu, konieczne jest precyzyjne określenie, jakie konkretnie zachowania, podejmowane w jakich okolicznościach, są niedozwolone. Należy przy tym wziąć pod uwagę znaczny stopień subiektywizacji odczuć, jakie mogą zostać wywołane u osoby będącej ofiarą stalkera, jak również znaczny stopień subiektywizacji motywów zachowania sprawcy.

Przy konstruowaniu normy prawa karnego penalizującej zjawisko stalkingu z zachowaniem wymogów konstytucyjnych, konieczne będzie zobiektywizowanie przesłanek odpowiedzialności sprawcy.

W związku z przedstawionymi wyżej wątpliwościami, w czerwcu 2009 r. Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości z prośbą o dokonanie analizy uregulowań prawnych dotyczących zjawiska *stalkingu* w ustawodawstwie innych państw, w szczególności krajów Unii Europejskiej, oraz o przedstawienie opinii o potrzebie wprowadzenia do polskiego porządku prawnego przepisów kryminalizujących to zjawisko, z ewentualnym wskazaniem zakresu niezbędnych zmian normatywnych.

W sierpniu 2009 r. uzyskano analizę Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, z której wynikało, że przed ewentualnym uruchomieniem prac legislacyjnych, wskazane byłoby przeprowadzenie badań wiktymizacyjnych w odniesieniu do zjawiska stalkingu, pozwalających na rzetelną ocenę jego obecnych rozmiarów i charakteru.

Na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości badania takie zostały przeprowadzone w końcu 2009 roku. Aktualnie w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości opracowywany jest raport z badań. W raporcie zostanie określona skala zjawiska, charakterystyka pokrzywdzonych, ich postawa w czasie borykania się z problemem nękania (czy szukali pomocy prawnej, czy podejmowali działania nieformalne), ewentualnie rodzaj otrzymanego wsparcia od organów ścigania, a także specyfika działań podejmowanych przez stalkerów w Polsce.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z następującym oświadczeniem senatorskim.

W imieniu licznych przedsiębiorców pragnę prosić o przesłanie mi informacji na temat negatywnego zjawiska, jakim były i w dalszym ciągu są opcje walutowe. Chciałbym wiedzieć, czy ministerstwo dogłębnie zbadało to zjawisko jeśli chodzi o skutki mikro- i makroekonomiczne. Proszę o przesłanie mi ekspertyzy w tej sprawie.

Pragnę również uzyskać informacje co do możliwości uzyskania przez przedsiębiorców, którzy w wyniku opcji walutowych znaleźli się w ciężkiej sytuacji ekonomicznej, pomocy ze strony ministerstwa.

Liczę na pozytywne ustosunkowanie się do mego oświadczenia. Proszę o przesłanie odpowiedzi na nie na adres mego biura senatorskiego w Mielcu.

*Z poważaniem
Władysław Ortył*

Odpowiedź

Warszawa, 15 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pytania sformułowane w ramach składania oświadczenia Pana Senatora Władysława Ortyła na 49. posiedzeniu Senatu w dniu 18 lutego 2010 r., skierowane do Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Gospodarki Pana Waldemara Pawlaka dotyczące negatywnego zjawiska, jakim były i w dalszym ciągu są opcje walutowe, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień do kwestii podniesionych w wyżej wymienionym oświadczeniu i niżej wymienionych zapytaniach.

Czy Ministerstwo dogłębnie zbadało to zjawisko jeśli chodzi o skutki mikro- i makroekonomiczne?

Ministerstwo Gospodarki zaniepokojone niekorzystnym dla polskich firm rozwojem sytuacji na rynku instrumentów finansowych, m.in. zorganizowało infolinię. W wyniku przeprowadzonych ponad 250 rozmów, poszkodowane w drodze realizacji umów opcji przedsiębiorstwa oceniły swoje straty na sumę ok. 1,4 mld PLN. Zwracający się stanowili jedynie niewielką część firm uwikłanych w ww. operacje. Przedsiębiorstwa reprezentowały wszystkie grupy (mikro, małe, średnie i duże, z przewagą średnich), działających najczęściej w obszarze handlu zagranicznego. Do zakupu instrumentów, jako zabezpieczających, namówili ich doradcy bankowi reprezentujący ok. 20 banków komercyjnych, jednakże najwięcej operacji, ponad 90%, zawarło 6 głównych banków (powstałych z prawie 100% udziałem kapitału zagranicznego). Z przeprowadzonych rozmów wynika, że straty jednego przedsiębiorstwa sięgały od kilkuset tysięcy złotych do kilkudziesięciu mln zł przy zamknięciu transakcji a jedna firma zgłosiła straty sięgające nawet 130 milionów złotych. Dzwoniący podnosili kwestię naduży-

cia zaufania przez banki, których są stałymi klientami. Najistotniejsze kwestie, na które rozmówcy zwracali uwagę:

1. Przedsiębiorcy, w przeciwieństwie do banków, byli zobowiązani do regulowania nieograniczonych strat a banki zagwarantowały sobie wygaszanie umowy w przypadku zmiany kursu na ich niekorzyść o np. 3 grosze. I tak, bank mógł stracić 20 tys. PLN a firma kilkadziesiąt milionów PLN.
2. W żadnym wypadku banki nie informowały o istotnym ryzyku i możliwości powstania znacznych strat.
3. W większości przypadków przedstawiciele banków, tzw. doradcy, przez wielokrotne namawianie, wręcz nagabywanie i prezentacje instrumentu jako niezwykle atrakcyjnej możliwości zabezpieczenia stabilnych dochodów z transakcji oraz otrzymania zysku, skłaniali do szybkiego podejmowania decyzji.
4. Przy sprzedaży opcji walutowych doradcy bankowi stosowali bardzo intensywną akwizycję, nie dając możliwości spokojnego rozważenia warunków umowy.
5. Zdecydowana większość transakcji została zawarta latem 2008 r., krótko przed tym jak polska waluta zaczęła się gwałtownie osłabiać.
6. W wielu przypadkach banki oferowały sprzedaż opcji bez analizy wielkości i terminów planowanych przychodów firm, a więc nie uwzględniając finansowych możliwości firm.
7. Zdarzały się umowy zawierane tylko na telefon, w części na podstawie wcześniejszych umów ramowych lub potwierdzanych pisemnie z dużym opóźnieniem, gdy straty już miały miejsce.
8. Rozmówcy informowali o takim produkcie, w którym kurs z umowy (wyjściowy) stale obniża się w skali miesiąca o 2 grosze, co oznacza rosnące straty dla nabywcy nawet przy niezmiennym kursie rynkowym.
9. Część banków zgłaszała propozycje ugody i restrukturyzacji zobowiązań z tytułu opcji lecz warunki w większości przypadków były nie do zaakceptowania przez firmy, np. zamknięcie transakcji z rozliczeniem strat za cały okres umowy, z dyskontem 40%. Jednakże bez gwarancji, że w przypadku gdy firma wpłaci zdyskontowaną kwotę to rzeczywiście bank zaprzestanie dochodzenia reszty należności.
10. W przypadku przekroczenia limitu zabezpieczenia, zdarzały się przypadki stosowania nacisku przez banki, w celu natychmiastowego rozliczenia transakcji, poprzez zagrożenie zajęciem rachunków i zaprzestaniem dalszego kredytowania.
11. Wśród znacznej części rozmówców pojawiała się zapowiedź zmniejszenia produkcji, zwolnień pracowników, problemów z realizacją zobowiązań podatkowych i finansowaniem inwestycji.
12. Począwszy od początku 2009 roku zaczęła rosnąć liczba firm, zgłaszających upadłość z braku możliwości wywiązania się z zobowiązań.
13. Banki namawiały do podpisywania aneksów o zrzeczeniu się przez przedsiębiorstwa roszczeń okresów przyszłych – to na wypadek, gdyby firmy zamierzały wstąpić na drogę sądową.
14. Rozmówcy podnosili kwestię nadużycia przez instytucję zaufania publicznego jaką jest bank. Wymienione produkty oferowały, z reguły, znane im osoby, które obsługiwały te firmy od lat, osoby, którym przedstawiciele firm ufali.
15. Rozmówcy oczekiwali jak najszybszej pomocy wobec niemożności samodzielnego wyjścia z tej sytuacji. Wymieniane były potrzeby pomocy prawnej oraz wsparcia finansowego – np. ulgi podatkowe, poręczenia, gwarancje pod kredyty na zamknięcie lub pokrycie zabezpieczenia na ewentualne spłaty strat z tytułu różnic kursowych.
16. Przedsiębiorcy zwracali uwagę, że unijna dyrektywa MiFID (Markets in Financial Instruments Directive), gdyby była wdrożona, w większości przypadków nie dośzłoby do zawarcia takich umów i powstania strat.

Zgodnie z unijną dyrektywą MiFID:

- banki mają obowiązek badania klientów m.in. pod względem doświadczenia w inwestowaniu w takie instrumenty finansowe jak opcje walutowe, pod względem wiedzy o instrumentach finansowych, rozumieniu produktu,

- klient musi sobie zdawać sprawę z ryzyka towarzyszącego danej inwestycji, obowiązków przeprowadzania tzw. stress-testów,
- instrumenty finansowe powinny być skonstruowane w taki sposób, aby klienci mogli zrozumieć charakter i ryzyko związane z usługą aby mogli podjąć świadome decyzje inwestycyjne,
- bank zobowiązany jest dokonać oceny, czy przewidziany produkt jest odpowiedni dla klienta, jeżeli uważa że nie jest wówczas ostrzega ją o tym albo odstępuje od oferty.

Komisja Nadzoru Finansowego sporządzała swoje raporty na temat skutków wdrożenia operacji finansowych typu opcje walutowe i trzykrotnie podawała wielkość poniesionych strat: 5,5 mld PLN w połowie grudnia 2008 roku, 9 mld PLN w lutym 2009 roku. Należy jednak dodać, że KNF nie objęła swoją oceną wszystkich przedsiębiorstw, które miały zawarte umowy opcji. Główny Urząd Statystyczny, z kolei, na podstawie badań przedsiębiorstw prywatnych niefinansowych, w których liczba pracujących wynosi 50 i więcej osób, w sektorach poza m.in. rolnictwem, rybołówstwem i rybactwem oraz pośrednictwem finansowym (15 921 firm), podał, że na operacjach finansowych, obejmujących również transakcje opcji walutowych w roku 2008, badane firmy straciły ok. 17,2 mld PLN.

Z kolei, powstałe w celach obrony swoich interesów Stowarzyszenie na rzecz Obrony Polskich Przedsiębiorców, skupiające kilkaset firm, szacowało tzw. ujemną wycenę operacji opcji walutowych, w odniesieniu do co najmniej 10 tysięcy przedsiębiorstw, na poziomie minimum 100 mld PLN.

Różnice w kwotach wynikają z wielu czynników, głównie z różnych kursów walut w różnych okresach oraz sposobów wyliczania.

Ministerstwo Gospodarki w 2009 roku wystąpiło do GUS o dokładne zbadanie wielkości strat z tytułu zawartych transakcji opcji walutowych. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 21 grudnia 2009 r. włączono do programu badań GUS temat: „wpływ inwestycji w instrumenty pochodne na wyniki finansowe przedsiębiorstw niefinansowych w latach 2007–2009”.

Skalę problemu, również dla gospodarki kraju, powiększają niewpłacone kwoty dla budżetu Państwa w postaci podatków PIT, CIT i VAT z powodu zwolnień pracowników, zmniejszenia dochodów, braku zysków a nawet wskutek upadłości firm, które nie były w stanie obsłużyć zawartych umów. Upadek firm przyczynia się do wzrostu bezrobocia i wzrostu wydatków na zasiłki w tym ubezpieczenie społeczne. Na dodatek straty ponoszą firmy kooperujące. Należy także wskazać na straty związane z utratą rynków zbytu, w przypadku upadających firm eksportujących. Straty odnotowują również banki. Wiele z nich przedstawiało wyniki gorsze od oczekiwanych i potwierdzają to nadal. Banki, w przypadku upadku firm, z którymi zawarły transakcje opcji, nie otrzymują w całości kwot wynikających z realizacji ww. transakcji a ich dobry wizerunek został poważnie naruszony.

Skutki społeczne są trudne do oszacowania ale z pewnością występują i są poważne. Zaistniałe nieprawidłowości negatywnie rzutują na stabilność i rozwój polskiej gospodarki.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że w wyniku negatywnych wycen ww. instrumentów, przedsiębiorstwa nie mogąc ich sfinansować, upadają bądź zamieniają swoje zobowiązania z tytułu opcji na kredyty – tym samym obciążając swoje wyniki w przyszłości, bez pewności prawidłowej obsługi nowo powstających zobowiązań. Sytuacja taka, choć pozornie wydaje się, że problemy zostały uregulowane, to jednakże generuje dodatkowe zwiększone zagrożenia dla ich wystąpienia w przyszłości.

Informacja co do możliwości uzyskania przez przedsiębiorców, którzy w wyniku opcji walutowych znaleźli się w ciężkiej sytuacji ekonomicznej, pomocy ze strony ministerstwa.

W opinii rządu, niekontrolowany rozwój obrotu finansowymi instrumentami pochodnymi, do jakich zaliczane są opcje walutowe, mógł stać się jedną z przyczyn, obok negatywnych skutków światowego kryzysu finansowego, osłabienia wartości polskiej waluty w dość krótkim czasie do poziomów, które znacząco odbiegają od tych, które

wynikają z fundamentów gospodarki i szkodziły jej prawidłowemu rozwojowi. Skłoniło to rząd, w porozumieniu z Narodowym Bankiem Polskim, do podjęcia, w lutym 2009 r., działań w zakresie możliwości sprzedaży części środków walutowych pochodzących z Unii Europejskiej, za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego na rynku. Wpłynęło to na umocnienie się polskiej waluty. Zapowiedzi Ministra Finansów o możliwościach dalszych takich operacji, odwróciło niekorzystny trend nadmiernego osłabiania wartości złotego. Od 17 lutego 2009 r., kiedy euro, dolar i frank szwajcarski kosztowały odpowiednio ok. 4,93 zł, 3,91 i 3,33 zł, polska waluta zaczęła się wzmacniać, co bezpośrednio zaowocowało zmniejszaniem się strat przedsiębiorców, które wynikały z realizacji transakcji opcji walutowych.

Rząd, w tym Minister Gospodarki, zaniepokojony niekorzystnym rozwojem sytuacji na rynku transakcji mających zabezpieczać ryzyko walutowe, które stały się instrumentem gry spekulacyjnej w obrocie opcjami walutowymi, od pierwszych dni grudnia 2008 r. podejmuje wysiłki w celu wyjaśnienia przyczyn i skali zaistniałych problemów oraz przeprowadza, proponuje i inicjuje wiele przedsięwzięć mających na celu ich uregulowanie, w tym, w lutym 2009 roku, Minister Gospodarki wystąpił z inicjatywą ustawodawczą. Celem ustawy było doprowadzenie do ugody między przedsiębiorstwami a bankami, a w przypadku gdyby to okazało się niemożliwe, przedsiębiorcy mieli mieć prawo do odstąpienia od zawartych umów o opcje walutowe. Intencją projektu ustawy było uregulowanie narastających problemów wynikających z niesprawiedliwych, ze społeczno-gospodarczego punktu widzenia, i szkodliwych dla polskich przedsiębiorstw, a zatem dla polskiej gospodarki, umów. Propozycje zawarte w projekcie ustawy zobowiązywały strony do podjęcia negocjacji zmierzających do zawarcia ugody lub podjęcia mediacji. Jednakże projekt ustawy nie uzyskał pozytywnej rekomendacji Stałego Komitetu Rady Ministrów i zaprzestano dalszych prac rządowych w celu jego przyjęcia przez Radę Ministrów. Dalsze prace ustawodawcze w tym temacie prowadzone są w Sejmie z inicjatywy poszczególnych klubów poselskich.

Niezależnie od powyżej scharakteryzowanych działań, Ministerstwo Gospodarki udzielało porad prawnych oraz przekazywało i czyni to nadal, opinie prawne przygotowane, z inicjatywy również ministerstwa, przez kancelarie prawne i Prokuratorię Generalną zawierające omówienie potencjalnych rozwiązań prawnych, które mogą być wykorzystane przez przedsiębiorców m.in. w negocjacjach z bankami, przy czynnym udziale wyspecjalizowanych kancelarii prawnych, wykaz których Ministerstwo również przekazuje zainteresowanym. W załączeniu przekazujemy, zgodnie z prośbą Pana Senatora, ekspertyzę opracowaną z inicjatywy i przy współpracy Ministerstwa Gospodarki przez Spółkę Krawczyk i Wspólnicy w formie memorandum dotyczącego sytuacji prawnej polskich przedsiębiorców związanej z zawieranymi transakcjami w przedmiocie opcji walutowych.

Wyrażam przekonanie, że powyższe wyjaśnienia zostaną przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na kwestie zawarte w oświadczeniu i zapytaniu Pana Senatora Władysława Ortyła.

Z poważaniem

Waldemar Pawlak

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z następującym oświadczeniem senatorskim.

W imieniu wyborców, którzy zgłaszają się do mego biura senatorskiego, pragnę zapytać o zasadność stosowania tak zwanego prognozowanego poboru energii elektrycznej i gazu. Od niedawna bowiem rachunki za powyższe media płaci się na zasadzie prognozy. Prowadzi to często do zawyżania przez dostawców wysokości faktur w stosunku do rzeczywiście pobranej energii czy gazu, by po upływie odpowiedniego czasu zwrócić nadwyżkę pobierającym.

Można spotkać się również ze zjawiskiem niezrozumienia takich zasad pobierania płatności, zwłaszcza przez osoby w podeszłym wieku. Grupa ta, jak wynika ze zgłaszanych uwag, chciałaby płacić za dostarczane media na dotychczasowych zasadach.

W związku z powyższym proszę o podanie mi podstawy zasadności stosowania poboru prognozowanego. Chciałbym również wiedzieć, czy możliwe byłoby rozliczanie się przez część odbiorców na wcześniejszych zasadach, to znaczy, na bieżąco za rzeczywiście zużytą energię elektryczną i gaz.

Liczę na pozytywne ustosunkowanie się do mego oświadczenia. Proszę o przesłanie odpowiedzi na nie na adres mego biura senatorskiego w Mielcu.

*Z poważaniem
Władysław Ortył*

Odpowiedź

Warszawa, 6.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Władysława Ortyła, złożone podczas 49. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, w sprawie systemu opłat za energię elektryczną i gaz ziemny, uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Uprzejmie informuję, że pobieranie przez przedsiębiorstwa energetyczne opłat za energię elektryczną na podstawie prognozowanego jej zużycia, jest zgodne z przepisami prawa. Stosownie do § 31 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 2 lipca 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną (Dz. U. Nr 28, poz. 895, z późn. zm.), przedsiębiorstwo może zastosować taki system pobierania opłat, jeżeli okres rozliczeniowy jest dłuższy niż miesiąc.

Powyższe rozwiązanie zostało dopuszczone między innymi mając na uwadze fakt, że przedsiębiorstwo energetyczne, żeby dostarczyć energię odbiorcy końcowemu musi często uprzednio zaciągnąć szereg zobowiązań oraz ponieść nakłady związane z prowadzoną działalnością. Na przykład musi zakupić daną ilość energii elektrycznej z elektrowni, co zazwyczaj odbywa się ze znacznym wyprzedzeniem.

Zgodnie z § 31 wymienionego rozporządzenia, w celu ochrony odbiorcy przed pobieraniem przez przedsiębiorstwo energetyczne nieuzasadnione wysokich opłat, wprowadzono zasadę, że przy ustalaniu wysokości opłat przedpłatowych przedsiębiorstwo energetyczne powinno uwzględniać sezonowość poboru energii elektrycznej i trend poboru energii przez odbiorcę, w okresie ostatnich dwóch lat. W przypadku powstania nadpłaty podlega ona zaliczeniu na poczet płatności ustalonych na najbliższy okres rozliczeniowy, o ile odbiorca nie zażąda jej zwrotu. Natomiast niedopłata jest doliczana do pierwszej faktury wystawianej za najbliższy okres rozliczeniowy.

Podjęmowane przez przedsiębiorstwa energetyczne działania w zakresie wprowadzania powszechnego pobierania należności za energię elektryczną na podstawie prognozowanego zużycia mają zapewne na celu odgraniczenie kosztów działalności związanych z kosztami odczytywania i kontrolowania układów pomiarowych. Należy podkreślić, że w przypadku braku redukcji kosztów przedsiębiorstwa, istnieje ryzyko narażenia klientów na nieuzasadniony wzrost stawek opłat za dostarczanie energii, co w konsekwencji będzie powodować wzrost niezadowolenia odbiorców. Pragnę w tym miejscu uzupełnić, że jeżeli odbiorca jest niezadowolony z wprowadzonego systemu rozliczeń, może wystąpić do przedsiębiorstwa energetycznego o zmianę długość okresu rozliczeniowego. Stosowane przez przedsiębiorstwa okresy rozliczeniowe ustalone są w zatwierdzanych przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki taryfach przedsiębiorstw energetycznych. Jednak, podejmując taką decyzję należy mieć na uwadze, że co do zasady, im krótszy przyjęto okres rozliczeniowy tym wyższa jest opłata abonamentowa, (opłata ta przenosi koszty związane z odczytywaniem przez przedsiębiorstwo energetyczne układów pomiarowych energii elektrycznej).

Ponadto, należy wspomnieć, że w związku z wprowadzeniem od 1 lipca 2007 r. zasady swobody wyboru przedsiębiorstwa obrotu (sprzedawcy energii), odbiorca energii może zmienić przedsiębiorstwo na takie, które proponuje bardziej dogodne warunki, w tym zasady pobierania opłat za energię elektryczną.

W przypadku pobierania opłat za gaz ziemny, działania związane z wprowadzeniem rachunku prognozowanego podjęto zgodnie z sugestiami Urzędu Regulacji Energetyki, zalecającymi takie kształtowanie kosztów, by stawki abonamentowe dla odbiorców gazu ziemnego były możliwie najniższe, a redukcja ilości odczytów rzeczywistych i liczby przesyłek pocztowych związanych z dystrybucją dokumentów płatniczych właśnie temu służy. W stosunku do tradycyjnego systemu rozliczeń, opartego o odczyty rzeczywiste nie nastąpiły zmiany, jeżeli chodzi o ilość płatności w roku, częstotliwość odczytów i terminy płatności.

Rozliczenia prognozowe stosuje się głównie u klientów z grup taryfowych W-1 i W-2. Odbiorcy z taryfy W-1 to odbiorcy, którzy zużywają gaz do przygotowania posiłków, w ilości do 300 m³ gazu rocznie, a z taryfy W-2, którzy zużywają gaz do przygotowania posiłków i podgrzewania ciepłej wody w ilości od 300 m³ do 1200 m³ gazu rocznie.

Klienci objęci rozliczaniem prognozowym mają dwa razy w ciągu roku, w cyklach półrocznych, przeprowadzane odczyty rzeczywistego zużycia gazu. Po każdym odczycie rzeczywistym jest wystawiona faktura za faktyczne zużycie gazu oraz dwie faktury prognozowe obejmujące kolejne 4 miesiące (po 2 miesiące w każdej z faktur). Następny odczyt rzeczywisty następuje po upływie 6 miesięcy od poprzedniego. Tak więc po odczycie wykonanym przez inkasenta klient otrzymuje trzy faktury. Pierwszą za rzeczywiste zużycie gazu, dwie pozostałe na zużycie prognozowane. Faktury te, choć dostarczone są jednocześnie, mają własne i różne od siebie terminy płatności. Na fakturze rozliczeniowej za rzeczywiste zużycie wskazany jest ostatni odczyt rzeczywisty i odczyt bieżący. Wyliczane jest na tej podstawie łączne zużycie w okresie półrocznym, a następnie odliczane jest zużycie gazu, za które klient zapłacił w fakturach prognozowych.

Wysokość faktur prognozowych w zależności od stopnia równomierności poboru gazu obliczane są na podstawie zużycia paliwa gazowego w analogicznym czasie okresu bazowego, który wynosi maksymalnie 36 miesięcy (3 lata kalendarzowe bezpośrednio poprzedzające okres prognozy). Minimalny okres bazowy to 12 miesięcy poprze-

dzających rok, w którym ustala się prognozowane zużycie. W pozostałych przypadkach zużycie ustalane jest na podstawie średniego zużycia gazu w analogicznym okresie w grupie taryfowej, do której zakwalifikowany jest odbiorca.

Opłaty prognozowe obliczane są na podstawie zużycia gazu przez danego klienta w analogicznych okresach ostatnich trzech lat z uwzględnieniem charakterystyki poboru gazu. Zużycie paliwa gazowego u klientów rozliczanych w grupach taryfowych W-1 i W-2 charakteryzuje się tym, że pobór gazu utrzymuje się na stałym poziomie w ciągu roku i jest łatwy do przewidzenia, stąd wysokość wystawianych faktury prognozowych jest bardzo zbliżona do faktur rzeczywistych, pokazujących rzeczywiste koszty zużycia gazu. Jedynie w przypadku zmiany w odbiorze gazu (np. zmiana liczby i rodzaju zainstalowanych odbiorników gazu, planowana dłuższa nieobecność itp.) może się zdarzyć, że zaprognozowane zużycie gazu będzie odbiegało od rzeczywistego. Klient w takich przypadkach może złożyć deklarację zużycia, na podstawie której wystawiana jest prawidłowa prognoza dostosowana do jego nowych potrzeb. W przypadku znacznego zawyżenia lub zaniżenia prognozy wystawiana jest faktura korygująca do faktury prognozowej.

Należy podkreślić, że zarówno faktury prognozowe, jak i te wygenerowane na podstawie rzeczywistego odczytu uwzględniają ilość paliwa gazowego zużytego przez klienta w danym (rozliczanym) okresie. Klient zawsze płaci za gaz dopiero po jego faktycznym zużyciu.

Mam nadzieję, że przedstawione wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Ortyla

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z następującym oświadczeniem senatorskim.

W imieniu kobiet proszę o zainicjowanie badań nad czynnikami ryzyka raka piersi oraz opracowanie programu informacji i edukacji społecznej.

Rak piersi jest najczęstszą chorobą nowotworową kobiet w Polsce oraz najczęstszą przyczyną śmierci kobiet w wieku 35–59 lat. Liczba zachorowań wciąż wzrasta. Epidemiolodzy przewidują, że w niedalekiej przyszłości jedna na dziesięć kobiet zachoruje na raka piersi. Taka sytuacja już dziś wymaga pilnych zmian i podjęcia właściwych działań w zakresie profilaktyki, wczesnego wykrywania, diagnozowania i leczenia nowotworów piersi.

Działaniami tymi powinny być w szczególności: wprowadzenie zasady finansowania badań mammograficznych i ultrasonograficznych piersi u kobiet spoza wieku skriningowego jako procedury oddzielnie finansowanej, wprowadzenie przesiewowych badań mammograficznych także dla kobiet w wieku 40–49 lat (obecnie badania te obejmują kobiety w wieku 50–69 lat), podjęcie leczenia raka piersi u młodych kobiet, to jest poniżej czterdziestego roku życia, wyłącznie w specjalistycznych ośrodkach onkologicznych, utworzenie w Polsce sieci interdyscyplinarnych, specjalistycznych ośrodków leczenia chorób piersi zgodnie z Rezolucją Parlamentu Europejskiego w sprawie raka piersi z dnia 25 października 2005 r.

*Z poważaniem
Władysław Ortyl*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Pana Władysława Ortyla, przesłane przy piśmie Wicemarszałka Senatu Pani Krystyny Bochenek z dnia 10 marca 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2499/10), dotyczące zainicjowania badań nad czynnikami ryzyka raka piersi oraz opracowania programu informacji i edukacji społecznej, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Na podstawie ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. każdego roku Minister Zdrowia zabezpiecza w swoim budżecie środki finansowe w wysokości min. 250 000 000 zł, z czego 10% tej kwoty jest wydatkowane na działania profilaktyczne, jednym z nich jest *Populacyjny program wczesnego wykrywania raka piersi*.

Realizację programu badań przesiewowych finansują Ministerstwo Zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia. Przygotowany i wdrożony system badań przesiewowych w kierunku raka piersi zakłada objęcie populacji kobiet w wieku 50–69 lat, u których mammografia będzie wykonywana w sposób powtarzalny, co dwa lata.

Prowadzenie przesiewowych badań mammograficznych w wymienionej grupie znacznie obniża ryzyko zgonu z powodu raka piersi o około 30% (obniżenie ryzyka w pozostałych grupach wiekowych jest znacznie niższe).

Należy zauważyć ponadto, że są zgodne z zaleceniami Komisji Europejskiej z dnia 5 maja 2003 r. w sprawie badań przesiewowych raka 2003/0093 (CNS), wybór takich

a nie innych wskazań potwierdzony został względami epidemiologicznymi, wskazującymi na najwyższe ryzyko umieralności i zachorowalności z powodu raka piersi w tej grupie wiekowej. Ponadto uzasadnione jest to względami medycznymi i ekonomicznymi między innymi takimi jak: duża czułość i swoistość mammografii wykonywanych w tej grupie wieku oraz korzystny wskaźnik koszt/efekt.

Osoby, które nie mieszczą się w podanych w Programie grupach wiekowych również mają prawo do bezpłatnych badań mammograficznych w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Skierowanie na takie badania wystawia lekarz podstawowej opieki zdrowotnej lub specjalista.

Jednocześnie informuję, że w ramach „Populacyjnego programu wczesnego wykrywania raka piersi” poza bezpłatnymi badaniami mammograficznymi prowadzone są ponadto akcje medialne, informacyjno-edukacyjne promujące program, wysyłka za prośbami na badania, udział pielęgniarek i położnych w akcjach informacyjnych, dowożenie kobiet na badania, produkcja i dystrybucja materiałów informacyjnych o programach, które mają na celu zmniejszenie zachorowalności i poprawę wykrywalności raka piersi oraz poprawę zgłaszalności kobiet do programu.

W ramach Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych poza ww. badaniami realizowany jest „Program opieki nad rodzinami wysokiego, dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na nowotwory złośliwe – Moduł I – wczesne wykrywanie i prewencja nowotworów złośliwych w rodzinach wysokiego, dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na raka piersi i raka jajnika”.

Celem programu jest prewencja oraz znaczne zwiększenie odsetka wczesnych rozpoznań i dzięki temu wyleczeń raka piersi i jajnika w rodzinach wysokiego dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na te nowotwory, poprzez zidentyfikowanie (na podstawie ankiet wśród osób zdrowych i/lub dokładnych wywiadów rodzinnych wśród osób chorych) kobiet, u których prawdopodobieństwo zachorowania w ciągu życia na raka piersi i/lub jajnika wynosi ponad 30%, prowadzenie badań nosicielstwa mutacji genu *BRCA1*, którego wystąpienie wiąże się z sięgającym 80% ryzykiem raka piersi/jajnika. Badania nosicielstwa mutacji genu *BRCA1* umożliwiają ustalenie lub wykluczenie wysokiego indywidualnego ryzyka wśród zdrowych krewnych nosicielek mutacji oraz objęcie kobiet z grupy wysokiego ryzyka programem corocznych badań ukierunkowanych na wczesne rozpoznanie raka piersi (samobadanie piersi, mammografia i USG oraz – u nosicielek mutacji genu *BRCA1* badanie piersi metodą rezonansu magnetycznego).

Należy zauważyć, że Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych ma charakter interwencyjny. W ramach programu podejmowane są przede wszystkim działania prewencyjne i profilaktyczne zapobiegające zachorowaniom na raka m.in. piersi. Od początku realizowania Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych realizowane jest zadanie pn. „Prewencja pierwotna nowotworów”, którego jednym z podstawowych celów jest radykalna poprawa stanu edukacji społeczeństwa polskiego w kierunku popularyzacji postaw prozdrowotnych poprzez upowszechnienie Europejskiego Kodeksu Walki z Rakiem, organizację kampanii medialnych, edukacyjnych i interwencyjnych jak również poprawa stanu edukacji środowisk medycznych, w zakresie profilaktyki i zdrowego stylu życia oraz programów wczesnego rozpoznawania nowotworów. Niniejszym informuję, że ponieważ w udzielanej odpowiedzi odniosłem się tylko do zadań realizowanych w ramach Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych, w terminie późniejszym uzupełnię wystąpienie o informacje dotyczące zasad kontraktowania oraz wykonywania świadczeń w przedmiotowym zakresie przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.04

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Pana Władysława Ortyła, przesłane przy piśmie z dnia 10 marca 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2499/10), dotyczące zainicjowania badań nad czynnikami ryzyka raka piersi oraz opracowania programu informacji i edukacji społecznej, uprzejmie proszę o przyjęcie uzupełniających informacji dotyczących zasad kontraktowania oraz wykonywania świadczeń w przedmiotowym zakresie przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje świadczenia udzielane w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej w formie porad specjalistycznych, kompleksowych i zabiegowo-diagnostycznych oraz badań diagnostycznych kosztochłonnych (ASDK). Zgodnie z przepisem § 8 ust. 1 Zarządzenia Nr 62/2009/DSOZ Prezesa NFZ z dnia 2 listopada 2009 r. *w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju ambulatoryjna opieka specjalistyczna*, koszty wykonanych badań, z wyłączeniem ASDK, ponosi świadczeniodawca. Przepis ten jest zgodny z przepisem § 8 ust. 1 załącznika do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. *w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej* (Dz. U. z 2008 r. Nr 81, poz. 484), który stanowi, że świadczeniodawca zapewnia udzielanie świadczeń w sposób kompleksowy, w szczególności obejmujący wykonanie niezbędnych badań, w tym badań laboratoryjnych i diagnostyki obrazowej, oraz procedur medycznych związanych z udzielaniem tych świadczeń. Powyższe przepisy wynikają z zasady racjonalności oraz zasady efektywnego i bezpiecznego gospodarowania środkami finansowymi Funduszu, bowiem koszty transakcyjne odrębnego finansowania poszczególnych badań diagnostycznych przekraczałyby korzyści dla którejkolwiek ze stron umowy.

Propozycja Pana Senatora dotycząca odrębnego finansowania badań ultrasonograficznych i mammograficznych u kobiet spoza grupy objętej skryningiem wydaje się niezasadna, ponieważ w każdym przypadku, kiedy lekarz uzna, iż konieczna jest diagnostyka obrazowa ma prawo wystawić skierowanie na przedmiotowe badania. Badania te mieszczą się w kosztach porad finansowanych przez Fundusz.

W odniesieniu do postulatu podejmowania leczenia raka piersi u młodych kobiet wyłącznie w specjalistycznych ośrodkach onkologicznych, informuję, że zgodnie z art. 29 i art. 30 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. *o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.) świadczeniobiorca ma prawo wyboru świadczeniodawcy udzielającego ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych spośród tych świadczeniodawców, którzy zawarli umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. W tej sytuacji lekarz kierujący pacjentką z rozpoznaniem raka piersi do leczenia może jedynie zaproponować specjalistyczny ośrodek gwarantujący kompleksowe leczenie na najwyższym poziomie, jednak ostateczny wybór świadczeniodawcy leży po stronie pacjentki.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zbigniewa Derdziuka

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się do Pana z następującym oświadczeniem senatorskim.

Do mego biura senatorskiego w Mielcu zgłosił się pan Wiesław M. Przedstawił on stan faktyczny swej sprawy rentowej oraz zachowanie się w niej ZUS O/Rzeszów, które uważam za wysoko niepokojące.

Mianowicie na dzień dzisiejszy Sąd Apelacyjny w Rzeszowie chylił wyrok w sprawie świadczenia rentowego i przekazał tę sprawę do ponownego jej rozpatrzenia. Sprawa dotyczy odwołania pana Wiesława M. od decyzji Oddziału ZUS w Rzeszowie, nieprzyznającej ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. W dniu 11 czerwca 2003 r. ubezpieczony Wiesław M. miał wypadek przy pracy. Jego schorzenia, na które cały czas cierpi, mają bezpośredni związek z wypadkiem przy pracy, co ZUS uznał już wcześniej w 2004 r. oraz w 2007 r., przyznając mu rentę powypadkową do czerwca 2009 r. W dniu 26 maja 2009 r. lekarz orzecznik ZUS uznał, że ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy, ale bez związku z doznany wcześniej wypadkiem przy pracy, i przyznał mu rentę do 31 maja 2012 r. Od tego orzeczenia ubezpieczony wniósł sprzeciw, a jego sugestie, aby rentę przyznać w związku z wypadkiem przy pracy, przyniosły taki skutek, że rentę całkowicie mu zawieszono. Wszystko to się wydarzyło w okresie około jednego miesiąca. Należy ponadto zaznaczyć, iż wszystkie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności wydane przez powiatowy zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności uznają za jej początek wypadek przy pracy (orzeczenia z 2005 r., 2007 r. oraz 2009 r.). Aktualny stan zdrowia ubezpieczonego stale się pogarsza i nie pozwala mu na podjęcie żadnej pracy; często wymaga on opieki i pomocy.

Mając to na względzie, pragnę zapytać, czy działanie oddziału ZUS, który w takim momencie zawiesza ubezpieczonemu świadczenie, w sytuacji gdy jest to jedyny jego dochód, a ubezpieczony nie może podjąć pracy ze względu na stan zdrowia, należy uznać za uzasadnione. Nie bez znaczenia jest również fakt, że osoba ta broni swych praw przed sądem powszechnym, co wymaga dodatkowych środków. Proszę o odpowiedź na to oświadczenie oraz o podanie informacji, czy są jakieś wytyczne dla oddziałów ZUS dotyczące tego, jak mają postępować w podobnych sprawach.

Z poważaniem
Władysław Ortył

Odpowiedź

Warszawa, 28 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
uprzejmie informuję Pana Marszałka, że w związku z przekazanym przy piśmie z dnia 10 marca 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2500/10 Oświadczeniem Pana Senatorsa Władysława Ortyła złożonym na 49. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 18 lutego 2010 r. w sprawie Pana Wiesława M. zostało przeprowadzone postępowanie w trybie nadzoru, jaki sprawuję nad wykonywaniem orzecznictwa o niezdolności do pracy przez lekarzy orzeczników i komisje lekarskie. O wynikach tego postępowania Pan Senator został poinformowany pismem, którego kopię przekazuję w załączeniu.

Z poważaniem

Zbigniew Derdziuk

Załącznik
Pismo PREZESA ZUS

Warszawa, 27 kwietnia 2010 r.

Pan
Władysław Ortyl
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

uprzejmie informuję, że w związku z Oświadczeniem Pana Senatora złożonym na 49. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 lutego 2010 r. w sprawie Pana Wiesława M. zostało przeprowadzone postępowanie w trybie nadzoru, jaki sprawuję nad wykonywaniem orzecznictwa o niezdolności do pracy przez lekarzy orzeczników i komisje lekarskie. Wyniki tego postępowania nie wskazują na nieprawidłowości w rozpatrywaniu przez Oddział ZUS w Rzeszowie wniosków Pana Wiesława M. o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. W świetle dokonanych ustaleń zwracam się uprzejmie do Pana Senatora o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Pan Wiesław M. od 1 stycznia 2004 r. do 30 czerwca 2009 r. był uprawniony do okresowej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. W dniu 24 kwietnia 2009 r. zainteresowany wystąpił z wnioskiem o ponowne ustalenie prawa do renty. W toku rozpatrywania tego wniosku Pan Wiesław M. został skierowany na badanie przez lekarza orzecznika, a następnie w wyniku sprzeciwu od orzeczenia lekarza orzecznika z dnia 26 maja 2009 r. na badanie przez komisję lekarską. Postępowanie orzecznicze zostało zakończone orzeczeniem komisji lekarskiej z dnia 2 lipca 2009 r. o braku niezdolności do pracy. Informuję, że w związku z wystąpieniem Pana Senatora akta zostały wypożyczone z sądu i orzeczenie komisji lekarskiej z dnia 2 lipca 2009 r. poddano kontroli pod względem merytorycznym i formalnym. Wnikliwa analiza dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach wykazała, że powyższe orzeczenie jest zgodne z zasadami orzekania o niezdolności do pracy. Komisja lekarska rozpatrując sprzeciw od orzeczenia lekarza orzecznika wydała orzeczenie na podstawie wyników szczegółowego badania podmiotowego i przedmiotowego, danych z wywiadu zawodowego, jak również zawartej w aktach dokumentacji z przebiegu leczenia. Przy wydawaniu orzeczenia komisja uwzględniła stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwość wykonywania dotychczasowej lub podjęcia innej pracy, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, a także poziom wykształcenia. Wyniki badania przeprowadzonego przez komisję lekarską oraz dane zawarte w wyżej wymienionej dokumentacji nie wskazują na naruszenie sprawności organizmu w następstwie zdarzenia z dnia 11 czerwca 2003 r., uznanego za wypadek przy pracy, w stopniu powodującym niezdolność do pracy zgodnej z poziomem kwalifikacji.

Przekazując to jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, że orzeczenia wydawane przez powiatowe i wojewódzkie zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności ustalają stopień niepełnosprawności, która oznacza niezdolność do wypełniania ról społecznych. Orzeczenia te służą celom określonym w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, a także stanowią podstawę do przyznania ulg i uprawnień przysługujących osobom niepełnosprawnym na podstawie odrębnych przepisów. Orzeczenia o stopniu niepełnosprawności nie stanowią podstawy do ustalenia uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Podstawę do świadczeń z ubezpieczeń społecznych stanowi orzeczenie lekarza orzecznika i komisji lekarskiej Zakładu.

Orzeczenie komisji lekarskiej z dnia 2 lipca 2009 r. było podstawą wydanej w dniu 6 lipca 2009 r. przez Oddział ZUS w Rzeszowie decyzji odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Pan Wiesław M. korzystając z przysługujących środków odwoławczych wniósł odwołanie od powyższej decyzji do Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T., który wyrokiem z dnia 27 października 2009 r. oddalił to odwołanie. Uprzejmie wyjaśniam, iż z tytułu prowadzonego postępowania odwoławczego skarżący nie ponoszą opłat.

Aktualnie całość akt rentowych Pana Wiesława M. pozostaje w dyspozycji sądu apelacyjnego, który rozpatruje wniesioną przez zainteresowanego apelację od wyroku sądu okręgowego.

W świetle powyższego sprawa uprawnień Pana Wiesława M. do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy zostanie rozstrzygnięta w sądowym postępowaniu odwoławczym.

Z poważaniem

Zbigniew Derdziuk

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Panie Ministrze!

Zostałem zaalarmowany przez zrozpaczoną i wołającą o pomoc panią Elżbietę G., która przekazała mi informację o aresztowaniu w dniu 17 lutego bieżącego roku w C. jej chorego brata, Janusza G. Stało się to na skutek, tak sądzę, nieprawidłowości Sądu Rejonowego w G. który nie uchylił postanowienia o jego tymczasowym aresztowaniu, ani też nie odniósł się do złożonego wniosku o wystąpienie do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k., ani też do kolejnego wniosku o umorzenie sprawy z uwagi na oczywisty i niewątpliwy brak podstaw oskarżenia. Jak sądzę, powyższe działanie Sądu Rejonowego w G. jest kolejnym przejawem rażącego łamania przepisów prawa procesowego.

Przypomnę, że w tej sprawie interweniowałem 26 czerwca 2008 r. podczas 14. posiedzenia Senatu RP, składając odpowiednie oświadczenie.

Chodzi o rzekome wyłudzenie kredytu bankowego z banku PKO BP oddział w Kaliszu poprzez wprowadzenie banku w błąd co do celu kredytowania. Umowa kredytowa była na tyle ogólna, że zarzut wyłudzenia innego komputera niż określony w umowie jest całkowicie bezprzedmiotowy. Tym bardziej że bank w piśmie z dnia 7 kwietnia 2008 r. potwierdził, że nie prowadził rejestru rzeczy przywłaszczonych będących przedmiotem kredytowania, a zatem „wzorcowej” (celowej) konfiguracji komputera nie określono także w innych ewentualnych zasobach informacyjnych banku. Z treści umowy kredytowej podpisanej przez Wiesławę G. jednoznacznie wynika, że bankowi było wszystko jedno, jaki komputer będzie finansowany kredytem. Kredyt, nominalnie zwany kredytem bezgotówkowym na zakup artykułów przemysłowych i usług oraz o przeniesienie własności rzeczy ruchomej na zabezpieczenie, był, wobec braku rejestru rzeczy przywłaszczonych, de facto zwyczajnym kredytem ratalnym na zakup rzeczy, przekazany przez bank na konto sprzedawcy (pismo z dnia 7 kwietnia 2008 r.).

Akt oskarżenia nie zawierał w swojej treści opisu żadnego czynu G., który byłby wyłudzeniem lub jakimkolwiek innym czynem zabronionym. Podpisanie umowy kredytowej przez Wiesławę G. nie jest przestępstwem. Niepodpisanie umowy kredytowej przez Janusza G. tym bardziej nie jest przestępstwem. Zważając, że prokuratura bezspornie ustaliła, że jego podpis jako gwaranta na umowie kredytowej został sfałszowany.

Mimo tych zastrzeżeń Sąd Rejonowy w G., Wydział II Karny, który reprezentowała sędzia Marzena Łukaszewska-Niewręda, wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Janusza G. i zarządził poszukiwanie go listem gończym. Ponieważ do sądu wpłynęło pismo, że Janusz G. może przebywać u siostry w C. nakazano Policji w B. poszukiwania.

Sposób zatrzymania Janusza G. przez policjantów z komendy Policji na ul. R. w B. budzi niestety, łagodnie mówiąc, mieszane uczucia. Jak mnie poinformowano, 17 lutego bieżącego roku o godzinie 6.00 rano pod posesję siostry podjechał nieoznakowany samochód. Do domu wbiegli policjanci po cywilnemu, powalili Janusza G. na ziemię, rozrywając mu żylak na lewej nodze. Wyłamano mu obojczyk i skutego kajdanami wyprowadzono jak zbrodniarza. Mieszkająca tam jego osiemdziesięcioletnia matka doznała szoku. Pogotowie zabrało ją do szpitala.

Policjantów nie obchodziło, że Janusz G. jest niewinny. Nie zaciągnął on kredytu ani z nikim nie współpracował w jego wyłudzeniu, a potraktowano go jak największego bandytę i zbrodniarza. Jego siostra, Krystyna G., która stanęła w jego obronie, została przez policjantów rzucona na ziemię. Skuto ją kajdankami i grożono, że zostanie zawieziona do szpitala psychiatrycznego. Policjantów nie interesowały żadne wyjaśnienia. Wezwali pogotowie wyposażone w kamizelki, jak dla osoby psychicznie chorej, i grozili, że zabiorą wszystkich do zakładu psychiatrycznego na ulicy O. Na szczęście lekarz z pogotowia ratunkowego w B. stwierdził, że Krystyna G. jest osobą zdrową psychicznie i odmówił zabrania jej do szpitala psychiatrycznego. Na-

kazał również zdjęcie jej kajdanek, bo ich nałożenie było niezgodne z prawami pacjenta.

Po odjeździe pogotowia policjanci ponownie wtargnęli do domu. Ponownie skuli kajdankami Krystynę G. i zabrali ją na komendę Policji, aby postawić jej zarzuty utrudniania pracy policji. Lekko ubraną kobietę, bo w koszuli nocnej, zabrano do nieoznakowanego pojazdu. W konsekwencji została mimo wszystko zamknięta w szpitalu psychiatrycznym w B.

Z uwagi na powyższe po raz kolejny proszę Pana Ministra o zajęcie się tą sprawą.

Dokumentacja sprawy oraz sygnatury akt znajdują się w moim oświadczeniu z dnia 26 czerwca 2008 r., przekazanego podczas 14. posiedzenia Senatu RP.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 8.04.2010 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z nadesłanym przez Panią Marszałek kolejnym (szóstym) oświadczeniem Pana Senatora Czesława Ryszki, złożonym podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18.02.2010 r. oraz tożsamym oświadczeniem przesłanym bezpośrednio przez Pana Senatora wraz z załączonym pismem Pani Krystyny G. dot. sprawy prowadzonej z udziałem Pana Janusza G., uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Wystąpienie Pana Senatora zawiera zarzuty odnoszące się do wszczęcia i prowadzenia postępowania przed Sądem Rejonowym w G., które zostały dostatecznie wyjaśnione w pismach Ministra Sprawiedliwości przedłożonych na ręce Pani Marszałek z 18.03.2008 r. nr BM-III-051-293/08/PR, z 29.05.2008 r. nr BM-III-051-293(5)/08/PR, z 22.07.2008 r. nr BM-III-051-293(6)/08/PR, z 19.11.2008 r. nr BM-III-051-293(7)/08/PR i z 9.01.2009 r. nr BM-III-051-293(13)/08/PR.

Stanowisko wyrażone w tych odpowiedziach zachowuje pełną aktualność.

Nową okolicznością podniesioną w obecnym wystąpieniu Pana Senatora i wymagającą ustosunkowania się jest kwestia związana z zatrzymaniem Pana Janusza G. oraz jego siostry Krystyny G.

Pan Janusz G., poszukiwany listem gończym o sprawy Sądu Rejonowego w G. został zatrzymany w dniu 17.02.2010 r. w domu siostry Krystyny G. w C., a następnie przewieziony do Aresztu Śledczego w B. Zatrzymania i doprowadzenia do Aresztu dokonali funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w B.

Z uwagi na właściwość miejscową dla Sądu Rejonowego w G. Pana Janusza G. przetransportowano do Aresztu Śledczego w Ś., a Sąd wyznaczył termin rozprawy na dzień 31.03.2010 r.

W dniu 31.03.2010 r. Sąd Rejonowy w G. po przeprowadzeniu rozprawy, w tym wysłuchaniu oskarżonego Janusza G., odroczyl termin kolejnej rozprawy na 5.05.2010 r.

Nadto na tejże rozprawie Sąd wobec ustania przyczyny, wskutek której zastosowano wobec oskarżonego środek zapobiegawczy – uchylił postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania.

Powyższe postępowanie sądowe pozwoli na dokonanie merytorycznej oceny okoliczności sprawy, a tym samym na stwierdzenie, czy istniały podstawy do wniesienia aktu oskarżenia i pociągnięcia Pana Janusza G. do odpowiedzialności karnej.

Natomiast w związku ze swoim zatrzymaniem Pan Janusz G. wniósł zażalenie, które będzie przedmiotem rozpoznania Sądu Rejonowego w P.

Z informacji zaś uzyskanych z Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach wynika, że w Prokuraturze Rejonowej w P. dnia 25.02.2010 r. w sprawie zarejestrowano postępowanie przygotowawcze w formie dochodzenia dotyczące naruszenia nietykalności cielesnej i znieważenia funkcjonariuszy Komisariatu Policji w C., w związku z wypełnianiem przez nich obowiązków służbowych, w celu zmuszenia ich do zaniechania wykonania prawnej czynności służbowej – zleconego przez Sąd Rejonowy w Gostyniu postanowieniem z dnia 14.02.2008 r. przeszukania w celu znalezienia osoby – zaistniałego w dniu 17.02.2010 r., w C., tj. o przestępstwa z art. 222 § 1 kk, 224 § 2 kk, 226 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk.

Zgodnie z informacją wymienionej Prokuratury w toku dochodzenia ustalono, iż w trakcie zatrzymania Pana Janusza G., przebywającego u swojej siostry Pani Krystyny G., Pani Krystyna G. miała uniemożliwiać funkcjonariuszom dokonanie tej czynności, dokonując napaści na funkcjonariuszy oraz dokonując samookaleczeń (przecięcie nożem przedramienia) i grożąc popełnieniem samobójstwa.

W związku z powyższym, Pani Krystyna G. została przewieziona przez funkcjonariuszy wykonujących czynności do Specjalistycznego Psychiatrycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w B. i w trybie art. 23 pkt 1 ustawy z dnia 19.08.1994 r. „o ochronie zdrowia psychicznego” i przyjęta na oddział.

Została ona następnie wypisana na żądanie ze szpitala w dniu 22.02.2010 r., przy ustąpieniu ostrych objawów na stres.

W dniu 25.02.2010 r. do Sądu Rejonowego w P. wpłynęło zażalenie Pani Krystyny G. na zatrzymanie. Na wniosek Sądu akta przedmiotowego postępowania przygotowawczego przesłano temu Sądowi.

W dniu 29.03.2010 r. Sąd Rejonowy w P. odroczył rozpoznanie sprawy w przedmiocie zażalenia wymienionej na dzień 13.04.2010 r. z uwagi na ustanowienie przez skarżącą pełnomocnika z urzędu.

Jednocześnie w Prokuraturze Rejonowej w P. zarejestrowano zawiadomienie o przestępstwie złożone przez Panią Krystynę G. w dniu 1.03.2010 r.

Zawiadomienie to dotyczy przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji w C., w związku z dokonaniem przez nich – opisanym wyżej – przeszukaniem. Zdaniem zawiadamiającej, funkcjonariusze policji mieli używać wobec niej, bez uzasadnienia, siły fizycznej i niezasadnie zawieźć ją do Szpitala Psychiatrycznego.

Z uwagi na fakt, iż przedmiotowe zawiadomienie dotyczy funkcji policji z jednostki administracyjnie podległej Prokuraturze Rejonowej w P. celem uniknięcia zarzutów braku bezstronności, przygotowywany jest wniosek o wyłączenie prokuratorów tej jednostki od prowadzenia sprawy.

W Prokuraturze Rejonowej w P. w dniu 11.03.2010 r. zarejestrowano również kolejne zawiadomienie o przestępstwie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji w C., w związku z opisanym wyżej zdarzeniem.

Zawiadomienie złożył, w imieniu pozbawionego wolności na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w G. Pana Janusza G., jego pełnomocnik adwokat Maciej Zubek.

W prokuraturach tego okręgu nie odnotowano innych postępowań dotyczących działań policji podjętych w dniu 17.02.2010 r. w C. w stosunku do wymienionych.

Aktualnie zatem wszystkie postępowania związane ze zdarzeniem zaistniałym 17.02.2010 r. znajdują się w toku, zaś kwestie dotyczące prawidłowości dokonanych w tym dniu przez funkcjonariuszy policji czynności – ocenia właściwe jednostki sądu i prokuratury.

W świetle powyższych ustaleń brak jest natomiast podstaw do podejmowania w opisanym postępowaniu sądowych działań ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jednocześnie nadmieniam, iż z dniem 31.03.2010 r. na mocy ustawy z dnia 9 października 2009 r. *„o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw”* (Dz. U. nr 178, poz. 1375 z późn. zm.) nastąpił rozdział funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego.

W wyniku przedmiotowej zmiany Ministerstwo Sprawiedliwości nie jest już kompetentne do oceny postępowań prowadzonych w prokuraturach, w tym w Prokuraturze Rejonowej w P.

Z wyrazami szacunku
i osobistej sympatii

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Panie Ministrze!

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. w art. 6 ust. 2 stwierdza, że nasze państwo „udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związku z narodowym dziedzictwem kulturalnym”. Starając się wypełnić ten zapis konstytucji, uchwaliliśmy ustawę o Karcie Polaka, ustawę oczekiwaną przez środowiska polskie poza granicami kraju.

Przypomnę, że procedowaliśmy nad tą ustawą w dość szybkim tempie, ponieważ Polska w 2007 r. wchodziła do strefy Schengen i Polacy z krajów byłego Związku Sowieckiego mieliby poważne trudności z utrzymaniem kontaktu z ojczyzną. Ponadto uchwalenie Karty Polaka miało być pewnym symbolicznym zadośćuczynieniem wobec rodaków na Wschodzie za doznane krzywdy, za miłość do Polski. Jednym słowem, Karta Polaka miała i ma swój wymiar moralny, dała sygnał Polakom i Polonii, że ojczyzna o nich nie zapomina.

Proces wprowadzania Karty Polaka rozpoczął się 29 marca 2008 r. i objął tysiące Polaków i osób polskiego pochodzenia zamieszkujących republiki dawnego Związku Sowieckiego. Jak sądzę, nadszedł już najwyższy czas, aby Kartą Polaka objąć wszystkich Polaków i osoby polskiego pochodzenia rozsiane po całym świecie. Należy ułatwić im kontakt z krajem, umożliwić prowadzenie działalności gospodarczej, podjęcie pracy czy wreszcie, zgodnie z konstytucją, osiedlenie się w Polsce. Wiem, że niesie to określone koszty, potrzebę ponownego zwiększania sił konsularnych, ale byłoby to zgodne z art. 6 naszej konstytucji i należałoby to jak najszybciej uczynić. To byłaby wielka, poważna nowelizacja ustawy o Karcie Polaka.

Na pewno nie wszyscy Polacy mieszkający na Zachodzie z tej karty skorzystają. Wielu będzie chciało mieć ją honorowo jako symboliczny, moralny dowód łączności z Polską. Jednak będzie to bardzo ważny dokument na przykład dla Polaków zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, którzy za czasów PRL utracili obywatelstwo polskie i przyjęli obywatelstwo USA. Ponieważ prawo tamtejszego kraju nie przewiduje podwójnego obywatelstwa, jedyną formą umożliwienia Polakom mieszkającym w tym kraju dłuższego przebywania w ojczyźnie byłaby Karta Polaka.

Przypomnę, że Karta Polaka jest dokumentem potwierdzającym przynależność do Narodu Polskiego, przyznawanym osobie nieposiadającej obywatelstwa polskiego albo zezwolenia na osiedlenie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ale deklarującej tę przynależność i spełniającej wymogi określone ustawą z dnia 7 września 2007 r.

Najwyższy więc czas, Panie Ministrze, aby pomyśleć o naszych rodakach na Zachodzie. Myślę, że problemu nie mają Polacy w krajach UE, ale dla naszych rodaków mieszkających na drugiej półkuli Karta Polaka będzie zastępowym dobrodziejstwem.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 22 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Czesława Ryszki (pismo nr BPS/DSK-043-2501/10 z dnia 10 marca br.) złożone podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego br. uprzejmie informuję.

Ustawa o Karcie Polaka została uchwalona z myślą o rodakach mieszkających w państwach powstałych i odrodzonych po rozpadzie ZSRR, którzy, często prześladowani ze względu na swoje pochodzenie, w wyniku zawirowań historii, znaleźli się poza granicami Polski. W uzasadnieniu projektu Ustawy o Karcie Polaka podkreślono, iż została ona przygotowana ze względu na konieczność wsparcia Polaków na Wschodzie i wzmocnienia ich więzi z Macierzą. Wskazano, iż ważnym argumentem na rzecz zawężenia kręgu adresatów ustawy jest fakt istnienia ogromnych dysproporcji w poziomie życia Diaspory na Wschodzie i w innych częściach świata. Stwierdzono również, iż decydującą rolę odgrywał fakt, że w większości krajów byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nie ma możliwości posiadania podwójnego obywatelstwa. Zupełnie inaczej przedstawia się kwestia osób pochodzenia polskiego na Zachodzie, gdzie z reguły istnieje możliwość posiadania podwójnego obywatelstwa.

Zdaję sobie sprawę, iż obecne uregulowania nie są wystarczające, a obowiązujące akty prawne dotyczące polskiej diaspory wymagają dalszych prac legislacyjnych. Ewentualne rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do posiadania Karty Polaka wymagałoby sporządzenia pogłębionych analiz prawnych i politycznych. W wypadku podjęcia jakichkolwiek inicjatyw ustawodawczych w tym zakresie Ministerstwo Spraw Zagranicznych gotowe jest podjąć się przygotowania niezbędnych ekspertyz i analiz.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Sławomira Sadowskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Zwracam się do pani minister w sprawie ograniczenia przez resort edukacji finansowania olimpiad przedmiotowych o ponad pół miliona złotych. Jako długoletni nauczyciel historii, wychowawca i rzecznik praw ucznia uważam tę decyzję – mającą wpływ na kształcenie, wychowanie i przyszłość polskiej młodzieży, szczególnie tej uzdolnionej – za poważny błąd.

W swojej karierze nauczycielskiej miałem wiele sukcesów w związku z osiągnięciami na olimpiadach okręgowych i centralnych prowadzonych przeze mnie uczennic i uczniów. Olimpiady przedmiotowe pozwalały uczniom realizować się na określonym polu zainteresowań, jak również, w ramach ulubionych przedmiotów, wyzwalały w nich ambicję, tak bardzo potrzebną w nauce. Śmiało można powiedzieć, że sukcesy te dowartościowywały każdego młodego człowieka w każdym wymiarze. Często też, a nawet najczęściej, przesądzały o wyborze drogi życiowej – wielu laureatów olimpiad to dzisiaj wybitni fachowcy w swoich dziedzinach. I na koniec: olimpiady przedmiotowe były najlepszym sposobem wyboru kandydatów na studia. Pozwalały one odkryć i wyłonić uzdolnionych, ambitnych uczniów, którzy później swój talent szlifowali na naszych i zagranicznych uczelniach, byli symbolem polskiej nauki za granicą, często odnosili też sukcesy w konkursach rangi światowej.

Szanowna Pani Minister! Ograniczenie o ponad pół miliona złotych finansowania olimpiad przedmiotowych budzi uzasadniony niepokój nauczycieli i wielu ludzi nauki. Wybitny polski historyk Henryk Samsonowicz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, minister edukacji narodowej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, uznał to za błąd, a nawet za skandal. A przecież jeszcze nie tak dawno premier Donald Tusk mówił, że kryzys nie wpłynie na finansowanie edukacji.

W świetle powyższych argumentów zwracam się do pani minister z prośbą o przywrócenie poprzedniego finansowania olimpiad przedmiotowych. Jestem głęboko przekonany, że będzie to mocny element wspierający edukację w polskich szkołach. Nie chcę mówić zbyt pompatycznie, ale odwołam się do słów kilku wybitnych Polaków. To przecież kanclerz wielki koronny i hetman wielki koronny Jan Zamoyski powiedział słynne zdanie, znane chyba wszystkim: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Inny przedstawiciel, Stanisław Konarski, twórca Collegium Nobilium, mówił o kształtowaniu serc w szkołach – o kształtowaniu serc, czyli naszych umysłów, naszych sumień, naszej duszy. Dlatego bardzo proszę panią minister o przywrócenie poprzedniego stanu finansowania olimpiad przedmiotowych w szkolnictwie polskim.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Sadowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.22

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone w dniu 18 lutego 2010 r., Nr BPS/DSK-043-2503/10 przez senatora Sławomira Sadowskiego w sprawie ograniczenia przez resort edukacji finansowania olimpiad przedmiotowych, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Ministerstwo Edukacji Narodowej szanuje i bardzo wysoko ocenia kilkudziesięcioletni dorobek olimpiad przedmiotowych w Polsce i jego wielkie znaczenie dla odkrywania i rozwijania uzdolnień uczniów. Olimpiady są ważnym ogniwem wspierania uzdolnień uczniów, mają długą historię, a zasługi komitetów organizujących olimpiady są niekwestionowane.

Środki przeznaczone w 2009 roku na udzielenie dotacji celowych na organizację olimpiad ogólnokształcących Ministerstwo Edukacji Narodowej zaplanowało na poziomie porównywalnym z 2008 r. W 2008 r. przeznaczono na ten cel 6 732 776 zł, natomiast w 2009 roku – 6 132 860 zł (91%). Zmniejszenie wysokości środków wynikało z konieczności wprowadzenia działań oszczędnościowych w budżecie państwa.

Dodatkowo informuję, że w związku z wnioskami pokontrolnymi Ministerstwo Edukacji Narodowej od 2009 r. przyznaje dotacje na organizację olimpiad w sposób konkursowy. Należy jednak zauważyć, że w konkursie dotyczącym roku szkolnego 2009/2010, w większości przypadków organizację olimpiad zlecono dotychczasowym organizatorom.

Duża część z przedstawionych przez oferentów na 2009 r. kalkulacji przekraczała zaplanowane na 2009 r. przez Ministerstwo Edukacji Narodowej środki finansowe na realizację poszczególnych olimpiad. W związku z tym, w stosunku do większości oferentów zaproponowano przyznanie dotacji na 2009 r. niższych niż wnioskowane. Natomiast w 2010 r. przekazane dotacje, na kontynuację działań związanych z organizacją olimpiad, są zgodne z kwotą wnioskowaną przez oferentów.

W Ministerstwie Edukacji Narodowej podjęte zostały w ostatnim czasie działania, mające na celu wypracowanie zgodnych z prawem rozwiązań dotyczących finansowania olimpiad przez budżet państwa, przy jednoczesnym takim usprawnieniu procedur, aby możliwe było wprowadzenie propozycji zgłaszanych przez środowisko organizatorów olimpiad.

Przedstawicielom organizatorów olimpiad, jako cenionym partnerom Ministerstwa Edukacji Narodowej, zaproponowano zaangażowanie się w realizację projektu *Opracowanie i wdrożenie kompleksowego systemu pracy z uczniem zdolnym*, którego realizację zaplanowano na lata 2010–2013 w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt pozwoli opracować, między innymi, docelowy model wspierania organizacji olimpiad, zapewniający wsparcie uczniom zdolnym oraz organizatorom olimpiad zgodnie z ich potrzebami, a jednocześnie będący w zgodzie z obowiązującym w Polsce prawem.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

**Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy
oraz senatora Stanisława Koguta**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie zwróciłem się do samorządów polskich i słowackich o rozważenie możliwości odbudowy linii kolejowej Nowy Targ – Trstená przez Podczermone i Suchą Horę. Jest to sprawa strategiczna dla europejskiego tranzytu przez Polskę i Słowację i dla rozwoju turystyki polsko-słowackiej na polsko-słowackim Podtatrze. Oczywiście dodać należy, że brak tej inwestycji może zasadniczo ograniczyć pozyskiwanie środków unijnych na rozwój małopolskiej komunikacji kolejowej oraz na przykład na przebudowę obiektów stacji PKP Nowy Targ i stacji znajdujących się na tej trasie, co podkreślają eksperci z obu krajów. Co najważniejsze, jest to inwestycja, której potrzebę wskazują i którą popierają politycy obu krajów. Jak oceniam, już dawno nie było tak dobrej atmosfery dla tej inwestycji.

Zwróciłem się do dyrektora PKP PLK Oddział w Krakowie, pana magistra inżyniera Włodzimierza Żmudy, z prośbą o wstępne oszacowanie kosztów. W odpowiedzi wskazano, że koszt inwestycji – bez sieci trakcyjnej – wyniesie około 150 milionów zł i obejmie: odbudowę podtorza, nawierzchni torowej, obiektów inżynierskich i urządzeń sterowania ruchem kolejowym. Kwota ta nie uwzględnia kosztów gruntów, odszkodowań za nieruchomości kolidujące z przebiegiem linii kolejowej, budowy dróg równoległych do linii kolejowej w celu ograniczenia liczby przejazdów w poziomie szyn przez tory kolejowe. Nasyp kolejowy po stronie polskiej ma około 20 km długości. Istnieje możliwość sfinansowania tej inwestycji w 85% przez Unię Europejską. Na całej długości nasypu kolejowego znajduje się tłuczeń, którego ilość i wartość przewyższa koszt budowy ścieżki rowerowej. Wartość istniejącego nasypu i zawartość tłucznia na nasypie szacowana jest w przybliżeniu na 1/4 kosztu inwestycji odbudowy szlaku kolejowego. Niewykorzystanie wartości nasypu i tłucznia byłoby marnotrawieniem majątku publicznego.

W związku z prowadzonymi pracami projektowymi dotyczącymi poprowadzenia ścieżki rowerowej po nasypie kolejowym zwracam się do samorządów i instytucji o analizę możliwości przeprowadzenia tej ścieżki istniejącymi drogami polnymi wzdłuż toru kolejowego, a także innymi drogami poprzez pola, obok lasów i rzeki, co w znacznym stopniu obniżyłoby koszty budowy ścieżki rowerowej i wpłynęło na uatrakcyjnienie jej przebiegu. Ścieżka rowerowa wzdłuż drogi wojewódzkiej nie jest dobrym pomysłem, gdyż rowerzyści będą zmuszeni do wdychania spalin wydzielanych przez przejeżdżające tuż obok samochody i do używania stoperów chroniących słuch przed hałasem, zamiast jechać, delektując się przyrodą i oddychając świeżym powietrzem. Kolejnym aspektem przemawiającym za zmianami przebiegu szlaku rowerowego jest też wysoki nasyp. Mogłoby zaistnieć niebezpieczeństwo częstych wypadków, to jest stoczenia się rowerzystów ze skarpy. Budowa szlaku rowerowego po nasypie wiązałaby się z dodatkową budową barier ochronnych i odbójnic zabezpieczających przed ewentualnymi wypadkami oraz ze zwiększeniem kosztów budowy ścieżki rowerowej.

Czy nie uważa pan, że budowa ścieżki rowerowej brzegiem uregulowanej rzeki Czarny Dunajec drogami polnymi wśród zagajników, lasów i pól byłaby lepszym rozwiązaniem, podczas gdy kolej by była uruchomiona po istniejącym nasypie?

Owe postulaty są zgodne z wynikami studiów prowadzonych na ten temat przez pracowników Politechniki Krakowskiej. Nadmieniam, że mocno zaangażowana w ten projekt Rada Naukowa Związku Podhalań te postulaty poparła jednogłośnie.

Apeluję do pana ministra o ustosunkowanie się do tej sprawy i o przeprowadzenie analiz opłacalności odbudowy linii kolejowej, co może wpłynąć na rozwój Podhala oraz całej Małopolski.

Zwracam się do pana ministra o kontakt w tej sprawie na szczeblu ministerstw ze stroną słowacką, jak też o zwrócenie się z tym do samorządów pol-

skich: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, powiatu nowotarskiego, miasta Nowy Targ, gmin Nowy Targ, Szaflary, Czarny Dunajec; a także do samorządów słowackich: miasta Trstená, gminy Suchá Hora, Hladovka, Liesek, Čimhová, Vitanová.

Oby sprzyjające okoliczności oraz warunki do odbudowy kolei i budowy ścieżek rowerowych nie zostały zmarnowane.

Tadeusz Skorupa
Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 22 marca 2010 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Panów Senatorów Tadeusza Skorupę i Stanisława Kogutę podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dn. 18 lutego 2010 r. w sprawie możliwości odbudowy linii kolejowej Nowy Targ – Trstena przez Podczerwone i Suchą Horę uprzejmie informuję, iż powyższy temat był już przedmiotem zainteresowania Pana Senatora Tadeusza Skorupy a wyjaśnienia zostały przesłane w piśmie TI-0781-58/10 z dnia 10 marca 2010 roku na adres Biura Senatorskiego w Nowym Targu.

Cytując wspomniane wyjaśnienia oraz ustosunkowując się do postulatów złożonych przez Panów Senatorów w swym Oświadczeniu przedstawiam, co następuje.

Linia Nowy Targ – Trstena została oddana do użytku w 1904 r. i do zakończenia II wojny światowej wykorzystywana była w transporcie towarowym. W 1945 r. w wyniku wytyczenia granicy państwowej z ówczesną Czechosłowacją linia kończyła się w miejscowości Podczerwone. Pomimo planów przywrócenia kolejowego przejścia granicznego, w 1965 r. odcinek Podczerwone – Sucha Hora został zlikwidowany a pozostały odcinek stanowił linię drugorzędną, jednotorową, niezelektryfikowaną, na której prowadzono ruch pasażersko-towarowy.

Ruch pasażerski na odcinku Nowy Targ Fabryczny – Podczerwone zawieszono w 1981 r. zaś w 1989 r. zlikwidowano linię na odcinku Czarny Dunajec – Podczerwone. Zawieszenie ruchu towarowego na całej linii nastąpiło w 1990 r. W roku 1991 rozebrany został odcinek Nowy Targ Fabryczny – Czarny Dunajec, natomiast rok później pozostała część. Działania te wynikały z treści Zarządzenia nr 112 Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 18 lipca 1991 r. w sprawie likwidacji i rozbiórki linii kolejowej Nowy Targ – Podczerwone (Dz.U. Nr 6, poz. 27 z 16 sierpnia 1991 r.).

Zgodnie z ww. Zarządzeniem grunty po byłej linii kolejowej zostały protokolarnie przekazane samorządowi lokalnemu i aktualnie ich większość jest w jego posiadaniu. Pozostała część stanowi obecnie własność prywatną, m.in. na terenie byłej stacji w Rogoźniku Podhalańskim znajduje się centrum handlowe. Ze względu na fakt, iż grunty te przestały stanowić teren kolejowy, odbudowa linii byłaby de facto budową nowej linii kolejowej z konsekwencjami w postaci konieczności wykupów, wywłaszczeń i częściowej zmiany lokalizacji wynikającej z aktualnego stanu prawnego.

Odtworzenie linii i wznowienie ruchu kolejowego pomiędzy Nowym Targiem – Podczerwonym – Suchą Horą – Trsteną wymagać będzie uregulowania stanu prawnego

gruntów, wybudowania nowej linii kolejowej o długości około 22 kilometrów (do granicy Państwa) wraz z całą niezbędną infrastrukturą kolejową oraz odbudowania, w dużo trudniejszych warunkach terenowych, linii po stronie Słowackiej. Wiazać się to będzie z bardzo wysokimi nakładami inwestycyjnymi, przy jednoczesnym utrzymaniu lokalnego znaczenia przedmiotowej linii dla przewozów wyłącznie o charakterze turystycznym. Takie działania nie leżą chwilowo w możliwościach resortu infrastruktury.

Ministerstwo Infrastruktury z dużym zainteresowaniem odnosi się do wszelkich propozycji, które dotyczą podniesienia rangi transportu kolejowego w Polsce, poprawy stanu infrastruktury kolejowej, rozwoju oraz utrzymania połączeń kolejowych. Wspieramy również zamierzenia, mające zapewnić rozwój i rozbudowę sieci kolejowej. Dotyczy to także ww. inicjatywy. Jednakże z uwagi na zaangażowanie w realizację zadań ujętych w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2013, niepozostawiające marginesu finansowego na inne zadania, nie jesteśmy w stanie współfinansować obecnie wszystkich inicjatyw inwestycyjnych w transporcie kolejowym w ramach i tak okrojonego budżetu i problem ten dotyczy również linii Nowy Targ – Trstena.

Temat odbudowy linii przewija się od dłuższego czasu na różnego rodzaju spotkaniach i konferencjach ze stroną słowacką. Istniejące uwarunkowania terenowe, konieczność wyburzeń ogromnej ilości budynków, stanowiących wielowiekowe siedliska ludzkie, na co nie ma przyzwolenia społecznego, nie pozwalają na budowę odpowiednich dróg kołowych. Dlatego ta konkretnie linia kolejowa poprawiłaby możliwości zaopatrzenia regionu i pozwoliłaby na likwidację „wąskiego gardła” jakim jest obecna sieć drogową. Połączenie brane jest także pod uwagę w wielu analizach i studiach wykonalności związanych z poprawą układu komunikacyjnego w rejonie Podhala a sprawę jego odbudowy porusza między innymi opracowane w 2009 r. na zlecenie Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie „Studium lokalizacyjno-funkcjonalno-ruchowego rozwoju podhalańsko-tatrzańskiego układu komunikacyjnego ze szczególnym uwzględnieniem dostępności miasta Zakopane” uwzględniające w analizowanym modelu ruchu konieczność zorganizowania zbiorowej komunikacji również w oparciu o transport szynowy.

Jesteśmy także zdania, iż w jak najszerszym zakresie należałoby wykorzystać do odbudowy istniejące nasypy i tłuczeń, jednakże ostateczna decyzja o sposobie ich wykorzystania: do odbudowy linii kolejowej, czy też do budowy ścieżki rowerowej, tak samo jak przeprowadzenie analizy opłacalności i wykonanie studium wykonalności tej odbudowy, leży wyłącznie w gestii samorządu lokalnego.

Ministerstwo Infrastruktury, mimo pełnego poparcia, nie może w chwili obecnej udzielić bezpośredniego wsparcia finansowego dla inicjatywy odbudowy linii jak również, nie będąc stroną, angażować się w organizację kontaktów pomiędzy samorządami krajowymi oraz słowackimi, może natomiast zadeklarować i deklaruje wolę współpracy z tymi samorządami oraz pomoc ze strony PKP PLK SA w postaci doradztwa w realizacji zamierzenia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad
Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

Proszę o udzielenie informacji, na jakim etapie są przygotowania do budowy obwodnicy Płocka. Inwestycja ta znajduje się na liście obwodnic, które planuje się do realizacji w latach 2008–2012. Szczególnie istotna w chwili obecnej jest budowa części obwodnicy od węzła „Wyszogrodzka” w Płocku do miejscowości Goślice. Inwestycja ta zapewni drożność ruchu komunikacyjnego na drodze krajowej nr 60, szczególnie, że w ubiegłym tygodniu oddano do eksploatacji obwodnicę Gostynina, a w ubiegłym roku – obwodnicę Raciąża. Ponadto w granicach administracyjnych miasta Płocka od Osiedla Ciechomice do węzła „Wyszogrodzka” został oddany do użytku nowy dwujezdniowy most wraz z drogami dojazdowymi.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź
GENERALNEGO DYREKTORA
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD**

Warszawa, 1.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 10 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2506/10, przy którym przekazano dwa oświadczenia złożone przez Pana Senatora Eryka Smulewicza podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r., uprzejmie przestawiam wyjaśnienia w przedmiotowych sprawach.

Odnosząc się do oświadczenia dotyczącego budowy nowego odcinka drogi krajowej nr 60 od węzła „Wyszogrodzka” w Płocku do miejscowości Goślice, uprzejmie informuję, iż zadanie to zostało umieszczone na liście rezerwowej obwodnic Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012. Oznacza to, że inwestycja ta zostanie sfinalizowana pod warunkiem pozyskania dodatkowych środków finansowych lub zaistnienia możliwości dokonania przesunięć.

Uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej w związku z faktem, iż potrzeby w zakresie budowy i modernizacji infrastruktury transportowej wielokrotnie przewyższają wielkość dostępnych środków, nie wszystkie inwestycje drogowe mogły zostać ujęte w wymienionych. Programie.

W tej sytuacji w pierwszej kolejności do realizacji zostały przewidziane najpilniejsze zadania. Równocześnie należy podkreślić, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) w miarę udostępniania jej środków finansowych podejmuje działania zmierzające do wybudowania sieci dróg o najwyższym standardzie w możliwie najkrótszych terminach. Proces przygotowania inwestycji jest jednak pracochłonny, długotrwały i pochłaniający duże nakłady finansowe.

Jednakże mając na uwadze konieczność poprawy warunków życia mieszkańców Płocka, GDDKiA podjęła działania zmierzające do przygotowania realizacji przedmiotowej inwestycji, które umożliwią przeprowadzenie realizacji wymienionej. inwestycji w sytuacji zapewnienia źródeł jej finansowania.

Obecnie zostały zakończone prace projektowe w zakresie opracowania koncepcji programowej, która została zatwierdzona protokołem Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych, działającej przy Generalnym Dyrektorsze Dróg Krajowych i Autostrad (KOPI) nr 8/2008 z dnia 3 kwietnia 2008 r. Ponadto zakończono prace związane z opracowaniem materiałów do wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi (w tym mapy z projektem podziału nieruchomości dla całego odcinka).

Przedmiotowa koncepcja wykonana została dla wybranego w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia z dnia 26 stycznia 2007 r. wariantu przebiegu drogi, który przewiduje budowę nowego 10-kilometrowego odcinka drogi krajowej nr 60, tzw. „Północnej Obwodnicy Płocka” (w tym ok. 2,1 km w granicach administracyjnych miasta i 8,2 km poza jego granicami).

Z uwagi na fakt oddania w październiku 2009 r. ostatniego odcinka dróg dojazdowych do drugiego mostu w Płocku oraz konieczność wyprowadzenia z centrum miasta ruchu ciężkiego jaki generuje droga krajowa nr 60 dla uzyskania zamierzonej poprawy obsługi komunikacyjnej, Urząd Miasta Płock pismem z dnia 14.10.2009 r. wystąpił do Oddziału GDDKiA w Warszawie z propozycją prowadzenia przedmiotowej inwestycji jako inwestor zastępczy oraz finansowania zadania dla odcinka drogi, znajdującego się w granicach administracyjnych miasta.

W przypadku uzyskania zapewnienia finansowania zadania, niezwłocznie zorganizowane będzie spotkanie z udziałem przedstawicieli Miasta Płock w celu szczegółowego omówienia sposobu przygotowania i realizacji zadania oraz zawarcia stosownego porozumienia.

Natomiast w odniesieniu do oświadczenia Pana Senatora, dotyczącego obwodnicy Gostynina, uprzejmie informuję, iż GDDKiA jest świadoma problemów mieszkańców regionów przez które przebiegają drogi krajowe. Dlatego też, GDDKiA w miarę udostępniania środków finansowych podejmuje działania zmierzające do zwiększenia bezpieczeństwa ruchu i poprawy komfortu użytkowników dróg krajowych. Prace w ww. zakresie prowadzone są systematycznie. Jednakże ze względu na ograniczenia finansowe nie wszystkie inwestycje, remonty lub przebudowy mogą być zrealizowane w ramach danej perspektywy finansowej.

Z szacunkiem

GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
z up. Andrzej Maciejewski
Dyrektor Biura
Generalnego Dyrektora

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka
oraz do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Lecha Witeckiego

W ubiegłym tygodniu miało miejsce uroczyste otwarcie i oddanie do użytkowania obwodnicy Gostynina. Budowa trasy o długości ponad 8 km trwała dwa lata. Koszt inwestycji wyniósł około 120 milionów zł. Obwodnica wyprowadzi tranzyt z centrum Gostynina oraz ułatwi komunikację między Płockiem, Kutnem i Ciechanowem, a także innymi miejscowościami. To kolejna inwestycja Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która usprawni komunikację w tej części Mazowsza. Warto zauważyć, że w ubiegłym roku oddano do użytku obwodnicę Raciąża oraz Płońską.

Obwodnica Gostynina jest bardzo ważna z punktu widzenia mieszkańców wielu miejscowości, szczególnie że jest ona zrealizowana w ciągu drogi krajowej łączącej między innymi Płock z Ciechanowem. Obwodnica zapewni poprawę bezpieczeństwa podróżnych, ale także wpłynie pozytywnie na środowisko naturalne i otoczenie. Jest ona również istotna z uwagi na zwiększenie ruchu turystycznego w tej atrakcyjnej pod tym względem części Mazowsza. W ramach przedsięwzięcia wybudowano między innymi pięć skrzyżowań, które umożliwiają połączenie z istniejącym układem dróg wojewódzkich i powiatowych. Ponadto powstały dwa mosty i trzy wiadukty. Wybudowano 186 m ekranów akustycznych, wprowadzono system odwodnienia obwodnicy i oświetlenie na wszystkich skrzyżowaniach oraz dokonano rozbiórki jednego z mostów.

Miałem okazję uczestniczyć w otwarciu tej inwestycji. W imieniu mieszkańców Gostynina oraz mieszkańców północnego Mazowsza chciałbym złożyć podziękowania przedstawicielom Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, w szczególności oddziałowi mazowieckiemu, a także panu ministrowi i Ministerstwu Infrastruktury, za realizację tego zadania.

Eryk Smulewicz

**Odpowiedź
GENERALNEGO DYREKTORA
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD**

Warszawa, 1.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 10 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2506/10, przy którym przekazano dwa oświadczenia złożone przez Pana Senatora Eryka Smulewicza podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r., uprzejmie przestawiam wyjaśnienia w przedmiotowych sprawach.

Odnosząc się do oświadczenia dotyczącego budowy nowego odcinka drogi krajowej nr 60 od węzła „Wyszogrodzka” w Płocku do miejscowości Goślice, uprzejmie informuję, iż zadanie to zostało umieszczone na liście rezerwowej obwodnic Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012. Oznacza to, że inwestycja ta zostanie sfinalizowa-

na pod warunkiem pozyskania dodatkowych środków finansowych lub zaistnienia możliwości dokonania przesunięć.

Uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej w związku z faktem, iż potrzeby w zakresie budowy i modernizacji infrastruktury transportowej wielokrotnie przewyższają wielkość dostępnych środków, nie wszystkie inwestycje drogowe mogły zostać ujęte w wymienionych. Programie.

W tej sytuacji w pierwszej kolejności do realizacji zostały przewidziane najpilniejsze zadania. Równocześnie należy podkreślić, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) w miarę udostępniania jej środków finansowych podejmuje działania zmierzające do wybudowania sieci dróg o najwyższym standardzie w możliwie najkrótszych terminach. Proces przygotowania inwestycji jest jednak pracochłonny, długotrwały i pochłaniający duże nakłady finansowe.

Jednakże mając na uwadze konieczność poprawy warunków życia mieszkańców Płocka, GDDKiA podjęła działania zmierzające do przygotowania realizacji przedmiotowej inwestycji, które umożliwią przeprowadzenie realizacji wymienionej. inwestycji w sytuacji zapewnienia źródeł jej finansowania.

Obecnie zostały zakończone prace projektowe w zakresie opracowania koncepcji programowej, która została zatwierdzona protokołem Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych, działającej przy Generalnym Dyrektorsze Dróg Krajowych i Autostrad (KOPI) nr 8/2008 z dnia 3 kwietnia 2008 r. Ponadto zakończono prace związane z opracowaniem materiałów do wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi (w tym mapy z projektem podziału nieruchomości dla całego odcinka).

Przedmiotowa koncepcja wykonana została dla wybranego w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia z dnia 26 stycznia 2007 r. wariantu przebiegu drogi, który przewiduje budowę nowego 10-kilometrowego odcinka drogi krajowej nr 60, tzw. „Północnej Obwodnicy Płocka” (w tym ok. 2,1 km w granicach administracyjnych miasta i 8,2 km poza jego granicami).

Z uwagi na fakt oddania w październiku 2009 r. ostatniego odcinka dróg dojazdowych do drugiego mostu w Płocku oraz konieczność wyprowadzenia z centrum miasta ruchu ciężkiego jaki generuje droga krajowa nr 60 dla uzyskania zamierzonej poprawy obsługi komunikacyjnej, Urząd Miasta Płock pismem z dnia 14.10.2009 r. wystąpił do Oddziału GDDKiA w Warszawie z propozycją prowadzenia przedmiotowej inwestycji jako inwestor zastępczy oraz finansowania zadania dla odcinka drogi, znajdującego się w granicach administracyjnych miasta.

W przypadku uzyskania zapewnienia finansowania zadania, niezwłocznie zorganizowane będzie spotkanie z udziałem przedstawicieli Miasta Płock w celu szczegółowego omówienia sposobu przygotowania i realizacji zadania oraz zawarcia stosownego porozumienia.

Natomiast w odniesieniu do oświadczenia Pana Senatora, dotyczącego obwodnicy Gostynina, uprzejmie informuję, iż GDDKiA jest świadoma problemów mieszkańców regionów przez które przebiegają drogi krajowe. Dlatego też, GDDKiA w miarę udostępniania środków finansowych podejmuje działania zmierzające do zwiększenia bezpieczeństwa ruchu i poprawy komfortu użytkowników dróg krajowych. Prace w ww. zakresie prowadzone są systematycznie. Jednakże ze względu na ograniczenia finansowe nie wszystkie inwestycje, remonty lub przebudowy mogą być zrealizowane w ramach danej perspektywy finansowej.

Z szacunkiem

GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
z up. Andrzej Maciejewski
Dyrektor Biura
Generalnego Dyrektora

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 6 kwietnia 2010 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek!

W nawiązaniu do tekstu oświadczenia senatora Eryka Smulewicza przekazanego przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2505/10 z dnia 10 marca 2010 r., chciałbym przekazać podziękowania za okazane wyrazy uznania dla Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz Ministerstwa Infrastruktury w związku z zakończeniem budowy obwodnicy Gostynina.

Jednocześnie zapewniam, iż w zakresie wykonywanych zadań, między innymi poprzez określanie kierunków rozwoju sieci drogowej oraz wydawanie przepisów techniczno-budowlanych i eksploatacyjnych, Ministerstwo Infrastruktury ma na uwadze przede wszystkim bezpieczeństwo użytkowników dróg publicznych. Resort przywiązuje również uwagę do tego, aby realizacja przedsięwzięć infrastrukturalnych odbywała się przy spełnieniu kryteriów środowiskowych oznaczających poszanowanie obszarów cennych przyrodniczo oraz uwzględnieniu interesów poszczególnych miejscowości, właścicieli i grup społecznych.

Ostatnie lata to czas intensywnego nadrobiania zaległości z lat poprzednich. Budowa dróg, pozostaje priorytetem, jaki wyznaczył sobie rząd Premiera Donalda Tuska.

Należy jednak dodać, iż budowa dróg jest przedsięwzięciem złożonym i uwarunkowanym wieloma obiektywnymi czynnikami (jak wymogi formalnoprawne, finansowe i społeczne).

Zbudowana obwodnica Gostynina na drodze krajowej Nr 60 z Ciechanowa do Kutna to największa inwestycja Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w tym rejonie. Bardzo wyczekiwana przez samych mieszkańców Gostynina, dla których uciążliwością był ogromny ruch, zwłaszcza tirów, niszczących nawierzchnię i będących powodem gigantycznych korków w mieście. Obwodnica Gostynina liczy 8,8 km długości. Całkowity koszt inwestycji przekroczył wartość 160 mln zł.

Jestem przekonany, że ambitny Program Budowy Dróg Krajowych przyczyni się do poprawy komunikacji na terenie Polski, a obwodnica Gostynina jest tylko jednym z przykładów realizacji tego celu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Grażyny Sztark

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W nawiązaniu do wystąpienia zarządu okręgu Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, dotyczącego przyznania przez parlament Niemiec ustawowego dodatku pielęgnacyjnego członkom tego związku, zwracam się do Pana Marszałka z uprzejmą prośbą o zainicjowanie w tej sprawie rozwiązań legislacyjnych, które stworzą podstawę prawną do wystąpienia do rządu Niemiec o przyznanie tego dodatku jako formy zadośćuczynienia oczekiwaniom tej szczególnie dotkniętej przez działania wojenne grupy osób.

Większość byłych więźniów – a jest to już niewielka grupa – którzy pracowali kiedyś na rzecz Niemiec, znajduje się w ciężkiej sytuacji życiowej. Są to osoby w bardzo zaawansowanym wieku, o słabym zdrowiu, wymagające intensywnej i stałej opieki. Często są to osoby osamotnione, które obciążone syndromem obozów koncentracyjnych nie były w stanie zapewnić sobie godnej starości. Z całą pewnością przyznanie tym osobom dodatku pielęgnacyjnego stanowiłoby dla nich chociaż częściową rekompensatę i zadośćuczynienie za utratę zdrowia i mienia i stworzyło im jednocześnie lepsze możliwości zaspokajania potrzeb rehabilitacyjnych, zakupu niezbędnego sprzętu i środków umożliwiających samodzielne bytowanie.

Szanowny Panie Premierze! Zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o podjęcie wszelkich starań, by parlament Niemiec przyznał członkom Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych przedmiotowy dodatek pielęgnacyjny. Prośba i oczekiwania w tym zakresie są tym bardziej zasadne, że dodatki takie otrzymują już byli więźniowie hitlerowskich więzień z dawnej Unii Europejskiej oraz byli więźniowie narodowości żydowskiej.

Grażyna Sztark

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 15.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 10 marca 2010 roku, znak: BPS/DSK-043-2507/10, dotyczące oświadczenia złożonego podczas 49. posiedzenia Senatu RP w sprawie zainicjowania rozwiązań legislacyjnych w celu przyznania przez Parlament Niemiec ustawowego dodatku pielęgnacyjnego członkom Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, uprzejmie informuję.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 31, poz. 267, ze zm.), dodatki pielęgnacyjne przyznawane są osobom uprawnionym do emerytury lub renty (w tym

do renty rodzinnej), jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo ukończyły 75 lat.

Jedynym kryterium ustalania prawa do dodatku pielęgnacyjnego jest stan zdrowia lub wiek osoby chorej, nie zaś wysokość dochodów. Dodatek pielęgnacyjny zapewnia emerytom i rencistom dodatkowe środki pieniężne na opłacenie pomocy pielęgnacyjnej. Wysokość dodatku pielęgnacyjnego jest jednakowa dla wszystkich bez względu na rodzaj schorzenia i bez względu na wysokość pobieranych świadczeń emerytalnych (rentowych).

Wyjątek stanowią jednak osoby, które mają ustaloną I grupę inwalidztwa w związku z pobytem w obozie koncentracyjnym lub więzieniu na podstawie ustawy z dnia 29 maja 1974 roku o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (tekst jednolity: Dz.U. z 2002 roku Nr 9, poz. 87 ze zmianami). Pobierają one dodatek pielęgnacyjny w wysokości 271,65 zł, co stanowi 150% dodatku pielęgnacyjnego przysługującego inwalidom I grupy z ogólnego stanu zdrowia.

Oprócz świadczeń z ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych byłym więźniom przysługują świadczenia na podstawie ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (t.j.: Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 371 ze zm.), w tym m.in. świadczenia finansowe takie jak: dodatek kombatancki, dodatek kompensacyjny oraz ryczałt energetyczny, których miesięczna wysokość wypłacana obok renty i emerytury wynosi ok. 350 zł.

Jednocześnie informuję, że zmiana polskiego prawa, w omawianym zakresie, nie ma wpływu na rozwiązania legislacyjne tworzone przez Parlament Niemiec.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senator Grażyny Sztark
i innych senatorów**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W nawiązaniu do wystąpienia burmistrza Lipian Krzysztofa Ireneusza Boguszeńskiego, dotyczącego odcinka drogi krajowej nr 3 przebiegającej przez teren gminy Lipiany, zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o rozważenie wprowadzenia zmian do ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych.

W IV kwartale 2010 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Szczecinie planuje oddać do użytku drogę ekspresową S3. Na podstawie art. 10 ust. 5 wspomnianej ustawy odcinek dotychczasowej drogi krajowej nr 3 przebiegający przez teren gminy Lipiany zamierza przekazać gminie i tym samym zakwalifikować ją jako drogę gminną. Zakwalifikowanie odcinka drogi krajowej nr 3 do kategorii dróg gminnych skutkować będzie znacznymi obciążeniami budżetu gminy Lipiany związanymi z koniecznością ponoszenia kosztów utrzymania tego odcinka drogi. Z całą pewnością nałożenie na gminę dodatkowego obowiązku utrzymania przedmiotowej drogi wpłynie na ograniczenie zakresu i możliwości realizacji innych zadań własnych gminy ze szkodą dla całej społeczności lokalnej.

Szanowny Panie Ministrze! Ze względu na wagę problemu przekazujemy w załączeniu kopię pisma burmistrza Lipian Krzysztofa Ireneusza Boguszeńskiego, w którym autor zwraca się o poparcie jego wniosku w sprawie wspomnianej ustawy skierowanego do sejmowej Komisji Infrastruktury.

Zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia zmian do wspomnianej ustawy, gdyż opisany problem może mieć wymiar ogólnokrajowy.

*Grażyna Sztark
Jan Olech
Piotr Zientarski*

Odpowiedź

Warszawa, 29 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Panią senator Grażynę Sztark (pismo znak: BPS/DSK-043-2508/09 z dnia 10 marca 2010 r.) w sprawie wystąpienia Burmistrza Lipian Pana Krzysztofa Ireneusza Boguszeńskiego w zakresie propozycji zmian przepisów art. 10 ust. 5 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 ze zm.) uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Przekazanie odcinka drogi krajowej nr 3 położonego w granicach gminy Lipiany, odbędzie się na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 1 i art. 10 ust. 5 ww. ustawy. Zgodnie z tymi przepisami do dróg krajowych zalicza się między innymi autostrady i drogi ekspresowe

oraz drogi leżące w ich ciągach do czasu wybudowania autostrad i dróg ekspresowych. Natomiast odcinek drogi zastąpiony nowo wybudowanym odcinkiem drogi z chwilą oddania go do użytkowania zostaje pozbawiony dotychczasowej kategorii i zaliczony do kategorii drogi gminnej. Zatem odcinki dróg krajowych, zastąpione przez odcinki nowych dróg, z dniem uprawomocnienia się decyzji pozwolenia na użytkowanie nowej drogi zostają, z mocy prawa, zaliczone do kategorii drogi gminnej.

Obecnie funkcjonujące rozwiązanie w przedmiotowym zakresie jest jednolite, co potwierdza między innymi uzasadnienie do ustawy z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych (Dz. U. Nr 200, poz. 1953), mocą której dodano zapis ust. 5 w art. 10. Zgodnie z tym uzasadnieniem: „wprowadzono jednoznaczne zapisy o przyjęciu takiego samego trybu i tych samych organów przy pozbawianiu dróg kategorii, jakie istnieją i są właściwe w przypadku zaliczania dróg do danej kategorii. Ponadto wyraźnie określono, że pozbawienie drogi dotychczasowej kategorii, z wyjątkiem przypadku wyłączenia drogi z użytkowania, możliwe jest jedynie w sytuacji jednoczesnego zaliczenia jej do innej kategorii. Zdarzało się bowiem często, że zarządca pozbawiał drogę kategorii, która następnie nie była zaliczana do innej kategorii. Wprowadzono także zapis, że istniejące po wybudowaniu nowego odcinka drogi – stare odcinki dotychczasowego przebiegu dróg, z mocy prawa tracą dotychczasową kategorię i stają się drogami kategorii gminnej. W dotychczasowym stanie prawnym, po wybudowaniu nowych odcinków dróg, zwłaszcza obwodnicy miejscowości, pozostawał szereg odcinków dróg, które wymagały pozbawienia ich dotychczasowej kategorii i zaliczenia do nowej kategorii. W większości przypadków wiąże się to z zaliczeniem tych odcinków do kategorii drogi gminnej, gdyż taki właśnie charakter uzyskują one po wybudowaniu nowego odcinka drogi (obwodnicy miejscowości). Jednakże proces pozbawiania i zaliczania trwa częstokroć zbyt długo, a niekiedy z winy samorządowców nie jest możliwy do przeprowadzenia. Powoduje to więc sytuacje, że zarządca drogi, który wybudował nowe odcinki lub obwodnice zmuszony jest zarządzać dwoma, równoległe przebiegającymi odcinkami dróg. Zmiany precyzują również moment zmiany kategorii drogi”.

Ponadto należy wyjaśnić, iż wszelkie zmiany systemu określonego w art. 10 ust. 5 ww. ustawy wymagają zmiany w obowiązujących obecnie przepisach prawa. Ewentualne wprowadzenie zmian w zaproponowanym zakresie wymaga przeprowadzenia szerokiej analizy zarówno pod kątem celowościowym i ekonomicznym. Wprowadzenie ich niesie bowiem zarówno skutki finansowe, jak i społeczne. Dlatego też analiza w sprawie zmiany sposobu oddawania w zarząd dróg krajowych gminom w trybie art. 10 ust. 5 ww. ustawy winna być poprzedzona szeroką analizą obejmującą wszystkie obszary, na które oddziałują problematyczne zagadnienia.

W odniesieniu do przedmiotowej sprawy uprzejmie informuję, iż Burmistrz Lipian został poinformowany przez Oddział GDDKiA w Szczecinie pismem z dnia 16 września 2009 r. o planowanym oddaniu do użytkowania w IV kwartale 2010 r. drogi ekspresowej S3 i zaliczeniu dotychczasowej drogi krajowej nr 3 położonej w granicach gminy Lipiany do kategorii dróg gminnych. Jednocześnie uprzejmie informuję, iż zgodnie z informacjami przedstawionymi przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w grudniu 2008 r. do wszystkich Dyrektorów Oddziałów GDDKiA została wysłana dyspozycja Zastępcy Generalnego Dyrektora o obowiązku wcześniejszego powiadomienia organów samorządowych o realizowanych projektach i terminie przekazania ich do eksploatacji. Celem ustalenia przedmiotowego trybu było na tyle wczesne poinformowanie organów samorządowych by miały podstawę do wystąpienia o przyznanie dodatkowych środków finansowych, a w konsekwencji miały możliwość zaplanowania w swoich budżetach środków finansowych niezbędnych na utrzymanie oddanych im pod zarząd dotychczasowych odcinków dróg krajowych.

Ponadto należy zwrócić uwagę, iż kryteria podziału funkcjonalnego drogi krajowej nr 3 przebiegającej w granicach gminy Lipiany nie są ostre. Z pisma Pana Burmistrza wynika, że była droga krajowa nr 3 zastąpiona przez drogę ekspresową S3, w obszarze województwa zachodniopomorskiego będzie mieć zarówno cechy drogi powiatowej jak i wojewódzkiej. W związku z powyższym, w przedmiotowym przypadku występują prze-

słanki uzasadniające wystąpienie gminy na podstawie art. 6 i następnych *ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych* o zmianę kategorii byłej drogi krajowej, aktualnie drogi gminnej, na drogę powiatową lub wojewódzką w trybie przewidzianym przez ww. przepisy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze!

W oświadczeniu złożonym na 46. posiedzeniu Senatu w dniu 17 grudnia 2009 r. zadałem prezesowi Rady Ministrów pięć pytań dotyczących niektórych konsekwencji znowelizowanej ustawy o prokuraturze. Pytałem o uprawnienia obywateli w zakresie składania skarg na działalność prokuratury, o nadzór zwierzchni nad badaniem tych skarg, a także o uprawnienia posłów i senatorów co do interpelacji, zapytań oraz oświadczeń odnoszących się do działalności prokuratury.

Gdy prokuratorem generalnym był minister sprawiedliwości, sytuacja była jasna – skargi, interpelacje, zapytania i oświadczenia mogły być kierowane do ministra sprawiedliwości, a w razie konieczności również do premiera, któremu prokuratura pośrednio podlegała. Uniezależnienie prokuratury od rządu spowodowało niejasność w następującej kwestii: do kogo kierować skargi i do kogo kierować działania poselskie lub senatorskie dotyczące działalności prokuratury.

Dziękuję za odpowiedź, jakiej w imieniu rządu udzielił mi pan prokurator krajowy Edward Zalewski. Odpowiedź ta, choć obszerna i wsparta poglądami doktryny i orzecznictwa, budzi jednak dalsze wątpliwości, które zgłaszam i proszę o ich wyjaśnienie.

Zakładam hipotetycznie następującą sytuację, która zdarzała się w przeszłości i zapewne będzie się zdarzać w przyszłości. Prokuratura rejonowa w mieście X spowalnia śledztwo w jakiejś ważnej sprawie, miesiącami nie podejmuje żadnych działań. Skargi pokrzywdzonych ludzi i wnoszone w ich imieniu interwencje poselskie lub senatorskie do prokuratury okręgowej, apelacyjnej, w końcu do prokuratora generalnego nie odnoszą skutku. Co dalej może zrobić skarżący się obywatel? I co dalej może zrobić interweniujący w tej sprawie poseł lub senator?

W odpowiedzi prokuratora krajowego zawarte jest nieśmiałe odesłanie do prezesa Rady Ministrów, który ma wobec prokuratora generalnego pewne uprawnienia, ale co z tego, skoro w myśl art. 10e pkt 3 znowelizowanej ustawy o prokuraturze premier ma wprost zabronione interesowanie się przebiegiem konkretnych spraw. W tym zakresie nie będzie więc mógł żądać od prokuratora generalnego żadnych informacji.

Moje pytanie staje się po części retoryczne, gdyż odpowiedź nasuwa się sama – na błędy, nawet karygodne, dotyczące postępowania prokuratury w konkretnej sprawie, obywatel nie będzie mógł się nikomu poskarżyć, jedynie samej prokuraturze. Jednocześnie w takiej sprawie nie będzie możliwa jakakolwiek forma interwencji ze strony posła czy senatora. Prokuratura stanie się w ten sposób instytucją wyłączoną spod jakiegokolwiek zewnętrznej kontroli. Bardzo obawiam się skutków tego wyłączenia.

Jest też druga wątpliwa kwestia. Odpowiedź prokuratora krajowego na moje oświadczenie potwierdza tezę, że senatorowie mają zachowane prawo składania oświadczeń senatorskich, kierowanych do prokuratora generalnego, natomiast posłowie tracą prawo kierowania do prokuratora generalnego interpretacji i zapytań poselskich. Dotychczas mogli je kierować do ministra sprawiedliwości będącego równocześnie prokuratorem generalnym. Czy takie różnicowanie uprawnień posłów i senatorów jest uzasadnione, tym bardziej że to Sejm, a nie Senat, ma konstytucyjnie przypisaną funkcję kontrolną w państwie.

Mam jeszcze jedną wątpliwość i proszę o jednoznaczną odpowiedź: czy oświadczenia senatorskie kierowane do prokuratora generalnego będą mogły dotyczyć biegu konkretnych spraw? Czy prokurator generalny będzie zobowiązany udzielać stosownych informacji o ich przebiegu?

Z góry dziękuję za szczegółowe wyjaśnienie podniesionych kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 16 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 10 marca 2010 r. nr BPS/DSK-043-2510/10, przy którym przesłane zostało oświadczenie Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego w sprawie wątpliwości w zakresie parlamentarnej kontroli działań prokuratury po rozdzieleniu urzędów Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego oraz w nawiązaniu do odpowiedzi udzielonej w dniu 20 stycznia 2010 r. na oświadczenie Pana senatora, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39, z późn. zm.), w brzmieniu nadanym *ustawą z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 178, poz. 1375) rozdziela funkcje Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego. W zmienionym stanie prawnym Prokurator Generalny nie wchodzi w skład Rady Ministrów, czego rezultatem jest to, że ani Prokurator Generalny, ani podlegająca mu prokuratura nie stanowią części administracji rządowej. Jest to niezwykle istotne z punktu widzenia zakresu i istoty odnoszących się do tych podmiotów uprawnień kontrolnych władzy ustawodawczej.

Podkreślić należy, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej realizując wskazaną w art. 10 ust. 1 zasadę podziału i równowagi władz wyznacza sferę kontroli parlamentarnej, przyznając Sejmowi uprawnienia kontrolne wobec Rady Ministrów i podporządkowanych jej organów administracji rządowej. Zgodnie z art. 95 ust. 1 Konstytucji Sejm sprawuje kontrolę nad działalnością Rady Ministrów w zakresie określonym przepisami Konstytucji i ustaw.

Uprawnienia kontrolne Sejmu wobec Rady Ministrów wynikające bezpośrednio z ustawy zasadniczej obejmują m.in. prawo posłów do składania interpelacji i zapytań poselskich, jak również zadawania pytań w sprawach bieżących (art. 115 ust. 1 i 2 Konstytucji). Podkreślić należy, że Konstytucja ograniczając uprawnienia kontrolne Sejmu wyłącznie do Rady Ministrów i administracji rządowej, nie daje podstaw do ich rozszerzania na inne organy władzy publicznej, w tym Prokuratora Generalnego i podległą mu prokuraturę (por. orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego cytowane w: B. Banaszak, „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz”, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 485–486). W związku z powyższym stwierdzić należy, że w świetle zmian ustroju prokuratury, posłowie nie posiadają uprawnień do kierowania pod adresem Prokuratora Generalnego interpelacji, zapytań, jak również pytań w sprawach bieżących dotyczących prokuratury.

Należy jednak zauważyć, że pomimo rozdzielenia urzędów Ministra Sprawiedliwości oraz Prokuratora Generalnego, organom władzy wykonawczej przysługują niezbędne instrumenty nadzoru i kontroli nad działalnością prokuratury.

Przyjęte w ustawie rozwiązanie o charakterze funkcjonalnym, wyznaczają pozycję Prokuratora Generalnego w systemie organów państwa poprzez określenie instytucji, mających na celu zachowanie niezbędnego stopnia zależności Prokuratora Generalnego od organów władzy wykonawczej.

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przysługuje prawo powołania Prokuratora Generalnego oraz prawo odwołania go w ściśle określonych przypadkach. Prezydent RP powołuje i odwołuje pierwszego zastępcę Prokuratora Generalnego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego.

Wśród środków przysługujących Prezesowi Rady Ministrów, wymienić należy w szczególności:

- składanie przez Prokuratora Generalnego rocznego sprawozdania z działalności prokuratury Prezesowi Rady Ministrów oraz uprawnienie Prezesa Rady Ministrów do wystąpienia do Sejmu RP z wnioskiem o odwołanie Prokuratora Generalnego przed upływem okresu na jaki został powołany, w przypadku odrzucenia rocznego sprawozdania, ze względu na niewłaściwą realizację przez Prokuratora Generalnego zadań w zakresie strzeżenia praworządności oraz czuwania nad ściganiem przestępstw,
- uprawnienie Prezesa Rady Ministrów do wystąpienia do Sejmu z wnioskiem o odwołanie Prokuratora Generalnego w przypadku, gdy Prokurator Generalny sprzeniewierzył się złożonemu ślubowaniu,
- uprawnienie Prezesa Rady Ministrów do żądania w każdym czasie od Prokuratora Generalnego przedstawienia informacji na temat związany ze strzeżeniem praworządności oraz czuwaniem nad ściganiem przestępstw,
- kontrasygnatę Prezesa Rady Ministrów na akcie powołania i odwołania Prokuratora Generalnego i jego zastępców, zgodnie z art. 144 ust. 2 Konstytucji RP.

Minister Sprawiedliwości dysponuje następującymi instrumentami kontrolnymi nad działalnością prokuratury:

- uprawnienie Ministra Sprawiedliwości, jako członka Krajowej Rady Sądownictwa i Krajowej Rady Prokuratury, do aktywnego udziału w procedurze wyłaniania kandydatów na Prokuratora Generalnego (zgłaszanie własnych kandydatów, zajmowanie stanowiska wobec innych kandydatów, udział w głosowaniu),
- uprawnienia Ministra Sprawiedliwości, jako członka Krajowej Rady Prokuratury, przewidziane w procedurze odwoływania Prokuratora Generalnego,
- uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do zajęcia pisemnego stanowiska wobec rocznego sprawozdania Prokuratora Generalnego z działalności prokuratury, co przesądza jego dalszy udział w debacie poświęconej temuż sprawozdaniu.

Radzie Ministrów przysługują ponadto uprawnienia związane z tworzeniem budżetu prokuratury.

Tak więc w zakresie, w jakim wynika to z instrumentów kontrolnych organów władzy wykonawczej wobec prokuratury, istnieje możliwość kierowania składania interpelacji poselskich do członków Rady Ministrów w zakresie sposobu i zakresu realizacji uprawnień wynikających z tych instrumentów.

Podkreślenia wymaga fakt, że w obecnym stanie prawnym posłowie mają prawo składania skarg, formułowania postulatów oraz zwracania się o zajęcie stanowiska, zarówno do Prokuratora Generalnego, jak i organów podległej mu prokuratury.

Warto nadmienić, że każdy obywatel może na podstawie art. 63 Konstytucji składać do Prokuratora Generalnego i organów prokuratury, będących organami władzy publicznej, petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą. Tryb rozpatrywania petycji, wniosków i skarg określa *ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.).

Ponadto zgodnie z art. 159 ust. 1 *uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej* (M.P. z 2009 r. Nr 5, poz. 47 oraz Nr 81, poz. 998), komisje sejmowe mogą kierować do Prokuratora Generalnego dezyderaty, czyli postulaty w określonych sprawach. Prokurator Generalny ma obowiązek ustosunkowania się do nich i pisemnego powiadomienia Marszałka Sejmu o zajętych stanowisku w ciągu 30 dni od dnia otrzymania dezyderatu (art. 159 ust. 4 Regulaminu Sejmu). Dodatkowo komisje sejmowe mogą przedstawiać Prokuratorowi Generalnemu opinie zawierające stanowisko w określonej sprawie (art. 160 ust. 1 Regulaminu Sejmu). Co więcej, komisje mogą zwracać się do adresata opinii o przedstawienie stanowiska w sprawach podniesionych w opinii, jak również o informacje o przebiegu realizacji wniosków wynikających z tej opinii. Adresat opinii jest obowiązany na żądanie komisji przedstawić stanowisko w terminie określonym w art. 159 ust. 4 Regulaminu Sejmu.

Z kolei w odniesieniu do senatorów aktualność zachowują wskazane uwagi dotyczące art. 63 Konstytucji, zaś *uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. – Regulamin Senatu* (M.P. z 2002 r. Nr 54, poz. 741, z późn. zm.) w art. 49 ust. 1 daje im prawo do wygłaszania skierowanych pod adresem Prokuratora Generalnego oświadczeń, których przedmiotem mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu. Zgodnie z treścią art. 49 ust. 4 *Regulaminu Senatu* oświadczenia senatorów, jeżeli zawierają wnioski i uwagi kierowane do członków Rady Ministrów, przedstawicieli organów i instytucji państwowych (a zatem również Prokuratora Generalnego) lub samorządowych, są niezwłocznie przekazywane przez Marszałka Senatu do wskazanych adresatów w celu zajęcia stanowiska. Odpowiedzi powinny być udzielane senatorom w formie pisemnej, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia przekazania oświadczenia (art. 49 ust. 4 *Regulaminu Senatu*).

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego i innych senatorów

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wielokrotnie zwracałem się do Pana Ministra w sprawie sytuacji producentów drobiu i trzody chlewnej w Polsce. Dziękuję za wszystkie wyjaśnienia. Jednakże z początkiem roku 2010 sytuacja się niestety powtarza i zarówno producenci drobiu, jak i trzody chlewnej określają go mianem tragicznego.

Polscy producenci drobiu i trzody po raz kolejny odnotowują ogromne straty. W połowie stycznia bieżącego roku ceny żywca spadły o około 30%. Bieżące ceny nie pokrywają nawet szacowanych kosztów produkcji. Zdaniem producentów, sytuacja ta jest wynikiem braku działań ze strony rządu w zakresie ochrony rodzimego rynku, inaczej niż ma to miejsce w innych krajach UE. Proszę zatem pana ministra o kompleksową informację na temat podjętych działań resortu w celu ustabilizowania sytuacji na tych rynkach.

Co więcej, producenci przekazują zatrważające informacje o wpływie do kraju całej lawiny mięsa spoza UE. Jest to najczęściej mięso z Brazylii, ale nie tylko, którego nikt nie kontroluje. Producenci zgłaszają fakt braku należytej kontroli nad pozwoleniami na import, co pozwala na wielokrotne wykorzystywanie tego samego zezwolenia. Ponadto, z uzyskanych informacji wynika, że tranzyt przeznaczony do krajów za wschodnią granicą ginie w kraju, a w obiegu są tylko dokumenty. Producenci sugerują, że służby nadzoru odpowiedzialne za bezpieczeństwo żywności, opierając się na klauzuli wzajemnego zaufania, ufają bezgranicznie wszystkiemu, co pojawia się na polskim rynku, nawet gdyby to miało ćwierć wieku, jak w przypadku z puszkami. Tylko czujność dziennikarzy spowodowała, że społeczeństwo dowiedziało się, że nie tylko opróżniliśmy czyjeś magazyny, ale i wybawiliśmy inny kraj z potrzeby utylizacji takiego produktu, a tak zwany importer zarobił całkiem niezłe pieniądze na tym procederze.

Panie Ministrze, jak została wyjaśniona sprawa mięsa w puszkach i wprowadzenia go do użytku? Czy przeprowadzone dochodzenie wykazało jakieś luki w systemie nadzoru? Jeśli tak, to jakie? Jak zostały one zniwelowane?

Panie Ministrze, producenci drobiu i trzody wielokrotnie powtarzają na spotkaniach, iż wyrażali sprzeciw wobec nieuczciwej lobbystycznej walki z polskim producentem rolnym za pomocą polskich rozwiązań prawnych wykraczających poza normy obowiązujące w innych krajach, wobec niespójnych działań, szczególnie resortu rolnictwa wspierającego z jednej strony producentów rolnych (ARiMR), a z drugiej strony nietroszczącego się o zasady uczciwej konkurencji na polskim rynku, czego efektem są bankructwa gospodarstw, wobec braku rozwiązań legislacyjnych zmierzających do dostosowania uprawnień polskich organizacji społeczno-zawodowych do istniejących w innych krajach UE, na przykład Francji czy Niemczech. W jaki sposób ministerstwo rolnictwa prowadzi dialog z organizacjami zrzeszającymi polskich producentów drobiu i trzody? Proszę o informacje w tym zakresie.

Czy zdaniem Pana Ministra związki branżowe nie powinny mieć prawa do udziału w kontroli rynku? Dlaczego inspekcja weterynaryjna, sanitarna tak nieżyczliwie odnosi się do sygnałów producentów odnośnie do zaobserwowanych nieprawidłowości? Cała ta sytuacja budzi moje zasadne obawy.

Panie Ministrze, prosimy o rozważenie podjęcia działań, bowiem takie drastyczne spadki cen na rynku pojawiają się z coraz większą częstotliwością, prowadzą do ogromnych wahań opłacalności, a w konsekwencji do systematycznego wyniszczania polskich producentów.

Panie Ministrze, czy nie widzi Pan zagrożenia, że w wyniku takiej „otwartej” polityki importowej Polska staje się nie tylko śmietnikiem żywnościowym Europy, ale i świata. To w Polsce wszystkie takie produkty są wprowadzane

do obrotu anonimowo i nikt tego nie kontroluje. I, o ironio, polski rolnik opłaca w ramach funduszu promocję również takiego mięsa.

Z góry dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie podniesionych kwestii.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Norbert Krajczy
Wojciech Skurkiewicz
Kazimierz Jaworski*

Odpowiedź

Warszawa, 2 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami przekazane do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy piśmie z dnia 10 marca 2010 r., znak BPS/DSK-043-2511/10, uprzejmie informuję, co następuje.

W odniesieniu do sytuacji producentów wieprzowiny należy mieć na uwadze, że od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej (UE), na cenę uzyskiwaną przez producentów żywca wieprzowego w Polsce wpływ ma nie tylko przebieg tzw. „cyklu świńskiego”, ale również sytuacja na rynku wspólnotowym, w szczególności ceny wieprzowiny w krajach produkujących najwięcej tego gatunku mięsa, tj. w Niemczech, Danii czy Holandii.

W połowie marca 2010 r. mniej niż w Polsce płacono za wieprzowinę w 6 krajach członkowskich UE-27, tj. w Danii (116,65 €/100 kg), w Holandii (120,34 €/100 kg), w Belgii (122,20 €/100 kg), w Irlandii (122,61 €/100 kg), we Francji (126,00 €/100 kg) i w Słowenii (130,07 €/100 kg).

Pogłowie trzody chlewnej w Polsce w końcu listopada 2009 r. wyniosło 14,3 mln sztuk i było o 0,1% wyższe w stosunku do listopada 2008 r. O poprawie sytuacji w tym zakresie i pewnym ożywieniu w produkcji żywca wieprzowego świadczy wzrost pogłowia macior – o 6,4% w stosunku do analogicznego okresu 2008 r.

W połowie marca 2010 r. relacja cen skupu trzody chlewnej do targowiskowych cen żyta kształtowała się jak 1:11,2 (1 kg żywca wieprzowego był ekwiwalentem 11,2 kg żyta), tak samo jak w połowie marca 2009 r.

W warunkach funkcjonowania Polski w ramach wspólnego rynku, podejmowanie działań przez Rząd musi być zgodne z przepisami wynikającymi ze Wspólnej Polityki Rolnej. Zasady funkcjonowania wspólnotowego rynku wieprzowiny reguluje rozporządzenie Rady (WE) nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r. ustanawiające wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku”) (Dz.U. L 299 z 16.11.2007, str. 1, z późn. zm.). Przewiduje ono następujące instrumenty, które mogą być zastosowane na rynku wieprzowiny:

- refundacje wywozowe;
- dopłaty do prywatnego przechowywania wieprzowiny;
- nadzwyczajne środki wsparcia w sytuacji wystąpienia zakłóceń na rynku wywołanych rozprzestrzenianiem się chorób zwierzęcych.

Decyzje o uruchomieniu poszczególnych instrumentów podejmuje Komisja Europejska, po zasięgnięciu opinii Komitetu Zarządzającego ds. Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych, w którego posiedzeniach biorą udział przedstawiciele Komisji i krajów członkowskich.

W ramach wspólnej polityki wobec sektora wieprzowiny realizowane są obecnie, zgodnie z rozporządzeniem Komisji (UE) nr 64/2010 z dnia 21 stycznia 2010 r. *ustanawiającym refundacje wywozowe w sektorze wieprzowiny* (Dz.U. L 17 z 22.01.2010, str. 39), refundacje do wywozu:

- mięsa i podrobów suszonych lub wędzonych (CN 0210) – stawka 54,2 EUR/100 kg;
- mięsa wieprzowego przetworzonego, w tym kielbas (CN 1601 oraz 1602) – stawki, w zależności od produktu, wynoszą od 15,2 do 29 EUR/100 kg.

W 2009 r. Agencja Rynku Rolnego wypłaciła 14,3 mln złotych do wywozu 13,1 tys. ton produktów sektora mięsa wieprzowego, część na podstawie pozwoleń z 2008 r. W 2010 r. (do 15.03.) w ramach refundacji wypłacono 1,5 mln zł.

Jeżeli chodzi o działania mające na celu uruchomienie wspólnotowego wsparcia rynku wieprzowiny, uprzejmie informuję, że na posiedzeniu Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 20 listopada 2009 r., jak również na spotkaniach Komitetu Zarządzającego ds. Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych w dniach 22 października, 19 listopada, 10 grudnia 2009 r. i 21 stycznia 2010 r., Polska była wśród krajów członkowskich wnioskujących o wprowadzenie refundacji do wywozu świeżych i zamrożonych tusz, półtuszy i elementów mięsa wieprzowego, co umożliwiłoby zwiększenie konkurencyjności polskich i unijnych eksporterów na rynku światowym. Komisja Europejska uznała jednak, że sytuacja na wspólnym rynku wieprzowiny nie uzasadnia wprowadzania takich dopłat.

Na posiedzeniu Komitetu Zarządzającego ds. Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych w dniu 18 marca 2010 r. Polska ponownie poinformowała o trudnej sytuacji producentów żywca wieprzowego i zgłosiła wniosek do Komisji Europejskiej o podjęcie działań, w tym wprowadzenie refundacji do wywozu świeżych i zamrożonych tusz, półtuszy i elementów wieprzowych.

Natomiast w odniesieniu do sytuacji na rynku mięsa drobiowego, należy zauważyć, że wg GUS w 2009 r. produkcja mięsa drobiowego w zakładach drobiarskich, zatrudniających powyżej 50 pracowników wyniosła 1,2 mln ton, tj. o 1,8% więcej niż w roku poprzednim. Zmiana koniunktury na korzystną dla drobiarstwa przyczyniła się do silnego wzrostu produkcji w drugim półroczu 2009 r. i kumulacji podaży na przełomie 2009 i 2010 r., co w efekcie miało wpływ na ceny.

W pierwszych trzech kwartałach 2009 r. odnotowano bardzo dobrą koniunkturę na rynku skupu brojlerów, jednakże w ostatnim kwartale ub.r. pogorszyła się m.in. ze względu na silną kumulację podaży żywca. Niemniej jednak średnie ceny skupu drobiu w okresie letnim były na bardzo wysokim poziomie – ponad 3,6 zł/kg. Dodatkowo opłacalność hodowli drobiu generowały tańsze pasze, które relatywnie w 2009 r. były około 7% tańsze niż rok wcześniej. Średnia cena skupu kurcząt w 2009 r. ukształtowała się na poziomie 3,33 zł/kg i była o 6,1% wyższa niż w 2008 roku. Terytorialne zróżnicowanie cen było dość duże, w regionie centralnym ceny skupu kurcząt były o 8–9 gr. wyższe niż w pozostałych regionach. Średnia cena skupu kurcząt pod koniec lutego br. wynosiła 3 zł za 1 kg i utrzymuje się na takim poziomie od początku roku za wyjątkiem spadku ceny w połowie stycznia do poziomu 2,8 zł/kg. Średnia cena miesięczna I–II 2010 r. kurcząt jest niższa od ceny notowanej w tym okresie w latach 2008 i 2009.

Relacja średniej ceny skupu kurcząt do ceny pasz w styczniu 2010 r. wyniosła 2,6 i w stosunku do analogicznego okresu roku 2009 uległa poprawie – wzrosła o 33,4% z poziomu 1,7. W powyższym okresie odnotowano spadek średnich cen pasz dla brojlerów o 60% przy spadku cen skupu kurcząt o 7%.

Niezależnie od powyższego pragnę poinformować, że w celu poprawy sytuacji na rynkach wieprzowiny i mięsa drobiowego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmuje przede wszystkim działania stymulujące popyt wewnętrzny i eksport, w szczególności działania w zakresie kształtowania możliwości eksportowych na rynki państw

trzecich, takich jak Chiny, Rosja, Ukraina, itd. Są to głównie uzgodnienia wymogów weterynaryjnych, uczestnictwo w targach, działania promocyjne.

Celem wzmocnienia wizerunku polskiego mięsa wieprzowego i drobiowego oraz zaprezentowania jego wysokiej jakości Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadzi politykę wspierania promocji. Jednym z rozwiązań systemowych są fundusze promocji, w tym Fundusz Promocji Mięsa Wieprzowego i Fundusz Promocji Mięsa Drobiowego, utworzone na podstawie ustawy z dnia 22 maja 2009 r. *o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych*.

W ramach akcji informacyjno-promocyjnych organizowane są stoiska na targach rolno-spożywczych, podczas których prezentowane są produkty wyróżnione znakiem jakości Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Poznaj Dobrą Żywność”. Programem PDŻ objętych jest czternaście grup produktów, w tym mięso i produkty z niego pochodzące, które w 2009 r. były prezentowane na targach w Niemczech, Rosji, Japonii, Korei, Wielkiej Brytanii, Rumunii i Czechach.

Ministerstwo podejmuje działania prowadzące do powstawania rozwiązań systemowych, które gwarantowałyby większą stabilność na rynkach wieprzowiny i drobiu, w szczególności wspiera integrację pionową i poziomą w tych sektorach. Przykładowo, celem zachęcania przetwórców do zawierania umów kontraktacyjnych, w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz.U. z 2007 r. Nr 200, poz. 1444 z późn. zm.) przewiduje się, że pomoc w ramach ww. działania może zostać przyznana podmiotowi, który zobowiąże się, że w każdym roku w okresie 5 lat będzie nabywał na podstawie umów zawieranych co najmniej na rok z producentami rolnymi lub podmiotami wstępnie przetwarzającymi produkty rolne co najmniej 50% ilości nabywanych produktów rolnych, przeznaczonych do przetwarzania lub sprzedaży hurtowej.

Zgodnie z rozporządzeniem, refundacji podlega zasadniczo nie więcej niż 40% kosztów kwalifikowalnych poniesionych przez beneficjenta, będącego małym lub średnim przedsiębiorstwem. W przypadku jednak beneficjenta, który jest grupą producentów rolnych lub który co najmniej 25% ogólnej ilości produktów rolnych nabywa na podstawie umów zawartych na co najmniej rok z grupami producentów rolnych, refundacji podlega do 50% kosztów kwalifikowalnych.

Ponadto informuję, że propozycje treści umów kontraktacyjnych oraz aneksów do nich opracowane zostały w 2005 r. przez Radę Gospodarki Żywnościowej przy Ministrze Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z przedstawicielami Ministerstwa i zainteresowanych sektorów, w tym sektora trzody chlewnej. Dostępne są one na stronach internetowych Rady Gospodarki Żywnościowej. Jednakże należy mieć na uwadze, że w warunkach swobody działalności gospodarczej zawieranie umów kontraktacyjnych nie może być narzucone przez administrację, lecz musi wynikać z porozumienia zainteresowanych stron.

Natomiast w odniesieniu do problemów wskazanych w oświadczeniu dotyczących wwozu na terytorium Polski mięsa pochodzącego z krajów spoza UE (import i tranzyt) uprzejmie informuję, że zgodnie z decyzją Komisji 2007/275/WE z dnia 17 kwietnia 2007 r. *dotyczącą wykazu zwierząt i produktów mających podlegać kontroli w punktach kontroli granicznej na mocy dyrektyw Rady 91/496/EWG i 97/78/WE* (Dz. Urz. UE L 116, str. 9) wszystkie przesyłki mięsa wieprzowego i drobiowego przywożone spoza terytorium UE podlegają weterynaryjnej kontroli granicznej, do której są kierowane przez Służbę Celną. W 2009 r. polskie posterunki weterynaryjnej kontroli granicznej dokonały kontroli:

- 1 137 ton mięsa wieprzowego przywożonego w ramach procedury importu (w całości pochodzące z USA);
- 73 tony mięsa drobiowego przywożonego w ramach procedury importu (w całości pochodzące z Brazylii);
- 2212 ton mięsa wieprzowego przewożonego w ramach procedury tranzytu (pochodzące z Kanady i USA);

– 3156 ton mięsa drobiowego przewożonego w ramach procedury tranzytu (w całości pochodzące z USA).

Wymagania dla przywozu są jednolite dla całego terytorium UE i zostały ustanowione w następujących przepisach unijnych:

– w przypadku mięsa drobiowego w rozporządzeniu Komisji (WE) nr 798/2008 z dnia 8 sierpnia 2008 r. *ustanawiającym wykaz państw trzecich, terytoriów, stref lub grup, z których dopuszczalny jest przywóz do i tranzyt przez terytorium Wspólnoty drobiu i produktów drobiowych oraz wymogów dotyczących świadectw weterynaryjnych* (Dz. Urz. UE L 226, str. 1, z późn. zm.);

– w przypadku mięsa wieprzowego w decyzji Rady 79/542/EWG z dnia 21 grudnia 1976 *ustalającej wykaz państw trzecich lub części państw trzecich i ustanawiającej warunki zdrowia zwierząt i ludzi oraz warunki wystawiania świadectw weterynaryjnych dla przywożonych do Wspólnoty pewnych żywych zwierząt i ich świeżego mięsa* (Dz. Urz. UE L 146, str. 15, z późn. zm.).

Ww. akty prawne zawierają m.in. listy krajów i zakładów, z których przywóz jest dozwolony. Ponadto na stronie internetowej Komisji Europejskiej, pod adresem: <http://ec.europa.eu/food/food/biosafety/establishments/thirdcountry/indexcn.htm>, opublikowana jest lista zakładów zlokalizowanych na terytoriach państw trzecich, z których dopuszcza się przywóz żywności na terytorium UE.

Mając na uwadze, zastrzeżenia dotyczące nadzoru nad procedurą tranzytu przedstawione w ww. oświadczeniu pragnę poinformować, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 sierpnia 2003 r. *o weterynaryjnej kontroli granicznej* (Dz. U. Nr 165, poz. 1590, z późn. zm.) przesyłki produktów pochodzenia zwierzęcego (w tym przesyłki mięsa drobiowego i wieprzowego) znajdujące się w tranzycie oraz w czasowym składowaniu w składach celnych są kontrolowane w granicznym inspektoracie weterynarii w miejscu wprowadzenia na terytorium UE. Wszystkie przesyłki objęte procedurą tranzytu lub przewożone do składu celnego są transportowane w pojazdach lub kontenerach zaplombowanych zarówno przez urzędowego lekarza weterynarii, jak i przez Służbę Celną. Ponadto, przesyłkom takim nadawana jest procedura celna T1 i znajdują się one pod dozorem celnym.

Przesyłki znajdujące się w tranzycie bezpośrednim, tj. gdy nie podlegają one czasowemu składowaniu w składach celnych, muszą opuścić terytorium UE przez graniczny posterunek kontroli weterynaryjnej (kontrola wywozu poza terytorium UE) w ciągu 30 dni od opuszczenia granicznego posterunku kontroli weterynaryjnej, przez który zostały wprowadzone na terytorium UE. Fakt opuszczenia jest potwierdzany przez granicznego lekarza weterynarii w dokumencie CVED, a kopia tego dokumentu jest przekazywana do granicznego posterunku kontroli wejścia przesyłki na terytorium UE. W przypadku braku takiego potwierdzenia powiadamiana jest Służba Celna, która wszczyną procedury poszukiwawcze.

Natomiast w przypadku tranzytu z czasowym składowaniem w składach celnych powiatowy lekarz weterynarii, nadzorujący skład celny, ma obowiązek poinformować granicznego lekarza weterynarii wejścia przesyłki na terytorium UE, że przesyłka dotarła do składu z posterunku kontroli weterynaryjnej wejścia przesyłki na terytorium UE. Zgodnie z Instrukcją Głównego Lekarza Weterynarii nr GIWbip-601/lb/09 z dnia 29 kwietnia 2009 r. *w sprawie zatwierdzania i sprawowania nadzoru nad składami celnymi, składami wolnoctowymi oraz magazynami znajdującymi się w wolnych obszarach celnych przeznaczonych dla produktów pochodzenia zwierzęcego pochodzących z krajów trzecich, niespełniających wymagań przywozowych UE*, jeżeli przesyłka w ciągu 14 dni od opuszczenia granicznego posterunku kontroli weterynaryjnej wejścia nie dotrze do składu celnego, o fakcie tym informowany jest m.in. Główny Lekarz Weterynarii oraz Służba Celna, która wszczyną procedury poszukiwawcze. Ponadto zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 sierpnia 2003 r. *o weterynaryjnej kontroli granicznej* w składach celnych dla produktów niespełniających wymagań przywozowych UE prowadzone są rejestry, w których dokumentowane są wszystkie przesyłki wprowadzane do składu celnego i opuszczające skład celny. Zgodność ilości towarów wprowadzanych z ilością wyprowadzaną kontrolowana jest zarówno przez Inspekcję Wetery-

naryjną, jak i Służbę Celną. Przesyłki wyprowadzane ze składów celnych dla produktów niespełniających wymagań przywozowych UE są również przemieszczane w celnej procedurze T1 i są one zaplombowane zarówno przez powiatowych lekarzy weterynarii nadzorujących składy celne, jak i przez funkcjonariuszy celnych. Również w przypadku takich przesyłek fakt opuszczenia terytorium UE jest potwierdzany przez granicznego lekarza weterynarii w dokumencie CVED, a kopia tego dokumentu jest przekazywana do powiatowego lekarza weterynarii nadzorującego skład celny. Powyższe potwierdzenia są przechowywane przez powiatowego lekarza weterynarii przez 3 lata. W przypadku braku takiego potwierdzenia powiadamiany jest Główny Lekarz Weterynarii oraz Służba Celna, która wszczyna procedury poszukiwawcze.

Należy podkreślić, że procedury tranzytowe są sprawdzane podczas kontroli przeprowadzanych zarówno z poziomu UE przez Biuro Żywności i Weterynarii Komisji Europejskiej (ostatnia kontrola miała miejsce w styczniu 2010 r.), przez Głównego Lekarza Weterynarii, jak i wojewódzkich lekarzy weterynarii. Kontrole nadzoru sprawowanego przez powiatowych lekarzy weterynarii w składach celnych potwierdziły, że powiatowi lekarze weterynarii posiadają ww. potwierdzenia wywozu poza terytorium UE.

Natomiast odnosząc się do poruszonej w oświadczeniu kwestii dotyczącej konserw mięsnych z Królestwa Szwecji pragnę podkreślić, że Polska przystępując do UE przyjęła wspólnotowy dorobek prawny, zapewniający swobodny przepływ towarów na obszarze całej UE. W ramach rynku wewnętrznego nie prowadzi się weterynaryjnej kontroli granicznej na wewnętrznych granicach pomiędzy państwami członkowskimi. Natomiast wypracowano procedury, które polegają na wzajemnym uznaniu wyników kontroli i badań przeprowadzonych przez właściwe służby, organy i laboratoria kraju członkowskiego miejsca wysyłki. Stosowanie takiej zasady oznacza, że jeżeli produkt został poddany kontroli przy wprowadzaniu go do obrotu w jednym z państw członkowskich UE, w sposób zgodny z obowiązującym prawem, może być również bez dodatkowej kontroli wprowadzany do obrotu w innym kraju będącym członkiem Unii.

Ponadto, zgodnie z obowiązującym prawodawstwem wspólnotowym, państwo członkowskie, co do zasady nie ma możliwości niedopuszczenia na swoje terytorium towarów, w tym i produktów pochodzenia zwierzęcego, które zostały dopuszczone do obrotu w innym państwie członkowskim (tzw. wzajemne uznanie standardów). Zasada ta po raz pierwszy zastała wprowadzona w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich (ETS) *Cassis de Dijon* (C 120/78), w którym sąd wspólnotowy orzekł, że każdy towar legalnie wytwarzany w państwie członkowskim powinien być dopuszczony do swobodnego obrotu we wszystkich pozostałych państwach. Zasada ta wyprowadzona przez ETS z traktatowej reguły swobodnego przepływu towarów, w prawie żywnościowym została uszczegółowiona m.in. w rozporządzeniu (WE) nr 882/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. *w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem paszowym i żywnościowym oraz regułami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt* (Dz. Urz. UE L 165 z 30.4.2004, str. 1), które stanowi w art. 3 ust. 6, że każde państwo członkowskie miejsca przeznaczenia może sprawdzić zgodność paszy lub żywności z prawem paszowym i żywnościowym za pomocą niedyskryminujących kontroli. W związku z powyższym kontrole urzędowe towarów pochodzących z innych państw członkowskich mogą odbywać się na takich samych zasadach jak kontrole towarów wprowadzanych do obrotu w Polsce, co wyklucza możliwość kontroli weterynaryjnej żywności przywożonej na terytorium naszego państwa z innych państw członkowskich UE na granicach.

Powyższa zasada oznacza, że w przypadku handlu tj. przemieszczania z innych państw członkowskich na terytorium Polski produktów pochodzenia zwierzęcego, nie podlegają one kontroli na granicy, ale kontrolowane są przez organy Inspekcji Weterynaryjnej, w zakresie jej właściwości, w zakładach produkcyjnych, gdzie produkty takie podlegają dalszemu przetworzeniu tak jak inne produkty wytworzone w tych zakładach. Ponadto w przypadku żywności wysoce przetworzonej, w tym np. mięsa w puszkach, która trafia wprost do przedszkoli, szkół, domów starców i sklepów spożywczych bez konieczności uprzedniego przetworzenia w zakładzie produkcyjnym podległym nadzorowi Inspekcji Weterynaryjnej, organy Inspekcji Weterynaryjnej nie będą mogły

podjąć działania, gdyż wymienione podmioty i znajdujące się w nich stołówki podlegają nadzorowi Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Należy podkreślić, że w przypadku przemieszczania na terenie UE produktów pochodzenia zwierzęcego, aby zapewnić ich pełną identyfikowalność została, na podstawie art. 18 rozporządzenia (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego z 28 stycznia 2002 r. *ustanawiającego ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołującego Europejski Urząd do spraw Bezpieczeństwa żywności oraz ustanawiającego procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności* (Dz. Urz. UE L 31 z 1.02.2002 str. 1), wprowadzona zasada monitorowania żywności. Zasada ta nakłada na podmioty działające na rynku spożywczym obowiązek stworzenia systemu, w ramach którego podmioty te muszą zapewnić pełną identyfikowalność skąd pochodzą otrzymane produkty oraz dokąd została następnie przekazana wytworzona przy ich udziale żywność. Ponadto odpowiednie oznakowanie każdej partii produktów pozwala zapewnić możliwość przesłедzenia skąd dany produkt pochodzi i kto za niego na danym etapie odpowiada, co umożliwia, w przypadku stwierdzenia, że dany produkt nie spełnia wymogów prawa żywnościowego, jego wycofanie z rynku.

Z przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego, prowadzonego między innymi przez Inspekcję Weterynaryjną, dotyczącego wprowadzenia na polski rynek wyprodukowanych w Królestwie Szwecji konserw mięsnych, co do których istniało podejrzenie, że przekroczony został termin przydatności do spożycia, ustalono że mięso to zostało wprowadzone do Polski w dwóch rodzajach opakowań: większych o masie ok. 2 kg („Mince Meat Mix”) z 25-letnim okresem przydatności do spożycia i mniejszych o masie ok. 1 kg („Corned Beef”) z 10-letnim okresem przydatności do spożycia. Zgodnie z ustaleniami Głównego Lekarza Weterynarii do zakładów znajdujących się pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej trafiło 52.386 opakowań przedmiotowego mięsa o masie jednostkowej 2 kg. Data produkcji przedmiotowych puszek była niejednorodna, a zatem i ich data przydatności do spożycia była różna. Ponadto z przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego wynikało, że ze względu na uchybienia dotyczące dokumentów towarzyszących przesyłkom, które miały, w ramach systemu monitorowania żywnością, zapewnić odpowiednią identyfikację puszek, części z puszek nie można było zidentyfikować. W związku z powyższym, do czasu wyjaśnienia wykrytych nieprawidłowości, tj. ustalenia daty produkcji poszczególnych konserw i identyfikacji produktów pochodzenia zwierzęcego, kwestionowane produkty, które jeszcze były w zakładach znajdujących się pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej zostały zatrzymane. W przypadku stwierdzenia, że mięso w zatrzymanych puszkach było przeterminowane lub puszki (partie) puszek ze względu na uchybienia w dokumencie towarzyszącym przesyłkom były niemożliwe do zidentyfikowania, Główny Lekarz Weterynarii nakazał właściwym terenowym organom Inspekcji Weterynaryjnej rozważyć poddanie mięsa z takich konserw odpowiednim procedurom (utylizacja). Decyzje w tym zakresie zgodnie z zasadą instancyjności były podejmowane przez powiatowych lekarzy weterynarii, właściwych ze względu na miejsce położenia danego zakładu, w którym takie puszki zostały zatrzymane. Ponadto Główny Lekarz Weterynarii, w ramach prowadzonego postępowania wyjaśniającego, nakazał wojewódzkim lekarzom weterynarii:

- 1) zweryfikować czy zakłady, które były odbiorcami kwestionowanego towaru, nie odsprzedawały go innym podmiotom produkującym wyroby garmażeryjne;
- 2) sprawdzić, czy kwestionowany towar nie występował w innych zakładach garmażeryjnych, znajdujących się pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej;
- 3) współdziałać z Inspekcją Sanitarną w celu wycofania z rynku produktów garmażeryjnych wytworzonych z udziałem kwestionowanego surowca.

Jednocześnie pragnę zapewnić Pana Marszałka, że biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia organów urzędowej kontroli żywności można stwierdzić, że sytuacja związana z wprowadzeniem na rynek ww. produktów była sytuacją incydentalną, przez pryzmat której nie można negatywnie oceniać szczelności polskiego rynku, w szczególności systemu prawnego i organizacyjnego. Organy kontroli nie mogą brać odpowiedzialności za nieuczciwe praktyki przedsiębiorców działających na rynku spożywczym i niestosowanie przez nich obowiązujących przepisów prawa, tym bardziej, że w świetle

przepisów wymienionego rozporządzenia (WE) nr 178/2002 odpowiedzialność za bezpieczeństwo wprowadzanej na rynek żywności ponoszą przede wszystkim podmioty działające na rynku spożywczym.

Odpowiednie organy urzędowej kontroli każdorazowo w przypadku stwierdzenia niezgodności dotyczącej żywności lub nieprawidłowości w działalności przedsiębiorców podejmują natomiast zdecydowane kroki w celu wyeliminowania lub, powstrzymywania nieuczciwych przedsiębiorców od kontynuowania działalności, zwłaszcza w sytuacjach notorycznego łamania przez nich przepisów prawa.

Odnosząc się natomiast do kwestii niezyczliwego odnoszenia się Inspekcji Weterynaryjnej do sygnalizowanych przez producentów przypadkach nieprawidłowości, ze względu na bardzo ogólny charakter przedmiotowej uwagi, trudno odnieść się do zawartego w niej zarzutu. Jednakże, biorąc pod uwagę stanowisko Głównego Lekarza Weterynarii, pragnę podkreślić, że każdy sygnał o nieprawidłowościach docierający do Głównego Inspektoratu Weterynarii jest przedmiotem wnikliwej analizy i stanowi podstawę do przeprowadzania kontroli przez właściwe instancje, miejscowo i rzeczowo organy Inspekcji Weterynaryjnej, w celu wyjaśnienia danej sprawy.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W przedstawionych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej „Założeniach projektowanych zmian kształcenia zawodowego” zaproponowano utworzenie branżowych centrów kształcenia zawodowego. Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że w 2004 r. zlikwidowano w centrach kształcenia ustawicznego (CKU) szkoły dla młodzieży, to trzeba uznać, że centra te nie mieszczą się w formule branżowych centrów kształcenia zawodowego. W tej formule nie mieszczą się jednak również szkoły zawodowe dla młodzieży nieprowadzące w zdecydowanej większości szkół dla dorosłych.

Spora liczba istniejących od ponad trzydziestu lat CKU, kształcących najpierw młodzież i dorosłych, a – jak już wspomniałem – od ponad pięciu lat tylko dorosłych, wciąż ma nowoczesny potencjał edukacyjny i cieszy się uznaniem. W wielu centrach jest nowoczesna baza lokalowa i dydaktyczna, są pracownie do kształcenia praktycznego: firmy symulacyjne, pracownie hotelarsko-turystyczne (czasami, jak to ma na przykład miejsce w przypadku CKU w Toruniu, hotel), fryzjerskie, mechaniczne, elektryczne, reklamy itp. Centra mają wieloletnie doświadczenie w kształceniu zawodowym. Zdecydowana większość pracujących w nich nauczycieli ukończyła studia z zakresu andragogiki. CKU prowadzą także formy pozaszkolne (kursy, seminaria, warsztaty), współpracują z powiatowymi urzędami pracy, kształcą bezrobotnych (CKU w Toruniu rocznie kształci około tysiąca dwustu osób).

Niestety, nigdzie w materiałach zawierających proponowane zmiany nie mówi się o możliwości przekształcenia części doskonale wyposażonych i dobrze pracujących centrów kształcenia ustawicznego w branżowe centra kształcenia zawodowego.

Wydaje się, że do spełnienia wymogów stawianych branżowym centrům kształcenia zawodowego wystarczyłoby włączenie, tak jak to było do 2004 r., w strukturę centrum kształcenia ustawicznego młodzieżowych szkół zawodowych. Wszystko inne już jest, czyli szkoły dla dorosłych, formy pozaszkolne, dobrze wyposażona baza dydaktyczna, ośrodek egzaminacyjny. Uważam, że byłaby to najtańsza wersja proponowanych zmian i najprostszą, możliwą do przeprowadzenia w kilkudziesięciu centrach kształcenia ustawicznego w Polsce.

Szanowna Pani Minister! Nie neguję słusznych propozycji zmian zgłaszanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej we wspomnianym dokumencie, ale warto chyba wykorzystać istniejący potencjał centrów kształcenia ustawicznego do realizacji tych zmian. Kosztem niewielkich zmian legislacyjnych można będzie w krótkim czasie osiągnąć oczekiwany efekt.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.12

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie (znak: BPS/DSK-043-2512/10) złożone przez Senatora RP Jana Wyrowińskiego podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r. w sprawie projektowanych zmian kształcenia zawodowego uprzejmie wyjaśniam.

Skuteczna edukacja zawodowa jest jednym z priorytetowych zadań polityki oświatowej państwa. Dlatego też Ministerstwo Edukacji Narodowej realizuje działania zmierzające do modernizacji systemu kształcenia zawodowego. Ich głównym celem jest przygotowanie profesjonalnych kadr dla rynku pracy. Aby istotnie zbliżyć kształcenie zawodowe do rynku pracy, a jednocześnie przygotować absolwenta do funkcjonowania w społeczeństwie opartym na wiedzy, modernizacja musi objąć wszystkie obszary edukacji zawodowej, w tym funkcjonowanie i organizację szkół oraz placówek prowadzących kształcenie zawodowe dla młodzieży oraz osób dorosłych.

Pragnę zapewnić, że projektowane zmiany i rozwiązania w kształceniu zawodowym są przygotowywane szczególnie starannie, z uwzględnieniem opinii reprezentatywnych środowisk. Opracowany projekt modernizacji kształcenia zawodowego przez Zespół opiniodawczo-doradczy (powołany w czerwcu 2008 r. przez Ministra Edukacji Narodowej), który uwzględnił zgłaszane przez różne środowiska postulaty zostanie poddany szerokim konsultacjom społecznym, które będą trwały do jesieni 2010 roku.

W ramach proponowanych zmian zakłada się, że efektywna integracja form szkolnych i pozaszkolnych może zostać zapewniona poprzez tworzenie przez jednostki samorządu terytorialnego (powiaty) branżowych centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego, w skład których będą wchodzić: centra kształcenia ustawicznego, centra kształcenia praktycznego, ośrodki dokształcania i doskonalenia młodocianych, szkoły prowadzące kształcenie zawodowe dla młodzieży oraz szkoły dla dorosłych. Centrum będzie mogło pełnić rolę koordynatora działań poszczególnych komórek organizacyjnych wchodzących w jego skład, zapewniając możliwość najlepszego wykorzystania bazy, środków dydaktycznych i zasobów ludzkich.

Centrum będzie realizować zadania z obszaru kształcenia zawodowego i ustawicznego tj. kształcenie w szkołach dla młodzieży; kształcenie w szkołach dla dorosłych; organizowanie i prowadzenie praktycznej nauki zawodu (w tym praktyk zawodowych); kształcenie w formach pozaszkolnych (kursy z zakresu poszczególnych kwalifikacji zawodowych, których organizatorami mogą być szkoły i placówki wchodzące w skład centrum); organizowanie doskonalenia nauczycieli kształcenia zawodowego; dokształcanie teoretyczne młodocianych pracowników; przeprowadzanie egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe; realizacja zadań z zakresu poradnictwa zawodowego.

Jednym z najważniejszych zadań centrum będzie dbałość – współpracy z lokalnymi pracodawcami o jak najlepsze wyposażenie poszczególnych pracowni. Jest to rozwiązanie spełniające kryterium efektywności ekonomicznej. Dzięki swej wielkoobszarności zadaniowej centrum będzie mogło elastycznie reagować na sytuację na lokalnym rynku pracy pod względem doboru oferty kształcenia zawodowego i ustawicznego.

Powstanie jednostki organizacyjnej skupiającej szkoły i placówki prowadzące kształcenie zawodowe, zarówno młodzieży jak i osób dorosłych, wykorzystującej ich wyposażenie – może stanowić podstawę takiej organizacji kształcenia, która będzie integrowała i wykorzystywała potencjał techniczny i kadrowy oraz gwarantowała wysokiej jakości ofertę edukacyjną odpowiadającą na potrzeby rynku pracy.

W tym obszarze problemowym resort edukacji liczy także na wsparcie i współpracę wszystkich zainteresowanych stron modernizacją kształcenia zawodowego w Polsce.

Łączę wyrazy szacunku

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Stanowski

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ostatnio opinia publiczna została poruszona sytuacją klientów krakowskiej spółki deweloperskiej Leopard SA, opisaną w kilku numerach „Tygodnika Powszechnego”. Ryzykowne operacje finansowe z wykorzystaniem pieniędzy klientów doprowadziły wspomnianą spółkę do bankructwa. Osoby, które powierzyły deweloperowi oszczędności całego życia, zostały bez swojej wiedzy ubezpieczycielami wyemitowanych przez Leopard SA obligacji. Ponościłyby one pełne ryzyko w razie niepowodzenia spekulacji gruntami przedsięwziętej przez właścicieli spółki. Większość klientów krakowskiego dewelopera znalazła się w dramatycznej sytuacji.

Szanowny Panie Ministrze! W ostatnich latach w całym kraju odnotowano podobne przypadki. Niestety, wiele wskazuje na to, że w bieżącym roku możemy być świadkami kolejnych bankructw. Czy zatem rozważa się opracowanie i wdrożenie przepisów minimalizujących ryzyko utraty środków klientów firm deweloperskich na skutek dysponowania nimi w sposób nieodpowiedzialny?

Z wyrazami szacunku

Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez pana senatora Jana Wyrowińskiego podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r., przesłanego przy piśmie Wicemarszałka Senatu z dnia 10 marca 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2513/10, dotyczącego opracowania przepisów minimalizujących ryzyko utraty środków przez klientów firm deweloperskich w przypadku upadłości tych firm, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Minister Sprawiedliwości dostrzega potrzebę zwiększenia ochrony nabywców mieszkań i domów od firm deweloperskich. Dotyczy to w szczególności przypadków upadłości firm deweloperskich budujących domy mieszkalne ze środków uzyskanych od klientów. W takich sytuacjach niejednokrotnie istnieje poważne zagrożenie utraty przez klientów środków przekazanych deweloperowi zanim nastąpi przeniesienie wybudowanych lokali bądź domów na nabywców.

Wydaje się zatem, że wymaga rozważenia stworzenie odpowiednich instrumentów mających zapobiegać takim sytuacjom.

Wśród tych instrumentów istotne znaczenie mogłyby mieć regulacje prawne.

W pierwszej kolejności winien jednak być ustalony zakres takich regulacji. Możliwe byłoby bowiem przyjęcie rozwiązania, w którym regulacje takie ograniczałyby się jedynie do odpowiednich zmian w przepisach prawa upadłościowego. Rozważana może być jednak regulacja bardziej kompleksowa – obejmująca także kwestię umów zawiera-

nych przez deweloperów z ich klientami oraz wynikające z tych umów szczególne obowiązki deweloperów wobec klientów, jak również kwestię sposobu zabezpieczenia środków przekazanych deweloperom przez klientów.

Oprócz powyższego, rozważenia wymagałby również zakres podmiotowy ewentualnej regulacji. W szczególności wskazać należy, że wymóg zachowania spójności systemowej mógłby przemawiać za celowością rozciągnięcia takich uregulowań nie tylko na przedsiębiorstwa deweloperskie, ale także spółdzielnie mieszkaniowe oraz towarzystwa budownictwa społecznego.

Pamiętać przy tym należy, że ewentualna regulacja powinna w odpowiedni sposób wywierać słuszne interesy klientów firm deweloperskich oraz samych deweloperów, jak również ich wierzycieli – tak aby nie spotkać się z zarzutem nadmiernego uprzywilejowania którejkolwiek z tych grup podmiotów.

Należy przy tym zauważyć, że dokonanie ustaleń we wszystkich powyższych kwestiach przekracza zakres kompetencji Ministra Sprawiedliwości i winno zostać przeprowadzone z udziałem innych zainteresowanych organów – w pierwszym rzędzie Ministra Infrastruktury oraz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

We wrześniu ubiegłego roku odbyła się w Toruniu II Ogólnopolska Konferencja „Jest życie w śpiączce”. Konferencję zorganizowała znana w całym kraju toruńska Fundacja „Światło”, która od siedemnastu lat z powodzeniem prowadzi Hospicjum „Światło”, a od siedmiu lat również zakład opiekuńczo-leczniczy dla pacjentów w stanie wegetatywnym.

Uczestnicy konferencji sformułowali Deklarację Toruńską, która została przekazana Pani Minister wraz z pismem Fundacji „Światło” z dnia 4 lutego bieżącego roku. W deklaracji odniesiono się do problemów pacjentów w stanie wegetatywnym i ich rodzin. W obliczu rosnącej ilości wypadków komunikacyjnych, zawałów i udarów coraz więcej osób znajduje się w stanie wegetatywnym lub w stanie minimalnej świadomości. Zdaniem autorów deklaracji, system opieki nad takimi osobami pozostawia wiele do życzenia. W związku z tym postulują oni wdrożenie krajowego systemu opieki – opieki domowej, stacjonarnej, edukacji rodzin, wczesnej i późnej rehabilitacji osób wybudzonych – oraz towarzyszących temu zmian legislacyjnych.

Szanowna Pani Minister! Mając na względzie wagę tej sprawy, uprzejmie proszę o odniesienie się do problemów podniesionych w deklaracji. Będę wdzięczny w szczególności za ocenę obecnego systemu opieki nad osobami znajdującymi się w stanie wegetatywnym oraz przedstawienie możliwości wprowadzenia zmian postulowanych w Deklaracji Toruńskiej.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Jana Wyrowińskiego, podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r., otrzymanym przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2514/10, w sprawie poprawy opieki nad pacjentami w stanie wegetatywnym, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji w przedmiotowej sprawie.

Opieka nad osobami przewlekle chorymi i niesamodzielnymi jest realizowana w dwóch działach administracji rządowej: zdrowia i zabezpieczenia społecznego. Po stronie ochrony zdrowia opieka długoterminowa przeznaczona jest dla osób obłożnie i przewlekle chorych niewymagających hospitalizacji, u których występują istotne deficyty w samoopiece i którzy wymagają całodobowej, profesjonalnej, intensywnej opieki i pielęgnacji, rehabilitacji oraz kontynuacji leczenia. Kontynuacja leczenia oznacza dalsze postępowanie medyczne odpowiadające stanowi zdrowia pacjenta, w tym podawanie leków i wykonywanie badań diagnostycznych, niezbędnych w chorobach o charakterze przewlekłym oraz stosowanie wskazań po zakończeniu leczenia w oddziale szpitalnym, po indywidualnej ocenie lekarza zakładu opieki długoterminowej. Celem

opieki jest także przygotowanie chorego i jego rodziny do samoopieki i samopielęgnacji w warunkach domowych. Z powyższej definicji wynika wprost, że pacjent do zakładu opieki długoterminowej kierowany jest w związku z koniecznością podejmowania intensywnych działań rehabilitacyjnych, pielęgnacyjno-opiekuńczych oraz leczniczych (kontynuacja leczenia farmakologicznego i dietetycznego) mających na celu poprawę jego stanu zdrowia.

W odniesieniu do stanu wegetatywnego wyjaśniam, że stan wegetatywny określano dawniej mianem stanu apalicznego, mutyzmu akinetycznego, „coma vigile”. Oznacza on taki stan, w którym w wyniku rozległego uszkodzenia mózgu doszło do ustania funkcji tzw. nowej kory mózgowej („neocortex”) i chory utracił zdolność do komunikowania się z otoczeniem poprzez utratę świadomości siebie i otoczenia. Kryteria rozpoznawania stanu wegetatywnego przedstawiono poniżej, są to kryteria oficjalnie zalecane m.in. przez Amerykańską Akademię Neurologii. Rozpoznanie tzw. przetrwałego i nieodwracalnego stanu wegetatywnego nie jest tylko problemem medycznym, ale również bardzo ważnym problemem bioetycznym, społecznym i prawnym.

Kryteria rozpoznawania stanu wegetatywnego

1. Brak dowodów na świadomość siebie i otoczenia. Może pojawiać się odruchowe lub spontaniczne otwieranie oczu.
2. Brak celowego i powtarzalnego, słownego czy pisemnego porozumiewania się pomiędzy badającym i chorym. Bodziec zazwyczaj nie jest śledzony wzrokiem, chociaż wzrok czasami biernie za nim podąża. Brak reakcji emocjonalnych na bodźce słowne.
3. Brak zrozumiałej mowy czy ruchów warg naśladujących wyrazy.
4. Uśmiech, grymas czy płacz niespójnie odnoszące się do pojawiających się bodźców.
5. Zachowany rytm snu i czuwania.
6. Zmiennie odruchy pniowe i rdzeniowe, np. zachowane ssanie, żucie, połykanie, odruch źrenic na światło, odruch oczno-mózgowy, odruch chwytny i odruchy ścięgniste.
7. Brak ruchów dowolnych i elementów zachowania, niezależnie od tego jak podstawowych; brak czynności ruchowych sugerujących wyuczone zachowanie; brak naśladownictwa. Na bodźce bólowe reakcja ucieczki lub ruchy patologiczne.
8. Zazwyczaj nienaruszona kontrola ciśnienia tętniczego krwi i czynności sercowo-oddechowej. Nietrzymanie moczu i stolca.

(Podręcznik Neurologii Merritta, Urban & Partner 2004).

W zależności od dokonanej oceny stanu zdrowia, pacjenci u których nie orzeczono „nieodwracalności” stanu wegetatywnego powinni być hospitalizowani w oddziałach szpitalnych lub zakładach opieki przewlekłej, w których jest dostęp do pełnej opieki medycznej. Z kolei pacjenci, u których rozpoznano przetrwały (nieodwracalny) stan wegetatywny powinni przebywać albo w hospicjum domowym (jeśli jest to możliwe) albo w zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych, gdzie opieka ma charakter wyłącznie ob Jawowy.

Informuję, że aktualnie zasady realizacji świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zostały określone w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), aktach wykonawczych do ww. ustawy oraz zarządzeniach Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, dotyczących postępowania w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach i zakresach.

W odniesieniu do świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych realizowanych w ramach opieki długoterminowej mają zastosowanie m.in. przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 140, poz. 1147 i Nr 211, poz. 1645), zarządzenie Nr 84/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 11 grudnia 2009 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opie-

kuńcze w ramach opieki długoterminowej oraz zarządzenie Nr 93/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 30 grudnia 2009 r. zmieniające zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej.

Zgodnie z wymienionym rozporządzeniem świadczeniobiorca w zależności od stanu zdrowia może mieć udzielane świadczenia gwarantowane realizowane w warunkach stacjonarnych i domowych. Kryterium kwalifikującym do objęcia świadczeniobiorcy opieką długoterminową jest stan zdrowia pacjenta. Stan zdrowia pacjenta determinuje zapotrzebowanie na usługi o charakterze leczniczym (kontynuacja leczenia farmakologicznego i dietetycznego), rehabilitacyjnym oraz pielęgnacyjno-opiekuńczym. Do oceny zapotrzebowania na opiekę wykorzystuje się m.in. skalę opartą na skali Barthel. Skala ta wykorzystywana jest także na potrzeby Narodowego Funduszu Zdrowia do określania poziomu finansowania gwarantowanych świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej. Świadczenia gwarantowane z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej są udzielane świadczeniobiorcy, który w ocenie skalą opartą na skali Barthel otrzymał 40 punktów lub mniej.

Minister Zdrowia dostrzegając problemy osób, które z powodu swojego stanu zdrowia nie mogą samodzielnie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych i wymagają opieki osób innych, podjął działania zmierzające do wzmocnienia istniejących i tworzenia nowych struktur działających na rzecz pomocy osobom niesamodzielnym. W tym celu, w 2006 roku został powołany Zespół do spraw opracowania założeń do ustawy pielęgnacyjnej. Prace Zespołu zakończyły się w 2007 roku wypracowaniem i przedłożeniem Ministrowi Zdrowia projektu założeń do ustawy o społecznym ubezpieczeniu pielęgnacyjnym.

Uzasadnieniem dla podjęcia powyższych działań był fakt, że w Polsce ponad milion osób z powodu swojego stanu zdrowia jest niesamodzielnymi i wymaga stałej opieki osób innych. Są to najczęściej osoby chore, niesprawne, które z powodu upośledzenia funkcji organizmu, często z niezawinionych przez siebie powodów są samotne, niezdolne do samodzielnej egzystencji.

W 2008 roku problematyka opieki długoterminowej była przedmiotem obrad posiedzenia Senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej i Komisji Zdrowia. W dniu 25 kwietnia 2008 r. na posiedzeniu połączonych Komisji – Minister Zdrowia przedstawił informację na temat „Systemu opieki długoterminowej w Polsce – teraźniejszość i przyszłość”. Podczas posiedzenia podkreślono, że celem poprawy sytuacji w zakresie zapewnienia opieki nad osobami przewlekle chorymi i niesamodzielnymi należy podjąć działania związane z kontynuowaniem prac nad ustawą o społecznym ubezpieczeniu pielęgnacyjnym.

W lipcu 2008 r., odbyło się kolejne posiedzenie Senackiej Komisji Zdrowia poświęcone opiece długoterminowej. Członkowie Komisji zapoznali się z wynikami prac Zespołu powołanego ds. opracowania projektu ustawy o społecznym ubezpieczeniu pielęgnacyjnym. W trakcie dyskusji stwierdzono, że biorąc pod uwagę wyzwania jakie w niedalekiej przyszłości czekają Polskę w zakresie zapewnienia opieki osobom niesamodzielnym, wprowadzenie ubezpieczenia pielęgnacyjnego zapewniłoby w stopniu podstawowym zabezpieczenie potrzeb osób niesamodzielnymi, wymagających niezbędnej opieki i pomocy przy wykonywaniu codziennych czynności życiowych. Podstawą ubezpieczenia pielęgnacyjnego byłby solidaryzm społeczny, a potrzeba wprowadzenia tego ubezpieczenia wynika ze wzrostu liczby osób niesamodzielnymi.

Zapoczątkowane przez Senacką Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Senacką Komisję Zdrowia prace zaowocowały powołaniem w 2008 roku Zespołu Zadaniowego ds. przygotowania projektu ustawy o ubezpieczeniu od ryzyka niesamodzielnności, przy Klubie Senatorów Platformy Obywatelskiej RP. Ministerstwo Zdrowia aktywnie uczestniczy w pracach tego Zespołu. Na Przewodniczącego Zespołu został powołany Pan Senator Mieczysław Augustyn. W dniu 14 października 2008 roku odbyło się pierwsze robocze spotkanie Zespołu Zadaniowego. Zgodnie z przyjętym harmonogramem prac Zespołu, dokonano przeglądu sytuacji w opiece długoterminowej w Polsce i in-

nych krajach. Uznano, że opieka długoterminowa realizowana zarówno po stronie ochrony zdrowia jak i pomocy społecznej nie w pełni zabezpiecza potrzeby osób niesamodzielnych. Postanowiono przygotować raport otwarcia tzw. „Zieloną Księgę o stanie opieki nad osobami niesamodzielnymi w Polsce” wraz z wnioskami i rekomendacjami. Informacje zawarte w Zielonej Księdze będą stanowiły punkt wyjścia do szerokiej dyskusji zarówno politycznej jak i publicznej nad przyszłością opieki długoterminowej w Polsce.

Odnosząc się bezpośrednio do przekazanej Deklaracji Toruńskiej informuję, że przekazałem nadesłane informacje do Przewodniczącego *Zespołu Zadaniowego ds. przygotowania projektu ustawy o ubezpieczeniu od ryzyka niesamodzielności, do wykorzystania w pracach Zespołu*.

W odniesieniu do podjętej inicjatywy dotyczącej utworzenia zakładu rehabilitacyjnego dla osób w stanie wegetatywnym, informuję, że wyrażam poparcie dla działań mających na celu poprawę jakości opieki nad osobami niesamodzielnymi. Natomiast, w zakresie możliwości zakontraktowania tych świadczeń w roku 2011, informuję, że stanowisko w tej sprawie przekażę w terminie późniejszym, z uwagi na konieczność pozyskania dodatkowych opinii.

Ponadto, podkreślam, że zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia. Ww. zadania w imieniu Funduszu realizują dyrektorzy oddziałów wojewódzkich Funduszu (art. 107 ust. 5 ustawy o świadczeniach), gdyż właśnie oni posiadają najpełniejszą wiedzę dotyczącą zapotrzebowania na liczbę i rodzaj świadczeń zdrowotnych w danym regionie, przy jednoczesnej odpowiedzialności za efektywne i bezpieczne gospodarowanie środkami finansowymi kierowanymi przez siebie oddziałów.

Przedstawiając powyższe, dziękuję Panu Senatorowi za wyrażone zaangażowanie i troskę o zapewnienie odpowiedniej opieki dla osób obłożnie i przewlekle chorych, wymagających wsparcia i opieki osób trzecich.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Stanisława Zajęca

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę o udzielenie informacji dotyczących zamiaru przeniesienia przedstawicielstwa regionalnego Centrum Likwidacji Szkód PZU SA z Rzeszowa do Lublina.

Rzeszowskie Centrum Likwidacji Szkód PZU SA od wielu lat jest jedną z najlepszych jednostek wśród wszystkich centrów likwidacji szkód w Polsce. W ubiegłym roku zajęło pierwsze miejsce, a w latach wcześniejszych również plasowało się na najwyższych miejscach pośród firm zajmujących się likwidacją szkód. Pracownicy rzeszowskiego oddziału uzyskali także wysokie wyniki w testach kompetencyjnych oraz cieszą się dużym zaufaniem wśród klientów, co potwierdzają badania zewnętrzne. W ostatnim okresie wiele niepokoju wywołuje podjęta przez Zarząd Spółki decyzja o zamiarze likwidacji rzeszowskiej placówki CLS PZU SA i przeniesienia jej do Lublina. Decyzja ta jest nieuzasadniona, bo przecież jednostka funkcjonuje już od dłuższego czasu na rynku i jej działalność jest w pełni efektywna. Niezrozumiały jest również fakt, że w prężnie rozwijającym się województwie podkarpackim, liczącym 2 miliony 97 tysięcy 337 mieszkańców, zabraknie oddziału Centrum Likwidacji Szkód PZU SA i mieszkańcy oraz pracownicy zmuszeni będą dojeżdżać do odległego Lublina. Takie rozwiązanie z pewnością nie jest racjonalne ani rentowne, a negatywnie wpłynie na rozwijające się województwo.

Problem ten zgłaszają przedstawiciele władzy regionalnej i samorządowej województwa podkarpackiego, zwracając się jednocześnie do władz centralnych o rozważne decyzje, bowiem likwidowanie kolejnych przedstawicielstw spółek Skarbu Państwa w Rzeszowie doprowadzi do degradacji tego miasta. Zainteresowani wyrażają zdecydowany protest i niezadowolenie w związku z planami likwidacji przedstawicielstwa PZU, a decyzje dotyczące tej kwestii postrzegane są jako plany stopniowej i niczym niezawinionej społeczno-ekonomicznej degradacji Rzeszowa i Podkarpacia poprzez konsekwentne wyprowadzanie stąd jednostek organizacyjnych różnych firm i instytucji. Z przedstawionych informacji wynika, że dotychczas z Rzeszowa usunięto PKO BP, Pekao SA, Hestię, Wartę, zaś teraz planowane jest kolejne usunięcie liczącej się na rynku firmy ubezpieczeniowej. Pomyśl ten jest zaskakujący, bowiem firma jest wysoko wyspecjalizowana i wzorowo prosperuje na rynku ubezpieczeń, więc nie ma podstaw do jej likwidacji.

Mając to na uwadze, zwracam się do Pana Ministra z następującymi zapytaniami.

Czy Ministerstwo Skarbu Państwa, w ramach swoich uprawnień właścicielskich, ma możliwość podjęcia działań zmierzających do odstąpienia przez władze spółki CLS PZU SA od decyzji w sprawie likwidacji jej przedstawicielstwa w Rzeszowie?

Czy Ministerstwo Skarbu Państwa, wykonując swoje uprawnienia właścicielskie, ma możliwość podjąć i czy zamierza podjąć stosowne środki prawne, które mogłyby zapobiec likwidacji jednostki CLS PZU SA w Rzeszowie?

Stanisław Zajęć

Odpowiedź

Warszawa, 1.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem złożonym przez pana senatora Stanisława Zajacę w sprawie planów zamknięcia Centrum Likwidacji Szkód PZU SA w Rzeszowie (znak: BPS-DSK-043-2515/10) pragnę poinformować, iż jak wynika z wyjaśnień przekazanych przez Spółkę, projektowane zmiany organizacyjne związane z likwidacją CLS w Rzeszowie są efektem centralizacji funkcji likwidacyjnych niezwiązanych z bezpośrednią obsługą klienta oraz konsekwencją trwającego od lat procesu optymalizacji w obszarze likwidacji szkód w perspektywach: jakości obsługi klienta, doskonalenia procesów likwidacyjnych, jak również racjonalizacji kosztów prowadzonej działalności. Przy podejmowaniu decyzji o reorganizacji CLS w Rzeszowie, Zarząd PZU SA kierował się racjonalnością rynkową i kosztową właściwą dla instytucji finansowych, mając jednocześnie na uwadze potrzeby klienta i zagwarantowanie dostępności i kompleksowości usług na rynkach lokalnych. W opinii Spółki przeniesienie zadań back-office z CLS w Rzeszowie do Regionalnego Centrum Likwidacji Szkód (RCLS) w Lublinie nie wpłynie na obniżenie poziomu obsługi klienta. Podnoszenie standardów obsługi klienta jest obecnie jednym ze strategicznych zadań Spółki, przejawiającym się w rozbudowie sieci placówek frontowej obsługi klienta i jej integracji w ramach Grupy PZU. Jak informuje Spółka efektem tych działań jest większa dostępność placówek PZU, co jednoznacznie przekłada się na poziom zadowolenia klientów.

Spółka wskazuje następujące argumenty, które miały decydujące znaczenie przy podejmowaniu decyzji o umiejscowieniu RCLS w Lublinie:

- PZU SA posiada w Lublinie własną nieruchomość wybudowaną z uwzględnieniem specyfiki procesu likwidacji szkód i w razie potrzeby istnieje możliwość jej rozbudowy przy niewielkim koszcie, natomiast utworzenie w Rzeszowie RCLS wymagałoby wynajęcia około dwukrotnie większej powierzchni w stosunku do już wynajmowanej na potrzeby CLS, co jest rozwiązaniem najdroższym w realizacji,
- przy tworzeniu RCLS na terenie kraju wzięto pod uwagę w miarę równomierne ich powołanie geograficzne,
- uwzględniając podział produktowy, kompetencje pracowników, jak i wyniki efektywności CLS w Rzeszowie oraz CLS w Lublinie, to wyniki ich są porównywalne.

Ponadto Spółka informuje, iż tworząc inne jednostki organizacyjne z różnych obszarów działalności PZU SA, Spółka kieruje się zasadą najszerszego wykorzystania pracowników i dlatego nie tworzy się w jednej miejscowości wielu dużych jednostek back-office. Ponieważ w Rzeszowie powstaje inne niż likwidacyjne centrum back-office, utworzenie w tym mieście RCLS byłoby niecelowe.

Należy wskazać, iż PZU SA wraz z uruchomieniem zmian organizacyjnych w miarę możliwości tworzy rozwiązania, które stwarzając szanse pracownikom likwidowanych i przenoszonych jednostek na znalezienie pracy w tym samym miejscu w innych jednostkach organizacyjnych. Z informacji przekazanych przez Spółkę wynika, iż w dniu 11 marca 2010 r., po przeprowadzonych konsultacjach, zostało zawarte pomiędzy PZU a międzyzakładowymi organizacjami związkowymi działającymi w Grupie PZU porozumienie dotyczące zwolnień grupowych w 2010 r.

Ponadto pragnę poinformować, iż Minister Skarbu Państwa nie ma formalnoprawnych możliwości ingerowania w decyzje Zarządu PZU SA dotyczące planowanych zmian organizacyjnych i restrukturyzacji Grupy PZU SA. W ramach swych uprawnień

Ministerstwo Skarbu Państwa, jako większościowy akcjonariusz bacznie śledzi sprawy związane z restrukturyzacją spółek oraz podejmuje działania mające na celu uzyskanie informacji na temat spraw zgłaszanych przez poszczególne grupy społeczne.

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Stanisława Zająca

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Problematyka związana z refundacją leków dla kombatantów jest niewątpliwie znana Ministerstwu Zdrowia, ponieważ w świetle obowiązujących przepisów wiele osób posiadających status kombatanta nie ma możliwości dostępu do bezpłatnych leków.

Refundacja dotyczy tylko osób będących kombatantami, które stały się inwalidami wojennymi. Ponadto obejmuje ona również osoby represjonowane, to jest więźniów obozów niemieckich i sowieckich, którzy doznali trwałego uszczerbku na zdrowiu, ich małżonków pozostających na ich wyłącznym utrzymaniu, wdowy i wdowców po zmarłych inwalidach wojennych oraz osobach represjonowanych uprawnionych do renty rodzinnej.

Niestety ustawa nie objęła swoim zasięgiem osób, które podczas II wojny światowej narażały swoje życie, walcząc w Powstaniu Warszawskim, ani osób walczących w partyzantce, należących do Szarych Szeregów bądź innych organizacji związanych z Polskim Państwem Podziemnym. Prawo do refundacji leków nie przysługuje tym osobom nawet w przypadku, gdy mają orzeczoną I grupę inwalidzką.

Brak możliwości zakupu leków refundowanych dotyczy wielu osób będących żołnierzami Armii Krajowej i walczących w jej szeregach w Powstaniu Warszawskim. Osoby te, mimo posiadania uprawnień kombatantów, mają dzisiaj problem z otrzymaniem dofinansowania do leków, a przecież są to ludzie, którzy stracili swoje zdrowie na skutek uczestnictwa w działaniach wojennych. To właśnie przeżycia wojenne, głód, cierpienia i represje, których doświadczyli z rąk okupanta, a niejednokrotnie także z rąk rodaków, zagorzałych zwolenników nowego ustroju, przyczyniły się do utraty przez nich zdrowia. Wielu z nich poniosło dotkliwy uszczerbek na zdrowiu w postaci trwałego inwalidztwa i dzisiaj potrzebuje pomocy. Niestety, nasz kraj nie wspiera tych osób, mimo że tego potrzebują. Przepisy prawne pomijają kombatantów, jeśli chodzi o przyznanie im prawa do bezpłatnego zaopatrzenia w leki.

Brak refundacji lekarstw dla takich osób stanowi wyraz wielkiej niesprawiedliwości społecznej. Państwo powinno wspierać wszystkich kombatantów walczących o wolność, bo im zawdzięcza swój byt. Problematyka ta powinna być jasno i precyzyjnie unormowana, ponieważ nie może być tak, że pozostawia się bez pomocy i wsparcia osoby, które uczciwie walczyły o Ojczyznę, i teraz ona nie potrafi nawet zagwarantować im dostępu do bezpłatnego zaopatrzenia w niezbędne leki. W tym miejscu należy zauważyć, że zarówno ci, którzy zdecydowanie walczyli z członkami Armii Krajowej, jak i zagorzali zwolennicy komunistycznego systemu cieszą się dzisiaj spokojem, mają wysokie emerytury oraz dofinansowanie leków. Sytuacja wielu byłych powstańców jest zupełnie inna. Żyją bardzo skromnie, bo utrzymują się z niewielkiej renty inwalidzkiej oraz dodatku kombatanckiego, a przecież potrzeby, zwłaszcza w zakresie leczenia, są znacznie większe. Dlatego też zdecydowanie uzasadnione byłoby stworzenie możliwości otrzymania bezpłatnego zaopatrzenia w leki przez tę właśnie grupę osób.

Mając to na uwadze, zwracam się do Pani Minister z następującymi zapytaniami.

Czy Ministerstwo Zdrowia zamierza podjąć działania zmierzające do udzielenia pomocy w refundacji leków i środków medycznych lub do stworzenia możliwości uzyskania dofinansowania do tych środków dla żyjących bohaterów – powstańców warszawskich czy uczestników partyzanckich walk o niepodległość?

Czy przewidywana jest w najbliższym czasie nowelizacja przepisów ustawy, która jasno i precyzyjnie zagwarantowałaby wszystkim kombatantom prawo do korzystania z refundacji leków?

Stanisław Zając

Stanowisko

Warszawa, 2010.04.06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem, Pana Senatora Stanisława Zająca, złożonym podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r., przesłanym przy piśmie z dnia 10 marca 2010 roku (BPS/DSK-043-2516/10), *w sprawie refundacji leków dla powstańców warszawskich oraz uczestników partyzanckich walk o niepodległość*, pragnę poinformować Pana Marszałka, że odpowiedź zostanie udzielona w terminie późniejszym.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.28

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem, Pana Senatora Stanisława Zająca, złożonym podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 lutego 2010 r., przesłanym przy piśmie z dnia 10 marca 2010 roku (BPS/DSK-043-2516/10), *w sprawie uprawnień do bezpłatnych leków niektórych grup osób, które walczyły podczas II wojny światowej, a nawet mają orzeczoną I grupą inwalidzką*, przesyłam następujące informacje.

Unormowania prawne regulujące kwestie szczególnych uprawnień do świadczeń opieki zdrowotnej przewidzianych dla niektórych kategorii świadczeniobiorców zawiera ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.). Zgodnie z art. 46, do kategorii świadczeniobiorców uprawnionych do zaopatrzenia w bezpłatne leki oznaczone symbolami „Rp” lub „Rpz”, dopuszczone do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zalicza się m.in. inwalidów wojennych, osoby represjonowane, ich małżonków pozostających na ich wyłącznym utrzymaniu oraz wdowy i wdowców po poległych żołnierzach i zmarłych inwalidach wojennych oraz osobach represjonowanych, uprawnionych do renty rodzinnej.

Odnosząc się do pytań uprzejmie informuję, że zgodnie z projektem ustawy o *zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych*

i ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych, ww. grupa osób uprawnionych do bezpłatnych leków zostanie poszerzona o cywilne niewidome ofiary działań wojennych.

Zasadniczym celem proponowanej regulacji jest rozszerzenie uprawnień dla tych osób w zakresie dostępu do bezpłatnych leków oznaczonych symbolami „Rp” lub „Rpz”, dopuszczonych do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz leków sprowadzonych z zagranicy w warunkach tzw. importu docelowego, tj.: dla szczególnej grupy, jaką są cywilne niewidome ofiary działań wojennych, które nie wchodząc w skład formacji wojskowych, zmilitaryzowanych służb państwowych lub formacji zbrojnych ruchu oporu, doznały naruszenia sprawności organizmu powodującego całkowitą niezdolność do pracy, poprzez utratę wzroku w wyniku działań wojennych w okresie wojny 1939–1945 lub też eksplozji niewypalów lub niewybuchów pozostałych po wojnie 1939–1945, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W projekcie, w miejsce istniejącego obecnie bezpłatnego dostępu wyłącznie do leków znajdujących się w wykazach leków podstawowych i uzupełniających, w art. 45 ust. 1 uchyla się pkt 4 i wprowadza uprawnienie dla cywilnych niewidomych ofiar wojny do otrzymywania bezpłatnie leków oznaczonych symbolami „Rp” lub „Rpz”, dopuszczonych do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz leków sprowadzanych w ramach procedur importu docelowego.

Kwestia przyznania kombatantom takich samych uprawnień w zakresie zaopatrzenia w leki jak dla ww. grup osób wymaga przede wszystkim oszacowania skutków finansowych wprowadzenia takich rozwiązań. Zwrócić uwagę należy przy tym na liczbę osób posiadających status kombatanta. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. *o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego* za kombatanta uważa się osobę, o której mowa w art. 1–4. Zasadniczo chodzi tu o osoby, które brały udział w wojnach, działaniach zbrojnych i powstaniach narodowych, wchodząc w skład formacji wojskowych lub organizacji walczących o suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Do okresów działalności kombatanckiej lub równorzędnej z działalnością kombatancką zalicza się również czas przebywania np. w niewoli lub obozach internowanych oraz w obozach podległych Głównemu Zarządowi do Spraw Jeńców Wojennych i Internowanych (GUPWI) NKWD. Pełny katalog osób, które kwalifikują się do posiadania statusu kombatanta, wymieniony jest w przepisach tej ustawy. Organem właściwym do potwierdzania działalności kombatanckiej jest Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Jakiegokolwiek zmiany w zakresie uprawnień do bezpłatnego zaopatrzenia w leki dla środowisk kombatanckich wymagają oszacowania kosztów finansowych jakie pociągną one za sobą tak dla Narodowego Funduszu Zdrowia, jak też dla całego sektora finansów publicznych. Mając na uwadze powyższe oraz zaawansowany etap prac nad ww. projektem należy stwierdzić, że przedstawiony postulat dotyczący przyznania uprawnień do bezpłatnych leków kombatantom nie jest możliwy do uwzględnienia przy procedowaniu projektu ustawy *o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych*.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak